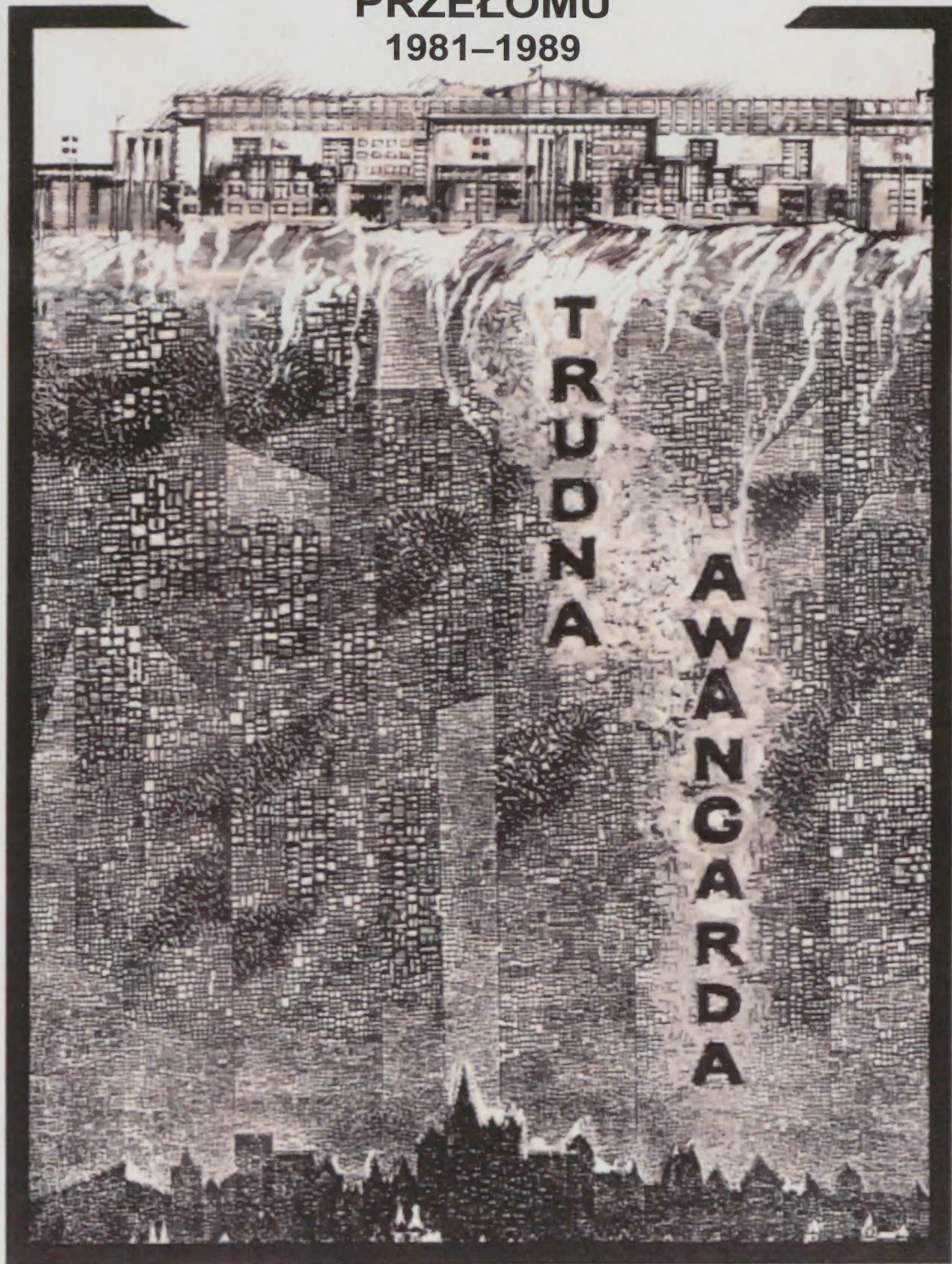


**POLSKA
ARCHITEKTURA
PRZEŁOMU
1981–1989**



KRYSTYNA STYRNA-BARTKOWICZ

Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa
w Nowym Targu

TRUDNA AWANGARDA

POLSKA ARCHITEKTURA PRZEŁOMU

1981–1989

Krystyna Styrna-Bartkowicz

TRUDNA AWANGARDA

POLSKA ARCHITEKTURA PRZEŁOMU
1981–1989



Nowy Targ 2019

TRUDNA AWANGARDA
POLSKA ARCHITEKTURA PRZEŁOMU 1981–1989

Krystyna Styrna-Bartkiewicz

© Copyright by Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu

Recenzenci

prof. dr hab. inż. arch. Konrad Kucza-Kuczyński

prof. dr hab. inż. arch. J. Krzysztof Lenartowicz

Kolegium Redakcyjne

Członkowie: dr hab. Robert Włodarczyk, dr Bogumiła Lubińska-Żądło,

dr inż. arch. Krystyna Styrna-Bartkiewicz, dr Wojciech Majka,

mgr Agnieszka Krzystyniak, Joanna Reńczak

Korekta

mgr Paweł Wielopolski

układ graficzny, projekt okładki Julia Bartkiewicz-Kiszala

na okładce wykorzystano:

rysunek (1989) – Janusz Bartkiewicz

oraz projekt: Kraków – Nowa Huta zespół mieszkaniowy „Na Skarpie” autorzy: R. Loegler,

W. Dobrzański, M. Szymanowski – Konkurs (1985) I nagroda – realizacja

Ilustracje pochodzą z archiwum autorki i T. Przemysława Szafera

Skład, łamanie, druk

TYPO Usługi Wydawnicze, Jadwiga Popowska

biuro@typowydawnicze.pl

Wydawca

Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu

ul. Kokoszków 71, 34-400 Nowy Targ

www.ppuz.edu.pl

e-mail: ppuz@ppuz.edu.pl

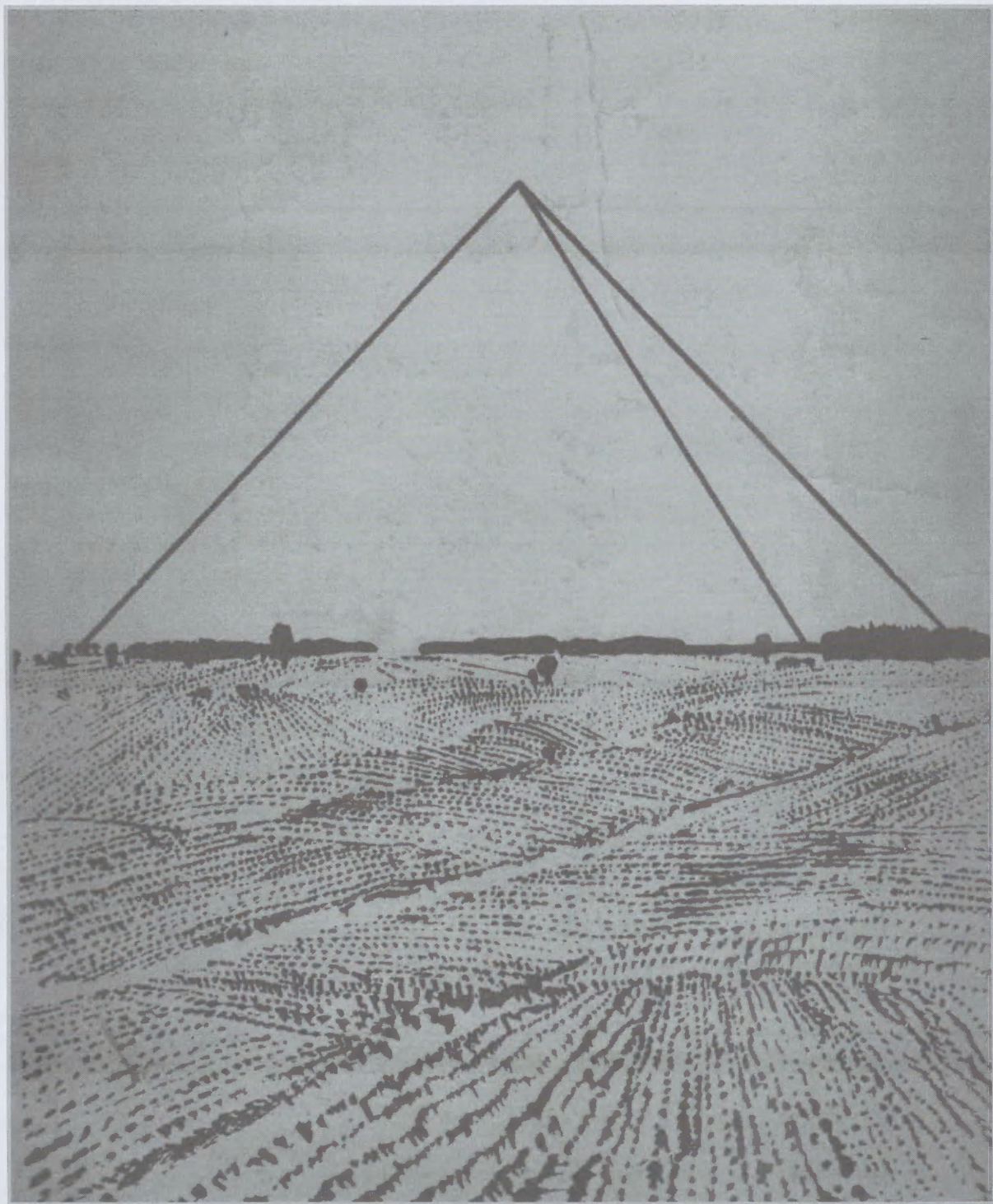
ISBN 978-83-60621-38-7

Nowy Targ 2019

*Dedykuję pamięci
Profesorów, Wspaniałych Nauczycieli,
Niezapomnianych Indywidualności.*

Andrzej Basista, Włodzimierz Gruszczyński,
Zbigniew Gądek, Maciej Gutowski,
Jerzy Hryniewiecki, Bohdan Lisowski,
Tadeusz Przemysław Szafer, Wiktor Zin

*Kochali architekturę, szanowali przestrzeń i krajobraz,
rozumieli potrzeby człowieka,
łączyli przeszłość z przyszłością...*



Miesięcznik Architektura 2/89 Okładka
rys. Konrad Kucza-Kuczyński

SPIS TREŚCI:

I. TRUDNA AWANGARDA	9
1. Czy warto wracać do odległego tematu	9
2. Lata 80., lata szczególne	10
3. Uchwała Walnego Zjazdu Delegatów SARP, Warszawa, kwiecień 1978	16
Przypisy	19
Bibliografia	21
II. ŚRODOWISKO MIESZKANIOWE	23
1. Osiedla i domy	23
Ilustracje	34
2. Wieś i miasteczko	59
Ilustracje	63
3. Architektura środowiska, kształtowanie przestrzeni	77
Ilustracje	82
Przypisy	86
Bibliografia	88
III. SZKOLNICTWO I NAUKA	98
1. Szkoły, przedszkola	98
Ilustracje	103
2. Uczelnie, Instytuty naukowe	110
Ilustracje	114
Przypisy	119
Bibliografia	119
IV. KULTURA I SZTUKA	121
1. Zespoły zabytkowe	121
Ilustracje	130
2. Teatry, centra kultury, muzea, pomniki	146
Ilustracje	151
3. Architektura, sakralna	157
Ilustracje	169
Przypisy	196
Bibliografia	200
V. OŚRODKI MIEJSKIE	205
1. Użyteczność publiczna	205
Ilustracje	210
2. Zespoły śródmiejskie	216
Ilustracje	219
3. Architektura wnętrz	228
Ilustracje	234

Przypisy	241
Bibliografia	242
VI. ZDROWIE	247
1. Sport i turystyka	247
Ilustracje	251
2. Lecznictwo i rekreacja	257
Ilustracje	262
Przypisy	273
Bibliografia	274
VII. T. Przemysław Szafer, NAŚLADOWNICTWO CZY INSPIRACJA, Recenzja pierwszej wersji książki „Architektura Przełomu” 1999; (niepublikowana)	277
VIII. TRUDNA AWANGARDA – Trzeba do tematu wracać, trzeba pamiętać, trzeba szanować	281
Przypisy	284
IX. INDEKS NAZWISK	285

TRUDNA AWANGARDA

1. Czy warto wracać do odległego tematu

Większość ankietowanych trzydziestolatków, urodzonych pod koniec lat 80. XX wieku, pytana, z czym kojarzy im się PRL, odpowiada wręcz: „Z niczym”. Poza tym mówią o tym, co słyszeli od rodziców i dziadków: o nieciekawym czasie, komunie, biedzie, braku wszystkiego, granicach oddzielających ściśle Polskę od sąsiadów, a zwłaszcza tzw. Zachodu. Im odleglejsze są lata przełomu, tym trudniejsze jest odczytanie wartości tworzonych w tamtym czasie, dostrzeżenie wpływów ze świata w lokalne, komunistyczne „ideały”. Z perspektywy czasu to ważny punkt odniesienia dla wielu działań nie tylko w sztuce i architekturze¹.

Zbliżające się trzydziestolecie „tamtego 1989 roku” widziane z perspektywy XXI wieku stało się dla autorki pretekstem do przewertowania często zapomnianych, zniszczonych i wyblakłych dokumentacji architektonicznych, zarówno zrealizowanych, jak i niezrealizowanych obiektów okresu przełomu². Przygotowana wcześniej publikacja wraz z bogatym materiałem ilustracyjnym (niestety niewydana) uległa zniszczeniu. Pozostały w archiwum domowym zapomniane – niewyrzucone na szczęście – notatki, rysunki i zdjęcia, maszynopisy oraz wycinki z czasopism branżowych i prasy codziennej. Tematyka odłożona do lamusa po latach objawiła swoją wartość, zmotywowała do podjęcia ponownie wysiłku jej opracowania. Z tej – dla jednych odległej, dla innych nie tak odległej perspektywy – widać, jak ważne jest pokazanie opisanych i komentowanych na gorąco archiwaliów architektonicznych. Wcześniej utwierdził mnie w tym przekonaniu profesor Tadeusz Przemysław Szafer³, uważając za sensowne, a wręcz konieczne, aby zgromadzony materiał przybrał formę

książki. Jej roboczą wersję, która uległa zniszczeniu, w 1999 roku ocenił bardzo pozytywnie.

W nowej rzeczywistości, gdy dostępność wszelkich materiałów budowlanych i wykończeniowych oraz doskonałość wykonawcza i tempo budowania stały się powszechne, myśl projektowa „trudnej awangardy” tamtych lat, pełnych ograniczeń, ukazuje coraz więcej swoich niezaprzeczalnych walorów i pewnego rodzaju dramaturgię kreowania architektury. Nie było to łatwe! Sensem architektury jest skala 1:1. W „normalnym” świecie droga od wizji do realizacji jest długa. W latach komuny była niezwykle skomplikowana, dyrektywy partyjne decydowały o wszystkim: o lokalizacji, funkcji, formie. Stąd w książce tak liczne projekty niezrealizowane, szkice, wizje. Jednocześnie – to trzeba podkreślić, a co z całą mocą przypomina w swoich wypowiedziach i tekstach Konrad Kucza-Kuczyński: aktywność solidarnościową i polityczną środowiska architektów, związaną m.in. z działalnością Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP; Status Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności Publicznej, zatwierdzony w 1972 roku), z prawem niezależnego działania – uchronił Stowarzyszenie przed rozwiązaniem w stanie wojennym i pozwolił działać w tym trudnym czasie.

Z obecnej perspektywy analiza twórczości lat 80. ubiegłego wieku ujawnia wartości, których wówczas nie doceniało się, których często się nie pamięta, wartości, które nie powinny zniknąć z historii polskiej architektury. Zebranie i usystematyzowanie bogatego materiału (w dużej części niepublikowanego) i ujęcie go w formę książki ma istotne znaczenie dla utrwalenia ważnego ogniwa w ciągu różnorodnych zjawisk i ich genezy w architekturze XX wieku.

Bez względu na ocenę wniesionych wartości jest to dorobek, którego nie można pominąć, nie można wykreślić, nie wolno zapomnieć. Nowe stulecie stało się okazją nie tylko do refleksyjnego spojrzenia wstecz, lecz przede

wszystkim do podsumowań niemal w każdej dziedzinie życia. Także w architekturze – w jej najszerszym ujęciu, od urbanistyki po detal – niewątpliwie najtrwalszej kronice zapisującej w przestrzeni kolejne odsłony historii.

2. Lata 80., lata szczególne

Czesław Miłosz, podzielił je na grupy tematyczne *Rozpacz, gorycz, nadzieja, podziw*, które trafnie – mimo oderwania od poetyckich strof – ilustrują sytuację polskiej architektury od lat 70. i jej postrzeganie w kolejnych, trudnych latach. Opis przewrotu w hierarchii i gustach obejmował nie tylko poezję, ale wszystkie dziedziny życia. Architektura pozostawiła trwały ślad w przestrzeni Polski – trzeba pamiętać o jej sukcesach i porażkach. Te drugie należy oceniać na tle skomplikowanych uwarunkowań, które przenosiła poetycka i kabaretowa „podteksty” na bieżąco komentowały⁴.

W powodzi zunifikowanego budownictwa mającego zrównać i uszczęśliwić wielkiego niemowę, czyli społeczeństwo, w różny sposób dawała o sobie znać myśl architektoniczna, starająca się nawiązywać równorzędny dyskurs z awangardą światową. Można przytoczyć zdumiewająco wiele przykładów, dzięki którym polska twórczość architektoniczna znajdowała uznanie w świecie. Andrzej Basista, analizując wszechstronnie „betonowe dziedzictwo” polskiej architektury czasów komunizmu, omawia przemycane z Zachodu w kolejnych dekadach mody i nowinki, które „trafiały na grunt wyjątkowo podatny, choćby z racji swego pochodzenia ze świata oficjalnie wyszydzanego”.

Efekt estetyczny tak importowanych wzorców bywał rozmaity. Jednym z przykładów tęsknoty za „przedwojennym stylem” były markiety, masowo montowane w latach 80. w różnych miejscach bez zwracania uwagi na kontekst architektoniczny. Takie same pojawiały się przy byle jakich budkach, „uszlachetniając je”, a także nad wystawami stylowych kamienic, zasłaniając ich piękne detale. Jednym z przykładów,

nad którym ubolewali znawcy modernizmu, było umieszczenie ciągu markiz na słynnym budynku w Krakowie przy placu Inwalidów. Projektantem kamienicy o ekspresyjnej bryle, uważanej za jedno z czołowych osiągnięć dekoracyjnej architektury szkoły krakowskiej, był Wacław Nowakowski (1888–1955). O formach postmodernistycznych, które zawładnęły wyobraźnią architektów, widzących w nich panaceum na szybkie uleczenie polskiej architektury pisze Basista z przyganą: „wielu architektów zaczęło wprowadzać je w projekty, nie bacząc, że powstawały one na zupełnie innych zasadach, w innych technologiach i innych materiałach. Dość powiedzieć o karykaturalnych daszkach lub innych ozdobnikach wprowadzanych do budownictwa z wielkiej płyty⁵”.

Poddając analizie wiele ówczesnych realizacji, trudno nie przyznać racji autorowi. Jednocześnie trzeba pamiętać o uwarunkowaniach i długo tłumionych tęsknotach projektantów, aby zaistnieć w świadomości publicznej. W tym względzie postmodernizm dawał nieograniczone możliwości. Niestety realizacyjne możliwości, o czym często zapominano, były znacznie mniejsze. Nie chciano brać ich pod uwagę, wierząc, że zaprojektowany efekt finalny będzie zbliżony do tego zaplanowanego. Ważne: będzie zrealizowany!

Postmodernistyczne projekty uwzględniające różnice regionalne, liczące się z różnymi potrzebami użytkowników (przynajmniej w deklaracjach), a dodatkowo noszące cechy stylizacji autorskiej, stały się objawieniem po latach osiedlowego ujednolicenia. Dzisiaj, patrząc na przedwcześnie postarzałe realizacje tego okresu, z trudem uświadamiamy sobie, jak były one

ważnymi znakami, które utrwaliły w architekturze sygnały nadchodzących w Polsce zmian. Postmodernistyczne idee docierały do Polski z opóźnieniem, wzbudzając przeciwstawne reakcje w środowiskach twórczych. Dla jednych, w monotonnie i ubogim pejzażu komunistycznego budownictwa, były przejawem rozpasanych ekstrawagancji zachodniego świata, dla drugih: ożywczym trendem, zwracającym uwagę na konieczność powrotu do zasad ukształtowanych przez historię. W tym nurcie mieścił się także dyskusyjny stosunek do tradycji, często ironiczny i prześmiewczy. Ten paradoks miał swoje umocowanie w filozofii postmodernistycznej, w myśl której „wszystko jest możliwe i wszystko może się zdarzyć”⁶.

Biennale weneckie 1980 roku zorganizowane przez Paola Portoghesiego było sygnałem, że postmodernizm opuścił Stany Zjednoczone i triumfalnie wszedł do Europy. Zachwył Roberta Venturiego nad „nieuporządkowaną żywotnością ponad oczywistą jednorodnością”, jego słynne „jedno i drugie” zamiast „albo-albo”, odrzucenie obiektów o ograniczonym programie na rzecz wielofunkcyjności wprowadziło spore zamieszanie w usankcjonowaną estetykę starego kontynentu⁷. W polskich realiach było rewolucją.

„Barwne cacka” postmodernistyczne, które już blisko dziesięć lat od słynnego 1972 roku przewodziły modnej architekturze, w komunistycznej szarzyźnie budziły tęsknotę⁸. Gmach AT&T w Nowym Jorku zaprojektowany przez Phillipa C. Johsona i Johna Burgee (projekt i realizacja 1978–1984) oraz budynek Urzędów Miejskich w Portland (1980–1982) Michaela Gravesa stały się ikonami sztuki architektonicznej, wzorcami architektonicznymi, a teorię estetyki dekonstruivistycznej Jacquesa Derridy studiowano z nabożną czcią⁹. Dekonstrukcja w „bloku wschodnim” otrzymała dodatkową symboliczną konotację. Trudno się dziwić polskiej karierze tej niepokojącej propozycji estetycznej, która i w świecie zachodnim, otwartym na wszelkie nowinki, wprowadziła duże

zamieszanie. Zdjęcie przebudowanego dachu przy Falkestrasse w Wiedniu było w obowiązkowym zestawie wzornika polskiej awangardy czasów przełomu, a filozofia twórcza Coop Himmelblau¹⁰ uzasadniała decyzje projektowe: „Architektura musi płonąć, odzwierciedlać uczucia, wywoływać emocje, budzić akceptację lub sprzeciw. Najgorsza jest obojętność”.

Komentując prezentację trzech projektów, czerpiących wzory z panującego od kilkunastu lat postmodernizmu, Zygmunt Stępiński pisał o ograniczaniu pomysłów przez autorów świadomych, „nadwiślańskich” – to znaczy prawie żadnych – możliwości rzemieślników, konkludując, że nowoczesna architektura powstaje w Polsce bez najmniejszego wsparcia ze strony przemysłu¹¹. Tak więc bez wiedzy o ówczesnych realiach nie odczyta się w pełni sensu i wagi decyzji architektonicznych w tamtych latach.

W czerwcu (15–21) pamiętnego 1981 roku odbył się w Warszawie, zorganizowany przez Stowarzyszenie Architektów SARP, Kongres Międzynarodowej Unii Architektów UIA. Zgromadził ok. 3 tys. architektów z całego świata. Hasło „Architektura – człowiek – środowisko” było kontynuacją problematyki podjętej na poprzednich kongresach. Głównym celem warszawskiego Kongresu było określenie strategii dla działań architektów w różnych dziedzinach kształtujących przestrzeń przyjazną dla człowieka. Głoszono, że aby ten cel mógł zostać zrealizowany, konieczne jest podniesienie społecznej pozycji architektury i powszechna świadomość ważnej roli architekta.

Podczas uroczystości otwarcia Kongresu odczytano m.in. dwa listy – podkreślające potrzebę konstruktywnych wyników spotkania architektów z całego świata: Jana Pawła II i Leonida Breżniewa. Referat wprowadzający wygłosiła profesor Halina Skibniewska. Główną tezę referatu było wspomniane wyżej podkreślenie służebnej roli architekta wobec potrzeb i oczekiwań społeczeństwa, w zgodzie ze środowiskiem naturalnym:



Independent-autonomous-intentional, „Terra 2” Wrocław, 1981

Praca grupa PAW – T. Przemysław Szafer, Janusz Bartkiewicz, Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Krystyna Styryna-Bartkiewicz (trzeci poster, kolor, rysunek kredkami, autorstwa dzieci: Natalia Bartkiewicz i Mateusz Gyurkovich, 6 lat)

„Misją architekta jest tworzenie syntezy, a nie wizji a priori: syntezy – w wyniku zrozumienia uwarunkowań społecznego porozumienia i twórczego wyboru”.

Obradom Kongresu towarzyszyły liczne wystawy zorganizowane przez poszczególne kraje. Ważną, zapamiętaną wystawą była „Terra 2” we Wrocławiu. Prezentacja „Architektury Intencjonalnej” przeszła do historii jako jeden z najciekawszych głosów w dyskusji na temat człowieka i jego środowiska naturalnego. Pomysłodawcą był Stefan Müller, który w 1974 roku, przy okazji Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki, zaproponował prezentację znaczących, różnorodnych działań artystycznych pod szyldem „Terra 1”¹². Na wystawie „Terra 2” (także we Wrocławiu), będącej kontynuacją twórczej dyskusji nad „budowaniem świata przełomu XX i XXI wieku”, pokazano 149 prac reprezentujących twórców z 23 krajów. Tadao Ando, Henryk Buszko i Aleksander Franta, Oskar Hansen, Jadwiga Hawrylak-Grabowska, Arata Isozaki, Rem Koolhaas, Renzo Piano, Richard Rogers, Aldo Rossi, Paolo Soleri... to tylko kilkanaście z długiej listy nazwisk. Nie było selekcji, a forma wypowiedzi była dowolna: graficzna, modelowa, tekstowa.

Studiując wpływ zmieniających się mód na polską twórczość architektoniczną, należy mieć na uwadze istotne różnice, nie tylko stylistyczne i jakościowe, między tym, co

powstawało w latach przed 1989 rokiem i po przełomie, a tym, co powstało do chwili obecnej. W trzeciej dekadzie przemian, z powodzi praktycznie nieograniczonych technologicznych możliwości, zbyt często – niestety – wyłaniają się realizacje dalekie od ideału, śnionego przez długie lata. Z pozycji architektury krępowanej ideologią, unicestwianej mizérią materiałową i złym wykonawstwem na ogół nigdy niekończonych budowli, wydawało się, że jeśli te przeszkody znikną, sztuka architektoniczna zatriumfuje. W jednym ze swoich artykułów z połowy lat 80. Ewa Przestaszewska-Porębska wskazuje na usankcjonowaną dwulicowość polskiej architektury, wymuszoną sytuacją polityczno-gospodarczą.

Codzienności, zdominowanej wielką płytą i budownictwu bez jakiegokolwiek indywidualności, przeciwstawia się bogaty nurt twórczości znany tylko w zasadzie profesjonalistom: wystawy, przeglądy projektów, projekty studenckie, publikacje pokazujące idee, narysowane, lecz z nikłą szansą na realizację w niedalekiej przyszłości, podobnie jak prace tworzone w instytutach naukowych. Wyniki badań i wizje specjalistycznych zespołów interdyscyplinarnych (często bardzo potężnych, wieloosobowych, wielobranżowych), zebrane w grubych tomach, były sztuką dla sztuki – bez możliwości faktycznego wykorzystania w praktyce. Odwrót od modernizmu, a raczej jego komunistycznej karykatury, zaowocował projektami, które

programowo cechuje pluralizm, wielowątkowość, postmodernistyczna symbolika. Architektura znaku wytworzyła swoje regionalne różnice rozpoznawalne w kręgu wtajemniczonych. Zaczęły funkcjonować – odnosząc się do wieku XIX i charakterystycznych form modernizmu międzywojennego – szkoły: warszawska, krakowska, wrocławska...

„Warszawski tradycjonalizm” sięgał przede wszystkim do wzorów z przeszłości, natomiast „nurt krakowski” chętniej nawiązywał do wątków międzynarodowych. Być może jest to rodzaj rekompensaty – u warszawiaków brak ciągłości historycznej powoduje potrzebę jej uzupełnienia, zaś pełen zabytków Kraków prowokuje do kontrastów w stosunku do otoczenia”¹³. Zdzisława Tołłoczko, omawiając w końcu lat 90. niektóre zjawiska leżące u źródeł fascynacji postmodernizmem lat 80. XX wieku – gdy odżyły *pogrzebane na zawsze!* (jak ogłoszono w latach 70.) idee modernistyczne – napisała, zastrzegając, że nie jest to ocena architektury z owych trudnych lat:

„Inaczej mówiąc, z tą oceną nie należy się koniunkturalnie spieszyć – bo to już historia, a ta wymaga dystansu i obiektywnego namysłu. Nie można bowiem zapomnieć o heroicznych wysiłkach architektów tamtych czasów, tych znanych i mniej znanych, walczących z brakiem wyobraźni decydentów, z absurdalną typizacją, brakiem i fatalną jakością materiałów itd. itd. Starających się tworzyć dobrą architekturę i to z dobrym skutkiem...”¹⁴.

Lata 80., będące przedmiotem rozważań w książce, były dla architektury polskiej niezwykle trudne. Propagandowe sukcesy prymitywnego budownictwa dla „szerokich mas” nie dawały wielu szans na faktyczne, z perspektywą realizacji, włączenie się w żywą na Zachodzie dyskusję o przekształcaniu przestrzeni zgodnie ze środowiskiem naturalnym, o przestrzeni społecznej i osobistej, o nowej estetyce. Dysputy w zamkniętych gremiach twórców i naukowców, teoretyków i praktyków, tomy opracowań o niewielkim zasięgu, konkur-

sy i wystawy wykazują, że polska myśl twórcza rozwijała się imponująco mimo trudności i wbrew nim. A może i dzięki nim?

Dlatego tak ważne jest możliwie szerokie pokazanie twórczości tego okresu, już zatarte-go w pamięci zbiorowej, wrzuconego do wspólnego archiwum komunistycznej schedy. Kontynuując przyjętą przez T. Przemysława Szafera metodę (w kolejnych diariuszach „Nowej Architektury Polskiej”), omawiania dzieł architektury nie anonimowo, w oderwaniu od projektantów, wpłatał w tekst ich nazwiska. Są integralnym, ważnym elementem książki. Pomijanie twórców było powszechną praktyką przez długie lata mozolnej budowy socjalizmu, afirmującego pokrętnie „sukcesy”, przede wszystkim wielokrotnie przekraczanych norm na budowach i przedterminowo oddawanych kubatur. Trudno się dziwić, że w tych urojonych sukcesach, rola architektów, urbanistów, inżynierów różnych specjalności była drugorzędna. Nie realizacje jednak, ale właśnie projekty, nawet w dalekiej od doskonałości formie graficznej i poligraficznej pokazują – przebijający się przez gorset norm, zakazów i nakazów – dobry, profesjonalny warsztat architektoniczny i urbanistyczny, wyniesiony z uczelni technicznych i artystycznych, w których obowiązywały „stare zasady” kształcenia.

W połowie lat 80. awangarda wierzy w możliwość wprowadzenia ładu na miarę nadchodzącego XXI wieku i wykreowania nowej architektury, wpisującej się godnie i niepowtarzalnie do historii. Problemy, które przyniesie „młody” kapitalizm, prywatyzacja i – o ironio – wielość możliwości, dopiero się pojawiają. Najboleśniej-sze są te, które bezpowrotnie rujnują przestrzeń – i nie jest to teatralne dramatyzowanie. Dla kolejnych pokoleń niszczenie środowiska naturalnego, złe decyzje nieuwzględniające zasad skali urbanistycznej mają właśnie taki wymiar. Bilans korzyści i szkód w polskiej architekturze i przestrzeni spowodowany realizacjami, które „eksplodowały” na przełomie wieków, będzie zapewne tematem jeszcze wielu

rozpraw. Czas wycisza emocje, kontrowersyjne realizacje wrastają w otoczenie, bywa, że te początkowo akceptowane, odsłaniają swoje mankamenty.

W tym ciągu przyczynowo-skutkowym ważne jest wypunktowanie i rzetelne podsumowanie kolejnych etapów w polskiej architekturze po II wojnie światowej, aby z dzisiejszej perspektywy realizacji (i niezrealizowane projekty) sprzed 1989 roku nie stanowiły w całości ułomnej schedy po czasach komunizmu. Opracowując wydobyte z archiwum materiały, wykorzystane częściowo w tej książce, mam świadomość zmian w moim postrzeganiu wartości w nich zapisanych i – w sporej ilości – coraz wyższej ocenie ich znaczenia, w miarę upływających lat. Wierzę, że takie odczucia będą też udziałem części Czytelników książki, nie tylko tych, którzy jako dorośli byli uczestnikami lat przełomu.

Autorka uznała za celowe dopełnienie wizualnej, zasadniczej części książki językiem i pojęciami, którymi wówczas operowano. Zmieniały się one przez ponad 30 lat – z tej perspektywy wydaje się, że i ten element stał się ważny dla pełnego pokazania problematyki czasu przełomu w Polsce. Dla uczestników tamtej rzeczywistości będzie to przypomnienie, często zaskakujące, dla młodego pokolenia ciekawostką już bez ideologicznego podtekstu. Język prasowych omówień oscylował między nowomową komunistycznej propagandy a treściami przekazywanymi w podtekstach, w których wyspecjalizowane były wydawnictwa z działającego wtedy „drugiego obiegu” (ważnego i czytanego, a tępionego przez cenzurę). Oryginalny tekst z lat 90. można było uzupełnić wieloma komentarzami i wyjaśnieniami – byłaby to jednak inna książka, analizująca tamtą rzeczywistość architektoniczną z chłodnej, racjonalnej 30-letniej perspektywy. Jedynie tematyka sakralna, która w niepowtarzalny sposób zapisała w polskiej historii i przestrzeni ten szczególny czas, została uzupełniona kilkunastoma przypisami.

Obszerna bibliografia jest w założeniu nie tylko spełnieniem wymogu formalnego lecz integralną częścią dopełniającą tekst i zestawy ilustracyjne. Lektura tytułów, zwłaszcza z codziennej prasy, będącej najbliższej żywego słowa i oficjalnej stylistyki, dostarcza wiele informacji nie tylko o języku, ale także o estetyce, o tzw. priorytetach i oczekiwaniach odbiorców – tych faktycznych i tych obowiązujących z nakazu władzy. Do „estetyki” lat 80. nawiązuje w książce, często złej jakości, grafika czarno-białych ilustracji. Wydawnictwa drugiego obiegu, co zrozumiałe, były słabymi odbitkami maszynopisów, ale takie były w dużej części wydawnictwa konferencyjne, naukowe. Nie umniejszało to ich wartości merytorycznej i dokumentacyjnej. Dzisiaj zainteresowani architektonicznymi koncepcjami i realizacjami z tamtego okresu bez trudu dotrą do dobrych rysunków i zdjęć.

Romuald Loegler, pomysłodawca Międzynarodowego Biennale Architektury (pierwsze odbyło się w 1985 roku), w tym czasie prezes Oddziału SARP w Krakowie, tekst wprowadzający do katalogu III Biennale 1989, zatytułowany *Quo vadis Biennale?* kończy serią pytań i odpowiedzi pobrzmiewających nadzieją:

„Czy sukcesem będzie wyszukiwanie oryginalnych świeżych i odkrywczych myśli? Sądzę, że tak! Byłby to niewątpliwie sukces duży, sukces tym większy, im szybciej zdołamy dokonać ich promocji w świecie. A co z polską architekturą? Sądzę, że początkom politycznych i społecznych przemian towarzyszyć winny przemiany w architekturze. Ona bowiem świadczy najpełniej o poziomie życia i stopniu rozwoju narodowej tradycji i piękna, zbudowanego krajobrazu nowych siedlisk. To piękno utrwalone w pierzejach ulic i placów, jego różnorodne kategorie, powinny definiować swe oryginalne kanony w czasie biennialowych konfrontacji”¹⁵.

Wojciech Kosiński w swoich pobiennialowych refleksjach, porównując I Biennale z 1985 roku i II z 1987, stwierdził: „Raz jeszcze okazuje się więc, że Biennale nie jest odzwierciedleniem naszej codzienności ani życiowej,

ani architektonicznej, realizowanej w biurach, nawet tej projektowanej realistycznie w ramach wolnego zawodu. Ale właśnie dlatego, że rzeczywistość jest szara i nic nie zapowiada jej poprawy, potrzebne są działania bezinteresowne, idealizujące, teoretyczne, «odjazdowe» jak mawiają studenci, po to aby rzeczywistość stawała się choćby trochę lepsza¹⁶.

Warunki III Międzynarodowego Biennale Architektury 1989 ogłoszono w 1988 roku. „Okrągły stół” trwał od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku.

Aktorka Joanna Szczepkowska w „Dzienniku telewizyjnym” wygłosiła kwestię, która przeszła do historii: „Proszę państwa, 4 czerwca skończył się w Polsce komunizm”. Ogłoszenie wyników III MBA i otwarcie wystawy prac nadesłanych na konkurs odbyło się 12 października 1989 roku.

Dwa dni przed końcem 1989 roku wykreślono z Konstytucji zapis o kierowniczej roli PZPR. Znikła PRL. Rozpoczynała się nowa epoka w Trzeciej Rzeczypospolitej. Także symbolicznie i programowo w architekturze polskiej.

A MURY RUNĄ, RUNĄ, RUNĄ...

ZAPIS FOTOGRAFICZNY
Z LAT 1980—1989



STANISŁAW MARKOWSKI

Stanisław Markowski
Włocławek, 28 X 89

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW

NSZZ

Solidarność

REGION MAŁOPOLSKA

Kraków — październik 1989

Okladka folderu wystawy zdjęć dokumentujących lata przełomu.
Galeria Związku Polskich Artystów Fotografików w Krakowie przy ulicy Św. Anny

3. Uchwała Walnego Zjazdu Delegatów SARP, Warszawa, Kwiecień 1978 rok

Dla przypomnienia – tekst z 1978 roku pokazujący sytuację polityczną, w której Stowarzyszenie Architektów, narażając się „jedynej słusznej linii działania” wyznaczonej przez PZPR, ustala program i idee dla dalszych działań umożliwiających rozwój projektowania urbanistyczno-architektonicznego zapewniającego powstanie dobrej architektury.

sarp informacje czerwiec '78

W dniach 15-16 kwietnia 1978 r. odbył się w Warszawie Walny Zjazd Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Wśród zaproszonych gości obradom zjazdu przysłuchiwali się: Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. Stefan Olszowski, Wicemarszałek Sejmu PRL prof. Halina Skibniewska, Wiceprezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Secomski, Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Adam Glazur, z-ca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Budownictwa KC PZPR tow. Witold Dąbrowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Adminis-

tracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Czesław Kotela, gospodarze miasta Sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR tow. Janusz Barcz i Wiceprezydent Miasta Jerzy Brzostek, Honorowy Prezes SARP Marszałek Marian Spychalski, Przedstawiciele stowarzyszeń twórczych, związków technicznych, instytucji i biur projektów.

Efektom pracy Zjazdu jest Uchwała, ustalająca kierunki i zasadnicze elementy pracy Stowarzyszenia na najbliższe lata. Tekst Uchwały podajemy w całości.

UCHWAŁA

Walnego Zjazdu Delegatów SARP - Warszawa, kwiecień 1978

Wzrost znaczenia architektury związany z podniesioną przez Partię rolą jakości w życiu społecznym, aktywna społeczna postawa Stowarzyszenia doprowadziły do uzyskania niezbędnego dla powstawania architektury mecenatu władz państwowych naszego kraju. Staje się tedy najwyższą powinnością na bazie tego patronatu rozwijanie piękna i ładu przestrzennego wszystkiego co powstaje, szczególnie w realizacji zasadniczego zadania najbliższych lat - tezy priorytetowej - każdej polskiej rodzinie dobre mieszkanie. Potrzebne są do tego jasno sformułowane zasady działania na rzecz powstawania architektury oraz jednomyślne, powszechne włączenie się całego środowiska architektonicznego do tych zadań. Przygotowanie do zbudowania potrzebnej platformy poglądów zostało dokonane w poprzedniej kadencji Stowarzyszenia.

W oparciu o doświadczenia lat ubiegłych, stosując zasadę ciągłości działań, rozbudowanie i umocnienie tej platformy jest pierwszym warunkiem skuteczności działania SARP na rzecz powstawania architektury.

Drugim warunkiem skuteczności jest wewnętrzna praca SARP, w którym na pierwszy plan wysuwa się kompleksowe działania dla rozwoju twórczości architektonicznej, której uznanie przez mecenat polityczny zostało wyrażone w formie uroczystej i rzeczowej.

Order Sztandaru Pracy I klasy i przyznany dla Stowarzyszenia status twórczy jest tego wybitnym wyrazem.

Dlatego też należy przyjąć generalne wytyczne wypracowane przez Stowarzyszenie a wyrażone w referacie ustępującego Prezesa SARP a mianowicie:

- kształtowanie przestrzeni musi umie-

jętnie dostosowywać nowoczesność do skali, charakteru i możliwości poszczególnych regionów, miast i osiedli w taki sposób, by stanowiły one zachowanie, rozwinięcie i wzbogacenie tradycyjnych wartości kulturowych, historycznych i harmonizowały z ukształtowanym już charakterem otoczenia. Rola otoczenia powinna być traktowana jako ważny czynnik utrwalania tożsamości człowieka, jego nierozzerwalnych związków z dziedzictwem przeszłości i wartościami jakie ono niesie.

- Racjonalne kształtowanie przestrzeni musi obowiązywać nie tylko na obszarach zurbanizowanych. Ze względu na stopień zmian w środowisku jest ono niekiedy ważniejsze w przypadku obszarów wiejskich i terenów otwartych.
- Prawidłowa rewaloryzacja zasobów istniejących w miastach jest niezbędnym warunkiem harmonijnego ich rozwoju, zapewniającym zarówno zachowanie walorów architektury dawnej jak również dostosowanie do współczesnych wymogów funkcjonalnych i przestrzennych.
- Normatywy urbanistyczne stymulują stałą poprawę: mniejszą intensywność, większy program usług, zwiększenie terenów różnorodnie traktowanej rekreacji. Należy jednak postawić wniosek o zwiększenie tolerancji w normatywie urbanistycznym - przy zachowaniu jego generalnych wskaźników - stawiając tezę tworzenia z siedlisk mieszkaniowych miasta jako całości.
- Wykonanie zadań ilościowych perspektywicznego programu mieszkaniowego jest ściśle związane z dalszym rozwojem budownictwa z prefabrykatów wielkometryrowych. Przyjęty kierunek jest gospodarczo uzasadniony: jest logiczną konsekwencją postępu technicznego. Chodzi jednak o dobrą architekturę mieszkaniową, o sprawę przywiązania mieszkańców do swojego miejsca, domu, osiedla, miasta, o identyfikację w budownictwie mieszkaniowym. Osiągnięte rezultaty są niezadowolające. Sprawą szczególnie rażącą jest monotonia zabudowy miesz-

kaniowej. Wynika to z ograniczonych możliwości różnicowania zabudowy z fabryk domów. Szeroko krytykowanym zjawiskiem są formy urbanistyczne siedlisk. Należy dążyć do powiększenia ilości form kompozycji przestrzennych zespołów mieszkaniowych. Ten wzrost ilości form ma za zadanie spełnienie generalnej tezy architektury, tezy różnorodności.

- Dla uzyskania zadowalających efektów poprawy stawiamy następujące postulaty:
- Wdrażać jako powszechnie obowiązujące systemy technologii otwartej i przeciwdziałać rodzącym się tendencjom ograniczania stopnia otwarcia systemów;
- W każdej wprowadzanej technologii lub przeobrażeniach istniejących wdrażać jako obowiązującą problematykę architektoniczną w strukturach systemów. Konieczne już dzisiaj jest doskonalenie urządzeń linii oddziałów produkcyjnych w istniejących fabrykach domów w kierunku wygospodarowania pól do produkcji dodatkowych elementów dla zindywidualizowania architektoniczno-funkcjonalnego domów i osiedli. Wzmiankowane elementy muszą posiadać cechy seryjnej, masowej produkcji a mianowicie: różnorodności asortymentowej, dokładności, maksymalnej szybkości wytwarzania, kooperacji i możliwości szybkich i częstych zmian profilu, powszechnej dostępności na rynku i szerokiej bieżącej informacji, trwałości walorów estetycznych, taniości - lecz nie kosztem jakości;
- Planowanie przestrzenne, programowanie, projektowanie i nadzór nad realizacją inwestycji stanowią nierozdzielna całość. W dużej mierze decydują one o efektach ilościowych i jakościowych, wykorzystaniu terenu, kształcie przestrzennym środowiska, nakładach inwestycyjnych a w końcowym efekcie decydują o zaspokojeniu potrzeb społecznych. Wszystkie te grupy zagadnień winny znajdować się w gestii jednego państwowego organu administracji wyposażonego w zdolność umożliwiającą - przy udziale władz terenowych - sterowanie rozwojem miast i osiedli wiejskich.

- Obowiązujący schemat organizacyjny biur projektów nie sprzyja rozwojowi twórczości architektonicznej. Uważamy za konieczne takie przeobrażenia, które pozwolą na rozwój projektowania urbanistyczno-architektonicznego zapewniającego powstawanie dobrej architektury.

Zadania wewnętrzne Stowarzyszenia

- Należy zsynchronizować w czasie Walne Zebrania Oddziałów z Walnym Zjazdem Delegatów SARP celem wywołania oddolnie inicjatyw, które pozwolą na zbudowanie problematyki najwyższej władzy SARP jaką jest Zjazd przez ogół środowiska;
- W aktualnej sytuacji Zjazd zobowiązuje nowo wybrane władze Stowarzyszenia do określenia metod realizacji wniosków Zjazdu, w oparciu o wszystkie oddziały Stowarzyszenia a tym samym przez całe środowisko;
- Niezbędna jest intensyfikacja transmisji pełnej informacji o pracach i przebiegu realizacji planu Zarządu Głównego i Zarządów Oddziałów celem uświadczenia całego środowiska o działalności merytorycznej;
- Należy dążyć do rozwoju prac teoretycznych i szkoleniowych, rozwoju krytyki architektonicznej, form konkursów SARP szczególnie na użytek prac realizacyjnych, otoczyć opieką młodzież architektoniczną, podnosić jakość szkolenia zawodowego;

- Walny Zjazd Delegatów SARP zobowiązuje Zarząd Główny do podjęcia działania celem stworzenia funkcjonującego mechanizmu ochrony zawodu architekta.

Kongres UIA

W nadchodzącej kadencji organizowany jest na terenie kraju, w Warszawie Kongres UIA. Jest to zdarzenie bez precedensu w historii naszego Stowarzyszenia. Wagę tego wydarzenia doceniły władze polityczne i administracyjne udzielając daleko idącego patronatu dla tej imprezy. Walny Zjazd Delegatów zobowiązuje Zarząd Główny do najszerszego włączenia całego środowiska do tej akcji, której prestiż powinien być wykorzystany do intensyfikacji działań na rzecz architektury w kraju.



Uchwała niniejsza daje wyraz ukształtowanym poglądom środowiska architektonicznego na zagadnienia powstawania architektury polskiej. Przełom ten stał się możliwy w związku z aktualnymi przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi kraju, w którym od tworzenia zrębów cywilizacji industrialnej przechodzimy w etap tworzenia kultury materialnej. Stąd nasz kierunek starań o kulturę kształtowania środowiska, której zapis przez swą trwałość daje historyczne świadectwo aspiracji.

- ¹ A.F. Pawlak, *Kultura pamięci*, „Format. Pismo artystyczne” 2009, nr 56, s. 44.
- ² Tytuł dokumentalnego filmu Jolanty Kessler-Chojeckiej i Gabriela Meretika (1999).
- ³ T. Przemysław Szafer – jest autorem licznych artykułów i kilku książek na temat współczesnej architektury polskiej. Jako asystentka T.P. Szafera (kierownika Zakładu Architektury Współczesnej W.A. P.K. i wieloletniego redaktora naczelnego miesięcznika „Architektura”) wspomagałam Profesora w trudnym zadaniu archiwizowania i opracowania materiałów dotyczących współczesnych działań architektoniczno-urbanistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej problematyki. Gromadzone były wszelkie informacje: wycinki prasowe, rysunki, zdjęcia związane aktualnymi projektami architektonicznymi i realizacjami (zawsze z nazwiskami architektów i zespołów projektowych). Część z nich została opublikowana przez wydawnictwo Arkady w kolejnych tomach-diariuszach, autorstwa T.P. Szafera, zatytułowanych „Nowa Architektura Polska”. Byłam współautorką (wybór i przygotowanie materiału rysunkowego) pierwszego *Diariusza lat 1966–1970*, jedynego na polskim rynku tak obszernego zapisu książkowego polskiej myśli projektowej tamtych lat i jej twórców. Wraz z profesorem Szaferem napisałam książkę *Ekologia środowiska mieszkaniowego. Studia nad kształtowaniem architektonicznym biotopu człowieka* (Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1977), w której polskie projekty prognostyczne lat 60. zajmowały ważne miejsce.
- ⁴ M. Stala, *Chwile pewności. 20 szkiców o poezji i krytyce*, Znak, Kraków 1991.
- ⁵ A. Basista, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Warszawa–Kraków 2001, s. 178; M. Agnoletto, F. Boccia, S. Cassara, A. Di Marco, G. Rosso, M. Tagliatori, *Dzieła Nowoczesnej Architektury*, Karnar S.A., Annapurna, Warszawa 2007, polskie posłowie: A.M. Chołdziński, K. Styrna-Bartkiewicz, T.P. Szafer, s. 298–299.
- ⁶ Cz. Bielecki, *Ciągłość w architekturze*, „Architektura” 1978, nr 10; E. Węclawowicz-Gyurkowich, *Postmodernizm i dekonstrukcja w polskiej architekturze współczesnej*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 1995.
- ⁷ R. Venturi, *Złożoność i sprzeczność w architekturze*, 1966. Robert Venturi – architekt, artysta, filozof. Laureat prestiżowej nagrody Pritzкера w 1991 roku.
- ⁸ 15 lipca 1972 roku o godzinie 15.32 wysadzono osiedle z wielkiej płyty projektu Minoru Yamasakiego, uznając go za przestarzałe funkcjonalnie i estetycznie. W 1951 roku projekt otrzymał za swoje walory nagrodę American Institute of Architects! Zdjęcie uniestwierżonego zespołu mieszkaniowego stało się symbolem rozpoczynającej się nowej epoki w architekturze.
- ⁹ Jacques Derrida (1930–2004) – filozof, jeden z najczęściej cytowanych w tamtym okresie (lata 70–90. XX wieku). Uważany za twórcę w latach 60. koncepcji dekonstruktywistycznej. Termin „dekonstrukcja” z dziedziny filozofii i badań literackich został rozszerzony na problematykę estetyczną i utrwalony w przestrzeni przez architektów.
- ¹⁰ Projekt i realizacja (1984–1989) Coop Himmelb(l)au. Pracownię o tej nazwie założyli w 1968 roku w Wiedniu architekci Wolf D. Prix i Helmut Swiczinski. Ich realizacje wpisujące się w postmodernistyczne trendy wzbudzały skrajne reakcje.
- ¹¹ „Murator” 1987, nr 49, s. 11. Zygmunt Stępiński był współzałożycielem w 1982 roku wydawnictwa Murator i jego wieloletnim dyrektorem, pierwszym redaktorem słynnego czasopisma-poradnika „Murator”. O problematyce architektoniczno-budowlanej pisał w czasopismach „Fundamenty” i „Architektura”. W latach 80. współpracował z konspiracyjnym czasopismem „CDN”.
- ¹² W 1973 roku Stefan Müller, dołączając do ogólnoświatowej dyskusji nad przyszłością świata w XXI wieku i kształtem siedlisk ludzkich zaprezentował projekt „Terra-X”. Wzbudził duże zainteresowanie, a Müllera zainspirował do zaproponowania, pod nośnym, wielotematycznym hasłem „Terra 1”, prezentacji architektonicznych, filozoficznych, artystycznych na wystawie w Muzeum Architektury we Wrocławiu, towarzyszącej kongresowi AICA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Krytyków Sztuki) w 1975 roku. „Terra 2” – Międzynarodowa wystawa architektury intencjonalnej w ramach Kongresu UIA w 1981 roku – została zorganizowana przez Stowarzyszenie Architektów Polskich oraz Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej.

- ¹³ E. Przystaszewska-Porębska, *Nowy tradycyjizm warszawski*, „Architektura” 1986, nr 4–5, 1986.
- ¹⁴ Z. Tołłoczko, *Między modernizmem a transmodernizmem, czyli o kompromisie w architekturze współczesnej*, w: *Materiały Sympozjum n.t. Nurty i tendencje rozwojowe w architekturze drugiej połowy XX wieku*, Gliwice-Rybna, 1996, s. 117–122.
- ¹⁵ Międzynarodowe Biennale Architektury, katalog, Wydawnictwo SARP, Kraków 1989. Czasy się zmieniły, a autorska definicja piękna wyrosłego z architektury (naczelne hasło kolejnych Biennale Architektury w Krakowie) jest wartością zrozumiałą przede wszystkim dla środowiska architektonicznego – i to w ograniczonym zakresie. Poza kilkunastoma nazwiskami, które sztandarowymi realizacjami przebiły się poza profesjonalny krąg (ważne by stać się postacią medialną), nawet wśród studentów wydziałów architektury wiedza o współczesnych twórcach polskiej architektury jest niewielka i wyrywkowa.
- ¹⁶ W. Kosiński, *Refleksje po Biennale*, „Architekt” 1990, z. 1–2, s. 202.



1.



2.

1. Konkurs na plakat Międzynarodowego Biennale Architektury '87;
Jeden z nagrodzonych projektów, autor: Anna Gałuszka

2. Biennale '87, Wystawa prac studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej w Piwnicy pod Baranami.
Place and Space – Salvator (postery, kompozycje przestrzenne).

- Agnoletto M., Boccia F., Cassara S., Di Marco A., Rosso G., Tagliatori M.I., *Capolavori dell'Architettura Moderna. Dzieła Nowoczesnej Architektury – album*, Italy, 2006, Warszawa 2007. Polskie posłowie: Choldżyński A.M., Styra- Bartkiewicz K., Szafer T.P.
- Architektura Polska '81. Kongres UIA, Warszawa 1981.
- Ballenstedt J., *Architektura. Historia i teoria*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 2000.
- Bogdanowski J., Böhm A., Dąbrowska-Budziło K., *Z badań i studiów nad projektami Krajobrazu Miejskiego. „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie*, t. XIX, 1985, s. 25–34.
- Böhm A., *Architektura krajobrazu miejskiego – zarys stanu współczesnych badań*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVI, 1982, s. 181–185.
- Bruszewski A., *XIV Kongres Międzynarodowej Unii Architektów (UIA) w Warszawie*, „Ochrona Zabytków” 1982, nr 35/1–2, s. 130–131, 136–137.
- Buszkiewicz J., *O mądrym budowaniu*, „Murator” 1985, nr 5, s. 15–18.
- Chmielewski K., *Didaskalia architektury. (Prezentacja własnych projektów i realizacji)*, „Architektura” 1987, nr 5–6, s. 96–105.
- Chmielewski M., *Komu potrzebna architektura? Samotność długodystansowca*, „Przegląd Techniczny” 1985, nr 16, s. 30–31.
- Cisło M., *Salon Architektury Warszawskiej 1983*, „Architektura” 1984, nr 1, s. 4–5.
- Dąbrowska-Budziło K., *Architektura krajobrazu miejskiego a urbanistyka współczesna*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVI, 1982, s. 151–161.
- /Idc/, *Poczet twórców architektury wrocławskiej*, „Fundamenty” 1986, nr 14.
- Fijałkowski W., *W oczekiwaniu na nowy styl*, „Życie Warszawy” 1985, nr 226.
- Flagorowska L., *O etykę w architekturze*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1985.
- Gawłowski T., *Architektura jako kontynuacja kultury (referat wprowadzający wygłoszony na konferencji Komisji Uia O/ PAN w Katowicach, Gliwice, III'89. Skrót: „Śląski Kwartalnik Urbanistyki i Architektury”* 1989, nr 4, s. 7–8.
- Gądek Z., *Architektura Miejsca. The Architecture of Place*, Wydawnictwo Ages, Kraków 1996.
- Gądek Z., *Koncepcja poprawy zdegradowanego uformowania*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVIII, 1984, s. 263–265.
- Gliński A., *I Biennale Architektury Kraków 1985*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 54–69.
- Godula R., Węclawowicz T., *Regionalizm a styl narodowy*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XX, 1986, s. 285–293.
- Grabowska-Hawrylak J., Hawrylak M., *Dom we Wrocławiu (Nagroda Roku 1986)*, „Zeszyty Architektury Polskiej” 1986, nr 1, s. 16.
- Gutowski M., *Postmodernizm*, „Dom” 1987, nr 1–2, s. 3–4.
- Jencks Ch.A., *Architektura Postmodernistyczna*, Warszawa 1987.
- Kadłuczka A., *Problemy integracji architektury współczesnej z historycznym środowiskiem kulturowym*, Kraków 1982.
- Karpiński D., *Nazajutrz po modernizmie*, „Architektura” 1982, nr 2, s. 32–35.
- Kłosiewicz L., *Czy nowy eklektyzm?*, „Architektura” 1982, nr 2, s. 46–49.
- Konwersatoria Polskiej Architektury Współczesnej 1980–1989*, Mogilany k/Krakowa organizator: Komisja Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie. Inicjator: przewodniczący Komisji UIA, profesor T. Przemysław Szafer. Tematyka Konwersatoriów: „Zagadnienia przestrzeni społecznej”, „Osiedlowa przestrzeń społeczna”, „Środowisko człowieka w małym mieście”, „Sfera osobista w przestrzeni społecz-

nej”, „Osobowość twórcza”, „Sfera pamięci”, „Architektura powszechna, architektura uboga”, „Prawa architektury”, „Moda”, „Architektura stosowana”.

Korzeń J., *Architektura a krytyka architektoniczna*, „Architektura” 1985, nr 2, s. 22–23.

Kosiński W., *Dawne jest piękne*, „Murator” 1986, nr 9, s. 13–22.

Kosiński W., *Detal, artyzm, symbol, skala*, „Architektura” 1986, nr 4–5, s. 28–33.

Kosiński W., *Nowa urbanistyka – miejskość, ciągłość, wielość*, „Architektura” 1984, nr 4, s. 35–39.

Kucza-Kuczyński K., *Czwarty wymiar architektury miasta*, Arkady, Warszawa 1982.

Kucza-Kuczyński K., *Pochwała Mogilan (Konwersatoria Polskiej Architektury Współczesnej PAN), „Zeszyty Architektury Polskiej”* 1986, nr 1, s. 31.

Kucza-Kuczyński K., *Zawód – architekt. O etyce zawodowej i moralności architektury*, Warszawa 2004.

Müller S.J., *Wynurzenia, czyli NIC*, Muzeum Architektury, Wrocław 2010.

Porębski M., *Sztuka a informacja*, Kraków 1986.

Pęckowska A., *Konwersatoria polskiej architektury współczesnej na temat „Przestrzeni społecznej”, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie*, t. XVIII, 1984, s. 285–293.

Pęckowska A., *Na marginesie Konwersatorium (Mogilany '83)*, „Architektura” 1984, nr 1, s. 64.

Przestaszewska-Porębska E., *Nowa utopia? Polska myśl urbanistyczna lat osiemdziesiątych na tle tendencji powojennych*, „Architektura” 1987, nr 3, s. 21.

Przestaszewska-Porębska E., *Nowy tradycjonalizm warszawski*, „Architektura” 1986, nr 4–5, s. 99–102.

Styrna-Bartkowiczowa K., Szafer T.P., *Ekologia środowiska mieszkaniowego. Studia nad kształtowaniem architektonicznym biotopu człowieka*, Wydawnictwo PAN, Warszawa 1977.

Styrna-Bartkowicz K., *Loegler. Synopsis*, Wydawnictwo RAM, Krakowska Akademia im. A. Frycza-Modrzewskiego, Kraków 2015.

Szafer T.P., *O architekturze polskiej i architektach w latach przełomu*, w: *Studia z Historii Architektury i Urbanistyki poświęcone profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, Kraków 1999, s. 269–291.

Szafer T.P., *Współczesna Architektura Polska*, Arkady, Warszawa 1988.

Trzeciak P., *Historia, psychika, architektura*, Warszawa 1989. TSB oprac. 2 × Biennale, „Mój Dom” 1988, nr 34 (1–88), s. 42.

Węclawowicz-Gyurkovich E., *Postmodernizm w polskiej architekturze*, Skrypt dla studentów Wyższych Szkół Technicznych, Politechnika Krakowska, Kraków 1998.

Węclawowicz-Gyurkovich E., *Wartości inspiracji twórczych nowych prądów architektury współczesnej. Tradycja i jej rola w kreowaniu przestrzeni*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVIII, 1984, s. 171–178.

Wujek J., *Mity i utopie architektury XX wieku*, Arkady, Warszawa 1986 (publikacja w mies. „Architektura” 1983, nr 1–5).

1. Osiedla i domy

Budownictwo mieszkaniowe od zakończenia wojny w Polsce borykało się z wieloma problemami, a w latach 80. stało u progu załamania nie tylko tendencji wzrostowych, ale również i działań zmierzających do podniesienia jego jakości. Ogólna, trudna sytuacja gospodarcza dała znać o sobie dotkliwie w tak bardzo ważnej dla każdego człowieka dziedzinie, jak posiadanie własnego mieszkania. Pomimo przeszkód podejmowano wysiłki zmierzające do poprawy.

Środowisko architektów widziało jedyną szansę w reformie gospodarczej i zmianie dotychczasowych sztywnych, nieelastycznych procesów projektowania i realizowania standardowych osiedli. Podejmowano niełatwe w tamtym okresie prace nad znalezieniem nowej formuły procesu projektowania i organizacji wykonawstwa. Dostrzegano pilną potrzebę różnorodnych działań zmierzających do kształtowania zespołów osiedleńczych, które mogłyby zyskać ogólną aprobatę.

Opinia społeczna – co oczywiste, gdy nie są zaspokojone podstawowe potrzeby mieszkaniowe – wiąże odbiór architektury przede wszystkim ze środowiskiem mieszkaniowym. Według oceny Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich z 17 marca 1985 roku stan środowiska należy do najbardziej dramatycznych problemów społecznych w Polsce. W programie działania na lata 1985–1988 Stowarzyszenie Architektów postanowiło skupić wszelkie wysiłki dla rozwiązania kwestii mieszkaniowej na podstawie wytycznych II Ogólnopolskiej Narady Architektów w Gdańsku, która odbyła się rok wcześniej (17–19 listopada 1984 roku). Zwrócono na niej szczególną uwagę na cztery podstawowe bariery

skutecznie blokujące postęp budownictwa mieszkaniowego: 1) brak odpowiednio przygotowanych terenów, 2) nikły potencjał wykonawczy, 3) niedoskonałość prawa budowlanego i 4) niewystarczające środki.

Uczestnicy narady tak określili warunki dające szansę na poprawę sytuacji na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w podstawowym zakresie:

- Każdy potrzebujący mieszkania i każde samorządowe przedstawicielstwo takich osób powinno mieć równe szanse realizacji swego zamierzenia. Swoboda decyzji tak rozumianego inwestora musi być ograniczona w imię interesu społecznego; ingerencja władzy centralnej powinna sprowadzać się do niewielu spraw o rzeczywiście najogólniejszym znaczeniu; z kolei znacznie większe kompetencje musi mieć organ władzy, reprezentujący społeczność lokalną miasta i gminy.
- Powinna istnieć rzetelna i szeroka konkurencja różnych form usług inwestycyjnych, projektowych i wykonawczych, a arbitrem tej konkurencji powinien być potrzebujący mieszkania lub jego samorządowe przedstawicielstwo.
- Wszystkie formy organizacyjne usług inwestycyjnych, projektowania wykonawstwa budowlanego, produkcji materiałów budowlanych powinny być objęte tą samą polityką rozwoju: nowe formy nie powinny być dyskryminowane w porównaniu z już istniejącymi, a starych nie należy obejmować nieuzasadnioną opieką¹.

Powyższe, kierowane na zewnątrz postulaty² zbiegły się z zasadniczymi przeobrażeniami

samego warsztatu projektowego. Stały się one tematem kolejnego, dwudziestego dziewiątego Seminarium architektów pracujących w spółdzielczości mieszkaniowej. Odkryło się ono w Miedzeszynie w 1982 roku. Ta prawdziwa rewolucja pojęć w architekturze, w ocenie Władysława Fijałkowskiego, zajmującego się współczesną architekturą, omawiającego jej problemy podczas Seminarium, stosuje wprawdzie zupełnie inne rozwiązania przestrzenne – ale to, co jest w niej najbardziej istotne – ma nowe spojrzenie na rolę architekta w kształtowaniu środowiska mieszkaniowego.

W skrócie można to ująć następująco: doktryna funkcji i form architektonicznej awangardy lat 20., wzbogacona o nowe treści i rozwinięta przez ich następców w obowiązujący do tej pory sposób planowania miasta zakładała, że miasto jest przestrzenią jednorodną, którą jeden interdyscyplinarny zespół powinien projektować jako całościowy funkcjonalny układ. Awangarda lat 80. twierdzi natomiast, że zadanie architekta polega na tym, by wraz z całym społeczeństwem był współtwórcą środowiska. W praktyce oznacza to, że jeden zespół architektoniczny nie powinien projektować zbyt wielkich osiedli, gdyż wtedy autokratyzm projektowania dochodzi do szczytu. Architekt powinien natomiast w trakcie projektowania miejskich przestrzeni osiedlowych nakreślać jedynie ramy, formułować pewne reguły postępowania tak, aby pozostawić miejsce dla przyszłej działalności innych projektantów.

Na miedzeszyńskim seminarium po raz pierwszy konkretną propozycję takiej właśnie metody postępowania przedstawił znany zespół architektów łódzkich: Zdzisław Lipski, Andrzej Owczarek i Jakub Wujek. Ich koncepcja planów regulacyjnych uzyskała możliwość weryfikacji w trakcie realizacji zespołu mieszkaniowego Radogoszcz-Wschód. Po sześciu latach podsumowali doświadczenia z projektowania i realizacji dużych zespołów mieszkaniowych na terenie Łodzi, zachęca-

jąc do dyskusji nad przydatnością planu regulacyjnego, nad niekonwencjonalnym komponowaniem przestrzeni miejskich, w których każde „małe” będzie mogło błyszczeć jak szlachetny klejnot³.

Po Radogoszczy-Wschód pojawiły się przykłady dzielnicy mieszkaniowej Janów-Olechów i zespołu mieszkaniowego Janów. We wszystkich metoda planu regulacyjnego dawała możliwości współudziału w projektowaniu i realizacjach wielu autorów o różnych osobowościach twórczych. Pozwalała także na współuczestnictwo wielu inwestorów: wielkich spółdzielni mieszkaniowych i małych zrzeszeń, „silnych” instytucji i osób prywatnych. Ponadto umożliwiała realizację poszczególnych obiektów zróżnicowanymi systemami wykonawstwa. Tak więc zaczęło pojawiać się coraz więcej projektów dążących do zindywidualizowanych rozwiązań, odnowy walorów środowiskowych i uszanowania miejscowych tradycji.

Jan Gorgul z zespołem projektuje w tym czasie w Łodzi niewielkie osiedle nad Sokołówką, przeznaczone dla 3,5 tys. mieszkańców. Wokół każdego budynku znajduje się wydzielony i ogrodzony teren, na którym każdy lokator ma małą działkę ogrodniczą. Krzysztof Kasperski i Piotr Murza-Mucha, współpraca Elżbieta Nakwaska, starają się wpasować niewysoką nową zabudowę osiedla „Gdyńska” w Wołominie w willowy kwartał. W Lublinie, zaprojektowana przez zespół Stanisława Króla, „Rogatką Warszawską” przewiduje budowę 1,3 tys. nowych mieszkań, szkoły, przedszkoli, pawilonów handlowo-usługowych oraz przydrożnego motelu, a także wygospodarowanie ponad 100 działek pod domki jednorodzinne. Nietypowe połączenie trzykondygnacyjnej zabudowy mieszkaniowej dla 1,5 tys. osób ze zróżnicowanym programem usługowym i handlowym realizuje we wschodniej części Płocka zespół Jerzego Janczaka. W podwarszawskim Ursusie zespół autorski: Tadeusz Szumielewicz, Marek Martens i Lech

Kordowicz, projektuje osiedle dla 10–12 tys. mieszkańców, o tradycyjnej niskiej i średniej zabudowie jedno- i wielorodzinnej, pozostawiając w osiedlu istniejące domy. Ich mieszkańcy mogą je remontować i przebudowywać – stare domy wpisane są w nowo projektowane osiedle jako wartość wzbogacająca tę przestrzeń⁴.

W Warszawie, w rejonie zachodniego odcinka Alei Jerozolimskich, zaprojektowano zespół mieszkaniowy „Ochota-Reduta” dla 8,5 tys. mieszkańców. I tu również zachowano istniejące domy. Projektanci: Jerzy Skrzypczak, Andrzej Bielobradek, Tomasz Lachowski, Tadeusz Stefański, Maria Kozińska i Jan Królikowski, stworzyli układ bloków wielorodzinnych o siatce 70 × 70 m i zróżnicowanej wysokości od 4 do 9 kondygnacji. W Instytucie Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Warszawskiej powstał studyjny projekt miasta-ogrodu pod Nadarzynem dla 8 tys. mieszkańców. Olgierd Dziekoński i Krzysztof Domaradzki przy współpracy Zbigniewa Garbowskiego i Dariusza Śmiechowskiego zaprojektowali domki jednorodzinne, bliźniacze i niską zabudowę wielorodzinną, wkomponowując ją w istniejące zadrzewienie i kępę niskiej zieleni.

Na znaczenie siatki strukturalnej dla organicznego połączenia nowych osiedli z miastem historycznym zwrócili uwagę Marian Fikus i Jerzy Gurawski. W swym ostatnim wspólnym (przed rozwiązaniem zespołu) projekcie dzielnicy Grzybowo w Lesznie na plan pierwszy wysunęli uszanowanie i podkreślenie walorów pięknej panoramy Starego Miasta, zwieńczonej wieżami pięciu kościołów i Ratusza. Autorzy uznali, że ten nieomal pocztówkowy widok należy za wszelką cenę utrwalić. Oś wyprowadzana z dwuwieżowego barokowego kościoła (dzieło Jan Catenaziego) wiodąca do pięćdziesięciometrowej wieży nowo budowanego kościoła św. Antoniego (szósta wieża w panoramie) stała się podstawą dla wyznaczenia pola widokowego

w strukturze przestrzennej nowej dzielnicy. Ramiona kadrujące zostały określone przez punkt usytuowany możliwie najgłębiej w dzielnicy oraz skrajne dominanty panoramy – to jest wieże kościoła gotyckiego św. Jana i renesansowego Ratusza. Każdy krok do przodu od ustalonego punktu wschodniego poszerza wgląd.

Oprócz głównego plateau widokowego dzielnicy projektanci starali się dodatkowo znaleźć kilka punktów lokalnych, dających wgląd swobodny lub kadrowany na wybrane miejsca. Wymienić warto m.in. bulwar z pierwszego etapu realizacji oraz klin zieleni w obszarze niskiej zabudowy. Położony jest na nieznacznie, ale wyraźnie wznoszącym się w kierunku lasów, terenie, z kawiarnią i tarasem widokowym.

Zanim podejmie się tak odpowiedzialne zadanie, jakim jest projektowanie w zastanym, historycznym kontekście, trzeba poznać alfabet miasta, nauczyć się go przez studia rysunkowe panoram, perspektyw załamujących się ulic, kościołów, wycucie rytmu miejsc szczególnych, ważnych i zwykłych. Stosując ten alfabet, można mieć pewność, że tworząc dzieła nowoczesne i wyraziście zindywidualizowane, nie zniszczy się tego, co już jest – tak podsumowali swoje doświadczenia wyniesione z pracy nad projektem dla Leszna jego twórcy⁵.

Ten warunek w XXI wieku jest nie tylko nadal ważny i teoretycznie obligatoryjny. Niestety jakże często postrzegany jest jako przeszkoda dla nowych kreacji przestrzennych i architektonicznych, jest pomijany, co powoduje bezpowrotne niszczenie mądrości i piękna stworzonego przez poprzednie pokolenia.

W Warszawie szczególne walory krajo-
brazowe zachowały tereny położone w południowym zakolu Wisły, na obszarze tzw. Łuku Siekierskiego. Tutaj planowano uprzednio zlokalizowanie Warszawskiego Zgrupowania Naukowego, a nawet wzniesiono już Centrum Astronomiczno-Fizyczne im. M. Kopernika

i urządzono Stałą Wystawę Budownictwa. Pod koniec 1985 roku zostało przedstawione opinii publicznej studium programowo-przestrzenne zagospodarowania tego terenu jako dzielnicy mieszkaniowej dla 80–100 tys. osób. Twórcy studium: Tadeusz Szumielewicz – generalny projektant, Marek Martens, Lech Kordowicz, Adam Tyliszczak, Tomasz Markiewicz, Maria Schirmer oraz inżynierowie Maciej Mazur, Romuald Sobczyński i Kazimierz Kielak, zaproponowali skupienie sześciu zespołów wokół centralnego punktu: ogniska Łuku Siekierkowskiego wyznaczającego centrum kompozycyjne i funkcjonalne.

Należy przypomnieć, że koncepcja budowy tak dużej nowej dzielnicy Warszawy i to tak blisko jej śródmieścia wzbudziła szeroką, ożywioną dyskusję i znalazła wielu antagonistów. Niezależnie od dążenia do zachowania tego obszaru jako terenu z zielenią, doprowadzającego powietrze i oferującego walory naturalnego środowiska tuż obok centrum miasta, wskazywano na powszechne załamanie koncepcji budowy tak wielkich dzielnic, które prowadzą do utrwalania megablokowisk o złej komunikacji i brakach w usługach. Samo uzbrojenie terenu – przestrzegał profesor Bohdan Jałowiecki – pochłonie środki, jakie przeznacza się w całym kraju na infrastrukturę techniczną dla budownictwa mieszkaniowego. Argumentem za budową ogromnej dzielnicy była możliwość zaspokojenia potrzeb aglomeracji warszawskiej w dziedzinie mieszkalnictwa i towarzyszącego jej szerokiego programu usług. Pozostawiono też część obszaru Łuku Siekierkowskiego na potrzeby nauki – rozbudowę Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej oraz jej bazy socjalnej. W Krakowie, ciekawą przestrzennie tendencję, łączenia nowych kwartałów domków jednorodzinnych zlokalizowanych na Wzgórzach Krzesławickich ze zróżnicowaną zabudową wielorodzinną, zaczęto realizować na osiedlu „Mistrzejowice Wschód”. Zabudowa dla 19,5 tys. miesz-

kańców została wkomponowana w atrakcyjny teren o dużym spadku. Niektóre domy posadowiono niekonwencjonalnie: poprzecznie do warstwy. Najwyższe znalazły się na szczycie wzgórza. Na usługi przeznaczono partery, nie przewidując budowy odrębnych pawilonów⁶.

Również dla Nowej Huty rozpisano w Krakowie konkurs studialny na koncepcję programowo-przestrzenną centralnej dzielnicy „Skarpa”, połączony z realizacyjnym projektem zespołu mieszkaniowego. Konkurs rozstrzygnięto w 1985 roku, Laureaci I nagrody: Romuald Loegler, Wojciech Dobrzański i Michał Szymanowski, współpraca Zbigniew Domański, Barbara Dziewońska i Elżbieta Koterba, nie przekreślili, wręcz przeciwnie, uznali za konieczne nawiązanie do pierwotnej koncepcji układu przestrzennego miasta. Na tej kanwie zaprojektowali zabudowę, posługując się obowiązującym współcześnie językiem form architektonicznych.

Współprojektant Nowej Huty, Stanisław Juchnowicz, przypomniał w dyskusji pokonkursowej lata 50., gdy wytyczano obszar będący miejscem tej inwestycji. Powrót na te tereny według profesora Juchnowicza oznaczał zakończenie, rozpoczętego w roku 1949 pierwszego etapu budowy śródmieścia Nowej Huty. Dzięki dalekowzroczności Tadeusza Ptaszyckiego – generalnego projektanta dzielnicy – obszar ten nie został w latach 50. zabudowany i po upływie wielu lat w sposób bardziej dojrzały można było podjąć dyskusję nad ostatecznym sposobem ukształtowania rejonu placu Centralnego, który stanowi najważniejszy fragment układu kompozycyjnego Nowej Huty. Powstało wiele koncepcji zagospodarowania tego obszaru. Pierwsza wiązała się oczywiście z okresem socrealistycznym.

Gdy przyszedł październik 1956 roku Stanisław Juchnowicz wspólnie z Januszem Ingardenem miał okazję przedstawić wówczas propozycje, które pozostały tylko w planach, odbiegające od symetrii i od ogólnej dyspozycji, która wynikała z planu miasta. W kolej-

nych latach powstało wiele prac studenckich i dyplomowych dla tego terenu. Zrealizowane częściowo Nowohuckie Centrum Kultury, w jakimś stopniu, ale na szczęście nie w pełni, usztywniło możliwości rozwiązań i ukształtowania całości tego terenu. Praca, która otrzymała pierwszą nagrodę, wyraźnie nawiązywała do tych początkowych koncepcji⁷.

Nowe, projektowane pasmo mieszkaniowe Skotniki w Krakowie podzielono na kilka zespołów, z których jeden – Lubostroń – stał się przedmiotem ogólnopolskiego konkursu. Warszawscy laureaci: Olgierd Jagiełło, Jerzy Szczepanik-Dzikowski i Piotr Wicha, w sposób zdecydowany wskazali w swej pracy na znaczenie istniejącego zainwestowania i na potrzebę powrotu w kształtowaniu przestrzennym do zarzuconych miejskich form: placu i ulicy. Praca ta stała się jeszcze jednym argumentem w dążeniu do zmiany panujących dotąd powszechnie rozwiązań „blokowych” umieszczanych w anonimowej przestrzeni.

Przeciwstawiając blokowisku jurydykę, Janusz Bogdanowski, wielki znawca założeń miejskich, terenów zielonych i fortyfikacji, podkreślał w swoich publikacjach znaczenie możliwości identyfikacji mieszkańców z miejscem zamieszkania oraz stworzenia hierarchii przestrzeni społecznej – zarówno ulicy, jak i osiedla – łatwej do określenia własną indywidualną nazwą. W licznych wystąpieniach głosił sprawdzoną historycznie mądrość, że współczesny zespół osiedleńczy spełni swe zadania, gdy będzie nie tylko dogodny funkcjonalnie, lecz bogaty w treści i piękny w formie. Takie warunki miał spełnić wykonany w 1983 roku projekt zespołu mieszkaniowego Tarnów-Rzędziny autorstwa Wojciecha Obtułowicza i Danuty Olęckiej-Baran, w którego kompozycji estetyka, funkcjonalność oraz forma stały się podstawowym przedmiotem działania.

Zły stan wielu z wybudowanych dotąd osiedli spowodował powstanie licznych prac studialnych i konkretnych rozwiązań projek-

towych dotyczących możliwości ich poprawy. Coraz częściej pojawiały się publikacje nawołujące do humanizacji współczesnych, standardowych zespołów mieszkaniowych. Miało ono polegać nie tylko na podwyższeniu wartości funkcjonalno-przestrzennej osiedli, ale przede wszystkim na przywróceniu – nieuwzględnionych w techniczno-ekonomicznym procesie tworzenia środowiska mieszkaniowego – wartości humanistycznych, zgodnie z potrzebami psychicznymi i kulturowymi człowieka. Założenia te stały się punktem wyjścia dla studialnego projektu poprawy standardu mieszkań w szczecińskim osiedlu „Wzgórze Hetmańskie”.

Podobnie rozumując, Marek Tarko przeprowadził w 1982 roku próbę humanizacji osiedla „Azory” w Krakowie⁸. Architekt zdawał sobie sprawę z niedoskonałości tego rodzaju działań, wskazując na ogólny kryzys formy osiedli. Dał temu wyraz w artykule pod znamienym tytułem *Humanizacja – to początek*, w którym stwierdził, że przyczyna zła tkwi nie w materii, nie w przestrzeni, lecz w nas samych, a próby „rehabilitacji”, polegające na przebudowie, modernizacji, upiększaniu są zabiegami traktującymi osiedle z punktu widzenia „turysty”, a nie mieszkańca i służą „rehabilitacji” projektanta, a nie osiedla. Zaprezentowana w artykule krytyczna ocena roli, w jakiej osadzono architekta stawała się coraz częściej tematem dyskusji środowiskowych i publikacji. „Nauczani budownictwa, konstrukcji, matematyki, bezdusznych rzeczy, nie dostrzegamy najważniejszego. Umyka nam istota i cel naszego działania. Umyka nam podmiot wszelkiej naszej pracy – człowiek” – konstatuje Tarko.

Istotnie, architekt przez ponad trzy dziesięciolecia stał się inżynierem posłusznym cyfrom. Zanurzony w wielkościach statystycznych, rezerwując dla siebie prawo wyłączności w urządzaniu przestrzeni zaczął projektować wielotysięczne skupiska ludzkie, pojawiające się nagle na wolnych, wygodnych do budowy

terenach, często bez kontekstu miejskiego, mechanicznie zasiedlane. Tym sposobem (bardzo współczesnym i nieludzkim) w krótkim czasie na wielkich obszarach osadzono ludzi, którzy musieli dopasować się do znormalizowanej przestrzeni znormalizowanych potrzeb i takich samych sposobów ich zaspokajania. W dyskusjach, nie tylko wśród architektów, rozważano problem: jaka jest szansa na lepsze kształtowanie środowiska mieszkaniowego dziś i w najbliższej przyszłości? Czy koncepcje, takie jak np. Andrzeja i Alicji Grzybowskich dotyczące zagospodarowania wnętrza osiedla im. Zygmunta Krasińskiego w Lublinie i wiele im podobnych projektów, pozostaną tylko w sferze rozwiązań teoretycznych?

Przyszłość na początku lat 80. jawiła się mgliście i mało ciekawie, ale pytanie, czy uda się na większą skalę humanizacja istniejących, złych osiedli, nie było retoryczne – niosło już w sobie zapowiedź nadchodzących zmian. Realna stała się poprawa poziomu nowych koncepcji, tak jak to miało miejsce w 1985 roku w Opolu – można było uhonorować nagrodą za najlepszy projekt architektoniczny – właśnie osiedle. Autorzy: Krystyna Fułat-Szczepańska i Andrzej Szczepański, uzyskali to cenne wyróżnienie za „wysokie walory projektu oraz nienaganną rzetelność warsztatu architektonicznego”. Szkoda, że opolska „Malinka III” nie doczekała się równie rzetelnej realizacji. Na podniesienie poziomu wykonawstwa, dobre materiały i nowoczesne technologie trzeba było jeszcze trochę poczekać...

Środowisko mieszkaniowe w aspekcie architektonicznym to przede wszystkim domy stawiane w konkretnych sytuacjach i dla określonych odbiorców. Nie można architektury mieszkaniowej powielać ani produkować seryjnie w nieskończoność. Hanna Adamczewska-Wejchert i Kazimierz Wejchert, generalni projektanci Nowych Tychów, właśnie na drodze zindywidualizowania fragmentów miasta widzieli jego dalszy rozwój, szczególnie wo-

bec znacznego powiększenia zajmowanego obszaru. Włączenie do miasta: Bierunia Starego, Łędzin, Bierunia Nowego, Wyr, Kobióra i innych osiedli spowodowało, że wzorcowe miasto zakładane i projektowane w latach 50. przekształciło się z formy zwartej w aglomerację miejską i znalazło się w jej środku. Zadania projektowe objęły w tej sytuacji również zespoły satelitarne (np. Jarosławice i Cielmice). Stworzenie nowych ram dla życia w dzielnicy podmiejskiej przyniosło kolejne problemy projektowe – dotąd w zasadzie niespotykane. Wykonane prace koncepcyjne, a także fragmenty projektów urbanistycznych przeznaczonych do realizacji wykazały, że temat ten kryje w sobie diametralnie różne zagadnienia od tych, które występowały na terenie miasta nowo zakładanego.

Nastąpiła konieczność włączenia terenów rolnych lub gospodarstw rolnych do struktury przestrzennej nowych osiedli, co wymagało szczegółowej analizy przesłanek społecznych i gospodarczych, a nie tylko struktury przestrzennej. Powstały wtedy m.in. projekty budynków mieszkalnych osiedla „Podłęże I” w Jaworznie (autorzy: Małgorzata Michalska, Wojciech Michalski, Andrzej Wróblewski), domy bliźniacze w Jastrzębiu-Szerokiej, zaprojektowane przez Zbigniewa Pojędę, studia zespołów mieszkaniowych „Helena” w Tychach wykonane przez Monikę Depowską, Marię Czyżewską i Kazimierza Wejcherta. Najważniejsze dla przestrzeni miejskiej problemy, których skutki odczuwalne będą przez wiele lat, analizuje – na przykładzie Nowych Tychów, „miasta idealnego”, tworzonego od podstaw w latach 50. XX wieku – Joanna Tymkiewicz, stwierdzając: „Najwięcej szkody w przestrzeni miasta przyniosły lata 70. i 80., kiedy to stosowano jako tworzywo architektoniczne substandardowe, monokulturowe technologie o bardzo niskim poziomie wykonawstwa. Niestety dla Tychów stało się, że właśnie na ten okres przypada czas realizacji tzw. centrum miasta. Pomimo

rangi i specyfiki dzielnicy śródmiejskiej, przyjęto osiedlowy model organizacji przestrzeni, zwiększając jedynie wysokość bloków do 11 i 18 kondygnacji [...]. Na szczęście architekci zaczęli podejmować próby przełamania systemu W-70⁹.

Na przełomie lat 70. i 80., na fali postmodernistycznego „urozmaicania”, pojawiają się próby indywidualizowania, mniej lub bardziej udanymi detalami, typowych bloków. W końcu lat 80. następuje w Tychach powrót do architektury nawiązującej do lokalnych tradycji. Próby ożywienia standardowej szaryzny można było zaobserwować na terenie całego kraju.

Alojzy Wocko przy współpracy Zbigniewa Trzosa zrealizował zaprojektowane indywidualnie, z usługami w parterze, budynki mieszkalne w Opolu przy ulicy 22 Lipca i Małym Rynku oraz przy ulicy Szerokiej w Branicach. Maria Młynarska przy współpracy obu wyżej wymienionych architektów zaproponowała zgrabnie pomyślany budynek mieszkalno-usługowy w Głucholazach, dobrze wpisujący się skalą i charakterem w zastaną architekturę niedużego miasta. Budowane w tym czasie wielorodzinne budynki plombowe uzyskują ciekawe formy architektoniczne, zapewniając jednocześnie mieszkańcom nietypowe, wygodne mieszkania.

We Wrocławiu na wyróżnienie zasługują zwłaszcza cztery plomby. W rejonie osiedla Huby – przy zbiegu ulic Tomaszewskiej, Przestrzennej i Wesolej – autorstwa Wacława Kamockiego z zespołem, przy ulicy Kościuszki zaprojektowana przez Mieczysława Kupczyka, przy skrzyżowaniu ulic Wieczorka i Orzeszkowej, projektu Jerzego Ossowicza, oraz przy ulicy Prądyńskiego, projektu Andrzeja Jurkowskiego i Andrzeja Lacha. W Łodzi Bolesław Kardaszewski projektuje i realizuje u zbiegu ulic Zamenhofa i Piotrkowskiej sześciokondygnacyjny budynek mieszkaniowy zwracający uwagę niezwyklej wtedy wdziękiem rozrzeźbionych elewacji, mansar-

dowym dachem, okrągłymi oknami oraz witrynami, które ocieniały markizy w przedwojennym stylu.

W 1982 roku w Krakowie lokatorzy wprowadzili się do domu z 44 mieszkaniami i 3 pracowniami plastycznymi, zlokalizowanego przy ulicy Mazowieckiej (budynek mieścił dodatkowo 17 boksów garażowych). Autorzy, Romuald Loegler przy współpracy Ewy Fitzke, Wojciecha Dobrzańskiego i Michała Szymanowskiego, wpisali pioniersko w pejzaż miasta formy postmodernistyczne. W podobny sposób zespół Romualda Loeglera projektuje także w Krakowie kwartał mieszkaniowy w luce zabudowy przy ulicy Kazimierza Wielkiego, a Wacław Seruga z Piotrem Dziewońskim i Leszkiem Kalandykiem oraz Alicją Przybyszewską i Barbarą Przybyszewską – dwa budynki mieszkalne przy ulicy Łazy oraz dom przy ulicy Gierymskich. Tą samą drogą poszły w latach następnych projektowane w Krakowie domy plombowe Wojciecha Kosińskiego (przy ulicy Kościuszki), Wiesława Nowakowskiego (przy ulicy Starowiśnej) i Mariana Żabińskiego z zespołem (przy ulicy Świętokrzyskiej).

W 1985 roku rozpoczęto budowę dużego domu mieszkalnego (nie bloku!) dla przeszło 800 osób przy ulicy Białostockiej w Warszawie, za Dworcem Wileńskim. Budynek ten o zróżnicowanej wysokości od czterech do siedmiu kondygnacji zaprojektował zespół Włodzimierza Jastrzębskiego. W parterze umieszczono duży program usługowy.

W całym kraju zaczynają coraz liczniej powstawać domy i małe zespoły mieszkaniowe według indywidualnych projektów. Na uwagę zasługują zwłaszcza te, które nawiązują do lokalnych tradycji. Takim jest m.in. – wykonany przez A. Krzysztofa Barysza, współpracą: Grzegorz Ratajski i inżynier Józef Czajka – projekt zespołu trzech budynków w Będzinie-Grodźcu, który stał się przestrzennym uzupełnieniem i kontynuacją istniejącej rozproszonej, nieco parkowej w charakterze,

zabudowy wzdłuż ulicy Barlickiego. W jego bezpośrednim sąsiedztwie znalazł się dom kultury i przedszkole w parku, naprzeciwko zaś – kopalnia. Budynki cztero- i sześciokondygnacyjne zawierają atrakcyjne mieszkania dwupoziomowe. Umieszczone jedno nad drugim mają dodatkowe zejścia do piwnicy, garażu i ogrodu (mieszkania dolne) lub wejścia na niewielkie strychy (mieszkania górne). Komunikację zewnętrzną tworzy układ galeriowo-klatkowy. Taka organizacja przestrzeni wynikała z konieczności zaprojektowania budynków „jednostronnych” (okna pomieszczeń mieszkalnych zwrócone są wyłącznie na południe i na wschód) ze względu na bliskie sąsiedztwo przelotowej ulicy i linii tramwajowej.

Poza tym przyjęto częstą na starym Śląsku zasadę przynależności terytorialnej przestrzeni sąsiadującej bezpośrednio z mieszkaniami. W opisanym rozwiązaniu prowadziło to do grupowania wejść przy wspólnym podście-balkonie (po dwa mieszkania), wspólnej klatce zewnętrznej (cztery mieszkania), wspólnej klatce schodowej (osiem mieszkań) i ostatecznie wspólnym głównym wyjściu (szesnaście mieszkań). W ten sposób każda wyodrębniona przestrzennie społeczność otrzymała swoje terytorium. Uformowanie architektoniczne podkreśliło tę zasadę. Otwarte galerie i zimne klatki schodowe, tworzące komunikację zewnętrzną, murowane są z cegły klinkierowej (12 i 25 cm), trzon mieszkalny budynku (ciepły) ma tynkowane warstwowe ściany zewnętrzne. Drobne, charakterystyczne elementy architektoniczne tworzą pewnego rodzaju kod przestrzenny i sygnalizują wejścia, przejścia i dojścia. Całość tak urbanistycznie (układ rzędowy), jak i architektonicznie wywodzi się z mocno zakorzenionych tradycji zamieszkiwania na Górnym Śląsku.

Wśród nowych koncepcji niskiej zabudowy jednorodzinnej znalazły się projekty kolonii segmentowych domków przeznaczonych dla Sulejówka. Na uwagę zasługuje to,

że powstały one łącznie z kompleksowym projektem centrum tego podwarszawskiego miasteczka opracowanym pod kierunkiem Józefa Z. Polaka przez Janusza Kazubińskiego (architektura) i Dorotę Wejchert (urbanistyka). Natomiast spośród systemów obejmujących zarówno etap projektowy, jak i realizacyjny należy wyróżnić opracowanie dla osiedla domków przy ulicy Zielnej w Krakowie wykonane przez Ewę Podolak i Wojciecha Pietrzyka. System ten zaoferował spółdzielcom nie gotowe projekty, ale karty katalogowe poszczególnych elementów tak, aby można było dowolnie zestawiać „wymierzony domek”.

Pewnego rodzaju fenomenem stało się założenie w końcu listopada 1982 roku Spółdzielni pod nazwą MURATOR. Powstała ona z inicjatywy grupy sześciu dziennikarzy uzupełnionej architektem, inżynierem budowlanym, prawnikiem i ekonomistą. Na czele Spółdzielni stanął Aleksander Paszyński, a jako główny cel działań określono „propagowanie i rozwijanie idei budownictwa mieszkaniowego”. Wydawane od stycznia 1983 roku czasopismo „Murator” stało się bardzo ważnym periodykiem poświęconym budownictwu mieszkaniowemu.

Współtwórcą „Muratora” i wieloletnim prezesem zarządu był Zygmunt Stępiński. Zorganizowano system porad i ekspertyz świadczonych korespondencyjnie i w lokalu spółdzielni oraz usług techniczno-projektowych. Do pakietu usług weszły tak potrzebne giełdy materiałowe oraz atestacja materiałów i wyrobów oferowanych przez producentów. Stworzono bank informacji o materiałach, wyrobach i urządzeniach dla budownictwa, usługach transportowych i wykonawczych. „Murator” stał się organizatorem liczących się konkursów na rozwiązanie konkretnych problemów budownictwa jednorodzinnego i projektów tanich, małych domów mieszkalnych. Promował uruchomienie lub rozwój produkcji materiałów, wyrobów i urządzeń potrzebnych bu-

downictwu, a także form wykonawstwa oraz podejmował własne działania umożliwiające sprawdzenie proponowanych rozwiązań.

Głównym celem działania MURATORA stał się poradnik, wydawany w 12 zeszytach rocznie i w dużym nakładzie, który natychmiast stał się bestsellerem na polskim rynku¹⁰. Zasada edytorska była prosta i sprawdzająca się: minimum słów, maksimum rysunków i informacji technicznych. A także fachowa (rzemieślnicza) kompetencja. Ona też sprawiła, że prenumeratorami poradnika stali się nie tylko indywidualnie budujący; stałą grupę czytelników stworzyli natychmiast architekci, inżynierowie budowlani, a także studenci architektury i inżynierii oraz służby architektoniczno-budowlane urzędów miejskich i gminnych.

Poza poradnikiem drugą bardzo atrakcyjną dziedziną działalności MURATORA stało się poradnictwo indywidualne. W pierwszych latach było to 8–10 tys. porad rocznie – obejmujących różne sprawy, poczynając od prostych informacji (np. jak ocieplić ściany, jaki zastosować materiał, gdzie co można kupić itd.) po ekspertyzy techniczne i prawne (ocena, czy istnieje szansa powiększenia domu, jego nadbudowy, adaptacji poddasza itp.). To wszystko służyło realizacji głównej idei, umożliwienia kontaktów między tymi, którzy czegoś szukają, chcą się dowiedzieć, załatwić, a tymi, którzy wiedzą, jak te problemy rozwiązać.

MURATOR był potężną instytucją i trudno sobie z perspektywy lat i rozbudowanego rynku budowlano-materiałowego uświadomić, jak cenna i niezwykła była jego ówczesna działalność. W 1987 roku MURATOR wybudował pierwszy w Polsce dom w technologii szkieletowej. Nie przyjął się przede wszystkim z racji ceny – koszt „kanadyjczyka” porównywalny był z tradycyjną technologią, do której nie trzeba było przekonywać.

Z działalnością MURATORA można wiązać jeszcze jeden pozytywny aspekt. Dotyczy to zwłaszcza strony publicystycznej, w której znalazło się miejsce na podkreślenie zasadni-

czej roli, jaką w budowie każdego mieszkania pełni architektura. W szarych, zaniedbanych i z reguły nigdy niedokończonych blokowiskach zabrakło architektury i tak deklarowanej przez partię i rząd troski o właściwe środowisko człowieka.

Włodzimierz Kalicki pisał w artykule *Komu potrzebna jest architektura?*, w czasopiśmie „Więź”: „Udręczeni latami ludzie myślą o miejscu, w którym im przyjdzie żyć, wyłącznie w kategoriach ścian i dachu nad głową, nie zaś domu czy ulicy. Dla współczesnego średniozamożnego Polaka chcącego stać się właścicielem mieszkania nie istnieje wybór inwestora, wielkości budynku czy jego lokalizacji”. Jedynym wyjściem stało się oczekiwanie na „podarunek od państwa”.

Tylko upodmiotowienie anonimowego obywatela czekającego na mieszkanie spółdzielcze miało szansę przynieść autentyczne, szerokie zainteresowanie architekturą i tak wymarzoną przez architektów społeczną krytyką architektury¹¹.

Na koniec nie można nie wspomnieć o zjawisku architektury spontanicznej w budownictwie indywidualnym. Dążność do niepowtarzalnego formowania swego miniśrodowiska mieszkaniowego występowała w różnym zakresie przez cały czas na marginesie oficjalnej twórczości i poza jej zainteresowaniem. W latach 80. natomiast staje się coraz bardziej powszechna i dostrzegana. Obok rozwiniętych form dekoracji lusterkowych i malarskich oraz wszelkiego rodzaju mozaik i rzeźb powstają unikatowe, autorskie budynki (rzadko projektowane przez architektów), które niosą interesujące i ważne dla wiedzy o mieszkalnictwie przesłanie. Formy te to z jednej strony tworzone przeważnie przez plastyków domy-rzeźby, takie jak Zygmunta Grossa w Leśnicy czy „domy-wyznania” Henryka Gawanowskiego w Sulechowie, a z drugiej strony przez specyficzne środowiska kulturowe, jak np. cygańskie domy. Najbardziej znanym stał się pałac z miedzianą kopułą w Proboszczewicach.

Chęć budowy własnego domu przy małych możliwościach prowadził do takich rozwiązań, jak głośny dom z 1982 roku w formie grzyba w Myśliborzu czy krakowski, nieistniejący już „dom trapera”. Dom ten m.in. zaprezentowany został podczas II Ogólnopolskiego Konwersatorium PAN w Mogilanach w 1981 roku¹². Ta pozornie nieracjonalna i zdeformowana spontaniczna twórczość miała jednak pewne cechy wspólne z nadchodzącym już w tym czasie nurtem awangardy, najwcześniej realizowanym przez projektantów jednorodzinnych domów.

A jaki powinien być ten dom? Na to nie nowe pytanie, lecz w kolejnych okresach na nowo stawiane, tak odpowiedział Tadeusz Zieliński: jak ubranie. Powinien określać upodobania człowieka, który je nosi. I z nim harmonizować, oddawać styl jego życia. Styl życia, styl mieszkania, pojęcia, od lat 50. stosowane głównie przy analizie estetyki i architektury historycznej, odżyły z nową siłą. W miejsce uniwersalnego uniformu pojawia się w przełomowych latach 80. potrzeba – kontynuując obrazową przenośnię – indywidualnego, niepowtarzalnego, sztygo na miarę ubrania, mniej lub bardziej modnego, ale przede wszystkim uwzględniającego osobowość i upodobania właściciela. Niestety, jeszcze długo sferą marzeń przeciętnego Polaka, wchodzącego w dorosłe życie, będzie posiadanie samodzielnego mieszkania w bloku – a luksusem możliwość wyboru osiedla i przywilej „dodatkowego metrażu”. Tymczasem błogosławione samosiejki po kilkunastu latach zalesiły betonowe pustynie, a budkowa infrastruktura wspomogła „oswajanie” osiedlowej przestrzeni przez jej społeczność.

W tym tak ważnym psychologicznie procesie nie małą rolę, po latach zamieszkiwania, spełniło uczucie, często irracjonalne, którym darzy się miejsca swego dzieciństwa i pozytywnych więzi sąsiedzkich. Te humanizujące zjawiska zaistniały poza założeniami projektowymi, wbrew zdyscyplinowanym, zaprojek-

towanym od a do z (na papierze) organizmom osiedlowym. Jerzy Szczepanik Dzikowski – autor Północnego Ursynowa, po kilku latach od zrealizowania tego wielkiego osiedla warszawskiego – powierzenie tak wielkiego zadania jednemu zespołowi, który musiał stworzyć jednorodną strukturę dla wielu tysięcy ludzi, nazwał pomysłem szatana¹³.

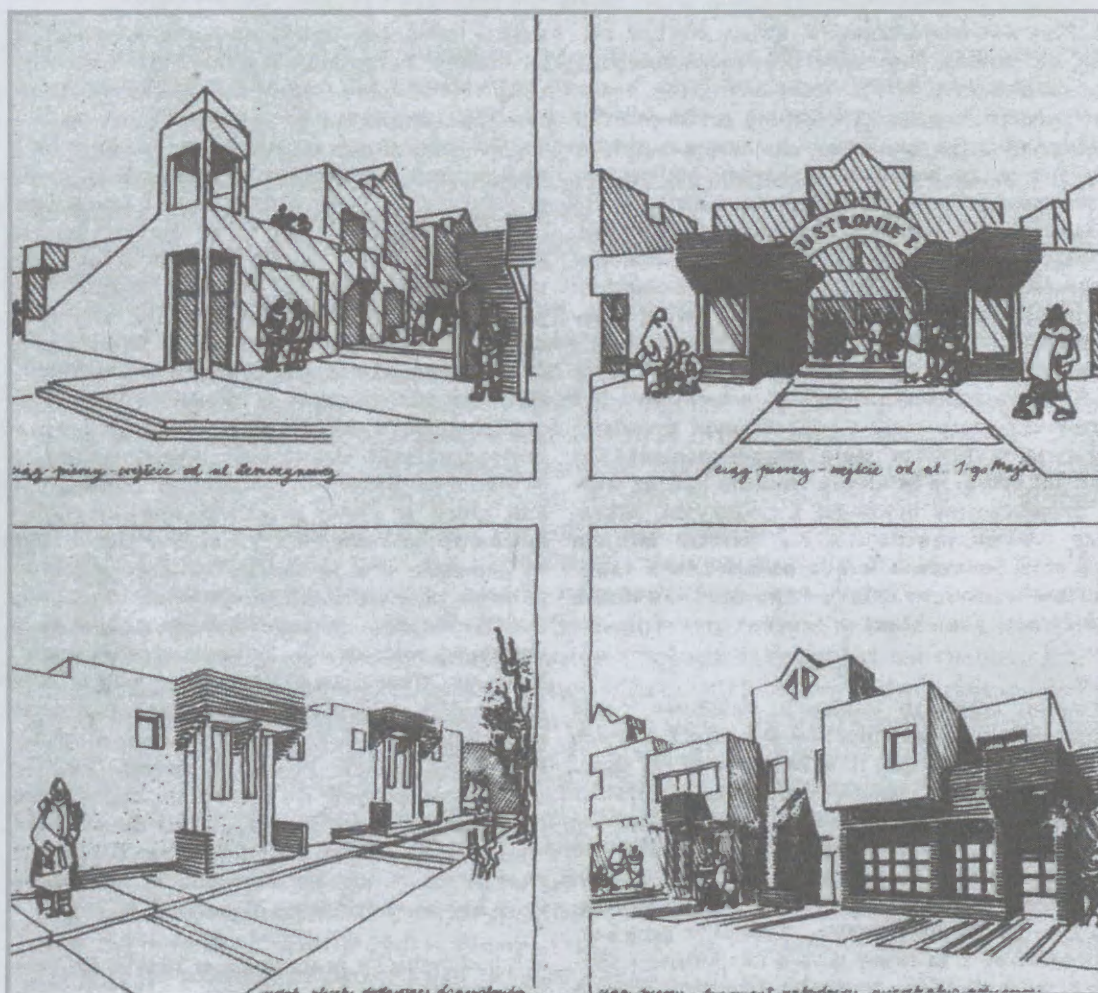
Rozdział ten, skrótowo nakreślający sytuację budownictwa mieszkaniowego w połowie lat 80., rozpoczyna się przywołaniem stanowiska Stowarzyszenia Architektów SARP formułowanego w 1984 i 1985 roku. Tak więc zamiast podsumowania słuszne będzie przypomnienie, że Walny Zjazd Delegatów SARP w 1988 roku w Uchwale Głównej wyraził ponownie głęboką troskę o stan polskiej architektury, który jest zły i podlega dalszemu regresowi ilościowemu i jakościowemu, szczególnie w dziedzinie mieszkalnictwa, najdotkliwiej odczuwanemu przez społeczeństwo. Załącznikiem do uchwały było obszernie, siedmiopunktowe *Stanowisko w sprawie mieszkalnictwa* zdecydowanie mówiące o katastrofalnym stanie budowy miast i mieszkań: „Nic nie wskazuje na możliwość istotnych zmian na lepsze w bliskiej przyszłości. [...] SARP ma poczucie lekceważenia dorobku intelektualnego również tej grupy zawodowej”. Podkreślono ważny fakt, że spadło zainteresowanie sejmu i administracji opiniami fachowymi. Dotyczy to w szczególności zasad budowy miast i polityki technologicznej resortu budownictwa zmierzającej do utrzymania dominacji wielkiej płyty w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych, wbrew oczywistym wadom tego sposobu budowy. Warto dzisiaj, z perspektywy drugiej dekady XXI wieku, gdy zmieniło się tak wiele, przypomnieć trudną sytuację architektury lat 80. XX wieku. Środowisko mieszkaniowe niewątpliwie najpełniej dokumentuje pokrętność tamtych czasów. Dokumentuje je także język oficjalnych tekstów (w gazetach, czasopismach), który posługiwał się charakterystycznymi zbitkami słownymi

i sloganami akceptowanymi przez decydentów i cenzurę. Zarówno oficjalne, gazetowe teksty, jak i opracowania specjalistycznych dyskusji niewielkich gremiów o ograniczonym zasięgu w sposób istotny uzupełniają rzeczywistość architektoniczną.

W niestrawnych obecnie dywagacjach można znaleźć, jakże często, niewytłapane przez pracovitą cenzurę myśli, podważające socjalistyczną doktrynę. Obszerna bibliografia przez tytuły, często mało znaczących notatek gazetowych wprowadza zainteresowanego czytelnika (w niewielkim stopniu – ale jednak) w atmosferę tamtego czasu. Taki kontekst po-

zwala na zrozumienie i pełniejszy odbiór, po latach, realizacji i projektów „trudnej awangardy”. Wkrótce zmiany ustrojowe przyniosą nadzieję na poprawę sytuacji, następne lata pokażą jednak, że postulowane w zakończeniu „stanowiska w sprawie mieszkalnictwa” wytyczenie granic profesjonalnych decyzji i skali odpowiedzialności – nie jest proste¹⁴.

Zaszczości w budownictwie mieszkaniowym będą problemem, z którym Polska wejdzie w nowy wiek. Dojdą nowe, rodzące się wraz – o ironio – z tak utęsknioną wielością możliwości, prywatyzacją i młodym, różnie „rozgrywanym” kapitalizmem.



Warsztatowy Przegląd Architektury – Wrocław 87'

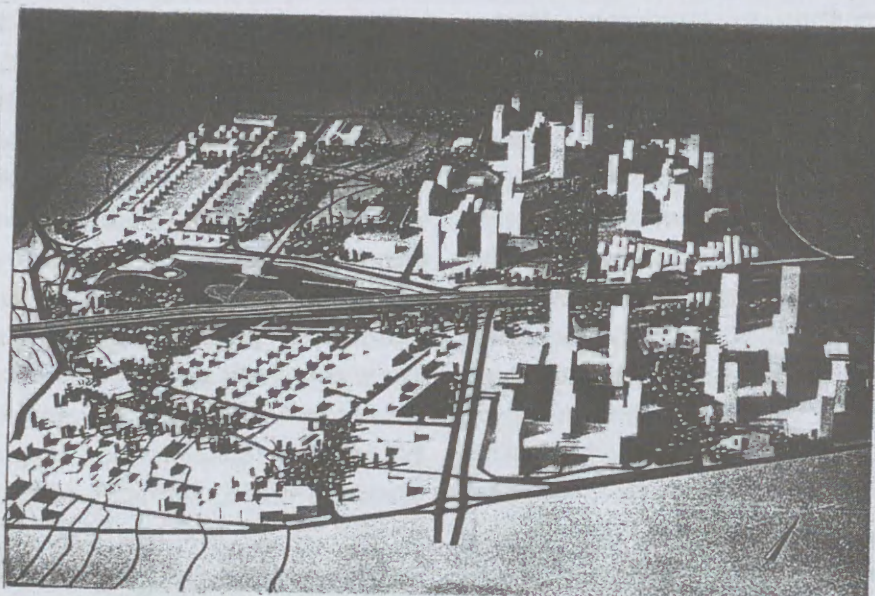
Jury w składzie: Jadwiga Grabowska-Hawrylak (przewodnicząca),

Czesław Bielecki, Wacław Hryniewicz,

Wojciech Obtułowicz, Tadeusz Szukała, Andrzej Zwierzchowski przyznało trzy nagrody równorzędne i wyróżnienia. Powyżej jedna z nagrodzonych prac.

Zespół mieszkalno-usługowy, Ustronie I w Lubinie.

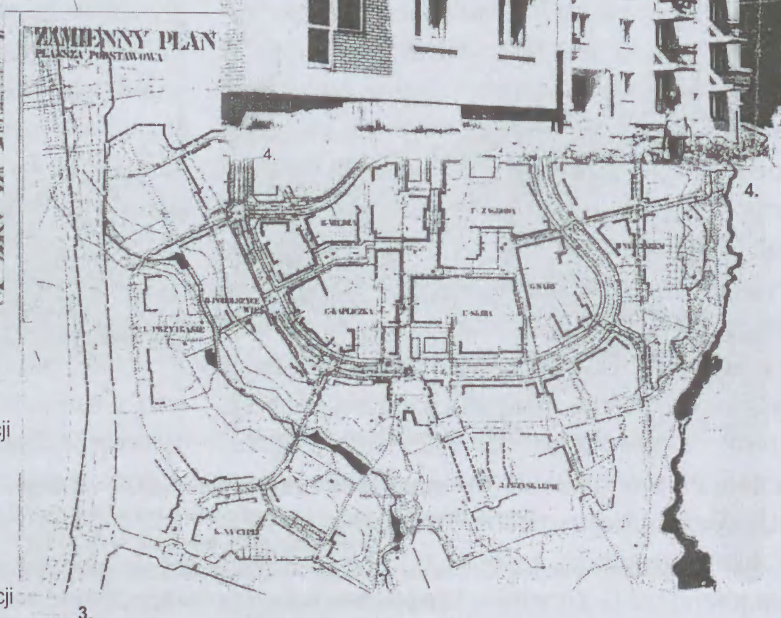
Autorzy: Ewa Grudziecka, Roman Grudziecki



1. Widok osiedla Marymont Dolny w Warszawie.
Zdzisław Łuszczyński, Jerzy Skrzypczak,
Tadeusz Stefański, Danuta Szafnicka,
Jerzy Zawistowski, Barbara Tucholska – Zielerń



2. Studia zespołu mieszkaniowego „Brydyście” w Starym Fordonie.
Marian Fikus, Jerzy Gurawski
3. Projekt dzielnicy Podolszyce Południe w Płocku – plan koordynacji inwestycji. Marcin Przytuński, Krystyna Piórecka, Teresa Rokicka, Andrzej Raczycki
4. Zabudowa mieszkaniowa kwartału Miedza w dzielnicy Podolszyce Południe w Płocku – zdjęcie z realizacji

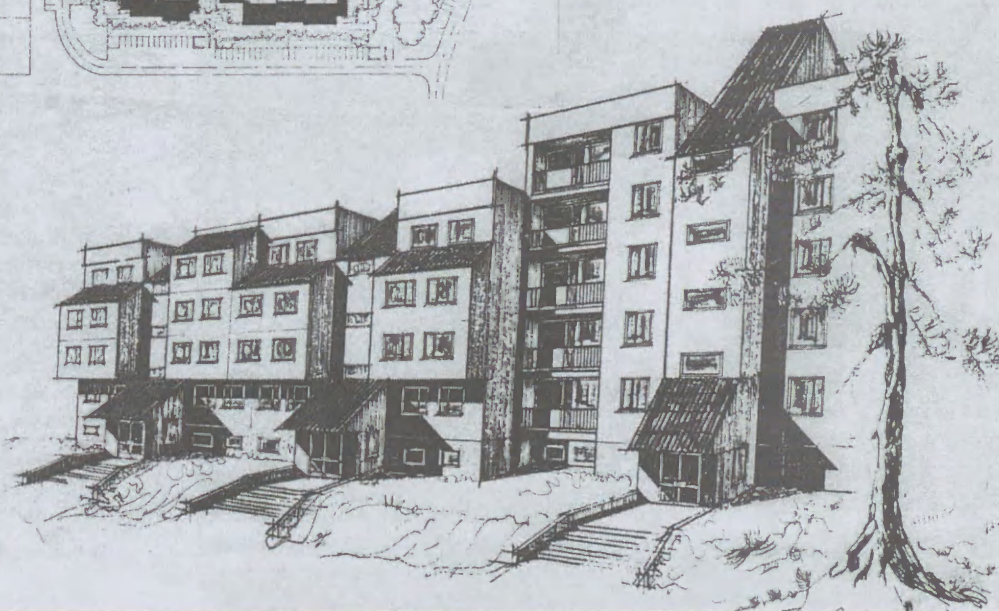


5. Osiedle Dębniki-Zakrzówek
w Krakowie. Krzysztof Bojanowski,
Stanisław Deńko, Marek Dunikowski,
Wojciech Miecznikowski

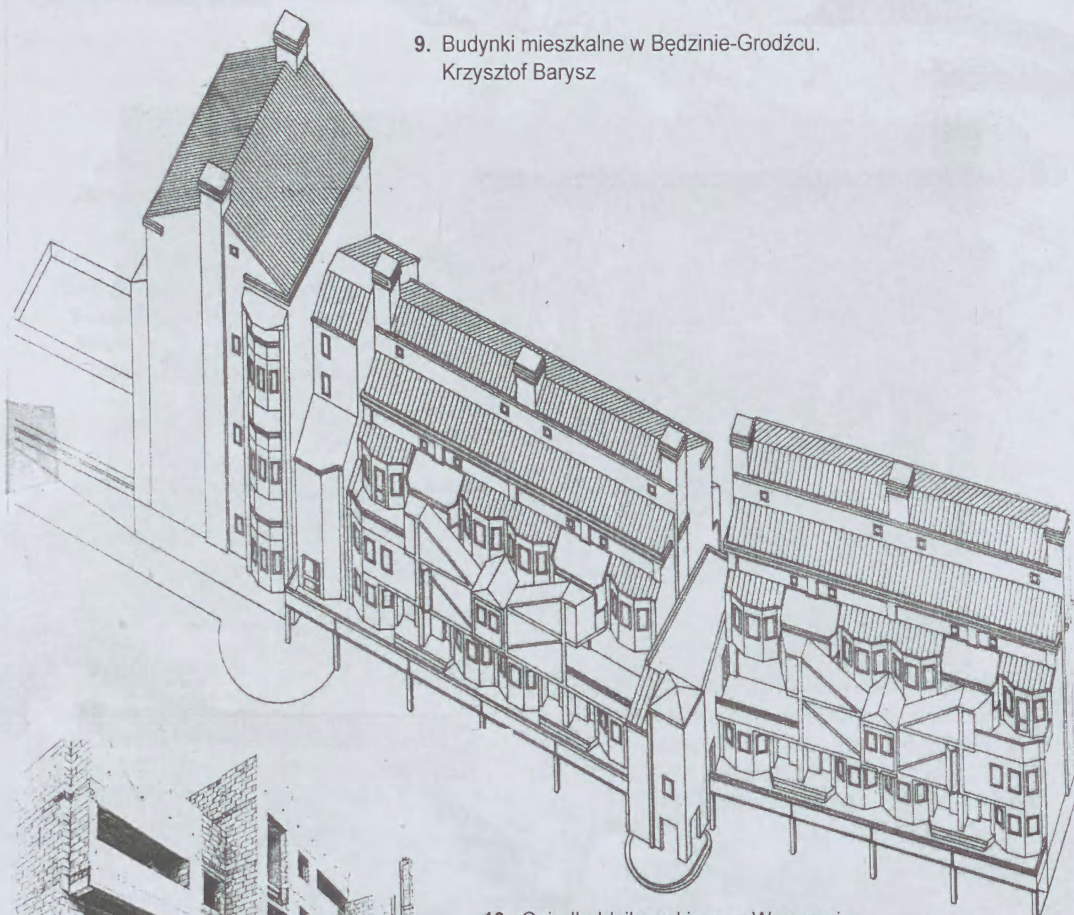
6. Projekt konkursowy osiedla Lubostron
w Krakowie. Janusz Barnaś, Wacław
Celadyn, Witold Gilewicz, Jan Kurek,
Lidia Gilewicz, Robert Techmański



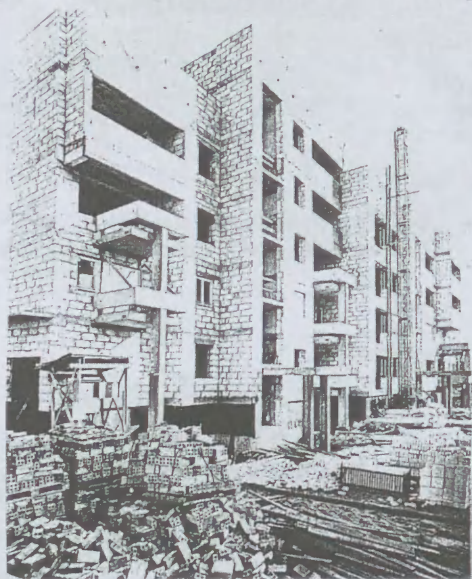
7-8. Projekt osiedla mieszkaniowego
Sikorskiego w Chełmie. Krystyna Rybicka



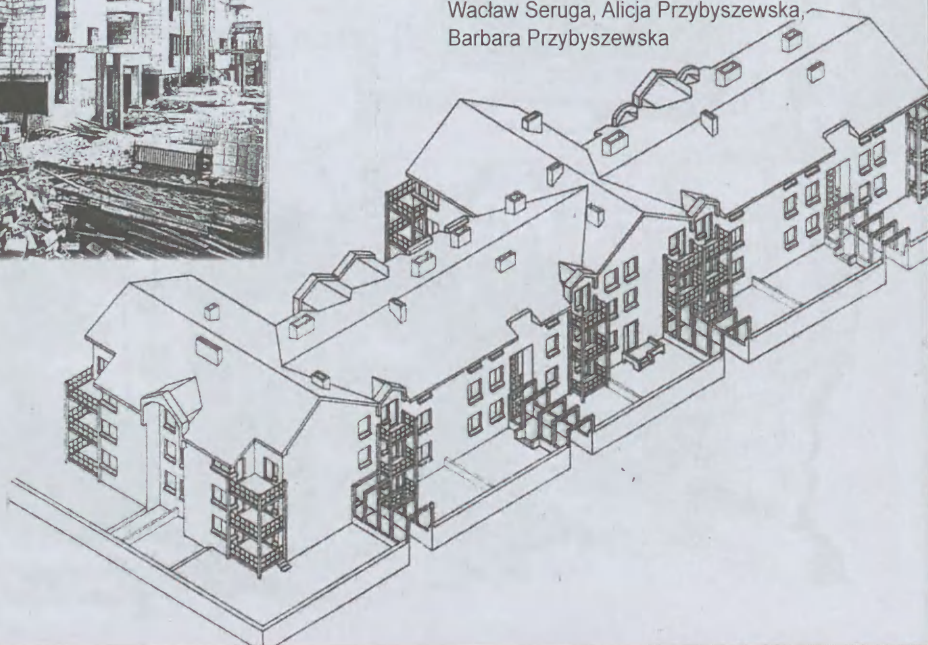
9. Budynki mieszkalne w Będzinie-Grodźcu.
Krzysztof Barysz



10. Osiedle Idzikowskiego w Warszawie.
Janusz Roszak – zdjęcie z budowy

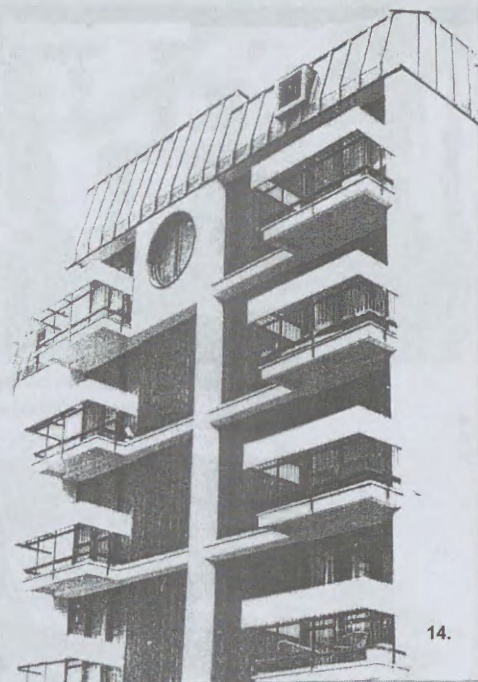


11. Kraków-Biezanów.
Dom mieszkalny przy ul. Gierymskiego.
Wacław Seruga, Alicja Przybyszewska,
Barbara Przybyszewska



12. Ruda Śląska.

Budynek na osiedlu Katowicka-Wiaduktowa.
Henryk Nawrotek, Maciej Bors



14.



13. Opole.

Mały Rynek. Budynek
mieszkalny z usługami
w parterze. Alojzy Wocko,
Zbigniew Trzos

14, 16. Łódź.

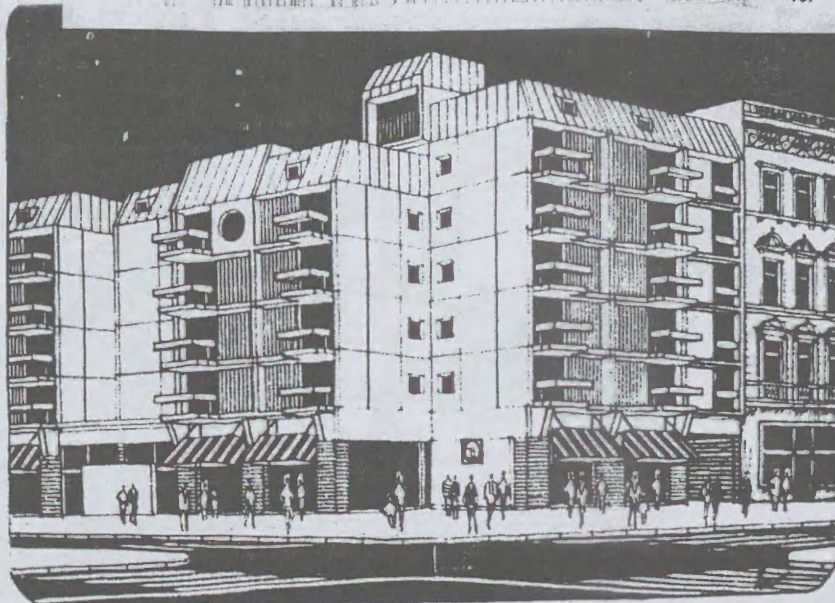
Budynek przy zbiegu ulic
Zamenhofs i Piotrkowskiej.
Bolesław Kardaszewski

15. Kraków.

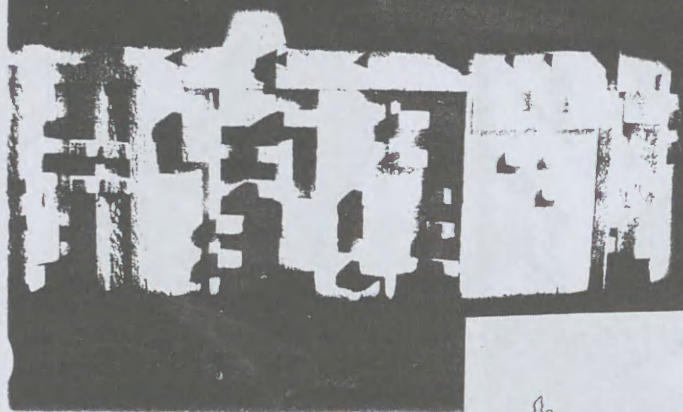
Zabudowa narożnika
ulic Dietla i Starowińskiej.
Wiesław Nowakowski



15.

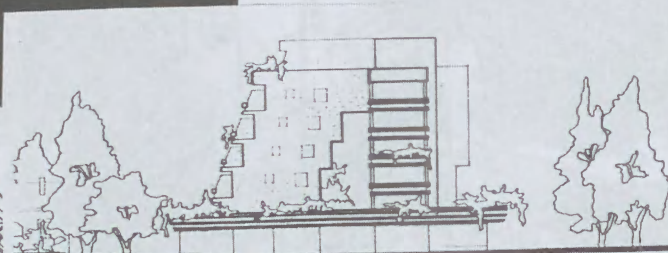


16.

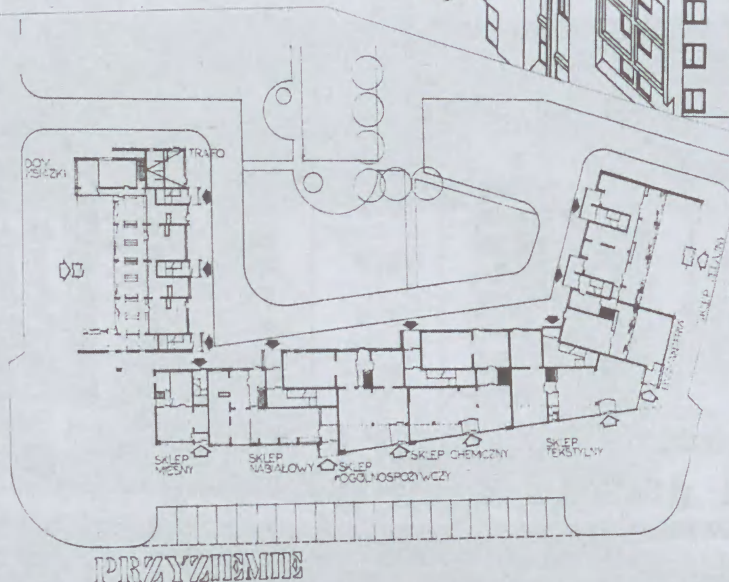
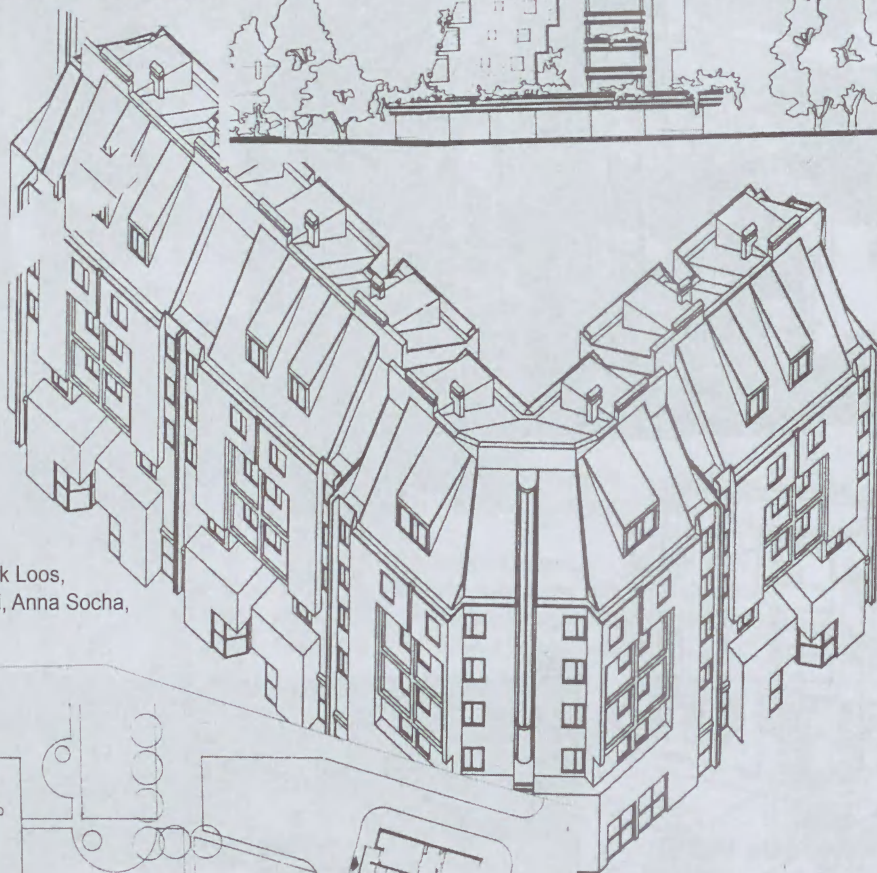


17. Gliwice.
Dom u zbiegu ulic Ziemowita i Kościuszki.
Bartłomiej Brzózka, Grzegorz Soja

18. Kraków.
Tarasowy budynek mieszkalny
przy ul. Gzysysików.
Krzysztof Bień



19. Kraków.
Budynek przy ulicy
Świętokrzyskiej.
Marian Żabiński, Jacek Loos,
Krzysztof Kwiatkowski, Anna Socha,
Wojciech Kempański



20. Skierniewice.
Zabudowa mieszkaniowo-usługowa.
Marian Magdziak

21



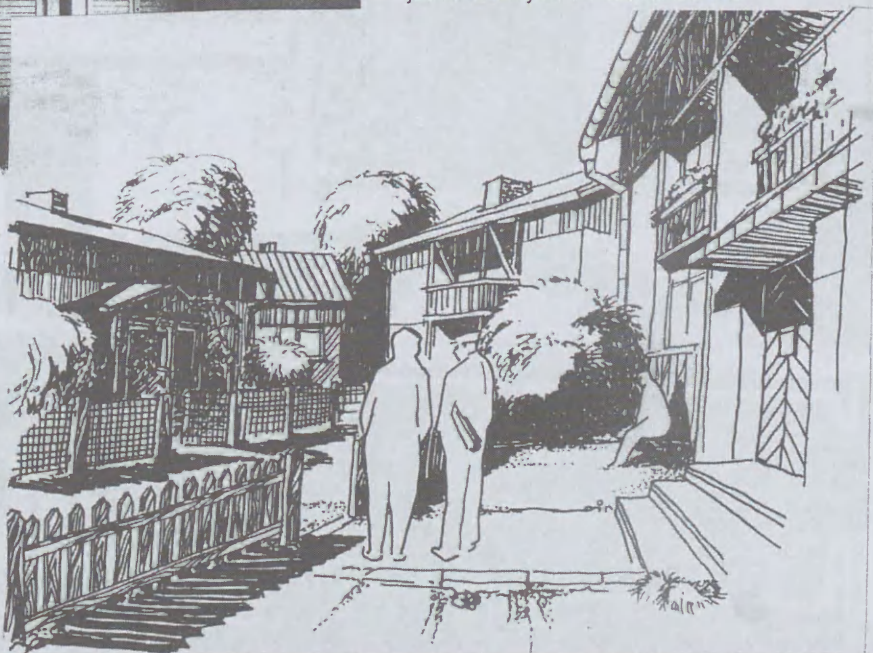
21. Rybnik. Jednorodzinne domy szeregowe.
Bartłomiej Brzózka



23. Warszawa, ul. Paradowskiego. Zespół domów
jednorodzinnych. Tomasz Lechowski

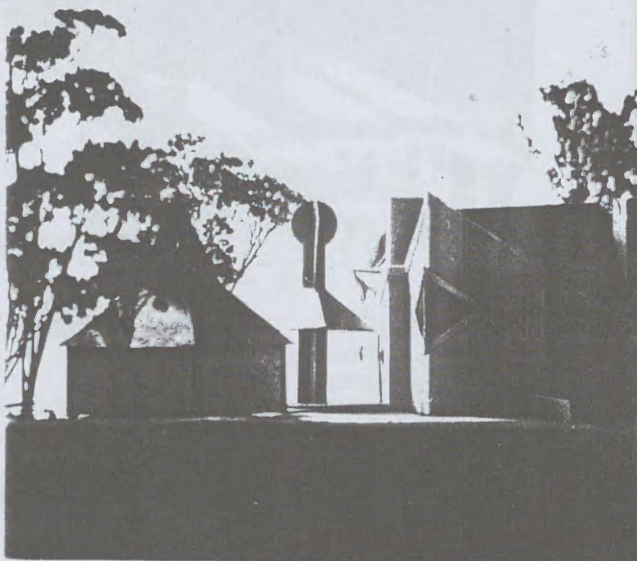
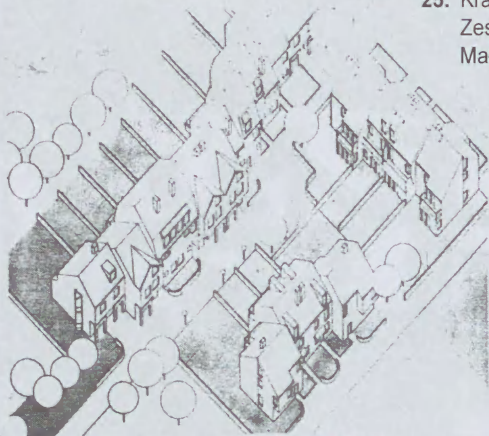
22. Zabrze-Makoszowy,
ul. Legnicka.
Osiedle domów.
Bartłomiej Brzózka

24. Tanie osiedle
mieszkaniowe. Maciej
Borsa, Barbara Borsa,
Piotr Kozłowski



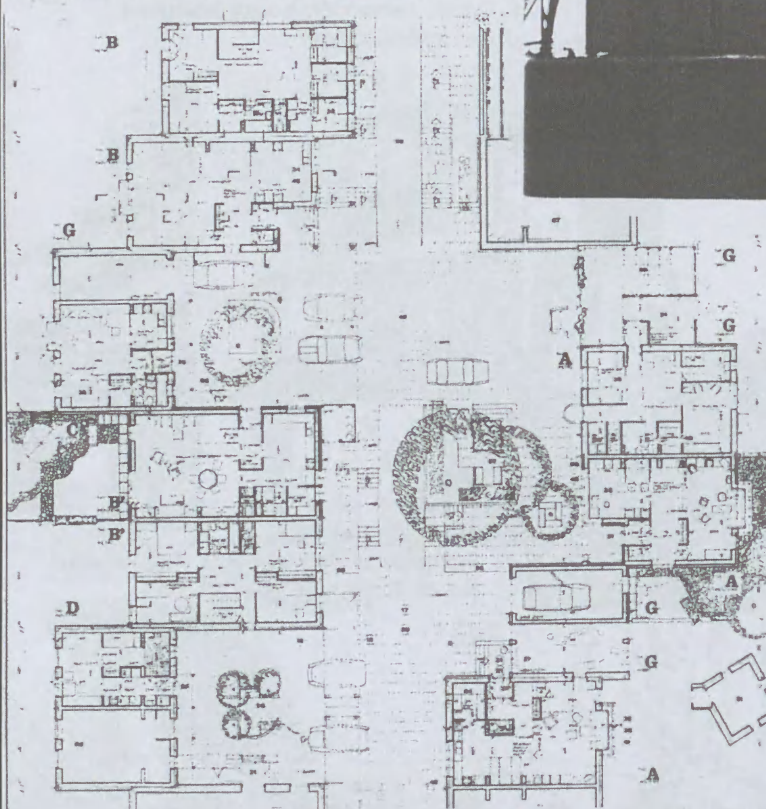
25. Kraków.

Zespół zabudowy jednorodzinnej osiedla Chelmońskiego.
Małgorzata Buratyńska-Seruga, Wacław Seruga



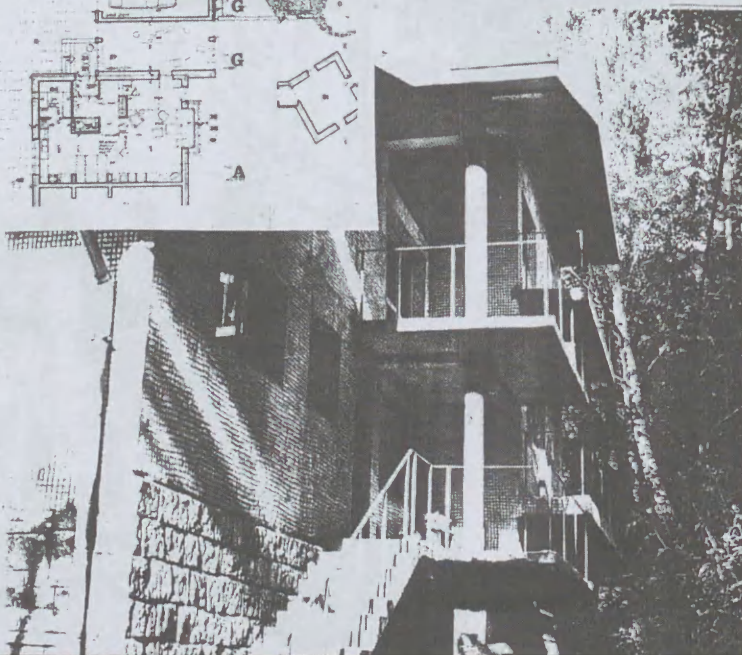
26. Dom w Jerzmanowicach.
Zbigniew Gądek

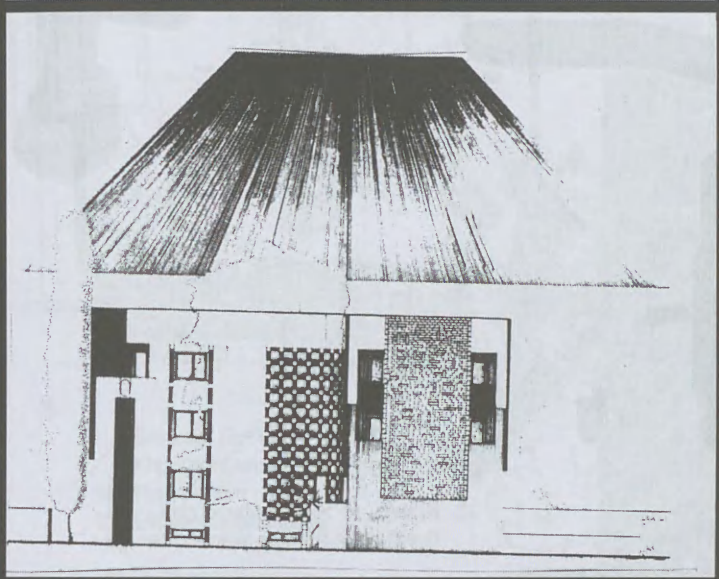
27. Projekt konkursowy budownictwa
mieszkaniowego na Śląsku.
Krzysztof Lenartowicz,
Witold Gawłowski, Anna Klamerus



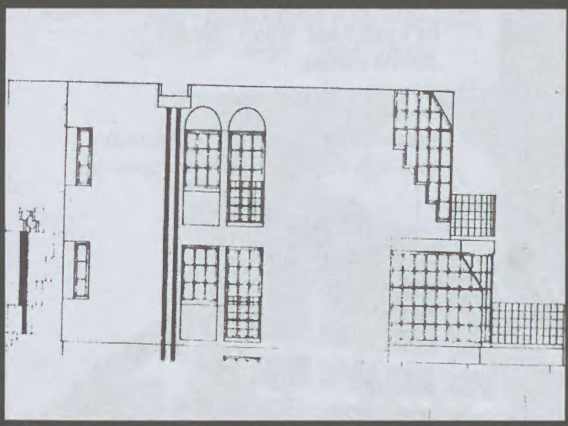
28. Kraków.

Dom jednorodzinny przy ul. Kopaliny.
Krzysztof Bień

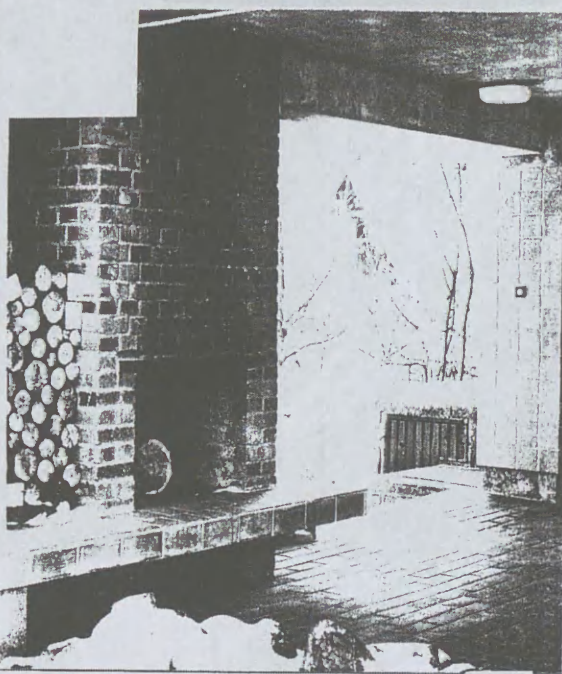




29. Warszawa.
Rezydencja przy ul. Ateńskiej.
Jarosław Obidziński



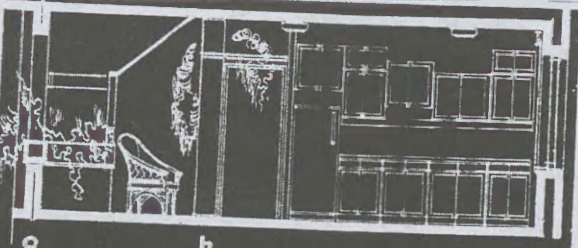
30



31



32

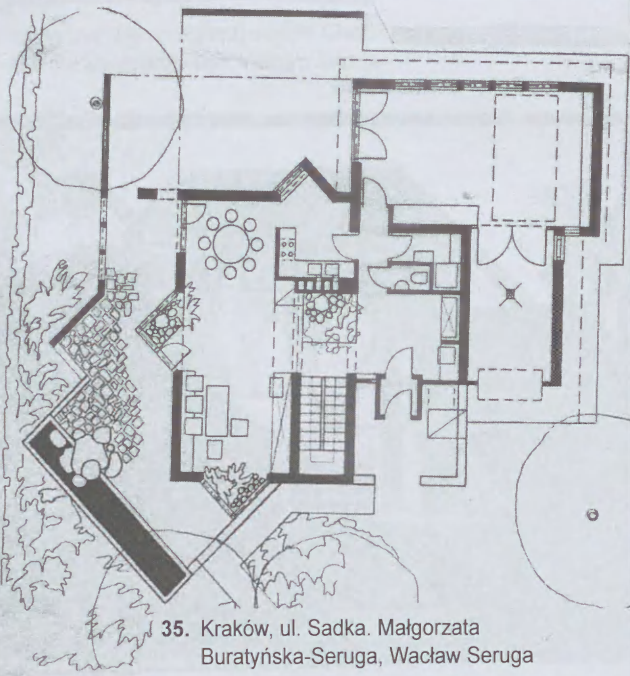


q

h

33. Dom jednorodzinny z pracownią rzeźbiarską.
Witold Gilewicz, Janusz Barnaś

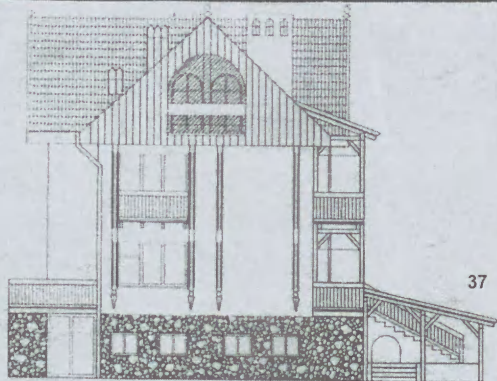
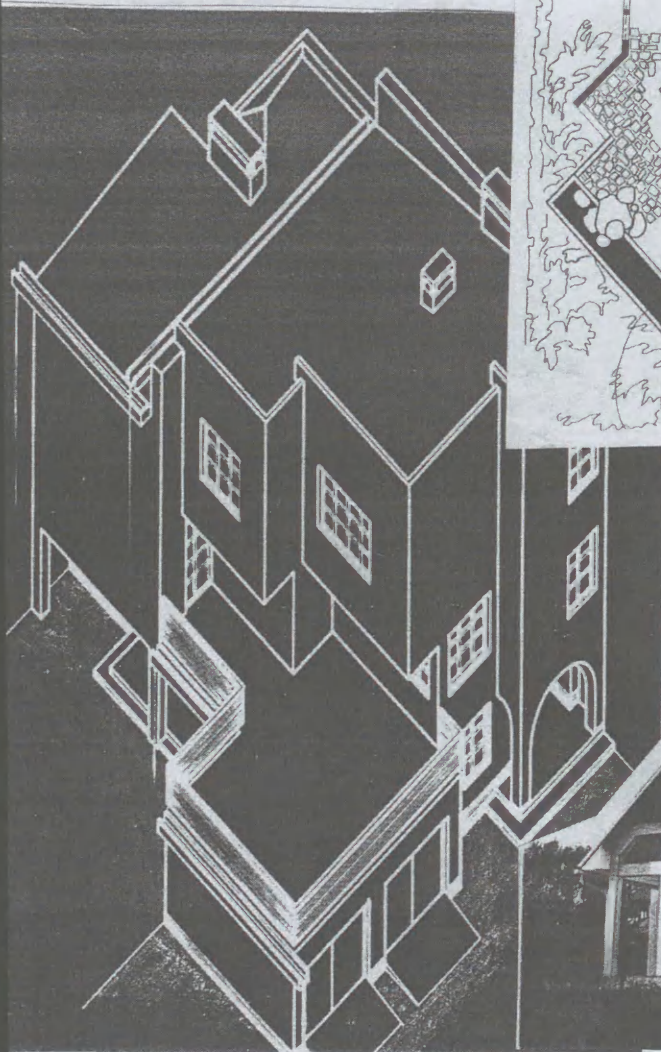
34. Kraków-Prokocim.
Budynek jednorodzinny.
Barbara i Jacek Kiewelowie



35. Kraków, ul. Sadka. Małgorzata
Buratyńska-Seruga, Wacław Seruga

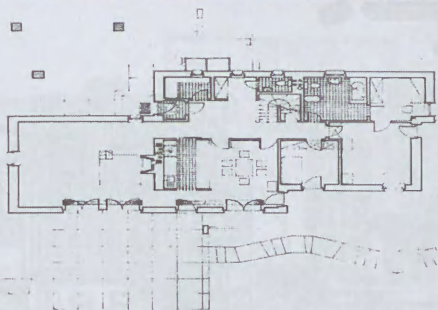
36. Projekt konkursowy domu jednorodzinnego
na Kaszubach. Witold Gilewicz,
Janusz Barnaś

37. Łądek Zdrój.
Przebudowa domu jednorodzinnego.
Wojciech Kosiński, Marzena Popławska

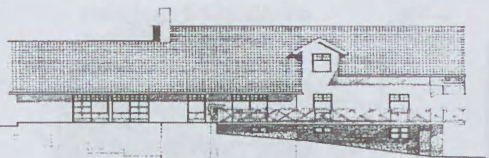


PROJEKTOWANA ELEWACJA ZACHODNIA

38



39



Barwałd. Dom mieszkalny.
Krzysztof Lenartowicz, Maciej Złowodzki

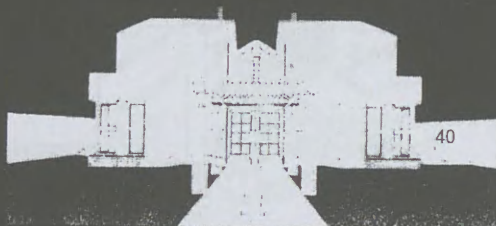
38. Rzut parteru

39. Elewacja południowa

41. Kraków.

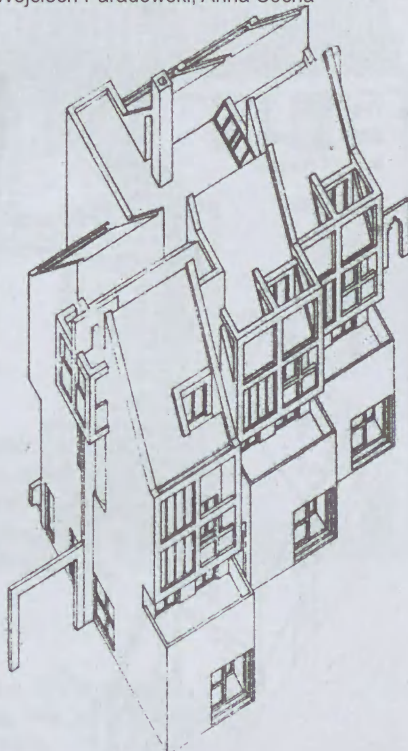
Willi podmiejska na Woli Justowskiej.
Romuald Loegler, Jacek Czekaj

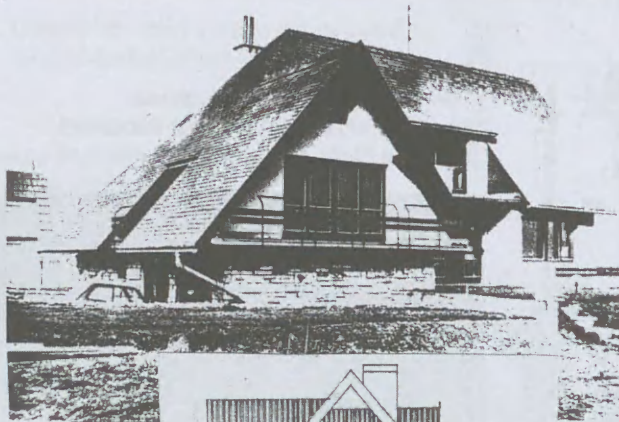
40. Budynek bliźniaczy w Krakowie.
Romuald Loegler, Wojciech Dobrzański,
Ewa Fitzke, Michał Szymanowski



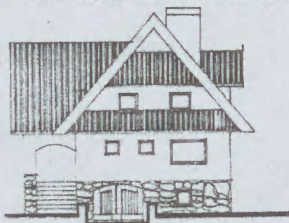
40

42. Bochnia. Budynek mieszkalno-usługowy
przy zbiegu ul. Kazimierza Wielkiego
i Jana Matejki. Marian Żabiński,
Wojciech Paradowski, Anna Socha

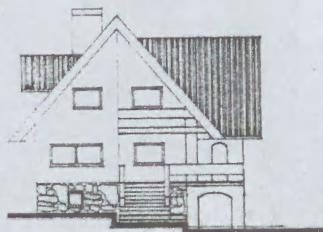




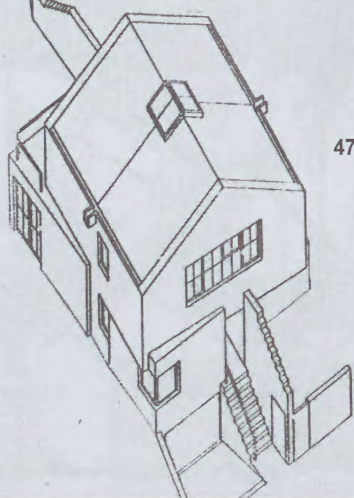
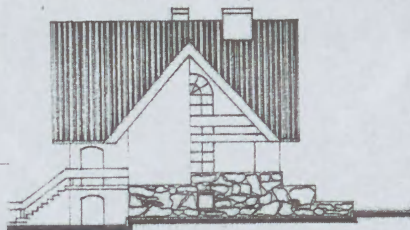
43. Bielsko-Biała.
Dom jednorodzinny
przy ul. Gotyckiej.
Małgorzata
Buratyńska-Seruga,
Wacław Seruga



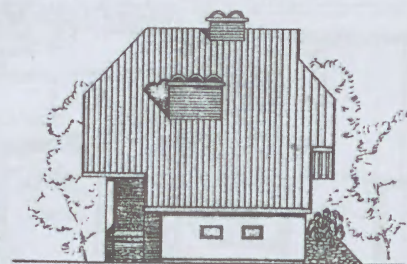
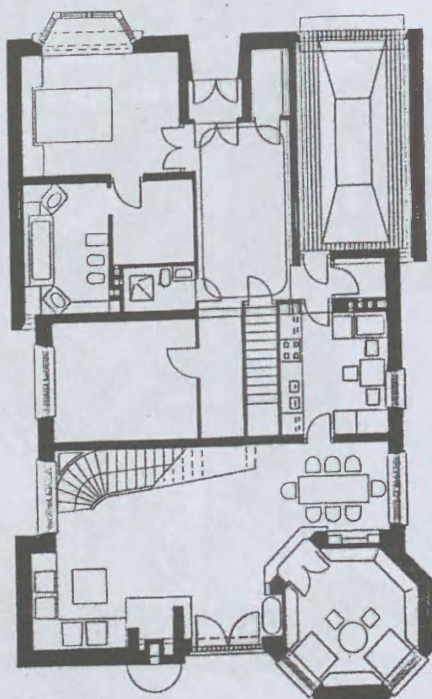
44. Dom w Stasiówce koło
Poronina – elewację.
Józef Wyrostek



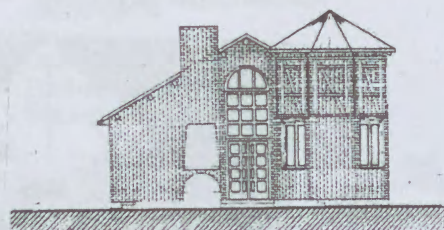
45. Przemyśl.
Willa ze skarpą.
Anna Fryszak

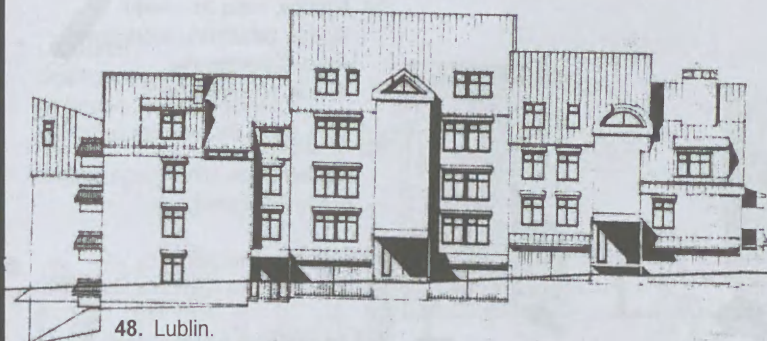


47. Willa podmiejska
koło Warszawy.
Jarosław Obidziński
– rzut parteru i elewacja
ogrodowa.



46. Projekt konkursowy zabudowy jednorodzinnej
na terenie Jurajskiego Parku Krajobrazowego.
Hubert Melges

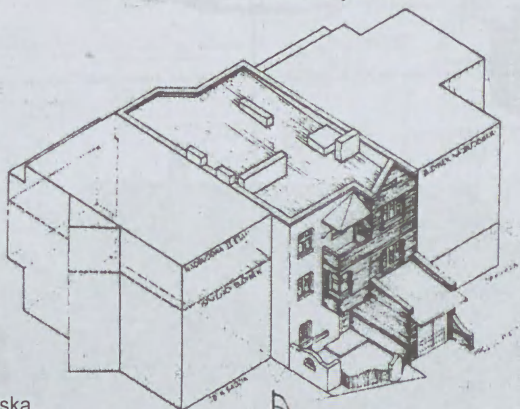
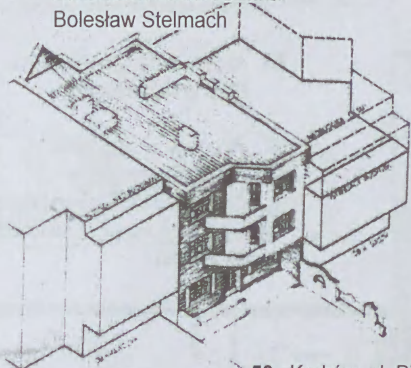




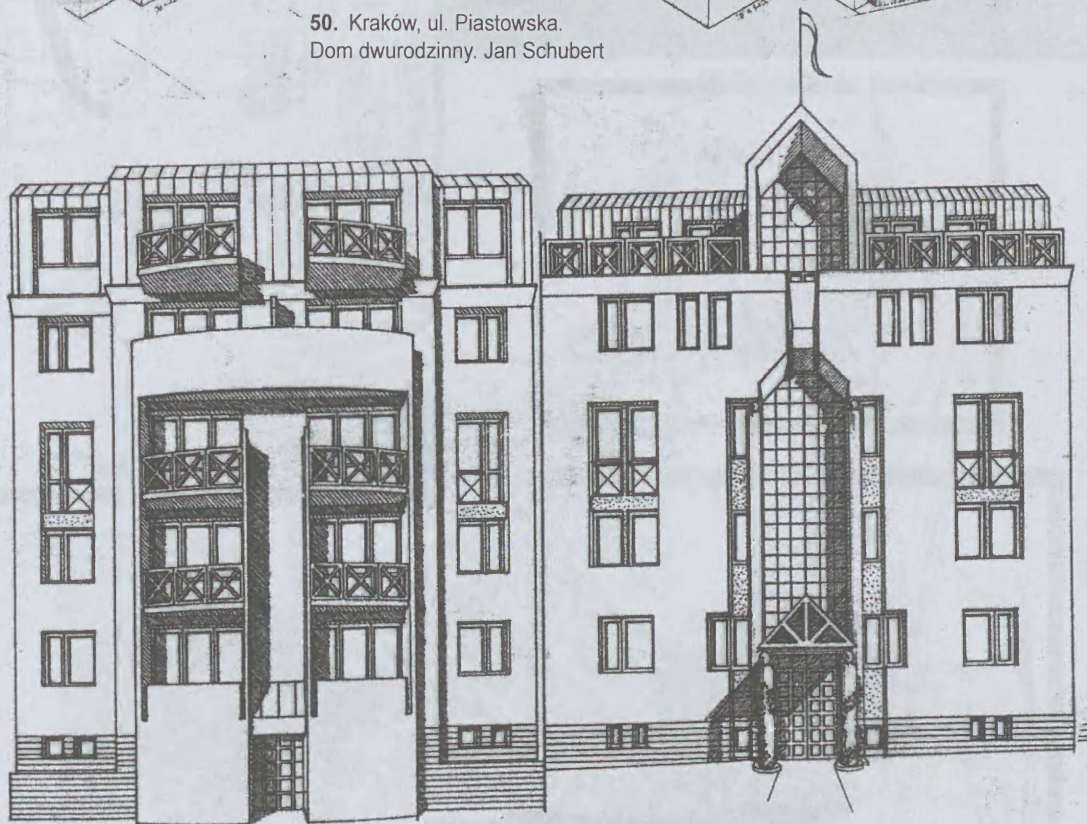
48. Lublin.
Zabudowa wielorodzinna.
Bolesław Stelmach



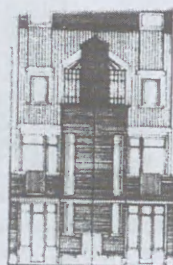
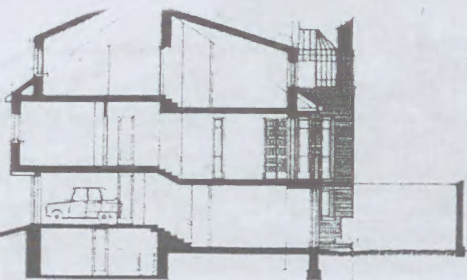
49. Dom dla sześciu rodzin.
Jacek Gyurkovich



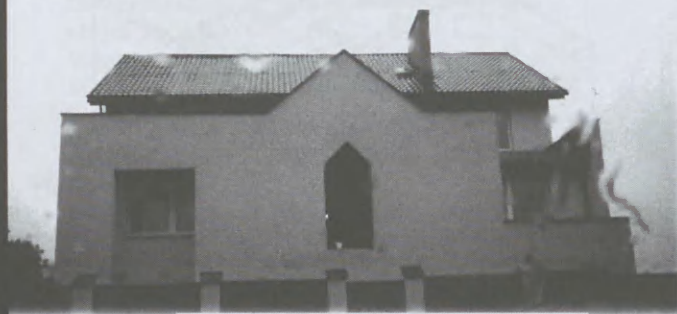
50. Kraków, ul. Piastowska.
Dom dwurodzinnny. Jan Schubert



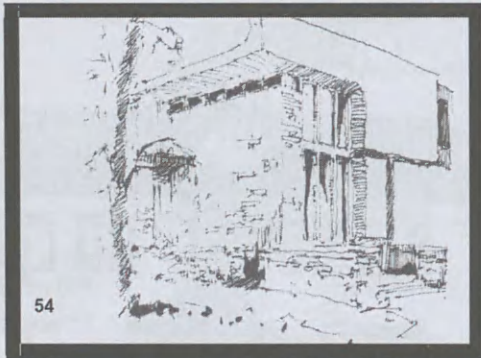
51. Kraków.
Kamienica przy ul. 29 Listopada.
Romuald Loegler, Wojciech Dobrzański,
Michał Szymanowski



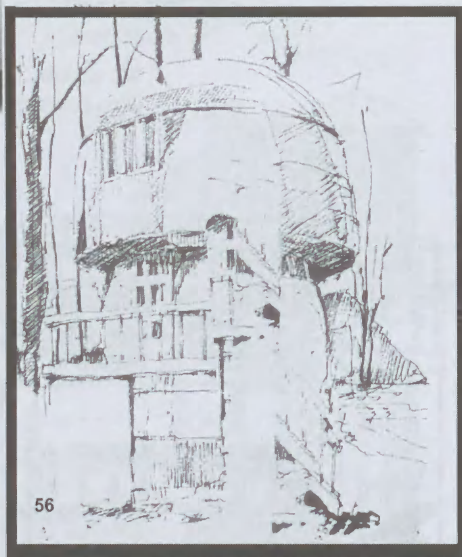
52. Kraków, Wola Justowska.
Dom w zabudowie szeregowej.
Anna Chmielewska,
Wojciech Chmielewski
53. Mysłowice.
Modernizacja istniejącego budynku.
Maria Ponikiewska-Arc
54. Leśnica. Dom własny.
Art. rzeźbiarz Krzysztof Gross
55. Architektura spontaniczna.
Pałacyk cygański w Proboszczewicach
56. Architektura spontaniczna.
Dom w Murowanem
57. Wrocław, ul. Belgijska.
Dom jednorodzinny.
Stefan Müller, Paweł Jaszczyk
– rysunek Projekt i realizacja:
1986–1987



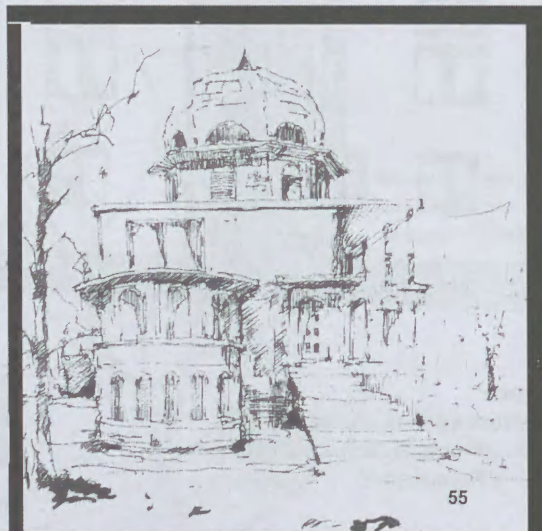
53



54



56

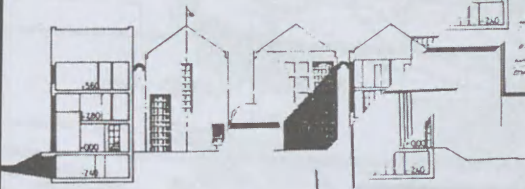
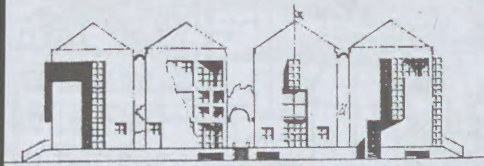
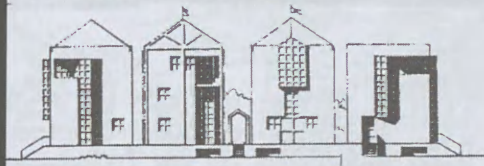


55

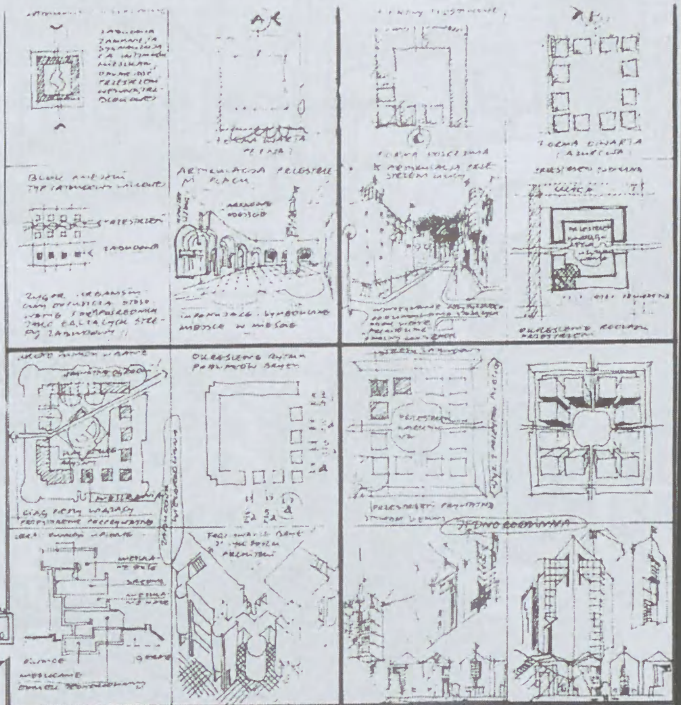


57

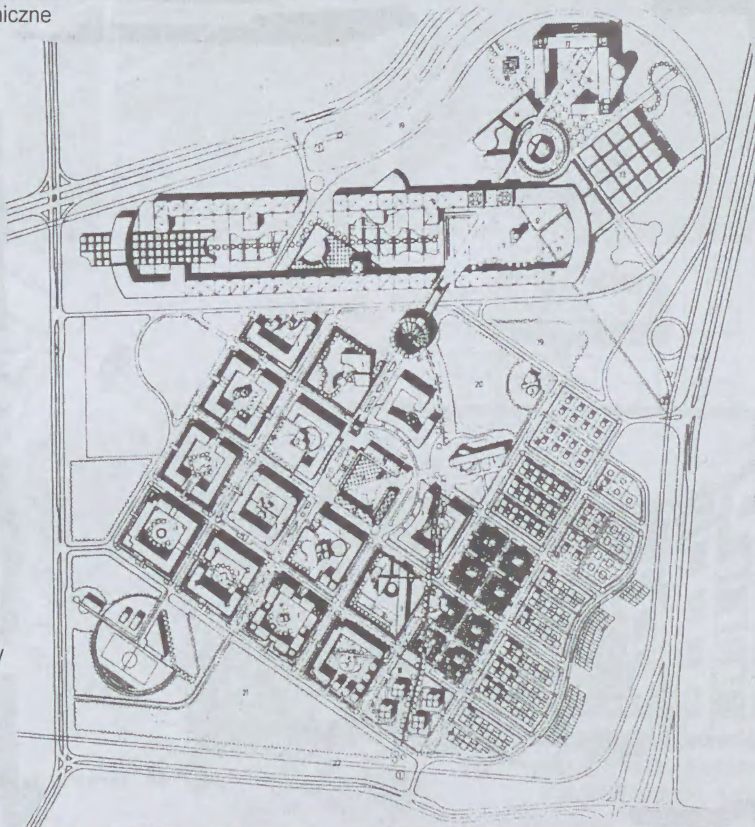
Lubostroń.
Ogólnopolski konkurs
I nagroda: Olgierd Jagiełło,
Jerzy Szczepanik-Dzikowski, Piotr Wicha



58. Rozwiązanie architektoniczne

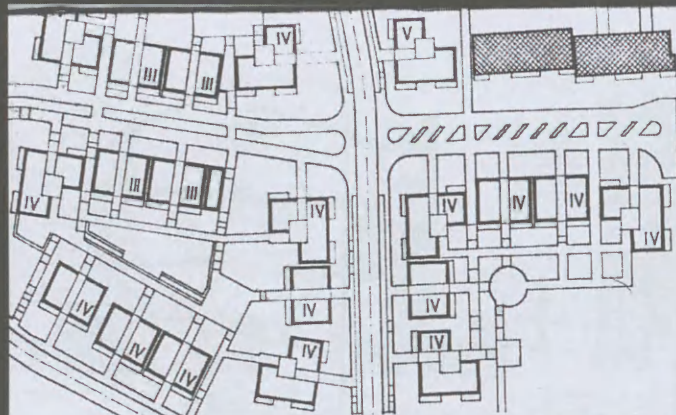


59. Koncepcja budowy formy

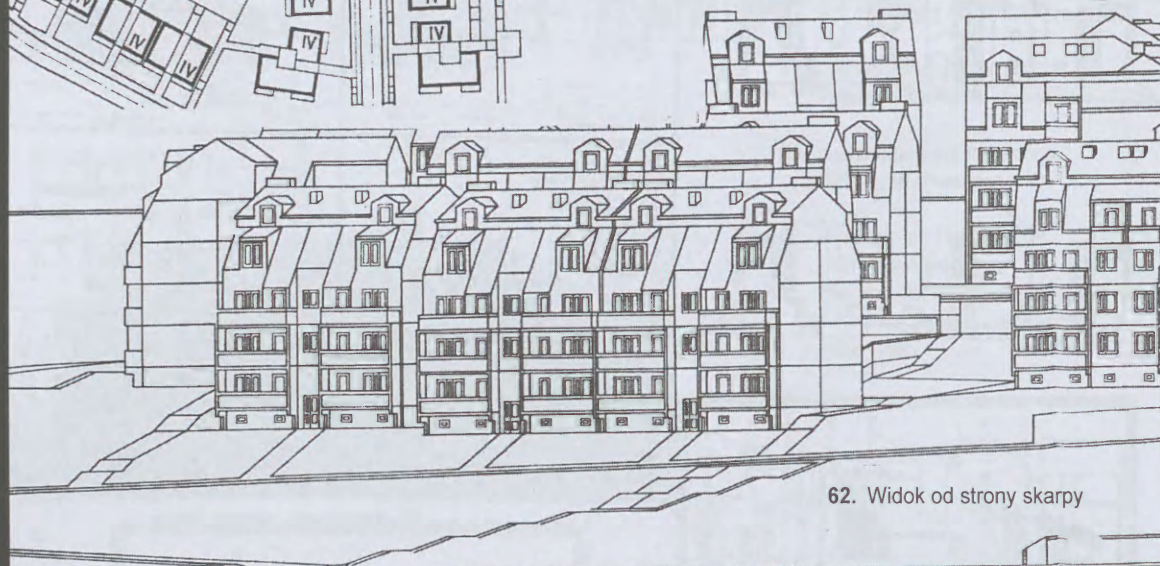


60. Plan ogólny dzielnicy

Cieszyn. Dzielnica mieszkaniowa Liburnia.
A. Krzysztof Barysz, Piotr Falkus – współpraca

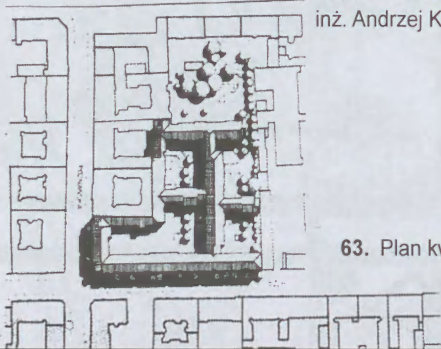


61. Plan ogólny dzielnicy

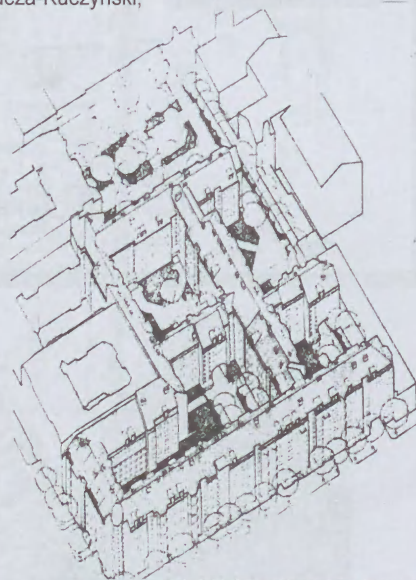


62. Widok od strony skarpy

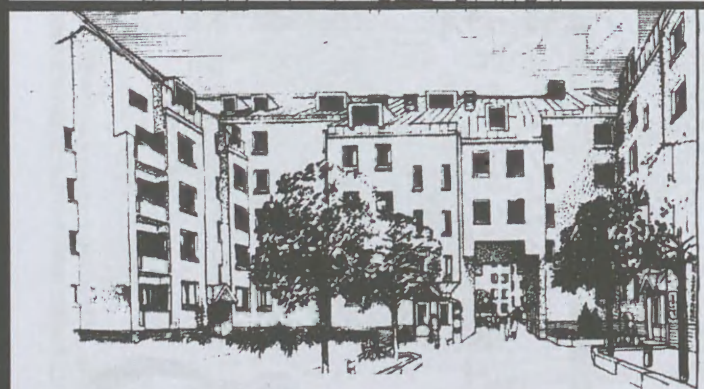
Warszawa.
Zespół mieszkaniowy przy ul. Hożej 43/49.
Roman Gonciarz, Konrad Kucza-Kuczyński,
inż. Andrzej Krawczyk



63. Plan kwartału



64. Widok aksonometryczny

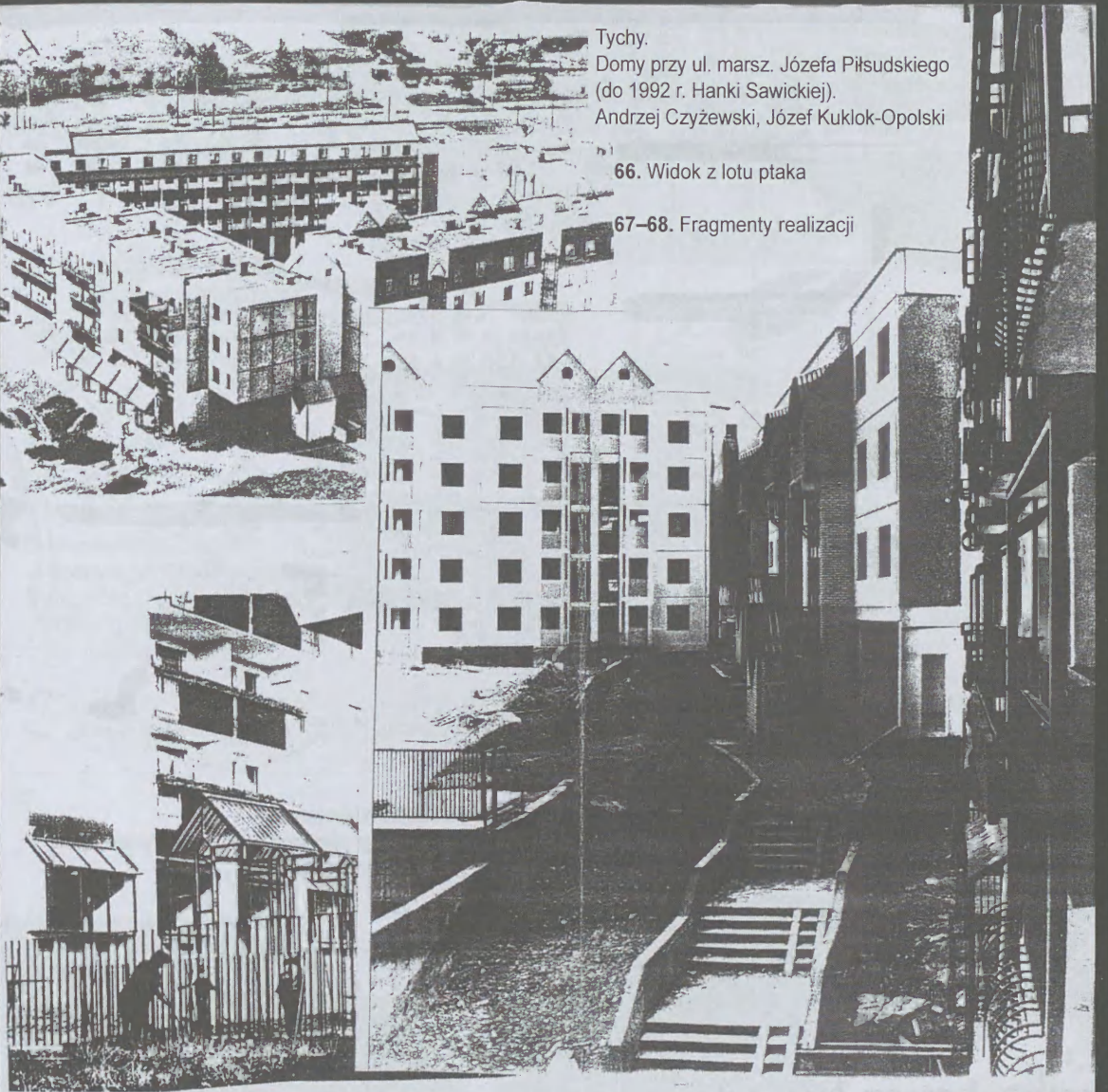


65. Wnętrze międzyblokowe

Tychy.
Domy przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego
(do 1992 r. Hanki Sawickiej).
Andrzej Czyżewski, Józef Kukłok-Opolski

66. Widok z lotu ptaka

67–68. Fragmenty realizacji



67.

68



69. Warszawa.
Osiedle Wilanówek.
Anna i Ryszard Fedorowscy,
Marcin Przyłubski, Andrzej Szkop

Kraków-Łagiewniki.

Zespół niskiej zabudowy
mieszkaniowej. Wacław Seruga,
Małgorzata Buratyńska-Seruga,
Leszek Kalandyk,
Piotr Dziewoński.

70. Kompozycja
przestrzenna

71. Elewacje typowe

72. Rozplanowanie
mieszkań

73. Fragment planu

70

71

72

73

Bytom.

Budynek mieszkalny w osiedlu Chruszczów-Sempołowska.
Henryk Nawratek

74. Model budynku

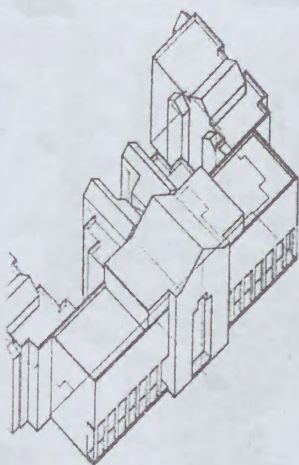
75. Elewacja północno-wschodnia z przekrojem

76. Fragmenty elewacji

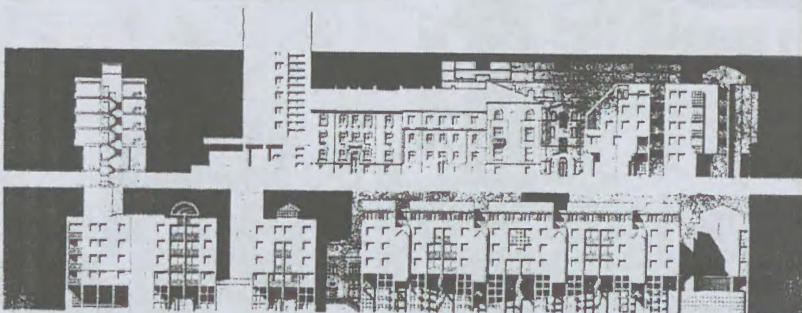
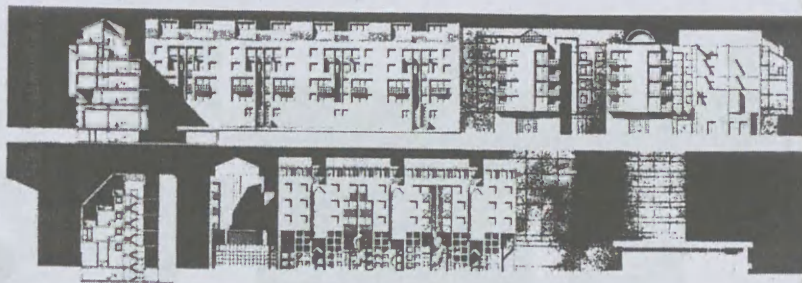
74

75

76



77. Warszawa, ul. Okopowa.
Budynek biurowo-mieszkalny.
Krzysztof Chwalibóg,
Ryszard Girtler, Jerzy Kołomycki,
inż. Andrzej Krawczyk

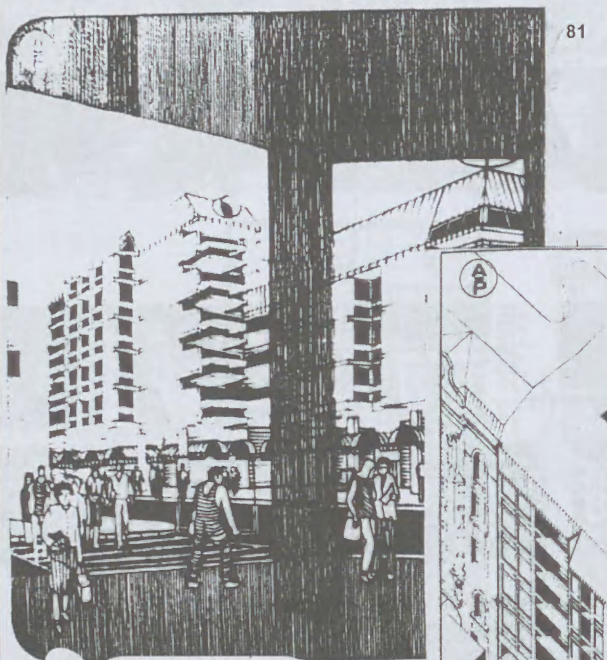


78. Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego. Zespół
mieszkaniowy. Studium kompozycji plastycznej brył.
Romuald Loegler, Ewa Fitzke, Wojciech Dobrzański,
Michał Szymanowski



79. Kraków.
Willa na Woli Justowskiej.
Maria Figwer-Staruch,
Krystyna Styrna-Bartkowicz,
Agnieszka Pęckowska

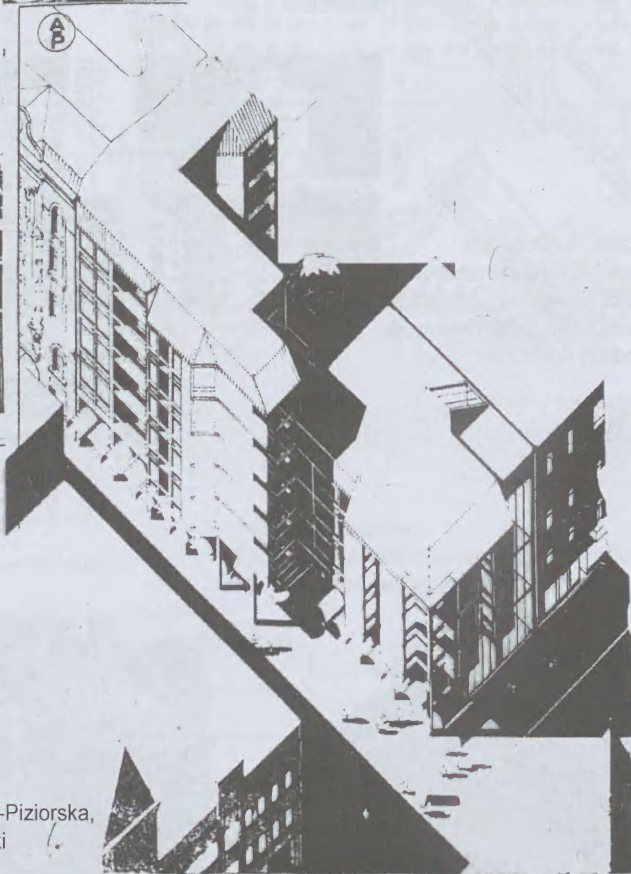
80. Kraków, ul. Włociańska.
Dom jednorodzinny.
Maria Figwer-Staruch,
Krystyna Styrna-Bartkowicz,
Agnieszka Pęckowska



81

81–82. Łódź.

Budynek u zbiegu ul. Piotrkowskiej
i Andrzeja Struga. Bolesław Kardaszewski,
Maciej Olenderek – współpraca

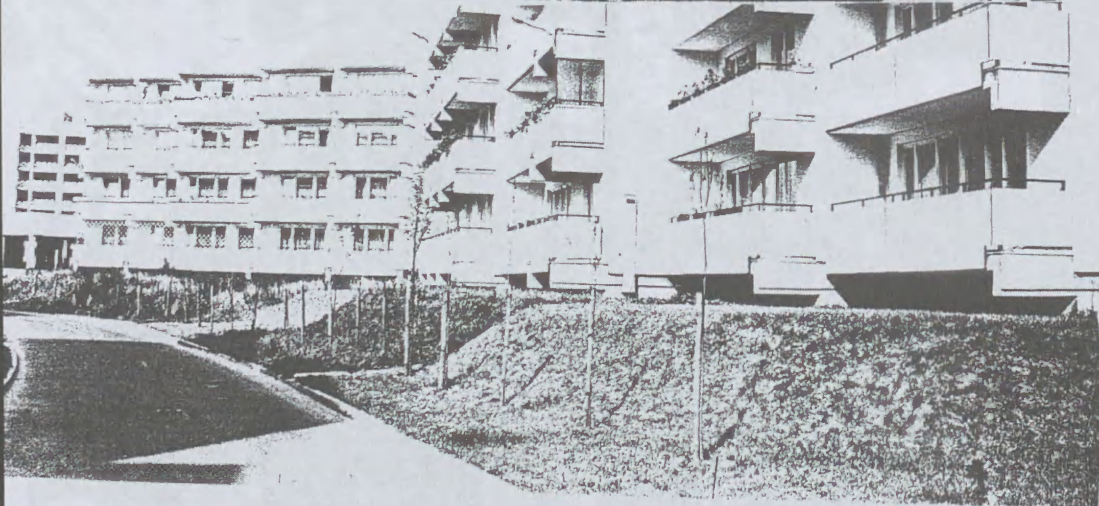


82

83. Warszawa Mokotów.

Osiedle Wilanów III.

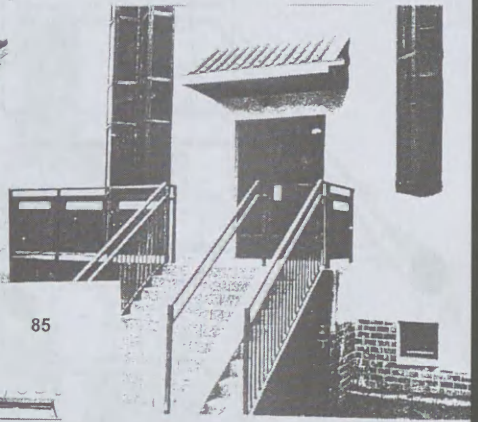
Jerzy Semeniuk, Urszula Tomaszewska-Piziorska,
Wacław Piziorski, inż. Andrzej Wadowski



84



85

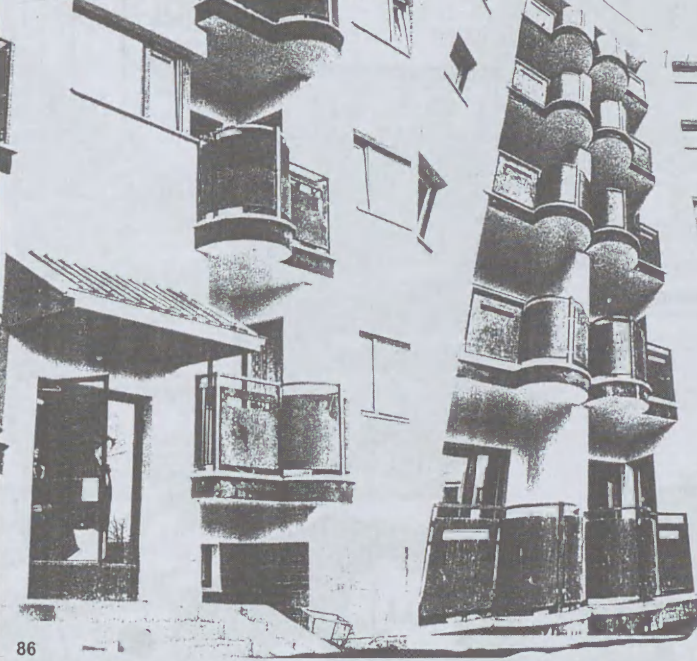


Płock.
Budynki mieszkalne
w osiedlu Centrum-Wschód.
Jerzy Antczak, Krzysztof
Sroczyński

84. Wnętrze osiedlowe

85–87. Fragmenty rozwiązań
architektonicznych

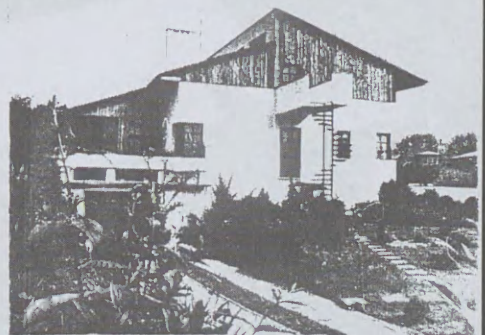
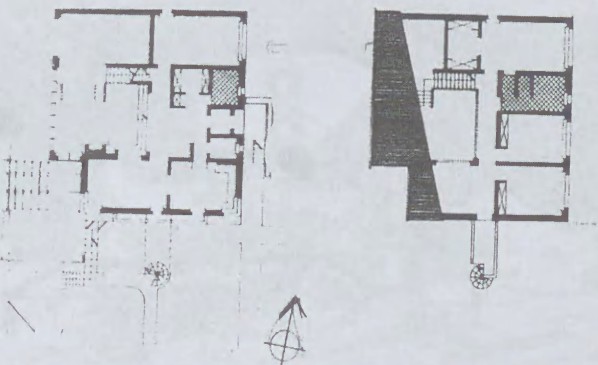
86



87

Częstochowa.
Dom jednorodzinny.
Wojciech Chmielewski, Anna Chmielewska

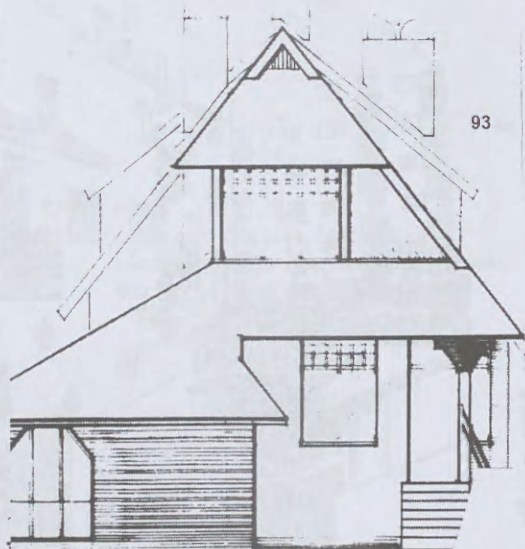
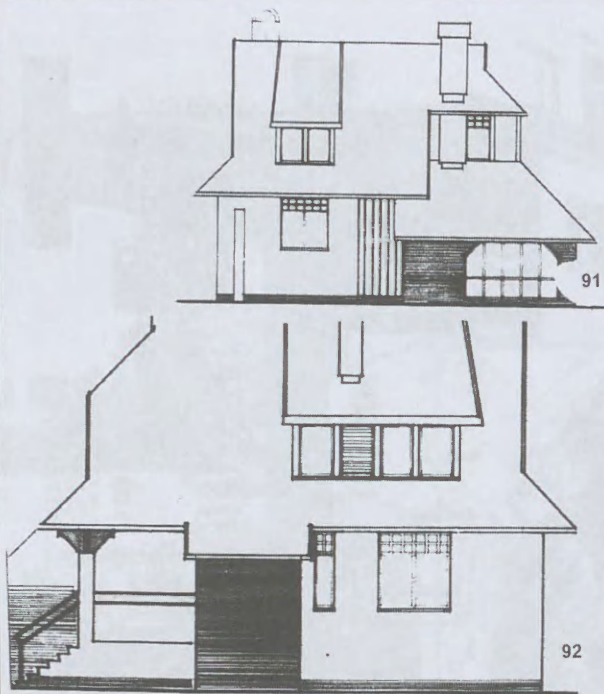
88. Rzut parteru i piętra



89. Elewacja południowa

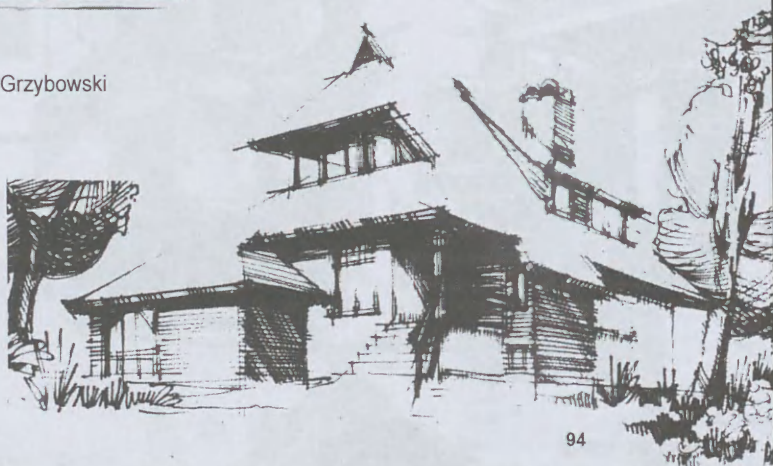
90. Elewacja wschodnia





91–93. Elewacje

Opole-Grudzice.
Dom jednorodzinny.
Alicja Borowczak-Grzybowska, Andrzej Grzybowski



94. Widok domu od strony wejścia

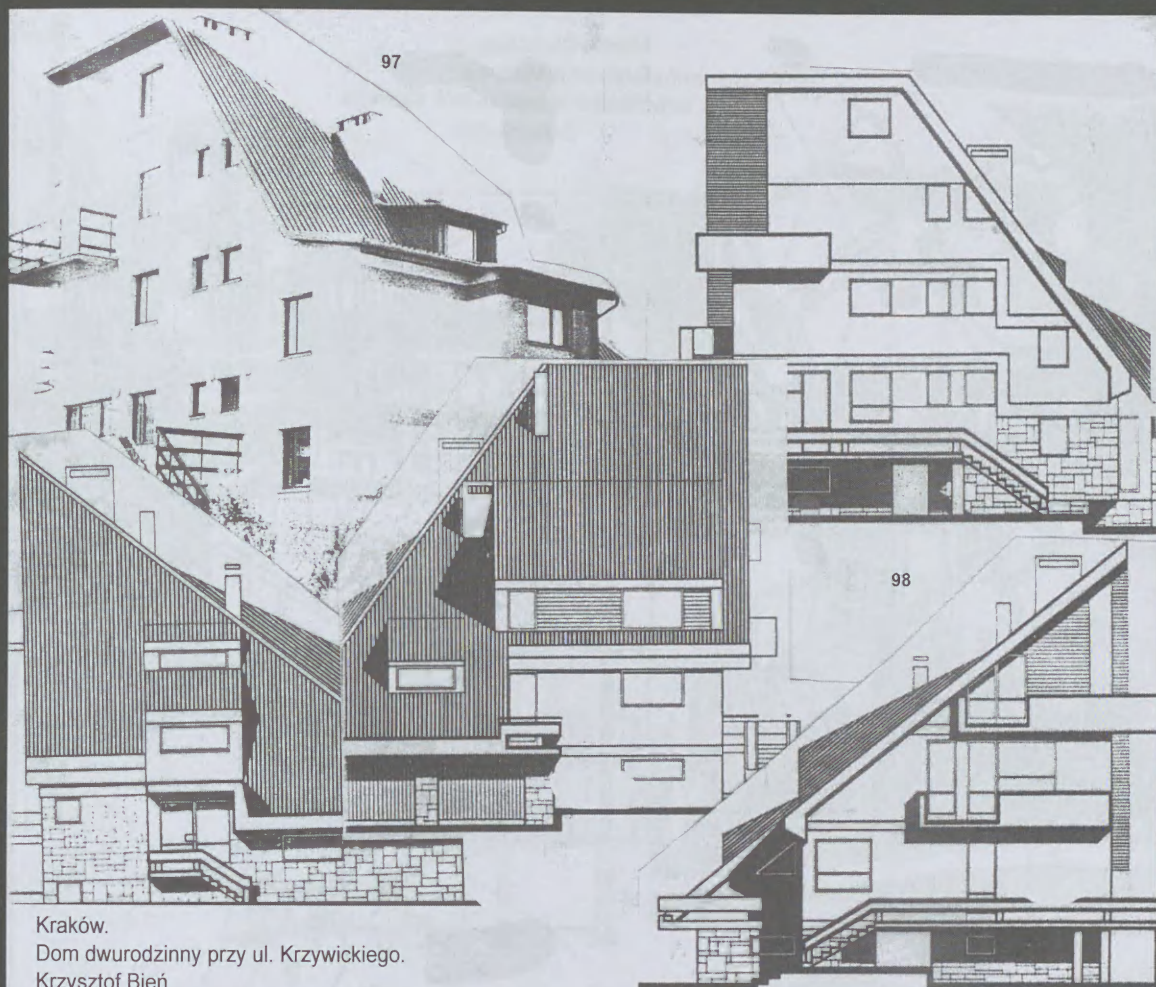


95. Elewacje:
ogrodowa, wschodnia, północna

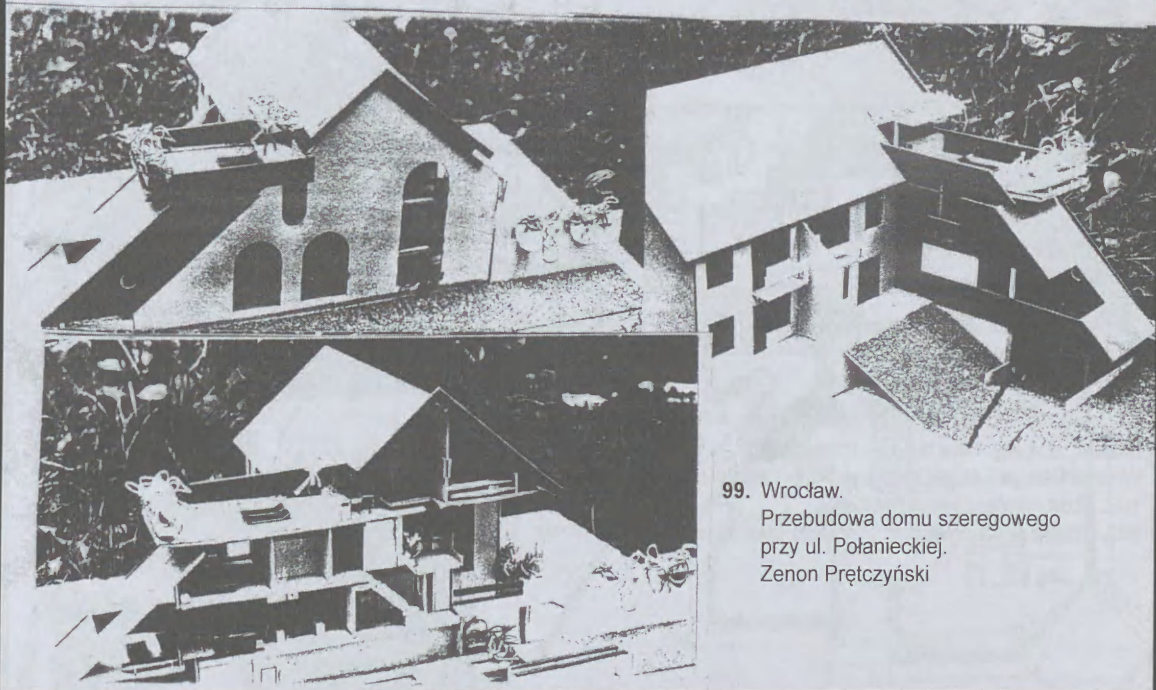
Kraków-Zabierzów.
Dom jednorodzinny.
Jan Schubert



96. Przekrój

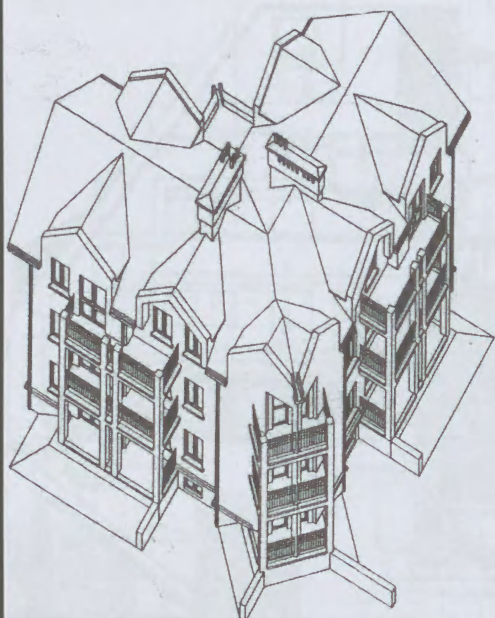


Kraków.
Dom dwurodzinny przy ul. Krzywickiego.
Krzysztof Bień
97. Fragment realizacji
98. Projekt elewacji



99. Wrocław.
Przebudowa domu szeregowego
przy ul. Połanieckiej.
Zenon Prętczyński

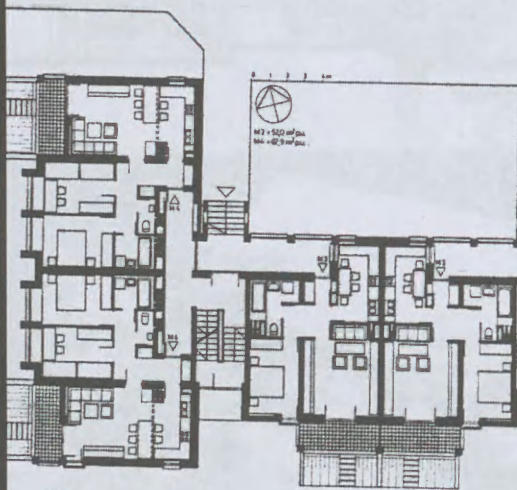
Kraków-Bieżanów.
Budynek mieszkalny.
Wacław Seruga, Leszek Kalandyk



100. Widok aksonometryczny bryły



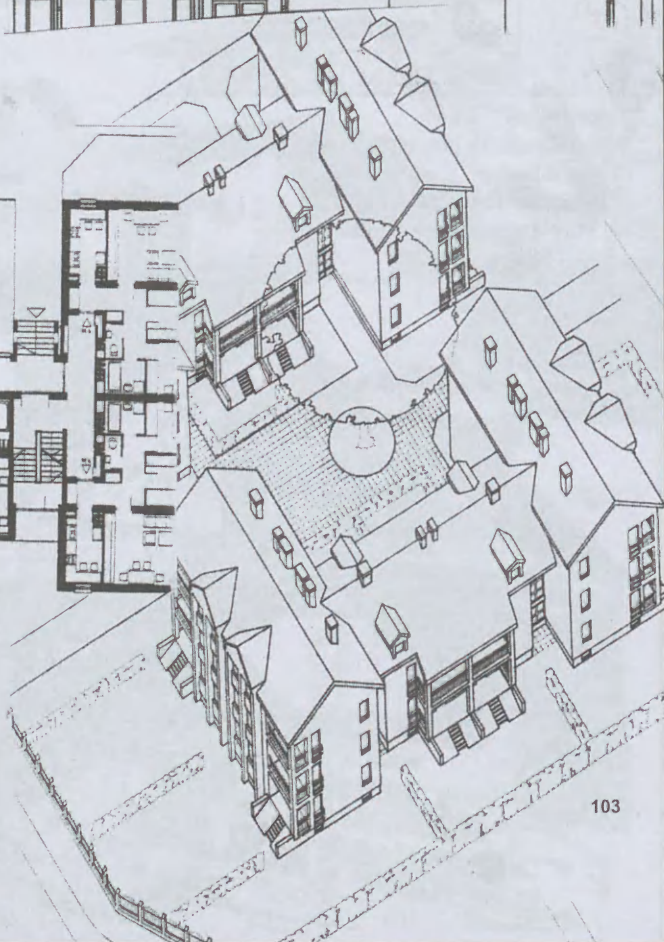
101. Fragmenty elewacji



102

Kraków, ul. Łazy. Dwa budynki mieszkalne.
Wacław Seruga, Leszek Kalandyk, Piotr Dziewoński,
102. Rzut rozplanowania mieszkań

103. Widok aksonometryczny zespołu budynków

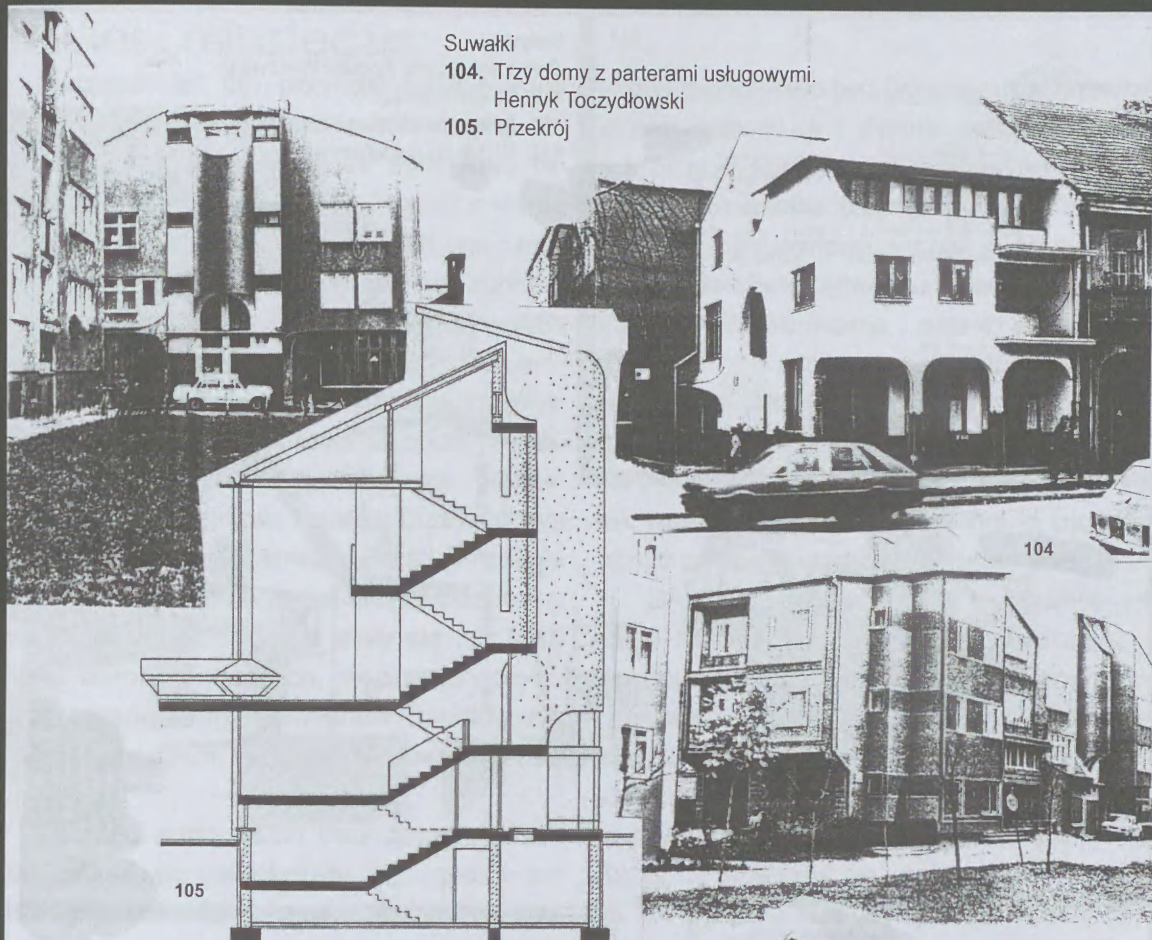


103

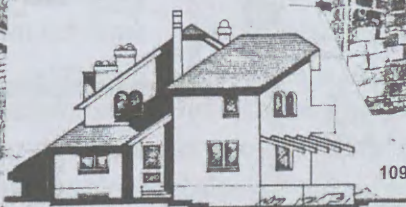
Suwałki

104. Trzy domy z parterami usługowymi.
Henryk Toczydłowski

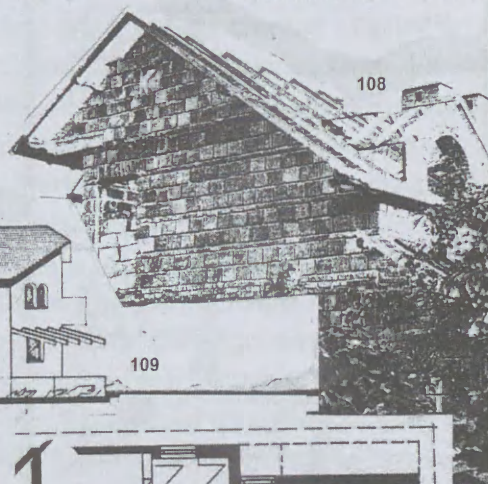
105. Przekrój



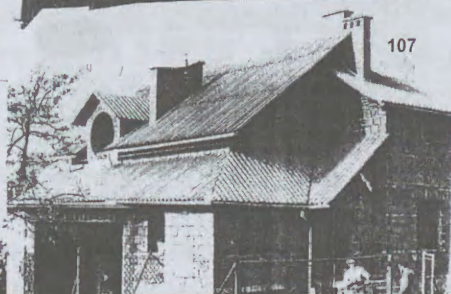
106



109



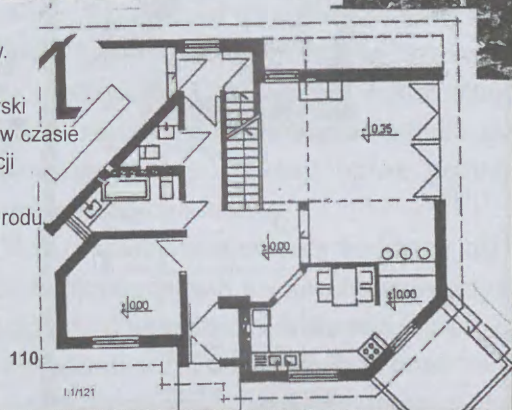
108



107

Kraków-Bieżanów.
Willa podmiejska.
Andrzej Wyżykowski
106–108. Obiekt w czasie
realizacji109. Elewacja
od strony ogrodu

110. Rzut piętra

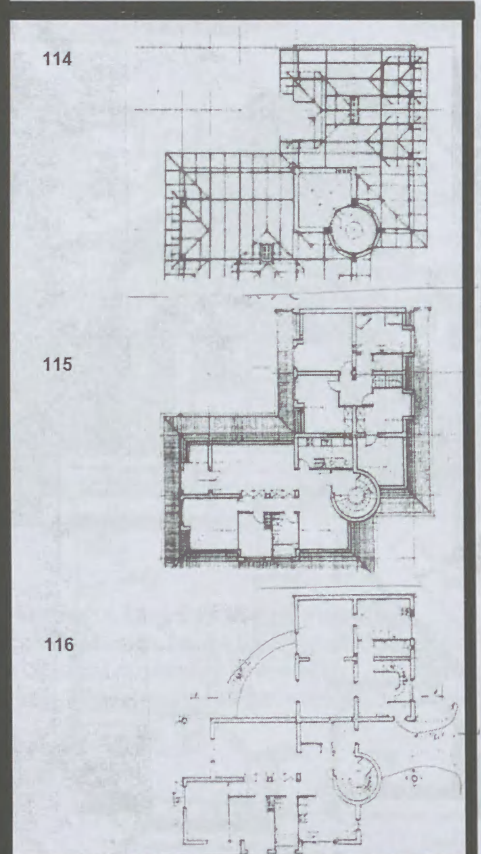
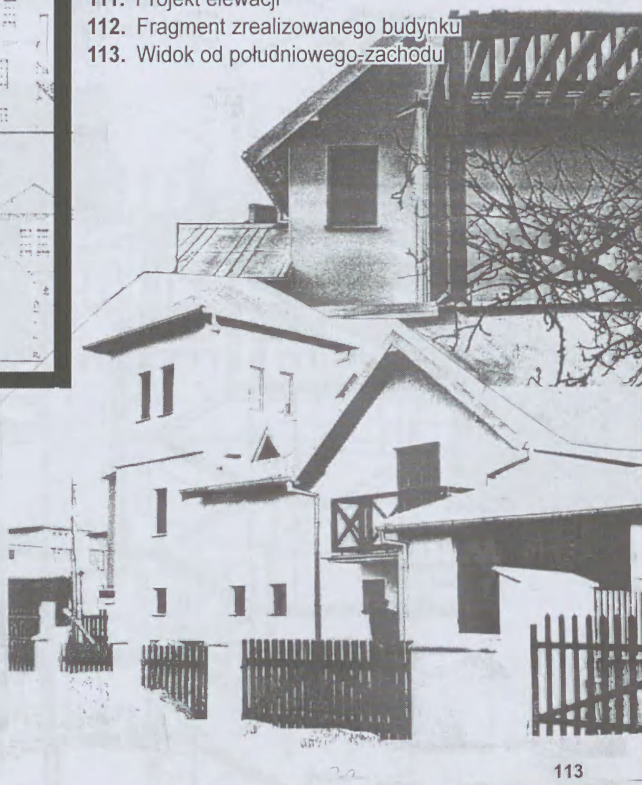
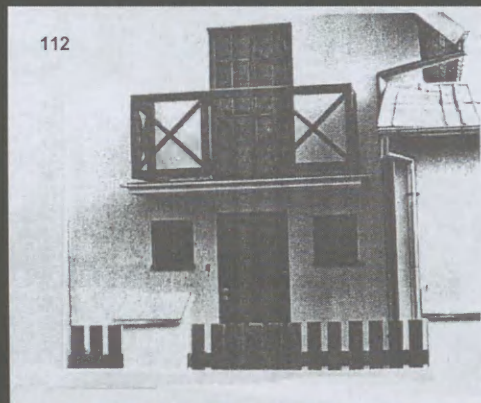


110

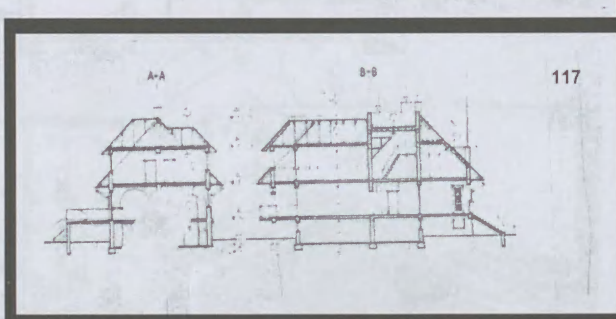
1:1/121



Białystok.
Dom z wieżyczką. Andrzej Wyszyński
111. Projekt elewacji
112. Fragment zrealizowanego budynku
113. Widok od południowo-zachodu



Kraków. Wola Justowska.
Dom dla trzech rodzin.
Juliusz Zieliński
114. Rzut poddasza
115. Rzut piętra
116. Rzut parteru
117. Przekroje
118. Widok ogólny



2. Wieś i miasteczko

Początek lat 80. przynosi opracowania sumujące i generalizujące problematykę architektoniczną wsi polskiej. W 1981 roku Tadeusz Kachniarz przedstawia „Raport o stanie przestrzennego zagospodarowania wsi i małych miast”, sporządzony w Pracowni Architektury i Planowania Wsi Instytutu Kształtowania Środowiska. Problemy degradacji architektonicznej zajmują w nim poczesne miejsce. Wśród sprawców wymieniani są także projektanci, którzy odeszli od tradycyjnych, pięknie wpisanych w krajobraz wzorów budownictwa wiejskiego i zaczęli rysować niemal wyłącznie bezwyrazowe, często wręcz aroganckie formy zabudowy. Wyrazem tego stały się nie tylko „klocki” domów chłopskich, ale przede wszystkim kubiczne formy pawilonów handlowych, usługowych, szkół, ośrodków zdrowia i obiektów kultury¹⁵.

Ponadto nowa, obca tradycjom regionalnym zabudowa nie okazała się zgodna ani z funkcją, ani z krajobrazem, ani z charakterem życia na tych obszarach. Upływający czas niestety nie uszlachetnił jej i nie wtopił w otoczenie. Budynki wznoszone z lichych materiałów jeszcze przez długie lata będą przypominać o niechlubnym okresie nie tylko w historii architektury. Brak ciągłości w architekturze wraz ze zmniejszeniem wiarygodności architekta oraz zerwanie łączności ze społeczeństwem doprowadziły do obecnego stanu, stwierdził w swojej wypowiedzi podczas dyskusji na Konferencjach Polskiej Architektury Współczesnej w 1984 roku Zbigniew Trzos. Prowadzą one coraz bardziej do niszczenia architektury miast, a przede wszystkim małych miasteczek, które nie potrafią się przed tym obronić.

W małych miasteczkach uwidaczniały się wszystkie problemy życia współczesnego Polaka. Stały się one bardziej wyraziste przez to, że wystąpiły w skali niewielkich skupisk, niejako w zbliżeniu. Mieszkaniec małego miasteczka lat 70. i 80. widział wokół siebie z jednej

strony środowisko bez przerwy dewastowane, zniszczone mury i detale architektoniczne, a z drugiej strony – budowane od podstaw, według szablonu technologii, zunifikowane budynki pozbawione wszelkiej indywidualności i detali, wrogie człowiekowi przez swą nijakość. Betonowanie i asfaltowanie każdej wolnej przestrzeni zielonej stało się obsesją: wiadomo – łatwiej jest wylać beton lub asfalt, niż pielęgnować zielen. Tak wyglądało – i często nadal wygląda – najbliższe otoczenie setek tysięcy ludzi, którzy powinni to otoczenie uznać za swoje i polubić na całe życie.

SARP, gdy tylko stało się to możliwe, włączyło się czynnie do działań zmierzających do poprawy obrazu architektonicznego wsi i miasteczek. Uznano, że sprawy zabudowy małych miasteczek i gmin w zasadzie mieszczą się w dwóch grupach problemowych, które powinny być rozwiązywane równocześnie. Są to: 1) stosunek do istniejącego miasteczka lub osiedla, wsi czy gminy, 2) określenie wartości, które należy chronić i formy architektonicznej nowych obiektów, która dopełnia zastany kontekst urbanistyczno-architektoniczny, nie niszcząc go. Do tego dodano problemy warsztatu pracy architekta oraz wykonawstwo budowlane.

Przyjęty na sesji w dniu 19 marca 1985 roku przez Narodową Radę Kultury „Raport o stanie kultury naszego środowiska materialnego” w jednej ze swych trzech części przedstawił zagadnienia kształtowania i użytkowania miast i wsi. Autorzy tej części raportu – Krzysztof Chwalibóg i Jakub Wujek – położyli nacisk na nawarstwiania kulturowe determinujące współczesny obraz polskich wsi, miasteczek i miast.

Należy mieć świadomość, że każdy okres historyczny pozostawił swoje charakterystyczne wartości i zaniedbania. Nie zawsze pamięta się, że odziedziczyliśmy zarówno cenne – nawet w skali światowej – założenia urbanistyczne

i dzieła architektury, a także wiele terenów o złej i substandardowej zabudowie. Zabudowa wiejska, przez wieki formowana tradycją i rozsądnym postępowaniem, wpisywała się harmonijnie w miejscowy krajobraz naturalny. Pozostałości zamków średniowiecznych i licznych wielkich rezydencji, a także tysiące dworów wiejskich w ich otoczeniu parkowym stanowiły lokalne akcenty, na podobieństwo kontrapunktu podkreślając organiczne piękno kompozycji.

Tak było. Wskutek długoletniego obowiązku stosowania typowych projektów zagubiono regionalny charakter i historycznie ukształtowane tradycyjne formy. Nastąpiła dyfuzja pseudomiejskiej zabudowy, brzydoty i bylejałości, co w połączeniu z nieporządkiem i zaniedbaniem dramatycznie obniżyło wartość kulturową polskiej wsi. Najostrzej zjawiska te wystąpiły w strefach podmiejskich i na obrzeżach aglomeracji. Mnożące się tam od połowy lat 80. pretensjonalne „wille” podkreśliły tylko dysharmonię krajobrazu. Niestety większość z tysięcy dawnych parków dworskich została zdewastowana.

Planowa, konsekwentnie przeprowadzona likwidacja cegielni produkujących z lokalnych materiałów cegłę i dachówkę, warsztatów rzemieślniczych, całej struktury wykonawczej wytworzyło lukę, którą zaczęto zastępować przenoszeniem kilkunastu kondygnacyjnych bloków z pobliskich „fabryk domów” na obszary wiejskie. Obce kulturowo i niefunkcjonalne, obrosnięte komórkami i chlewkami stały się smutnymi pomnikami czasów apodyktycznego narzucania tzw. miejskich wzorów ludziom, dla których właściwym rozwiązaniem są wypracowane przez wieki siedliska: funkcjonalne zagrody w bezpośrednim kontakcie z ziemią uprawną, przydomowym ogrodem warzywnym i kwiatowym, sadem oraz inwentarzem.

Na szczęście dzięki uchynieniu nakazu stosowania budynków typowych oraz różnicowaniu form organizacyjnych projektowania standard zabudowy na wsi w ostatnim dzie-

sięcioleciu XX wieku zaczął się poprawiać. W wielu regionach zaczęły powstawać nowe, architektonicznie uporządkowane formy budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Natomiast do tej pory nierozwiązanym zagadnieniem jest sfera zabudowy użyteczności publicznej. Obok obiektów typowych: szkół, ośrodków zdrowia, „pawilonów” sklepowych, mleczarni, punktów skupu, przez lata powielanych przez biura projektów i wykonawców, pojawiły się liczne budy i budki. To one, prezentując różnorodną stylistykę, od pseudo-regionu po amerykański Dzik Zachód zwiastowały nadchodzące zmiany. Są trwalsze, niż wskazywałyby na to ich tymczasowość konstrukcyjno-materiałowa. Przypadkowo lokalizowane powoli znikają... Pozostaje żal, że na wiele lat zostało odsunięte kompleksowe rozplanowanie terenów wiejskich, odpowiadające wymogom współczesności, jednocześnie wpisanych prawidłowo w środowisko naturalne, w tradycję i historię miejsca.

Niestety nadal planowanie przestrzenne w niedostatecznym stopniu obejmuje problematykę kulturową obszarów wiejskich. Jeśli nie ma być tylko sztuką dla sztuki nie może ograniczyć się jedynie do doskonalenia techniki opracowania planów. Nie może obyć się bez współudziału mieszkańców, ich edukacji architektonicznej i historycznej. Nie wolno oddzielać ochrony zabytków architektury od ochrony całego środowiska kulturowego; samo zaś pojęcie ochrony ściśle wiąże się z ideą twórczego kształtowania środowiska człowieka. Niestety zbyt często te uwarunkowania uważane są za hamulec rozwoju¹⁶.

Warunki kulturowej metody planowania stały się podstawą przy tworzeniu „Modelowego studium kształtowania przestrzeni gminy Jeleśnia” opracowanego w latach 1981–1982 na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej przez zespół interdyscyplinarny pod kierunkiem Zbigniewa Gądkę – architektów: Ewę Szymańską i Andrzeja Grzybowskiego, eko-loga Ryszarda Olesińskiego i artystkę grafika

Katarzynę Czerner. Studium objęło zarówno problematykę regionu krajobrazowego, jak i dyspozycji architektonicznych aż do skali informacji wizualnej. W ten sposób osadzona wśród obszarów górskich Beskidu Żywieckiego gmina Jeleśnia ze swym palczastym układem kotlin osiedleńczych uzyskała wzorzec postępowania mogący zapobiec procesom jej dewastacji.

W sferze architektonicznej tezy te uściślił Marian Magdziak, mówiąc o konieczności reformy procesów projektowych. Ważne jest przede wszystkim, stwierdzał, stosowanie zróżnicowanych projektów i sporządzenie ich zestawów regionalnych. Dla miejscowości gminnych będą to plany zagospodarowania przestrzennego ze wskazaniem architektonicznymi, mającymi na celu utrzymanie klimatu właściwego dla danej miejscowości i regionu. Kolejny krok to rozpowszechnienie wytycznych, a także zapewnienie wykwalifikowanego zespołu architektów i urbanistów, do realizacji planów. Toteż bardzo ważne jest – podkreślał – kształcenie kadry, która będzie znać architekturę regionalną i mieć dla niej serce. Nowoczesność konstrukcji, materiałów, technologii nie musi być sprzeczna z formami zharmonizowanymi z naturalnym krajobrazem. Rzecz w twórczym, umiejętnym transponowaniu istoty kultury materialnej regionu. Istotna jest odpowiednia skala budynku w stosunku do okolicy, zastosowanie dachu o proporcjach sprawdzonych w danym regionie, dającego dodatkowo możliwość wykorzystania poddasza na mieszkanie, stosowanie podcieni tam, gdzie tradycyjnie się pojawiały. Ważną rzeczą są detale, np. obramowanie drzwi i okien, dekoracja szczytu. Odżyło zarzucone przekonanie, że stare winno inspirować nowe.

Ruch postmodernistyczny, przenikający do nas z Zachodu swoją ideologią sprzyjał regionalizmowi. Pojawiła się, mimo ogólnej niemocy, nadzieja na zatrzymanie procesu zamierania piękna wiejskiego krajobrazu Polski. Jakże konkretne projekty i propozycje domów wiejskich

niosą pierwsze lata 80.? Swe teoretyczne wypowiedzi Marian Magdziak dokumentuje projektem domu dla regionu lubelsko-zamojskiego, Leszek Łukoś – śląskiego, a Ludwik Mackiewicz dla regionu małopolskiego. W Studziance (województwo katowickie) Andrzej Białkiewicz projektuje i realizuje budynek dwupokoleniowy w zagrodzie wiejskiej. Fundowany na terenie eksploatacji górniczej otrzymał specjalny rusztowo-punktowy system posadowienia, a w rozwiązaniu funkcjonalno-przestrzennym nawiązał do śląskich tradycji.

Danuta i Maciej Hyłowie projektują w otwartym krajobrazie Jury Krakowsko-Wieluńskiej zagrodę dla rolnika, nawiązując do secesyjnej architektury drewnianej pobliskiej doliny Prądnika i Ojcowskiego Parku Narodowego. Dla tego regionu całą serię projektów zakończonych realizacjami sporządza Zbigniew S. Bielak. Są to wiejskie budynki mieszkalne, takie jak dom w Sułoszowej, dom młynarza w Ojcowie czy piękne, drewniane osiedle dla pracowników leśnych Ojcowskiego Parku Narodowego w Kolęcinach, a także remiza OSP ze sklepem i klubem rolnika w Gołyszynie i podobna w Ściborzycach, obok zabytkowego zespołu dworsko-parkowego.

W 1985 roku rozpoczęto realizację małolniczego zespołu 16 domów jednorodzinnych w Zbrostawicach koło Tarnowskich Gór, zaprojektowanego przez Alinę Borowczak-Grzybowską i Andrzeja Grzybowskiego. „Dom w polu” projektuje dla młodego małżeństwa inżynierów rolników Piotr Namysł, a „Dom uniwersalny” dla gminy Stegna na Żuławach – Krzysztof Domaradzki i Roman Dziekoński z zespołem. Ta autorska pracownia poszczycić się może opracowaniem „Zestawu architektury rodzimej”, pomyślanym jako wyzwanie rzucone niesławnym zestawom zunifikowanych projektów typowych.

Wcześniej, w styczniu 1981 roku, zespół w składzie: Jerzy Buszkiewicz, Tomasz Durniewicz, Stanisław Sipiński i Eugeniusz Skrzypczak, rozpoczął opracowanie pokonkursowe

„Federacji małych miast”, jako studium do koncepcji programowo-przestrzennej terenów mieszkaniowych Poznań-Owińska. Federacja jest położona na prawym brzegu Warty, na zakończeniu północnego pasma rozwojowego Poznania, który uznano za jedyny kierunek rozbudowy, jaką ma zapewnić „Poznański Szybki Tramwaj”, którego budowę rozpoczęto w 1982 roku.

W trakcie pracy nad federacją małych miast zespół otrzymał dodatkowe zlecenie na opracowanie koncepcji miasteczka nazwanego „Zielone Wzgórza”. Lokalizację wyznaczono koło Murowanej Gośliny pod Poznaniem. Miasteczko przewidziane dla ok. 6 tys. mieszkańców to ostatnie ogniwo pasma północnego. Realizację „Zielonych Wzgórz” rozpoczęto w 1984 roku. Położone na łagodnym stoku niecki jeziora Raduszyn zostały rozplanowane dookoła rynku z ratuszem, który stanowi, jak nakazuje tradycja, centralny punkt kompozycji. Zabudowę miasteczka tworzą budynki mieszkalne o wysokości trzech, czterech i – w wyjątkowych wypadkach – pięciu kondygnacji. Większość budynków wieńczy stromy dach pozwalający na użytkowe wykorzystanie poddasza. Duża część mieszkań otrzymała, dostępny bezpośrednio z pokoju, ogródek. Dla pozostałych mieszkańców zaprojektowano ogródki obok domów lub zgrupowane w formie ogródków działkowych.

„Zielone Wzgórza” wyposażono w cały potrzebny zestaw usług: dwa przedszkola, szkołę podstawową, żłobek, ratusz, sklepy, zakłady usługowe, obiekty gastronomiczne i sportowe.

Wyjątkowym obiektem w zespole jest Dom Społeczny położony na wzgórzu, na południe od miasteczka. Mieści on salę widowiskową, pływalnię, kluby, pracownię zainteresowań i wszelkie inne urządzenia służące rozrywce, nauce czy wypoczynkowi.

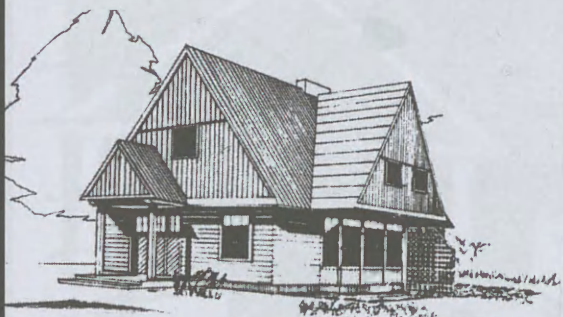
Podstawową ideą, która przyświecała projektantom miasteczka, było wykreowanie miejsca, o którym mieszkańcy będą mówić: „nasze miasteczko, nasz dom, nasze mieszkanie”. Tak więc koncepcje projektowe Federacji Małych Miast Miętkowo-Owińska w rozwiązaniach architektonicznych niosą formy zapamiętane i sprawdzone w przeszłości, wyrażone językiem współczesnym.

Podobną konwencję zastosowano w projekcie rewaloryzacji centrum Grodziska Mazowieckiego autorstwa Bożeny Chmiel i osiedla Zakalwaria na Górze Kalwarii koło Warszawy przewidzianego dla 3,2 tys. osób (805 mieszkań). Projekt ten, zlecony przez potentata tamtych lat – zakłady Hortex, został narysowany przez zespół Józefa Zbigniewa Polaka w składzie: Wojciech Karpiński, Eugeniusz Kuzior, inżynier Jerzy Cyganecki.

Warto w tym miejscu sobie uświadomić, że opatrywanie domów nazwami, często bardzo poetyckimi, było jednym z przejawów długiego tłumionej potrzeby indywidualizacji projektów. Niestety większe realizacje rzadko kiedy podążały w całości za projektami. Dla autorki ważne jest uchwycenie nowej myśli, zapis koncepcji, pomysłów i form, przypomnienie nazwisk ich twórców, nawet szkicowe utrwalenie tego czasu.



Dom koło Niepołomic. 1981 rok.
Małgorzata Buratyińska-Seruga, Piotr Dziwoński



1. Leśniczówka dla regionu śląskiego.
Leszek Łukoś



2. Leśniczówka dla regionu lubelsko-zamojskiego.
Marian Magdziak



3. Projekt studialny domu wiejskiego dla regionu Mazowsza.
Witold Thumenas



4. Ojcowski Park Narodowy.
Dom młynarza.
Zbigniew Bielak

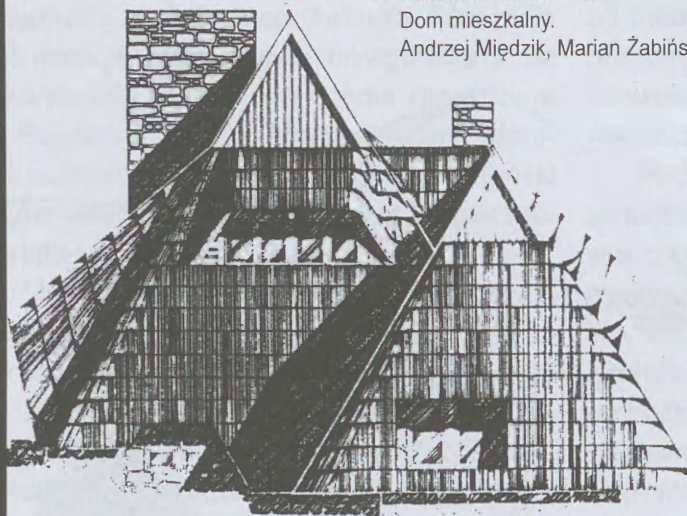


5. Sułowska koło Ojcowa. Budynek mieszkalny.
Zbigniew Bielak

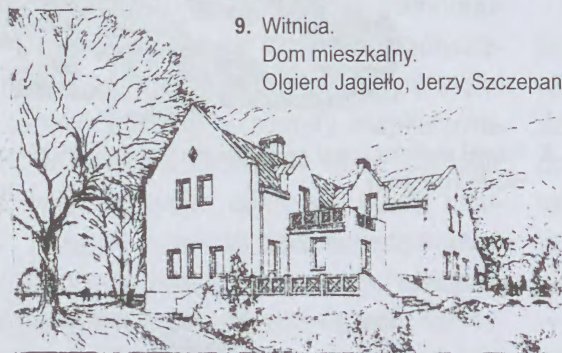


6. Strażnicówka Babiogórskiego
Parku Narodowego
na polanie Gubernasówka.
Zbigniew Milczanowski

7. Bukowina Tatrzańska.
Dom mieszkalny.
Andrzej Międzik, Marian Żabiński



9. Witnica.
Dom mieszkalny.
Olgiert Jagiełło, Jerzy Szczepanik-Dzikowski



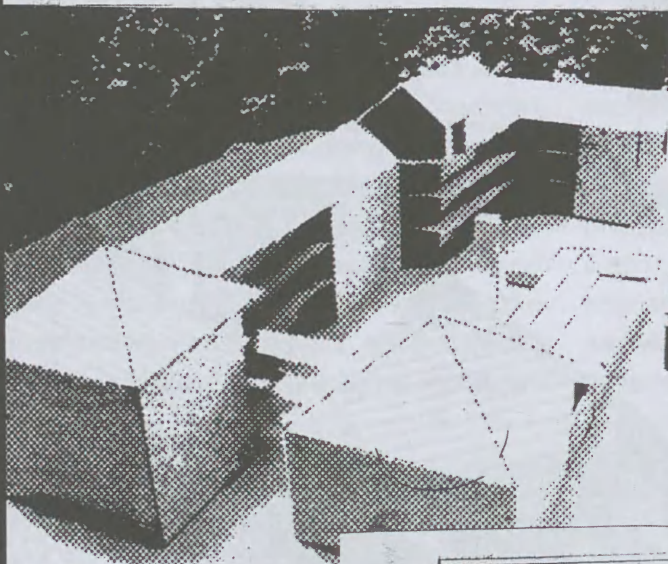
8. Działisz. Zagroda Podhalańska.
August Bocheński, Marek Kowicki



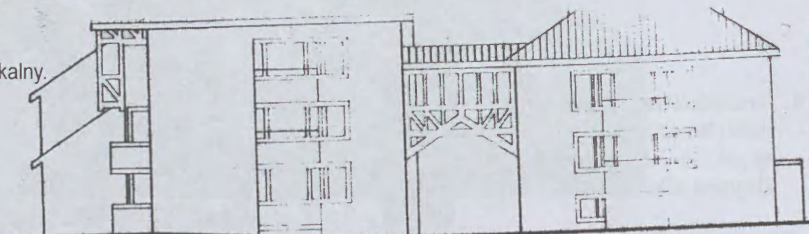
10. Gołoszyn.
Remiza strażacka.
Zbigniew Bielak

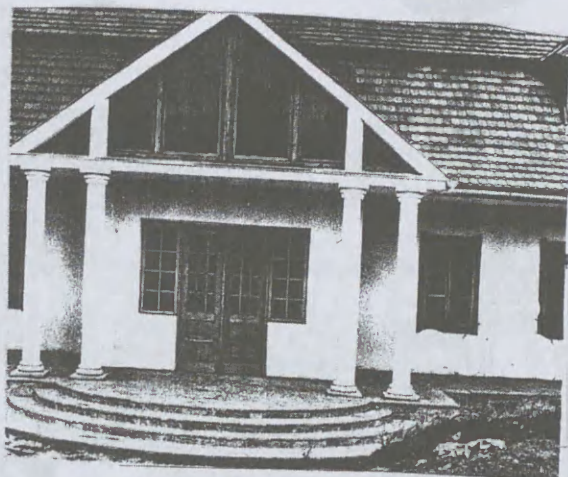


11. Branice, ul. Szkolna.
Budynek mieszkalny.
Zbigniew Trzos, Alojzy Wocko



12–13. Toszek, ul. Dworcowa.
Wielorodzinny budynek mieszkalny.
Maciej Bors

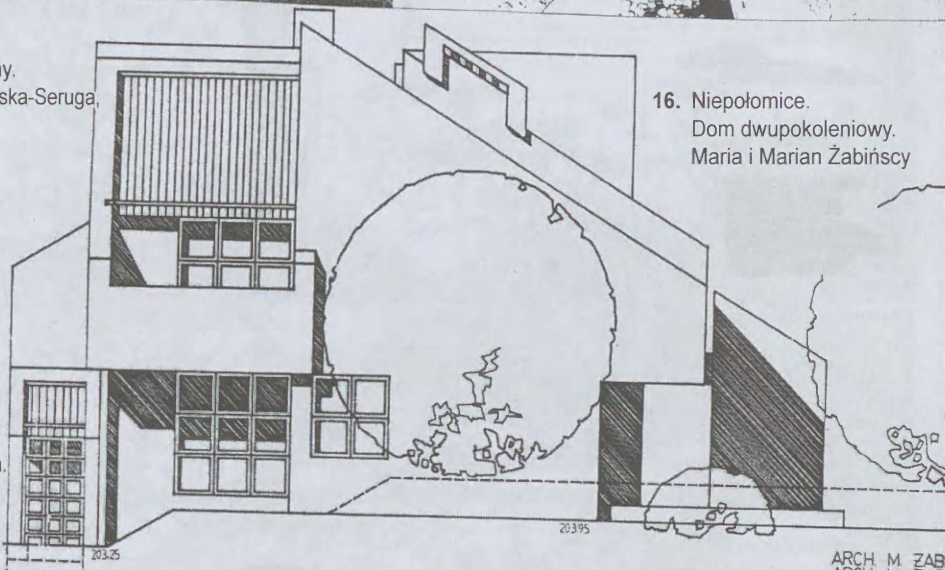




15. Willa podmiejska koło Opola.
Lidia i Witold Gilewiczowie



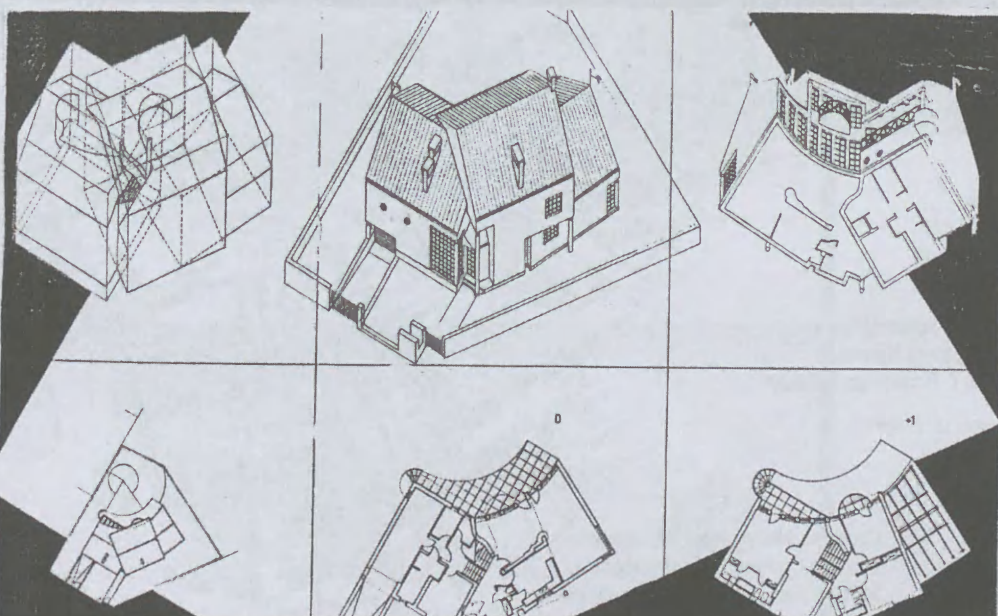
14. Niepołomice.
Dom jednorodzinny.
Małgorzata Buratyńska-Seruga,
Piotr Dziewoński



16. Niepołomice.
Dom dwupokoleniowy.
Maria i Marian Żabińscy

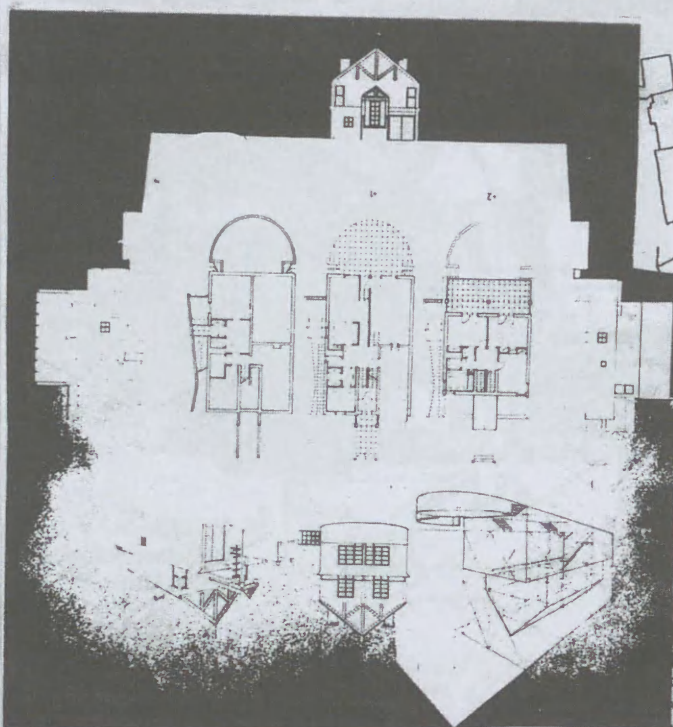
17. Dąbrowa Tarnowska.
Dom lekarza.
Romuald Loegler,
Jacek Czekaj

ARCH. M. ŻABIŃSKI
ARCH. M. ŻABIŃSKI

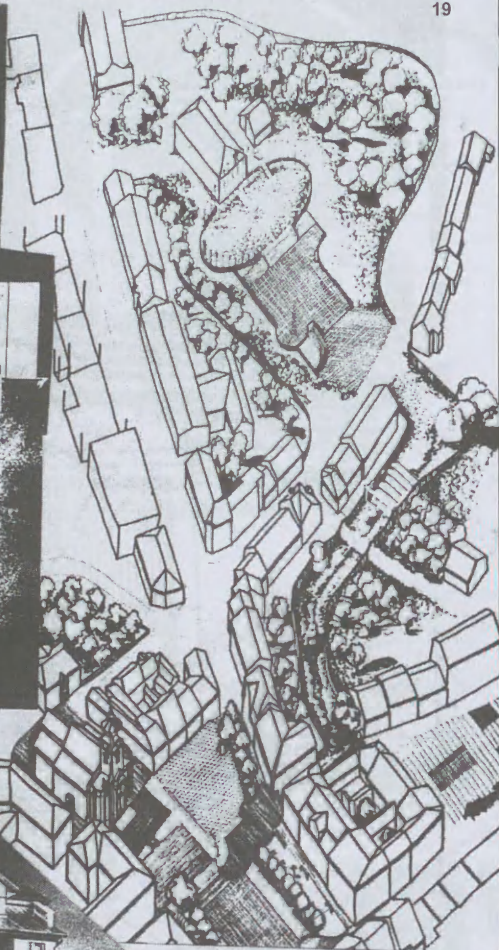


17

18



19



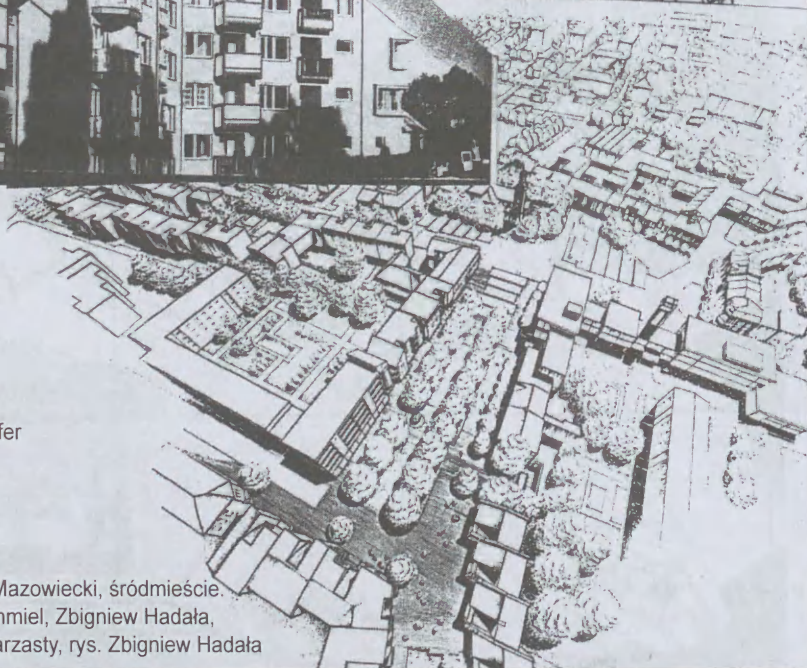
20

18. Kocmyrzów.
Dom podmiejski.
Romuald Loegler

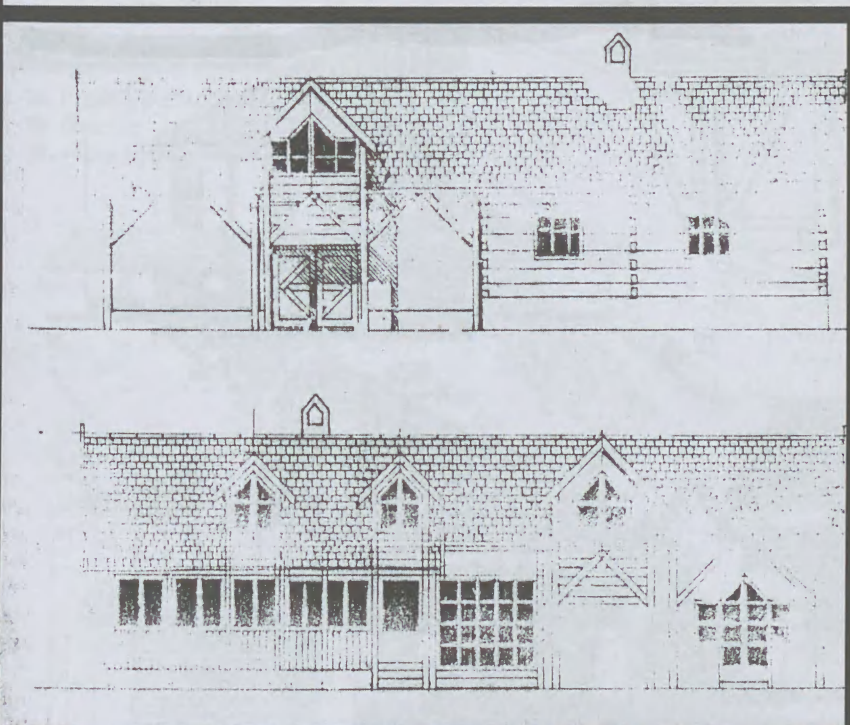
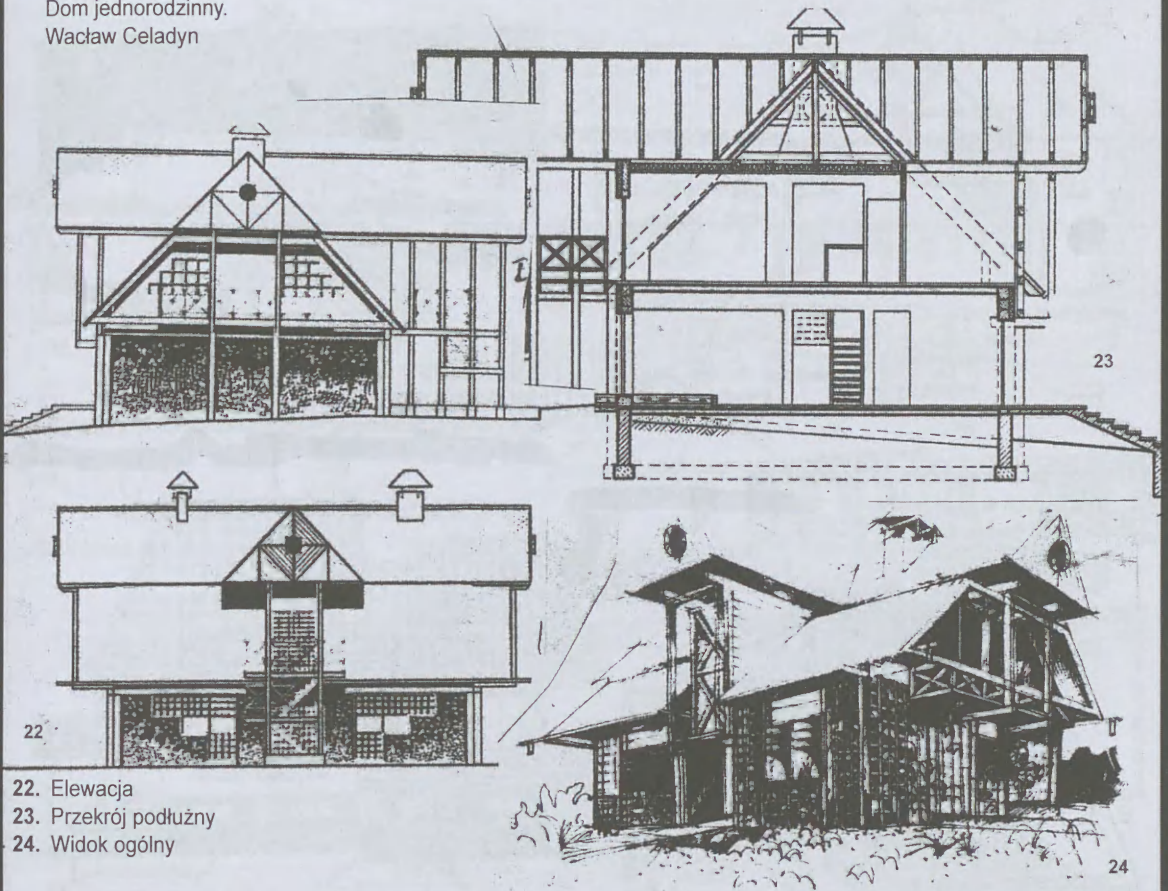
19. Wadowice.
Studium drogi kalwaryjnej.
Barbara Maczuga-Kiewel,
konsultacja T. Przemysław Szafer

20. Czerwionka, ul. Furgota.
Dom z usługami.
Janusz Waligóra

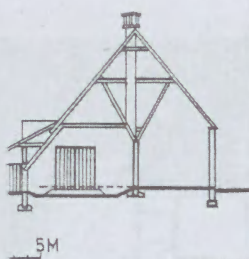
21. Grodzisk Mazowiecki, śródmieście.
Bożena Chmiel, Zbigniew Hadała,
Marek Czarzasty, rys. Zbigniew Hadała



Karniowice.
Dom jednorodzinny.
Wacław Celadyn

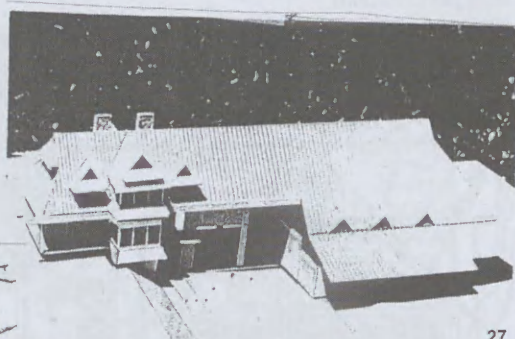
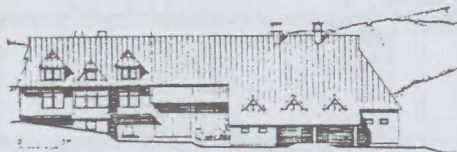


25. Kocoń.
Przebudowa
i adaptacja wiejskiego
domu.
Elewacje: północna
i południowa.
Jacek Gyurkovich



Podhalańska zagroda
w Murzasichlu.
August Bocheński,
Marek Kowicki

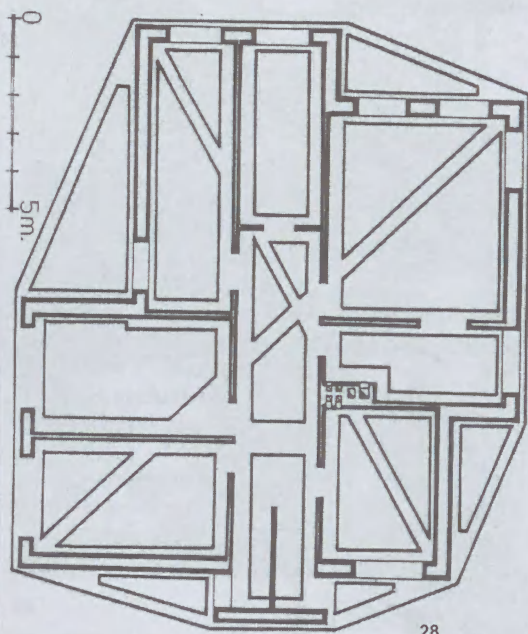
26



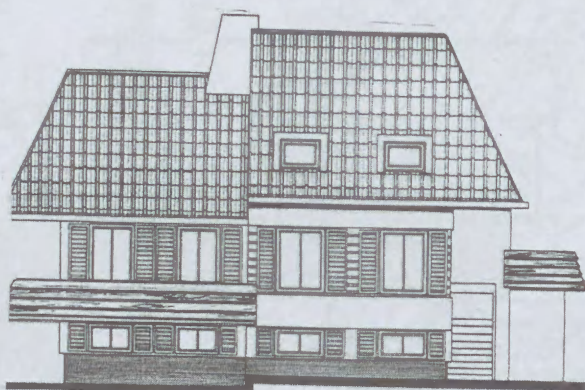
27

26. Elewacja i przekrój poprzeczny
27. Widok ogólny

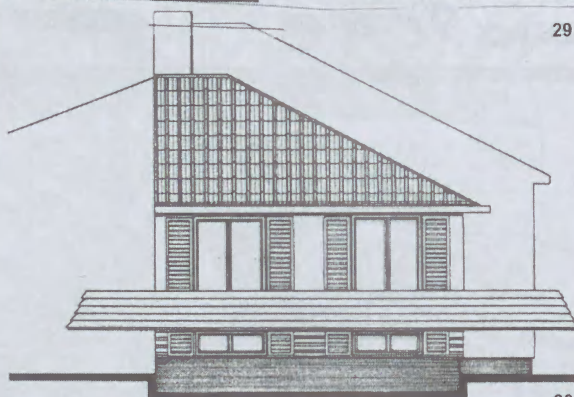
Dom dwupokoleniowy na szkodach
górnictwa w Studzionka.
Andrzej Białkiewicz



28



29



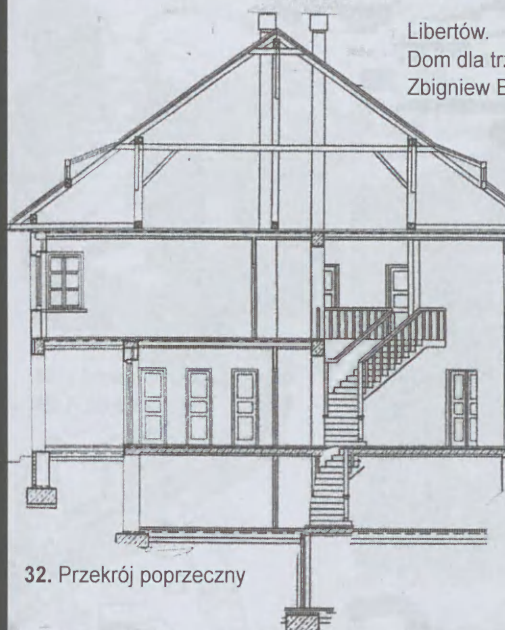
30



31

28. System posadowienia
29–31. Elewacje

Libertów.
Dom dla trzech rodzin.
Zbigniew Bielak



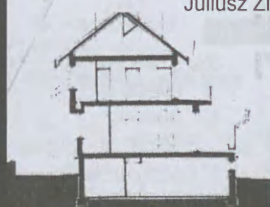
32. Przekrój poprzeczny



33. Elewacje wschodnia
i zachodnia



Dom Kowalowych koło Jasła.
Juliusz Zieliński



34

34. Przekrój poprzeczny
35. Elewacje
36. Widok ogólny



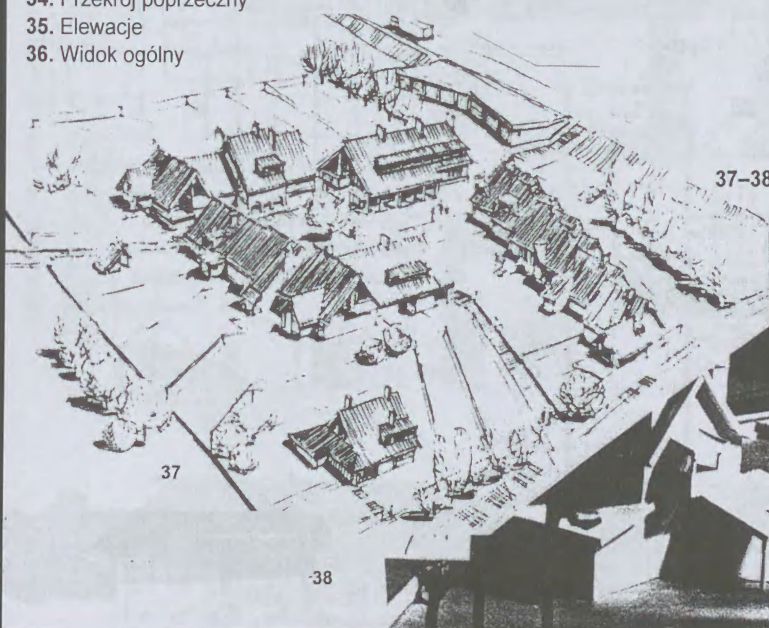
35



36

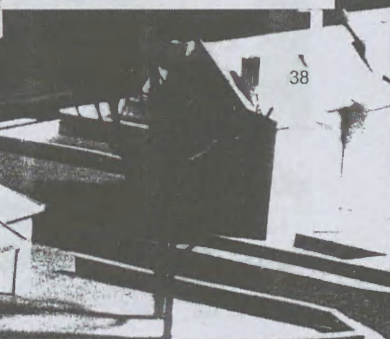


37–38. Wiejska zabudowa mieszkaniowa
w Zbrosławicach koło Tarnowskich Gór.
Alicja Borowczak-Grzybowska,
Andrzej Grzybowski



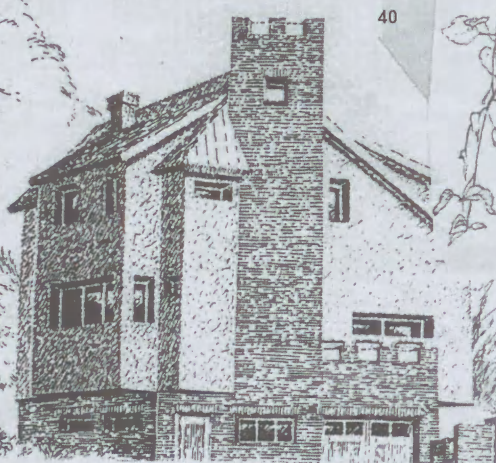
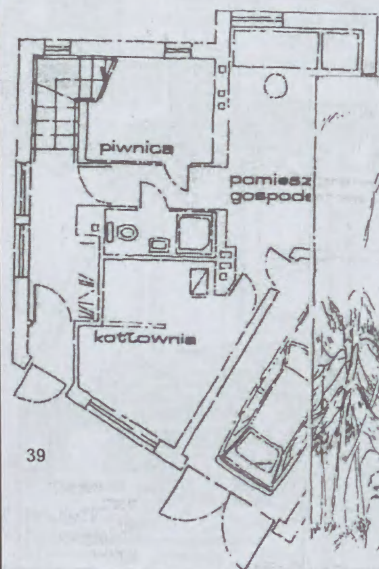
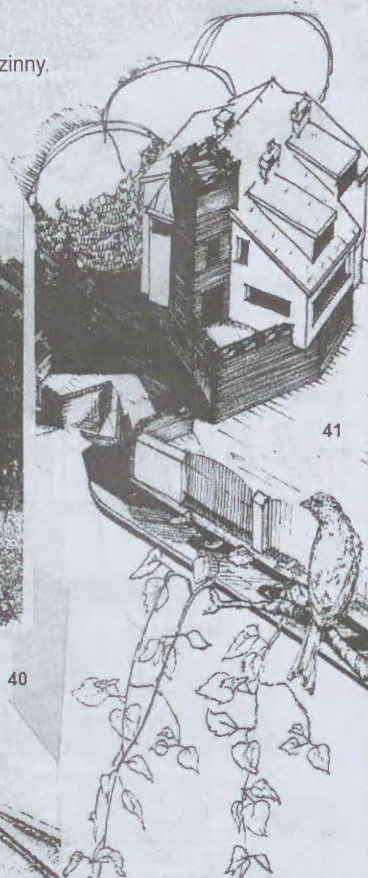
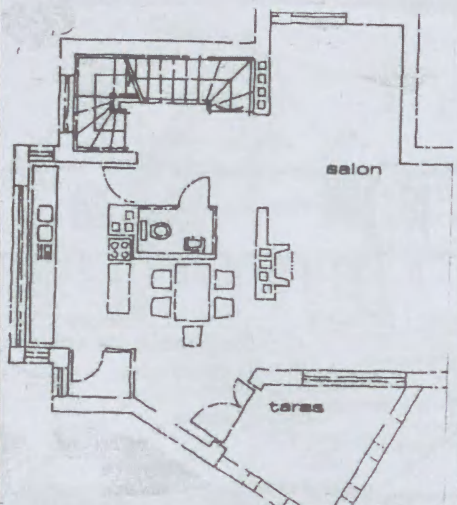
37

38



38

Pyr.
Dom jednorodzinny.
Marek Mikoś

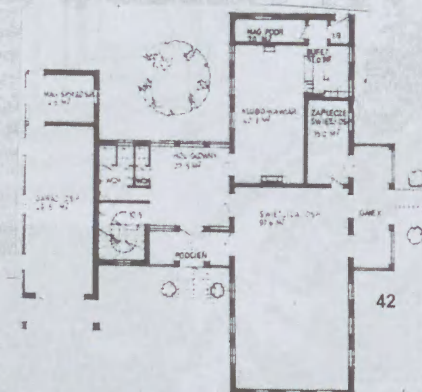


- 39. Rzuty parteru i piętra
- 40. Budynek w trakcie realizacji
- 41. Aksonometria

39

40

41



Ściborzyce.
Remiza strażacka wraz z klubem wiejskim.
Zbigniew Bielak

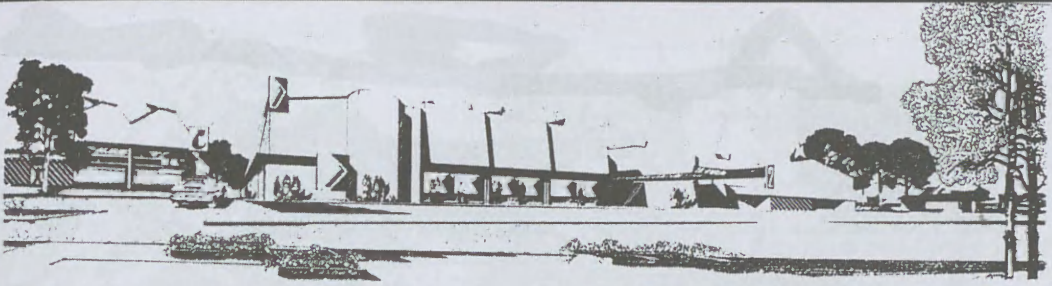
- 42. Rzut parteru
- 43. Elewacje wejściowa i zachodnia

42



43

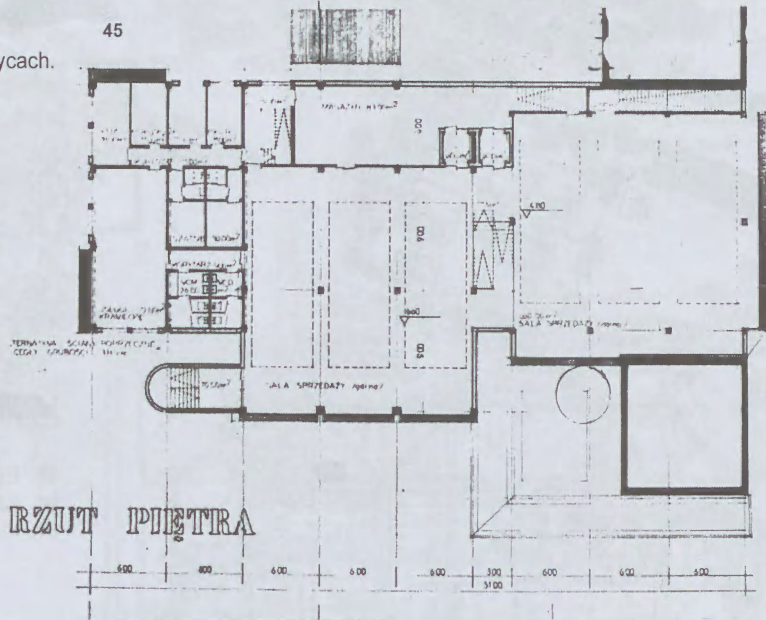




44

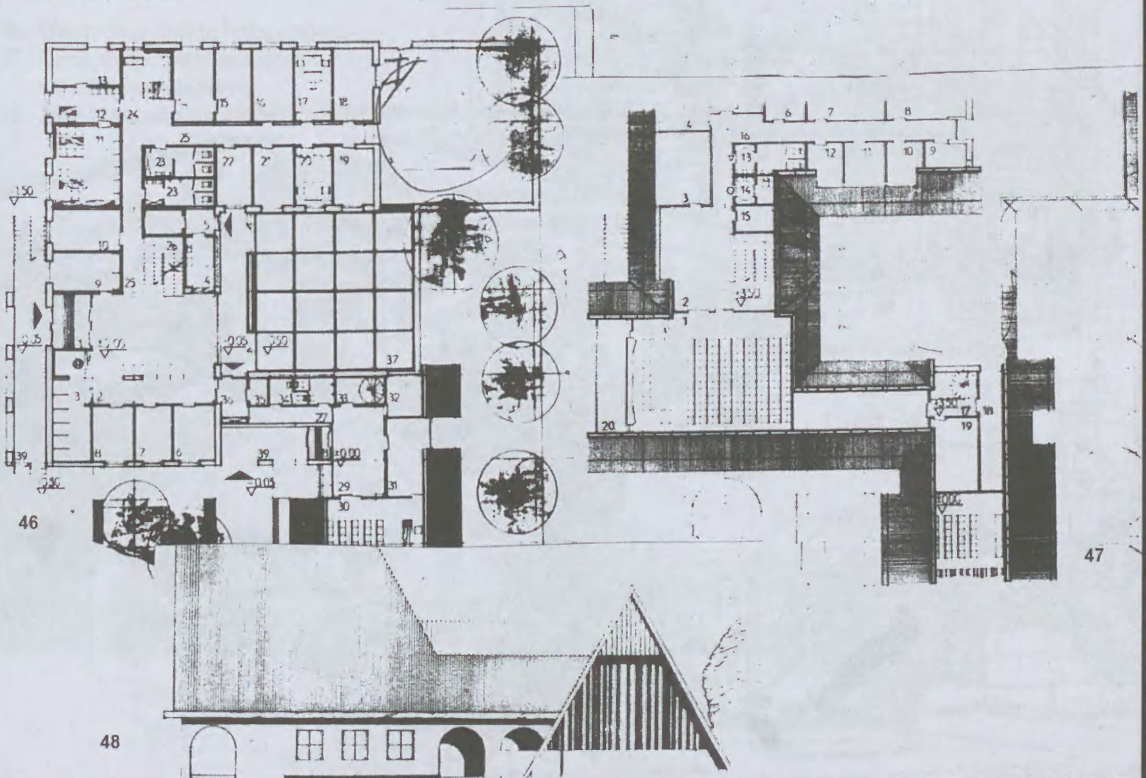
Wiejski dom towarowy w Sulmierzycach.
Marian Magdziak

44. Widok perspektywiczny
45. Rzut piętra



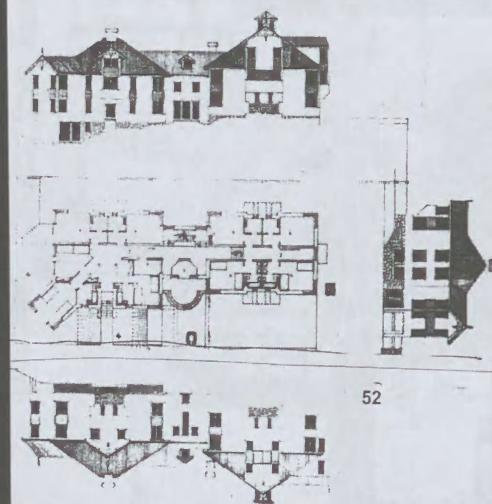
Urząd Gminy w Sulmierzycach.
Marian Magdziak

46. Rzut parteru
47. Rzut piętra
48. Elewacja wejściowa

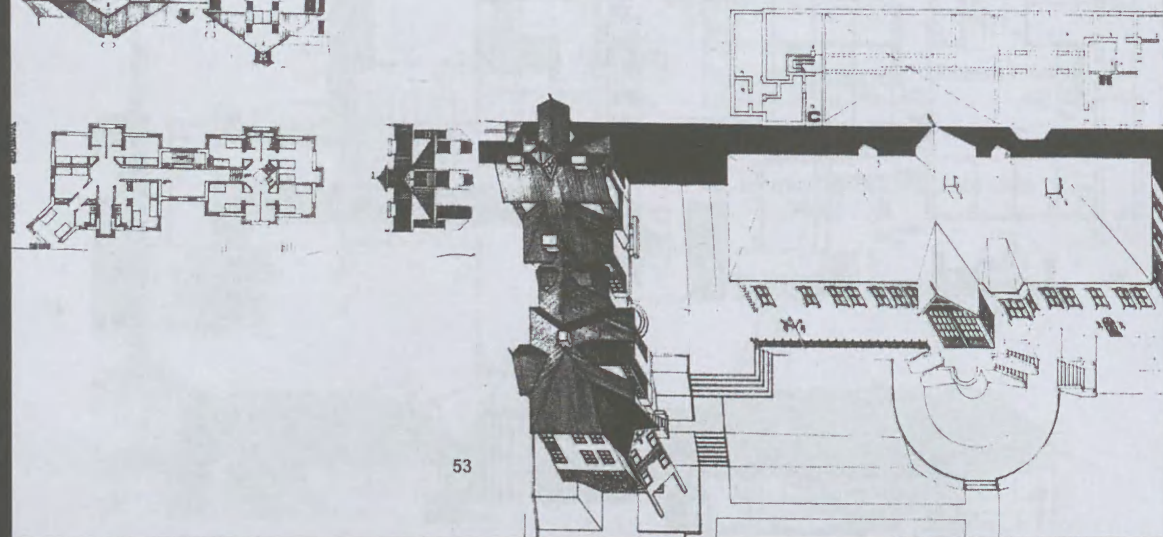




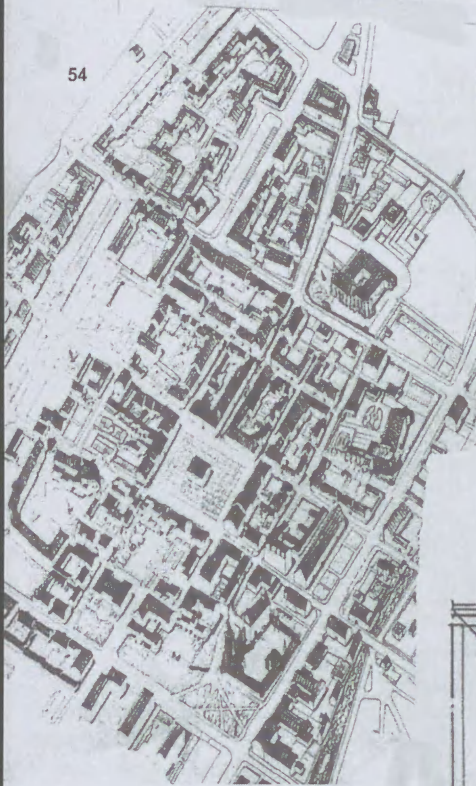
49. Elewacje
50. Koncepcja urbanistyczna
51. Rzut zagrody powtarzalnej



52. Rzuty i elewacje
53. Widok ogólny modernizowanego zespołu zabytkowego



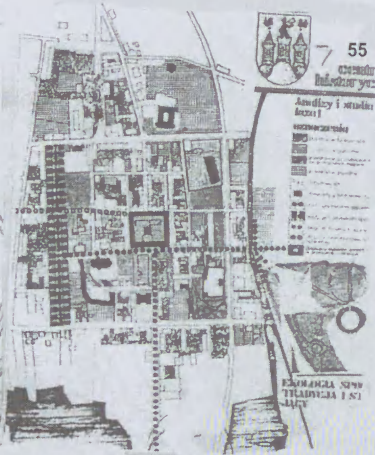
54



Łęczyca.
Studium zabudowy centrum.
Zdzisław Kędzierski,
Bożena Chmiel – generalny projektant

56. Waloryzacja układu historycznego
57. Kompozycja nowej zabudowy
z istniejącym zespołem
58. Zasady kształtowania nowej zabudowy

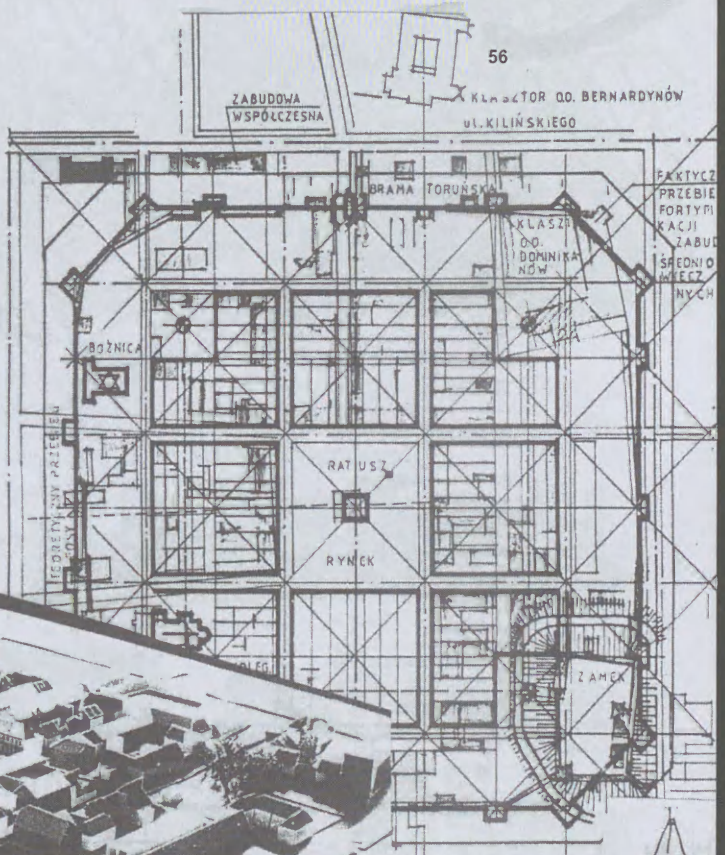
55



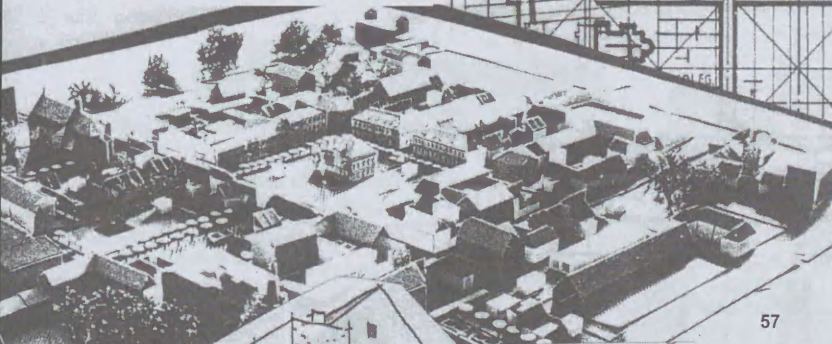
Łęczyca.
Studium rewaloryzacji.
Bożena Chmiel, Zdzisław
Kędzierski, Zbigniew Hadała,
inż. Danuta Swacha,
inż. Halina Rozbicka,
inż. Ewa Borkowska

54. Widok aksonometryczny
55. Studia krajobrazowe
i historyczne

56

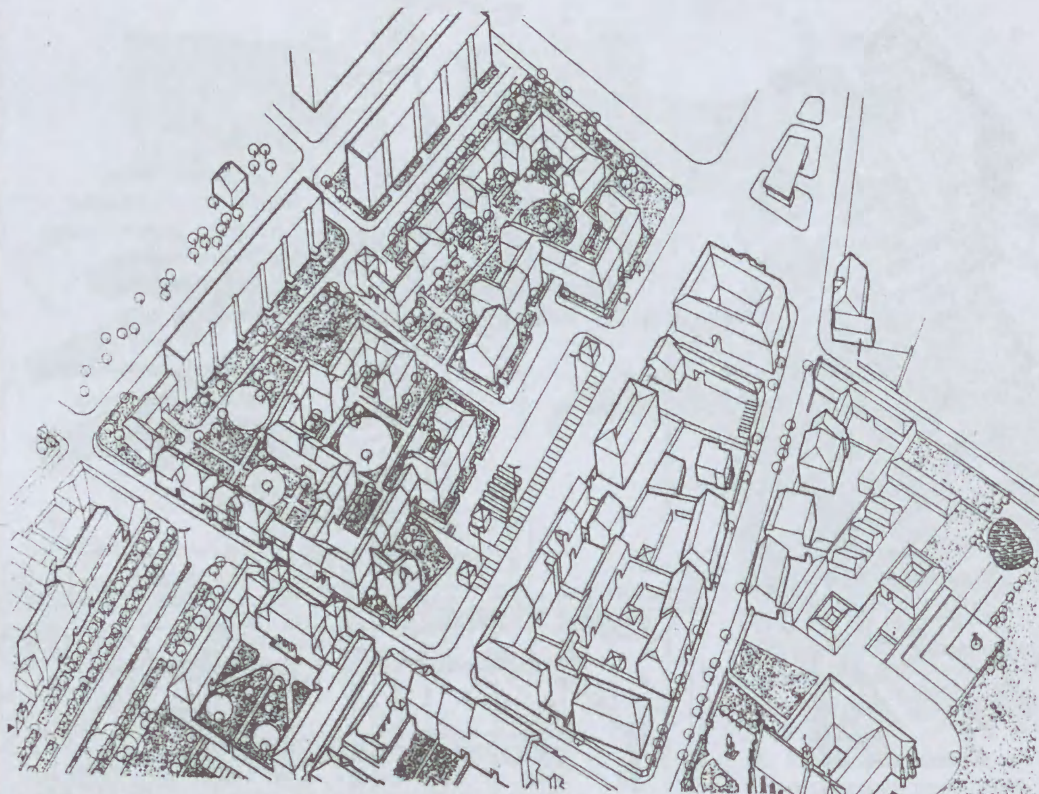


57



58





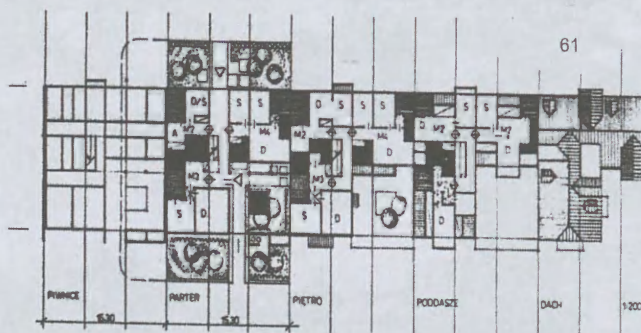
59



ELEWACJA POŁUDNIOWO-ZACHODNIA ZESPOŁU BUDYNKÓW

60

Łęczyca.
Osiedle Dzierżyńskiego.
Zdzisław Kędzierski,
Bożena Chmiel – generalny projektant



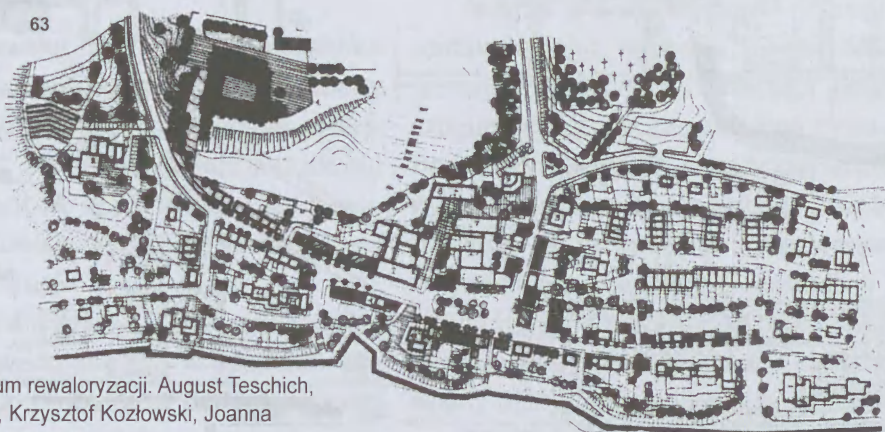
61

59. Widok z lotu ptaka
60. Widok osiedla od południowego-zachodu
61. Przykładowe rozwiązania mieszkań

62



63



Czerwińsk. Studium rewitalizacji. August Teschich,
Zygmunt Hofman, Krzysztof Kozłowski, Joanna
Molska, Witold Thumenas

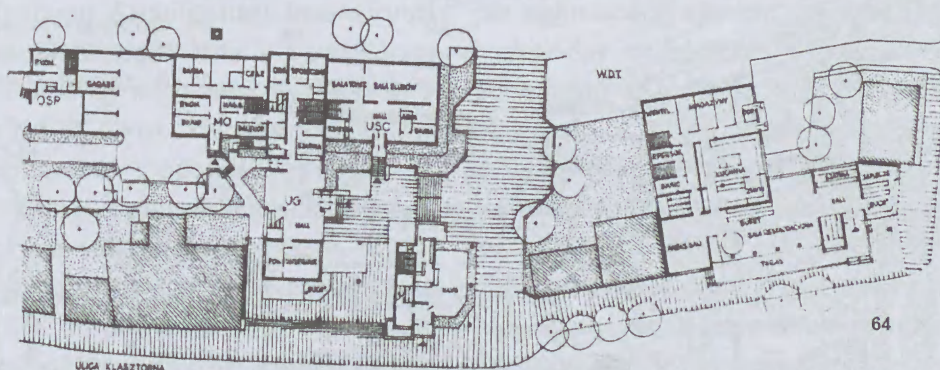
62. Panorama od strony Wisły

63. Koncepcja urbanistyczna

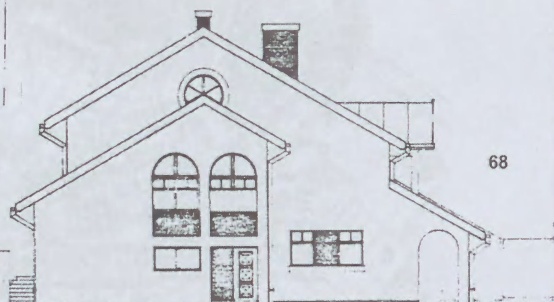
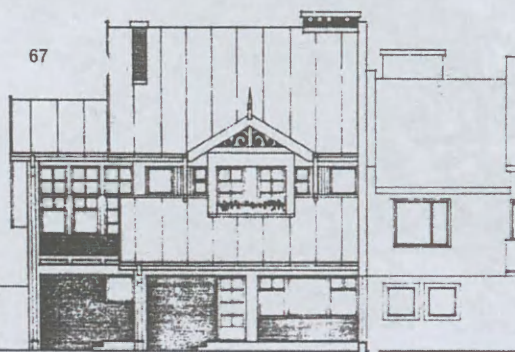
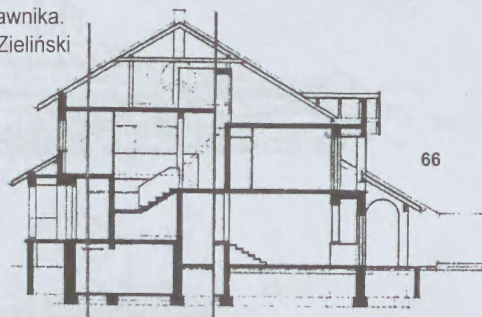
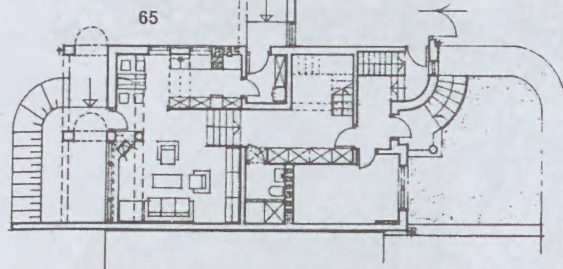
64. Studia zabudowy – rewitalizacje pierzei ulic

CZERWIŃSK

URZĄD GMINNY - RESTAURACJA - HOTEL



Jasło.
Dom prawnika.
Juliusz Zieliński



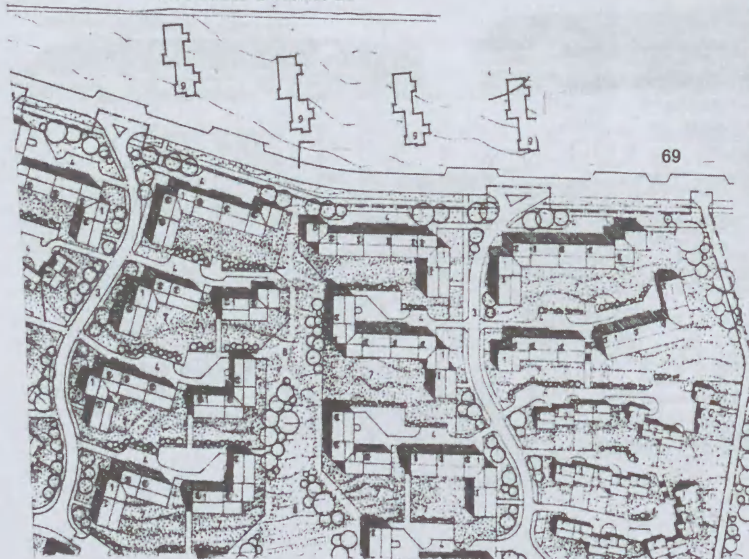
65. Rzut parteru
66. Przekrój poprzeczny
67–68. Elewacje



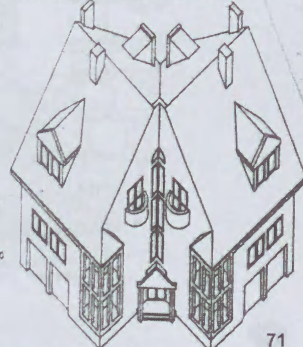
70. ELEVACJA WSCHODNIA

ELEVACJA ZACHODNIA

Myślenice.
Osiedle Plebańska Górka.
Małgorzata Buratyńska-Seruga,
Piotr Dziewoński



69. Koncepcja urbanistyczna
70. Przykład rozwiązania elewacji
71. Ukształtowanie narożnika



ISOMETRIA WĄSKOŚCI

3. Architektura środowiskowa, kształtowanie przestrzeni

Osiedla ludzkie winny stwarzać warunki sprzyjające wolności, godności, równości i sprawiedliwości społecznej. Ich planowanie powinno zakładać współuczestnictwo obywateli i odzwierciedlać pełny szacunek dla wszystkich ich potrzeb i praw, uwzględniając niezbędną zrównoważonego rozwoju w harmonii z przyrodą.

Tak Warszawska Deklaracja Architektów sformułowała podstawowe potrzeby człowieka w zakresie mieszkalnictwa. Deklarację przedstawiono na XIV Kongresie Międzynarodowej Unii Architektów UIA w czerwcu 1981 roku, a jej aspekt środowiskowy stał się szczególnym przedmiotem dyskusji.

W tym miejscu warto przypomnieć sytuację lat 80. powodującą, że w tekstach odnoszących się do problemów biotopu i zasad warunkujących harmonijne współistnienie architektury i przyrody odczytywano o wiele szersze od deklarowanych treści polityczne i społeczne. Literacki drugi obieg miał już od lat dobrze rozwinięte formy docierania do czytelnika z zakazanymi treściami tak, aby nie wyłapała ich cenzura. Literatura „budowała” świadomość, umacniała ducha. Dialog architektury intencjonalnej, pozostającej na papierze, z użytkownikiem czekającym latami na dach nad głową, był znacznie trudniejszy.

Kongresowi towarzyszyła Międzynarodowa Wystawa Architektury Intencjonalnej „Terra – 2” (wspomniana już wcześniej, kontynuacja słynnej wrocławskiej „Terry – 1” z września 1975 roku), której pomysłodawcą i organizatorem – podobnie jak pierwszej – był Stefan Müller, znany wrocławski architekt i ceniony przez studentów dydaktyk. Jedno z trzech pytań postawionych przed uczestnikami „Terra – 2” brzmiało: jakie relacje zachodzą pomiędzy naturalnym i biologicznym środowiskiem a totalnymi procesami urbanizacyjnymi? W wyniku dyskusji przeprowadzonej na tle 149 prac z 23 krajów szczególną

uwagę zwrócono m.in. na powszechność wprowadzenia nowego czynnika, jakim jest zastane środowisko, na które składają się elementy materialne, przyrodnicze i społeczne. Elementy te w twórczości wybitnych architektów stają się równorzędnym komponentem nowo powstającego dzieła.

Należy się spodziewać – prognozował, podsumowując dyskusję, Stefan Müller – że w najbliższych latach nastąpi powszechne zrozumienie przyczyn patologii życia społecznego i wynikających stąd konieczności zmiany sposobu szeroko pojętego inwestowania. Ponadto oczekiwano, że liczne raporty Klubu Rzymskiego i częstkowe ekspertyzy specjalistów różnych dziedzin przyczynią się do sprecyzowania stanu faktycznego i jednoznacznej oceny sytuacji, spowodują podjęcie kompleksowych środków zaradczych. Problemem podstawowym będzie znalezienie relacji między zastanym środowiskiem a wytworami aktywności ludzkiej. Posypała się lawina publikacji zajmujących się ekologią, środowiskiem zurbanizowanym i jego dewastacją. Niejako równolegle zarysował się problem egzystencji ludzkiej w nowym środowisku, rozumianym jako życie społeczne i prywatne. Podstawową sprawą do wyjaśnienia była rzetelna analiza parametrów wyznaczających, na ile nowe środowisko odpowiada warunkom utrzymania naturalnego biotopu człowieka? Urbaniści i ekolodzy określili ilość zieleni, jaka winna przypadać na jednego mieszkańca średniego miasta na ok. 30 m². W skupiskach większych, np. 500-tysięcznych, okazało się, że zieleni tej potrzeba już 50 m² na osobę. W Polsce jedynie Toruń zbliżył się do tak określonych norm. Zdaniem Andrzeja Łapieńskiego trzy przyczyny wpłynęły na ten katastrofalny stan. Przyczyna pierwsza to skażenie powietrza, gleby i wody, druga – bezmyślna, niszcząca działalność człowieka, a trzecia – najbardziej brzemienne w skutkach – to ogólny stosunek

społeczeństwa do przyrody wyrażający się w przekonaniu, że zieleń nie należy do nikogo i wobec tego każdy może sobie z nią poczynić w sposób bezceremonialny¹⁷.

W województwie katowickim droga do poprawy jakości środowiska może prowadzić tylko, zdaniem Elżbiety Joseph-Tomaszewskiej, zajmującej się tą problematyką, przez cały ekologiczny system obszarów chronionych¹⁸. Spełnienie celów ekologicznych w planowaniu przestrzennym jest niezbędne i oczywiste, ale konsekwentna ich realizacja – bardzo trudna.

Spośród nielicznych i skomplikowanych metod (nieadekwatnych do realiów planowania przestrzennego w kraju) najszerzej jak dotąd, stwierdzała autorka, stosowana jest metoda tworzenia ekologicznych systemów obszarów chronionych. Metoda ta rozwija i wdraża do planowania przestrzennego wcześniejszy „Program ochrony krajobrazu Polski” (realizowany od 1971 roku), przekształcony w pracach Komitetu Ochrony Przyrody i Jej Zasobów PAN w koncepcję Wielkoprzestrzennego Systemu Obszarów Chronionych, obejmującego cały kraj. System ten ma na celu zapewnienie: równowagi ekologicznej w środowisku przyrodniczym, niezbędnych warunków odnowy sił człowieka, możliwości dalszego rozwoju gospodarczego kraju przez racjonalne gospodarowanie zasobami przyrody.

W systemie obszarów chronionych nie może nie znaleźć się miejsce – dobitnie podkreślała autorka artykułu – również i na dziedzictwo rodzimej kultury materialnej, tym bardziej że ochrona architektury regionalnej to obecnie nie tylko działania na rzecz zachowania jej relikwów, ale w dużo większym stopniu zachowanie jej niezmiennych treści. Treści te pozwalają projektować i realizować obiekty nieantagonistyczne w stosunku do tradycji i miejscowych uwarunkowań przyrodniczych.

Zbigniew Radziewanowski od wielu lat zajmujący się architekturą regionalną w swo-

ich opracowaniach wiąże powstanie architektury regionalnej z kolejnymi cyklami, w których powtarzają się „na wejściu” fakty inspirujące do określonych działań, „na wyjściu” zaś doświadczalne sprawdzenie ich architektonicznych rezultatów. W związku z opisaną prawidłowością stwierdzał, że architektura regionalna jest w swej istocie architekturą pragmatyczną. Charakterystyczną cechą architektury regionalnej jest pełna zgodność czynników kształtujących ją: funkcji, konstrukcji i formy. Spójność i logika wzajemnych relacji tych trzech elementów decydowały o naturalnej harmonii, właściwej obiektom tradycyjnej architektury. Logika i harmonia cechowały również związki architektury ze środowiskiem. Znajdowało to wyraz zarówno w układach przestrzennych, jak i sposobie formowania pojedynczych obiektów.

Niestety liczne obiekty realizowane pod hasłem regionalizmu w architekturze nie mają cech architektury regionalnej. Ich formy zostały zdeterminowane przez czysto teoretyczne założenia projektowe, w związku z czym są to przykłady architektury „wymyślonej”, często abstrahującej od kontekstu miejsca, w którym zostały zlokalizowane.

Szeroko rozbudowane studia nad współczesnymi kierunkami w architekturze regionalnej na przykładzie województwa nowosądeckiego podjął Andrzej Skoczek (związany z problematyką regionalną od lat 50. XX w.) wraz z zespołem, w składzie: Andrzej Borański, Andrzej Częstka, Władysław Borzęcki, Zbigniew Radziewanowski, Elżbieta Węclawowicz-Bilska, Julian Zieliński, Zbigniew Zuziak. Prace te, prowadzone na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, doprowadziły m.in. do systematyki i wyodrębnienia głównych tendencji w budownictwie regionalnym. Wskazano na pozytywne zjawisko, jakim jest uszanowanie cech właściwych architekturze danego subregionu.

Wyraża się ono w kontynuacji układu przestrzennego zagrody i formy architekto-

nicznej budynków, prawidłowej skali obiektów, użytych materiałach, a także zastosowanym detalu.

Tę kontynuację można zauważyć najwyraźniej w miejscach o silnej tradycji regionalnej (Podhale, Orawa) lub w obszarach, gdzie tradycyjny i zachowany układ przestrzenny niejako „wymusza” dostosowanie się do niego współczesnej zabudowy (Spisz). Odnotowano w opracowaniu pojawienie się tej tendencji również w takich subregionach, jak: Łemkowszczyzna, Lachy, Pogórze.

Inna tendencja to przenoszenie cech architektury jednego subregionu do drugiego. Jest to bardzo wyraźne, zwłaszcza w odniesieniu do budownictwa wywodzącego swoje cechy z Podhala, rzadziej z innych terenów, takich jak Orawa i Spisz. Styl zwany podhalańskim opanował znaczną część województwa, a nawet wyszedł poza jego granice. „Upodobały” go sobie tzw. drugie domy, licznie budowane w latach 60. i 70. w dolinie Raby, nad Zalewem Zegrzyńskim, nad Narwią, nad morzem.

„Styl” ten charakteryzował się stosunkowo strzelistym i rozbudowanym dachem (wyglądy, okna, daszki w szczytach) i planem zwykle zbliżonym do kwadratu. Swoją pierwotność wziętą z budynków mieszkalno-pensjonatowych usytuowanych w miejscowościach przy trasie Nowy Targ–Zakopane (Szaflary, Biały Dunajec, Poronin).

Zjawisko to wywołała moda, w której dużą rolę odegrali architekci utożsamiający architekturę regionalną z architekturą Podhala, a także swego rodzaju funkcjonalność tego budownictwa. Przy rygorach urzędowo dopuszczalnej powierzchni dawały możliwość na dodatkowe pomieszczenia, niższe, poza normatywem, w przestrzeni pod dachem i w przyziemiu. Nie bez znaczenia dla tego zjawiska był fakt, że budownictwo podhalańskie już dawno zaczęło się przeobrażać i adaptować do współczesnych warunków. Napływ turystów do miejscowości

wczasowych i związana z tym potrzeba szukania nowej powierzchni mieszkalnej z jednej strony, a wspomniane wyżej przepisy ograniczające powierzchnię budynku oraz dowolność interpretacji cech architektury regionalnej z drugiej, doprowadziły do karykaturalnych rozwiązań, zwłaszcza na Podhalu. Z trudem wrastają w otoczenie, strasząc od tamtego czasu w tatrzańskim pejzażu, pnące się w górę „kamienice” o normatywnej powierzchni (max. 140 m²) i kilkakrotnie większej tzw. niemieszkalnej, umieszczonej w niskich kondygnacjach przyziemia i poddasza.

W budownictwie związanym z turystyką i rekreacją (karczmy, zajazdy, pensjonaty, drugie domy) występują w tamtych latach bardzo różnorodne tendencje: od bezpośredniej kontynuacji po karykaturalne rozwiązania pseudoregionalne. O ile obiektów takich, jak zajazdy i karczmy, z reguły wnoszących pozytywne wartości, powstało niewiele, o tyle pensjonatów i drugich domów zbudowano na niektórych obszarach całkiem sporo, co zdecydowanie rzutuje na stan krajobrazu, zwłaszcza że najczęściej powstały na nowych, niezabudowanych terenach. Postulat dbałości o formę i ład przestrzenny przy budowaniu takich zespołów pojawił się niestety zbyt późno.

Równie istotna jak zabudowa nowych terenów w tym okresie była działalność na polu rewitalizacji istniejących zespołów osiedleńczych. To zagadnienie jako wiodące podjęła Zakopiańska Pracownia Architektury Regionalnej Politechniki Krakowskiej¹⁹. Działająca przez 20 lat, stworzona i prowadzona przez prof. Stefana Żychonia, w ostatnich latach przed likwidacją była kierowana przez prof. T. Przemysława Szafera. W pracowni zajmowano się planowaniem rozwoju wsi (zwłaszcza na Spiszu) w sposób harmonijny, wynikający z licznych analiz gospodarczych, kulturowych i architektonicznych.

Współczesna architektura środowiskowa to także samowystarczalność energetyczna domu mieszkalnego. Takie autonomiczne

mieszkanie, zwane domem ekologicznym lub bio-domem, prognozowano – zgodnie z zachodnimi trendami – że w niedalekiej przyszłości stanie się najbardziej korzystnym rozwiązaniem, spełniającym większość potrzeb w zakresie mieszkalnictwa. Witold Lipiński, jeden z propagatorów ekologii w architekturze, w jednym ze swoich artykułów udowadnia szczegółowo sens takiej drogi w niedalekiej przyszłości²¹. Niezbędną energię zapewnią niekonwencjonalne źródła (słońce, wiatr, woda) i różnorodne warianty ich wykorzystania. Źródła te, sprzężone w systemy współdziałające, umożliwią magazynowanie energii w okresach nadprodukcji. Dom taki powinien być zasilany w wodę z własnego ujęcia, uzdatnianą w obiegu zamkniętym, z wykorzystaniem odpowiedniej mikroocyszczalni. Byłaby ona wykorzystana także przy uprawach gruntowych oraz hodowli ryb, grzybów, drożdży i glonów.

Domy ekologiczne mogą formować niewielkie osiedla złożone z jednakowych pod względem technologicznych jednostek, ale o indywidualnych rozwiązaniach plastycznych. Pojawia się cała seria teoretycznych rozważań i interesujących projektów opatrzonych przymiotnikiem „ekologiczne”, w tym tak ulotne – niestety – świeże i piękne prace studenckie, kursowe i dyplomowe.

Zagadnienie kompozycji plastycznej ma dla architektury środowiskowej kapitalne znaczenie. Witold Jerzy Molicki był świadkiem przekształcenia architektury, którą określa jako modernistyczną, w środowiskową, drogą ewolucji i w myśl prawa dobrej kontynuacji. Stwierdza w jednym z artykułów, że: „modernizm niewyznawany, lecz uprawiany prowadził architekturą rozgałęzionymi strumieniami od międzynarodowości po rodzimość w formie, od gigantomanii po strukturalizm w przydatności, od totalnego uprzemysłowienia i standaryzacji po samorodność i unikalność, od hiperracjonalizmu maszyn do mieszkania po romantyzm rzeźbiarskich form i ekspresji

geometrycznej. Jeżeli teraz będziemy podążać dalej, to nie z powodu znudzenia, sentymentów czy przekory, lecz przez zarysowujące się zmiany sposobów pojmowania światła, natury i człowieka”²².

Sztuka kształtowania przestrzeni w zgodzie z naturą to również architektura ogrodów. Niewiele parków w analizowanych latach zostało zaplanowanych, a jeszcze mniej zrealizowanych. Dla Zielonej Skarpy Pułaskiej w Warszawie powstał w 1981 roku projekt parku autorstwa Jolanty Rajgrodzkiej, inżynier Haliny Lenartowicz, który łączył w jeden zespół krajobrazowy istniejące już obiekty. Były to m.in. tor jazdy szybkiej na lodzie, skocznia narciarska, baseny i stadion SKS Warszawianka oraz park „Arkadia” wraz z pałacem Królikarnią.

Grand Prix I Biennale Architektury w Krakowie w 1985 roku otrzymał zespół: Wojciech Obtulowicz, Barbara Pyka-Patraszewska, Jacek Bruzda za przejmujący w swej wymowie i równocześnie urzekająco piękny projekt Parku nad Sołą, stanowiący oprawę hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz w Oświęcimiu – miejscu męczeńskiej śmierci ponad miliona ludzi. „Park – trakt rozmyślań” wypełnia symboliczną przestrzeń pomiędzy życiem a pamięcią totalnego niszczenia narodów. Istotą projektu było utrwalenie wartości zastanych i tradycji kulturowej miejsca. Miejsca ilustrującego nie tylko sprawy codzienne, ale również miejsca refleksji nad ich wartością.

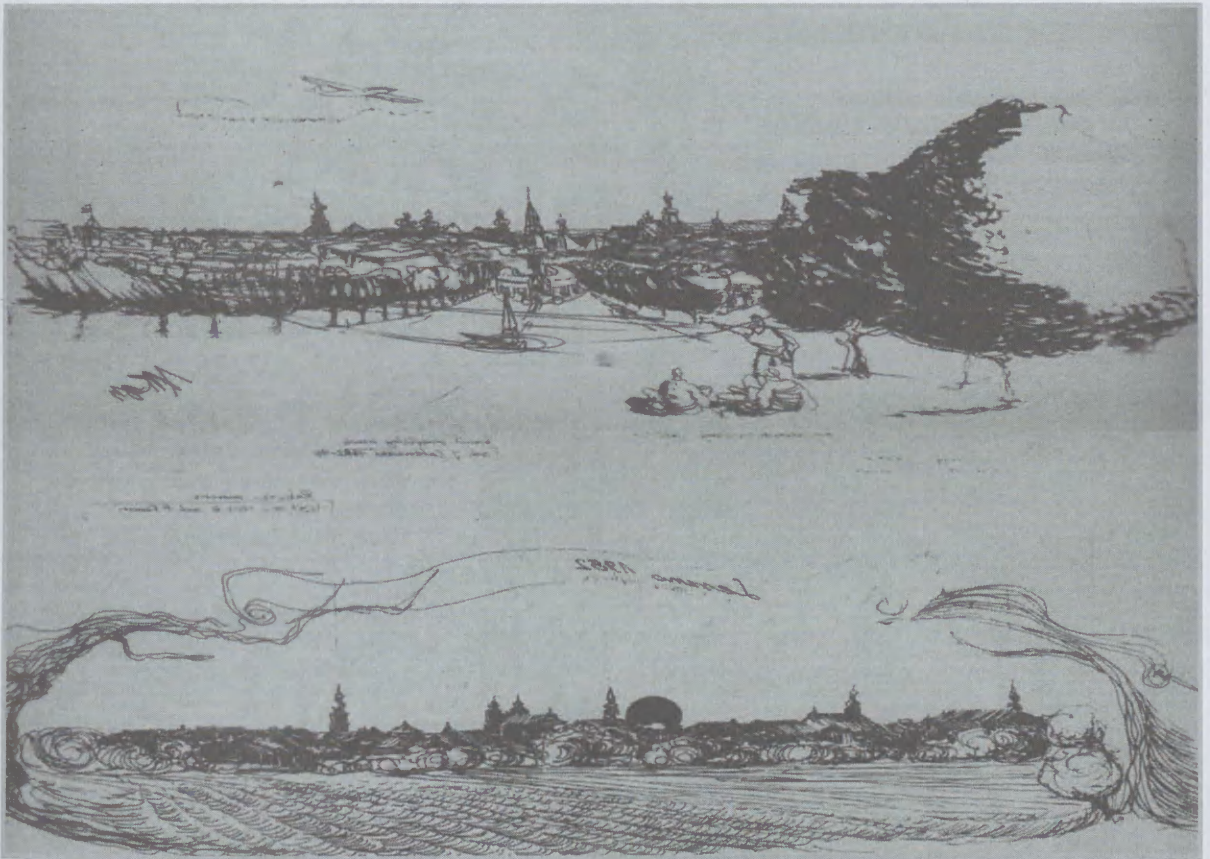
Ta wspólna postawa dla tak różnych funkcji została zapisana w planie przez zmianę geometrii linii, kształtów obiektów, faktury, koloru. W zamyśle projektantów „Park” powinien działać jako ekspresyjna kolekcja niezwiązanych ze sobą obiektów drążonych w naturalnym krajobrazie przez wycinanie form w istniejącej zieleni bądź luźno w niej układanych. Obiekty te rozrzucone w tak zdefiniowanym środowisku mają świadczyć o ludzkim wysiłku tworzenia. Architektura parku w ciągłym pro-

cesie jej powstawania zintegrowanym z rozwojem miasta ma być symbolem jego życia i humanitarnych wartości tworzonych przez ludzi dla ludzi. Ma być przeciwstawieniem dobra złu.

Na koniec parę słów o skromnym w skali projekcie – również z 1985 roku, autorstwa Jacka Kotza, konsultacja: Stefan Müller. Intencją projektu „Zwierciadła wody kamieniołomu w Graczach” było metaforyczne przedstawienie wartości krajobrazu dawnego wyrobiska bazaltu. Mottem autora stała się zaistniała sytuacja, gdy została zachwiana proporcja między środowiskiem, w które nie ingerował człowiek, a środowiskiem uprzedmiotowionym,

zalanym przez wytwory ludzkiej działalności, zbliżającym się do niebezpiecznej granicy i katastrofy.

Jedną z opcji architektury ekologicznej, w latach 80. pozytywnie przyjmowaną stało się „działanie przez niedziałanie” – nie tylko chronienie środowiska w postaci „reliktów” czy „rezerwatów krajobrazowych”, lecz uszanowanie wartości przyrody, której częścią jest również człowiek. Oczywistość tego faktu i wprowadzenie go w powszechną świadomość dawały niestety złudne przekonanie, że przełożenie teoretycznych modeli na praktykę przestrzenną jest kwestią niedalekiej przyszłości.



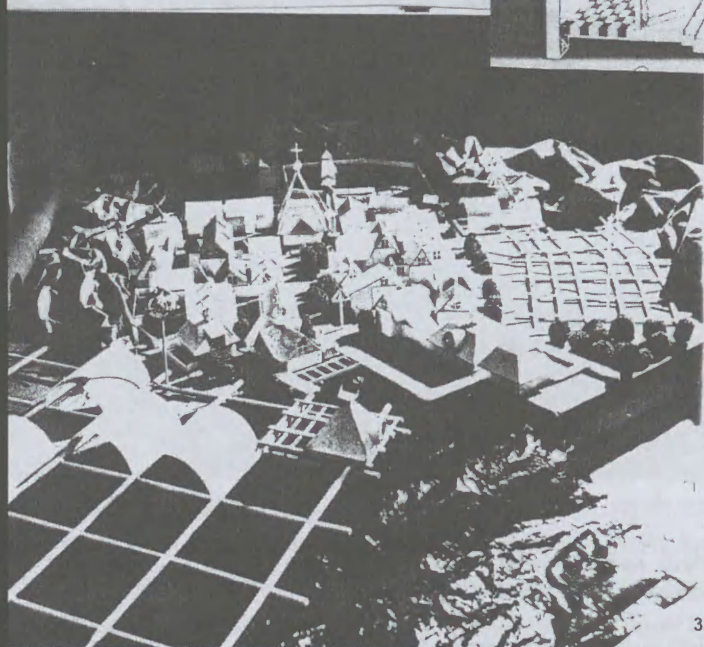
Artykuł: Marian Fikus, Jerzy Gurawski „Leszno Grzybowo”
„Architektura” 1/1986, s. 41–52

1. Widok z plateau widokowego na panoramę Starego Miasta

2. Panorama Leszna od strony Grzybowa /rys. M. Fikus/

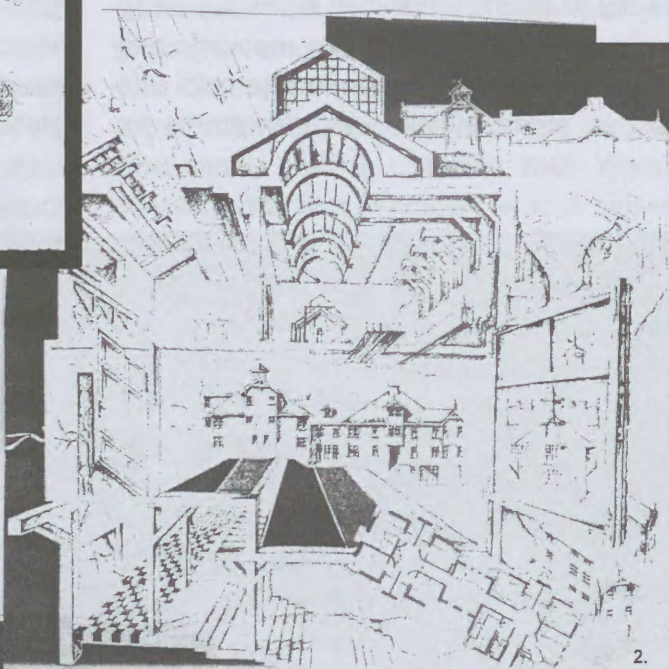


1. Mogilany, 1986 „Materiał i forma”.
VII Konwersatorium Polskiej Architektury
Współczesnej PAN.
Mieczysław Król



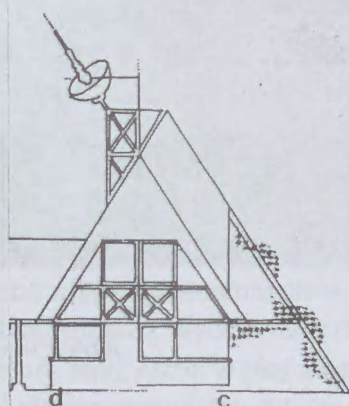
3.

2. Mogilany, 1984 „Sfera pamięci”.
V Konwersatorium Polskiej Architektury
Współczesnej PAN.
Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Jacek Gyurkovich

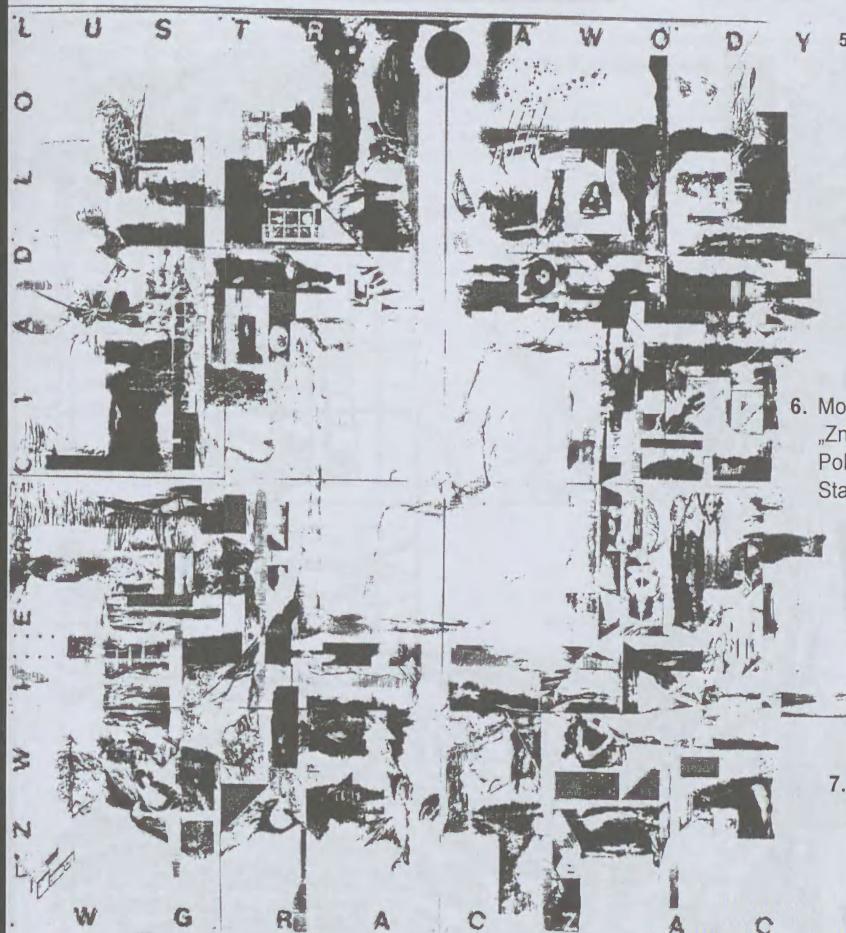


2.

3-4. Przestrzeń solarna – studium systemów
ekoosadniczych.
Maciej Bors, Bartłomiej Brzózka



4.

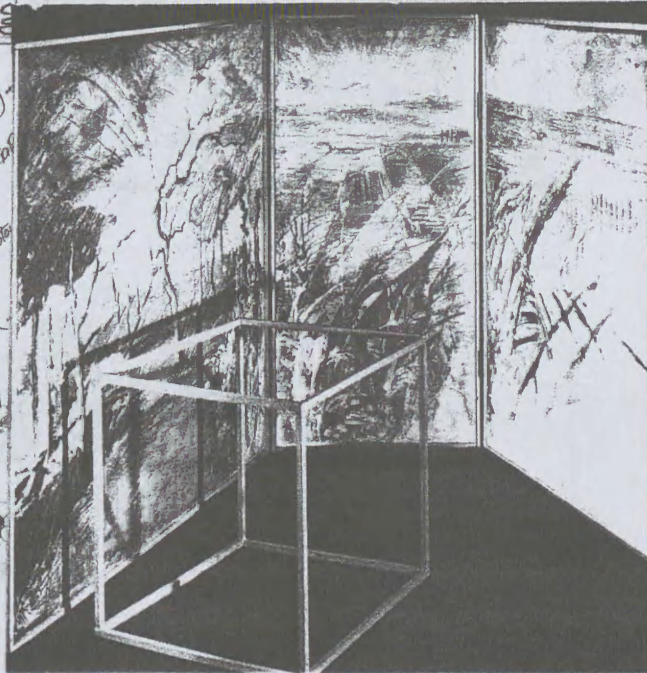
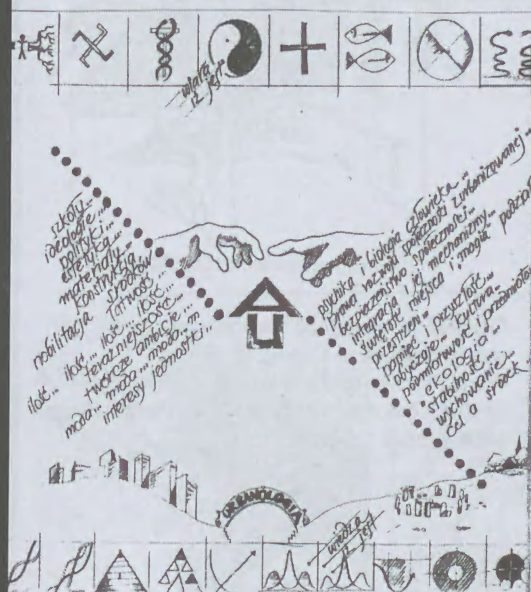


5. Działania rewitalizacyjne – odbudowa naturalnego biotopu.

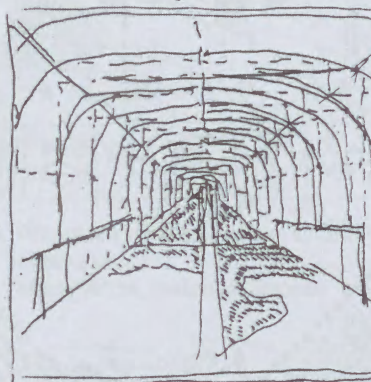
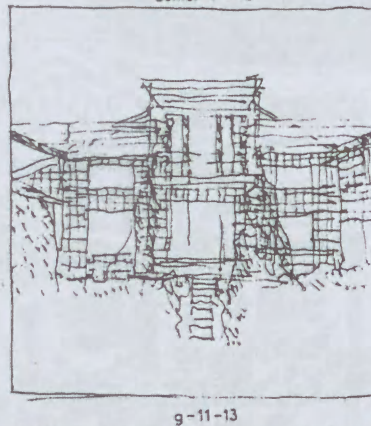
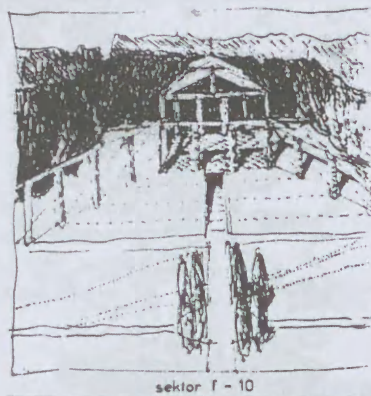
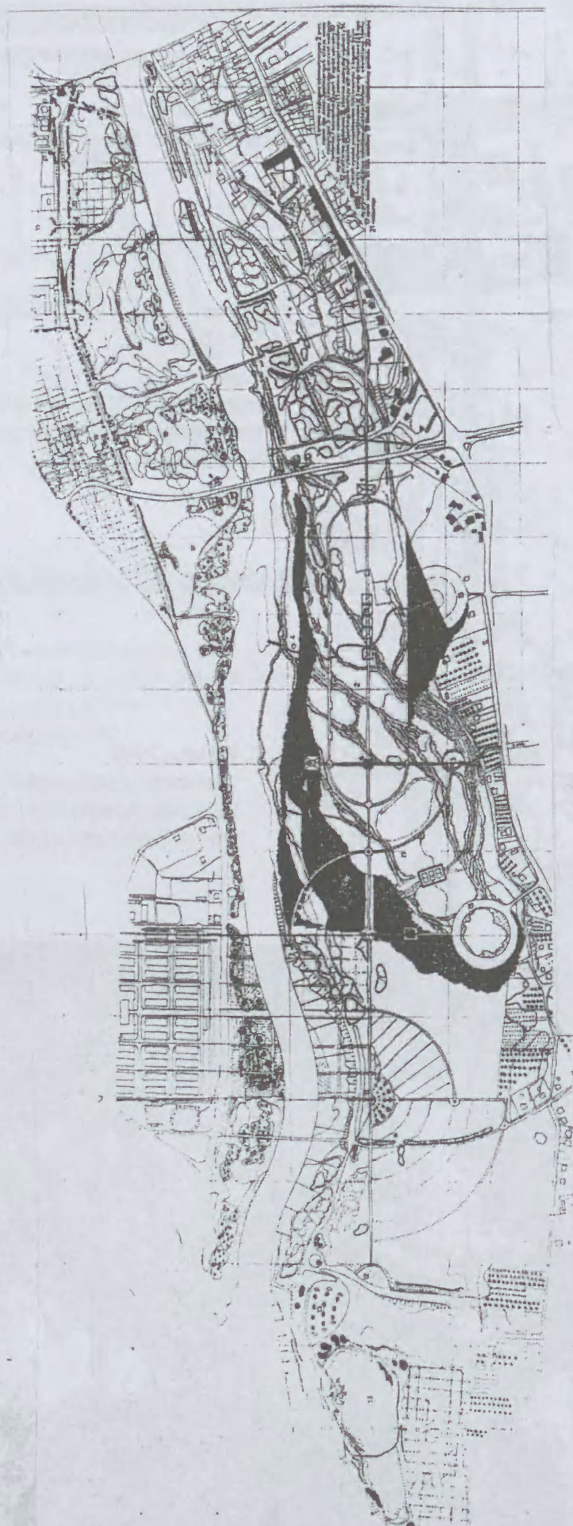
Jacek Kotz,
Stefan Müller – konsultacje

6. Mogilany, 1985.
„Znak miejsca”. VI Konwersatorium
Polskiej Architektury Współczesnej.
Stanisław Lose

7. Kraków, 1985.
„Geometria i środowisko”.
I Biennale Architektury.
Hanna Gasienica-Samek



8



Architektura krajobrazu otoczenia
obozu Auschwitz w Oświęcimiu.
Grand Prix Biennale Architektury w Krakowie.
Wojciech Obtulowicz, Barbara Pyka-Patraszewska,
Jacek Bruzda

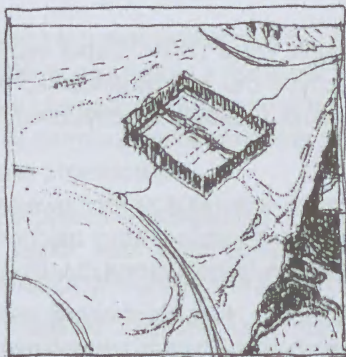
8. Koncepcja plastyczna parku nad Sołą

9. Formowanie przestrzeni. Obóz i ogród Pamięci Narodowej.

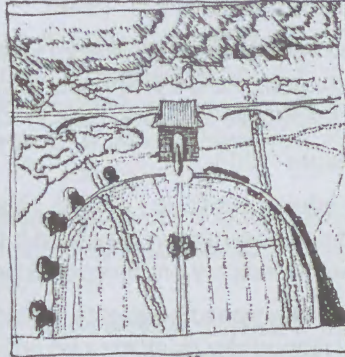
9



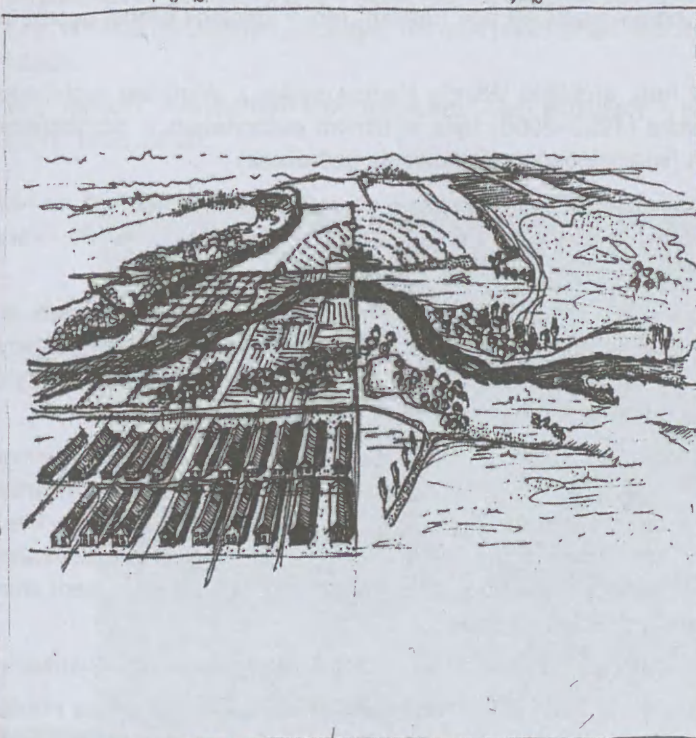
f-11-13



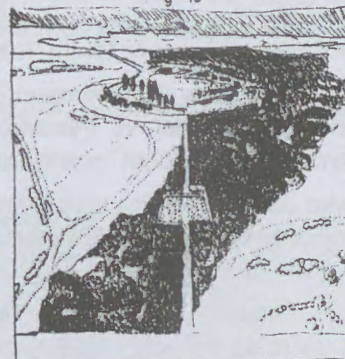
9-10



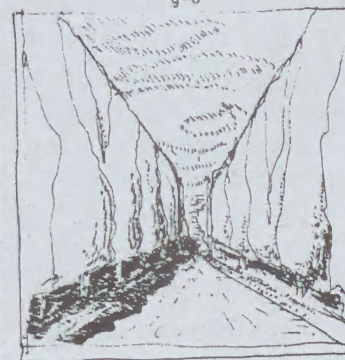
9-13



d-e-6-9



9-8



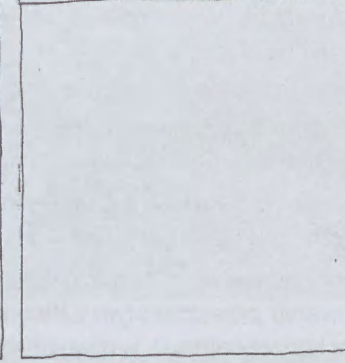
9-11



d-12



f-11



3

- ¹ *Założenia kierunkowe programu poprawy sytuacji w budownictwie mieszkaniowym* – dosłowne brzmienie tekstu z 1984 roku uświadamia konieczność posługiwania się nowomową dla uzyskania akceptacji decydentów partyjno-rządowych w tamtych czasach.
- ² Swego rodzaju działalność dydaktyczno-edukacyjna była jedyną możliwą formą nacisku na władzę.
- ³ „Architektura” 1986, nr 1, s. 18–40.
- ⁴ Pozostawienie starej zabudowy i włączenie jej w nowy zespół architektoniczny było ważną decyzją wprowadzającą, na fali postmodernistycznych idei, różnorodność kompozycyjną. Dotychczas istniejące obiekty, niebędące zabytkami „psuły czystość układu urbanistycznego”.
- ⁵ „Architektura” 1968, nr I.
- ⁶ Rekomendując atrakcyjny projekt, Ryszard Frankowicz zwrócił uwagę, że jest to rzadki przypadek nieuwzględnienia warunków stawianych przez wykonawcę, który najchętniej widzi plac budowy jako teren płaski niestwarzający problemów technicznych (prosta droga dla dźwigu była najważniejsza!).
- ⁷ Z perspektywy ponad półwiecza istnienia Nowej Huty interesujące jest porównanie pierwotnej koncepcji i planów rozbudowy dzielnicy z lat późniejszych z pracami nadesłanymi na IX Międzynarodowe Biennale Architektury. Biennale Kraków '2000, odbywające się pod hasłem „Mniej ideologii więcej geometrii”, tematem konkursu uczyniło Nową Hutę.
- ⁸ Konsultując założenia z profesorem dr hab. architekt Wandą Pencakowską z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. W. Pencakowska (1922–2008) była wybitnym autorytetem w problematyce urbanistycznej, teoretykiem i praktykiem (specjalność: projektowanie uzdrowisk).
- ⁹ Tymkiewicz Joanna, *Analiza porównawcza artykulacji elewacyjnych na wybranych przykładach*, w: *Nurty i tendencje rozwojowe w architekturze drugiej połowy XX wieku*, Materiały Sympozjum Rybna '96, Gliwice 1996, s. 192–199.
- ¹⁰ Informator został pomyślany jako swego rodzaju „encyklopedia” małego budownictwa, stąd system skoroszytowy i układ działowy oraz możliwość kompletowania luźnych kart w układzie odpowiadającym odbiorcy. Tematycznie poradnik objął cały proces inwestycyjny – od przepisów prawnych i kredytów poczynając, po urządzenie domu, a na jego otoczeniu kończąc.
- ¹¹ Jedynie społeczny ruch na zupełnie nowych zasadach, zdaniem Aleksandra Paszyńskiego, wielkiego znawcy tematu, mogący zagwarantować oczekującym na mieszkanie pełny kredyt, mógłby przynieść upodmiotowienie mieszkańcom betonowych „blokowisk”. Wybudowanie mieszkania w systemie kredytowania przez przyszłych użytkowników, napisał w jednym z artykułów w 1984 roku, nie kosztowałoby więcej niż dziś, a mieszkańcy uzyskaliby tą drogą prawo do elementarnych wyborów. Dopiero wtedy estetyczna edukacja społeczeństwa miałaby praktyczny sens.
- ¹² Pozostał w literaturze jako znak czasu, opisany i spopularyzowany przez Ewę Węclawowicz-Gyurkovich.
- ¹³ Omówienie dyskusji redakcyjnej pt. *Paskudne miasto* zostało opublikowane w periodyku „Res Publica” z 1990 roku (nr 3). Wypowiedź projektanta przytacza A. Basista w książce *Betonowe dziedzictwo*. Na uwagę zasługuje gorzka refleksja Jerzego Szczepanika-Dzikowskiego, że błędem było także to, że zespół przyjął takie zlecenie.
- ¹⁴ Walny Zjazd Delegatów SARP 7–9.05.1988. Uchwała Główna Walnego Zjazdu Delegatów Architektów Polskich oraz Stanowisko w sprawie mieszkalnictwa – załącznik do Uchwały Głównnej. „Architektura” 1988, nr 3, s. 2–3. Temat numeru: *Architektura mieszkaniowa*.
- ¹⁵ W „Raporcie” można było bezpiecznie obarczyć całą winą za zaistniałą sytuację jedynie planistów przestrzennych, urbanistów, architektów.
- ¹⁶ Postulaty Zbigniewa J. Kamińskiego zawarte w artykule *Problematyka kulturowa obszarów wiejskich w planowaniu przestrzennym* („Kwartalnik KUiA/PAN”, Katowice 1985), aby planowanie przestrzenne i polityka konserwatorska w równym stopniu przyczyniały się do wzbogacania kultury, a nie jej zubożania – po latach przeciwstawiania i antagonizowania planowania przestrzennego i ochrony konserwatorskiej – odzwierciedliły pojawiające się w tym czasie tendencje.

- ¹⁷ Andrzej Łapieński w jednym z czasopism adresowanych do szerokiego czytelnika puentę rozważań zawarł już w tytule-haśle: *Mając budować dom – posadź drzewo, mając budować miasto – posadź las*. Po ponad 20 latach istnienia ruchów ekologicznych wiedza, że zieleń w środowisku mieszkaniowym jest nie tylko częścią otaczających układów przyrodniczych, ale ściśle od nich zależy – jest dosyć powszechna. Praktyka niestety nadal jest inna.
- ¹⁸ Ekologiczny system obszarów chronionych omówiła autorka w „Kwartalniku KUiA O/PAN”, Katowice 1985, nr 2.
- ¹⁹ Szkoda, że w zmienionych warunkach ekonomicznych ta cenna placówka przestała istnieć. Potencjał naukowy Politechniki Krakowskiej w połączeniu z doświadczeniem współpracujących z Pracownią Regionalną architektów, urbanistów i znawców problematyki regionalnej miał szansę zaowocować faktycznymi osiągnięciami w stworzeniu głównego centrum opiniotwórczego w problematyce szeroko pojętego regionu oraz dobrymi realizacjami projektowymi.
- ²⁰ Fragmentaryczny zapis tematyki podejmowanej przez Pracownię znalazł się w dwóch tomach pracy zbiorowej pod red. T.P. Szafera. Są to: *Teka 1 Architektury Współczesnej Ziemi Górskich*, Kraków 1993, i *Teka 2 Architektury Współczesnej Ziemi Górskich*, Kraków 1996.
- ²¹ *Domy ekologiczne – dalekie czy bliskie?* – pytanie, które stawia Lipiński w tytule artykułu w miesięczniku „Architektura” jest retoryczne – autor nie ma wątpliwości, że jest to jedyna sensowna droga dla architektury. W 1983 roku termin „ekologia” nie miał jeszcze tak skomplikowanych konotacji jak w nadchodzących latach.
- ²² W.J. Molicki, *Architektura środowiskowa. Stan istniejący – warunki przezwyciężenia – prognozy*, „Mój Dom” 1985, nr 20.



Osiedle „Jagiellońska”. Zagospodarowanie przestrzenne obszaru usługowo-mieszkaniowego, Warszawa-Praga. Projekt wykonany przez Miejskie Biuro Projektów WARCENT w Warszawie. Nagroda II stopnia Ministra AGTiOŚ w 1983 roku w: „MIASTO” – Pismo Towarzystwa Urbanistów Polskich, nr 1/1984

1. OSIEDLA I DOMY

Osiedla

- Adamczewska-Wejchert H., Wejchert K., *XXX-Lecie Miasto projektu Nowe Tychy*, „Tychy w architekturze XXX-lecia”, Katowice 1985, s. 7–12.
- Architektura – mieszkanie. „Komunikat SARP” 1985, nr 8, s. 1.
- Bač Z., *Humanizacja jako nurt odnowy w organizacji przestrzeni istniejącej zabudowy mieszkaniowej (blokowskiej)*, Materiały Sympozjum. Nurt i tendencje rozwojowe w architekturze drugiej połowy XX wieku, Rybna 1996, s. 185–191.
- Basista A., *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2001.
- /B.G./, *Osiedle „Piaski” w Puławach* (autorzy: Małgorzata Handzelewicz, Andrzej Kaliszewski, Halina Fonkiewicz, Elżbieta Skrzyńska i Hanna Lewicka, Marian Kuźniar), „Architektura” 1983, nr 1, s. 7.
- Błoński W., *Duży problem wielkiej płyty*, „Przegląd Techniczny” 1986, nr 26, s. 8.
- Bogdanowski J., *„Jurydyka” czyli rozważania nad współczesną dzielnicą mieszkaniową*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1982.
- Bogdanowski J., *„Osiedle-blok” czy „dzielnica-ulica” – podstawą kształtowania przestrzeni społecznej*, Osiedlowa przestrzeń społeczna (Ogólnopolskie Konwersatorium PAN w Mogilanach), Kraków 1981, s. 23.
- Bojanowski K., *Zespół Dębniaki-Zakrzówek w Krakowie. Studium planu koordynacyjnego i koncepcja urbanistyczno-architektoniczna (1986–87)*, „Architektura” 1988, nr 3, s. 17–24.
- Borsa M., *Projekt modelowy Ekonomicznego Osiedla Społecznego (Gliwice – maj 1986)*, „Zeszyty Architektury Polskiej” 1986, nr 6, s. 31–33.
- Borysławski T.M., *Pasaż i forum*, „Mój Dom” 1987, nr 29, s. 5–9.
- Budzyński M., *Czy kształtność w mieszkalnictwie może być a priori*, „Zeszyty Architektury Polskiej” 1986, nr 1, s. 28, 29.
- Budzyński M., *Dom à la dwór*, „Murator” 1983, nr 8, s. 18–21.
- Budzyński M., *Dom, jak go widzę*, „Mój dom” 1985, nr 19, s. 22–23.
- Buszkiewicz J., *O mądrym budowaniu*, „Murator” 1985, nr 5, s. 15–18.
- Cami R., *Małe spółdzielnie*, „Innowacje. Przegląd Techniczny” 1983.
- Cęckiewicz W., *W połowie drogi... (osiedle Chełmońskiego w Krakowie)*, „Architektura” 1983, nr 2, s. 58.
- Dawidson R., *Saska Kępa na Siekierkach (Łuk Siekierkowski w Warszawie)*, „Przegląd Techniczny” 1984, nr 9.
- Dobrowolska E., *Budowanie miasta (dyskusja o architekturze i urbanistyce Warszawy)*, „Stolica” 1985, nr 16, s. 2, 4, 5, i nr 17, s. 2, 3.
- Dom i miasto (program odnowy mieszkaniowej grupy warszawskich architektów)*, „Życie Gospodarcze” 1981, nr 2.
- Dylewski R., *Rosnący problem rehabilitacji osiedli*, „Architektura” 1984, nr 6, s. 26–29.
- Dziekoński R., *Bliźniak na trzy sposoby (autorzy: Krzysztof Domaradzki i Roman Dziekoński)*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 36–37.
- Dziekońska E., *Partycypacja – udział mieszkańców w projektowaniu i realizacji własnego domu*, „Zeszyty Architektury Polskiej” 1986, nr 6, s. 34–37.
- Dzieszyński R., *Jeździmy do pracy – może praca przyjdzie do nas (rozmowa z Jerzym Mikułowskim Por-norskim)*, „Echo Krakowa” 1984, nr 4, s. 2–6.
- /E.P.P./, *Osiedle „Bukowe” w Szczecinie (autorzy: Anna i Piotr Zaniewscy)*, „Architektura” 1983, nr 2, s. 5.

- Fijałkowski W., *Ani kroku dalej dla miasta (granice rozbudowy)*, „Innowacje. Przegląd Techniczny” 1981, nr 38, s. 24–25.
- Fijałkowski W., *Rewolucja pojęć w architekturze*, „Życie Warszawy” 1982, nr 254.
- Fijałkowski W., *W oczekiwaniu na nowy styl...*, „Informacje OW SARP” 1982, nr 9–10.
- Fikus M., Gurawski J., *Leszno-Grzybowo*, „Architektura” 1986, nr 1, s. 41–52.
- Gacek K., *Architektura – nie tylko budownictwo*, „Echo Krakowa” 1985, nr 209, s. 1–2.
- /gar/, *Zatwierdzono projekt nowego osiedla Bolesława Śmiałego (Poznań – autorzy: M. Czuryło i T. Jakubowski)*, „Express Poznański” 1981, nr 31.
- Gądek Z., *Koncepcja poprawy zdegradowanego uformowania*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1984.
- Gliński A., *Dzielnica „Malce” w Stalowej Woli (prace konkursowe)*, „Architektura” 1984, nr 3, s. 47–53.
- Gliński A., *Konkurs na osiedle mieszkaniowe w Ostrowie Wielkopolskim*, „Architektura” 1982, nr 3, s. 33–34.
- Głębski J., *Na zachód od centrum (osiedle Retkinia w Łodzi)*, „Odgłosy” 1986, nr 21, s. 1, 4.
- Goryński J., *Ścieżki błędów (aspekty socjalne i gospodarcze w polityce mieszkaniowej)*, „Polityka” 1983, nr 23.
- Grzybowski A., *Współczesne zespoły mieszkaniowe*, „Architektura” 1984, nr 5, s. 18–20.
- Hordyński R., *Uwagi na temat „Założeń kierunkowych programu poprawy sytuacji w budownictwie mieszkaniowym”*, „Komunikat SARP” 1986, nr 2, s. 2.
- Jaśkiewicz J., *List do Rady Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej*, „Komunikat SARP” 1984, s. 5–6.
- /J.J./, *Osiedle mieszkaniowe „Centrum-Wschód” w Płocku (autorzy: Jerzy Jańczak z zespołem)*, „Architektura” 1986, nr 3, s. 9.
- Jurkiewicz A., *O architekturze w kryzysie*, „Trybuna Robotnicza” 1983, nr 118.
- Kaniewski A., *Targ o miasto (kierunki rozwoju lubelskiej aglomeracji)*, „Słowo Powszechne” 1982, nr 221.
- Kiciński A., *Dom, jak go widzę*, „Mój Dom” 1985, nr 20, s. 26–27.
- Kłopotowski K., *Na grobie utopii*, „Dom” 1983, nr 6, s. 23.
- Kokotkiewicz P., *Zamieszkiwanie*, „Architektura” 1982, nr 3, s. 19.
- Konfrontacje Warszawskie ‘1986. Od osiedla do śródmieścia (Oś Saska)*, „Zeszyty Architektury Polskiej” 1986, nr 6(19), s. 15–30.
- Korbel A.J., *Spółeczna przestrzeń procesów indywidualnych (Konwersatorium PAN, Mogilany ‘83)*, „Architektura” 1984, nr 1, s. 58.
- Korzeń J., *Program rozwoju mieszkalnictwa oraz architektoniczne i przestrzenne kształtowanie środowiska zamieszkania (modelowe jednostki mieszkaniowe Zamość-Nowe Miasto i Kraków-Osiedle Chelmońskiego)*, „Architektura” 1983, nr 2, s. 17–58.
- Kosiński W., *Nowinki spoza Plant*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 48–53. Kosiński W., *Dawne jest piękne*, „Murator” 1986, nr 9, s. 13–22.
- Krenz J., *Architektura bez kubatury (osiedle „Żabianka” w Gdańsku)*, „Architektura” 1984, nr 6, s. 30–31.
- Królikowski J.T., *Miasto czy osiedle? (rozmowa z Romualdem Loeglerem i Jerzym Szczepanikiem-Dzikowskim)*, „Architektura” 1984, nr 4, s. 57–59.
- Królikowski J.T., *Przestrzeń komunikacji międzyludzkiej*, „Architektura” 1982, nr 2, s. 38–41.
- Krzyżakowa K., *Pod patronem Batorego (osiedle „Batory” w Warszawie)*, „Stolica” 1984, nr 10.
- Kucza-Kuczyński K., *Czwarty wymiar architektury miasta*, Arkady, Warszawa 1982.
- Kulesza M., *Zaplanuj mnie (architektura nowych osiedli)*, „Polityka” 1981, nr 47.
- Kulikowski J., *Projekt (o projekcie domu we Wrocławiu autorstwa S. Müllera)*, „Mój Dom” 1987, nr 29, s. 33–36.

- Kuźmienko J., *Bliźniak niesymetryczny*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 34–35.
- /Iemil/, *Osiedla mieszkaniowe Wrocławia*, „Słowo Polskie” 1983, nr 143.
- /L.F./, *Zespół mieszkaniowy Pardałówka w Zakopanem (autorzy: Leszek Filar z zespołem)*, „Architektura” 1985, nr 2, s. 6.
- Lipski Z., Wujek J., *Doświadczenia z projektowania i realizacji dużych zespołów mieszkaniowych na terenie Łodzi (osiedla: Radogoszcz-Wschód, Janów-Olechów, Janów)*, „Architektura” 1986, nr 1, s. 18–40.
- Lipszyc J.B., *Ekstrapolacja poza katastrofą (o ekspertyzie „Gospodarka i budownictwo mieszkaniowe w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i drogi wyjścia z kryzysu”)*, „Przegląd Techniczny” 1981, nr 43, s. 26–27.
- Lisik A., *Modelowe formy zagospodarowania przestrzennego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego*, Tom UI, Wrocław 1981.
- Łapieński A., *Poziomo i pionowo*, „Mój Dom” 1987, nr 33 s. 4–8.
- Łojan A., *Zrodziliśmy się z niezadowolenia (spółdzielczość mieszkaniowa)*, „Fundamenty” 1984, nr 10, s. 6.
- Machnicki W., *Zabudować Błonie?*, „Gazeta Krakowska”, 1985, nr 123.
- Mańkowska A., *Nowa architektura Zamościa*, „Sztandar Ludu” 1982, nr 101.
- /M.G./, *Pierwsze i ostatnie (warszawskie osiedla)*, „Stolica” 1981, nr 29.
- Michalik I., *Hasło: mieszkać. Krajobraz – wałbrzyskie*, „Fundamenty” 1984, nr 9.
- Mikułowski-Pomorski J., *Kryzys gospodarczy a szanse przestrzeni osiedlowej. Osiedlowa przestrzeń społeczna (II Ogólnopolskie Konwersatorium PAN w Mogilanach)*, Kraków 1981, s. 34–45.
- Müller S., *Rok 1984 – nowa prywatność?*, „Architektura” 1985, nr 2, s. 15.
- Namysł P., *Dom w polu*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 24–25.
- Nowakowski W., *Ekspresja geometrii*, „Architektura” 1984, nr 6, s. 32–34.
- Nowicki J., *O poplątaniu słów i znaczeń, o paradygmacie miasta, o garbatym kliencie i o obrazie przyszłości*, „Architektura” 1984, nr 3, s. 55–56.
- Niedzielska A., *Dom dla mrówek*, „Razem” 1986, nr 3, s. 3–7.
- Nowicki J., *Problem mieszkaniowy*, „Architektura” 1984, nr 2, s. 20–24.
- Nowicki J., *Mieszkania i architekci*, „Przegląd Techniczny” 1984, nr 11, s. 18–20, 29.
- Obtułowicz W., *Zespół mieszkaniowy Tarnów-Rzędzin (współautor Danuta Olęcka-Baran)*, „Architektura” 1984, nr 4, s. 49–51.
- Ogórek M., *Zmienny widok (osiedle Widok w Krakowie)*, „Innowacje. Przegląd Techniczny” 1982, nr 6, s. 8–9.
- Oświadczenie II Ogólnopolskiej Rady Architektów na temat architektury mieszkaniowej (Gdańsk 1984)*, „Architektura” 1984, nr 2, s. 18–19, „Komunikat SARP” 1984, marzec, s. 1–2.
- Owczarek A., *Segment na życzenie (autorzy: Andrzej Owczarek, Tadeusz Wiśniewski – współpraca)*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 50.
- Papp S., *Pojęcie przestrzeni społecznej*, „Konwersatoria PAN w Mogilanach 1980–84”, Kraków 1984, s. 36–37.
- Pawlas J., *Mit osiedla społecznego*, „Domy Spółdzielcze” 1985, nr 12.
- Petelenz M., *Wielka płyta – nie, prefabrykacja – tak*, „Kierunki” 1986, nr 8.
- Pęckowska A., *Konwersatoria polskiej architektury współczesnej na temat „Przestrzeni społecznej”*, „Teka KUiA” OI PAN w Krakowie, 1984.
- Poniatowska A., *Prefabrykowane myślenie? (rozmowa z głównym architektem Łodzi, J. Sadowskim)*, „Dziennik Łódzki” 1983, nr 101.
- Poradowski R., *Piotrkowska dzielnica im. F. Zubrzyckiego na deskach projektantów (Piotrków Trybunalski)*, „Głos Robotniczy” 1982, nr 43.

- Program działania Stowarzyszenia Architektów Polskich w latach 1985–1988 (uchwalony przez Zarząd Główny SARP w dn. 23 czerwca 1985 roku)*, „Komunikat SARP” 1985, nr 8, s. 1–3.
- Przestaszewska-Porębska E. (red.), *Fragmenty dyskusji pokonkursowej („Skarpa” w Nowej Hucie)*, „Architektura” 1986, nr 1, s. 57.
- Przestaszewska-Porębska E., Koehler S., *Przegląd osiedli mieszkaniowych*, „Architektura” 1984, nr 3, s. 17–40.
- Przestaszewska-Porębska E., *Zespół mieszkaniowy „Lubostroń” w Krakowie (prace konkursowe)*, „Architektura” 1984, nr 4, s. 52–56.
- Przyłubski M., *Przepisy na architekturę*, „Polityka” 1981, nr 44. Przyłubski M., *Małe kamienice*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 52–53.
- Radziewanowski Z., *Kultura jako medium architektury i przestrzeni społecznej „Konwersatoria PAN w Mogilanach 1980–84”*, Kraków 1984, s. 115–131.
- Rossochacki M., *Warszawa w projektach Miejskiego Biura Projektów „Warcent”*, Warszawa 1983.
- Rusek B., *Głiwicka Casablanka (centrum mieszkalno-handlowe)*, „Tak i Nie” 1986, nr 15.
- Rutkiewicz J., *Miasto – rozpad strukturalnej jedności*, „Architektura” 1980, nr 5.
- Rykowski G., *Białystok – wizja przyszłości*, „Gazeta Współczesna” 1985, nr 58, s. 1, 3.
- Serowik B., *Budownictwo mieszkaniowe – na przykład w Opolskim*, „Życie Gospodarcze” 1982, nr 14.
- Seruga W., *Osiedle mieszkaniowe „Dąbrowa” w Kielcach (1980 r. koncepcja osiedla, opracowanie dla I etapu realizacji 1986–1988)*, „Architektura” 1988, nr 3, s. 33–40.
- Skoczek A. i inni, *Nasze spojrzenie na architekturę regionalną*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 30–35, 41, 64.
- Solska M., *Na marginesie Konwersatorium (Mogilany ‘83)*, „Architektura” 1984, nr 1, s. 64.
- Stelmach S., *Dobrze, że to Biennale po prostu było... (I Biennale Architektury w Krakowie)*, „Kamena” 1986, nr 3.
- Stępiński Z.M., *Miasto w opłotkach (osiedle Gąsin w Pruszkowie)*, „Fundamenty” 1981, nr 48.
- Stępiński Z.M., *Wielka płyta nagrobna*, „Fundamenty” 1981, nr 42, s. 3.
- Styrna-Bartkiewicz K., *Architektura ekologiczna*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1983, s. 161–167.
- Szafer T.P., *Przestrzeń mieszkalna. Osiedlowa przestrzeń społeczna (II Ogólnopolskie Konwersatorium PAN w Mogilanach)*, 1981, s. 6–7.
- (Sz.), *Laureaci z kreślarskiej deski (konkurs opolskiego oddziału SARP na najlepszy projekt architektoniczny 1985 r.)*, „Trybuna Opolska” 1986, nr 84.
- Szczepanik-Dzikowski J., *Jak „Dom-zameczek” (autorzy Olgierd Jagiełło i Jerzy Szczepanik-Dzikowski)*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 26–27.
- Sznajder N., *Wolę być jeżem... (rozmowa z generalnym projektantem osiedla Kozanów we Wrocławiu, Marią Anną Ludwin)*, „Słowo Polskie” 1986, nr 88.
- Szumielewicz T., *Łuk Siekierkowski*, „Komunikat SARP” 1986, ar 1, s. 10–11.
- Talarczyk T., *Triumf miasta tradycyjnego (rozmowa z Marianem Fikusem)*, „Głos Wielkopolski” 1985, nr 115.
- Tarko M., *Humanizacja – to początek*, „Architektura” 1984, nr 5, s. 34–39.
- Toeplitz K.T., *Mieszkanie i bezdomność*, „Polityka” 1984, nr 20, s. 10.
- Uchwała Walnego Zjazdu Delegatów SARP z dnia 17 marca 1985 roku w sprawie mieszkalnictwa*, „Komunikat SARP” 1985, nr 4.
- Weiss J., *Miasto-ogród dla małych spółdzielni („Utrata” między Nadarzynem a Komorowem, autorzy: K. Domaradzki i O.R. Dziekoński)*, „Słowo Powszechne” 1982, nr 170.
- Wodzicki M., *Uczeni wspierają budownictwo (rozmowa ze Stanisławem Tobolczykiem)*, „Trybuna Ludu” 1984, nr 35.

- Wojciechowski A., *Problem Dębowej Góry (architektura bez architektów)*, „Architektura” 1984, nr 6, s. 22–25.
- Wypowiedzi uczestników (A. Rzymkowski, J. Modlinger, S. Müller, A. Basista, J. Wujek, H. Buszko, Z. Arct, M. Ponikiewska, W. Gilewicz, K. Styrna-Bartkiewicz, W. Kosiński, M. Łuszyńska-Bruzda, K. Krygie-
rowa, A. Korbel, T. Węclawowicz, K. Kucza-Kuczyński, E. Węclawowicz-Gyurkovich, J. Gyurkovich,
A. Franta), *Osiedlowa przestrzeń społeczna*, II Ogólnopolskie Konwersatorium PAN w Mogilanach,
Kraków 1981, s. 46–97.
- Wypowiedź podsumowująca profesora Kazimierza Wejcherta – przewodniczącego Komitetu Architektury
i Urbanistyki PAN „Konwersatoria PAN w Mogilanach 1980–84”, Kraków 1984, s. 132–138.
- Wyszyński A., *Dom z wieżyczką*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 16–17.
- Zabłocki W., *Osiedle przy ulicy Jaworowskiej w Warszawie. Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.
- Zarzycki J., *Ład przestrzenny*, „Polityka” 1981, nr 25.
- Zielińska H., *Lego od środka (rozmowa z Wiesławem Nowakiem), Dom jak ubranie (rozmowa z Tadeuszem
Zielińskim)*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 2–3.
- Zielińska H., *Mieszkanie to zamieszkiwanie (rozmowa z prezesem SARP Romanem Hordyńskim)*, „Funda-
menty” 1986, nr 7, s. 3.
- Zielińska H., *Rzecz słodka doświadczenie (rozmowa z Juliuszem Goryńskim)*, „Fundamenty” 1984, nr 36.
- Zin W., *Ginący Kraków. Bronowice Małe i Duże. Wernisaż prac studenckich*, folder, Kraków 1986.
- Zuziak Z., *Przestrzeń, miejsce, przestrzeń społeczna – rozważania nad naturą pojęć. Osiedlowa prze-
strzeń Społeczna*, II Ogólnopolskie Konwersatorium PAN w Mogilanach, Kraków 1981, s. 8–22.

Domy

- Iap/, *Plaster miodu (dom mieszkalny w Łodzi projektu A. Czechowskiego)*, „Dziennik Łódzki” 1984, nr 26.
- Awangarda w architekturze (dom Zygmunta Grossa), „Dzienniki Ludowy” 1981, nr 21.
- Bielecki C., *Dom, który żyje*, „Architektura” 1981, nr 3, s. 140–145.
- Biernacki R., *Dom jednorodzinny w Grodzisku Mazowieckim (autor Jacek Zielonka)*, „Architektura” 1980,
nr 6, s. 90–97.
- Borsa M., *Nagroda publiczności na wystawie Młodej Architektury Górnoszląskiej (budynek mieszkalno-usłu-
gowy w Czerwionce – autor Janusz Waligóra)*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 6.
- Brodnicki W., *Niezwykły świat Henryka z Sulechowa (rozmowa z H. Gawanowskim)*, „Kurier Polski” 1986,
nr 68, s. 4.
- Bruszeński A., *Jak powinna mieszkać polska rodzina? (seminarium czytelników)*, „Architektura” 1981,
nr 3, s. 122–139.
- Buszko H., *Moje rozmyślenia o mieszkaniu*, Arkady, Warszawa 1982.
- Chmielewski K., *Dom z wieżą i pensjonatem*, „Informacje OW SARP” 1985, nr 1, s. 3–5.
- Chmura A., *To jest to („dom-grzyb” w Myśliborzu)*, „Rzeczywistość” 1982, nr 20.
- Dański M., *Mieć pomysł (domek grzyb w Myśliborzu)*, „Gazeta Poznańska” 1982, nr 189.
- Dański M., *Willa czy mieszkanie. Model jednorodzinny*, „Gazeta Poznańska” 1985, nr 214.
- Dorożyński D., *A salon mam w kapeluszu (domek grzyb w Myśliborzu)*, „Odgłosy” 1983, nr 1, s. 1–7.
- /E.P.P./, *Budynek mieszkalny wielorodzinny przy ulicy Mazowieckiej w Krakowie (autorzy: Romuald Lo-
egler oraz Ewa Fitzke, Wojciech Dobrzański, Michał Szymanowski – współpraca)*, „Architektura” 1983,
nr 1, s. 9.
- /E.P.P./, *Domy wolnostojące w Szczecinie-Zdroju (autorzy: Andrzej Popiel i Jolanta Prajsnar)*, „Architektura”
1983, nr 2, s. 9.
- /E.P.P./, *Osiedle mieszkaniowe w Rożnowie (5 budynków kilkunasturodzinnych, autorzy: Ewa Andrzejewska,
Marek Kniedziatkowski, Krzysztof Lipiński)*, „Architektura” 1983, nr 5, s. 8–9.

- /E.P.P./, *Zespół domów wielorodzinnych w Krakowie-Łagiewnikach* (autorzy: Waław Seruga, Piotr Dziewoński, Leszek Kalandyk), „Architektura” 1984, nr 1, s. 5.
- Goleń T., *Ruchome ściany* (rozmowa z S. Westrychem z PW), „Fundamenty” 1986, nr 6, s. 1.
- Goszczyński A., *Domy na zboczach* (autor Ryszard Gruda), „Murator” 1985, nr 1, s. 57–60.
- Hryniewicz J., *Dom, jak go widzę* (rozmawiała Bogda Kalińska), „Mój Dom” 1987, nr 33, s. 32.
- Jakubowski J., *Plomba i coś jeszcze...* (rozmowa z głównym architektem m. Krakowa Z. Zuziakiem), „Dziennik Polski” 1986, nr 16.
- /J.G.H./, *Nagroda Roku '84 SARP* (Dom własny – autor Jadwiga Grabowska-Hawrylak), „Architektura” 1986, nr 2, s. 4–5.
- /J.J./, *Budynek mieszkalny przy ulicy Dolnej 21 w Warszawie* (autorzy: Wojciech Greybowicz i Janusz Matyjaszkiewicz z zespołem), „Architektura” 1986, nr 3, s. 8.
- /J.K./, *Budynki mieszkalne w Poznaniu Morasku* (autorzy: Marian Fikus i Jerzy Gurawski). *Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.
- /Jl/, *Plomby lat osiemdziesiątych* (Wrocław), „Gazeta Robotnicza” 1986, nr 78, s. 6.
- /Jr/, *Stać nas na dobrą architekturę* (Dom przy ul. Mazowieckiej autor R. Loegler, współpraca: E. Fitzke, W. Dobrzański i M. Szymanowski), „Echo Krakowa” 1982, nr 184.
- Jurkiewicz A., *Najlepiej w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem* (konkurs na budownictwo o niskiej intensywności organizowany przez katowicki Oddział SARP), „Trybuna Robotnicza” 1983, nr 169.
- Kalicki W., *Komu potrzebna jest architektura?*, „Więź” 1985, 10 grudnia, s. 241–244.
- Konkurs na budownictwo jednorodzinne o niskiej intensywności (dla Górnego Śląska)*, „Architektura” 1983, nr 6, s. 54–70.
- Kordowicz L., Martens M., Szumielewicz T., *Mały zespół mieszkalny na Ursynowie w Warszawie*, „Architektura” 1984, nr 6, s. 52.
- Korzeń J., *Raporty jeleniogórskie*, „Architektura” 1982, nr 3, s. 26–27.
- Kosiński W., *Zespół mieszkaniowy przy ulicy Piastowskiej w Krakowie*, „Architektura” 1982, nr 4, s. 53–56.
- Kulczyński B., *Biały łuk*, „Murator” 1986, nr 9, s. 23–26.
- Kulikowski J., *Dom* (trzy projekty Witolda J. Molickiego), „Mój dom” 1985, nr 20, s. 33–36.
- Kulikowski J., *Projekt* (dom-czworak w Wałbrzychu, projektu Tadeusza Szukały), „Mój dom” 1987, nr 33, s. 33–36.
- Lipski Z., Owczarek A., Wujek J., *Budownictwo przez aktywne współuczestnictwo. Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.
- Mańkowski T., *Propozycja metody formowania mieszkaniowych jednostek modelowych* (The method of forming housing units), „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1983.
- Mieszkanie jutra, Konkurs UNESCO dla młodych architektów*, „Architektura” 1985, nr 2, s. 57–59.
- Molski P., *Młodzi architekci proponują. Mieszkać, myśleć, budować* (Konkurs UIA), „Fundamenty” 1983, nr 50, s. 3.
- /M.S./, *Budynek mieszkalny wielorodzinny w Gubinie* (Miroław Strzelecki), „Architektura” 1984, nr 4, s. 9.
- Oleksiewicz J., *Filozofia ludzkiego mieszkania* (XIV Kongres UIA), „Stolica” 1981, nr 29, s. 5, 15.
- Olędzki M., *Dom pod zamkiem w Olsztynie* (Jura Krakowsko-Częstochowska), „Architektura” 1984, nr 6, s. 56–57.
- Opolscy architekci: Alojzy Wocko*, „Opole” 1986, nr 4.
- Opolscy architekci: Maria Młynarska*, „Opole” 1985, nr 12.
- Owczarek A., *Odkrywanie współmieszkańców* (zespół 24 domów w Łodzi), „Architektura” 1984, nr 6, s. 48–50.
- Paszyński A., *Żadnych złudzeń, panowie...*, „Przegląd katolicki” 1984, nr 23.

- Piasecki W., *Drapacze chmur w Lublinie? (projekt I. Załuskiej)*, „Kamena” 1984, nr 5, s. 1, 8–9.
- Pierwsze posiedzenie Rady do Spraw Mieszkaniowych, „Komunikat SARP” 1986, nr 2, s. 2.
- Poniatowska A., *Dom z miedzianą kopułą (dom Cyganów w Proboszczewicach)*, „Odgłosy” 1986, nr 2.
- Poniatowska A., *Wywiad tygodnia z Andrzejem Owczarkiem – Mój domek*, „Dziennik Łódzki” 1986, nr 2.
- Przestaszewska-Porębska E., *Dom mieszkalno-usługowy przy ulicy Dąbrowskiego w Poznaniu (autorzy: Marian Fikus, Radosław Piechanowski, Szymon Weyna)*, „Architektura” 1985, nr 6, s. 5.
- Przestaszewska-Porębska E., *Dom mieszkalny przy ulicy Czarnieckiego w Poznaniu (autorzy: Marian Fikus, Szymon Weyna, Radosław Piechanowski)*, „Architektura” 1985, nr 6, s. 6.
- Przestaszewska-Porębska E., *Konkurs SARP na opracowanie koncepcji zespołu oszczędnych domów jednorodzinnych w mieście Skoki, woj. poznańskie*, „Architektura” 1985, nr 6, s. 63–73.
- Przyłubski M., *Zespół mieszkaniowo-usługowy we Włocławku. Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.
- Rębowska A., *Warunki zamieszkiwania w opiniach społecznych*, „Architektura” 1981, nr 3, s. 20–21.
- /R.L./, *Budynek mieszkalny w Krakowie przy ulicy Mazowieckiej (autor Romuald Loegler oraz Wojciech Dobrzański, Ewa Fitzke, Michał Szymanowski – współpraca)*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 76–79.
- /R.L./, *Zespół domów szeregowych w Łodzi-Bałutach (autorzy: Romuald Loegler, Ewa Fitzke, Wojciech Dobrzański, Michał Szymanowski)*, „Dom” 1985, nr 2, s. 16–17.
- /S.D., M.G./, *Wielorodzinny budynek mieszkalny przy ulicy Długiej w Krakowie (autorzy: Stanisław Denko, Marek Golonka, Michał Patyk, Wojciech Oktawiec)*, „Architektura” 1984, nr 4, s. 6–7.
- Sobierajska K., *Nowe w starych centrach (rozmowa z B. Kardaszewskim)*, „Głos Robotniczy” 1985, nr 63, s. 5.
- Sobierajska K., *Rozmowa z prof. Jackiem Nowickim z Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej. Domki czy wieżowce?*, „Głos Robotniczy” 1983, nr 28.
- Stępiński Z., *Mały, tani dom (autor Piotr Bieliński)*, „Murator” 1985, nr 1, s. 12–13.
- Szczepanik-Dzikowski J., Jagiełło O., *Dom w Grudziądzu*, „Architektura” 1985, nr 2, s. 53–56.
- Świerad St., *Sprawa prestiżu (estetyka w budownictwie jednorodzinym)*, „Gazeta Współczesna” 1985, nr 108.
- /T.T./, *Dom przy ulicy Bednarskiej w Warszawie (autorzy: Anna Bielecka, Tomasz Turczynowicz, Piotr Walkowiak)*, „Architektura” 1984, nr 6, s. 53–55.
- Uchman T., *Deklinacja (adaptacja strychów)*, „Tygodnik VETO” 1982, nr 23, s. 9.
- /W.M./, *Budynek mieszkalny przy ulicy Krowoderskiej w Krakowie (Wiesław Nowakowski)*, „Architektura” 1984, nr 4, s. 8.
- /Z.S./, *Budynki mieszkalne w Tychach (autorzy: Grzegorz Ratajski, inż. Tadeusz Ciołek)*, *Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.

2. WIEŚ I MIASTECZKO

- Adamczewska-Wejchert H., Wejchert K., *Małe miasta*, Arkady, Warszawa 1986.
- /-az/, *Konferencja naukowa w Politechnice Białostockiej – architekci o współczesnej wsi*, „Gazeta Współczesna. Magazyn” 1986, nr 120.
- Bańka A., *Federacja małych miast. Być, myśleć, mieszkać*, „Architektura” 1984, nr 2, s. 28–32.
- Baranowski A., *Zabudowa mieszkaniowa dla Kaszub*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 54–55.
- Bartkowicz B., Bartkowicz T., *Przemiany struktury przestrzennej wybranych miast województwa nowosądeckiego*, „Teki KUiA” O/PAN w Krakowie, 1982.
- Barysz A., Falkus P., Gachowski M., *Studium wybranych zagadnień przestrzennych i społecznych małego miasta*, „Teki KUiA” O/PAN w Krakowie, 1981.
- Bielecki C., *Dom Jacka Cybisa*, „Dom” 1982, nr 1, s. 4–5.

- Biesiekierski T., Bocheński T., Trocka E., Wiatrzyk S., *Architektura regionalna wsi dolnośląskiego pasma Sudetów*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 38–41.
- Buszkiewicz J., *Federacja małych miast. Kilka myśli od nas do was (Marianowi Fikusowi)*, „Architektura” 1985, nr 1, s. 14.
- Chwalibóg K., Wujek J., *Raport o stanie kultury naszego środowiska materialnego. Kultura kształtowania użytkowania miast i wsi*, „Komunikat SARP” 1985, nr 9, s. 2–5.
- Czapnik J., *Wręczenie nagród laureatom XI konkursu „Dom moich marzeń – aby polska wieś była piękna i nowoczesna”*, „Dziennik Ludowy” 1986, nr 91, s. 1–2.
- Czekajowska D., *Dom dla wsi*, „Fundamenty” 1984, nr 12, s. 8.
- Domański J., *Patologia wiejskiego krajobrazu*, „Życie Literackie” 1982, nr 15, s. 1–5.
- Fikus M., *Federacja małych miast? Kilka myśli o krytyce i o nas*, „Architektura” 1985, nr 1, s. 13–14.
- Głowacki B., *Architektura wsi (rozmowa z T. Kachniarzem, kierownikiem Pracowni Architektury i Planowania Wsi w Instytucie Kształtowania Środowiska)*, „Zielony Sztandar” 1981, nr 60.
- Hyla M., *Zagroda (autorzy: Danuta i Maciej Hyłowie)*, „Murator” 1985, nr 11/12, s. 12–13.
- Jeleśnia – kształtowanie przestrzeni gminy*, „Katalog wystawowy projektów wykonanych przez zespół, studentów i pracowników Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach”, 1981–1982.
- /J.M.M./, *Narodowy krajobraz wsi polskiej (Ogólnopolskie Seminarium w Łańcucie – czerwiec 1984)*, „Słowo Powszechne” 1984, nr 125, s. 1, 13.
- Kachniarz T., *Struktura i problemy przestrzennego zagospodarowania wsi*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 18–19.
- Kachniarz T., *Mieszkanie rolnika*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 62–63.
- Kamiński Z., *Problematyka kulturowa obszarów wiejskich w planowaniu przestrzennym*, „Śląski kwartalnik Urbanistyki i Architektury KUia” O/PAN w Katowicach, 1985, nr 4.
- Koehler S., *Rozmowa z architektem Wojciechem Mieszkowskim (domy z drewna)*, „Dom” 1984, nr 4, s. 12.
- Kucza-Kuczyński K., *„Spirit of the place” w kresowych miasteczkach Polski*, „Teka KUia” O/PAN w Krakowie, 1984.
- Ley I., *Stary dom jak nowy*, „Gromada-Rolnik Polski” 1986, nr 46, s. 12.
- Masztalski R., *Budownictwo wiejskie, skala, jakość, dylemat (Janowice Wielkie, woj. Jeleniogórskie)*.

3. ARCHITEKTURA ŚRODOWISKOWA

- Bartkiewicz T., *Z badań nad układem przestrzennym terenów przemysłowych Krakowa i zagospodarowaniem ich bezpośredniego otoczenia*, „Teka KUia” O/PAN w Krakowie, t. XX, 1986.
- Basista A., *Betonowe dziedzictwo – architektura w Polsce czasów komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Bielecka B., *Mnemoniczne aspekty architektury krajobrazu*, „Teka KUia” O/PAN w Krakowie, t. XX, 1986.
- Bogdanowski J., *Błokowisko czy jurydyka, czyli rozważania nad współczesną dzielnicą miasta*, „Architektura” 1984, nr 4, s. 45–48.
- Bogdanowski J., Böhm A., Dąbrowska-Budziło K., *Z badań nad krajobrazem miejskim*, „Teka KUia” O/PAN w Krakowie, t. XIX, 1985.
- Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Nowak Z., *Architektura krajobrazu*, PWN, Warszawa–Kraków 1981.
- Bogdanowski J., *O urbanistyczno-krajobrazową kompozycję Krakowa*, „Teka KUia” O/PAN w Krakowie, t. XVIII, 1984.
- Bogdanowski I., *Tradycja i nasze czasy w rozwoju Krakowa*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 16–18.
- Borsa T., *Człowiek, architektura, środowisko (XIV Światowy Kongres UIA czerwiec 1981)*, „Przemiany” 1981, nr 4, s. 12.

- Böhm A., *Architektura krajobrazu miejskiego – zarys stanu współczesnych badań*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVI, 1982.
- Böhm A., *Krajobraz śródmieścia Krakowa i jego użytkowa treść*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVII, 1983.
- Böhm A., *O budowie i synergii wnętrza urbanistycznych*, „Zeszyty Naukowe PK”, 1981.
- Buławik M., *Dom – jak go widzę (rozmowa z Markiem Budzyńskim, generalnym projektantem Ursynowa Północnego)*, „Mój dom” 1985, nr 20, s. 22–23.
- Chwalibóg K., *Rewaloryzacja terenu Gospody Targowej w Poznaniu (doroczna nagroda SARP imienia Nowickiego i Skripija – laureat Mariusz Wrzeszcz)*, „Architektura” 1984, nr 3, s. 5–7.
- Cisło M., *Drzewa*, „Dom” 1984, nr 4, s. 3–4.
- Cząstka A., *Architektura a bioklimat – określenie relacji na podstawie modelowych badań aerodynamicznych*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XV, 1983.
- Dąbrowska-Budziło K., *Krajobraz śródmieścia Krakowa – kompozycja miasta i jego panoramy*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVII, 1983.
- Genga W., Myczkowski Z., *Problemy ochrony krajobrazu w otoczeniu zamku w Wiśniczu Nowym*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVI, 1982.
- Gurawski J., *Rewaloryzacja terenu Gospody Targowej w Poznaniu (praca dyplomowa Mariusza Wrzeszcza)*, „Architektura” 1984, nr 4, s. 14.
- Haczewski F., *Radiestezja a architektura*, „Architektura” 1982, nr 3, s. 23–24.
- Heczko-Hyłowa E., *Struktury krajobrazu miejskiego. Analiza struktury przestrzennej*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, XVIII, 1984.
- /IMA/, *Skarpa południowa wizytówką miasta (Bydgoszcz)*, „Gazeta Pomorska” 1981, nr 85.
- Jacyna I., *Pokonana niemożność (mleczarnia w Grajewie)*, „Życie Gospodarcze” 1982, nr 43, s. 5.
- /J.B./, *Z myślą o zagospodarowaniu pl. Krasińskich (Warszawa)*, „Kurier Polski” 1986, nr 82, s. 8.
- /J.H./, *Katowicki Rynek zazieleni się drzewami*, „Trybuna Robotnicza” 1981, nr 131.
- Joseph-Tomaszewska E., *Ekologiczny system obszarów chronionych czynnikiem poprawy jakości środowiska życia w województwie katowickim*, „Śląski KUiA” O/PAN w Katowicach, 1985, nr 2, s. 23–28.
- Joseph-Tomaszewska E., *Rola studiów krajobrazowych w planowaniu przestrzennym na przykładzie województwa katowickiego*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. LXX, 1986.
- Korbel A.J., *Architektura żywa*, Arkady, Warszawa 1986.
- Kassenberg A., *Plan przestrzennego zagospodarowania kraju do 1995 roku*, „Zeszyty Architektury Polskiej” 1986, nr 1, s. 5.
- Korbel A.J., *Kształt i proces*, „Architektura” 1984, nr 3, s. 54–56.
- Krzyżakowa K., *Górnśląska (ulica w Warszawie)*, „Stolica” 1981, nr 43, s. 4–5.
- Krzyżakowa K., *Woronicza (ulica w Warszawie)*, „Stolica” 1984, nr 23, s. 19–20.
- Lipiński W., *Domy ekologiczne – dalekie czy bliskie?*, „Architektura” 1983, nr 4, s. 39–53.
- Łapieński A., *Mając budować dom – posadź drzewo, mając budować miasto – posadź las*, „Mój dom” 1984, nr 16, s. 4–7.
- Łuczyńska-Bruzda M., *Krajobraz i gospodarka przestrzenna regionu Pienin – aktualny stan i perspektywy*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XIX, 1985.
- Łuczyńska-Bruzda M., *Skuteczność planowania przestrzennego Ojcowskiego Parku Narodowego*, „Zeszyty Naukowe PK” 1981.
- Łukasiewicz A., *Co dalej z Wielkopolskim Parkiem Botanicznym w Poznaniu-Pawłowicach?*, „Nurt” 1983, nr 6, s. 2.
- Mitkowska A., *Kalwaria jako szczególny rodzaj kompozycji przestrzennych*, „Komitet Architektury i Urbanistyki”, Warszawa 1983, t. XXVIII, s. 175–195.

- Mitkowska A., *Krajobrazy kalwaryjne na Dolnym Śląsku*, „Aura” 1986, nr 5.
- Molicki W.J., *Architektura środowiskowa. Stan istniejący – warunki przewyższenia – prognozy*, „Mój Dom” 1985, nr 20, s. 4–10.
- Müller S., *Przestrzenie i przedmioty pamięci, czyli pochwała sztuki konceptualnej*, „Architektura” 1984, nr 6, s. 18–22.
- Myczkowski Z., Oremus F.W., *Zespoły młynarskie w krajobrazie Doliny Prądnika*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XIX, 1985.
- Obrochta W., *Podstawy kształtowania się krajobrazu w kotlinie zakopiańskiej*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XV, 1981.
- Parfianowicz S., *Architektura rodzima, swojska, „miejscowa”*, „Zeszyty Architektury Polskiej” 1986, nr 1, s. 12, 14.
- Park na Skarpie Puławskiej w Warszawie (autorzy: Jolanta Rajgrodzka, Halina Lenartowicz)*, „Architektura” 1981, nr 3, s. 48.
- Patoczka P., *Mała architektura wielkiego Krakowa*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XX, 1986.
- Patoczka P., Fabijanowska K., *Studium ogrodu natury*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XIX, 1985.
- Pawłowska K., *Krajobraz piękny i pouczający*, „Aura” 1986, nr 5.
- Przestaszewska-Porębska E., *Miasto – ogród Utrata (autorzy: Krzysztof Domaradzki, Olgierd Roman Dziekoński)*, „Architektura” 1983, nr 4, s. 25–37.
- Radziewanowski Z., *Logika architektury regionalnej*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 58–61.
- Rączka J.W., *Problemy rewaloryzacji krajobrazu dawnych przedmieść Krakowa*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 19–23. Rączka J.W., *Regiony form architektonicznych*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XIX, 1985.
- Rączka J.W., *Studium i wytyczne krajobrazowe kształtowania elewacji zabudowy plombowej (działalność Sekcji Architektury Krajobrazu)*, „Komunikat SARP” Oddział Kraków, 15 grudnia 1984.
- Satała Z., *Życie w zgodzie z przyrodą (rozmowa z T.P. Szaferem)*, „Gazeta Krakowska” 1983, nr 130, s. 3–4.
- Setkowicz B., Trojanowski J., *Wytyczne do kształtowania przestrzennego regionu Niedzicy*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XV, 1981.
- Skoczek A., Boratyński A., Borzęcki W., Częstka A., Radziewanowski Z., Węclawowicz-Bilska E., Zuziak Z., *Nasze spojrzenie na architekturę regionalną*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 30–35, 41, 64.
- Skoczek A., Węclawowicz-Bilska E., Boratyński A., Borzęcki W., Częstka A., Radziewanowski Z., Zuziak Z., *Rewaloryzacja form regionalnych na terenach województwa nowosądeckiego*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVIII, 1984.
- Styrna-Bartkowiczowa K., *Architektura ekologiczna*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XVII, 1983, s. 161–167.
- Styrna-Bartkowiczowa K., Szafer T.P., *Ekologia środowiska mieszkaniowego. Studia nad kształtowaniem architektonicznym biotopu człowieka*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
- Szafranowska M., *Sztuka ogrodów*, „Architektura” 1983, nr 1, s. 54–57.
- Szymański M., *Ogrodnik czy architekt krajobrazu*, „Komunikat SARP” 1986, nr 4, s. 6–7.
- Tarko M., *Humanizacja – to początek*, „Architektura” 1984, nr 5, s. 34–39.
- Tworkowski S., Sikorska A., *Regionalizm i typizacja jako problemy architektoniczne*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XV, 1981.
- Warszawska Deklaracja Architektów (XIV Kongres ULA)*, „Architektura” 1981, nr 3, s. 6–9.
- Wicha P., *Chotomów – plan miasta pluralistycznego (autorzy: Marek Budzyński, Jerzy Szczepanik-Dzikowski, Piotr Wicha)*, „Architektura” 1982, nr 4, s. 29–52.
- Wzorek Z., *Problem atrakcyjności krajobrazu miasta*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XLX, 1985.
- Zaremba P., *Ekologiczna odnowa urbanizacji Polski*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, t. XV, 1981.

1. Szkoły i przedszkola

Przeważająca liczba realizacji szkolnych do początku lat 80. powstawała na podstawie adaptacji projektów tzw. typowych segmentów lub powtarzalnych wielokrotnie projektów indywidualnych. Charakterystycznym przykładem powielania projektu dobrego, ale stworzonego dla konkretnego miejsca, była szkoła środowiskowa Stanisława Fijałkowskiego. Dopiero kilkuletnie starania zarządu głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich, wiele wystąpień do Ministra Oświaty i Wychowania, wnioski z Seminarium szkolnego w Tucznie (1979) i Sulejówku (1981) z postulatami zniesienia nakazu typizacji i ograniczeń dla projektowania indywidualnego doprowadziły do uchYLENIA tych zarządzeń.

W 1984 roku, na dorocznym Seminarium architektów, projektantów spółdzielczości mieszkaniowej w Miedzeszynie nagrodzono i wyróżniono 22 projekty. Pierwszą nagrodę otrzymał zespół Gabriela Mireckiego za projekt przedszkola na osiedlu „Okrzei II” w Bełchatowie (trzy drugie nagrody przypadły projektom osiedli i budynków mieszkalnych). Wysoko oceniono walory ekonomiczne i przystosowanie drobnych w skali, rozwiązań architektonicznych do świata małego dziecka.

Również w skali dostosowanej, tym razem do zabudowy wiejskiej, Krzysztof Lipiński i Ewa Andrzejewska zaprojektowali przedszkole w Siołkowej (nowosądeckie). W parterowym budynku umieszczono dwie sale zajęć, szatnię, pomieszczenia personelu, gabinet lekarza, jadalnię z zapleczem kuchennym. Na użytkowym poddaszu znalazło się trzypokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką. Wieżyczkę na dachu zaprojektowano, na co warto zwrócić uwagę, zgodnie z życzeniem mieszkańców, jako wierną kopię

zwieńczenia nieistniejącego już budynku, które miało ponoć skutecznie chronić wieś przed nieszczęściami.

Przedszkole zespolone ze szkołą podstawową zaprojektowała dla osiedla „Wschód” w Żyrardowie Hanna Smrukowska. Budynek przedszkola pomieścił w dwóch kondygnacjach cztery sale dla dzieci. Oprócz niezbędnych elementów zaplecza znalazło się miejsce na salę do zajęć ruchowych i muzycznych oraz salkę do nauki języków. Natomiast strukturę funkcjonalną szkoły oparto na tradycyjnie rozwiązany osiowym układzie komunikacji i rekreacji, na którego zakończeniu znalazł się zespół sportowy. Wyposażony został w basen, małą i dużą salę gimnastyczną z trybunami dla 400 widzów i salę gier sportowych. Cały ten bogaty, dobrze rozplanowany program nie znalazł niestety odbicia w bardziej zróżnicowanych i zindywidualizowanych formach architektonicznych.

Interesujące rozwiązania przynoszą natomiast próby modernizacji i rozbudowy istniejących obiektów. Należy do nich m.in. wykonany przez Michała Szymanowskiego projekt przedszkola w Bochni. Autor zaadaptował istniejący budynek „ochronki” zakonnej z początku XX wieku, w której zlokalizował administrację, zaplecze kuchenne-gospodarcze i jadalnię. Dobudowana część mieści sale dla dzieci. W części dydaktycznej znalazło się duże forum przeznaczone na zajęcia ruchowe, uroczystości i bale, seanse kinowe i teatralne oraz wspólne zabawy dzieci z różnych grup wiekowych. Do forum przylegają cztery sale zajęć dla poszczególnych grup (zajęcia ciche, odpoczynek, zajęcia tematyczne). Nowa część przedszkola podkreśliła swoją formą osiowość całego zespołu.

W świadomie naiwny sposób Piotr Średniawa zaprojektował adaptację budynku jednorodzinnego na miniprzedzszkole na osiedlu XXXV-lecia PRL w Katowicach¹. Sale zajęć i część gastronomiczną obliczono na 30 małych użytkowników. Po realizacji w 1984 roku ten niewielki obiekt został uznany za niemal modelowy przykład udanej ingerencji w świat wyobrażeń dziecka.

Jeszcze jedną ciekawą propozycją, z tak ujmowanej tematyki przez szczególnego dziecięcego odbiorcę architektury, jest projekt z 1985 roku nowego przedszkola w Swarzędzu. Nie tylko odbiegał on od tradycyjnego schematu, ale charakter form architektonicznych wiązał wprost z wyobraźnią dziecka. Jego autorzy, Tadeusz Bielak i Eryk Siciński, zaproponowali niekonwencjonalne rozwiązania zarówno wnętrza budynku, jak i jego zewnętrznego wystroju. Zdecydowali, że wykonane z cegły przedszkole ma sprawiać wrażenie bryły złożonej z klocków, urozmaiconej wieżami, basztami i stromymi dachami. Różnobarwne ściany, tarasy ozdobione płytkami ceramicznymi i drewnem dodają kolorytu budynkowi, który zgodnie z intencją projektantów, wpisując się w postmodernistyczną stylistykę, powinien podobać się przede wszystkim dzieciom.

Zmienione programy szkół, bardziej złożone od obowiązujących jeszcze w latach 70., zarówno w części dydaktycznej, jak i w części socjalnej i sportowej spowodowały, że szkoła trzyciągowa zwiększyła kubaturę do 30 tys. m². Powierzchnie klas zwiększyły się z 50 m² do 60 m², a pracowni z 68 m² do 80 m². Stworzyło to konieczność stosowania technologii wykonawczych dysponujących większymi rozpiętościami konstrukcyjnymi niż 6,0 m, a więc przede wszystkim konstrukcji szkieletowych.

„Jak ocenić obecną sytuację w budownictwie szkolnym?” – zapytuje Irmína Samełko-Benedek, analizując realia w tej tak ważnej dziedzinie. – Architekci przystępujący dziś

do projektowania szkół mają zadanie o wiele trudniejsze niż w latach ubiegłych. Brak odpowiednich technologii, niechęć wykonawców do podejmowania realizacji, wymuszanie przez nich rozwiązań najprostszych technicznie – to warunki, w jakich powstaje architektura szkolna².

Mimo to zainteresowanie tematyką szkolnictwa w połowie lat 80. wyraźnie się zwiększyło. O ile w 1979 roku na seminarium w Tucznie (w Domu SARP), zorganizowanym pod hasłem „Tworzenie modeli powszechnego szkolnictwa średniego”, z trudem udało się zgromadzić ok. 40 projektantów szkół, to już w 1984 roku na podobnej konferencji ich liczba była trzykrotnie większa. Aby podnieść poziom rozwiązań projektowych – stwierdzono we wnioskach – potrzebna jest dyskusja w środowisku, wymiana poglądów, wszelkie formy doskonalenia warsztatu, takie jak konkursy, seminaria problemowe, a przede wszystkim doświadczenia z realizacji własnych projektów.

Obserwując bardzo duże zaangażowanie młodych architektów, wyrażono nadzieję na powstanie w krótkim czasie dobrych realizacji architektury szkolnej. Za taką uznało jury dorocznego konkursu na „mistera” architektury województwa opolskiego szkołę podstawową nr 5 w Opolu. Członkowie jury zgodnie uznali tę inwestycję za najlepszą w 1985 roku, podkreślając wysokie walory funkcjonalne i plastyczne projektu Jerzego Raka i Janusza Grzegorzaka pomimo wyjątkowo trudnych warunków lokalizacyjnych.

W zespole mieszkaniowym Ursynów Północny w Warszawie wszedł w tym okresie w pierwszy etap realizacji, niestety znacznie opóźniony, „system wychowania, oświaty i czasu wolnego” dla całego osiedla. Etap ten objął grupę trzech szkół. Pierwszą, elementarną, zaprojektowali: Jan Mroziński, Piotr Matuszewski, Aleksander Kałasa, Itta Karpowicz-Starek, Wojciech Plewako, Aleksander Koch. Drugą, elementarną z przedszkolem

1. Szkoły i przedszkola

– Jan Mroziński, a powszechną stopnia podstawowego – Jan Mroziński, Piotr Matuszewski, Aleksander Kałasa. Pierwsza z nich do czekała się, bardzo wysoko ocenionej przez mieszkańców osiedla, realizacji jeszcze w 1977 roku. System „wychowania, oświaty i czasu wolnego” opierał się, w myśl koncepcji Jana Mrozińskiego i Piotra Matuszewskiego, na trzech szczeblach.

Najniższy, niewymagający urządzeń kubaturowych, to „dziedziniec” (dla 200–300 mieszkańców). Kilka dziedzińców tworzy „kolonię” (dla 650–1300 osób, czyli 200–400 rodzin) z klubami mieszkańców, które tworzą ważne ośrodki więzi społecznej. W tak pomyślanym systemie kluby lokalizowane są najczęściej w parterach domów mieszkalnych. Większość z nich połączono z punktami opieki nad dzieckiem, tzw. przedszkolami otwartymi (założono udział rodziców w działalności tych placówek). Ponadto kluby mogą być łączone z gabinetami lekarzy „domowych” i drobnymi placówkami usługowymi. Trzeci szczebel to „zespół kolonii” (dla ok. 5 tys. mieszkańców) obsługiwany przez „zespół szkoły powszechnej stopnia elementarnego” podzielonej na sektory:

- Przedszkole dla dzieci w wieku od trzech do pięciu lat (ze stuprocentowym uczestnictwem dzieci pięcioletnich).
- Szkoła elementarna dla dzieci w wieku od sześciu do dziewięciu lat. W zależności od przyjętego systemu oświatowego dzieci sześciolatnie mogą znaleźć się w przejściowych klasach przedszkolnych lub – w przypadku obniżenia wieku szkolnego – w pierwszej klasie szkoły elementarnej.
- Sektor społeczno-opiekuńczy, podzielony na strefy dla dzieci i dorosłych, z wielofunkcyjnym „forum”, świetlicą, ogrodem jordanowskim, klubem rodziców (rozwijanie „hobby” pedagogicznego) oraz zespołem żywieniowym.

Tereny szkół stopnia elementarnego połączono z ogrodami jordanowskimi i osiedlowymi terenami rekreacyjnymi. Dwa zespoły kolonii składają się na osiedle (dla ok. 10 tys. mieszkańców), które jest obsługiwane przez zespół szkoły powszechnej stopnia podstawowego. Tereny szkół stopnia podstawowego powiązane z osiedlowymi terenami sportowo-rekreacyjnymi. Zespół szkoły powszechnej potraktowano nie tylko jako szkołę o rozszerzonym programie zajęć pozalekcyjnych, lecz także jako wielofunkcyjną strukturę przestrzenną, w której jest miejsce zarówno na funkcje ogólnosiedlowe (miejskie), jak i szkolne.

Zgodnie z zasadami kompozycji urbanistycznej Ursynowa Północnego autorstwa Marka Budzyńskiego (generalny projektant) polegającej na rehabilitacji dawnej ulicy miejskiej – z wyeliminowaniem jej cech uciążliwych – utworzono formę ulicy wyłącznie dla ruchu pieszego, skupiającą większość dziedzin aktywności mieszkańców. Obiekty oświatowo-wychowawcze stały się głównymi jej elementami. Również kluby mieszkańców i sektory kulturalno-społeczne zespołów szkolnych programowo z nią powiązane. Natomiast sektory sportowe i dydaktyczne zwrócone są ku terenom sportowym.

Indywidualne sposoby formowania plastycznego budynku szkolnego reprezentują, różniące się znacznie od siebie, trzy poniższe projekty.

Pierwszy to gminna szkoła zbiorcza w Ciepeliowie koło Radomia. Autorka projektu Lucyna Wośko sięgnęła tu po łukowe wygięcia płaszczyzn elewacji, starając się zamaskować, „zmiękczyć” prostopadłościenną kształtą budynku.

Przykład drugi to dwukondygnacyjna bryła o planie w kształcie litery „U” i dwuspadowych dachach, zaprojektowana dla wsi Rudniki (bialskopodlaskie). Autor tej szkoły podstawowej, Andrzej Nasfeter, starał się uzyskać cztery wyraźnie wydzielone i wyizolowane strefy.

Kolejno są to: południowo-zachodnia strefa wejściowa – przed narożnikowym wejściem głównym, strefa forum wewnętrznego, otwartego na tereny zielone placu zebrania, strefa zabaw dla dzieci od południa i strefa zaplecza gospodarczego od strony wschodniej.

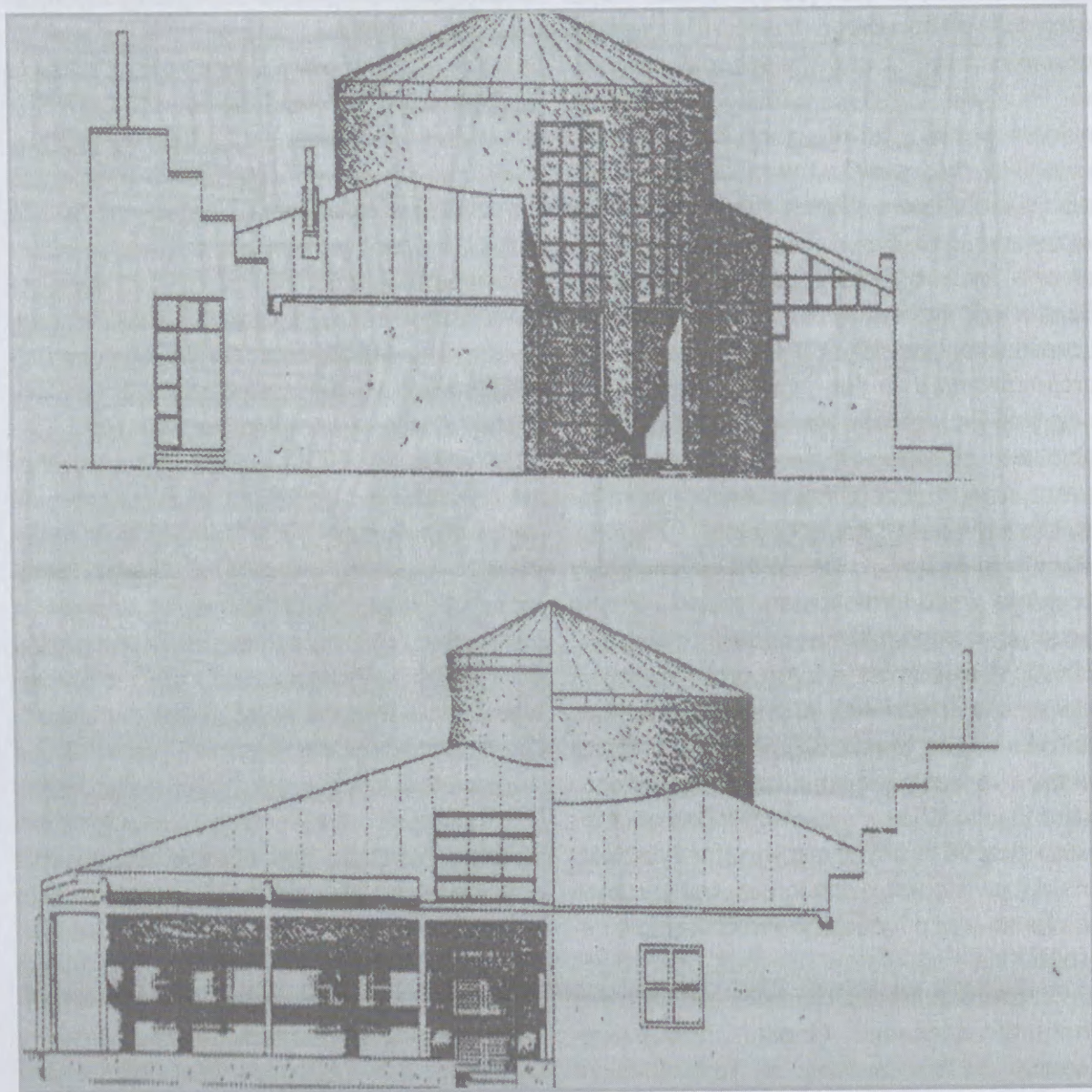
Przykład trzeci to „zespół oświatowy” w Maniowych nad Dunajcem. Zróżnicowany i niełatwy program (kubatura aż 32 tys. m³) pomieścił autor projektu Krzysztof Gądek w zwartym, jednocześnie bogato architektonicznie zróżnicowanym zespole budynków. Składa się on ze szkoły dla blisko 400 uczniów i przedszkola dla 60 dzieci. Oprócz tego zaprojektowano dwa domy mieszkalne dla nauczycieli i ich rodzin oraz garaże. Głównym obiektem zespołu, zarówno pod względem kubaturowym, jak i funkcjonalnym, jest szkoła, która ma pełnić nie tylko funkcje oświatowe, ale także kulturalne. W układzie szkoły czytelnie wyodrębniono trzy części: dydaktyczną, gastronomiczno-socjalną i sportową. Elewacje otynkowano na biało, cokoły są licowane piaskowcem, dachy zaś brązowe, pokryte blachą trapezową. Stolarka okienna i drzwiowa jest drewniana, typowa, w kolorze naturalnym. W projekcie starannie opracowano zieleń i tereny sportowe. Każdy obiekt, znajdujący się na wydzielonym, ogrodzonym obszarze, może funkcjonować całkowicie samodzielnie.

Zamierzeniem architekta było stworzenie charakterystycznego obiektu, dostosowanego do skali zabudowy na tym obszarze i wyraźnego nawiązania do regionalnej architektury Podtatrza – zwłaszcza że zespół zaprojektowano w szczególnej lokalizacji, wśród całkowicie nowej zabudowy, którą niechętnie przyjęli mieszkańcy starej wsi. Idea projektowa trafnie odzwierciedliła się w kolorystyce i bogactwie plastycznym brył oraz różnych kształtach dachów. Krzysztof Gądek

podobne zasady formowania architektury szkolnej w tym regionie zastosował w opracowanym w 1985 roku projekcie czternastoklasowej szkoły z salą gimnastyczną dla Łapsz Niżnych na Spiszu.

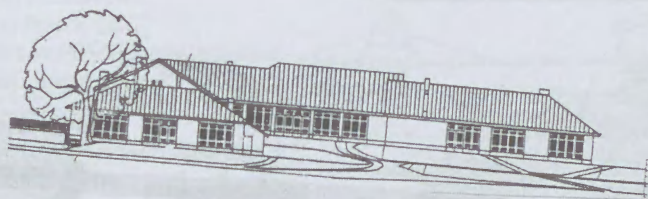
Na szczególne wyróżnienie zasługują budynki szkolne, projektowane i realizowane przez Bożenę i Janusza Włodarczyków, specjalizujących się w tego typu architekturze od lat. Zaprojektowane w podobnym okresie jak omówione wcześniej przykłady koncepcje dwóch szkół podstawowych, w Pszczynie i Wieprzu, wyróżniają się oryginalnym, indywidualnym podejściem do tematu oraz przeniesieniem do szkolnych murów klimatu i wyrazu architektonicznego małego miasteczka.

Na koniec nie można pominąć pełnego wyrazu projektu szkoły muzycznej z salą widowiskową przy ulicy Kościuszki w Słubicach, wykonanego w 1982 roku przez Tomasza Turczynowicza. W koncepcji plastycznej i warstwie ideowej autor przetransponował w oryginalny sposób zasadę ciągłości w architekturze. Pokazał w swym projekcie możliwość tworzenia niepowtarzalnych obiektów przy zachowaniu – jak to określił Jeremi T. Królikowski – czytelnego języka form architektonicznych. Taki sposób wypowiedzi spowodował świadomą niekonsekwencję w rysunku elewacji, skrywającej, a nieujawniającej przestrzeń wewnętrzną. W ogólnym wrażeniu budynek nie przytłacza monumentalnością, daje poczucie bezpieczeństwa i – przy pozornej skończoności – dopuszcza możliwość przekształceń i zmian. Niestety po okresie przemian kulturowych i integrująca rola szkoły zmalała. Problemy finansowe wyraźnie dały znać o sobie, a tzw. prawa rynku spowodowały, że wiele szkół i przedszkoli stało się „powierzchniami do wynajęcia” z przeznaczeniem dalekim od ideałów oświatowych i wychowawczych.

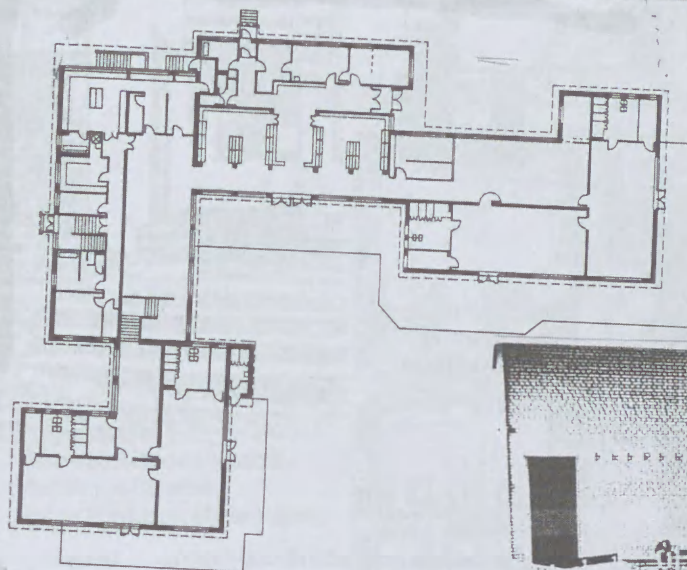


Skidziń – przebudowa przedszkola 1983 r.

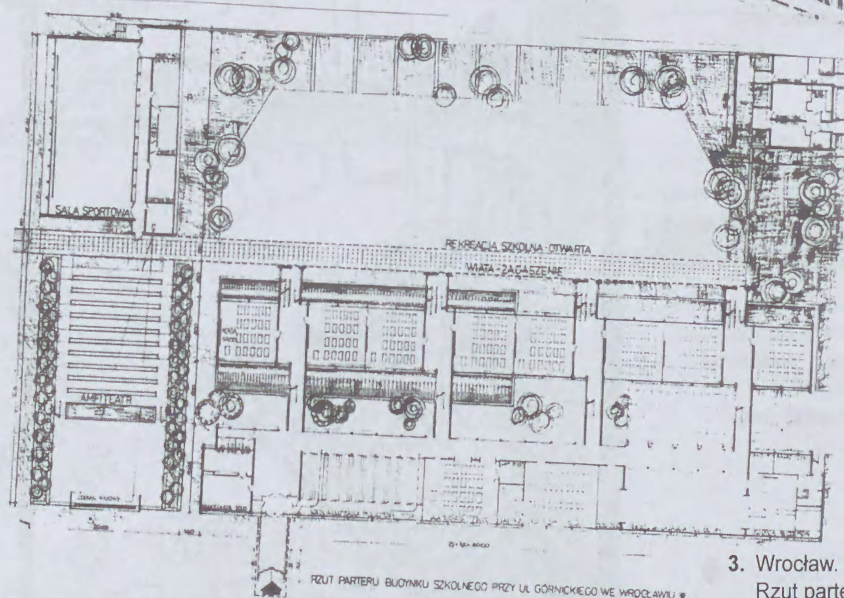
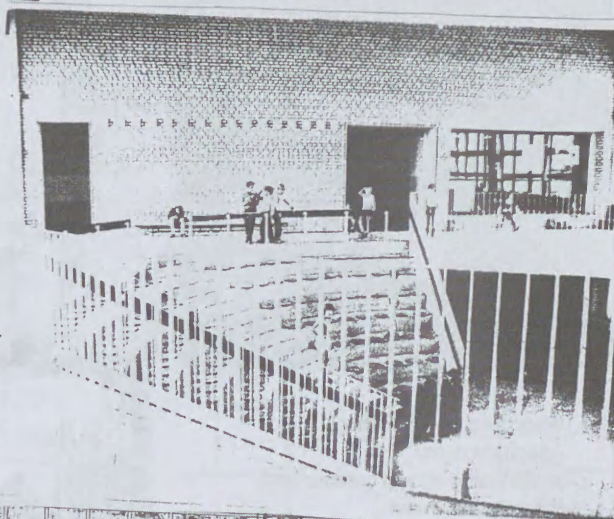
Autorzy: Wojciech Obtułowicz, Krzysztof Wojtaszek, Danuta Olędzka-Baran



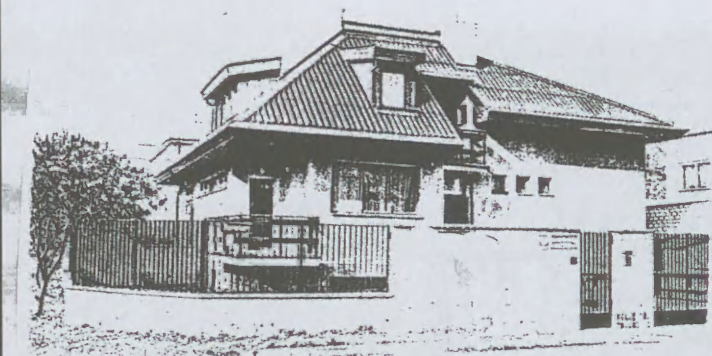
1. Kielce.
Przedszkole na osiedlu Dąbrowa.
Wacław Seruga, Marek Leonowicz



2. Tychy.
Szkoła podstawowa w osiedlu Teresa.
Bożena i Janusz Włodarczykowie



3. Wrocław.
Rzut parteru budynku szkolnego
przy ul. Górnickiego.
Zenon Prętczyński



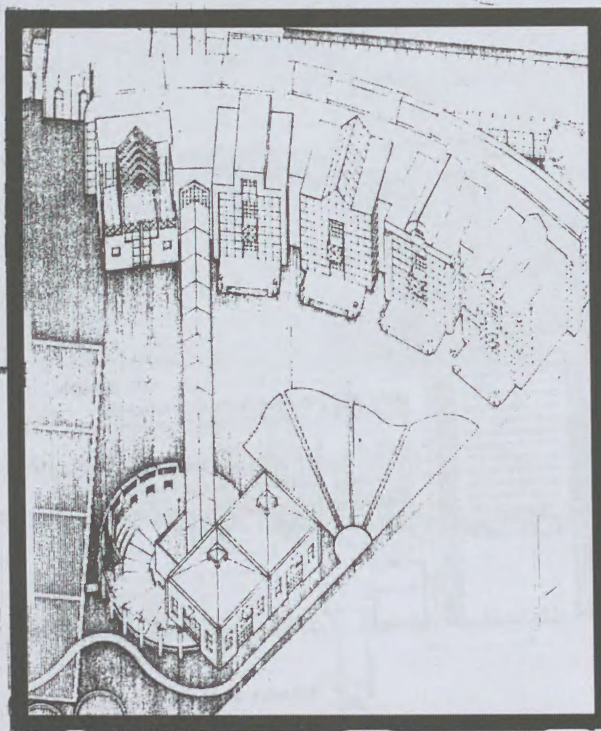
- widok ogólny
- taras ogrodowy
- świetlik nad holem



4. Warszawa, ul. Wernyhory.
Adaptacja domu
jednorodzinne na przedszkole.
Tomasz Lechowski

5. Kraków.
Przedszkole na osiedlu Ruczaj-Zaborze.
Romuald Loegler, Wojciech Dobrzański,
Michał Szymanowski

- widok aksonometryczny kompozycja
założenia osiedlowego, połączenie
budynków mieszkalnych
między innymi z przedszkolem
- elewacje



6. Kamień koło Kalisza.

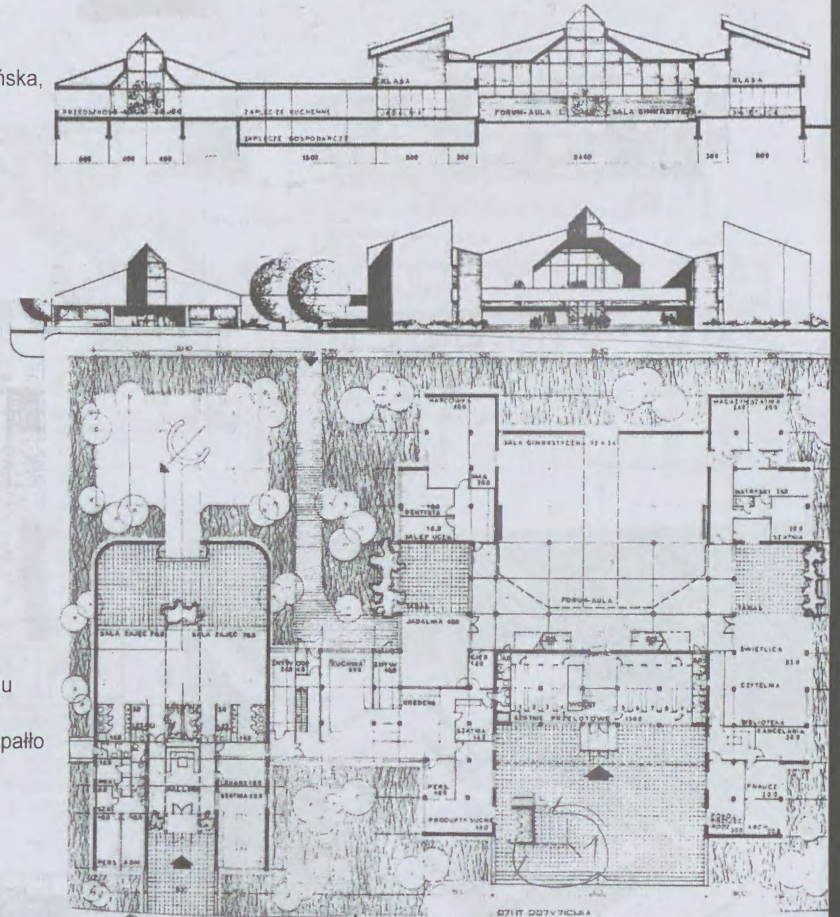
Szkoła podstawowa.

Zenon Prętczyński,

Agnieszka Prętczyńska-Czaplińska,

Maciej Czapliński

- przekrój
- widok elewacji frontowej
- rzut przyziemia
- rzut piętra



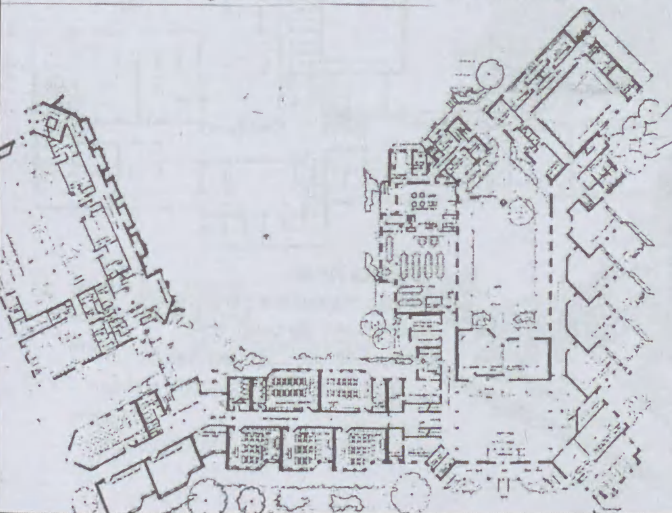
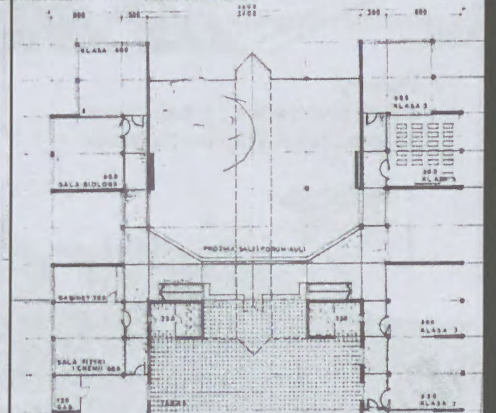
7. Płock.

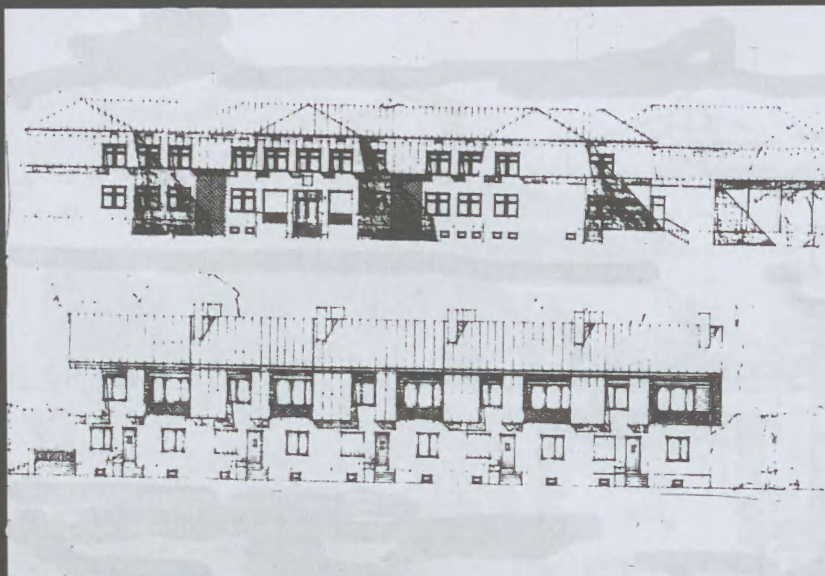
Szkoła podstawowa w osiedlu

Podolszyce-Południe.

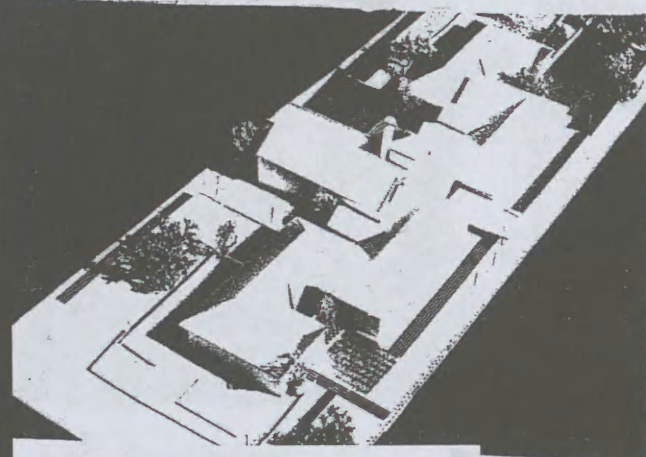
Marcin Przyłubski, Marek Rapakło

- elewacje
- rzut parteru



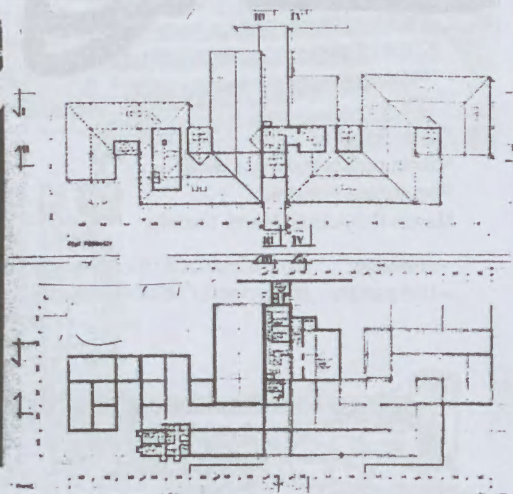


8. Sucha koło Miechowa.
Szkoła ośmioklasowa.
Zbigniew Bielak
– elewacje



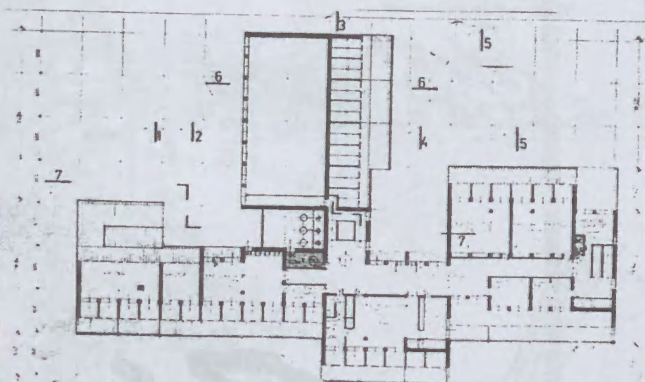
9. Wejsuny.
Szkoła podstawowa z przedszkolem.
Bożena Chmiel, Zbigniew Kędzierski

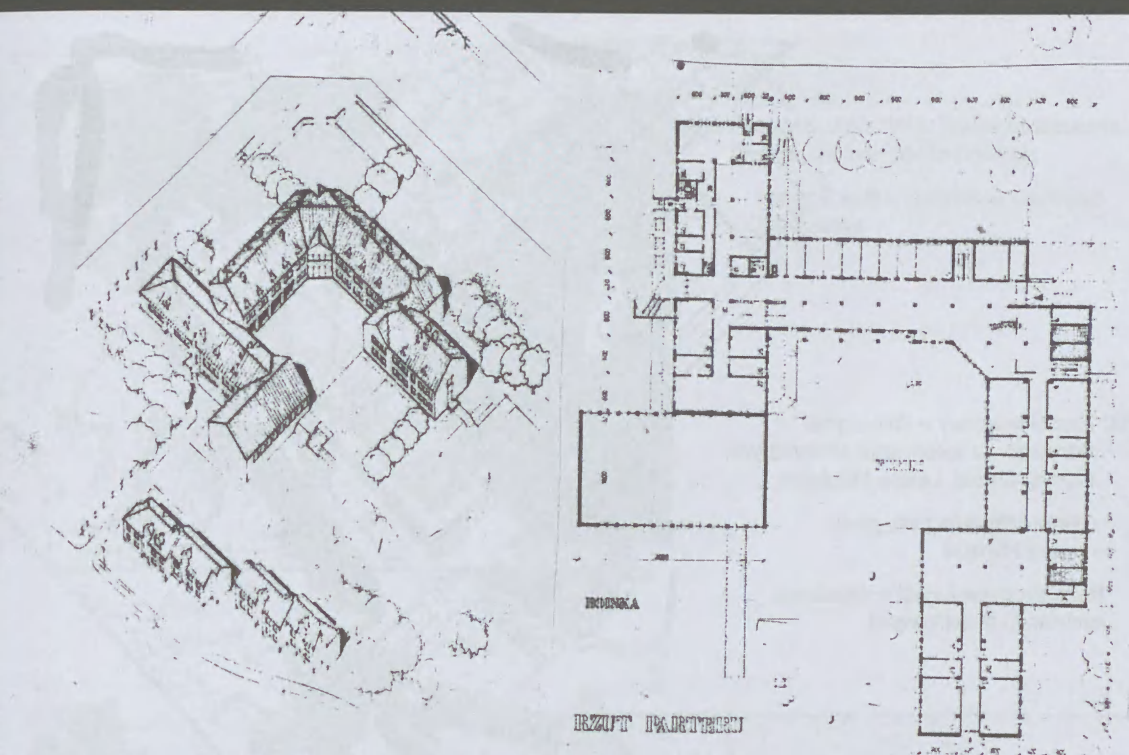
– makieta
– rzut poddasza i piwnic



10. Pawłówka Nowa.
Szkoła podstawowa z budynkiem
mieszkalnym dla nauczycieli.
Bożena Chmiel, Zbigniew Kędzierski

– makieta
– rzut piętra





11. Krasnopol.

Szkoła podstawowa.

Bożena Chmiel, Michał Michalak,
Leszek Piskowski

- widok ogólny założenia
- rzut parteru
- elewacje wschodnie i południowa



12. Wieprz koło Żywca.

Szkoła podstawowa.

Bożena i Janusz Włodarczykowie

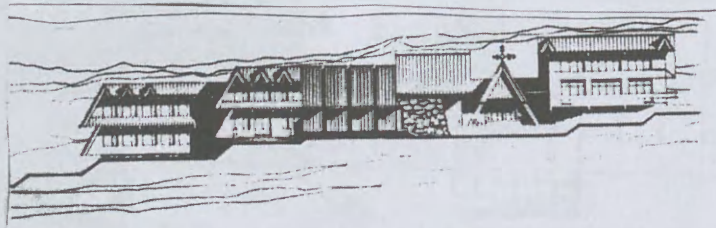
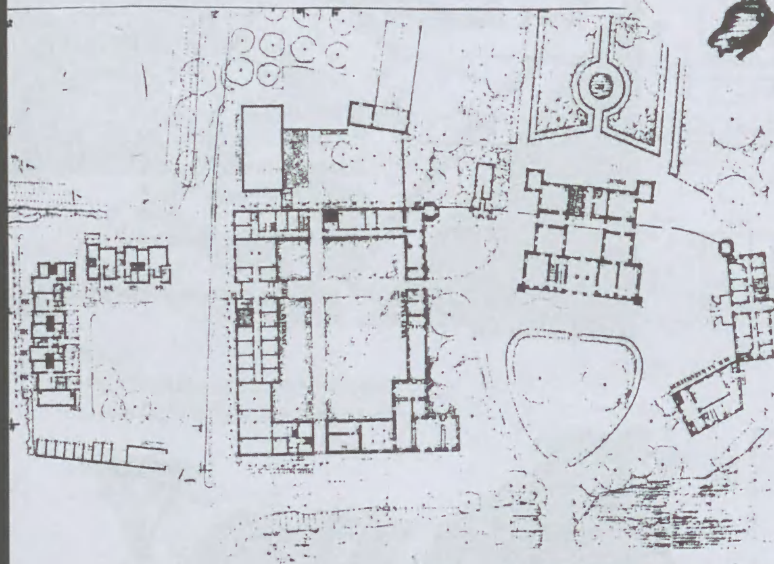
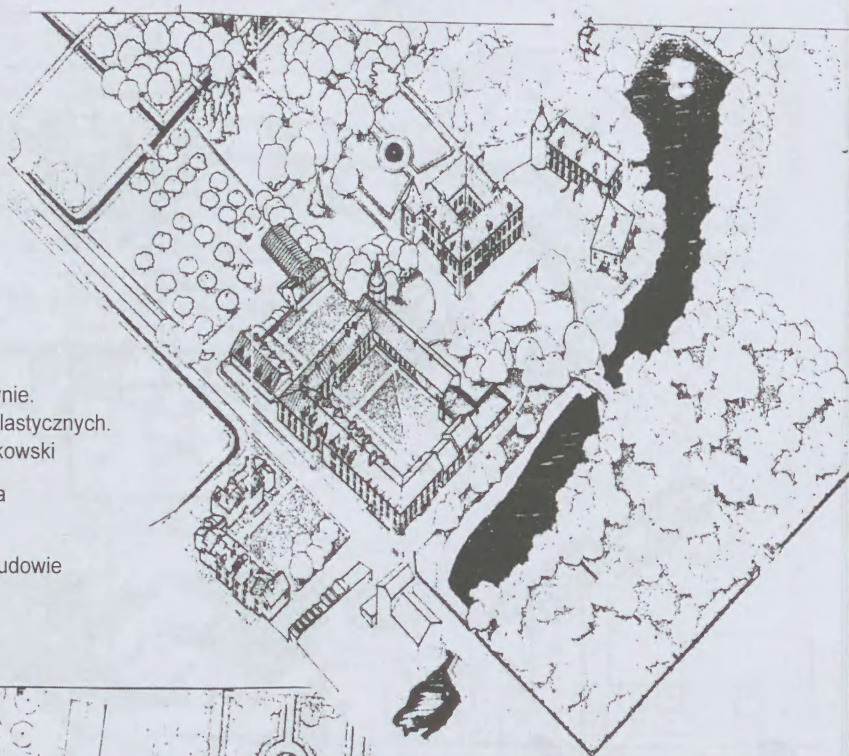
- makieta budynku – widok od strony wejścia
- całość założenia z lotu ptaka



13. Zespół pałacowy w Wkruszynie.
Adaptacja na liceum sztuk plastycznych.
Bożena Chmiel, Leszek Piskowski

- widok założenia z lotu ptaka
- rzuty budynków

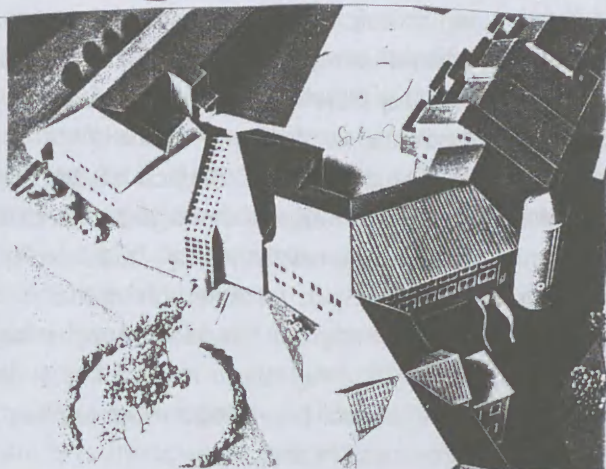
Rozplanowanie funkcji w zabudowie istniejącej i projektowanej.



14. Maniowy. Szkoła podstawowa.
Krzysztof Gądek

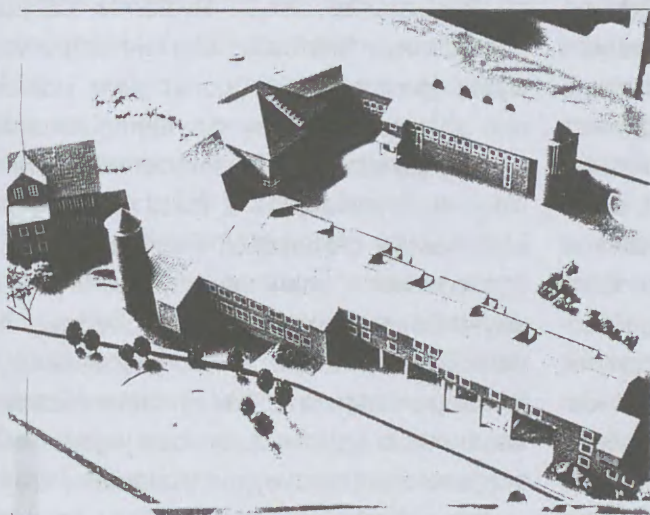
- elewacje: południowa i zachodnia





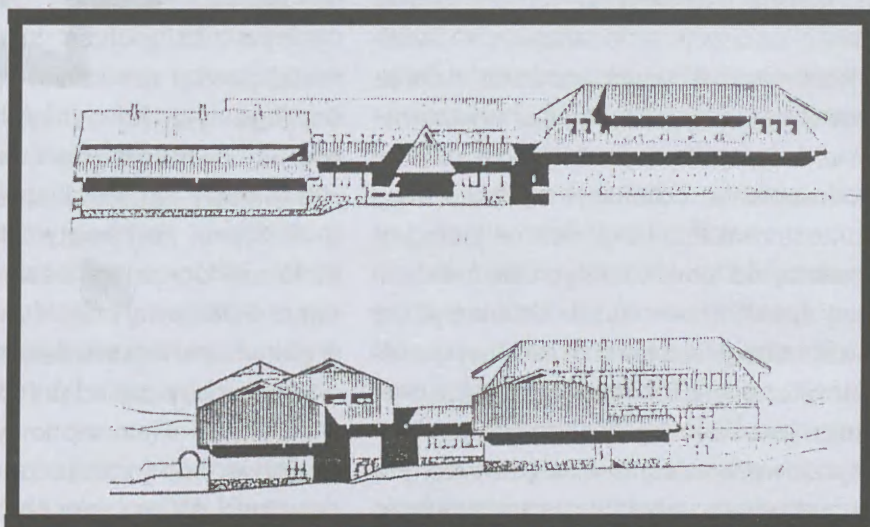
15. Pszczyna-Stara Wieś. Szkoła podstawowa.
Bożena i Janusz Włodarczykowie

– makieta, widoki kompleksu szkolnego
z lotu ptaka



16. Łąpsze Niżne.
Szkoła podstawowa.
Krzysztof Gądek

– elewacje: wschodnia i północna



2. Uczelnie, instytuty naukowe

14 lutego 1984 roku nastąpiło oficjalne oddanie do użytku nowego gmachu Instytutu Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego. Za wybitne osiągnięcia projektowe autorzy: Bolesław Kardaszewski, główny projektant, i Włodzimierz Nowakowski otrzymali w 1985 roku Nagrodę Ministra Administracji i Gospodarki Przestrzennej. Budynek o kubaturze blisko 82 tys. m³ i 14 tys. m² powierzchni użytkowej przeznaczony był dla 1650 studentów i pracowników dydaktyczno-naukowych.

Był to pierwszy obiekt wzniesiony na terenie przeznaczonym dla potrzeb łódzkiego szkolnictwa wyższego. Jeszcze na początku lat 70. podjęto działania, których celem miało być zrealizowanie w Łodzi Dzielnicy Wyższych Uczelni dla Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej. Pierwszym jej ogniwem, a także obiektem prototypowym dzielnicy miał być Instytut Fizyki UŁ, następnym – Instytut Chemii. Prace projektowe, poprzedzone opracowaniami programowymi i ekonomicznymi, zostały rozpoczęte przez autorów – pod kierunkiem generalnego projektanta Bolesława Kardaszewskiego – w 1971 roku od opracowania koncepcji planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Dzielnicy Wyższych Uczelni. Treścią przewodnią tego planu było określenie koncepcji ukształtowania Dzielnicy, umożliwiającej skoordynowaną działalność inwestycyjną i architektoniczną w pierwszym oraz kolejnych etapach realizacji. Plan zagospodarowania Dzielnicy zakładał tworzenie przestrzeni architektonicznie zintegrowanej opartej na powtarzalnych elementach zabudowy „pawilonu-modułu”. Urbanistyczny system zabudowy Dzielnicy określił wytyczne architektoniczne projektowania Uczelni oraz pierwszego jej obiektu – Instytutu Fizyki. Kryteria projektowe, zrodzone m.in. z wytycznych systemu zabudowy, analiz programowo-funkcjonalnych, organizacji przestrzeni, problematyki technicznej, technologicznej, ekonomicz-

nej, eksploatacyjnej, umożliwiły opracowanie indywidualnej metody projektowej oraz realizacyjnej Dzielnicy Wyższych Uczelni nazwanej skrótowo „Systemem DWU”.

Założono, że Dzielnica Wyższych Uczelni w Łodzi stanowić ma jedność czasoprzestrzenną umożliwiającą budowanie precyzyjnych reguł, tworzących model i metodę. Gmach Instytutu Fizyki wieńczył problematykę projektową, dając materialne świadectwo przydatności przyjętego modelu oraz metody organizacji przestrzeni.

W Urbanistycznym Systemie Zabudowy podstawową jednostką stał się wspomniany wyżej „pawilon-moduł” oraz jego powtórzenie, a także modułowy system komunikacji między pawilonami. Różnorodność pawilonu-modułu wynikająca z faktu jego zmiennej wysokości i głębokości, treści plastycznych, występowania łączników wewnętrznych i międzystrefowych, wież, klatek schodowych itp. dawała duże możliwości komponowania „krajobrazu przestrzeni”. Tak przyjęta zasada wyeliminowała pojęcie budynku z jego określoną przestrzenią i tradycyjnie rozumianą kreatywnością, zastępując go otwartym systemem zabudowy o swoistej kompozycji.

Genezą systemu zabudowy Dzielnicy była postępująca integracja nauki, narastające przenikanie problematyki poszczególnych jej dyscyplin, zacieranie się granic zainteresowań w badaniach kierunkowych. Znajdowanie nowej kategorii przestrzeni urbanistyczno-architektonicznej stało się logicznym następstwem tych przemian. Podstawą projektowania systemu była w pierwszym rzędzie zasada narastania zabudowy, począwszy od pojedynczego pawilonu-modułu do wieloczęłonowych zestawów spajanych w jedną całość za pośrednictwem komunikacji. W ten sposób tworzone określone zbiory elementów przestrzeni: pawilon-moduł, łącznik międzystrefowy pojedynczy, łącznik

międzystrefowy podwójny (z rekreacją), łącznik wewnętrzstrefowy, wieża klatki schodowej. Cechą przewodnią tego zbioru jest samodzielność przestrzenna i techniczna każdego z elementów. Łączenie elementów w związki programowo-przestrzenne zostało oparte na dwóch regułach, tj. styku bezpośredniego (np. łącznika międzystrefowego z wewnątrzstrefowym) i styku pośredniego (np. pawilon z łącznikiem międzystrefowym).

Reguła druga stała się fundamentem organizacji przestrzeni wszystkich obiektów Dzielnicy Wyższych Uczelni w Łodzi. Dawała gwarancję jednakowego sposobu wiązania brył łączników z pawilonami bez względu na ich głębokość. Treści plastyczne architektonicznego systemu projektowania obiektów zostały osiągnięte drogą wykorzystania elementów konstrukcji w rysunku formy – zarówno w elewacjach, jak i we wnętrzach.

Tak sformułowany program zakładający stworzenie najlepszych ram przestrzennych życia Uczelni wymagał indywidualnego systemu realizacji. Powstał więc „system DWU”. Na jego konstrukcję złożył się prefabrykowany, żelbetowy szkielet, prefabrykowane stropy, klatki schodowe, elementy elewacyjne pełne, płyty podokienne, płyty poddaszowe. Szkielet żelbetowy to ramy H, usztywnione odcinkami ścian żelbetowych, wylewanych, zlokalizowanych w skrajnych przęsłach pawilonów. Stropy to rodzaj odwróconych panwi, krytych prefabrykowanymi płytkami żelbetowymi. Przestrzenne, konstrukcyjne i estetyczne walory systemu DWU potwierdziły się w opinii autorów podczas eksploatacji obiektu. Ponadto koncepcja autorska oparta na jednorodności układu urbanistycznego z zespoloną z nim tkanką architektoniczną uzasadnia maksymę, że sztuką jest tworzeniem wedle reguł.

Projekt otrzymał nagrodę. Jednocześnie pojawiło się pytanie, jaki będzie ciąg dalszy rozpoczętej realizacji Łódzkiej Dzielnicy Wyższych Uczelni. Czy system DWU stał

się już nieaktualny i nieprzydatny wobec pojawiających się lepszych i tańszych technologii? Czy też – jak to sformułował Andrzej Gliński – logika i prawda, zawarte w triadzie urbanistycznego, architektonicznego i technicznego systemu tej realizacji, są piękne doskonałością współczesnych, myślących, inteligentnych maszyn.

W latach 1983–1985 wzniesiono w łódzkim miasteczku akademickim kolejne skrzydła domów studenckich dla 600 lokatorów. Dla miasteczka, w docelowym projekcie rozbudowy autorstwa Stefanii Stanisławskiej, zarezerwowano trzydziestohektarowy teren, podzielony na trzy sektory. Pierwszy to domy studenckie i zespół kulturalny ze stołówką i pawilonem socjalnym. Drugi sektor przeznaczono na duży ośrodek sportowy z krytą pływalnią i wielofunkcyjną halą sportową zaprojektowaną przez Janusza Wyżnikiewicza, w sektorze trzecim zaplanowano mieszkania profesorskie i studenckie.

Oryginalny i wyróżniający się koncepcją funkcjonalno-przestrzenną projekt zespołu mieszkaniowego dla poznańskich studentów „Poligród” przedstawili w roku 1981 Marian Fikus i Jerzy Gurawski. Zaprojektowali oni rozbudowę istniejącego zespołu akademickiego (trzy wysokie domy studenckie, stołówka, sala gimnastyczna) w formie „grodu” stwarzającego materialny i psychiczny bastion obrony przed uciążliwościami dwóch tras szybkiego ruchu i ich skrzyżowania na rondzie Rataje oraz dworca autobusowego. Zespół powiązano z parkiem, kościołem św. Rocha i doliną Warty.

W Łodzi powstał w 1984 roku projekt budynku Polskiej Akademii Nauk autorstwa Włodzimierza Nowakowskiego. Rozplanowany atrialnie wyróżniał się „ateńską” powściągliwością w formie. W pierwszym etapie, jak to było niemal regułą w tym okresie, przewidziano realizację programu minimum, tj. auli, stołówki oraz laboratoriów z warsztatami.

Również dla PAN przeznaczono rewolaryzowany według projektu Czesława Oleksego budynek przy ulicy Podwale 75 we Wrocławiu. Udało się w nim zachować i starannie odrestaurować wszystkie elementy bogatego wystroju zewnętrznego i wewnętrznego, nie rezygnując z umieszczenia potrzebnych funkcji i rozwiązań przestrzennych.

Romuald Loegler i Jacek Czekaj wykonali w 1983 roku projekt rozbudowy gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie przy ulicy Piłsudskiego (wtedy ulicy Manifestu Lipcowego). Szczególnym utrudnieniem była konieczność dobudowania się do ślepych ścian sąsiednich budynków. W programie funkcjonalnym znalazła się bursa z 48 pokojami trzyosobowymi, w parterze zlokalizowano dodatkowo część socjalną z biblioteką, czytelnią i salą zebrań. W stylistyce nowego budynku pojawiła się zapowiedź późniejszych dokonań Loeglera i jego partnerów w duchu postmodernizmu.

Także w 1983 roku powstał projekt biblioteki Seminarium Duchownego we Wrocławiu przygotowany na zamknięty konkurs SARP. Maria i Stefan Müllerowie po wnikliwych studiach krajobrazowych lokalizacji na Ostrowie Tumskim uznali, że bryła biblioteki powinna być jak najmniej widoczna, nawiązująca swoim wyrazem – gzymsami, lukarnami, fasadą obrobioną bluszczem – do sąsiedniej zabudowy. Wnętrze natomiast dostało kontrastowy, zgodny ze współczesną funkcją, wystrój.

W 1985 roku zakończono prace modernizacyjne i adaptacyjne w siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej przy ulicy Warszawskiej w Krakowie. Autorzy projektu: Stanisław Deńko, Andrzej Doroszewski, Janusz Duliński, Marian Mikołajski i Joanna Nizio – współpraca, doprowadzili swe studia aż do skali detalu wnętrza i pokierowali całym procesem realizacyjnym. Najistotniejsze zmiany adaptacyjne wprowadzono w części parterowej, w przestrzeni komunikacyjnej całego budynku oraz w przestrzeniach ostatniej kon-

dygnacji. Na parterze zamieniono istniejący układ z boczną bramą wjazdowo-wejściową na strefę wejściową o cechach reprezentacyjnych, z małym foyer założonym na planie elipsy oraz holem, którego głównym elementem przestrzennym stała się stara klatka schodowa o zmodernizowanym wyrazie estetycznym. Najwyższa kondygnacja została podniesiona do wysokości umożliwiającej aranżację dla potrzeb wielofunkcyjnej sali eksperymetalnej (z podwieszonym, rusztem scenicznym i zmiennym układem widowni). Podjęto próbę nadania wnętrsom cech indywidualnych, wprowadzając symbol szkoły w formie rzutu teatru Witruwiusza, który pojawia się jako powtarzający się detal wystroju wnętrza. Zmienna kolorystyka jest motywem identyfikacji funkcji, a elementy rusztu nadały ujednolicony charakter wnętrzom w całym obiekcie.

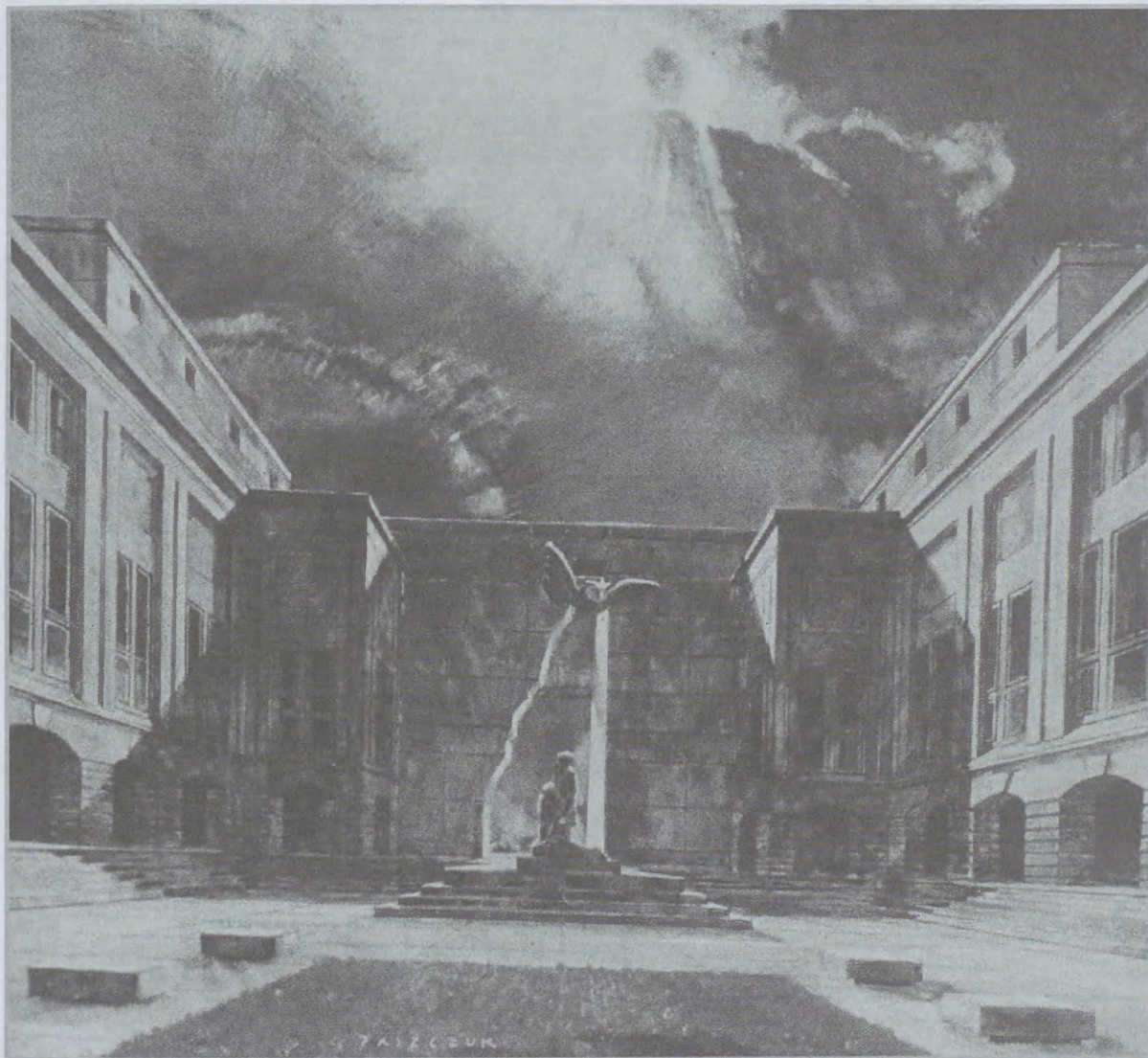
Na początku lat 80. podjęto prace rewolaryzacyjne i adaptacyjne w zakupionym przez Politechnikę Krakowską budynku przy ulicy Nowotarskiej w Zakopanem. Willę w stylu wilewiczowskim (wybudowaną w 1905 roku) przeznaczono na Regionalną Pracownię Architektury PK. Dzięki dobudowaniu nowej części do istniejącej bryły znalazły się tam nie tylko sale seminaryjne i kreślarskie, ale i archiwum z biblioteką, laboratorium fotograficzne, część socjalna oraz pokoje hotelowe dla pracowników nauki. Generalnym projektantem był Stefan Żychoń, on też nadzorował prace realizacyjne, dbając o zachowanie charakteru bryły i detalu, właściwych dla rejonu tej części Podtatrza. Przy panujących brakach materiałowych rozbudowa kompleksu „Starej Polany” była jednym z lepszych przykładów modernizacji starej willi i przystosowania jej do nowej funkcji.

W latach 1978–1998 w „Starej Polanie” działała Pracownia Regionalna PK, w której powstawały projekty głównie dla Podtatrza, szanujące tradycję, jednocześnie odpowiadające na współczesne potrzeby funkcjonalne. Corocznie studenci (z Wydziałów Architektury Politechniki Krakowskiej i Politechniki Śląskiej

w ramach praktyk inwentaryzowali zabytkowe obiekty, opracowując rysunki i dokumentację w Pracowni.

Do 1992 roku Pracownią Regionalną kierował prof. S. Żychoń, następnie prof. T.P. Szafer.

Nawiązując do słynnych Konwersatoriów w Mogilanach (Komisji Urbanistyki i Architektury O/PAN), zainicjował cykl interdyscyplinarnych spotkań pod hasłem „Współczesna Architektura Ziem Górskich”.



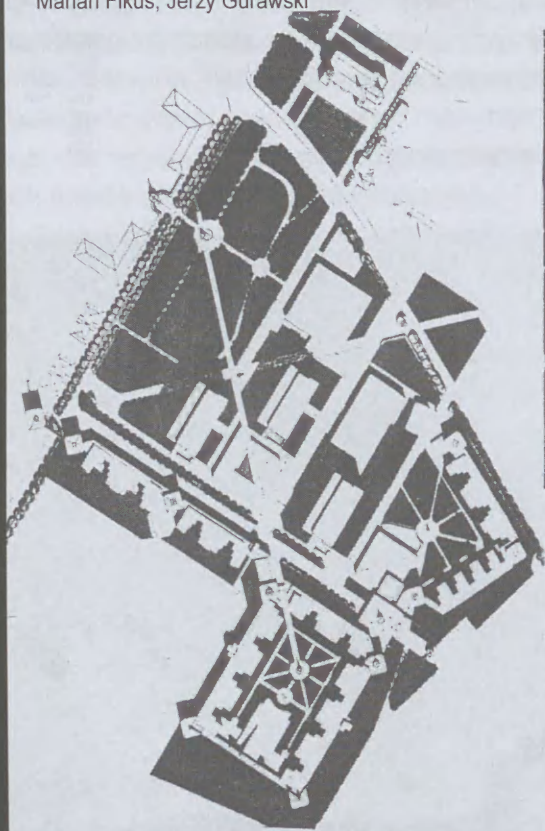
Biblioteka Politechniki Wrocławskiej. Wrocław, os. Grunwaldzka.
 Projekt wyróżniony w ogólnopolskim konkursie SARP w 1988 roku.
 Projekt: Stefan Müller, współpraca – Paweł Jaszczyk, Wojciech Jarząbek

ILUSTRACJE

1. Poznań.

Miasteczko studenckie „Poligród”.

Marian Fikus, Jerzy Gurawski



3. Katolicki Uniwersytet Lubelski – gmach główny.

Stanisław Juchnowicz, Krystyna Juchnowicz

4. Kraków – Przegorzały.

Uniwersytet Jagielloński. Kolegium Polonijne
im. Kazimierza Puławskiego.

Tomasz Mańkowski, współpraca Dariusz Kozłowski

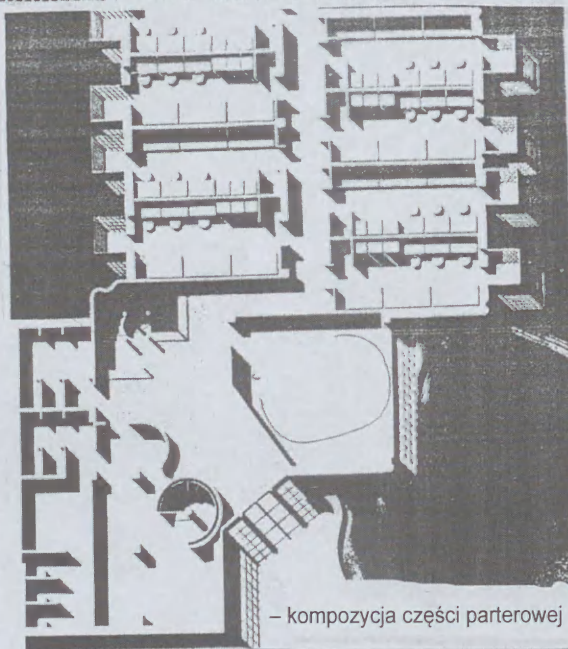
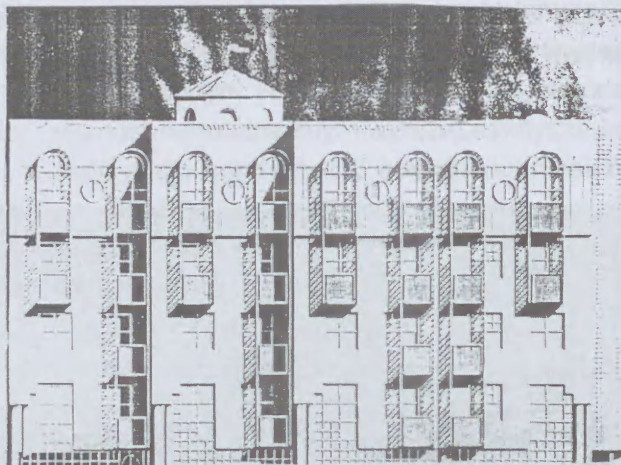


2. Kraków.

Bursa Wyższego Seminarium Duchownego.

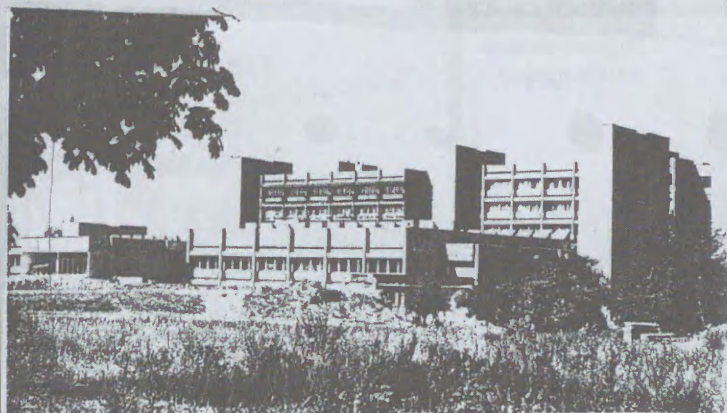
Romuald Loegler, Jacek Czekaj

– elewacja frontowa

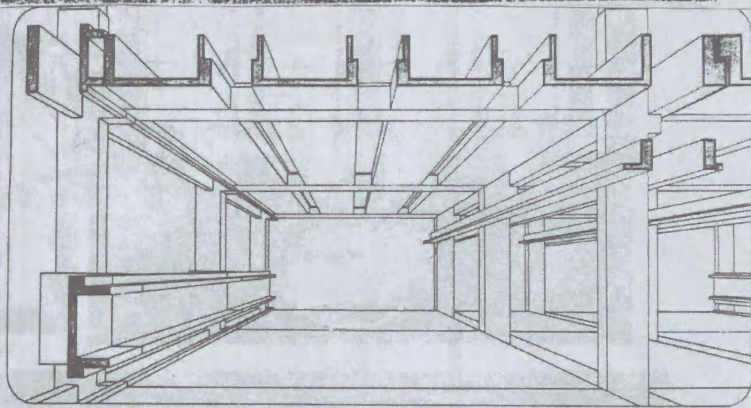


– kompozycja części parterowej

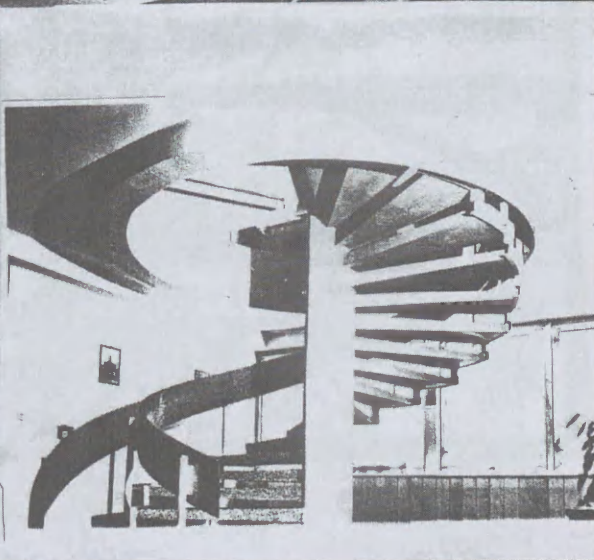
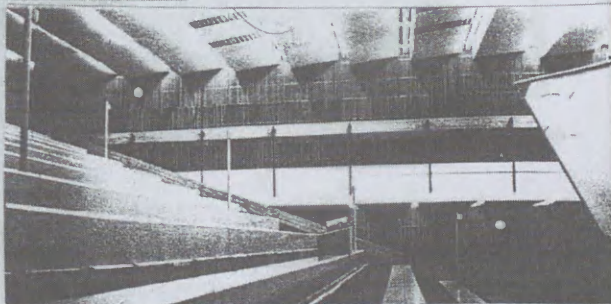


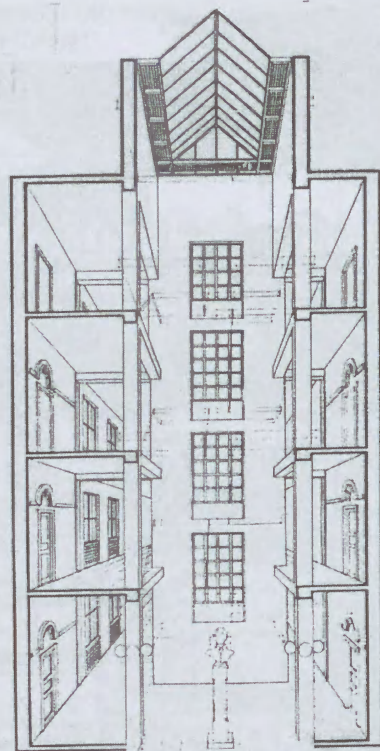
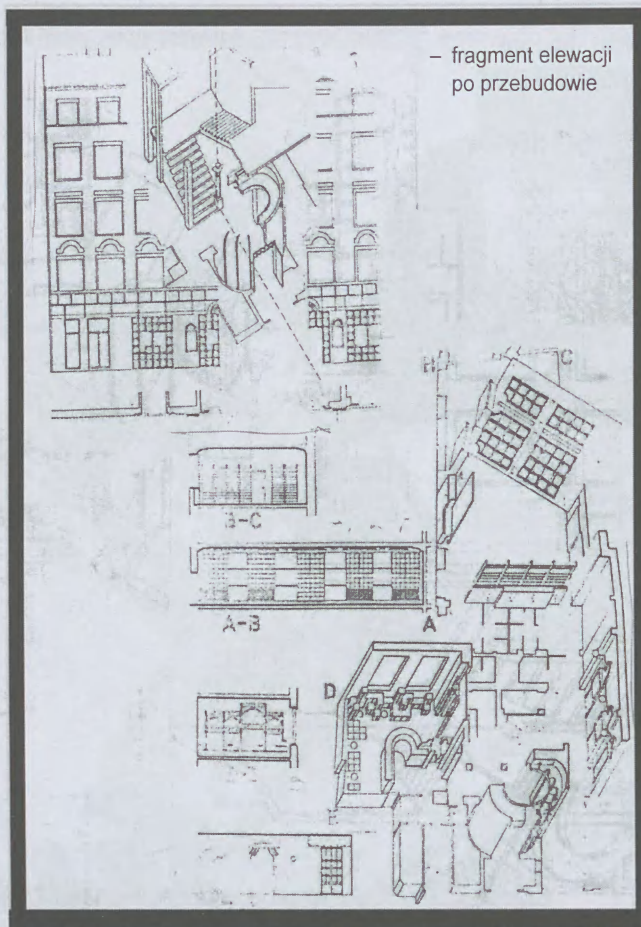


5. Uniwersytet Łódzki.
Instytut Fizyki.
Bolesław Kardaszewski,
współpraca Włodzimierz Nowakowski

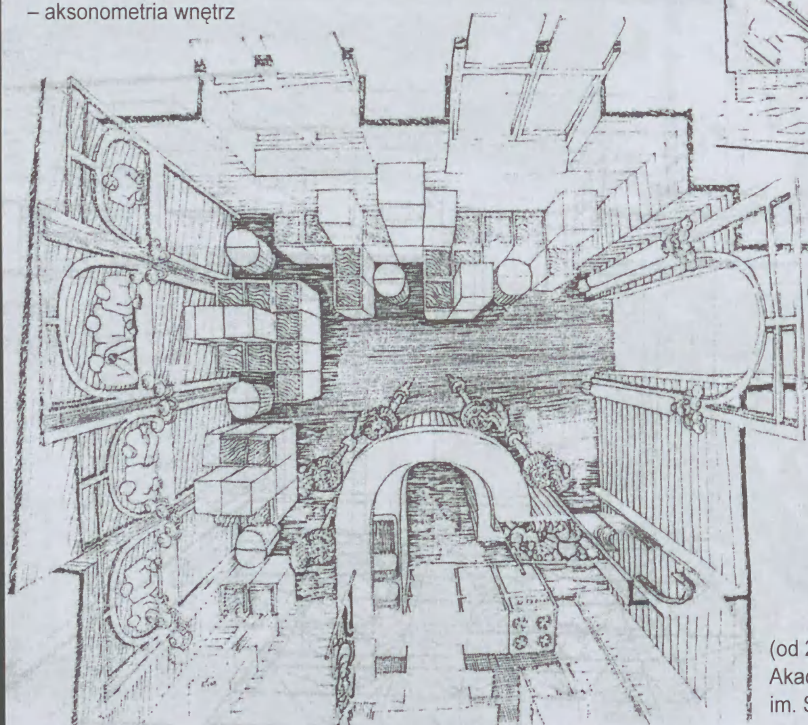


- widok od południa
- zasady montażu traków dydaktycznych
- wnętrze dużego audytorium
- foyer audytoriów
- klatka schodowa w bibliotece



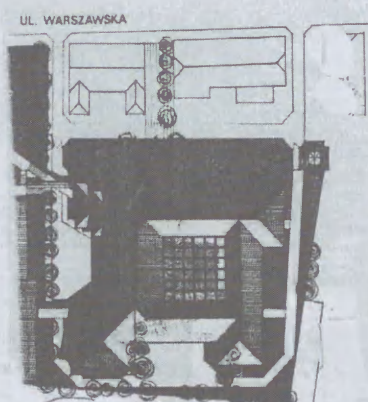


– aksonometria wnętrz



6. Kraków, ul. Warszawska.
Państwowa Wyższa Szkoła
Teatralna im. Ludwika Solskiego.
Modernizacja i przebudowa:
Stanisław Deńko, Janusz Duliński,
Marian Mikołajski,
Andrzej Doroszewski, Joanna Nizio

(od 2017 roku PWST nosi nazwę:
Akademia Sztuk Teatralnych
im. Stanisława Wyspiańskiego)



– koncepcja przestrzenna



– widok od ogrodu

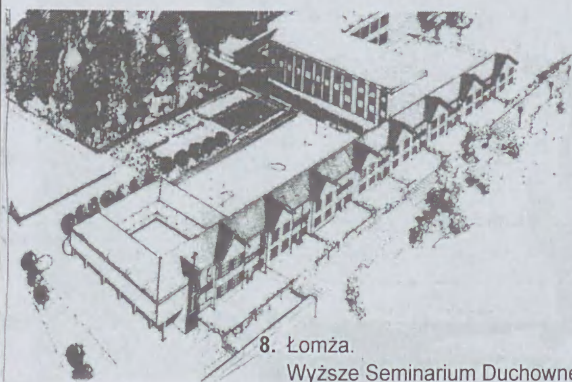
– fragment dziedzińca wschodniego



– część mieszkalna



7. Białystok.
Wyższe Seminarium Duchowne.
Henryk Toczydłowski

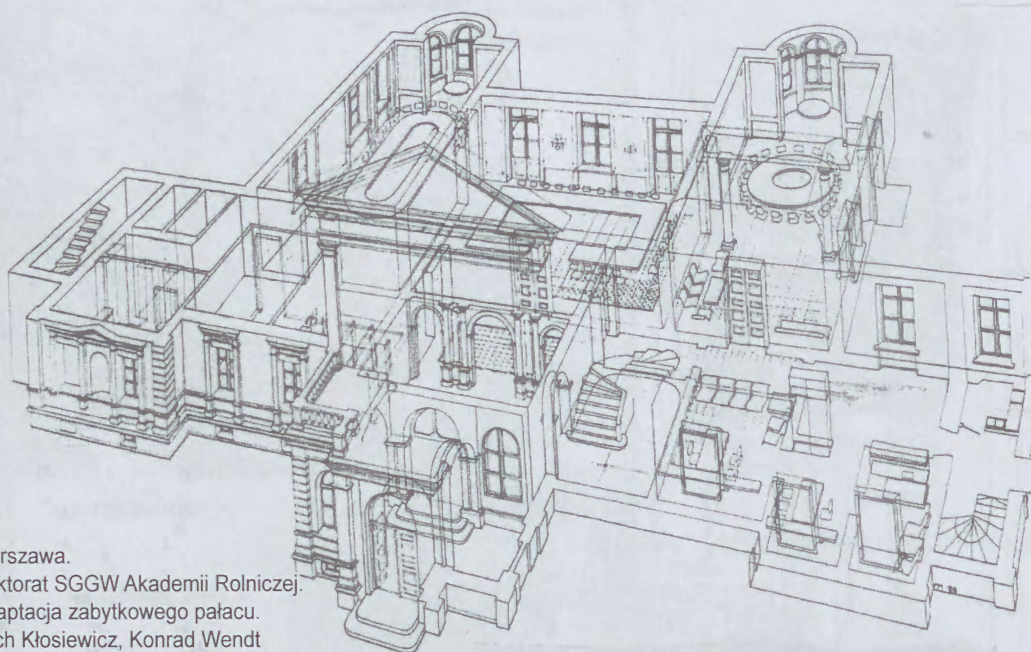


– widok ogólny

8. Łomża.
Wyższe Seminarium Duchowne.
Henryk Toczydłowski



– fragment wewnętrznego dziedzińca



9. Warszawa.
Rektorat SGGW Akademii Rolniczej.
Adaptacja zabytkowego pałacu.
Lech Kłosiewicz, Konrad Wendt
oraz Kazimierz Kirejczyk, Adam Suflński

– studium aranżacji wnętrz



10. Zakopane, ul. Nowatorska 59.
Rozbudowa i modernizacja budynku Pracowni Regionalnej Politechniki Krakowskiej.
Stefan Żychoń – główny projektant, Antoni Byrka, Ewa Mordarska-Byrka, Tomasz Gluźniński, Jan Karpiel-Bułecka,
Maciej Krawczyński, Zbigniew Śliwiński, Józef Wyrostek

– elewacja boczna „Żychoniówki” (później „Stara Polana”)

¹ Osiedle nazwę XXXV-lecia PRL otrzymało w 1979 roku. W 1991 roku powrócono do pierwotnej nazwy Osiedle Zgrzebnika.

² „Informator SARP” 1985.

BIBLIOGRAFIA

1. SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

Architektura dla celów socjalnych (dyskusja redakcyjna), „Architektura” 1981, nr 1, s. 4–10, 50–51.

/atom/, Ciekawy projekt poznańskich architektów, takie jak z klocków (przedszkole w Swarzędzu, autorzy: – Tadeusz Biedak, Eryk Siciński), „Gazeta Poznańska” 1985, nr 67.

/E.P.P./, 1 Przegląd Projektów „Gdańsk 85” (budynki szkolne), „Architektura” 1986, nr 3, s. 69–77.

/E.P.P./, Przedszkole w Siolkowej (autorzy: Krzysztof Lipiński, Ewa Andrzejewska), „Architektura” 1983, nr 4.

/E.P.P./, Szkoła podstawowa z przedszkolem w Żyrardowie (autor Hanna Smrokowska), „Architektura” 1983, nr 4.

/E.P.P./, Zespół Oświatowy (autor Krzysztof Gądek), „Architektura” 1983, nr 5, s. 10.

Przestaszewska-Porębska E., *Mini-przedszkole na osiedlu XXXV-lecia w Katowicach (autor Piotr Średniawa)*, „Architektura” 1985, nr 6, s. 7.

Przestaszewska-Porębska E., *Przedszkole w Bochni (autor Michał Szymanowski)*, „Architektura” 1983, nr 5, s. 9.

Samełko-Benedek I., *Architektura szkół*, „Informacje OW SARP” 1985, nr 5, s. 3.

Skibniewska H., *Tendencje rozwoju współczesnej szkoły*, „Architektura” 1986, nr 3, s. 64–66, 69.

/S.K./, Szkoła podstawowa w Rudnikach (Andrzej Nasfeter), „Architektura” 1984, nr 4, s. 10.

Stępiński Z.M., *System szkół – Ursynów Północny w Warszawie*, „Architektura” 1981, nr 1, s. 10–27.

Włodarczyk J., *Forma w architekturze szkoły*, „Architektura” 1986, nr 3, s. 67–69.

2. UCZELNIE I INSTYTUTY NAUKOWE

/JW/, Problem: osiedle studenckie na Jelonkach (Warszawa), „Słowo Powszechne” 1981, nr 42.

Kalinowski W., *Ratujmy Bielany (Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie)*, „Express Wieczorny” 1981, nr 168.

Kardaszewski B., *Dzielnica Wyższych Uczelni w Łodzi. Instytut Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego*, „Architektura” 1986, nr 1, s. 73–80.

Nowy M., *Jagiellonka – jaka jest, jaka być powinna? (rozmowa z dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej J. Pirożyńskim)*, „Echo Krakowa” 1984, nr 191.

Otto D., *Biblioteki Warszawy*, „Stolica” 1985, nr 25, s. 9–10.

Pęcowska A., *Zastosowanie koncepcji systemowych w analizie zabudowy uczelni wyższych*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1981.

Poniatowska A., *Instytut Architektury i Urbanistyki UŁ To nie tylko nobilitacja miasta*, „Dziennik Łódzki” 1982, nr 63.

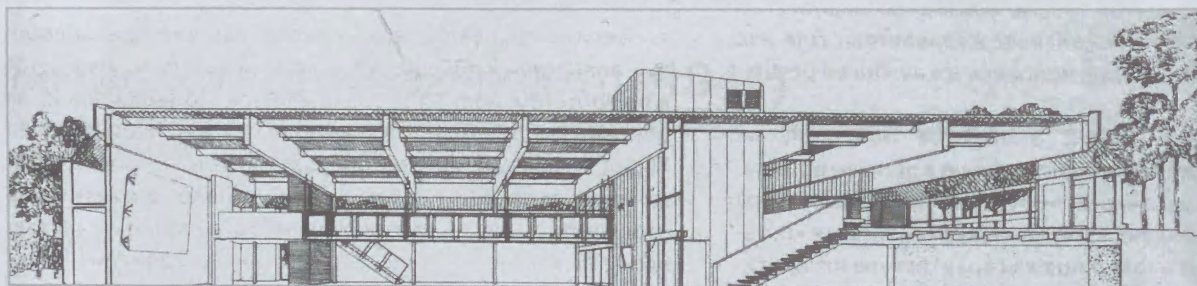
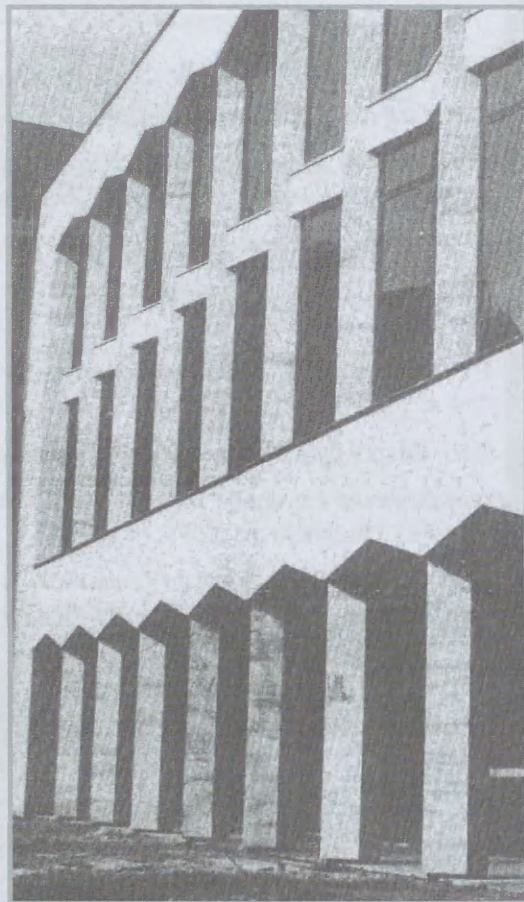
Sadowska E., *Wokół Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego*, „Kierunki” 1984, nr 18.

Sob K., *Miasteczko akademickie (Łódź)*, „Głos Robotniczy” 1983, nr 38.

Szafer T.P., *Współczesna Architektura Polska*, Arkady, Warszawa 1988.

Zawód Architekt. Edukacja Architektoniczna. Monografia. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Zawód Architekt”. Wydział Architektury Politechniki Śląskiej, Śląska Okręgowa Izba Architektów RP, Gliwice 2012.

Stanisław Juchnowicz
Katolicki Uniwersytet Lubelski,
gmach główny 1972–1986
(Katalog I Biennale Architektury,
Kraków 1985, s. 29)
Wystawa, Pałac Sztuki, 1986 rok



Klub Studentów
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
1978–1982.

Konrad Kucza-Kuczyński, M. Różański
(T.P. Szafer, *Współczesna architektura polska*
Warszawa 1988, s. 212)

1. Zespoły zabytkowe

Pod koniec lat 70. XX wieku podjęto prace nad ujednoliceniem wytycznych do studiów architektoniczno-przestrzennych odnowy i uwspółcześnienia 70 miast zawierających wartościową tkankę zabytkową. Istniejące dotąd opracowania były wykonywane przez różne jednostki projektowe: komunalne, spółdzielcze, a także wyspecjalizowane biura projektów i wyższe uczelnie. Ujednolicenie planów miało spowodować ich lepsze kompleksowe wykorzystanie dla potrzeb badawczych, programowych, projektowych i realizacyjnych. Wyraźnie został określony problem nadania rewaloryzacji odpowiedniej rangi w planowaniu przestrzennym, tak aby nie była rozumiana wyłącznie jako działanie konserwatorskie¹.

Stało się oczywiste, że plany rewaloryzacyjne, aby miały właściwą moc wykonawczą, muszą być włączone w przestrzenne plany miast. Rewaloryzację w tym ujęciu należało rozumieć jako proces sukcesywnego przywracania pełnej wartości historycznym zespołom staromiejskim, przez wprowadzenie najważniejszego dla danego obszaru współczesnego programu i odpowiedniej infrastruktury stwarzającej mieszkańcom odpowiedni standard życia, zbliżony do warunków w nowoczesnych osiedlach mieszkaniowych. Ponieważ jest to działanie wielostronne, połączone z pracami modernizacyjnymi oczywiste było, że musi przebiegać etapami.

Określono, że pierwszym etapem takich działań powinno być opracowanie szczegółowego planu rewaloryzacji, opartego na analizie historycznej, architektonicznej i technicznej oraz włączenie go w plany przestrzenne miasta. Plan szczegółowy odnowy nie powinien być celem samym dla siebie, ma zain-

spirować i pokierować działaniami rewaloryzacyjnymi, które w większości przypadków są procesem ciągłym.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na inicjatywę zrodzoną na Politechnice Krakowskiej, która przez swój Zakład Architektury Krajobrazu i przy poparciu Polskiej Akademii Nauk, w ramach prac merytorycznych – koordynowanego przez siebie Międzyresortowego Problemu Badawczego – zainicjowała w 1984 roku ogólnopolskie Seminarium Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych (o charakterze cyklicznym). Posiedzenia naukowe Seminarium miały na celu stworzenie warunków interdyscyplinarnej dyskusji wszystkich specjalistów związanych z problematyką rewaloryzacji krajobrazów kulturowych. Prowadzący seminarium profesor Janusz Bogdanowski², autoritet w tej dziedzinie, uznał, że jest to jedyna droga, która może doprowadzić do ujednolicenia poglądów na działania rewaloryzacyjne i modernizacyjne w zespołach zabytkowych i spopularyzować tę ważną dla dziedzictwa kulturowego problematykę. Comiesięczne spotkania, inspirowane referatami problemowymi z różnych dziedzin gromadziły badaczy i projektantów zarówno z Polski, jak i specjalistów zagranicznych. Pozostawiły trwałe, ważne ślady w literaturze przedmiotu.

W Warszawie plan modernizacyjny kwartałów między ulicami Wspólna – Wilcza – Hoża, cennego zespołu XIX-wiecznej zabudowy, przygotowany w latach 1981–1983 przez Bożenę Chmiel i Leszka Piskowskiego przy współpracy Zofii Walkiewicz, stał się znany nie tylko w środowisku architektów i konserwatorów. Celem tego nadzwyczaj precyzyjnie i wielopłaszczyznowo opracowanego planu stało

się stworzenie podstaw merytorycznych do modernizacji starej substancji mieszkaniowej, prowadzenie uzupełnień zabudowy w sposób niezależny i niewarunkowany jednoczesnym działaniem. Założono, że realizacja może odbywać się posesjami, a nawet częściami zabudowy i terenu, gdyż zgromadzony materiał umożliwi wydawanie precyzyjnych wytycznych. Plan sygnalizował także graniczne wielkości oraz, dając dużą liczbę wariantowych rozwiązań, informował o skutkach, jakie niesie całości wybór jednego z nich.

Praca nad tak sformułowanym zapisem działań to proces żmudny i ograniczający możliwości realizacyjne projektującym architektom. Uznano jednak, że jest jedyną drogą do zinwentaryzowania architektury z przełomu wieków zachowanej w Warszawie i zahamowania dalszego jej unicestwienia, a także jest jedyną drogą do poznania watorów zamieszkiwania w długo pogardzanej „czynszówce”. Prace modernizacyjne objęły również zachowane kwartały XIX-wiecznej zabudowy w Warszawie rozciągające się od Alei Jerozolimskich na południe wzdłuż ulic Marszałkowskiej, Emilii Plater, Nowogrodzkiej, Pankiewicza i Poznańskiej. Dla nich to obszerne studium historyczne opracowała Jadwiga Roguska. Analizując wyniki tej pracy, Przemysław Gartkiewicz wysunął postulat, aby zachować to, co przetrwało, zabezpieczyć i przystosować do spełnienia pierwotnej funkcji, czyli przede wszystkim mieszkalnej i to bez podziału ogromnych mieszkań na mniejsze. Mieszkań wprawdzie mrocznych, ale o nieistniejącym gdzie indziej nastroju.

Podobnie atmosferę czasu minionego zachowały w tych kwartałach sklepy i podwórka, które ponure i mało atrakcyjne stały się głównie z powodu braku remontów. Utrzymanie klimatu, jaki kiedyś w tych domach panował, jest wartością, której nie wolno bezpowrotnie zaprzepaścić. Nie tylko stare mieszkania włączono do zestawu wartości miejskiego dziedzictwa kulturowego.

W manifestie opracowanym w 1981 roku w Krakowie przez grono konserwatorów i naukowców różnych specjalności, znalazło się wiele nowych elementów. Zaakcentowane zostały zwłaszcza te, które dotąd traktowane były marginalnie. Podkreślono więc, że fazą wyjściową dla ochrony dziedzictwa kulturowego Krakowa powinien być program tej ochrony, stanowiący integralną część planu zagospodarowania przestrzennego zespołu miejskiego. Koncepcja planu powinna bazować na historycznych tendencjach rozwojowych miasta i określać dopuszczalne progi jego rozwoju. Dziedzictwo kulturowe to nie tylko zabytki architektury, zespoły i miejsca zabytkowe, ale także tradycje, zwyczaje, obyczaje ludowe, historyczne nazewnictwo, topografia, fizjonomia, specyficzny pejzaż i nastrój. Gdy tych spraw nie obejmie się należyta troską, bezpowrotnie znikną, gdyż właśnie one najwcześniej ulegają przekształceniu.

Tak pojęta koncepcja definicji zespołu zabytkowego niestety nie w pełni znalazła odbicie w prowadzonych w kolejnych latach pracach rewaloryzacyjnych. Z krytyką spotkało się zacieranie granic dawnych działek, wznoszenie we wnętrzach bloków nowej zabudowy, niemałej uzasadnień historycznych oraz wyburzanie zabytkowych oficyn i niszczenie gotyckich piwnic. Pojedyncze dobre realizacje zbyt często niestety stwarzały precedens otwierający możliwości brutalnym interwencjom budowlanym w cennej tkance historycznej. Znaczenie zabytkowej struktury śródmieścia Krakowa nie tylko dla dziedzictwa narodowego, ale i w skali ogólnopolskiej zostało docenione w aktach ustawodawczych i uchwałach Rady Ministrów w lutym i kwietniu 1985 roku.

Został stworzony Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, który miał zapewnić warunki realizacji programów kompleksowej rewitalizacji. W skład Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa weszli zarówno pracownicy nauki, jak i doświadczeni konserwatorzy zabytków oraz architektki.

To na nich przede wszystkim spoczęła odpowiedzialność za przystosowanie zabytkowych obiektów do nowych potrzeb i firmowanie sukcesów, ale także porażek przekształcaniej przestrzeni zabytkowej. Komitet przygotował perspektywiczny program ochrony i rewitalizacji obiektów i zespołów zabytkowych Krakowa, a władze miasta podjęły w listopadzie 1985 roku odpowiednią uchwałę stwarzającą możliwości realizacyjne. W tym miejscu należy przypomnieć, że w 1978 roku Wzgórze Wawelskie, miasto w obrębie Plant i dawne miasto Kazimierz zostały wpisane przez UNESCO na listę Światowego Dziedzictwa Kultu-ralnego i Naturalnego, podlegając tym samym ochronie międzynarodowej. Dlatego też działania podjęte w następnych latach w Krakowie nabrały szczególnego znaczenia³.

Kontrowersje i protesty krakowskiego środowiska architektonicznego wzbudziła dokonana pod koniec 1985 roku likwidacja Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu – instytucji projektującej i realizującej zadania architektoniczne, a istniejącej nieprzerwanie od 80 lat. Odcięcie w ten sposób całego zespołu Wzgórza Wawelskiego od programów rewitalizacyjnych historycznej architektury Krakowa uznano za nieuzasadnione. Podkreślano, że obecną świetność Wawel zawdzięcza rekonstrukcji i odbudowie jego totalnie zniszczonej struktury architektonicznej, odtworzonej przez architektów pod kierunkiem tej miary osobowości, co Adolf Szyszko-Bohusz.

„Nieustanność rozpoczętej onego naprawy” nakazała skarbowi państwa konwokacja sejmowa z 1764 roku – i to „nieustanność” działań właśnie architektonicznych, bo Wzgórze Wawelskie to przede wszystkim zabytek wspaniałej architektury. Setki tysięcy odwiedzających zdążają przede wszystkim nie tyle, co do zbiorów wawelskiego muzeum, ale również do Zamku Królewskiego, Katedry, murów, baszt średniowiecznych i całego unikatowego zespołu historycznych budowli, nad którymi czuwało Kierownictwo Odnowienia.

Problemy rewitalizacji małych miast w regionie łódzkim stały się w omawianym okresie przedmiotem studiów Elżbiety Muszyńskiej. W pierwszym etapie zostały poddane analizie typy rozplanowań i sylwety 35 miasteczek, by w drugim etapie móc przeprowadzić ich szczegółową rewitalizację przestrzenną. Uzyskane w ten sposób materiały stanowić powinny obligatoryjnie punkt wyjścia do wszelkich przyszłych działań planistycznych i inwestycyjnych, stwierdzała w podsumowaniu autorka.

Przykładem takich działań metodologicznie prawidłowych na innych terenach są m.in. projekty z początku lat 80. rewitalizacji zabytkowych części w Lidzbarku (główny projektant – Edward Michalski) i Nidzicy (Andrzej Dezor, Stanisław Gałęcki, Marek Nowak). W obu wypadkach podjęto próbę kompozycji nowych i zabytkowych obiektów w ten sposób, by uzyskać jednorodne w wyrazie zespoły.

Inną drogą poszli Ewa i Piotr Frantowie, którzy wraz z Jackiem Lesko opracowali plan szczegółowy dzielnicy Murcki w Katowicach. Ten unikatowy zespół domów robotniczych z lat 60. XIX wieku przewidziano do rewitalizacji zarówno urbanistycznej, jak i architektonicznej, a nowe domy dopełniały luki historycznego rozplanowania.

W Puławsku Roman Medwid wykonał projekty rewitalizacyjne dwóch staromiejskich kwartałów pomiędzy Rynkiem i ulicą Kotlarską. Warto podkreślić, że weszły one dosyć szybko do realizacji. W sumie 18 budynków przewidziano do przebudowy, 8 do remontów, a 6 nowo zaprojektowanych wypełniło braki w istniejącej zabudowie.

Także w Puławsku Halina Kossuth (główny projektant) przystosowała Zamek Biskupi dla potrzeb „Domu Polonii”. W całości założenia znalazł się budynek dawnej „Psiarni” zaadaptowany do funkcji administracyjnych, „most arkadowy” oraz otaczający park z terenami sportowo-rekreacyjnymi (m.in. basen kąpielowy, boisko sportowe, korty tenisowe). Po przebudowie zamek pomieścił część mieszkalną na

95 miejsc w pokojach jedno- i dwuosobowych oraz 8 apartamentów, restaurację (ok. 100 miejsc), bar, kawiarnię (60 miejsc), salę bankietową (50 miejsc), salę wystawowo-odczytową, bibliotekę z czytelnią, sale klubowe.

W trakcie adaptacji zamku do nowych funkcji – ze względów konserwatorskich i z powodu istnienia wąskich traktów – wszystkie duże sale reprezentacyjne pozostawiono w niezmienionym gabarycie. Na pierwotnym obrysie fundamentów, przy zachodnim skrzydle zamku, zaprojektowano natomiast galerię o współczesnym wystroju architektonicznym. Projekt adaptacji Zamku Biskupiego w Pułtusku połączył w sobie realizm programowy (atrakcyjny hotel z programem towarzyszącym) i wysoką jakość warsztatu projektowego, umiejętnie wpisującego współczesne funkcje i formy w zastany kontekst.

Koncepcja rewaloryzacji pułtuskiego zamku korzystnie wyróżniała go od „inventaryzacyjnych” rekonstrukcji zamków w Krasiczynie, Wiśniczu i Ujeździe. Dwa pierwsze – po wielkim wysiłku odbudowy – nie miały szczęścia do użytkowników, których nie stać byłoby na utrzymanie mało praktycznych za to bardzo kosztownych rezydencji. Krasiczynowi groził nawet podział, jak we fredrowskim Odrzykoniu, pomiędzy dwie instytucje.

Podobnie na podstawie inventaryzacji i domniemań rozpoczęto odbudowę majestatycznej ruiny zamku Krzyżtopór w Ujeździe, spalonego i zrujnowanego od czasów wojen szwedzkich. W sytuacji, w której nie bardzo wiadomo było, komu 100 komnat o 363 oknach mogłoby służyć, na uwagę zasługuje projekt Zbigniewa S. Bielaka, który przewidywał wykonanie jedynie niezbędnych prac zabezpieczających i rekonstrukcyjnych i udostępnienie tego wspaniałego zamku społeczeństwu w formie trwałej ruiny w oparciu na starannie opracowanym scenariuszu. Projekt sięgnął poza obiekt samego zamku, włączając w dramaturgię jego krajobrazowe otoczenie, istniejące zabudowania wiejskie i zespół dawnego folwarku.

W omawianych latach prace rewaloryzacyjne podjęto również w wielu zachowanych pałacach i dworach. W Dębach Małych (sieleckie) Julita Darska i Andrzej Dziekan włączyli późnobarokowy pałac w szeroko rozbudowany program Domu Opieki Społecznej. Na Dom Pracy Twórczej i Wypoczynku zaadaptowało Stowarzyszenie Elektryków Polskich zrujnowany pałac w Zatorach koło Ostrołęki. Prace realizacyjne rozpoczęto w 1985 roku na podstawie projektu Romana Medwida. Zabytkowy charakter pałacu (tj. elewacje, układ wnętrz i detale barokowe wraz z klasycystycznym portykiem) został zachowany bez zmian. W części parterowej znalazł się hall główny z recepcją i szatnią, salą konferencyjną na 50 miejsc, salą posiedzeń, pokoje pracy twórczej, biblioteka z czytelnią, pokoje administracyjne, sanitariaty. Na piętrze i poddaszu mieszkalnym uzyskano łącznie 45 miejsc noclegowych. W piwnicach znalazł się bar kawowy oraz pomieszczenia klubowe. Dla zapewnienia realizacji pełnego programu użytkowego zaprojektowano w części północnej działki skrzydło szkoleniowo-wypoczynkowe z salą wykładową na 100 miejsc (przystosowaną do projekcji filmowej i prezentacji audiowizualnej) oraz hotelem dla 50 osób. Jadalnię na 100 miejsc wraz z niezbędnym zapleczem umieszczono w wolno stojącym pawilonie przy północnej granicy działki.

Jednym z wybitniejszych osiągnięć konserwatorskich połączonych z równoczesną adaptacją wnętrz dla celów muzealnych i imprez kulturalnych stała się odbudowa pałacu w Suchej Beskidzkiej. Prowadzona według projektu i pod kierunkiem Józefa Dutkiewicza łączyła staranność i pietyzm metod konserwatorskich z pełną modernizacją tak, aby ułatwić zwiedzanie tego wysokiej klasy zabytku architektury renesansu. Scenariusz, który pojawił się w latach następnych, związany z odzyskaniem własności przez spadkobierców pałacu, nie zniszczył efektów mądrze prowadzonych prac konserwatorskich.

Wartościowy program społeczny zainicjował adaptację i rozbudowę XIX-wiecznego, parterowego dworu ziemiańskiego w Parkoszu. Obiekt ten przeznaczono na Dom Opieki Społecznej im. Wincentego Witosa dla emerytowanych rolników. Zespół projektowy: Zbigniew S. Bielak i Leszek Sobol oraz Jacek Czubiński, Elżbieta Sobol, Edwin Drewniak i inżynier Stanisław Steczko, wykorzystał sprawdzoną metodę urbanistyczną, stosowaną przy rozbudowie dworów i rezydencji w XVII i XVIII wieku, polegającą na rozrastaniu się obiektów przez symetryczną dobudowę skrzydeł (oficyn) do istniejącego budynku. Poprzez dobudowanie do bocznych ryzalitów dworu, od strony północno-wschodniej, dwóch skrzydeł pawilonów hotelowych (dwukondygnacyjnych na rzucie litery L) o neutralnej architekturze, uzyskano przestrzenne wyeksponowanie historycznej bryły zabytku, dostosowane do konfiguracji istniejącego terenu.

Parterowa przewiązka od strony północnej wprowadza do nowo projektowanego budynku administracyjnego i socjalnego (administracja, jadalnia, kuchnia, magazyny, kotłownia, pokoje służbowe). Na parterze w budynku dworu zlokalizowano kaplicę oraz pomieszczenia o funkcji kulturalno-oświatowej (klub, czytelnia, biblioteka itp.), natomiast w południowym skrzydle pawilonu hotelowego – przychodnię lekarską dla 100 pensjonariuszy Domu Opieki. Pozostałe pomieszczenia kompleksu to pokoje jedno-, dwu- i trzyosobowe, na parterze i na pierwszym piętrze. W północnym krańcu działki zlokalizowano budynek magazynowo-gospodarczy jako zaplecze gospodarstwa rolnego, dającego produkcję dla potrzeb Domu, utrzymywanego przy współpracy pensjonariuszy.

Leszek Sobol z zespołem: Jacek Czubiński, Elżbieta Sobol i inżynier Stanisław Steczko, zaprojektował także ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy gospodarstw rolnych, potężnego w tych latach, dębickiego Kombi-natu Igloopol. Na potrzeby ośrodka wyremon-

owano i zaadaptowano zrujnowany i opuszczony XIX-wieczny Pałac Lasockich przy ulicy Tynieckiej na dębickim przedmieściu Krakowa. Program prac adaptacyjnych przewidywał oddanie ośrodka do użytku w 1987 roku. W projekcie odtworzono charakterystyczny układ przestrzenny pałacu, zrekonstruowano detal architektoniczno-sztukatorski oraz stolarski.

Zadbano o stylowy wystrój zabytkowych wnętrz pałacu. Zrekonstruowano ogród „włoski” o typie geometrycznym oraz stalowe kute ogrodzenie. Bogate w detal sztukatorski elewacje pałacu odzyskały w ten sposób swój dawny styl i charakter. W pałacu zlokalizowano trzy apartamenty, bibliotekę, czytelnię, dwie sale konferencyjne, galerię sztuki oraz część administracyjną. Funkcję gastronomiczno-klubową umieszczono w piwnicach. Całość założenia dopełniał nowy pawilon hotelowy o 35 miejscach noclegowych i dodatkowych pomieszczeniach dla ośrodka szkoleniowo-konferencyjnego i programu wypoczynkowego. Autorem pierwszej niezrealizowanej wersji rozbudowy pałacu o innym programie użytkowym, także uwzględniającym wymogi konserwatorskie, był Andrzej Białkiewicz.

Doskonałym przykładem rewaloryzacji dla najbardziej w tym wypadku prawidłowej funkcji, czyli dla potrzeb indywidualnego użytkownika, stał się projekt Dworu w Zarogowie koło Miechowa. Autorzy, Zbigniew S. Bielak i Dorota Kotucha, po wprowadzeniu niewielkich, aczkolwiek ze względów plastycznych istotnych zmian w elewacji ogrodowej, pozostawili nienaruszony dawny program mieszkaniowy. Projekt ten uznać można za modelowy dowód na współczesne możliwości ratowania, tradycyjnych dla rodzimego pejzażu, form dworowych zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem. Projekty takie miały szczególne znaczenie, zważywszy na to, że w tym czasie wieś polska zapełniała się nowymi, agresywnymi i przerysowanymi w skali kubaturami „farmerskich willi”.

Dla potrzeb mieszkaniowych przeznaczono budynek Komisarii przy ulicy Wiertniczej w Wilanowie, proponując umieszczenie w nim czterech pięknych, wielopokojowych mieszkań. Autor projektu, Jarosław Obidziński, podszedł do zadania z dużą starannością. Na specjalne podkreślenie zasługuje dbałość o zachowanie zabytkowej bryły, detali i układu ścian nośnych.

Staranność działań rewaloryzacyjnych i przykłady dobrego warsztatu architektonicznego można znaleźć również wśród zabudowy miejskiej. Jeremi Piotr Gajewski, korzystając w fazie koncepcji ze współpracy Edwarda Romańskiego, pokierował rozbudową ratusza w Brwinowie pod Warszawą, w którym mieści się Urząd Miasta i Gminy. Nowa architektura korzystnie nawiązała do charakteru tradycyjnej kamieniczki brwinowskiej, a znaczenie budynku podkreśliła umieszczona centralnie wieżyczka zegarowa.

Podobny, aczkolwiek dużo większy w skali i ważniejszy prestiżowo program stanął przed Jerzym Ullmanem, autorem projektu rozbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Do stojącego w pierzei rynku zabytkowego, klasycystycznego ratusza przyłączono aneks, znacznie przewyższający stary ratusz pod względem powierzchni i zawierający nowy program użytkowy. Autor bardzo zręcznie uporał się z trudnym zadaniem powiązania nowej elewacji z częścią zabytkową, nie stosując ani form manierycznych, ani nie operując pastiszem.

Inną zasadę przyjęli Marian Fikus i Jerzy Gurawski w swym pionierskim pod względem koncepcji plastycznej projekcie rozbudowy Sądu w Rawiczu z 1981 roku. Wyraźnie nawiązali tu do kanonów architektury fryderycjańskiej miasta, akcentując osiowość kompozycji.

Podobne cechy – aczkolwiek skłaniające się bardziej ku szkole klasycznej – posiadały wykonane przez Jacka Czecha, pod kierunkiem profesora Witolda Korskigo, projekt dyplomowy biura podróży przy ulicy Szcze-

pańskiej w Krakowie. Autor był laureatem dorocznej nagrody SARP im. St. Nowickiego i St. Skrypija w 1983 roku.

Na uwagę zasługuje również realizacja plomby pomiędzy budynkiem kina i szkoły w starej części Legnicy. Projektant Jan Kania miał niełatwe zadanie, chcąc prawidłowo rozwiązać duży program Liceum Medycznego w trudnej lokalizacji. Dlatego m.in. sala gimnastyczna znalazła się nietypowo na pierwszym piętrze. Dobrych przykładów wkomponowania nowej architektury w stare otoczenie, zrealizowanych w tych latach, w różnych regionach kraju, można by przytoczyć sporo. Wśród nich na uwagę zasługują pawilony usługowo-handlowe z częścią mieszkalną w Jeleniej Górze, a w niedalekim Sulikowie wielorodzinny budynek mieszkalny. Autorami pierwszej z tych realizacji są Halina Romanowska i Zbigniew Kudyba, drugiej Małgorzata Więckowska, Waldemar Więckowski, Wojciech Drajewicz i Danuta Weis-Pieśniewska. Oba projekty operują językiem regionalnych form historycznych, wprowadzając w pierwszym – arkadowe podcienia, a w drugim – reminiscencję łożyskiej konstrukcji ryglowej.

Postmodernistycznym językiem form przemawiają projekty domów mieszkalnych zlokalizowanych w Krakowie w pierzejach istniejących ulic o wystroju z końca XIX i początku XX wieku. W Podgórzu, przy ulicy Legionów Piłsudskiego (wówczas Cekieri), narożnikową lokalizację wypełnia budynek o 13 mieszkaniach zaprojektowany przez Wojciecha Obtułowicza i Danutę Olecką-Barań (współpraca Maria Stanko-Słodarczyk i Janusz Hadt).

Przy skrzyżowaniu plant Dietlowskich i ulicy Starowiślniej Wiesław Nowakowski zaprojektował wielorodzinny budynek w miejscu wyburzonej, ze względu na zły stan techniczny i potrzeby komunikacyjne, kamienicy czynszowej. Wariantowe rozwiązania elewacji niosą wspomnienia zarówno typowo krakowskich rozwiązań mieszczańskich, jak i współczesne, postmodernistyczne upodobania.

Niestety nie tylko w tym wypadku postmodernistyczne formy w krótkim czasie straciły swą świeżość i atrakcyjność. Liche materiały i także wykonawstwo spowodowały degradację estetyczną obiektów. Tym ważniejsze jest przypomnienie ich ożywiającej roli, jaką odegrały w swoim czasie, po latach ponurej nijakości architektonicznej, włączając się w trendy awangardy światowej.

W Poznaniu zespół autorski: Marian Fikus, Radosław Piechanowski i Szymon Weyna, przedstawili w 1984 roku projekty koncepcyjne dwóch domów wielorodzinnych. Jeden dom o 26 mieszkaniach (plus 3 pracownie), drugi o 34 mieszkaniach. Pierwszy – przy ulicy Dąbrowskiego w śródmiejskiej dzielnicy Jeżyce – znalazł się w bogatym i zróżnicowanym stylowo otoczeniu. Ta różnorodność (neogotyck, neobarok, neoklasycyzm, szachulec, secesja, wczesny modernizm) umożliwiły formowanie wypowiedzi niezależnej, dostosowanej w ogólnym charakterze do atmosfery architektonicznej Jeżyc. Uzyskano efekt dzięki serii zabiegów formalnych bardzo precyzyjnie określonych i połączonych ze sobą. Kolejno: przez utrzymanie linii zabudowy i gabarytów wysokościowych, wyróżnienie partii cokołowej przez witryny sklepowe i rytm stylizowanych kolumn-pilastrów oraz architektoniczne zwieńczenie budynku (partery mieszczą usługi, wyżej są mieszkania), wprowadzenie oficyny oraz wyraźne określenie terytorialne podwórka. Kompozycję zespołu dopełniają ryzality boczne i ryzalit centralny, podkreślający oś przebiegu piesze do kościoła. Trudna lokalizacja wyrażająca się północną ekspozycją pierzei głównej i uciążliwościami ulicy Dąbrowskiego (tramwaj, hałas, spaliny) zmusiła do poszukiwania szczególnej struktury funkcjonalnej mieszkań, polegającej na usytuowaniu większości pokoi po stronie światła i ciszy, czyli południowej, wychodzącej na dziedziniec.

Koncepcja drugiego budynku, oparta na tezie „architektury miejsca”, wynikała z kolei z typu architektury Wildy, gabarytów sąsiadujących budynków, działki, jej wymiarów

i ukształtowania (skarpa od ulicy Czarneckiego), istniejącego bogatego układu zieleni wysokiej. Wprowadzono charakterystyczne dla Wildy, autorsko interpretowane elementy: wykusze, balkony-loggie, mansardowy dach, brama przejazdowa, portal wejściowy. Wyeksponowano narożnik wydzielonego przedogródka, w przejazdy do zamkniętego podwórza wprowadzono bramy. Szczególną cechą tego miejsca jest dorodna zieleń: dwustronnie obsadzona lipami ulicy Czarneckiego, rząd topoli na obrzeżu i rząd kasztanów w środku działki oraz grupa klonów. Projekt z całą pieczołowitością honoruje zastaną zieleń.

Koncepcje obu domów wniosły – obok doskonałego warsztatu architektonicznego – najlepsze cechy współczesnych teorii wpasowania nowych form w istniejące otoczenie, które znamionują szczególne cechy przekazu historycznego. To właśnie „nowa architektura w tradycyjnym otoczeniu” została wybrana jako temat wiodący krakowskiego I Biennale Architektury w grudniu 1985 roku. Na czele komitetu organizacyjnego w składzie: Andrzej Boratyński, Hanna Gąsienica-Samek, Wojciech Hara-basz, Wojciech Kosiński, Janusz Sepioł, Jerzy Urbanik, Małgorzata Wywrot-Mizia, stanął Romuald Loegler, który uznał za najważniejszy problem możliwości sanacji zdegradowanego środowiska kulturowego. Założono, że zadany temat I Biennale „odnalezienia autorskiej definicji piękna zawartego w architekturze” będzie się powtarzał w kolejnych edycjach.

Zgodnie z ideą i tematem Biennale, skierowanym wyraźnie ku tradycyjnemu otoczeniu, przewidziano i przeprowadzono konfrontacje w trzech formach prezentacji, tj. konkursu, wystawy i seminarium konkursowego. Przedmiotem konkursu (wpłynęło 21 prac) było opracowanie projektu koncepcyjnego rehabilitacji form przemysłowych starej, XIX-wiecznej gazowni na Kazimierzu, modernizację i wprowadzenie nowej architektury na tym terenie oraz twórcze dowiązanie bezpośredniego sąsiedztwa zespołu zabytkowego dzielnicy, oznaczonej statu-

sem wyższej rangi dziedzictwa kulturowego. Wystawa zaprezentowała 72 graficzne wypowiedzi, będące autorską interpretacją działań przestrzennych w otoczeniu zabytkowym, a 36 wypowiedzi seminaryjnych znakomicie wzbogaciło i pogłębiło tezy Biennale.

Laureatami krakowskiego Biennale zostali m.in. Szczepan Baum, Wiesław Anders i Ryszard Semka. Zaprezentowali swe wybitne osiągnięcia projektowe i pierwszą fazę realizacji odbudowy Starego Miasta w Elblągu. Zostało ono w czasie wojny całkowicie zniszczone. Po wojnie, do lat 80., odbudowano zaledwie kilkanaście domów w południowej części miasta oraz jeden z dwóch gotyckich kościołów. Dopiero znalezienie inwestorów, którzy chcieliby podjąć skomplikowane prace metodami tradycyjnymi, dało szansę na podjęcie kompleksowej odbudowy. Stało się to możliwe dzięki inicjatywie powołania spółek budowlanych osób prywatnych, wspieranych pomocą finansową prezydenta miasta i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Realizację I etapu rozpoczęto w 1985 roku. Opracowanie objęło łącznie 113 domów (kamieniczek), w tym 61 jednorodzinnych i 25 dwurodzinnych, 234 mieszkań i 110 lokali usługowo-handlowych. Etap I i III powierzono spółkom budowlanym osób prywatnych.

Powierzchnia mieszkań przeważnie o układzie dwupoziomowym wahała się w granicach od 85 m² do 110 m². Na parterze pod mieszkaniem właściciela umieszczono lokal usługowy. Od tej zasady odbiegał etap II, którego inwestorem były Zakłady Mechaniczne „Zamech”. W jego zakres weszło 15 kamieniczek z mieszkaniami do 85 m² w układzie klatkowym, wielorodzinnym. W parterach oraz pod dziedzińcem zespołu zaplanowano duże punkty usługowe oraz sklepy, a także biura Naukowej Organizacji Technicznej (NOT).

Modelowe założenia tej inwestycji wymagały, aby prace realizacyjne na Starym Mieście były poprzedzone szczegółowymi badaniami archeologicznymi, które – niezależnie od cen-

nych odkryć – miały uzupełnić wytyczne konserwatorskie. Wytyczne te m.in. przewidywały, które obiekty lub ich fragmenty będą przeznaczone do rekonstrukcji. Na terenie opracowania cztery domy objęto pełną rekonstrukcją fasady i bryły, zaś w kilkunastu do rekonstrukcji przeznaczono zachowane w mniejszym lub większym stopniu piwnice. Projekty w poszczególnych fazach opracowania były konsultowane z wojewódzkim konserwatorem zabytków, zaś pod względem funkcjonalnym i technicznym z bezpośrednimi użytkownikami. Inwestycja była prowadzona systemem gospodarczym, siłami własnymi inwestorów. O możliwościach materiałowych i realizacyjnych, które pojawiają się w latach 90. nawet nie marzono!

Koncepcję odbudowy Starego Miasta w Elblągu oparto na zasadzie zachowania historycznego układu urbanistycznego ulic, dawnej linii zabudowy frontowej wraz z przedprożami oraz ogólnego charakteru artykulacji architektonicznej przy ceramicznym pokryciu dachów. Przyjęto rekonstrukcję najcenniejszych wybranych obiektów w ich historycznej lokalizacji oraz zachowanie historycznej jedności funkcji i formy w ramach każdego budynku. Równocześnie założono operowanie współczesną formą i detalem, stosowanie pełnej różnorodności funkcji według indywidualnych potrzeb użytkowników i wprowadzenie jednolitej gamy kolorystycznej (cegła, ciemne drewno i biały tynk). Przy posadowieniu budynków wykorzystano zachowane fundamenty i ściany piwnic.

W centrum zabytkowego miasteczka Chojna (województwo szczecińskie) niewielki zespół mieszkaniowy dla ok. 300 osób zaprojektowali Andrzej Korzeniowski, Roman Pirga i Roman Zieliński. Zlokalizowany przy ulicach Chrobrego i Basztowej znalazł się w bezpośrednim sąsiedztwie średniowiecznych murów obronnych. Teren osiedlowy przylega do muru, a koncepcja podziałów na sekcje odpowiadające dawnym działkom i formy ceramicznych dachów dowiazały nowy zespół do charakterystycznego klimatu architektonicznego miasteczka.

Omówione poniżej trzy wybitne przykłady ingerencji architektonicznej w istniejące, zabytkowe obiekty sakralne oparte zostały na różnych koncepcjach autorskich. Pierwszy przykład, dobudowę wieży na neogotyckim kościele św. Elżbiety Węgierskiej we Wrocławiu zaproponował Tadeusz Zipser we współpracy z Maciejem Dobrowolskim, w formie ażurowej struktury, o pięknym rytmie stalowych „sterczyń”, pnących się jak w gotyku ku słońcu.

Drugi przykład to realizacja (1983–1984) nowej dzwonnicy przy zabytkowym kościele św. Szczepana w Raszynie. Usytuowanie dzwonnicy pomiędzy zachodnią elewacją kościoła (przypisywaną Szymonowi Bogumiłowi Zugowi) a stojącą naprzeciwko „austerią” (tegoż projektanta) zobowiązywało do szczególnego przemyślenia formy nowej budowli. Jerzy Cander zdecydował się ostatecznie na pastisz polskiego klasycyzmu, którego wybitnym twórcą był Zug. Podjął zarazem próbę określenia typu polskiej dzwonnicy przykościelnej. W działaniu urbanistycznym dzwonnica, wraz z równocześnie przebudowanym domem wikariuszy, zintegrowała zabudowę ulicy Godebskiego i nadała jej walor starego miasta Raszyna.

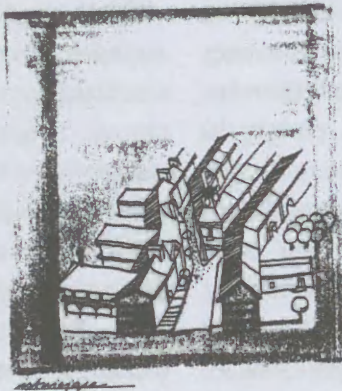
Trzeci przykład działań w ramach istniejącej zabytkowej zabudowy to zasada przyjęta przez Jacka Michalskiego i Jerzego Szczepanika Dzikowskiego, wedle której ingerencja przestrzenna w historyczne formy miała być jak najmniejsza. Rozbudowa kościoła w Pleszewie (województwo poznańskie) postawiła zadanie trzykrotnego powiększenia powierzchni obiektu o programie sakralnym i katechetycznym, przy założeniu minimalnych zmian w bryle budynku. W rozwiązaniu wykorzystano różnicę poziomów pomiędzy podłogą istniejącego kościoła a uliczką Marii Curie-Skłodowskiej, z której przewidziano główne wejście. Nowy program został umieszczony pod istniejącym kościołem na poziomie ulicy w części sakralnej oraz poniżej poziomu ulicy, w części katechetycznej. Umożliwiło to traktowanie części projektowanej jako systemu murków, ogrodzeń i tarasów okalają-

cych kościoł. Ich forma nawiązała do architektury istniejącego prezbiterium. Ogrodzenie zmieniło się w budynek przy głównym wejściu, gdzie zaprojektowano także dzwonnice.

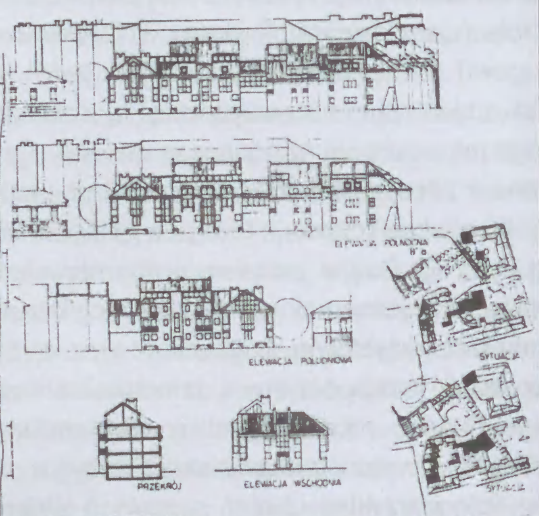
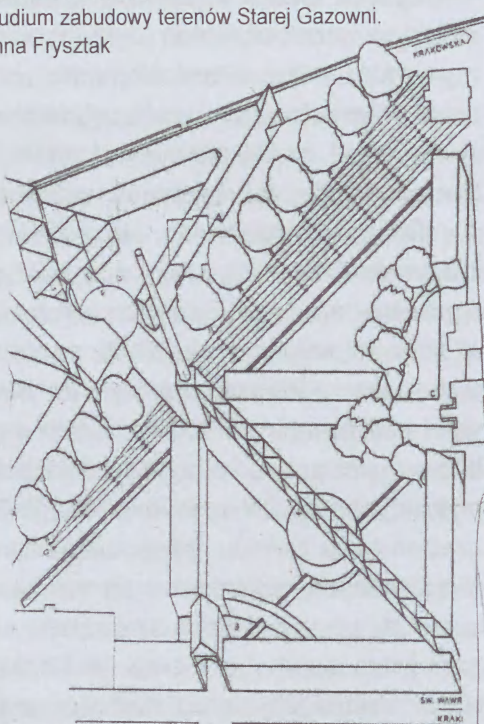
Działania architektoniczne dla dobra substancji zabytkowej to także próby jej ratowania, jeśli nie ma innych możliwości, przez przenoszenie elementów skazanych na zniszczenie, do nowych obiektów. Dobrym przykładem takiej działalności jest budowa domu jednorodzinnego w Jaszczurówce-Borach, dokąd przeniesiono starą zagrodę góralską z pięknych płazów drewnianych i włączono ją w kompozycję nowej formy. Autor projektu – Krzysztof Gądek – uzyskał w efekcie interesująco rozczłonkowaną bryłę architektoniczną, w której drewniane elementy zabytkowe zostały zespolone w sposób organiczny z mурowanymi – współczesnymi. Architektura zabytkowa to również założenia krajobrazowe.

Tak też potraktowali Aleksander Chylak i Krzysztof Pasternak wraz z inżynier zieleni Alicją Bieske swój nastrojowy projekt rewaloryzacji zdewastowanego przez hitlerowców w 75% cmentarza żydowskiego w Kaliszu. Podstawowym założeniem kompozycji stało się wydobycie i pokazanie wszystkich zachowanych płyt nagrobnych. W sposób szczególny uhonorowano takie obiekty, jak zbiorowe groby pomordowanych, postawione po wojnie pomniki czczące pamięć pomordowanych, wreszcie grobowiec sławnego rabina Jechaskiela Lipszyca. Koncepcję zieleni dostosowano do zastanego układu przestrzennego cmentarza. Podkreśla ona układ alei pieszych, wykorzystuje kontrast trzech generalnych części terenu grzebalnego (silnie zadrzewiona część środkowa i w dużym stopniu odsłonięte części skrajne). „Leśny” charakter części środkowej został wzmocniony dzięki dosadzeniu drzew i krzewów iglastych. Stworzono wnętrza o charakterze uroczyska ogrodowego. W części południowej, analogicznie niemal jak w północnej, zastosowano zasadę wnętrza parkowego o rozległej płaszczyźnie trawnika.

1. Konin. Studium kształtowania nowej zabudowy przy istniejącym zespole zabytkowym.
Marian Fikus, Jerzy Gurawski



2. Kraków-Kazimierz.
Studium zabudowy terenów Starej Gazowni.
Anna Frysztak



3. Kraków-Kazimierz.
Warianty zabudowy pl. Bawół i ul. Józefa.
Wiesław Nowakowski



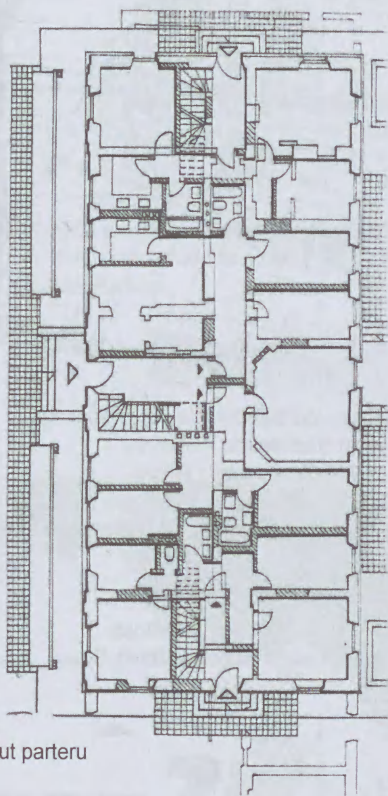
4. Warszawa, pl. Zwycięstwa.
Studium kompozycji przestrzennej.
Paweł Dmoch, Jolanta Fabiszewska, Jerzy Kołomycki,
Jarosław Obidziński, Wojciech Trzópek

5. Wilanów.

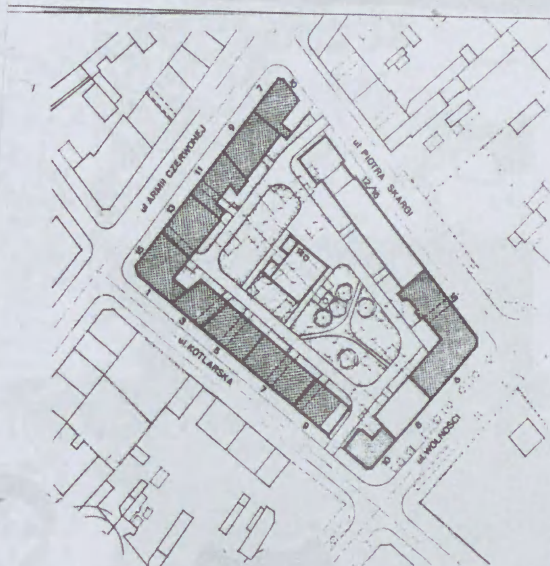
Adaptacja dla celów mieszkaniowych budynku Komisarii
Jarosław Obidziński



– elewacja frontowa

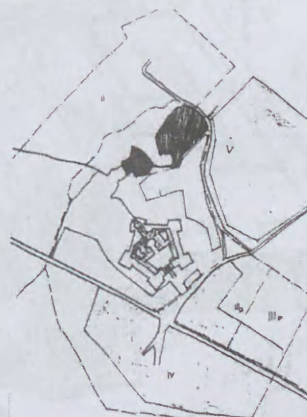


– rzut parteru

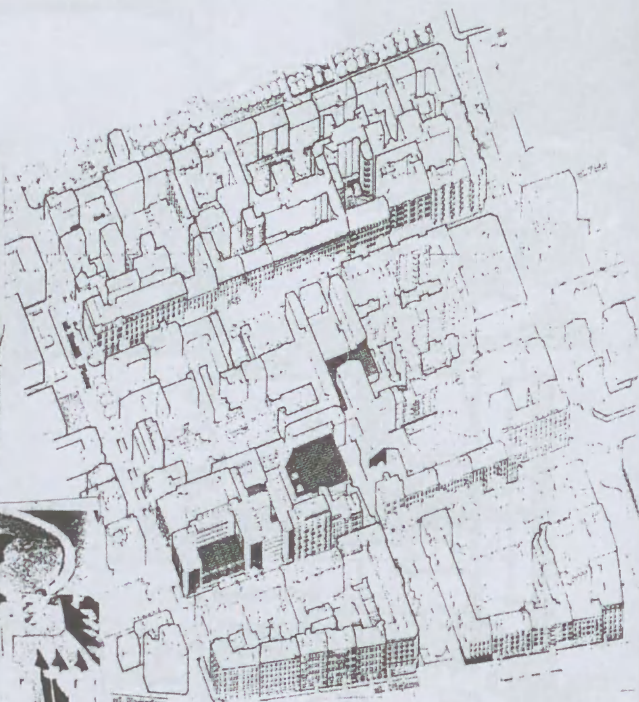
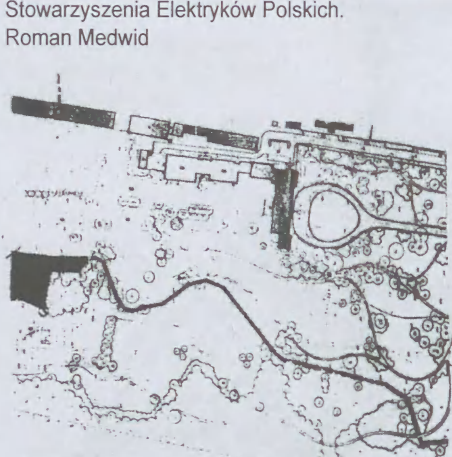


6. Pułtusk.

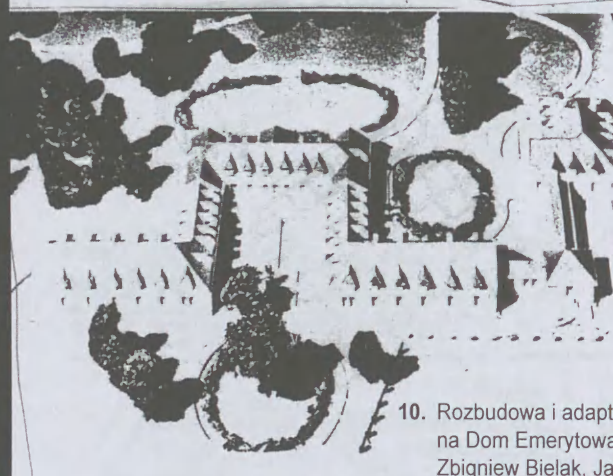
Studium rewitalizacji zabytkowego kwartału.
Roman Medwid

7. Studium zagospodarowania otoczenia
zamku Krzysztopór w Ujeździe.
Zbigniew Bielak

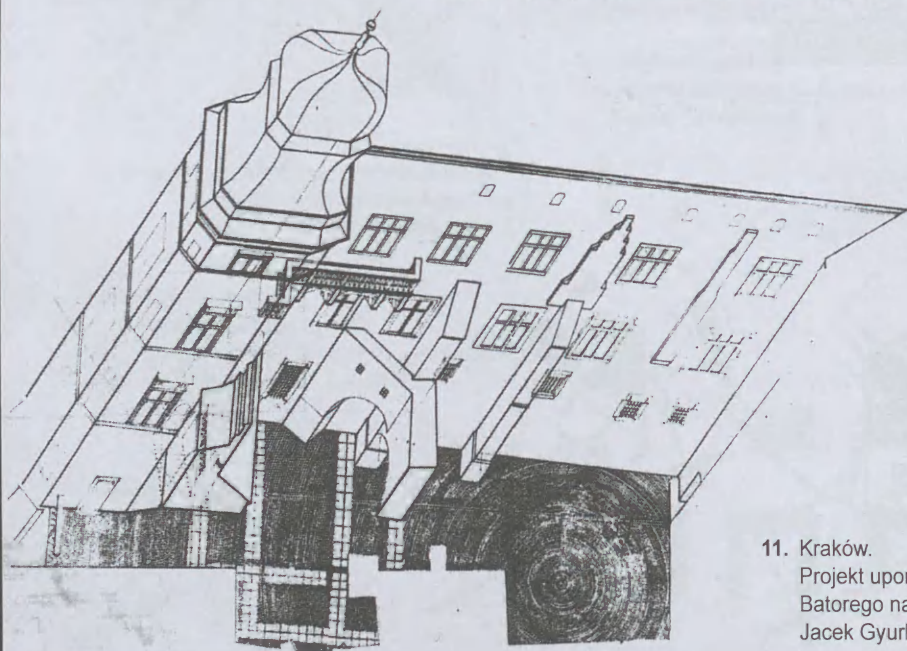
8. Rozbudowa pałacu w Zatorze dla ośrodka szkoleniowego
Stowarzyszenia Elektryków Polskich.
Roman Medwid



9. Koncepcja uporządkowania przestrzennego
fragmentu śródmieścia Warszawy
przy ul. Wspólnej, Hożej i Wilczej.
Bożena Chmiel, Leszek Piaskowski,
Zofia Walkiewicz – analiza historyczno-urbanistyczna



10. Rozbudowa i adaptacja dworu w Parkoszu koło Dębicy
na Dom Emerytowanych Rolników im. Wincentego Witosa.
Zbigniew Bielak, Jacek Czubiński, Leszek Sobol, Elżbieta Sobol



11. Kraków.
Projekt uporządkowania Dziedzińca
Batorego na Wzgórzu Wawelskim.
Jacek Gyurkovich



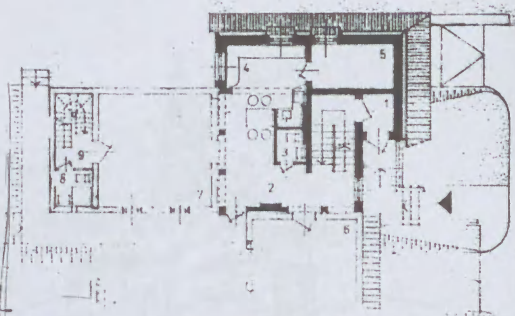
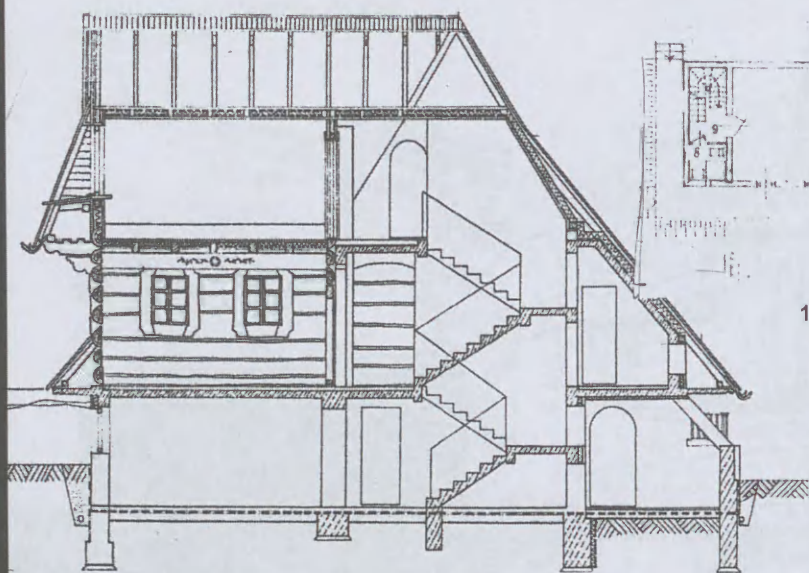
12. Projekt renowacji konserwatorskiej kaplicy dworskiej
w Janowicach nad Dunajcem.
Lesław Grubski



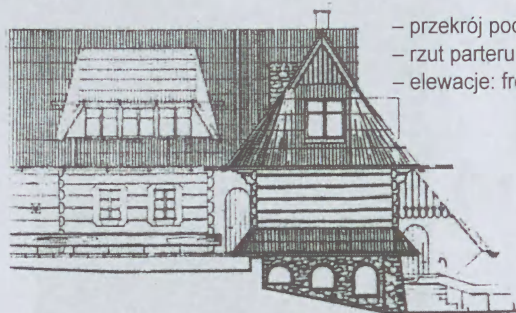
13. Projekt realizacyjny Pałacu Lasockich
– adaptacja na ośrodek szkoleniowy
Kombinatu Igloopol.
Leszek Sobol, Elżbieta Sobol, Jacek Czubiński
Brama wjazdowa – detal kraty



14. Wrocław.
Nowe zwieńczenie kościoła św. Elżbiety Węgierskiej.
Tadeusz Zipser, Marian Dobrowolski



15. Zakopane.
Elementy zabytkowej chaty
góralskiej wkomponowane
w nowy dom jednorodzinny.
Krzysztof Gądek

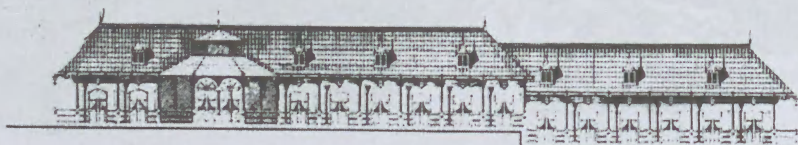
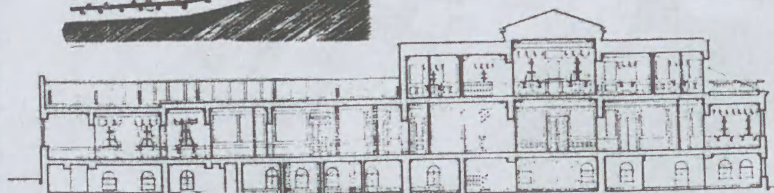


- przekrój podłużny
- rzut parteru
- elewacje: frontowa i tylna



16. Kraków.
Projekt architektoniczno-konserwatorski Pałacu Lasockich.
Wiktor Zin – generalny projektant, Andrzej Białkiewicz

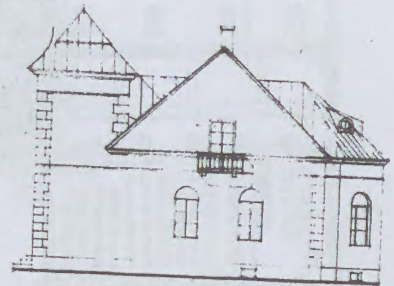
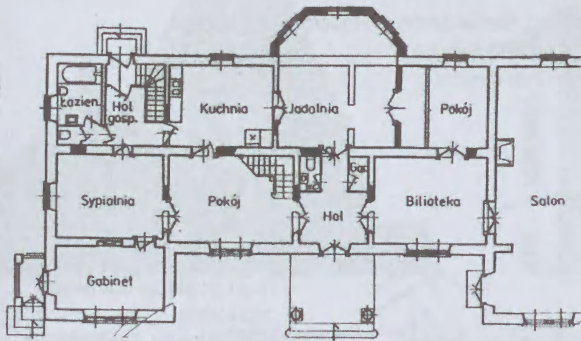
- plan sytuacyjny
- przekrój podłużny korpusu zabytkowego
- elewacja boczna
- pawilon ogrodowy





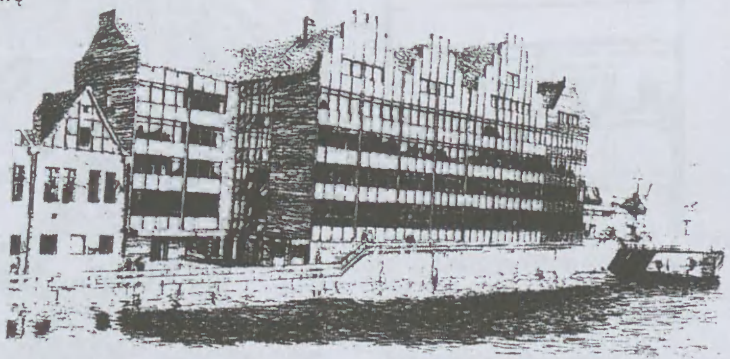
17. Projekt rewaloryzacji
dworu w Zarogowie koło Miechowa.
Zbigniew Bielak, Dorota Kotucha

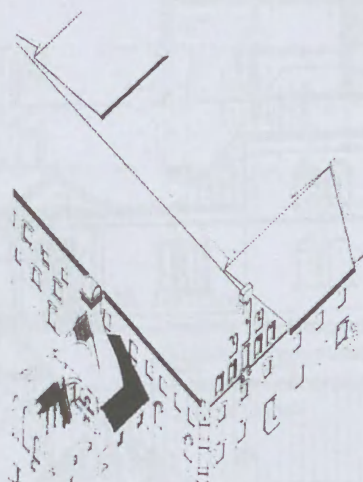
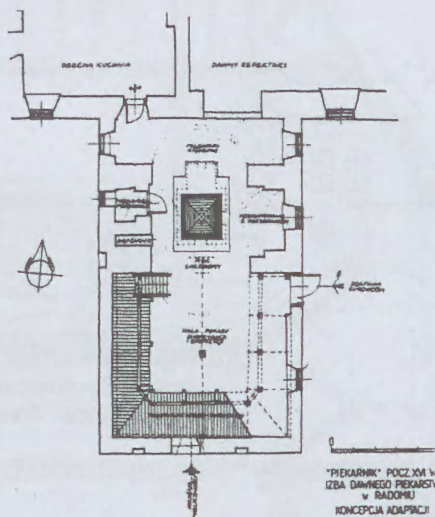
- elewacje: południowa i północna
- rzut fragmentu parteru
- elewacja wschodnia



18. Gdańsk.
Budynek biurowy ZUS
wkomponowany w zabytkową zabudowę
Wyspy Spichrzów.
Szczepan Baum

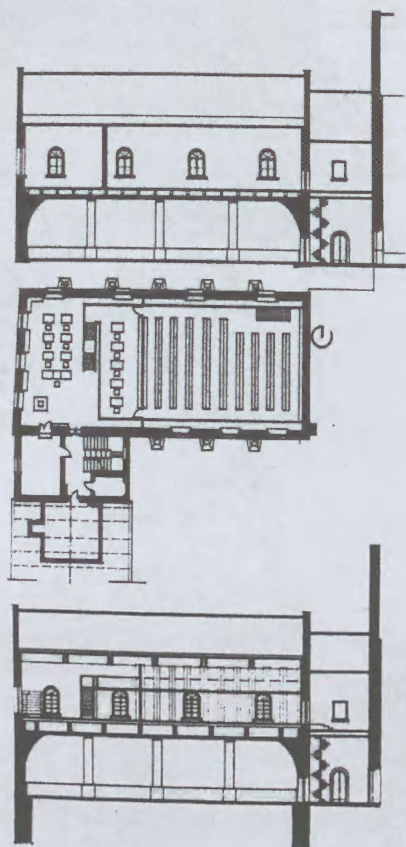
– widok od strony Motławy





19. Radom

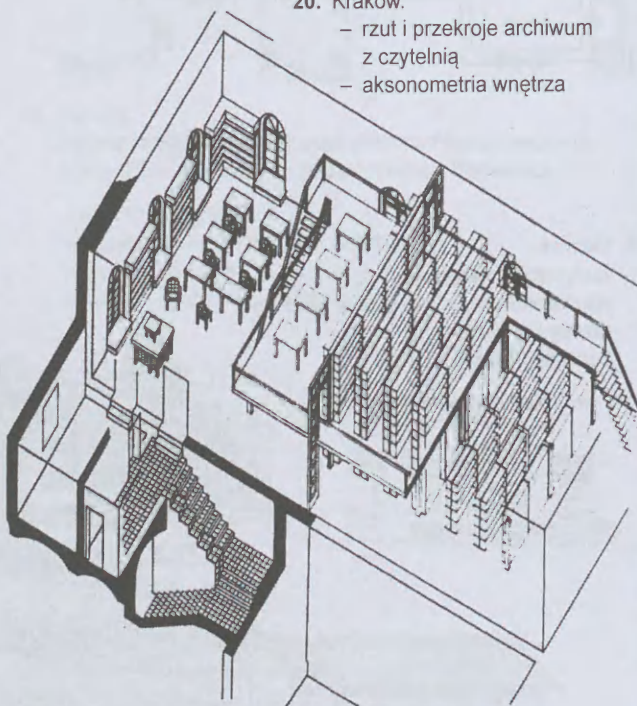
- rzut izby dawnego „piekarnika” z początku VI w. koncepcja adaptacji
- aksonometria bryły

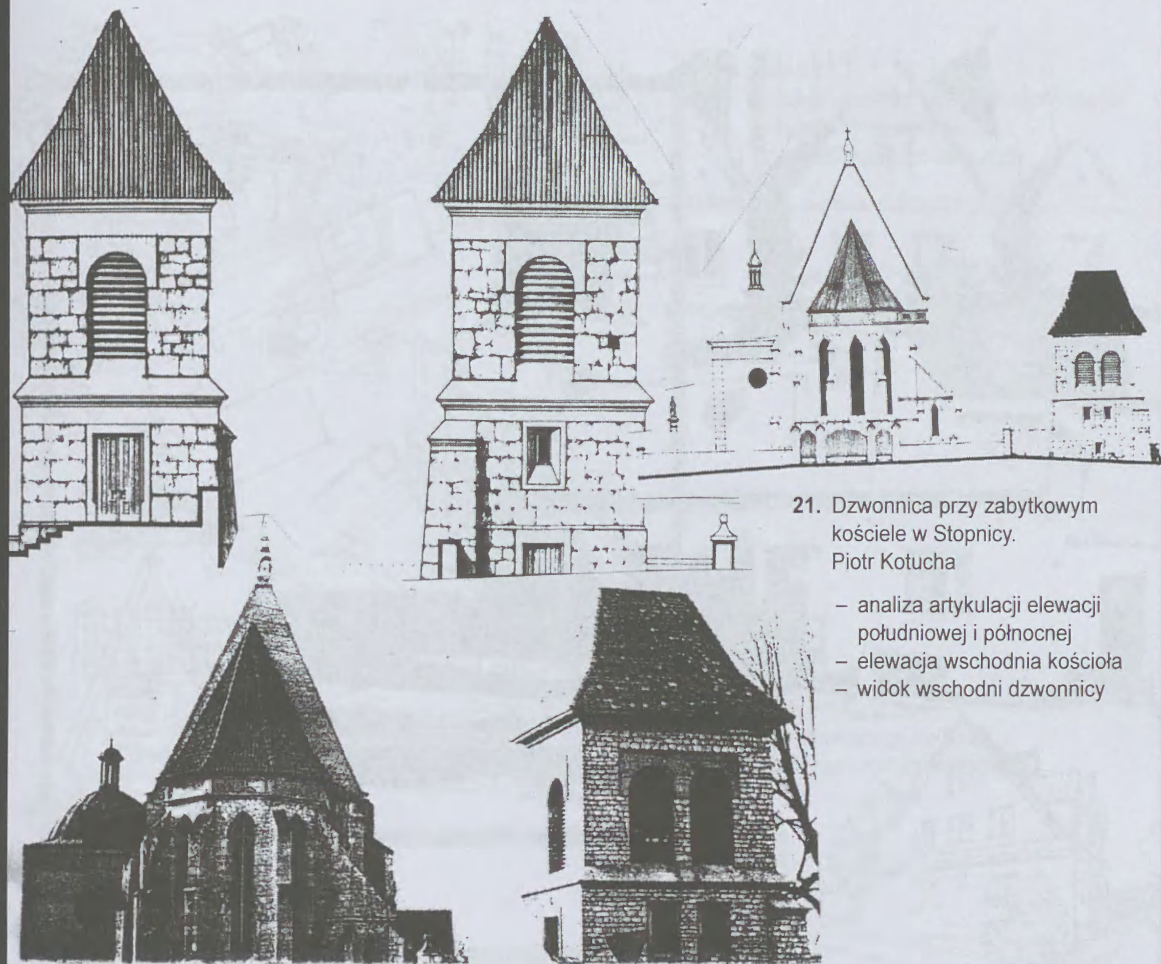


Klasztor oo. Bernardynów w Radomiu i Krakowie.
Projekty rewitalizacyjne.
Wojciech Chmielewski

20. Kraków.

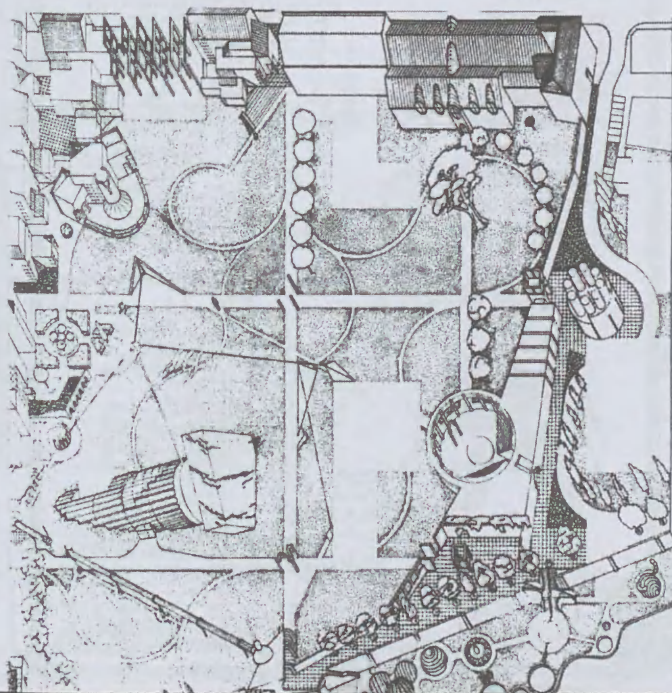
- rzut i przekroje archiwum z czytelnia
- aksonometria wnętrza





21. Dzwonnica przy zabytkowym kościele w Stopnicy.
Piotr Kotucha

- analiza artykulacji elewacji południowej i północnej
- elewacja wschodnia kościoła
- widok wschodni dzwonnicy



22. Studium zabudowy terenu Starej Gazowni w Krakowie.
Teresa Hollanek-Cieńska, Jacek Czekaj, Janusz Duliński, Witold Gawłowski, Krzysztof Lenartowicz, Bohdan Lisowski, Andrzej Walkowski, Maciej Złowodzki

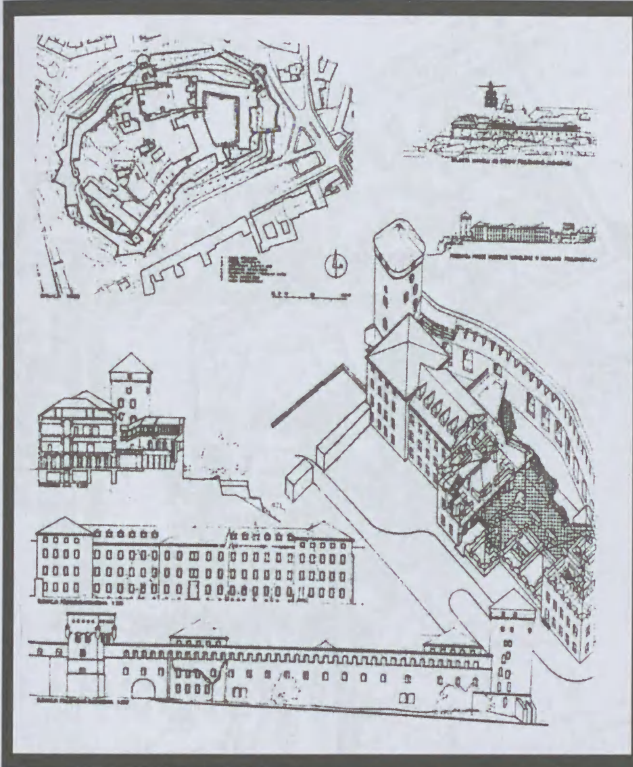
- kompozycja przestrzenna



24. Kraków.

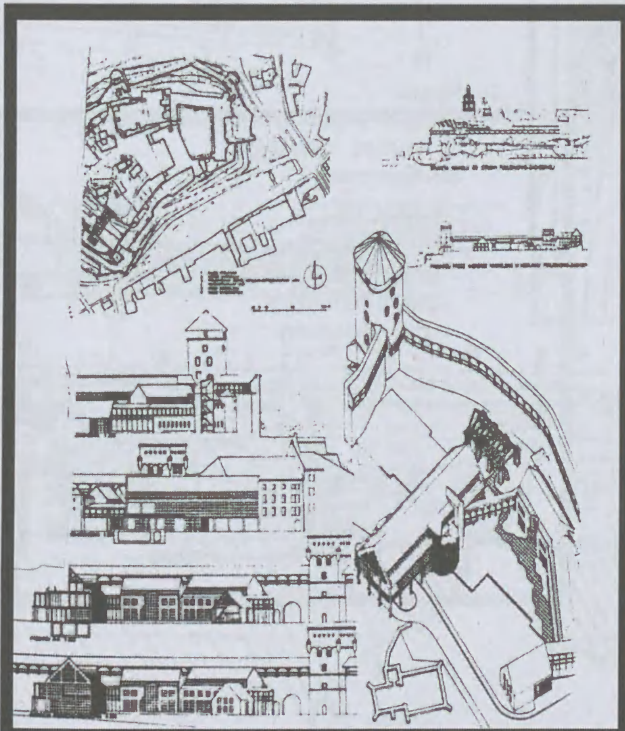
Studium rewaloryzacji zachodniej części
Wzgórza Wawelskiego.

Romuald Loegler z zespołem



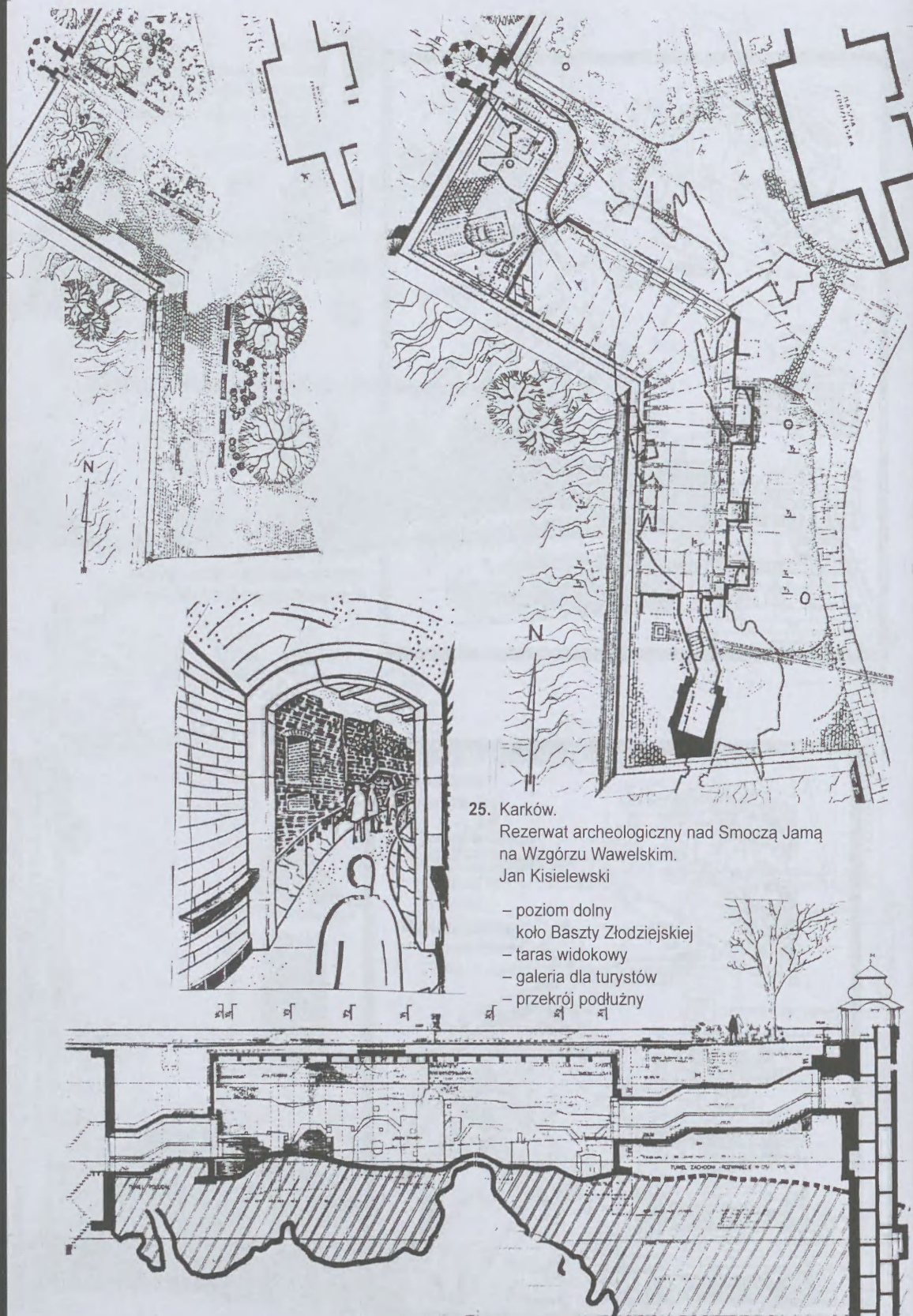
Wersja I:

Adaptacja istniejącego budynku
poaustriackiego szpitala wojskowego



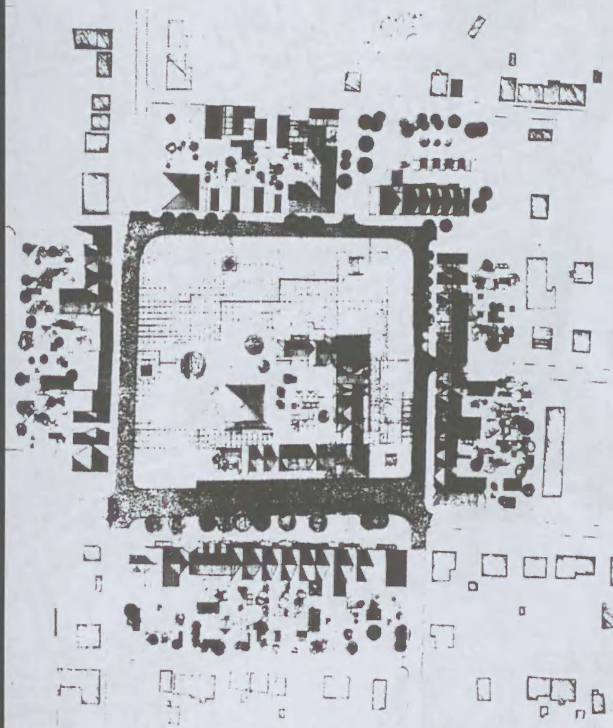
Wersja II:

Projekt nowego pałacu rządowego w miejscu
wyburzonego budynku dawnego szpitala
(nie zabytkowego)

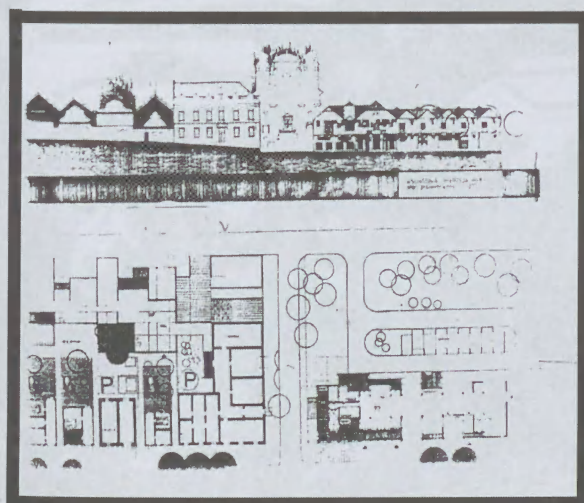
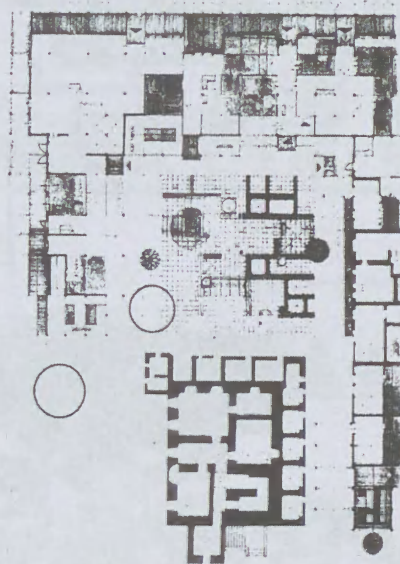


26. Wiśnicz Nowy.

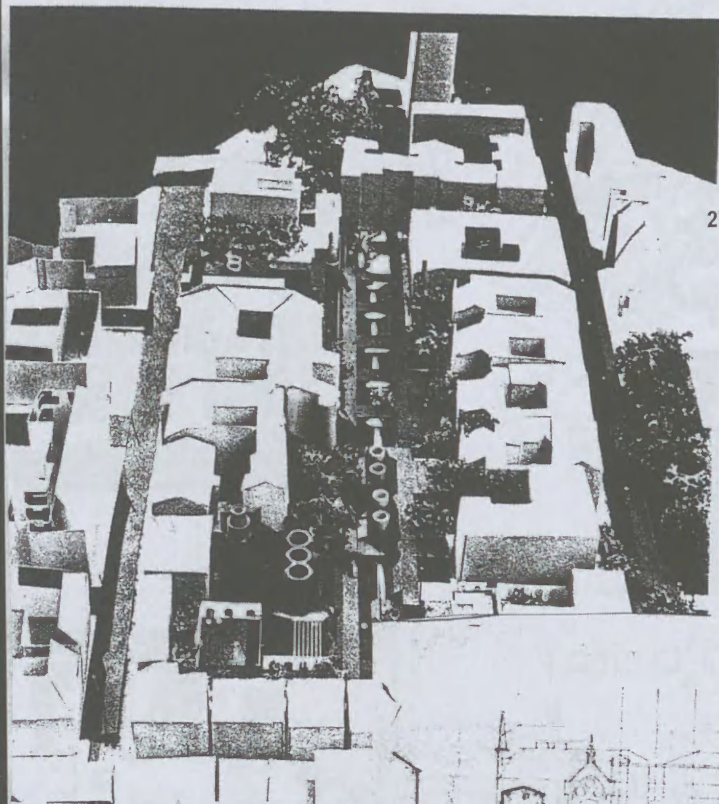
Studium rewaloryzacji zespołu rynkowego.
Mieczysław Książek oraz Wojciech Konor,
Teresa Paciorek, Andrzej Kadłuczka



– plan sytuacyjny

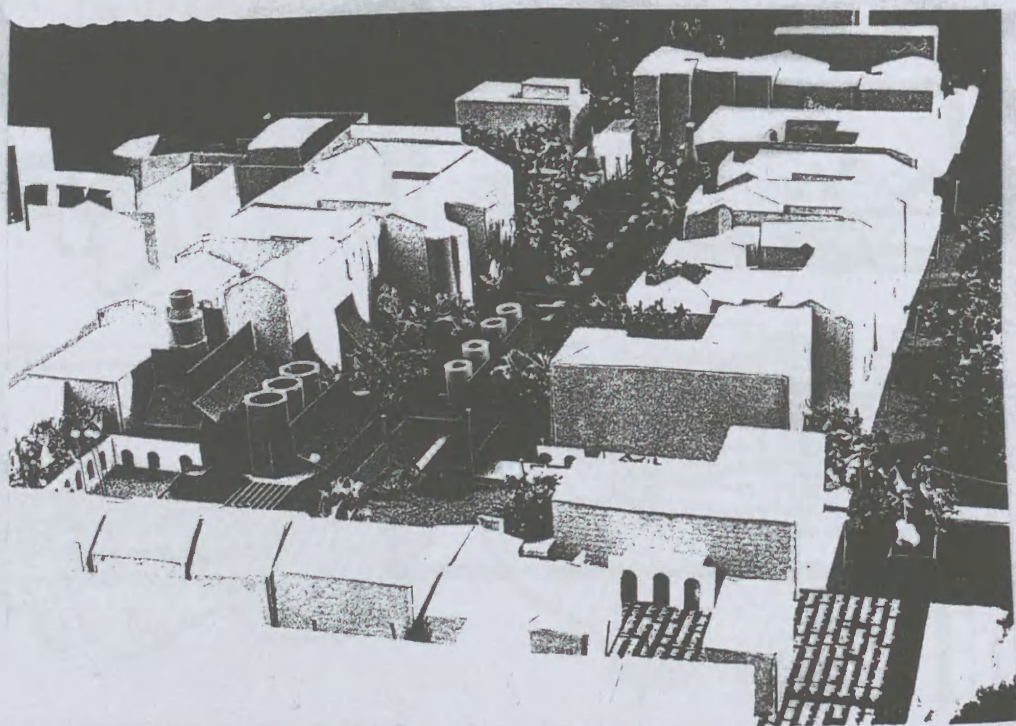
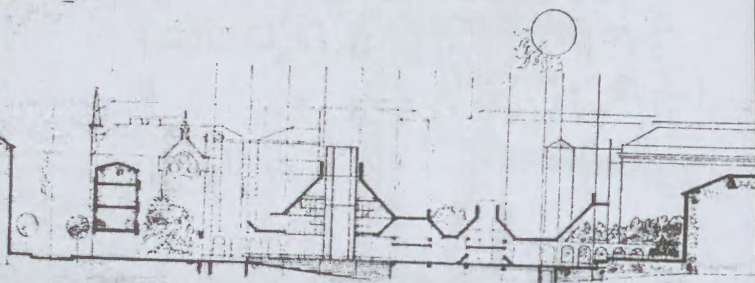


- zabudowa pierzei rynkowych
- zasady formowania elewacji
- koncepcja nowego ośrodka administracyjno-handlowego



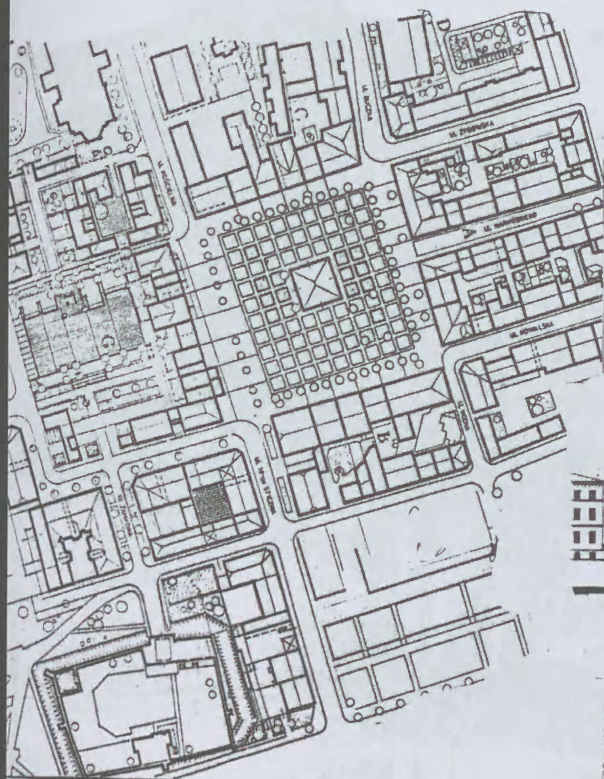
27. Warszawa.
Koncepcja rewaloryzacji kwartału „Foksal”.
Bożena Chmiel, Zdzisław Kędzierski

- przekrój poprzeczny
- makieta – widoki z lotu ptaka

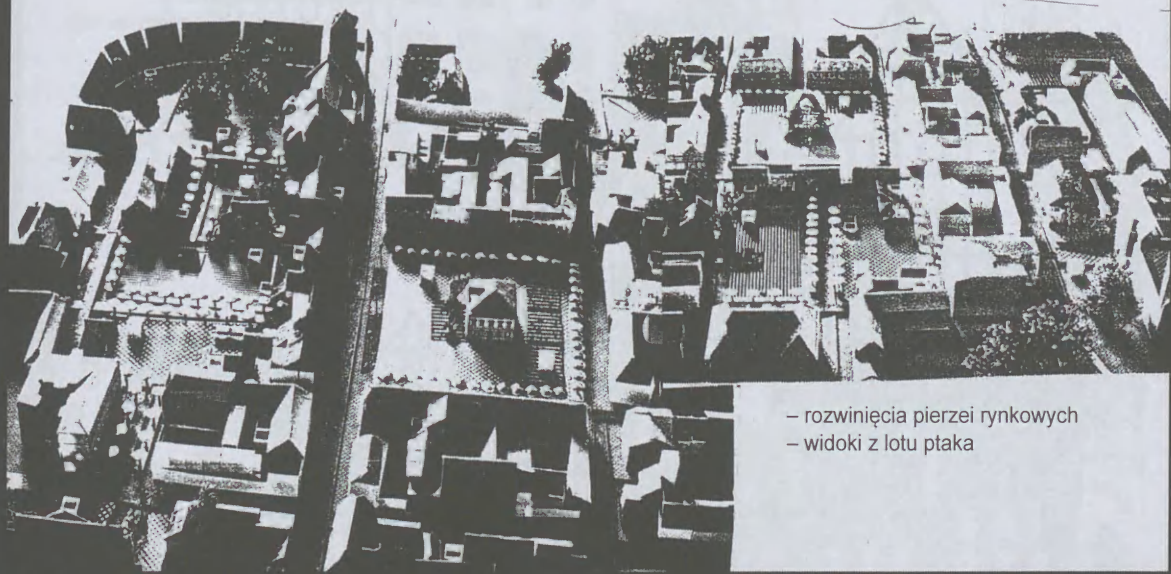
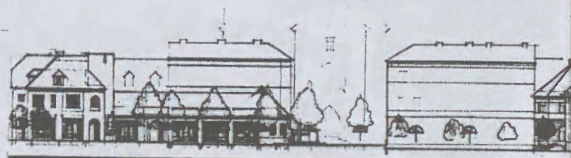
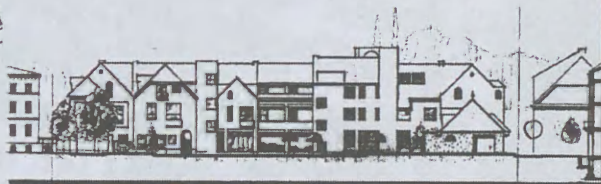


28. Łęczyca.

Rewaloryzacja kwartałów przyrynkowych.
Bożena Chmiel, Zdzisław Kędzierski



– plan sytuacyjny



– rozwinięcia pierzei rynkowych
– widoki z lotu ptaka

ELBLĄG STARE MIASTO



– plan realizacyjny

– fragmenty ruin miasta przed odbudową

29–30. Elbląg.

Odbudowa Starego Miasta.

Plan realizacyjny:

Wiesław Anders, Szczepan Baum,
Ryszard Semka

Projekt architektoniczny:

Szczepan Baum, Ryszard Semka,
Zbigniew Młodzianowski,
Maria Moczor, Marek Karyński,
Zbigniew Kowalewski



– fragmenty zabudowy przy ul. Wigilijnej



30. Odbudowa starego miasta w Elblągu

– przykłady pierzei ulicznych



2. Teatry, centra kultury, muzea, pomniki

Wymagania przestrzenne stawiane obiektom służącym kulturze i rozrywce są bardzo zróżnicowane. Przyjęto systematyzować je według kryterium funkcji dominującej, która określa przeznaczenie budynku lub całego zespołu. Te wiodące formy przekazu sklasyfikował czołowy polski twórca architektury teatralnej Witold Korski, wraz ze swoimi współpracownikami i asystentami z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej: Markiem Kozieniem Wiesławem Glosem, Wiesławem Michałkiem i Wojciechem Chmielewskim, jako zbiór pojęć, z których można dopiero wyprowadzić zarys systematyki⁴.

Początek lat 80. nie przyniósł spektakularnych osiągnięć budowlanych w omawianej dziedzinie, ale raczej korekty dotychczasowych programów i urealnienie ich interpretacji. W Częstochowie przeprowadzono w latach 1980–1984 przebudowę Państwowego Teatru Dramatycznego przy ulicy Kilińskiego. Autorzy, Stefan Kuryłowicz i Andrzej Nasfeter, podwoili powierzchnię ogólną do blisko 6 tys. m², modernizując równocześnie 3 sale widowiskowe (na 467, 170 i 20 miejsc) oraz zaplecze artystyczne, socjalne i techniczne. Przebudowa objęła cztery główne zadania. Oprócz modernizacji budynku głównego wzdłuż ściany zachodniej, przeprowadzono dobudowę traktu mieszczącego hol wejściowy, bufet, pomieszczenia administracyjne oraz studia nagrań i salę prób czytanych. Adaptowano dla potrzeb teatru budynek mieszkalny (przy ulicy Kilińskiego), lokalizując w nim warsztat mechaniczny ze spawalnią, pracowniami krawieckimi, szewską i modelarską oraz magazyny kostiumów i szatnie dla pracowników. W narożniku pomiędzy teatrem a budynkiem mieszkalnym dobudowano nowy budynek warsztatowo-magazynowy.

W Bydgoszczy podjęto decyzję rozbudowy tymczasowej siedziby (z 1949 roku) Teatru Polskiego. W projekcie Zdzisława Licznarskie-

go i Andrzeja Sotkowskiego (projekt wystroju wnętrz) przewidziano dobudowę całego, nowego zaplecza technicznego, sceny studyjnej z 200 miejscami oraz bocznych foyer z szatniami. Ponadto zaprogramowano modernizację wszystkich istniejących dotąd pomieszczeń, jak również usprawnienie i wyciszenie węzła komunikacyjnego przy skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i 24 Stycznia. Przebudowa powiększała powierzchnię zabudowy z 1880 m² do 3500 m², a powierzchnię użytkową z 4200 m² do 9000 m².

W formie konkursu zamkniętego postawiono zadanie rozbudowy Teatru Polskiego w Poznaniu i uporządkowania jego otoczenia. Zławsza istotna była tu, w opinii Jerzego Gurawskiego, próba odnalezienia „znaku miejsca”, genius loci tej części miasta. (Teatr Polski powstał w czasie zaborów, w 1875 roku). Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w 1985 roku i przyniosło pewne zaskoczenie, ponieważ przyznano dwie pierwsze nagrody. Jeden zespół tworzyli Witold Milewski, Zygmunt Skupniewicz, Lech Stempel, a drugi: Tadeusz Jurga, Katarzyna Łabędzka, Tadeusz Sudół i Elisa Eherenspeger (współpraca).

W zakresie rozbudowy teatru nagrodę otrzymała praca doświadczonych architektów z wieloletnim stażem, realizatorów licznych obiektów w Poznaniu traktująca całość w duchu modernistycznym-wielkoprzestrzennym. Bardzo zdyscyplinowana i oszczędna, rozwiązująca w sposób prosty i czysty funkcję i możliwości techniczne rozbudowy teatru. Natomiast w próbie odtworzenia „znaku miejsca” oraz ukształtowania pierzei równorzędną nagrodę uzyskała praca młodych architektów, pracowników Instytutu Architektury Politechniki Poznańskiej. Opanowanie języka postmodernizmu znalazło tu świetne zastosowanie, podkreślając podział przestrzeni teatru i jego otoczenia na „sacrum” i „profanum”, przywracając w ten sposób dawny funkcjonalny układ.

Po pożarze Warszawskiego Teatru Narodowego w marcu 1985 roku przystąpiono do przygotowania dokumentacji technicznej jego odbudowy i równoczesnej modernizacji. Generalny projektant Józef Chmiel przyjął jako punkt wyjścia pozostawienie nienaruszonej architektonicznej koncepcji pierwotnej⁵. Przewidziano natomiast znaczne unowocześnienie urządzeń scenicznych, tak aby służyć mogły zarówno potrzebom teatru tradycyjnego, jak i eksperymentalnego, wymagającego innego układu widowni. W tym samym czasie rozpoczęto w Warszawie realizację I etapu rozbudowy gmachu Operetki przy ulicy Nowogrodzkiej. Autorzy projektu z 1982 roku, Janusz Kazubiński, Janusz Nowak, Piotr Sembrat, mieli za zadanie zmieścić w dobudowanej części trzy grupy pomieszczeń: zaplecze techniczne sceny głównej, zespół małego teatru kameralnego z własnym zapleczem oraz foyer z holem wejściowym.

Trzy przenikające się kręgi stworzyły szkielet kompozycyjny gmachu opery w Bydgoszczy, której budowa ruszyła w 1981 roku. Wzniesiona według projektu Józefa Chmiela zawiera – oprócz dużej sali widowiskowej – salę kameralną, cztery duże sale prób i niezbędny program towarzyszący o kubaturze 120 tys. m³.

W Łodzi zakończono natomiast, także w tym okresie, prace projektowe dotyczące nowego gmachu Filharmonii autorstwa Witolda Millo, zlokalizowanej po północnej stronie alei Mickiewicza, pomiędzy ulicami Sienkiewicza i Kilińskiego⁶. W tym miejscu warto odnotować interesującą koncepcję alternatywną opracowaną przez Wojciecha Jandera przy konsultacji Bolesława Kardaszewskiego. Autor uznał mianowicie niezmienną lokalizację Filharmonii wynikającą zarówno z tradycji miejsca, jak i charakteru tego rejonu, w którym znajdują się m.in. Teatr im. Jaracza i kino „Bałtyk”, a także potrzeby zachowania istniejącego gmachu jako świadectwa dorobku i ciągłości rozwoju kulturowego. Ten warunek

uznany za podstawowy spowodował, że położono nacisk na urbanistyczne przekształcenie miasta, uwzględniające tworzenie przestrzeni reprezentacyjnych w miejscach mających już po temu odpowiedni klimat⁷.

W 1983 roku zakończono pierwszy etap realizacji, według interesujących założeń programowych, Państwowej Opery i Filharmonii w Gdańsku-Wrzeszczu. Autor projektu – Daniel Olędzki – tak określił poszczególne etapy, żeby już w trakcie pierwszego obiekt ten uzyskał elewacje zewnętrzne i ogólny zarys bryły, zgodnie z koncepcją docelową. Zakładała ona zachowanie istniejącego usytuowania podstawowych funkcji teatru, a więc sceny i widowni i przebudowanie ich w ostatnim etapie.

Pierwszy etap objął realizację większości projektowanej przestrzeni kularowej, pełnego programu pomieszczeń dla muzyków, sali prób baletu, magazynu i montowni dekoracji wysokich i niskich, pomieszczeń administracji, pralni, farbiarni, węzła ciepłego, pracowni peruk, części garderób i bufetu z salą jadalni (dla Opery i Filharmonii). Ponad 600 m² powierzchni nowego foyer stworzyło przestrzeń, która swym wystrojem i ukształtowaniem znacznie zniwelowała niedostatki kularów z okresu przed przebudową. Równocześnie zostały udostępnione publiczności nowe pomieszczenia holu wejściowego, szatni, bufetu i letniego foyer w formie zazielenionego atrium. Zrealizowane w pierwszym etapie wnętrza nie tylko podniosły komfort użytkowy, ale dodatkowo sygnalizowały formę i charakter zamierzonych, docelowych przeobrażeń obiektu.

Również Andrzej J. Grudziński i Jan A. Tarczyński postawili jako punkt wyjścia uszanowanie i adaptację istniejących obiektów w projekcie rozbudowy gmachu Orkiestry Symfonicznej i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze. Zespół został usytuowany na obrzeżu Starego Miasta przy eksponowanym ciągu komunikacji pieszej. Wznoszącą się tu zabytkową zabudowę

cechuje zobowiązujący, swoisty klimat architektoniczny. W czasie prac studialnych podjęto decyzję bezwzględnego podporządkowania się zastanym historycznym układom przestrzennym. Budynek orkiestry symfonicznej łączy się integralnie z biblioteką wojewódzką, tworząc z nią jeden wspólny zespół z wzajemnie przenikającymi się partiami reprezentacyjnych pomieszczeń. Zastosowane elementy i detale są współczesną interpretacją istniejących w tej części miasta wartości architektonicznych. Duża sala koncertowa otrzymała niekonwencjonalny przekątniowy układ widowni i estrady. Tak zaaranżowane wnętrza pozwala na uzyskanie bezpośredniego kontaktu publiczności z wykonawcami.

Wolno stojący budynek biblioteki w Sandomierzu zaprojektowali Romuald Loegler i Jacek Czekaj. Ze względu na zabytkowy charakter sąsiadujących budynków (zabudowania poklasztorne, mur z elementami architektury gotyckiej i zespół budynków gospodarczych przy murze) koncepcja musiała, mimo współczesnego wyrazu bryły i funkcji, spełniać wymogi konserwatorskie. Charakter budynku został dostosowany do istniejących warunków ukształtowania terenu – skarpę wkomponowano w obiekt, przypisując jej funkcję „przełamania” geometrii bryły oraz tworząc oś widokową od budynków istniejących. Na parterze zlokalizowano pomieszczenia spełniające podstawowe funkcje, tj. salkę wystawową, katalogi, czytelnię i wypożyczalnię z podręcznym magazynem. Na antresoli i na pierwszej kondygnacji zaprojektowano pomieszczenia uzupełniające bibliotekę właściwą: katalogi, miejsca przeznaczone do konserwacji, biura oraz mieszkania personelu. Założeniem architektonicznym w projektowaniu obiektu było wytworzenie nastroju drobnej architektury, bogatej w detale wykonane z kamienia i szkła, a także tak ważne w tym zespole powiązanie budynku z istniejącym ogrodem.

Wśród obiektów wpisujących się w zastany kontekst należy wymienić piękny i zharmo-

nizowany z otoczeniem budynek Muzeum i Archiwum Diecezjalnego zrealizowany w Opolu przez Zdzisława Budzińskiego.

Niekonwencjonalny program stał się tematem projektu koncepcyjnego Jerzego Candra (konstrukcja inżynier Adolf Derentowicz). Przy ulicy Płockiej w Warszawie przewidziano budowę Zespołu Studiów Nagrań, w bezpośrednim sąsiedztwie budynku o cechach zabudowy, mieszczącego „Polskie Nagrania” – tradycyjnej siedziby kilku firm fonograficznych. Na pierwszy tego typu w kraju, zwarty kompleks złożyły się cztery sale do jednoczesnych nagrań szerokiego programu repertuarowego od muzyki symfonicznej do recytacji. Studia połączono z pomieszczeniami towarzyszącymi w jedną całość powiązaną z istniejącym budynkiem za pomocą dwukondygnacyjnego łącznika. Niewielka powierzchnia działki i niezwykłe surowe wymagania akustyczne wpłynęły na powstanie zwartej bryły, w której silnie zaznaczono poszczególne elementy programu skoncentrowanego wokół przestrzeni głównego holu.

W Olsztynie ukończono w 1983 roku budowę kina „Kopernik” przeznaczonego dla 840 widzów. Znalazło się ono w centrum miasta, w pobliżu teatru im. Jaracza. Autor projektu – Szczepan Baum, umiejętnie wykorzystał walory krajobrazowe skarpy, a dzięki rozczłonkowaniu dużej bryły (kubatura wyniosła przeszło 24 tys. m³) uzyskał korzystne efekty wtopienia jej w otoczenie.

Próbie wyjścia z impasu budowy kosztownych obiektów kinowych podjął natomiast Jerzy Kuźmienko, proponując zmiany w dotychczas obowiązującej konwencji ich projektowania. Istotna propozycja dotyczyła podjęcia budowy obiektów bez podpiwniczenia, zagłębionych niekiedy widowni. W ten sposób tworzą się swoiste „wielofunkcyjne zespoły usług kulturalnych”, o dwóch salach projektowych (na 430 i 110 miejsc), z możliwością dostawienia dalszych pomieszczeń do celów wystawowych lub widowiskowych. Dzięki

„samostojącej” konstrukcji ścian zewnętrznych uzyskać można według tej koncepcji oszczędności materiałowe i równocześnie uniknąć robót elewacyjnych, fasady stają się neutralne i wpisują w każdą lokalizację.

Szczególną natomiast aprobatę społeczną uzyskała oddana zwiedzającym w 1985 roku Panorama Bitwy Racławickiej zrekonstruowana we Wrocławiu pod nadzorem Olgierda Czernera⁸. Po dyskusjach nad lokalizacją tej monumentalnej pamiątki narodowej i perypetiach z jej przewożeniem została umieszczona w rotundzie zaprojektowanej jeszcze w 1957 roku przez zwycięzców ogólnopolskiego konkursu architektonicznego – Ewę i Marka Dziekońskich. Autorem uniikatowej konstrukcji był inżynier Jan Weryński, a w etapie realizacyjnym zespół autorski powiększył się o inżyniera Andrzeja Skorupę i techn. Tadeusza Sobocińskiego.

Twórca Teatru „Cricot”, znakomity malarz Tadeusz Kantor, w Huciskach koło Gdowa postanowił urządzić niewielki Dom Pracy Twórczej. Koncepcję plastyczną Kantora architektonicznie wsparł architekt Piotr Stępień. Część mieszkalną miała dopełnić Galeria Marii Stangret i Tadeusza Kantorów. W poziomie przyziemia największe pomieszczenie przeznaczono na pracownię – galerię, otwartą w stronę ogrodu. Z mieszkania na poddaszu, z dwoma loggiami, rozciąga się rozległy widok w stronę doliny Raby i Beskidu Wyspowego. Do budynku wzniesionego w 1982 roku przylegają podcienia tworzące rodzaj małego dziedzińca otwartego na południe. Forma budynku wynikała z zastosowanej konstrukcji drewnianej. Autorzy chcieli tym nawiązać do tradycji polskiej architektury drewnianej. Jednocześnie zastosowali nietypowe zestawienia: zasygnalizowanie wyjątkowej funkcji obiektu i uniikatowości zgromadzonych w nim dzieł sztuki. Już po śmierci wielkiego artysty w 1995 roku ustawiono obok domu betonowe czternastometrowe krzesło-pomnik, realizując pomysł T. Kantora pozostawiony w szkicach⁹.

Prestiżowy i o dużym znaczeniu społecznym konkurs architektoniczny na projekt Muzeum Powstania Warszawskiego wygrali w 1986 roku Konrad Kucza-Kuczyński, Andrzej Miklaszewski i Zbigniew Pawłowski. Do celów muzealnych należało zaadaptować ruiny dawnego Banku Polskiego przy ulicy Bielańskiej, wśród których rozgrywał się ważny etap walk powstańczych. Sąd Konkursowy uznał, że nagrodzona praca najlepiej eksponuje ocalałe fragmenty banku, odzwierciedlając wymowę historycznego miejsca. Podkreślono twórcze i wartościowe operowanie skromną spokojną, a przy tym poważną w wyrazie architekturą. Doceniono trafny stosunek autorów do adaptowanych pozostałości zespołu zabytkowego, odpowiednią skalę bryły oraz wnętrz. Twórcy nagrodzonej pracy połączyli umiejętnie współczesność i przeszłość w pejzażu ulic i we wnętrzach muzeum¹⁰.

3 maja 1984 roku został rozstrzygnięty ogólnopolski konkurs społeczny na projekt pomnika Powstańców Warszawy, na który nadesłano 65 prac z całej Polski. Konkurs miał charakter dwuetapowy. Laureatami zostali: artysta rzeźbiarz Piotr Rzczkowski i Marek Ambroziewicz (koncepcja architektoniczna). Lokalizację pomnika przewidziano na placu Krasińskich, przy czym właśnie ukształtowanie tego placu było może najbardziej istotnym zadaniem konkursu. W wyraźny sposób sformułowały to opinie pokonkursowe, wskazujące na niedostatki w zakresie nagrodzonego projektu i zalecające, by dalsze prace pozwoliły na rozwiązanie całości placu – pomnika i usytuowanie na nim monumentalnej rzeźby. Toteż w trosce o możliwie optymalne rozwiązanie tego niełatwego problemu zaprojektowanie pomnika jako integralnej części placu powierzono artyście rzeźbiarzowi Wincentemu Kućmie i architektowi Jackowi Budynowi. Pomnik, co zrozumiałe, wzbudził wiele emocji, które na nowo rozgorzały po zrealizowaniu gmachu sądów. Warszawa nie ma szczęścia do swoich placów. Historia odbudowy miasta

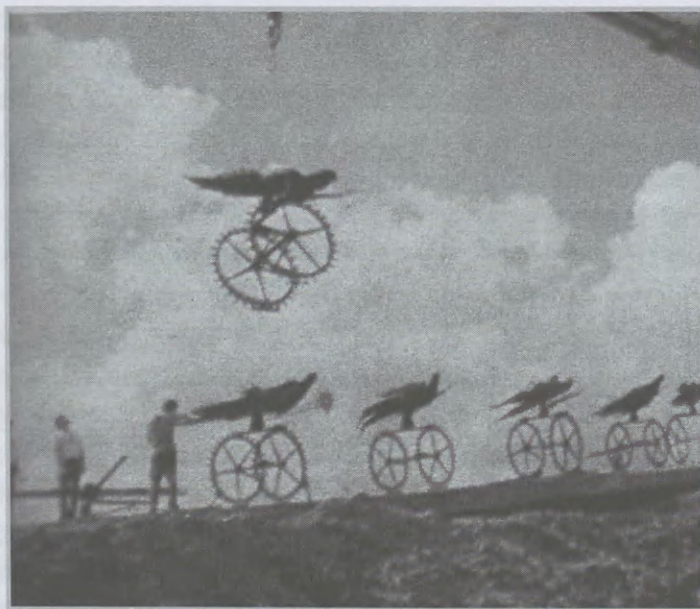
po drastycznych zniszczeniach wojennych to równocześnie historia częstych nieumiejętności i niekompetencji w rewaloryzacji jego historycznych placów¹¹.

W latach 80. powstało w różnych miejscach kilka ciekawych projektów pomników upamiętniających poległych w obronie Ojczyzny w latach 1939–1945. W Częstochowie i Katowicach zaprojektowano pomniki wraz z architekturą placów, na których zostały zlokalizowane. Pomnik częstochowski, dzieło artysty rzeźbiarza Wincentego Kućmy, otrzymał warunek ścisłej integracji z placem Pamięci Narodowej, zamkniętym ulicami Sobieskiego, Nowowiejskiego, Pałczyńskiego oraz promenadą śródmiejską.

Pomnik w Katowicach w hołdzie śląskim harcerkom i harcerzom pomordowanym w czwartym dniu drugiej wojny światowej wypełnił kameralne wnętrze pomiędzy najbardziej dla nowego śródmieścia reprezentatywnymi

gmachami. Autor pomnika, artysta rzeźbiarz Zygmunt Brachmański, i autor projektu przestrzennego zagospodarowania placu, Michał Kuczmieński, zaproponowali, aby przestrzeń koło nowego pomnika była miejscem spotkań mieszkańców i zbiórek harcerzy. Precyzyjnie zaprojektowano usytuowanie zieleni wraz z elementami małej architektury.

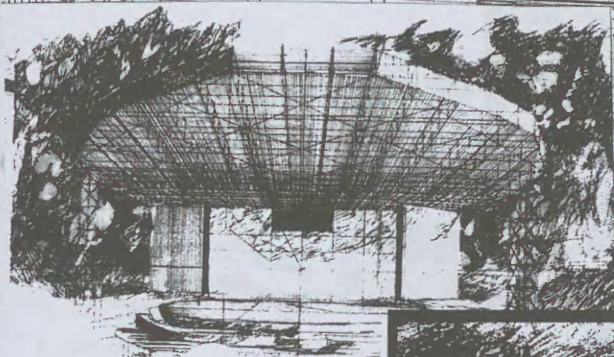
Krajobrazowy projekt pomnika na polu bitwy pod Płowcami w jej 650-lecie wykonał Zenon Prętczyński przy współpracy Krzysztofa Sokołowskiego. Kameralny, pięknie nawiązujący do stylizowanej sylwetki orła pomnik walczących o wolność w latach 1939–1945 zaprojektowali Alina Borowczak-Grzybowska, Andrzej Grzybowski i Jan Borowczak. Przeznaczony został dla Głubczyc, a jego odsłonięcie nastąpiło w 1985 roku. Skala pomnika i jego tektoniczne podesty dobrze nawiązały do niewysokiej zabudowy i architektonicznego klimatu miasta.



Władysław Hasior. Pomnik:
„Tym, Co walczyli o Wolność i Polskość ziem Pomorza”,
w: „Projekt” 1981, nr 2, s. 37



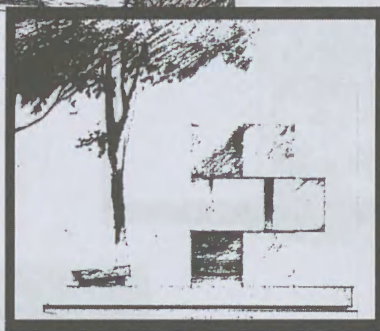
1. Warszawa.
Muzeum Drukarstwa
przy ul. Łódzkiej.
Roman Medwid



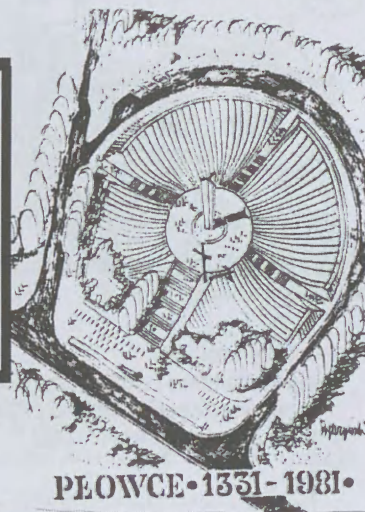
2. Pomnika na polu bitwy pod Płowcami.
Zenon Prętczyński, Krzysztof Sokołowski

3. Amfiteatr w Brzegu.
Zbigniew Trzos, Alojzy Wocko

4. Warszawa.
Pomnik poległych na cmentarzu
ewangelicko-augsburskim.
Lech Kłosiewicz



5. Mogilany.
VII Konwersatorium Polskiej Architektury
Współczesnej O/PAN
wystawa obrazów z cyklu „Kamienie”.
Krystyna Styryna-Bartkiewicz



PŁOWCE • 1331 - 1981 •

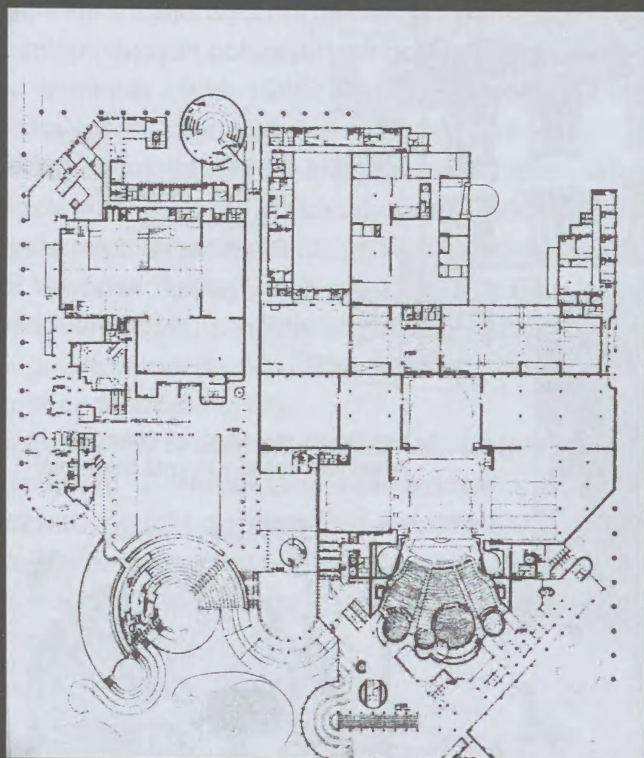
6. Głubczyce.
Pomnik poległych o wolność.
Alina Borowczak-Grzybowska,
Andrzej Grzybowski, Jan Borowczak



7. Kraków.

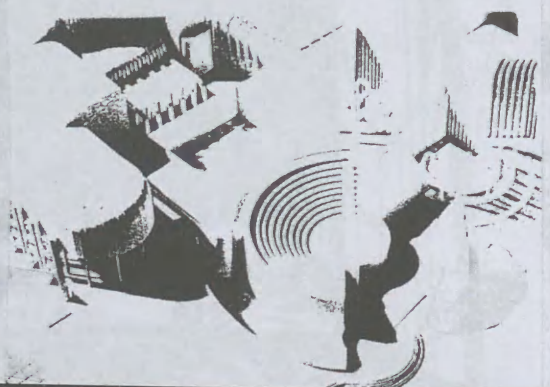
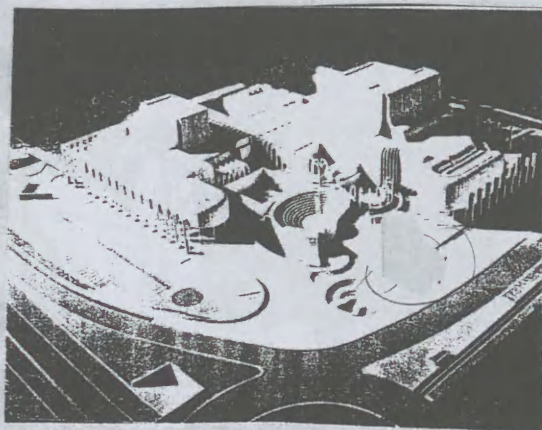
Projekt Opery przy rondzie Grunwaldzkim.

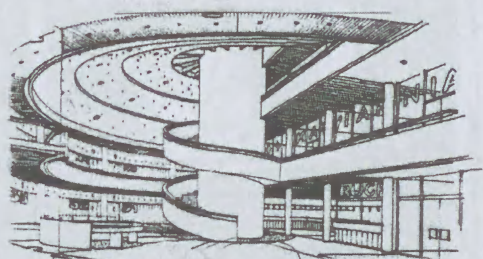
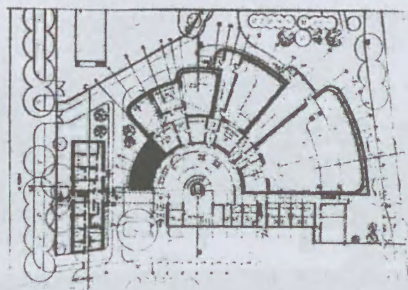
Witold Korski, Marek Kozień, Jan Rączy



– rzut parteru

- makieta założenia
- widok z lotu ptaka całego kompleksu.
Na pierwszym planie rondo Grunwaldzkie
- dwa fragmenty modelu projektu

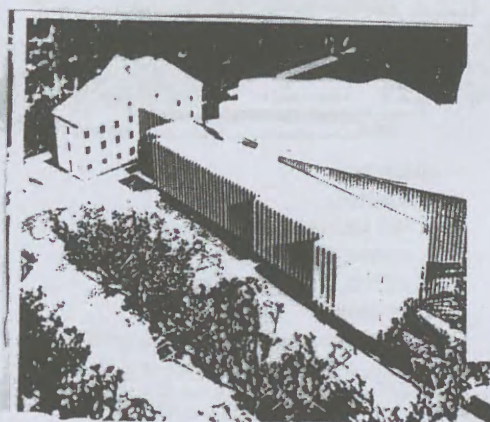




8. Warszawa.

Zespół studiów nagrań przy ul. Płockiej.
Jerzy Cander

- rzut parteru
- fragment wnętrza
- widoki założenia

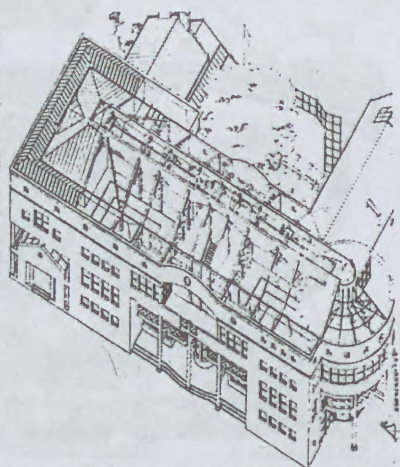
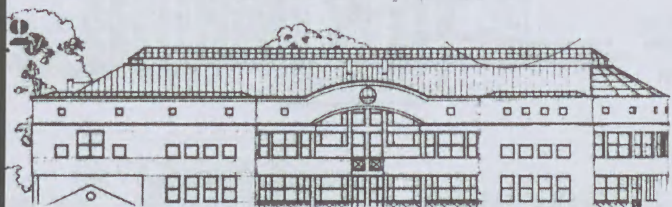


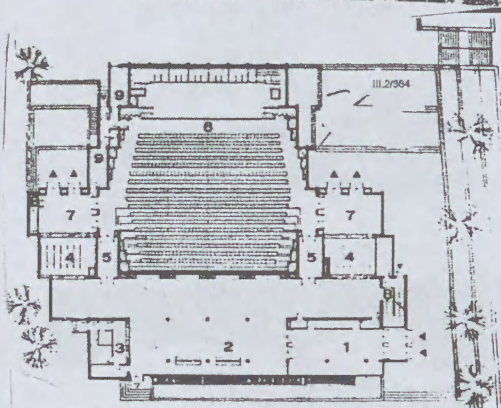
9. Kraków, ul. Zwierzyniecka.

Dom Przyjaciół Muzyki.

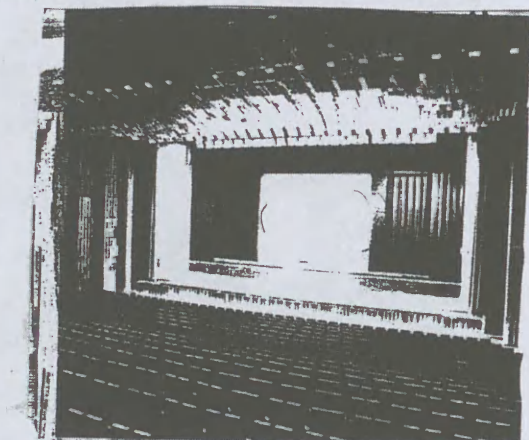
Grażyna Oktawiec, Wojciech Buliński – konsultacja

- elewacje: północna i wschodnia
- aksonometria założenia



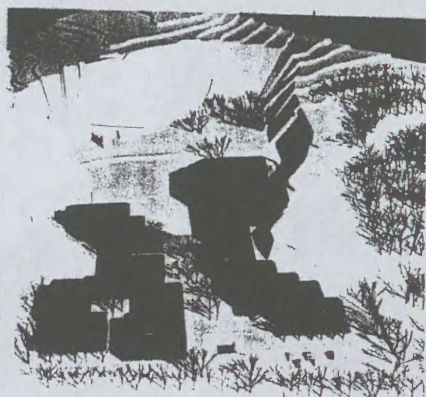


- widoki brył
- rzut parteru
- 1. Hall kasowy, 2. poczekalnia, 3. bufet,
- 4. szatnia, 5. przedsionki, 6. widownia,
- 7. wyjścia, 8. zejścia do sanitariów,
- 9. garderoby
- fragment wnętrza Sali

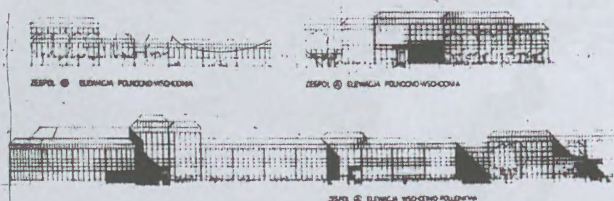
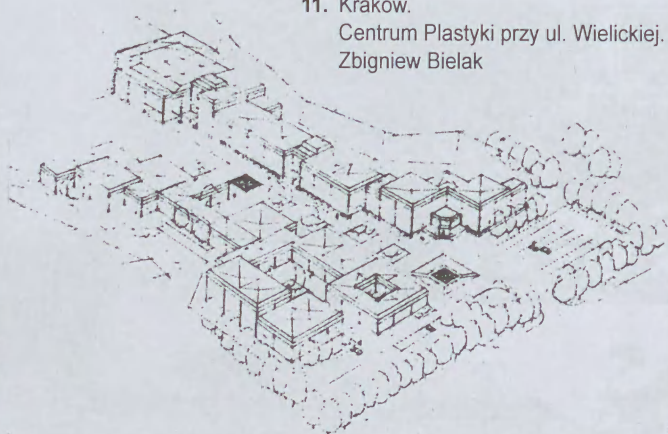


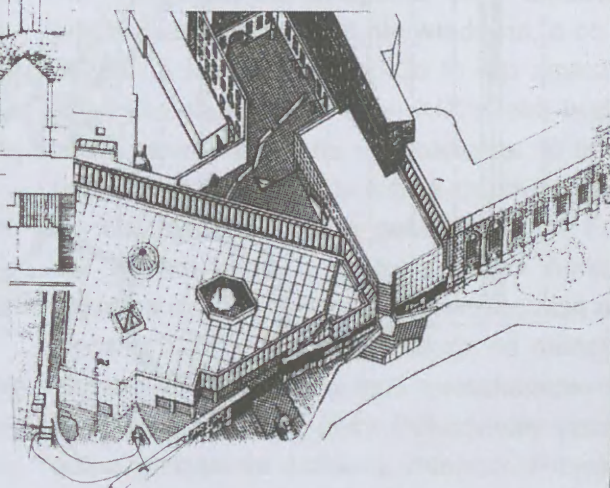
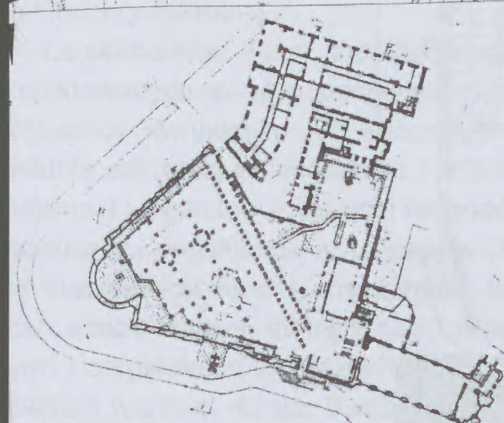
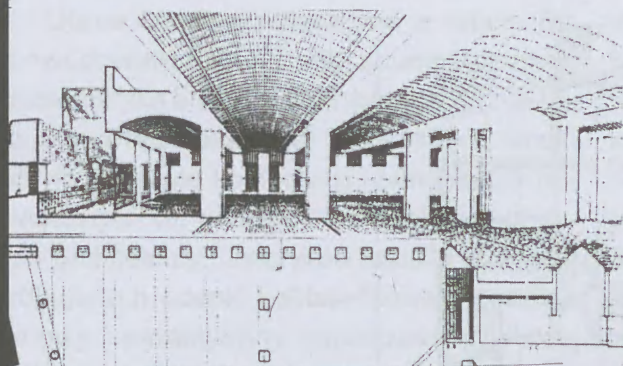
10. Olsztyn.
Kino Kopernik.
Szczepan Baum

- makietą założenia
- kompozycja brył Centrum
- elewacje



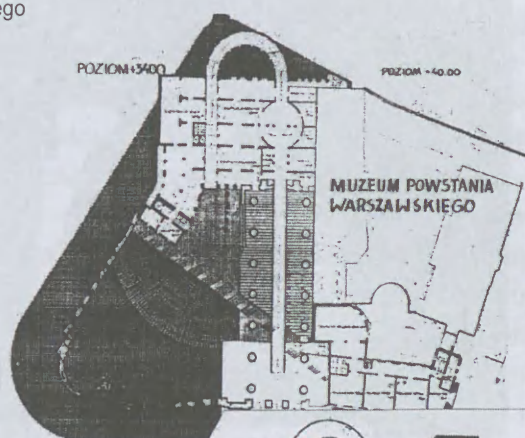
11. Kraków.
Centrum Plastyki przy ul. Wielickiej.
Zbigniew Bielak





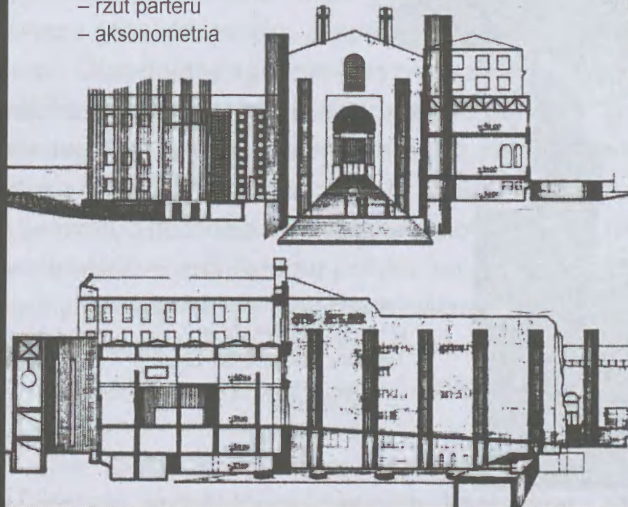
12. Muzeum Powstania Warszawskiego – adaptacja ruin dawnego Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej.
Nagroda realizacyjna w konkursie.
Konrad Kucza-Kuczyński, Andrzej Miklaszewski,
inż. Zbigniew Pawłowski

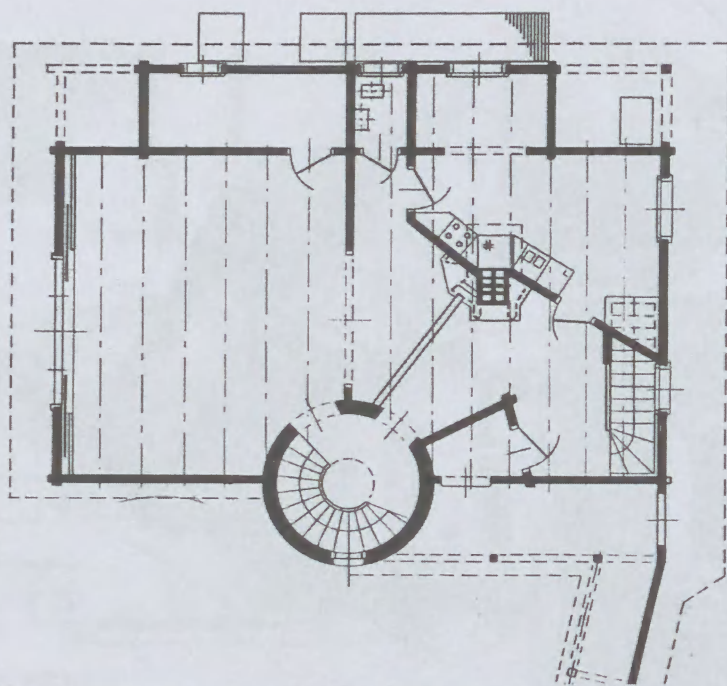
- kompozycja wnętrza
- rzut parteru
- widok ogólny założenia



13. Muzeum Powstania Warszawskiego – praca konkursowa

- przekroje: poprzeczny i podłużny
- rzut parteru
- aksonometria





14. Galeria Marii i Tadeusza Kantorów
w Hucisku koło Gdowa.
Tadeusz Kantor, Piotr Sępień

– rzut parteru
– widoki realizacji

3. Architektura sakralna

Liczne kościoły wznoszone w latach 80. spowodowały zwiększone zainteresowanie problematyką budownictwa sakralnego nie tylko wśród architektów. W omawianych latach odbyło się wiele konferencji i seminariów poświęconych tej tematyce z udziałem teoretyków architektury, historyków sztuki i teologów próbujących ocenić i sklasyfikować fenomen twórczy i inwestycyjny współczesnej polskiej architektury sakralnej.

Doskonalenie form architektonicznych projektowanych świątyń postulowali zgodnie uczestnicy sympozjum poświęconego architekturze sakralnej w listopadzie 1982 roku¹². Referenci i dyskutanci wskazali na znaczenie osobowości projektanta, wyrażonej w prostocie kreowanych form i umiejętności ograniczeń, a nie w dążeniu do tego, aby „być widzianym” i oryginalnym za wszelką cenę. Nawet kosztem wartości dzieła. Swoboda w projektowaniu, ostrzegał – jakże trafnie – Konrad Kucza-Kuczyński, może czasem spowodować rozluźnienie dyscypliny warsztatowej. Nie mając ograniczeń, które hamują fantazję twórczą, można dać się ponieść wienie, wspieranej ambicjami społeczności lokalnych chcących mieć piękną, okazałą świątynię. Szczególna to sytuacja, która może się nie powtórzyć – szansa na zrealizowanie swoich kreacji architektonicznych śnionych latami! Nadużywanie środków zawsze grozi przesadą, „współczesnym barokiem”. Obradujący zgodnie przyznawali, że architektura sakralna nie powinna zejść poniżej pewnego standardu, ale nie może też stać się sztuką dla sztuki, budowaniem przez architekta własnego pomnika. Niewątpliwie powinna to być w wyrazie architektura polska, tania, z dostępnych materiałów, lecz nie tandetna. Poza dyskusją jest funkcja, w znacznym zakresie ściśle określona wymaganiami i liturgicznymi i duchowymi.

„Na całkiem opacznej estetyce oparta została architektura naszych kościołów

– stwierdzał Andrzej Osęka. – I to zarówno od zewnątrz, jak i wewnątrz. Jest to sztuka o charakterze sensu stricte świeckiego, o świeckim rodowodzie. To są właściwie gry formalne. Wciąż jakieś zmagania brył, układów, płaszczyzn – naprawdę nie wiadomo, o co tu chodzi, o jaką ideologię. Co to ma znaczyć w języku sacrum? O ile w XIX wieku budowano dworce podobne do kościołów, to teraz buduje się kościoły podobne do dworców”.

Czy należało aż tak generalizować? Formy wyróżniające się, sygnalizujące funkcję sakralną były z jednej strony manifestacją polityczną, z drugiej strony reakcją na monotonię architektoniczną osiedli mieszkaniowych, zwłaszcza z wielkiej płyty. Pokazywały szczególne, przyjazne ludziom, miejsca. Projekty urbanistyczne dzielnic mieszkaniowych programowo nie uwzględniały budowy nowych kościołów. Dlatego często na dostępnych działkach pojawiały się silne, nieuwzględniające kontekstu, akcenty przestrzenne brył kościołów. Świadomość ówczesnych realiów projektowych i wykonawczych oraz perspektywa czasu weryfikują wiele ocen. Dlatego nie rzadko źle oceniane wcześniej, krytkowane obiekty, po latach nabrały wartości, wpisały się w przestrzeń skalą i wyrazem estetycznym.

Problemy związane z projektowaniem kościołów w Polsce poddał wnikliwej analizie Stefan Müller w obszernym artykule w miesięczniku „Architektura”. O stanie świadomości estetycznej na styku: architekci – inwestorzy – odbiorcy napisał: „żartując, choć nie tak bardzo [...] można łatwo zrobić w domu makietę takiego «rzeźbiarskiego» kościoła. Wystarczy wziąć kartkę papieru, zmiać, trochę poprzycinać nożyczkami [...] i w najwyższej części umocować krzyżyk. [...] zapominając zarazem o tym, że kościół nie powinien być kształtem udiwnionym i nic nieznaczącym”¹³.

W 1983 roku ustanowiono Nagrodę Roku Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP.

Jako pierwszy otrzymał ją Stanisław Niemczyk¹⁴ za zrealizowany projekt kościoła w Nowych Tychach-Żwakowie (ukończony w 1982 roku). Wysokie wyróżnienie SARP przyznano za lapidarną formę architektoniczną i właściwy klimat wnętrza. Podkreślono dobre rozwiązania materiałowe, zwłaszcza detali architektonicznych. Upływający czas nie zmniejszył atrakcyjności formalnej tej świątyni. Podziwiał ją liczni przyjezdni, kochają mieszkańcy. Wspaniała polichromia we wnętrzu, autorstwa Jerzego Nowosielskiego, na trwale weszła do historii osiągnięć współczesnej sztuki.

„W latach 1972–81 wybudowano ponad 30 kościołów według moich projektów – deklarował w jednym z wywiadów Aleksander Holas, dzieląc się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami w tej tak trudnej, odpowiedzialnej dziedzinie. – [...] Architekt powinien projektować różne budowle, ale jakoś tak się dzieje, że pozostają przy określonej specjalności. To ułatwia. Zwłaszcza budowa kościoła wymaga praktyki, zrozumienia spraw i problemów, których w budowie innych obiektów nie ma. Jest tu wyraźnie określona specyfika [...]. Kościoły powinny oczywiście być jak najładniejsze, ale nigdy kosztem funkcjonalności, nigdy kosztem tego, by wyglądając pięknie na zewnątrz, nie dawały nam poczucia bezpieczeństwa, spokoju, nastroju, w swoim wnętrzu”¹⁵.

Piękno wtedy było – i nadal jest – pojęciem niezwykle pojemnym i różnie definiowanym. Akceptacja odbiorców, dla których budowana była świątynia i ocena profesjonalnych krytyków często znacznie się różniły.

Zlecenie na zaprojektowanie kościoła było bezdyskusyjnie wielkim wyróżnieniem, w tych trudnych dla architektury latach, odbierane było jako szczególna łaska niebios dająca szansę na stworzenie unikatowego, autorskiego dzieła. Takiej szansy nie dawała architektura „świecka”.

„Nic dziwnego, że warunki pracy przy projektowaniu i realizacji kościoła architekt od-
czuwa jako niezwykle zjawisko «uczłowiecze-

nia pracy», pracy nie na niby, w której wysiłek się nie marnuje – napisał w „Polityce” z 1983 roku Jacek Nowicki – Dopiero przy realizacji tego zadania zdaje sobie sprawę bowiem ze stopnia zniewolenia w «normalnej» działalności zawodowej”.

Nowicki przypominał zmagania Marka Budzyńskiego, który projektując Ursynów, musiał przerabiać projekty po dwa–trzy razy, żeby dogodzić zmiennym możliwościom i grymasom wykonawcy. I który: „musi do dziś patrzeć na katastrofę, wynikłą z zaniechania przez kontrahentów budowy szkół, a także całego układu infrastruktury społecznej, musi świecić oczami za tandetną i złą, przemarzającą ścianę zewnętrzną w budynkach mieszkalnych [...]. Na to wszystko nie miał wpływu. A w przypadku budowy kościoła – będzie miał wpływ na to, żeby zbudowano akurat to, co zaprojektuje [...]”.

Przy okazji powstawania nowych świątyń wyłaniały się kolejne problemy związane z liczbą budowanych kościołów, która raz silnie wzrastała, to znów malała do zera. Tę szczególną sytuację wypunktował Jacek Nowicki w cytowanym artykule. Po pierwsze, zezwolenie na budowę i lokalizacja były faktem niespodziewanym w planie miasta i osiedla. Sytuowano budynek najczęściej w miejscu przypadkowym, niedostosowanym do tego rodzaju obiektu. Inwestor starał się przy tym wznieść budowlę jak największą. Kościół na ogół miał dwa poziomy, podziemny i nadziemny, klasztor, szkołę, a często kubatury przeznaczone na dodatkowe funkcje (sale spotkań, wystaw itp.). Większość projektowanych kościołów w tym czasie to obiekty ogromne – i niestety często źle powiązane z otoczeniem przez swe usytuowanie, a także skalę. Drugi moment, który nie przysłużył się dobrze współczesnej polskiej architekturze sakralnej, to, jak stwierdzał Jacek Nowicki: „dążenie do zrobienia jedyny raz w życiu bez skrępowań dzieła najwspanialszego – dla architekta nie jest niczym zdrowym. Skłania go do zmieszczenia w jednym dziele wszystkich pomy-

słów z całego życia. Jest to prawie gwarancja otrzymania dzieła pretensjonalnego i uduchowionego ponad wszelką miarę. Niezwykle trudno jest utrzymać dyscyplinę. Kto nie wie, niech się zapozna z nowymi projektami kościołów”.

Podobne pytania stawiał Henryk Drzewiecki, który z ciekawością, ale i z pewnym niepokojem oczekiwał zakończenia budowy ursynowskiego kościoła. Pisał o tym w miesięczniku „Architektura” (1983), zastanawiając się, jak powinno się ocenić projektowaną świątynię z punktu widzenia estetyki? Autor, zajmujący się teorią współczesnej architektury, uważał, że przyjmując tezy obecnej estetyki, można by próbować ocenić sam kościół jako proces twórczy. Ten jednak niekoniecznie musi zakończyć się przedmiotowym dziełem, a estetyka procesów twórczych nie wyjaśnia dzieł sztuki tak, jak to czyniła estetyka tradycyjna, lecz je współtworzy. Dlatego stwierdzał, że należy pozostać przy tradycyjnej estetyce, „która nadaje znaczenie i sens poszczególnym dziełom artystycznym”. Ale zważywszy, że architektura jest szczególnym, ze względu na swą użyteczność, rodzajem sztuki, H. Drzewiecki zadał pytania: „Czy wobec tego kościół jako uosobienie tradycji powinien dalej tolerować formy nowoczesnej architektury w budowlach kościelnych, które wyrosły na gruncie totalnej negacji tradycji? Czy formy nowoczesne w architekturze kościoła wyrabiają smak estetyczny i podnoszą świadomość kulturową społeczeństwa? Czy systemy wartości i wzorce estetyczne architektów wynikają z ogólnych potrzeb społecznych, czy też są odbiciem ich indywidualnej potrzeby w procesie twórczym?”. Te pytania nie tylko w odniesieniu do omawianego okresu pozostają bez jednoznacznej odpowiedzi. Każde kategoryczne stwierdzenie będzie zawierać tyleż prawdziwych, co fałszywych wniosków. W ten sposób dochodzimy do pojęcia osobowości twórczej w procesie projektowania w jakże skomplikowanym architek-

tonicznie okresie naszej historii. I właśnie na przykładzie architektury sakralnej osobowości te rysują się szczególnie wyraźnie. Poniżej znajduje się kilka wybranych z liczного zbioru nazwisk, znakomitych projektantów sygnujących „trudną awangardę” lat 80., którym projekty sakralne dały szansę na twórcze „rozwiniecie skrzydeł”.

Jan Bogusławski¹⁶, profesor Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, został poproszony o koncepcję nowego kościoła w Gorajcu (województwo lubelskie) po wizycie miejscowego proboszcza w Stalowej Woli i wrażeniu, jakie zrobiła na nim Bazylika Mniejsza Matki Bożej Królowej Polski (projekt i realizacja 1956–1973). Osoba projektanta przesądziła sprawę decyzji o budowie, pomimo początkowej nieufności w stosunku do koncepcji użycia miejscowego, wyjątkowo pięknego i twardego piaskowca józefowskiego oraz realizacji niekonwencjonalnego projektu.

Dążeniem profesora Witolda Korskiego¹⁷ (autora projektu kościoła św. Teresy w Łodzi, 1950–1963) było scalenie w realizacji sakralnej w krakowskim osiedlu Nowy Prokocim, składającego się z kościoła i kompleksu obiektów towarzyszących, walorów wyważonej harmonii i tektonicznego piękna z istotą sacrum. Współautorami projektu byli: Wiesław Głos, Jan Rączy, Jan Grabacki (konstrukcja). Autorem witraży był Tomasz Furdyna. Plac pod budowę poświęcono w 1982 roku, w 1984 roku rozpoczęto budowę kościoła, całość założenia ukończono w 1999 roku¹⁸.

Tadeusz M. Zipser¹⁹ w realizacji kościoła św. Ducha na Tarnogaju we Wrocławiu, przekazuje cechy swego zdyscyplinowanego warsztatu, przy pozornie zaprzeczającej takiej dyspozycji twórczej – poetyce, pełnej głębokiej symboliki. (Projekt i budowa 1972–1981, prace wykończeniowe do 1985 roku). Współautorami projektu byli: Waldemar Wawrzyniak i Jerzy Wojnarowicz. Zasada, która jest mottem w twórczości T.M. Zipsera, „iż forma świątyni musi sygnalizować jej szczególną rolę, początek

drogi w inny wymiar”, czytelna jest także we wrocławskim kościele św. Trójcy (1981–1987). Współprojektantem był Wacław Kamocki.

Stefan Müller zarówno w realizowanym kościele Najświętszej Maryi Panny w Domaszowicach, jak i w Smarchowicach Wielkich w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego (oba wzniesiono w latach 1982–1983), oraz projektowanym w tym czasie kościele św. Stanisława Kostki we Wrocławiu (1984–2006), wszystkie wraz z Marią Müller, kieruje cały swój temperament artystyczny przede wszystkim ku treściom sakralnym, z nich wyprowadza dramaturgię bryły.

„Kościół – budynek świątyni musi nadawać znaczenie otaczającej przestrzeni i własnemu kształtowi. Symbol, alegoria i metafora zostały wyrzucone z naszej rzeczywistości. [...] Zerwanie ciągłości historycznej zmusza nas do odbudowania zapomnianych symboli, niezbędna jest resymbolizacja kościoła tak, aby budowla mogła nabrać znaczeń symbolicznych i metaforycznych [...]”²⁰.

Andrzej Skoczek²¹ – konsekwentny w wypracowanej przez siebie szkole projektowania w duchu regionów górskich – prezentuje wraz ze swymi partnerami, kiedyś uczniami na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej: Andrzejem Boratyńskim, Piotrem Łabowiczem i Rafałem Rafaczem, serię lapidarnych w wyrazie kościółków dla wsi, ówczesnego województwa tarnowskiego.

Tadeusz J. Gawłowski²² swe ogromne doświadczenie w projektowaniu struktur przemysłowych dyskontuje w kolejnej, po realizacji znanego kościoła w Rudach-Rysiu, budowli sakralnej. Strzeliste tarczownice podtatrzańskiej świątyni na Olczy w Zakopanem (Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik – projekt 1980 r.) – są znane powszechnie i rozpoznawane. Współprojektantką obu była Teresa Lisowska-Gawłowska, także twórczyni pięknych witraży.

Tadeusz Jędrisko (1933–2008) to kolejny architekt, którego działalność należy w tym

miejscu odnotować, twórca powszechnie znanego ołtarza, zaprojektowanego na lotnisku w Nowym Targu na wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II w 1979 roku. Twórca kościołów, kaplic, domów zakonnych na Podhalu i Lubelszczyźnie, w których wiedza konstrukcyjna i materiałowa oraz wrażliwość plastyczna (znakomity akwarelista) przekładała się na atrakcyjną formę architektoniczną, właściwą dla miejsca lokalizacji. Także, przy projektowanych w omawianym czasie kościołach: wiejskiego w Zubrzycy Dolnej (1984) i na Toporowej Cyrhli pw. Miłosierdzia Bożego (1988), połączył perfekcyjnie wieloletnie doświadczenia twórcze ze znajomością cech regionalnych.

Jerzy Gurawski transponuje, wypracowany wraz z Marianem Fikusem, wysoki poziom sztuki projektowania, na niezwykle piękne świątynie, jak m.in. starannie prowadzony w procesie budowy (i co ważne, dopilnowany w detalach) kościół Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Głogowie, erygowany w 1988 roku. W tym samym roku Fikus i Gurawski otrzymali za tę realizację Nagrodę SARP – a w 2007 Nagrodę Bł. Brata Alberta.

Przemysław Gawor realizacją kościoła w Maniowych, zaprojektowanego wraz z Małgorzatą Grabacką, potwierdza kolejny raz swoje wyczucie formy i świadomą skromność w projektowaniu, powiązaną z głęboką wiedzą o wymaganiach liturgii.

Wojciech Pietrzyk po pionierskiej budowie słynnej „Arki” w Krakowie-Bieńczycach, kościele wywalczonym z komunistyczną władzą (zaprojektowany w 1965 roku, był realizowany etapami w latach 1967–1977), transponuje do form współczesnych podhalański regionalizm, wznosząc kościół w Bukowinie Tatrzańskiej. Nowy kościół (1975–1982) miał zastąpić stojący obok kościółek pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa z końca XIX wieku, wybudowany przez pobożnego górala Jędrzeja Kramarza. Objęty ochroną ocalał – stanowi wraz z nowym kościołem architektoniczną opowieść o historii miejsca i tradycji.

Konrad Kucza-Kuczyński wkrótce po ukończeniu projektu kościoła św. Pawła Apostoła na Grochowie w Warszawie (1975–1985) rozpoczyna budowę trzech kolejnych obiektów sakralnych (w Łomży, Siedlcach i Milanówku) – wszystkich w konwencji prezentowanego przez siebie i współpracującego z nim przy wielu projektach, Andrzeja Miklaszewskiego – mistrzostwa warsztatowego. Charakteryzuje go mądre wyważenie wielu, jakże ważnych, elementów składowych: form współczesnych, odniesień do historii i kontekstu przestrzennego, panującej mody i własnych upodobań stylistycznych.

Romuald Loegler²³ projektuje kościoły tak, jak swoją zdyscyplinowaną, logiczną, pozornie chłodną, a równocześnie pełną elegancji architekturę. Wszystkie te zasady czytelne są w zaprojektowanym w 1981 roku, wspólnie z Czesławem Białym (przy współpracy Ewy Fitzke i Jacka Szczudło), kościele w Białkowiej, w diecezji rzeszowskiej. Mistrzowskie łączenie form przeciwstawnych i pozorne burzenie kompozycji, dla osiągnięcia unikatowego efektu architektoniczno-artystycznego, sprawdziło się przy zaprojektowanym wcześniej, z Jackiem Czekajem w 1978 roku, pięknym kościele św. Jadwigi w Krakowie, na osiedlu Krowodrza-Górka. Z przedstawionych dwóch projektów wersję do realizacji wybrał kardynał Karol Wojtyła – kościół ukończono w 1990 roku.

Adam Szyski projektuje i realizuje w okolicach Szczecina (z którym związał naukową i zawodową karierę) architekturę sakralną o spójnych cechach dynamiki i ekspresji, tworząc wyraźne dominanty krajobrazowe. Dorobek w dziedzinie architektury sakralnej obejmuje kilkadziesiąt projektów wykonywanych przez zespoły pod kierunkiem Szyskiego. Niestety nieliczne doczekały się realizacji zgodnie z autorskimi założeniami²⁴.

Adam Lisik, profesor Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej, autor ponad 200 zrealizowanych obiektów o różnych funkcjach,

ma na koncie także – tworzonych od lat 70. – kilkadziesiąt kościołów i kaplic. W różnie rozwiązywanych formalnie bryłach treści sakralne są wyraźnie zaznaczone, tworząc czytelny przekaz w przestrzeni. Konsekwencję w tak pojmowanej roli współcześnie budowanych kościołów można odczytać w zaprojektowanych przez Adama Lisika i wznoszonych od lat 80., jakże odmiennie kształtowanych świątyniach – zawsze z poszanowaniem kontekstu przestrzennego. W dwóch dzielnicach Mysłowic (koło Katowic) zbudowano w latach 1985–1989 kościół pw. św. Jana Chrzciciela oraz Parafialny Ciała i Krwi Pańskiej (1986–1991). W latach 1981–1986 wzniesiono kościół ewangelicki pw. św. Trójcy w Hołdunowie (Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Jana w Sosnowcu). W 1999 roku zaprojektował Ołtarz Papieski w Gliwicach. Zdzisław Budziński swoje doświadczenie zdobyte w realizacjach sakralnych na Opolszczyźnie potwierdza budową kościoła w Ozimku, w którego wnętrzu panuje, rzadko osiągany w nowej przestrzeni, pełen skupienia sakralny nastrój.

Józef Dutkiewicz projektowane kościoły w Siedliskach Tuchowskich koło Tarnowa i w Krakowie-Mistrzejowicach konstruuje przy pełnej spójności i jednorodności wnętrza z bryłą zewnętrzną. Dwupoziomowy kościół pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach (projekt i realizacja 1976–1983) jest jedną z największych świątyń krakowskich, konsekrowany przez Jana Pawła II w czasie pielgrzymki do Polski w 1983 roku. Potężne, piękne rzeźby są autorstwa Gustawa Zemły, a krucyfiks w ołtarzu głównym wykonał Bolesław Chromy.

Krzysztof Chwalibóg wraz z Ryszardem Girtlerem projektują i budują kościoły (w Legionowie, Żychlinie i pod Warszawą), tak jak to robiono kiedyś, w najlepszych dla architektury epokach, posługując się równocześnie językiem przekazu, formą przestrzenną i detalem najzupełniej współczesnym. Wojciech Jarząbek (który w latach 90. zasłynął

realizacją sztandarowego obiektu polskiego postmodernizmu, domu towarowego „Sospol” we Wrocławiu) projektowane obiekty sakralne komponuje na zasadzie geometrycznej ekspresji. Ten zabieg formalny, konsekwentnie „rysowany”, znamionuje także kościół Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju we Wrocławiu-Popowicach, którego budowę rozpoczęto w 1982 roku. Współautorem projektu jest Waław Hryniewicz.

Bolesław Stelmach nobilituje swą twórczość serią projektów kościołów wiejskich (Końskowola, Małochwiej Duży, Siennica Nadolna, Pożóg), eksponując tradycyjny symbolizm i regionalne cechy architektury Lubelszczyzny. Krzysztof Bieda bryłę kościoła w Słopnicach Górnych pw. Najświętszej Panny Marii Częstochowskiej tworzy w duchu współczesności, odwołując się do tradycyjnych, regionalnych form sakralnych. W 1980 roku, gdy udało się, dzięki staraniom rektora małej XIX-wiecznej kaplicy uzyskać zgodę na budowę nowego kościoła, wybrano koncepcję zaproponowaną przez Krzysztofa Biedę (projekt 1981). Kamień węgielny wmurowano w 1982 roku, realizację zakończono w 1992 roku.

Wojciech Kosiński z Marzeną Popławską wznoszą w Krakowie kaplicę-mauzoleum Brata Alberta (1982–1985) pierwszy bodajże w Polsce przykład postmodernistycznej skromności i konsekwencji w kreowaniu „architektury ubogiej”²⁵. Pozornie obszerny przegląd, zawierający tylko część projektów i realizacji okresu przełomu, nasuwa pytanie: które kościoły przejdą do historii, jak będzie się je oceniać w przyszłości? Jakie projekty i realizacje będą charakteryzować polską architekturę sakralną lat 80.? Nadal trudno, mimo sporego upływu czasu, wyrokować, które uznane będą przez następne pokolenia za znaczące dzieła.

Przed omawianym okresem zbudowano kościół w Łodzi-Teofilowie pw. Matki Boskiej Bolesnej – ważny gdyż był pierwszym, po II wojnie światowej, na budowę którego wyda-no zgodę w 1971 roku. Wzniesiony w latach

1973–1976 według projektu Leszka Łukosia i Ludwika Mackiewicza stał się wyraźnym znakiem w przestrzeni poprzez współczesną bryłę zwieńczoną charakterystyczną wieżą. Konsekwentny został w 2006 roku. Ci sami architekci wraz z Marianem Stefańskim, również w Łodzi, dobudowują (prace prowadzone są od połowy lat 70.) do istniejącego poprotestanckiego kościoła pw. św. Stanisława Kostki rozczłonkowany, nowoczesny zespół klasztorny sióstr Bernardynek tak, że oba te obiekty tworzą spójną całość.

W 1983 roku erygowano w łódzkiej parafii Miłosierdzia Bożego sanktuarium projektu Joanny i Piotra Stefańskich oraz Mariana Stefańskiego. Budowę współczesnego, a równocześnie szlacheckiego w wyrazie kościoła, rozpoczęto w 1988 roku, zakończono w 1999. Kościół i Dom Prowincjonalny Zgromadzenia księży Marianów na Stegnach w Warszawie projektują Jan Bogusławski, Krzysztof Dyga i Jerzy Bogusławski, stosując te same elementy kompozycji plastycznej dla całego, zróżnicowanego funkcjonalnie obiektu. Pomimo rozczłonkowania i znacznej kubatury (50 tys. m³) uzyskano jednorodny efekt o wyraźnie sakralnych cechach.

Piękny, o zrównoważonej ekspresji form historyzującego postmodernizmu, potężny kubaturowo obiekt sakralny stworzyli: Waław Stefański, Maciej Bajcar, Ireneusz Piotrowski i Tadeusz Matejko (konstrukcja). Jest to Dom Prowincjonalny Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu zlokalizowany w Krakowie-Kurdwanowie. Projekt ten w 1984 roku został uznany za „Projekt Roku”, otrzymując w ten sposób cenioną w środowisku architektonicznym Krakowską Nagrodę SARP. Centralny, przykryty drewnianą kopułą kościół na Bielanych w Warszawie ukończono w 1981 roku. Zaprojektowany został przez Zbigniewa Pawelskiego przy współpracy artystki malarki Barbary Pawłowskiej i wybitnego konstruktora Andrzeja Żórawskiego. Pomimo jednoprzestrzenności obszernego wnętrza

nastrój modlitewnego skupienia stworzyły naturalne, szlachetne materiały – drewno i polerowane, wielobarwne kostki granitowe.

Idea zamknięcia formy świątyni w odizolowaną od świata zewnętrznego przestrzeń sacrum, równocześnie stwarzającą poprzez architekturę odpowiedni nastrój, został zrealizowany w Ożarowie Mazowieckim. Pięć niewspółśrodkowych pierścieni nałożonych na siebie zamknęło bryłę tak, że nawa główna uzyskała formę elipsy o powierzchni 700 m², a w niewiele mniejszej elipsie zamknięto nawę kościoła podziemnego. Projektanci ożarowskiej świątyni to Leszek Klajnert i Janusz Maliszewski. Leszek Klajnert zaprojektował niewielki kościółek na ulicy Opaczewskiej w Warszawie. Twórcą przestrzennego witraża, budującego we wnętrzu artystyczną, a jednocześnie sprzyjającą skupieniu atmosferę, jest artysta plastyk Kazimierz Gąsiorowski. Projekt kościoła podmiejskiego pw. Niepokalanego Serca NMP, wyłoniony w otwartym konkursie (I nagroda), zrealizował w Siechnicach pod Wrocławiem Tadeusz Szukała w latach 1971–1992. Prostota i szczerowość wypowiedzi dopomogły w uzyskaniu charakteru sakralnego zarówno w wyrazie bryły, jak i jednorodności wnętrza.

W 1982 roku Tadeusz Szukała wraz z Edwardem Lachem zaprojektowali kościół pw. św. Jadwigi we Wrocławiu, stosując podobnie konsekwentną stylistykę. Podmiejski kościół w podwarszawskim Aninie został wzniesiony w 1983 roku według projektu Zygmunta Stępińskiego i Aleksandra Hawemana. Surowe kamienne mury tworzą zamknięte od ulicy patio i przechodzą w sposób organiczny w elewacje kościelne i ściany plebani. Odezwany od fasady kościelnej, wysoki na 21 m krzyż symbolizuje martyrologię miejsca. W pobliskim Wawrze na jesieni 1939 roku hitlerowcy dokonali pierwszej masowej egzekucji ludności cywilnej.

Symbolem epoki modernizmu i równocześnie technicznych możliwości kształtowania

samonośnych powłok stało się Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Kaliszu. Do konkursu na projekt kościoła przystąpił młody architekt Jerzy Kuźmienko, który wspólnie ze studiującym jeszcze Andrzejem Fajanssem (współpraca Piotr Sembrat), konsultując unikatową konstrukcję z inżynierem Duszaniem Ponizem, zaproponował charakterystyczną, falującą bryłę kościoła. Wycucie konstrukcyjne, wrażliwość plastyczna i młodzieńcza desperacja stały u podłoża wykreowania jednorodnej, największej konstrukcji na świecie – hiperboloidy parabolicznej – która w 1958 roku, jury konkursu oceniła jako najlepszy projekt. Budowlę ukończono dopiero w latach 90.

Jerzy Kuźmienko zawsze podkreślał geniusz i zasługi inżyniera projektu Andrzeja Krawczyka, a także Adama Empachera, matematyka, który pomagał przy realizacji kościoła. W tym czasie nie było żadnej fachowej literatury ani urządzeń wspomagających²⁶. Projekt długo czekał na realizację, którą rozpoczęto w 1973 roku. Kościół ten uważa się za jedną z najpiękniejszych świątyń zbudowanych po II wojnie światowej. Pierwsze nabożeństwo odbyło się w grudniu 1983 roku. Wnętrze kościoła dopełnia półkolista kaplica dolna i dekoracja o motywach pajęczej sieci sąsiednia „pogrzebowa”. Nastrój sacrum tworzą: 21 postaci świętych polskich, malarstwo Faustyny Kowalskiej oraz szlachetne materiały. Sylweta białej „ryby” – podwójnej kopuły kościelnej (żelbetowa łupina w najwyższym miejscu ma wysokość 45 m) – stała się znaczącym akcentem w panoramie miasta.

O blisko 20 lat młodsza jest koncepcja jednonawowego, ceglanego kościoła przy ulicy Wieczystej w Krakowie (1985–1994). Zdzisław Nowakowski i Jan Pociąg sięgnęli również do środków ekspresji wertykalnej, uwydatniając współczesny język kompozycji architektonicznej z wyraźnie historyzującymi fragmentami.

W projekcie dla Śródborowa autorstwa Małgorzaty Handzelewicz-Wacławek, Zbignie-

wa Wacławka i Andrzeja Żurawskiego, bryła kościoła znalazła się u stóp drzew. Wśród wysokiego lasu sosnowego umieszczono prostokątny niski budynek z podwójną, ażurową wieżyczką, sama natomiast centralna nawa z wieńcem nieregularnych kaplic została wsunięta pomiędzy strukturę konstrukcji tak, że ściany mogą być swobodnie ustawiane, wyginane bądź do wnętrza, bądź w stronę drzew. Ciepło nastroju sakralnego podkreśla ekspozycja drewnianej struktury konstrukcyjnej i modrzewiowe szalunki stropu.

Krzysztof Lenartowicz projektuje bryłę kościoła parafialnego pw. św. Rafała Kalinowskiego w Wilkasach (wieś koło Giżycka) – erygowany w 1984 roku – zestawiając dobrze wyważone w proporcjach ceglane prostopadłości. Ciekawa fakturowo, otoczona zielenią świątynia jest widoczna z daleka, ale nie dominuje nad mazurskim krajobrazem.

Z kolei Maciej Krasieński rozwiązuje bryłę podwarszawskiego kościoła w Duczkach, komponując ją, od centralnego ośmiobocznego wnętrza, w kierunku na zewnątrz. Sakralny charakter obiektu sygnalizuje charakterystyczna sylweta i wyważone kompozycyjnie elewacje. Świątynia staje się w ten sposób dominantą w nieciekawym pod względem krajobrazowym otoczeniu.

Pośród wysokiej wagi zabytkowego otoczenia w Warszawie znalazły się dwa tematy sakralne prezentujące różne metody rozwiązania tego trudnego zadania. Obiekt pierwszy to wzniesiona (projekt koncepcyjny 1977 roku) na Bielanych budowla Akademii Teologii Katolickiej. Usytuowana w Lasku Bielańskim, w bezpośrednim sąsiedztwie barokowego kościoła i dawnych eremów kamedulskich stara się zachować nastrój historycznego miejsca i otaczającej zieleni. Autorzy projektu: Witold Benedek, Stanisław Niewiadomski i Bogna Dyga przyjęli w konsekwencji tych uwarunkowań ograniczenie wysokości nowych zabudowań i zastosowanie stonowanych, nieagresywnych materiałów.

Drugi temat, również trudny, to rozbudowa klasztoru oo. Bernardynów na Czerniakowie. Temat podjęty przez Stefana Westrycha i Bratysława Wolczyńskiego obejmował dobudowę części nowej (tj. dużego kościoła wraz z ośrodkiem katechetycznym) jako odrębnego skrzydła nienaruszającego historycznej osiowości zespołu wzniesionego w końcu XVII wieku. Przyjęte rozwiązanie obrazuje przemiany, które zaszły w otoczeniu, stając się łącznikiem integrującym przeszłość i teraźniejszość tej części miasta.

Janusz Bogdanowski, prowadzący od lat studia nad architekturą krajobrazu, podkreślał w licznych publikacjach i wykładach dla studentów, że podstawą kształtowania współczesnej architektury winna być rodzimość tradycji tkwiącej w naszym krajobrazie. W myśl tych zasad została zaprojektowana w 1984 roku bryła waz z otoczeniem Wyższego Seminarium oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Architektura w swym wyrazie nawiązuje do miejscowej tradycji – szczególnie jest to widoczne w elewacji ogrodowej. Autorami założenia byli: Janusz Bogdanowski, Aleksander Böhm i Bogusław Brągiel (konstrukcja).

Witold Cęckiewicz, autor kilku znanych kościołów, zaprojektował w Zakopanem kościół „inksy” – jak mówią górale – nietypowy i niezwykły, bo... tatrzański. Budowa rozpoczęta w lipcu 1983 roku dosyć szybko osiągnęła stan surowy. Kościół parafialny św. Krzyża już na tym etapie stał się obiektem znanym. Gromadził na mszach nie tylko parafian, ale także wczasowiczów, turystów, wspinaczy, narciarzy i wszystkich, którzy ciągną w Tatry i do Zakopanego²⁷.

Również „inny” był projekt kościoła pod wezwaniem św. św. Benedykta, Cyryla i Metodego, Patronów Europy w Przemyślu-Kazanowie, autorstwa Juliusza Zielińskiego. Dążenie kościoła katolickiego do zbliżenia kultur powstałych w oddziaływaniu chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego miała wyrażnie symbolizować forma projektu. Nie jest ona

wszakże syntezą charakterystycznych elementów dziedzictwa kulturowego Rzymu i Bizancjum. W poszukiwaniu inspiracji formalnej, konsultując założenia ze znawcami problematyki, cofnięto się do okresu przed schizmą, do czasów działalności świętych ustanowionych patronami świątyni. Punktem wyjścia były tu centralne założenia sakralne powstające na naszych terenach ok. X wieku, znane głównie z rekonstrukcji archeologicznych.

Szczepan Baum²⁸ wraz z Andrzejem Kuleszą dobudowują, do istniejącego we Władysławowie od lat 30. XX wieku małego kościółka w stylistyce neogotyckiej, współczesną formę. Wzorcowe zharmonizowanie ceglanej bryły z dodaną do niej żelbetową konstrukcją zostało ocenione wysoko nie tylko przez krytykę architektoniczną, ale także przez mieszkańców. W 1987 roku kościół pw. Wniebowzięcia NMP został wpisany do rejestru zabytków.

Również ciekawym projektem jest kościół w Straszynie. Parafię erygowano w 1982 roku, a już w 1987 konsekrowano nieduży kościół pw. św. Jacka Odrowąża zaprojektowany przez Szczepana Bauma i Andrzeja Kwiecińskiego. Zlokalizowany na zboczu wzgórza, otoczony zielenią, swoją obecność sygnalizuje wysoką smukłą wieżą, umiejętnie nowoczesną formą nawiązując dialog z tradycją. Projekt uhonorowano nagrodą im. św. Brata Alberta.

Idea wzniesienia w Polsce pierwszej w świecie ekumenicznej świątyni pokoju, wysunięta przez ks. biskupa Bolesława Pylaka i ks. profesora Celestyna Napiórkowskiego, zrodziła się w Lublinie w 1980 roku. Jako lokalizację wybrano przedpole hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku, w którym wspólne cierpienie połączyło 54 narodowości, różne wyznania i różne światopoglądy. Inicjatywa budowy Świątyni Pokoju na miejscu byłego obozu koncentracyjnego, w którym zamęczono i wymordowano 360 tysięcy ludzi stała się równocześnie protestem przeciwko wojnie. Stała się symbolem wspólnoty wszystkich lu-

dzi dobrej woli. Na ogłoszony w 1983 roku powszechny konkurs na projekt Świątyni Pokoju wpłynęło (pomimo bardzo krótkiego terminu i prawie symbolicznych nagród) aż 116 prac. Pierwszą nagrodę otrzymali Marek Kowicki, Jerzy Piotr Wzorek i Edwin Drewniak (współpraca koncepcyjna Anna Kulig, Maria Spyt i Urszula Rozbój). Doceniono projekt za „nową w wyrazie świątynię dobrze wkomponowaną w istniejącą sytuację”.

Wśród prac wyróżnionych najbardziej konsekwentną drogą poszli Ryszard Gaczyński, Maria Słota, Marek Tenisławski i Zbigniew Trzos: świątynia w całości została ukryta w terenie; oraz Włodzimierz Nowakowski: świątynia – pomnik o niezwykle ekspresyjnej sile wyrazu, osiągniętej współczesnym językiem formy architektonicznej. W ocenie Barbary Szymczak, sekretarza organizacyjnego konkursu, był on wyjątkowo trudny koncepcyjnie, bowiem jego założenia nakładały na projektantów wiele rygorów formalnych. Jeden z głównych warunków mówił, że wnętrze świątyni ma składać się z centralnej części ponadwyznaniowej, ekumenicznej, zaś jej dopełnieniem mają być przestrzenie poszczególnych religii i wyznań: buddyzmu, islamu, judaizmu, katolicyzmu, prawosławia, protestantyzmu oraz dla osób niewierzących. Idea absolutnej równości poszczególnych części (nawet powierzchniowo) odzwierciedla równość wszystkich ludzi, niezależnie od wiary, poglądów i koloru skóry. Świątynię Pokoju budować będzie cały świat, każdy człowiek, który czuje potrzebę jej powstania – mówił z pełnym przekonaniem po rozstrzygnięciu konkursu reprezentant inwestora, ks. kanonik Eugeniusz Kościółko. Kierował on już w swojej diecezji budową kościoła w Starej Woli, drewnianej kaplicy w Ohoczy oraz oryginalnego i pięknego kościoła w Zwierzynku, poświęconego martyrologii dzieci Zamojszczyzny – projekt architektoniczny Zbigniewa M. Kramarza.

Rola inwestora w budownictwie kościelnym jest niezwykle istotna. W omawianym

okresie miała podstawowe znaczenie dla pomyślnej realizacji zamierzenia, trudnego finansowo, ale wielokroć trudniejszego organizacyjnie. Księża prowadzący budowy byli często współautorami koncepcji architektonicznych w rozumieniu dobrze pojętego mecenatu artystycznego. Współdziałali w opracowaniach programowych, często wybierając projektantów. Ci z kolei korzystali na ogół z możliwości dozoru autorskiego, „dopatrzenia” dzieła w trakcie powstawania i to bez wielu kłopotów wykonawczych, z którymi borykać się musieli na innych budowach. Współpraca i wzajemne zrozumienie doprowadziły do realizacji wielu obiektów sakralnych wpisanych trwale w pejzaż miast i wsi polskich. Niestety obraz ten nie zawsze był tak harmonijny. Niejednokrotnie niewpasowane w teren i historię obiekty mają w swym rodowodzie niezbyt szczęśliwe wyobrażenia i presję inwestora. Nierzadko w pięknie skomponowanych wnętrzach pojawiał się kicz i zły gust użytkownika (nadal jest to problem). Zbyt często nadużywa się uzasadnienia, że „tak się ludziom podoba”, że z ich składek i ich wysiłkiem wznoszona jest świątynia i to oni powinni mieć głos decydujący.

To wtedy, w latach 80., zarysowała się potrzeba mądrego, programu edukacyjnego (obejmującego m.in. zagadnienia sztuki i estetyki) adresowanego do szerokiego odbiorcy, w którym rola kościoła jest nie do przecenienia. Niestety nadal nie doczekał się konsekwentnej, metodologicznie mądrze zaprogramowanej, o szerokim zasięgu realizacji. Jeżeli budowanie kościołów ma w pełni kreować współczesne obiekty sakralne, to świadome i odpowiedzialne architektoniczne oraz artystyczne kształtowanie miejsca sacrum jest tych działań istotnym podmiotem.

Tematy sakralne są szczególnie atrakcyjne dla studentów chcących pokazać swoje możliwości kreacyjne. Śmiałe konstrukcje i ekspresyjne formy przy nieskomplikowanej funkcji to pułapka, w którą łatwo wpaść. Wydaje się, co

tylko pozornie jest paradoksalne, że większą dyscyplinę w tym okresie wykazywali w swych projektach studenci niż wielu architektów uprawiających już dłuższy czas swój zawód, mający na koncie doświadczenia realizacyjne²⁹.

Maciej Miłobędzki – nagrodzony w 1986 roku, w dorocznym konkursie SARP-u im. Skrypija i Nowickiego³⁰, na najlepszy projekt dyplomowy – swój ośrodek katechetyczny w Siennicy skomponował według postmodernistycznej stylistyki, ustrzegając się, mimo bogatego założenia architektonicznego, nieznośnych przerysowań. Podporządkował ważnym krajobrazowo miejscom sekwencje wyprowadzonych z historii brył. Monumentalnych w części zasadniczej i drobnych w programie towarzyszącym. Projekt wykonany został na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, pod kierunkiem profesor Małgorzaty Handzelewicz-Waławek (1922–1996).

W tym miejscu trzeba stwierdzić, że postmodernistyczne „wszystko jest dozwolone i wszystko się może zdarzyć” szczególnie źniwo zebrało w realizacjach sakralnych. Atrakcyjne wtedy pomysły po niewiele już latach zdewaluowały się, zwłaszcza te, które realizowano metodami tzw. gospodarczymi, z lichych materiałów. Często przypadkowe lokalizacje, zieleń i mała architektura urządzone bez całościowego projektu, spontaniczne zdobnictwo, dopełniały „dzieła”. W ważnym przestrzennie i architektonicznie temacie – to trzeba wyrazić podkreślić – konieczna jest akceptacja przyjętej formy i docelowej wizji przez inwestora i społeczność, emocjonalnie związaną z budową nowej świątyni. Kolejny raz westchnąć trzeba nad brakiem powszechnej edukacji estetycznej – mądrze prowadzonej, w której kościół współczesny z wielowiekową wspaniałą tradycją ma wielką rolę do spełnienia. Czas przełomu lat 80. XX wieku dopisał do wielkiej księgi tworzenia przez architekturę sakralną kanonów piękna, potężny rozdział.

Sztandarowym dziełem postmodernistycznym jest Wyższe Seminarium Duchow-

ne Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie (ulicy ks. Stefana Pawlickiego) autorstwa Dariusza Kozłowskiego i Wacława Stefańskiego, współpraca Maria Misiągiewicz z zespołem. Wielkie założenie zaprogramowane na początku lat 80. (projekt 1984–1988, realizacja 1985–1993) obejmowało poza kościołem liczne funkcje, m.in. dom prowincjalny, mieszkania alumnów i wychowawców, refektarz i kuchnie, blok dydaktyczny z aulą, bibliotekę, archiwum, dom podróżnych, sale gimnastyczne, domek ogrodnika. W kompozycji założenia znalazły się Dziedzińce i Cztery Bramy zawierające ideową symbolikę: Inicjacja, Nadzieja, Wiedza, Wiara. Seminarium, uważane za jedno z najważniejszych dzieł postmodernizmu, mimo upływających lat robi nadal wielkie wrażenie swoją niespokojną, intrygującą bryłą. Jest ilustracją conceptualnej filozofii Dariusza Kozłowskiego, stosowanej także w innych jego projektach.

Projekt Drogi Czterech Bram Wyższego Seminarium otrzymał Nagrodę publiczności I Biennale Architektury w 1984 roku:

„Bagaż intelektualny zawarty w tej budowlu jest wielowarstwowy, czasami niezwykle trudny do odgadnięcia. Ta unikatowa architektura nie może nie wywołać wzruszenia i podziwu. Na pewno zmusza do zadumy nad zagadką istnienia. Takie wrażenia może wywołać tylko dzieło sztuki” – stwierdza Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, omawiając wnikliwie twórczość Kozłowskiego³¹.

Liczne kościoły wznoszone w omawianym okresie spowodowały zwiększone zainteresowanie problematyką budownictwa sakralnego nie tylko wśród czynnych architektów. W latach 80. odbyło się wiele konferencji i seminariów z udziałem teoretyków architektury, historyków sztuki i teologów poświęcone tej tematyce, próbujących ocenić i sklasyfikować współczesną polską architekturę sakralną jej fenomen inwestycyjny i twórczy.

14 sierpnia 1992 roku Ojciec Święty Jan Paweł II konsekrował kościół św. Piotra Apo-

stoła w Wadowicach, mieście, w którym się urodził i spędził młodość. Sanktuarium ma szczególną wymowę, jest wyrazem wdzięczności na wyniesienie Wielkiego Rodaka na Stolicę Apostolską i cudowne ocalenie Jego życia. Autorzy koncepcji, realizowanego od 1984 roku założenia wotywnego – T. Przemysław Szafer, Ewa Węclawowicz-Gyurkovich i Jacek Gyurkovich – zastosowali postmodernistyczną symbolikę, której dramaturgia konsekwentnie zbudowała wyraz architektoniczny bryły świątyni i kompozycję urbanistyczną, odwołując się do kościoła św. Piotra w Rzymie. Także wewnątrz kościoła: w posadzce nawy głównej zarysowany został rzut placu przed Bazyliką św. Piotra z zaznaczeniem miejsca zamachu na Ojca Świętego 13 maja 1981 roku: „Koncepcja oderwania od posadzki ciężkich ścian transeptu i pozbawienia ich podparcia na skrzyżowaniu z nawą główną ma bogatą i głęboką symbolikę sakralną – ufność, zawierzenie. Połączenie symboliki z geometrycznym stylizowaniem i uproszczeniem form historycznych to naczelną zasadą budowy układu urbanistycznego i form architektonicznych”³².

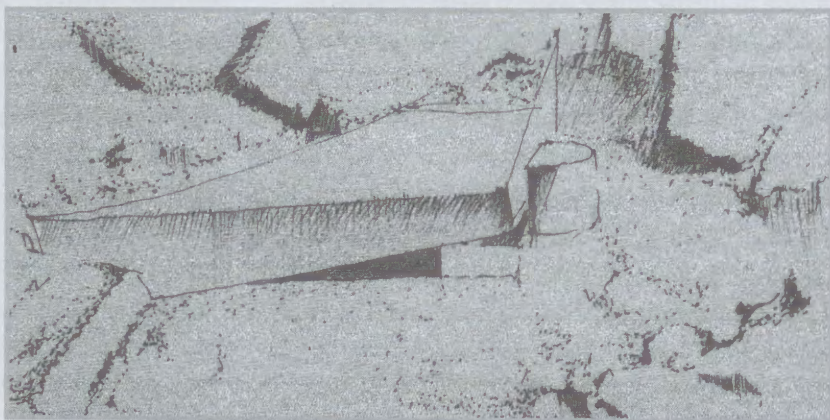
W wadowickim Sanktuarium postmodernistyczny język cytatów architektonicznych i symboliki w sposób doskonały przełożył się na trwały zapis historii rozciągniętej między Wadowicami, Krakowem i Rzymem oraz dramaturgii wydarzeń związanych z postacią świętego Jana Pawła II w 1992 roku. Na zakończenie chciałabym jeszcze wspomnieć o kościele Podwyższenia Krzyża i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych na osiedlu Tysiąclecia w Katowicach – „symbolicznej klamrze czasowej”, który zachwycił autorkę, gdy oglądała jeszcze szkice projektu. Dynamiczna, pofalowana forma, jednocześnie minimalistyczna, wprowadziła rzeźbiarski akcent w uporządkowaną przestrzeń osiedla. Osiedle, wzniesione w związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego, miało być w założeniu władz komunistycznych wzorcowym osiedlem socjalistycznym bez

kościół. Po ponad 15 latach starań biskupa Herberta Bednorza, przy poparciu arcybiskupa Karola Wojtyły, uzyskano zezwolenie i w 1979 roku, po poświęceniu kamienia węgielnego już przez papieża Jana Pawła II, rozpoczęto budowę świątyni.

Projekt kościoła powstał w pracowni Henryka Buszko i Aleksandra Franty – znanego tandemu architektonicznego, autorów Osiedla Tysiąclecia³³. Mimo skomplikowanej formy budowa postępowała szybko i 13 grudnia 1981 roku – niezaplanowanie, ale jakże symbolicznie, w niedzielę ogłoszenia stanu wojennego – biskup Bednorz poświęcił dolny kościół dedykowany Matce Bożej Uzdrawicielce Chorych. W 1991 roku biskup Damian Zimoń konsekro-

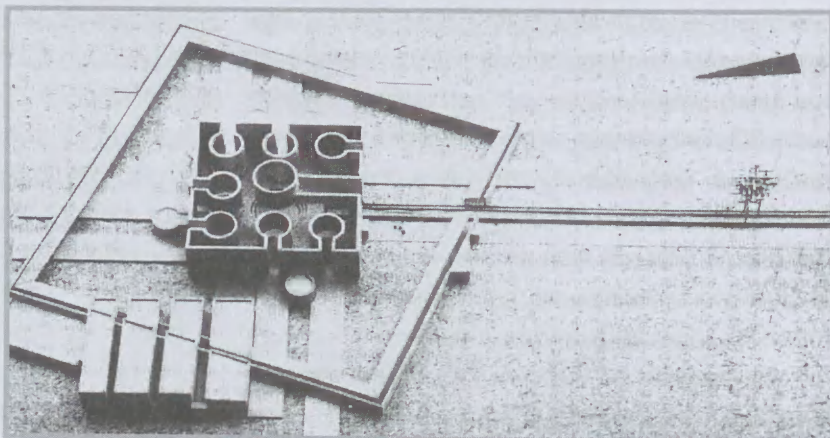
wał kościół górny Podwyższenia Krzyża Świętego. Podsumowując omówienie wybranych przykładów i kontynuując pozaarchitektoniczny aspekt budowanych w latach 80. świątyni, nie można pominąć ich roli w przygotowaniu nadchodzących przemian. Nastrój wiary i nadziei na zmiany w kraju gromadził tłumy w surowych często murach, ledwie zarysowujących zamierzenie architektoniczne. Wobec jednoczącego, żarliwego śpiewu: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”, który nadawał sens tej przestrzeni, chłodna analiza formalna musi się poddać. Atrakcyjność znanych sanktuariów, nie zawsze dobrze notowanych przez krytykę architektoniczną, jest tu najlepszym przykładem.

Zbigniew Trzos



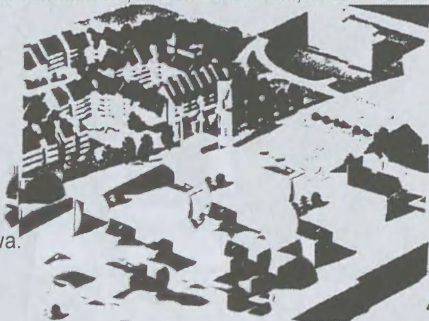
„Świątynia Pokoju”, Lublin – Majdanek.
Ogólnopolski Konkurs 1983 r.

Witold Gawłowski,
Krzysztof Lenartowicz,
współpraca: Maciej Moszew
(makieta założenia po
zjęcia dachu)



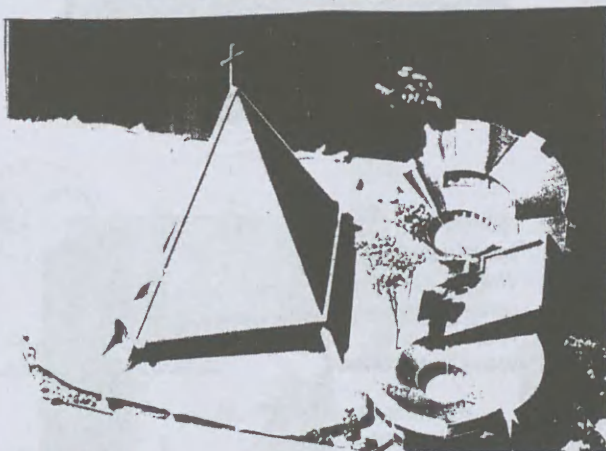
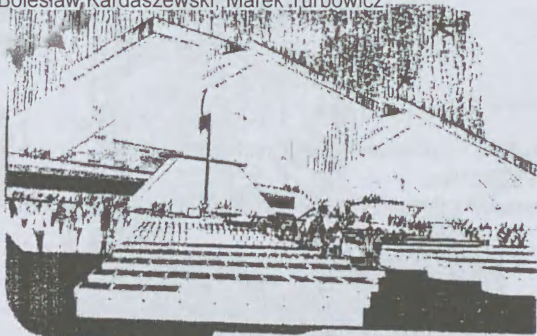


1. Opole.
Zespół kościelny na osiedlu ZWM.
Marek Termitowski, Wacław Jezierski, Antoni Domicz



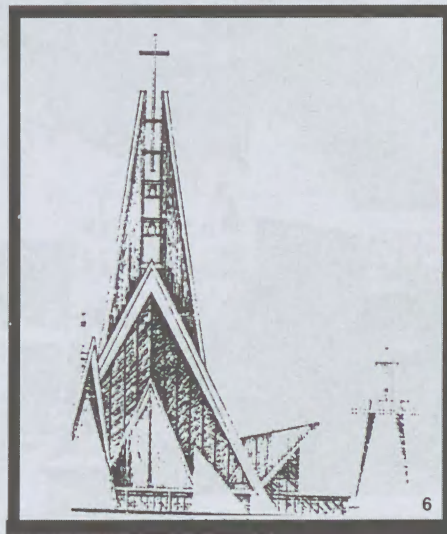
2. Łódź.

Wnętrze kościoła parafialnego oo. Franciszkanów na osiedlu Dąbrowa.
Bolesław Kardaszewski, Marek Turbowicz



3. Nowe Tychy.

Kościół św. Maksymiliana Kolbego na os. Zuzanna.
Bożena i Janusz Włodarczykowie

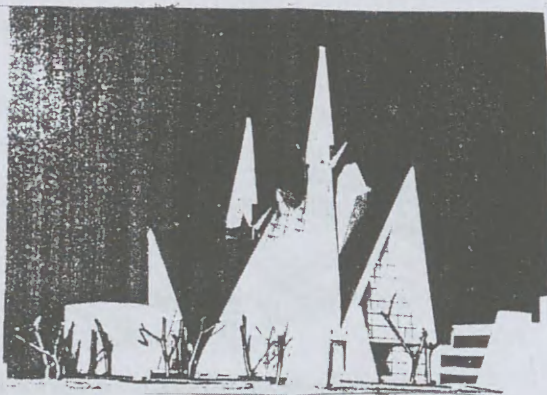


4. Widok z lotu ptaka kościoła parafialnego
w Nowych Tychach-Żwakowie.
Stanisław Niemczyk. Nagroda roku SARP 1983

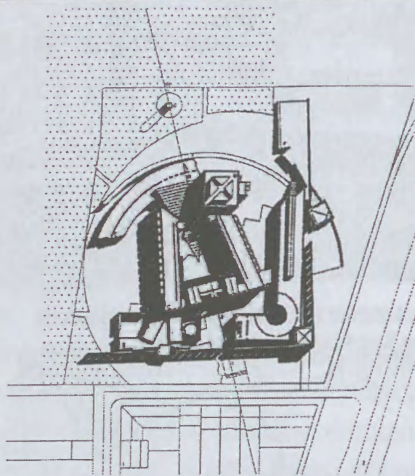
5. Studium krajobrazowe kościoła w Jasienicy
pod Myślenicami.
Marek Tondera, Edwin Drewniak, Ryszard Brajer

6. Gorzów Wielkopolski.
Kościół przy ul. Matejki. Elewacja zachodnia.
Adam Szymiski, Marek Wołoszyn,
inż. Adam Lesiecki

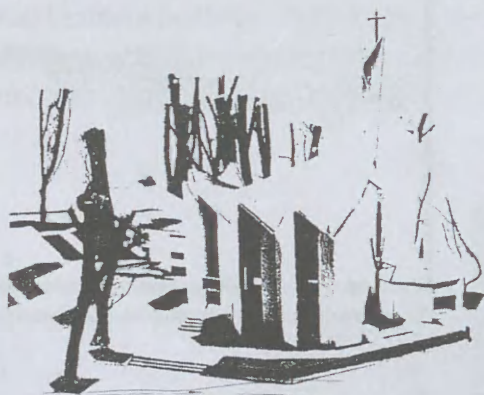
7. Warszawa. Kościół św. Zygmunta na Bielanach.
Elewacja wejściowa.
Zbigniew Pawełski



8

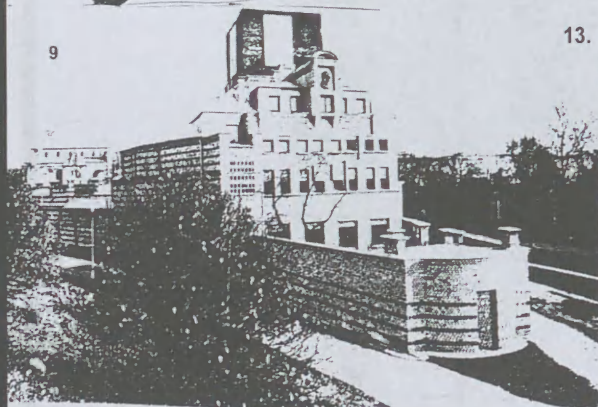


12. Kraków. Seminarium księży Zmartwychstańców
na Zakrzówku.
Dariusz Kozłowski, Wacław Stefański, Maria Misiągiewicz



9

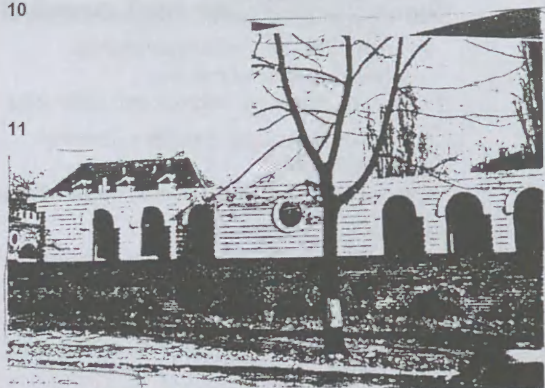
13. Halinów
pod Warszawą.
Wnętrze kościoła
parafialnego.
Andrzej Buchner,
Witold Mieszkowski



10

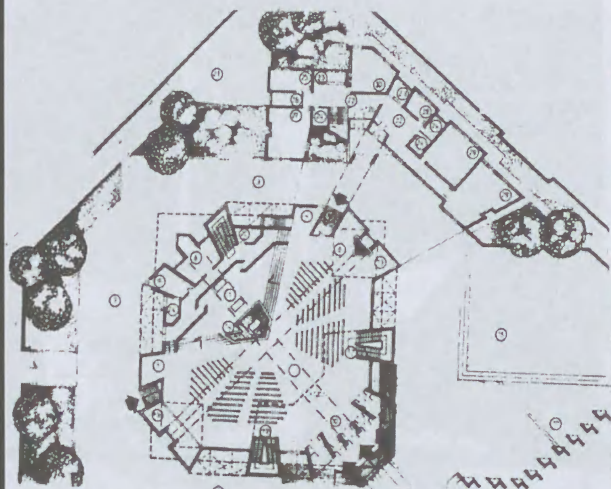


13

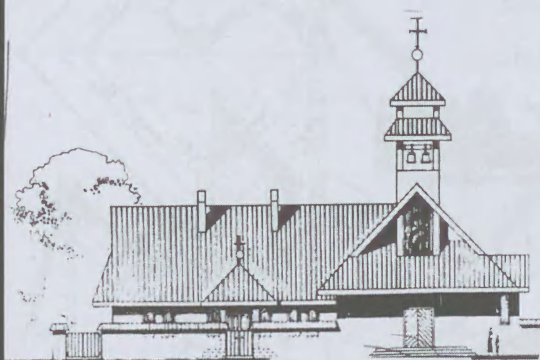


11

8. Elbląg.
Kościół parafialny MB Królowej Polski. Widok od strony wejścia
głównego.
Adam Szyski, Anna Borkowska-Koniewicz, inż. Mirosław Hamberg
9. Kraków, ul. Wieczysta.
Kościół parafialny oo. Pijarów.
Zdzisław Nowakowski, Jan Pociąg
10. Warszawa.
Kaplica rektorska po wezwaniu Matki Bożej Jasnogórskiej.
Tomasz Turczynowicz, Anna Bielecka, Piotr Walkowiak
11. Gliwice.
Zespół katechetyczny przy kościele Chrystusa Króla.
Henryk Nawratek, Jerzy Seweryn



14. Tarnów.
Kościół Miłosierdzia Bożego. Rzut założenia
Andrzej Skoczek, Andrzej Boratyński, Piotr Łabowicz



15. Ryglie, woj. tarnowskie.
Elewacja frontowa i tylna kościółka
z domem katechetycznym.
Andrzej Skoczek, Andrzej Boratyński,
Piotr Łabowicz

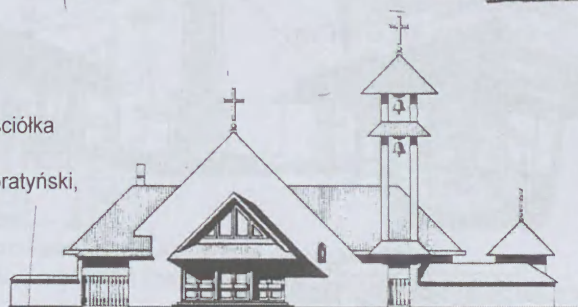


16

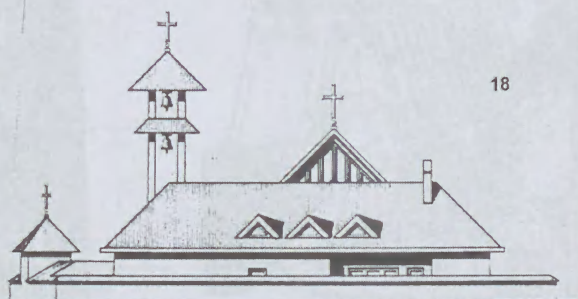
16. Żychlin koło Kutna.
Widok ogólny zespołu parafialnego.
Krzysztof Chwalibóg, Ryszard Girtler, Małgorzata Janicka,
inż. Andrzej Krawczyk
17. Radom.
Punkt katechetyczny.
Tomasz Turczynowicz, Anna Bielecka
18. Lubaszowa, woj. tarnowskie.
Kaplica z domem katechetycznym.
Andrzej Skoczek, Andrzej Boratyński, Rafał Rafacz



17



ELEWACJA 1



18

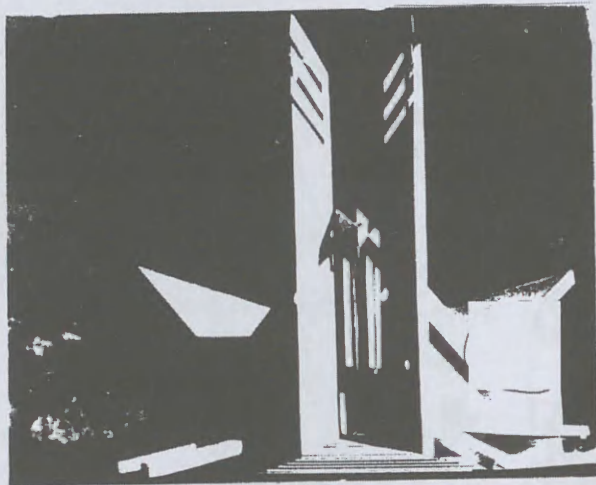
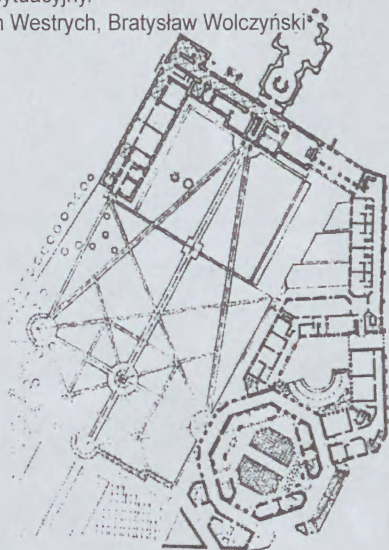
ELEWACJA 2

19. Czerniaków koło Warszawy.

Rozbudowa klasztoru oo. Bernardynów.

Plan sytuacyjny.

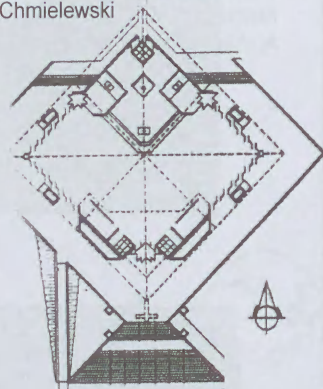
Stefan Westrych, Bratysław Wolczyński



22. Krościenko nad Dunajcem.

Rzut i widok kościoła parafialnego.

Wojciech Chmielewski



20. Tychy-Wilkowye.

Dom katechetyczny z kaplicą.

Grzegorz Ratajski,

Adam Skrzypczyk

– współpraca, inż. Eryk Dyla



21. Kaplica pogrzebowa i cmentarz w Miłakowie koło Morąga.

Wojciech Chmielewski, Jan Schubert

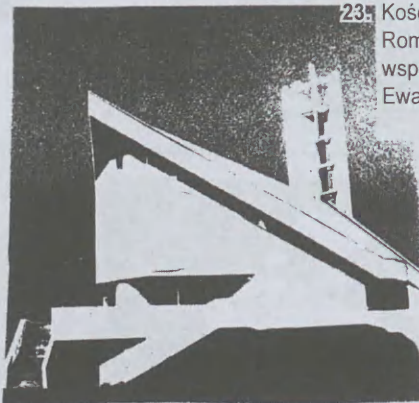


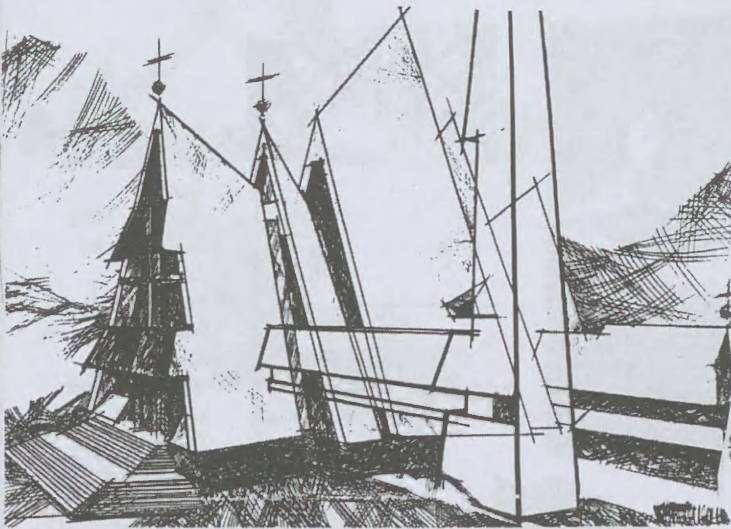
23. Kościół we wsi Błażkowo.

Romuald Loegler,

współpraca – Czesław Biały,

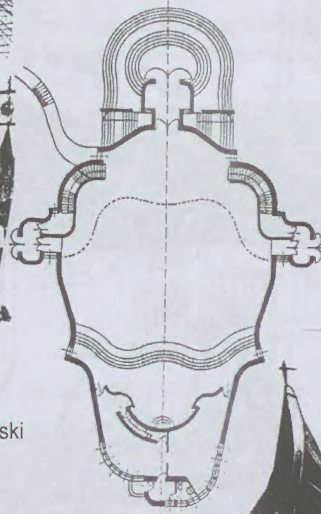
Ewa Fitzke





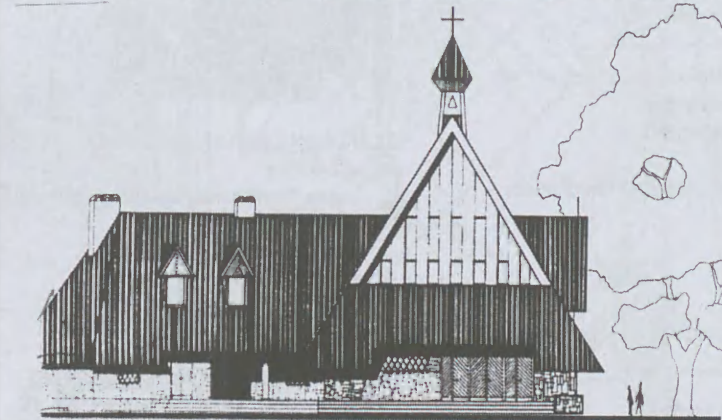
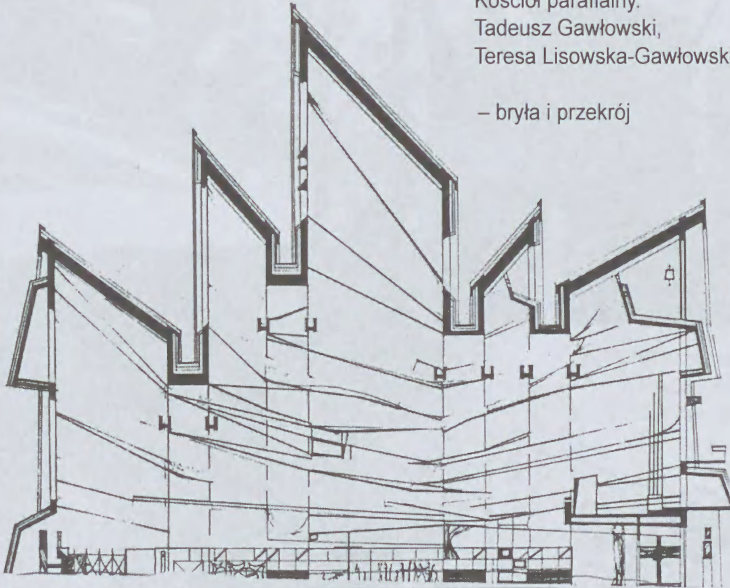
26. Kościół w Płocku koło Krosna.
Aleksander Böhm,
inż. Bogusław Brągiel

– rzut i widok dachu



24. Zakopane-Olcza.
Kościół parafialny.
Tadeusz Gawłowski,
Teresa Lisowska-Gawłowski

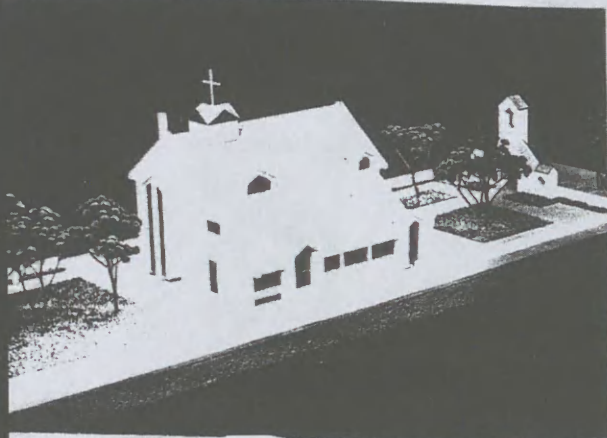
– bryła i przekrój



25. Kaplica i dom katechetyczny z Roztoce-Brzezina, nowosądeckie.
Krzysztof Bień

27. Zakopane.
Kościół parafialny
przy ul. Zamojskiego.
Witold Cęckiewicz,
Robert Ornatowski





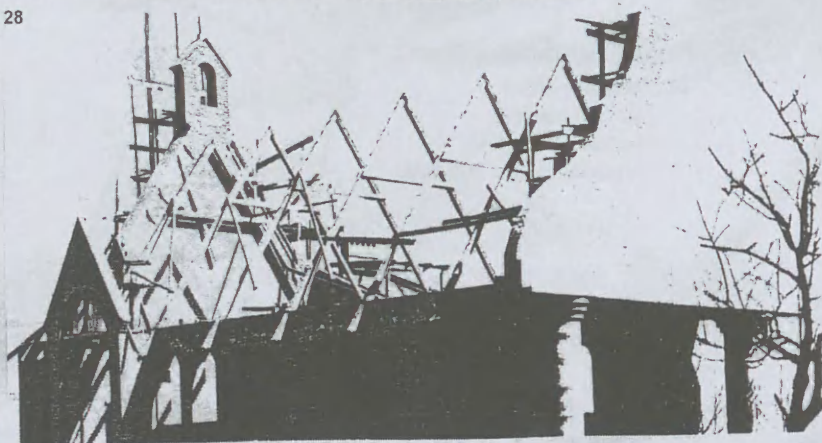
28



28. Kościół parafialny w Kaniowie koło Opola. Zbigniew Trzos, Alojzy Wocko

29. Kościół św. Jana Nepomucena w Kosorowicach koło Opola. Zbigniew Trzos, Alojzy Wocko

29



32. Kościół parafialny w Zezulinie. Parafia Kijany. Jacek Bieńkowski, Bolesław Stelmach

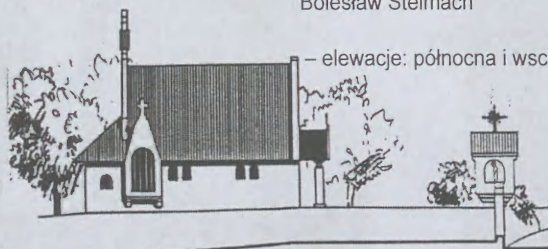
30. Kaplica w Pożogu. Parafia Końskowola. Bolesław Stelmach

– zdjęcie z budowy

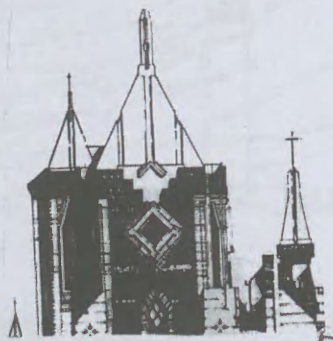


31. Kaplica w Małochwieju Dużym. Parafia Krasnystaw. Bolesław Stelmach

– elewacje: północna i wschodnia

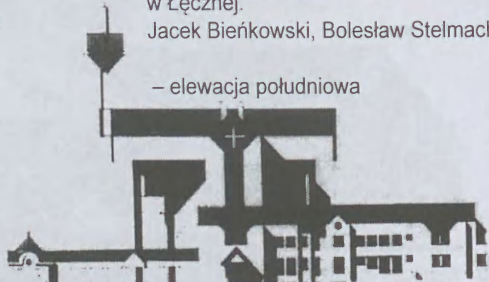


– elewacje: północna i wschodnia



33. Kościół z domem parafialnym w Łęcznej. Jacek Bieńkowski, Bolesław Stelmach

– elewacja południowa



33

34. Kościół w Nowym Dworze Mazowieckim.
Marek Budzyński, Zbigniew Badowski



35. Kraków, Wola Justowska.
Model projektu Domu Generalnego Zgromadzenia
Sióstr św. Dominika.
Piotr Stępień



36. Koncepcja kościoła parafialnego w Połańcu.
Romuald Loegler, Wojciech Dobrzański,
Ewa Fitzke, Michał Szymanowski

37. Rozbudowa domu parafialnego w Miłakowie,
woj. olsztyńskie. Wojciech Chmielewski,
Jan Schubert, inż. Piotr Sikora

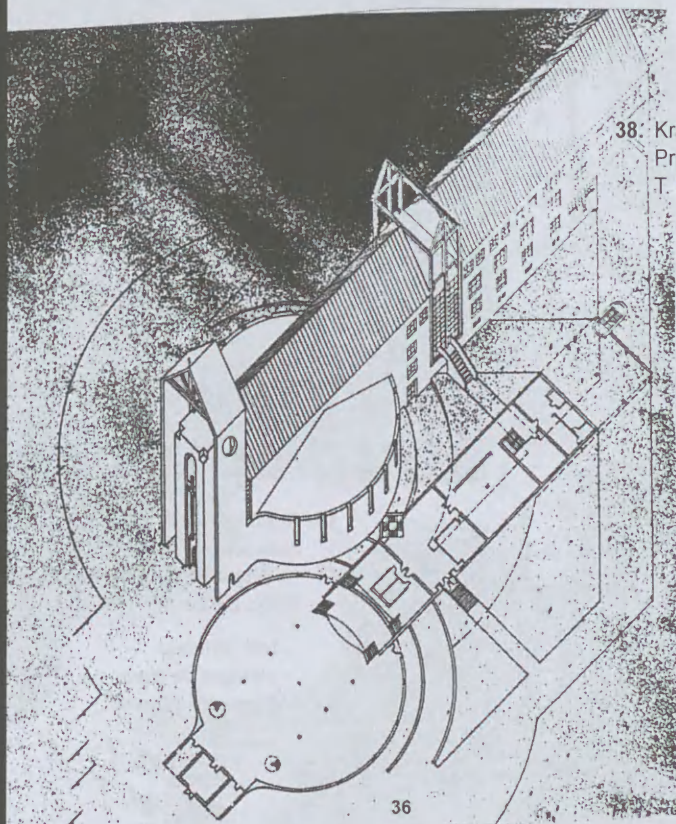


– elewacje: południowa i zachodnia

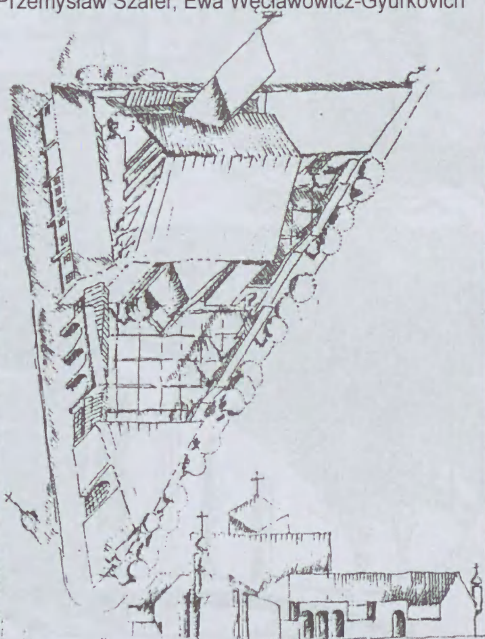
37

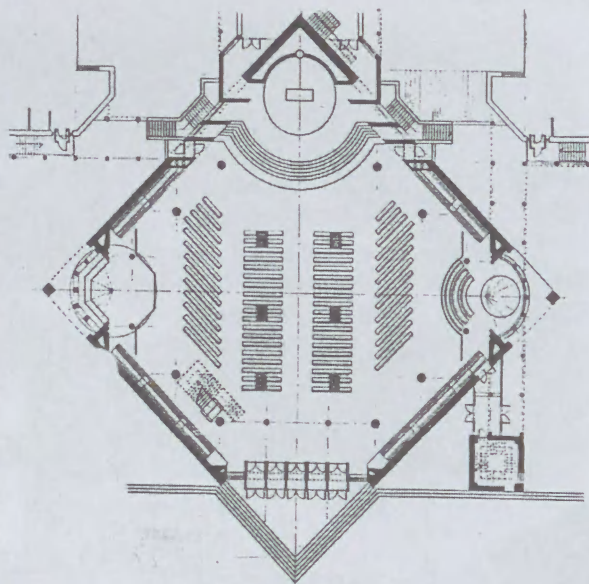


38. Kraków, os. Oficerskie.
Projekt kościoła parafialnego przy ul. Moniuszki.
T. Przemysław Szafer, Ewa Węclawowicz-Gyurkovich



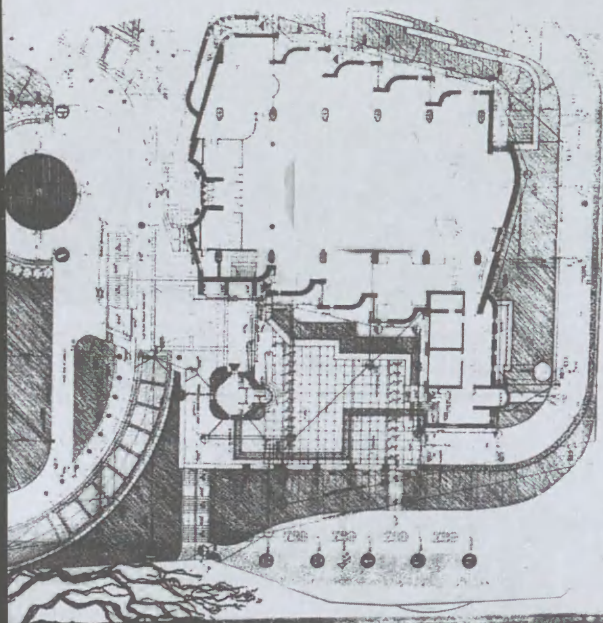
36





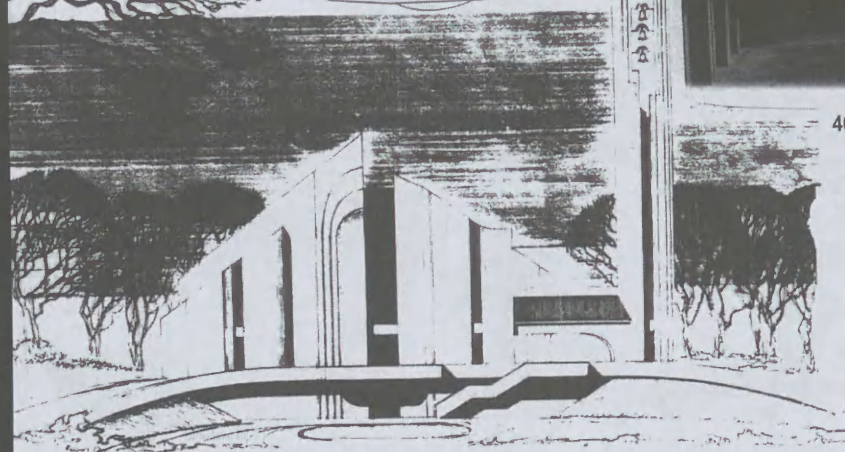
39. Kraków – Nowa Huta.
Kościół na os. Dywizjonu 303.
Witold Cęckiewicz, Wojciech Oktawiec

- rzut parteru
- widok ogólny



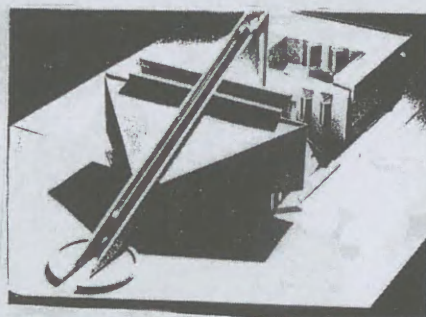
40. Kraków – Nowa Huta.
Kościół parafialny
na Wzgórzach Krzesławickich.
Witold Cęckiewicz, Andrzej Lorek

- rzut i sytuacja
- elewacja frontowa
- fragment realizacji

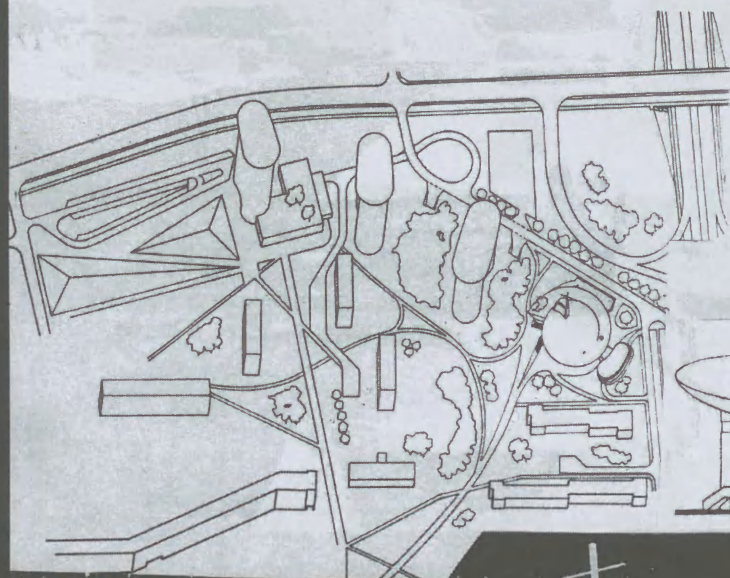




41. Kraków.
Projekt kościoła w Prokocimiu Nowym.
Witold Korski

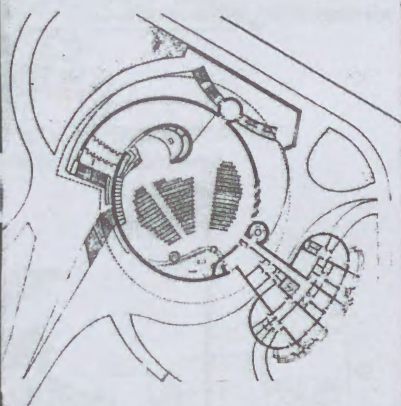
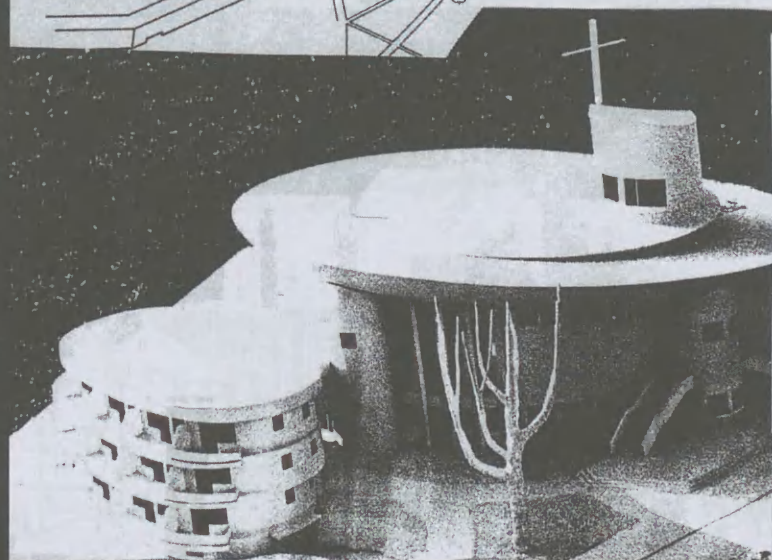
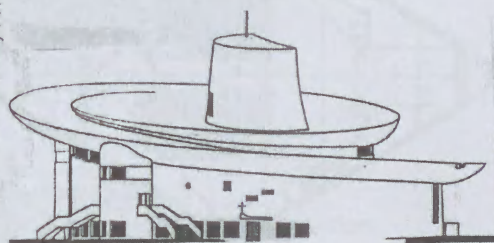


– widok od południa
– widok z lotu ptaka



42. Kraków.
Projekt kościoła parafialnego
na os. Widok.
Krzysztof Bień

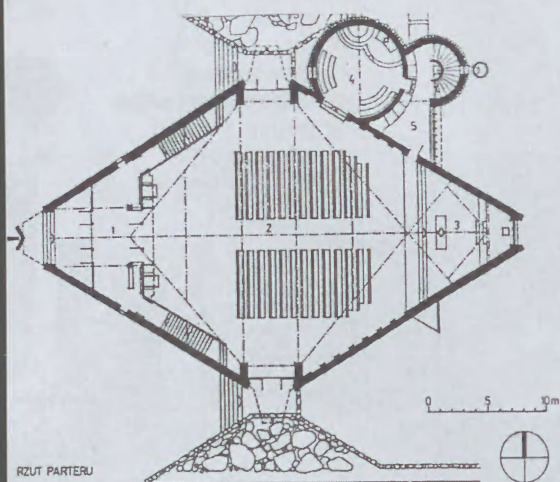
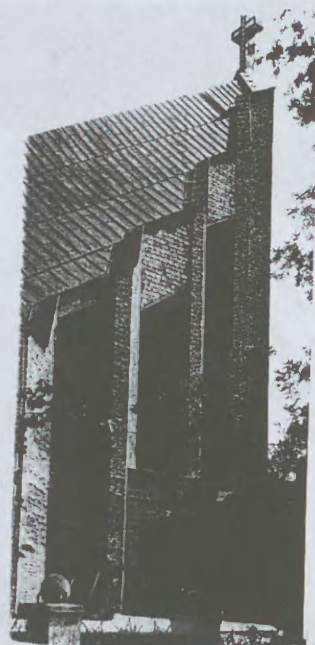
– sytuacja
– elewacja od północy
– model, elewacja od wschodu
– rzut parteru





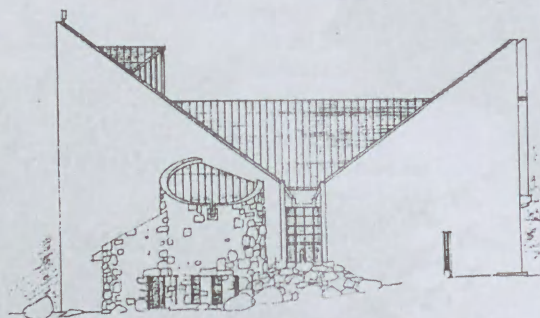
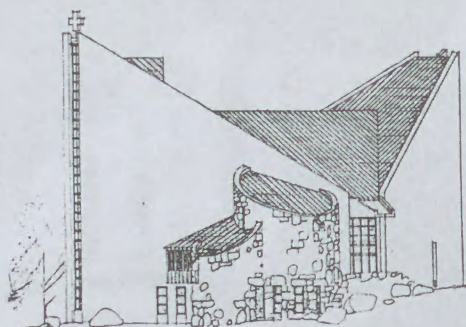
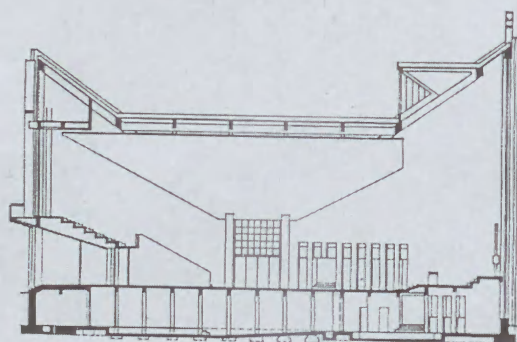
43. Legionowo.
Kościół pod wezwaniem Ducha Świętego.
Krzysztof Chwalibóg, Ryszard Girtler,
inż. Andrzej Krawczyk

- elewacja wejściowa
- fragment elewacji przy prezbiterium



44. Projekt kościoła w Raszynie-Rybiu koło Warszawy.
Jerzy Cander, inż. Andrzej Żorawski

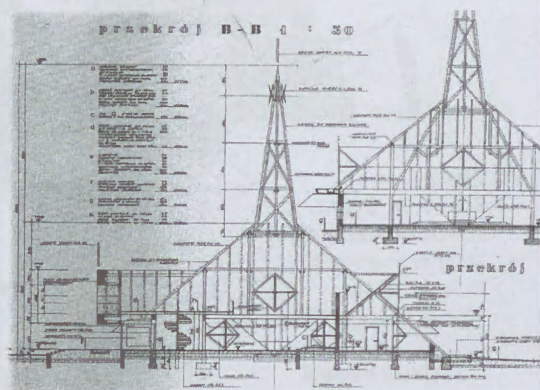
- rzut parteru
- przekrój podłużny
- widoki elewacji



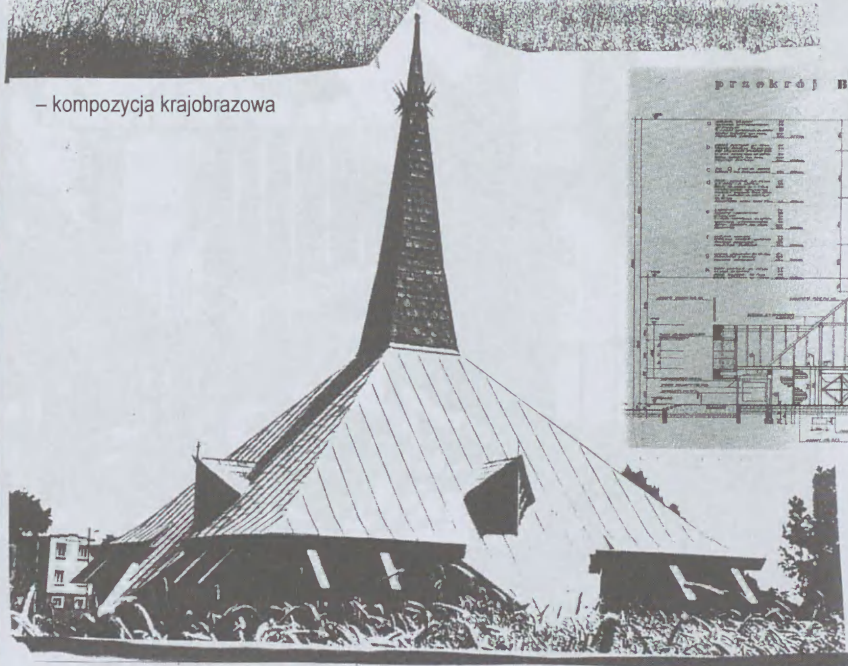
45. Kościół parafialny w Domaszowicach koło Namysłowa.
Maria i Stefan Müllerowie



– kompozycja krajobrazowa

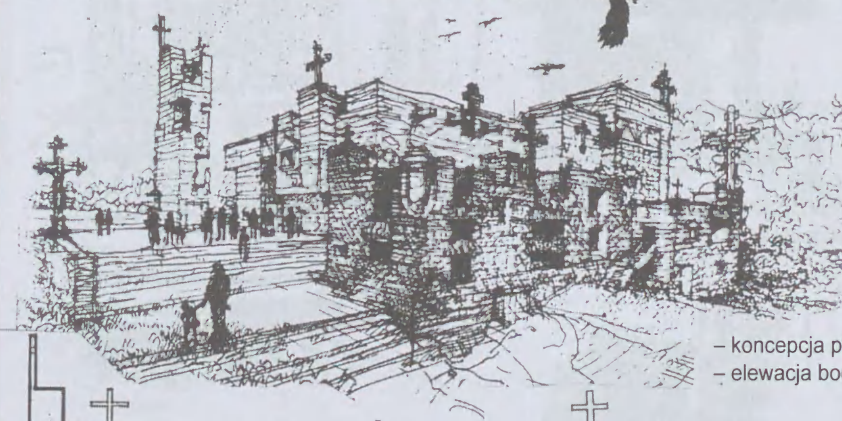


– przekrój



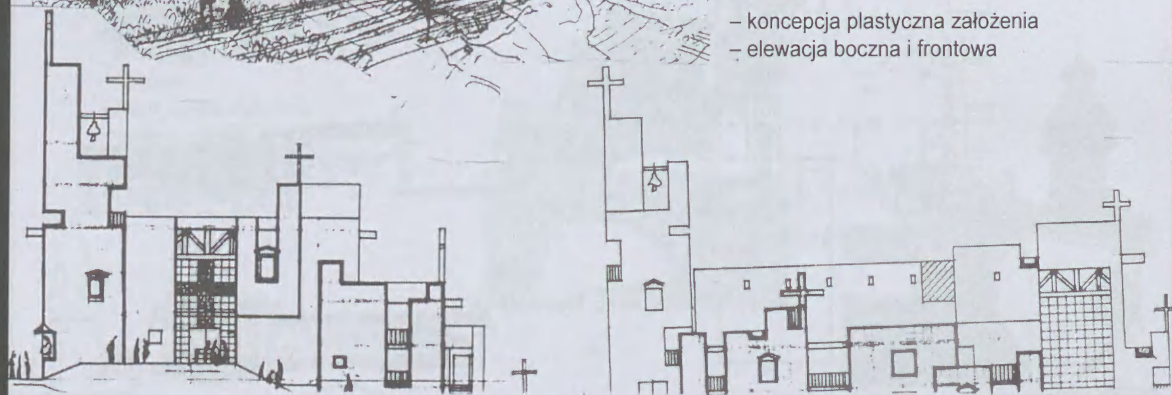
– widok od zachodu

smarchowice wielkie



46. Projekt kościoła
w Smarchowicach Wielkich
koło Namysłowa.
Maria i Stefan Müllerowie

– koncepcja plastyczna założenia
– elewacja boczna i frontowa





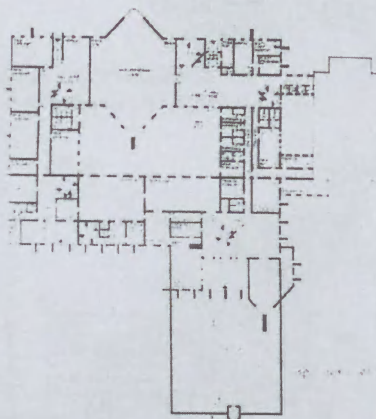
47. Wrocław.
Kościół św. Ducha.
Waldemar Wawrzyniak,
Jerzy Wojnarowicz,
Tadeusz Zipser,
Wojciech Świącicki

- fragment elewacji
- fragment wnętrza
- elewacja wejściowa

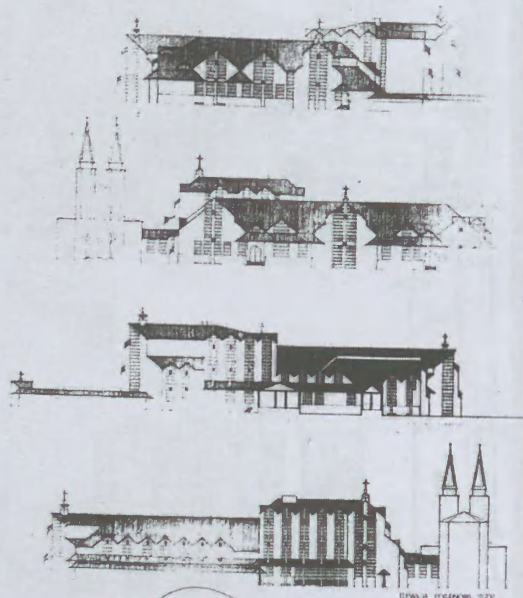


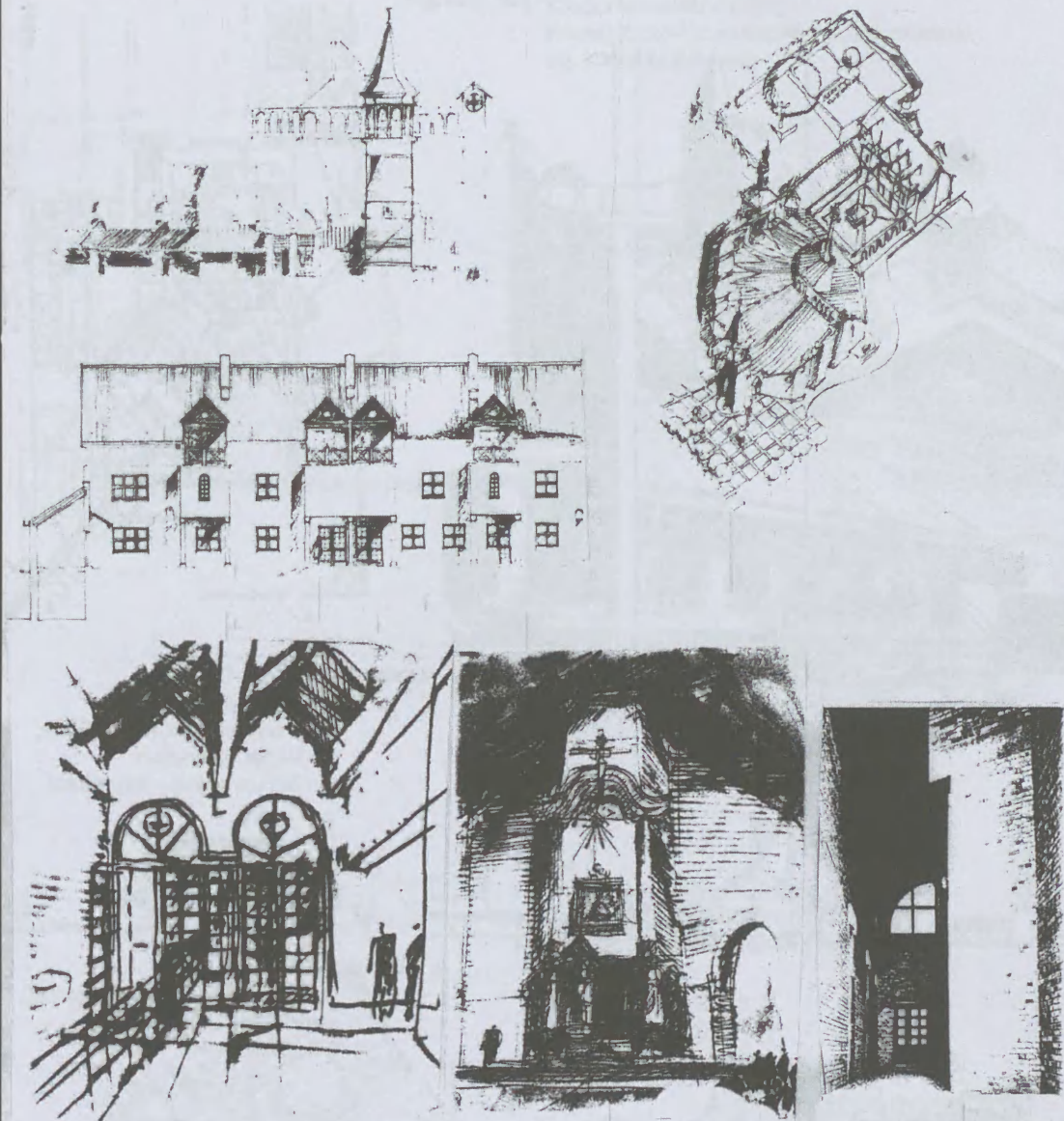
48. Głogów.
Projekt klasztoru oo. Redemptorystów.
Andrzej Skoczek, Andrzej Boratyński, Leszek Piłat

- rzut przyziemia
- elewacje: zachodnia, północna,
wschodnia, południowa



48





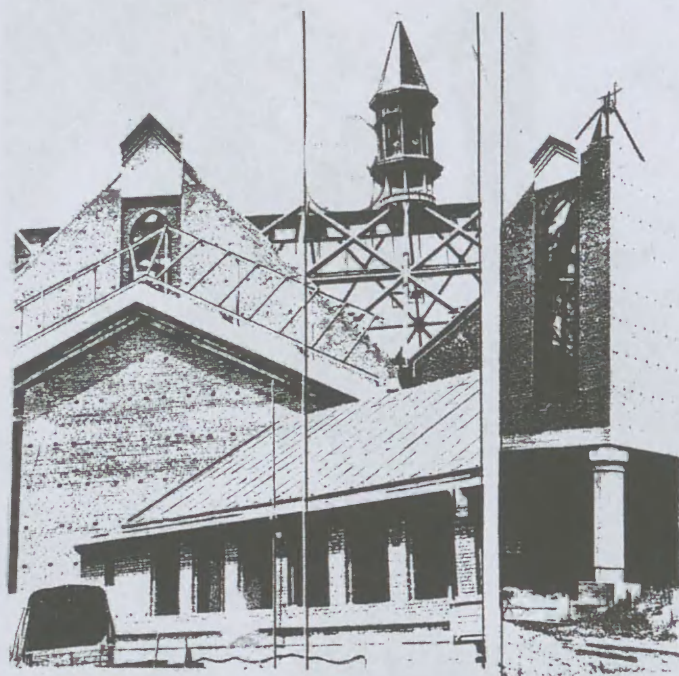
49. Głogów.

Kościół NMP Królowej Polski.
Jerzy Gurawski, Marian Fikus,
inż. Jerzy Jabłoński

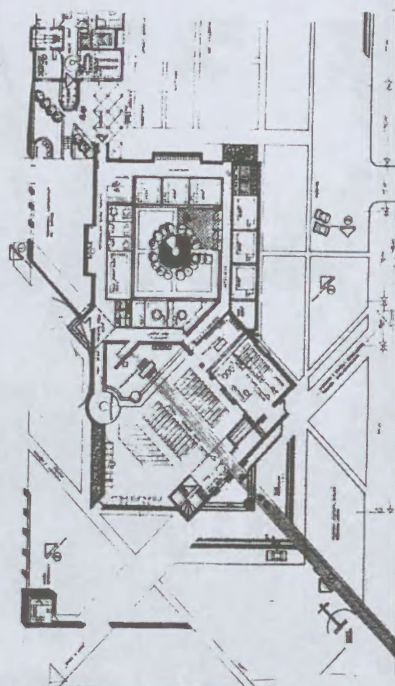
- elewacja wejściowa
- plebania
- widok ogólny założenia
- wnętrze kruchty
- prezbiterium
- zdjęcia z realizacji



– plan sytuacyjny



– zdjęcia z realizacji



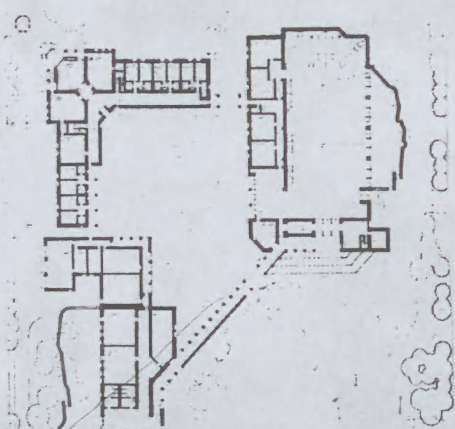
50. Leszno-Grzybowo.
Kościół św. Antoniego.
Jerzy Gurawski, Marian Fikus,
Michał Ankersztajn,
Jan Liszkowski – współpraca



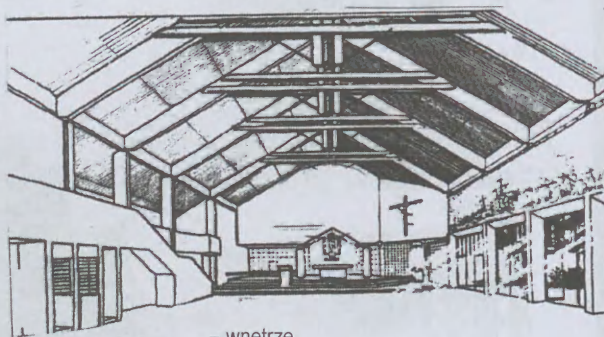
– elewacje



51. Milanówek.
Projekt Kościoła Matki Bożej Bolesnej.
Konrad Kucza-Kuczyński,
Andrzej Miklaszewski



– plan sytuacyjny



– wnętrze

– elewacja frontowa

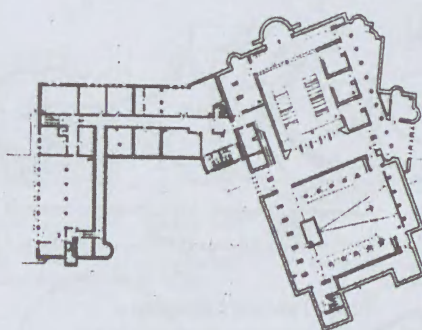


52. Łomża.

Kościół Miłosierdzia Bożego.

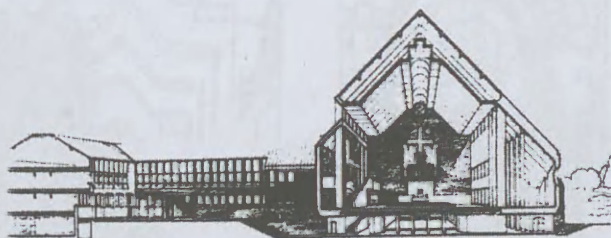
Konrad Kucza-Kuczyński, Andrzej Miklaszewski,
inż. Krzysztof Kakowski

– rzut wysokiego parteru



– rzut niskiego parteru

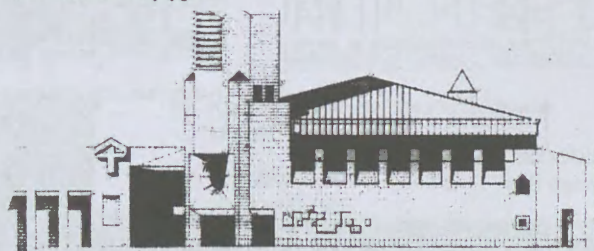
– przekrój poprzeczny



– plan sytuacyjny

53. Siedlce.

Kościół św. Teresy i klasztor misjonarzy Oblatów MN.

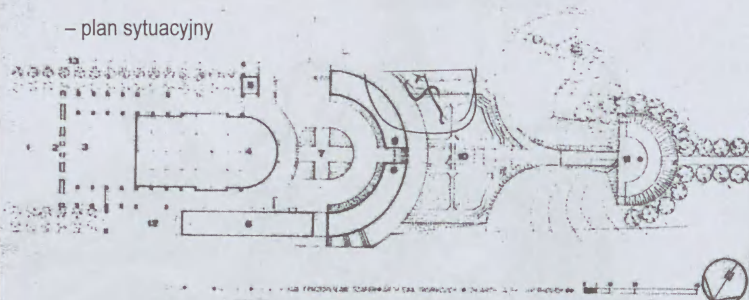
Konrad Kucza-Kuczyński, Andrzej Miklaszewski,
Anna Miklaszewska, inż. Zbigniew Pawłowski,
inż. Tadeusz Wojdyga

– elewacja frontowa



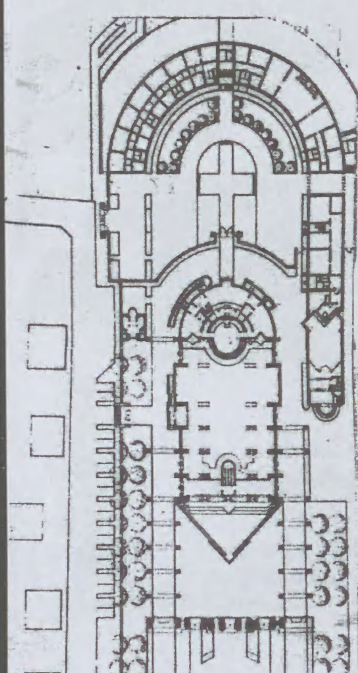
– widok założenia

– plan sytuacyjny



54. Wadowice.
Zespół Wotywny Jana Pawła II.
T. Przemysław Szafer,
Ewa Węclawowicz-Gyurkovich,
Jacek Gyurkovich

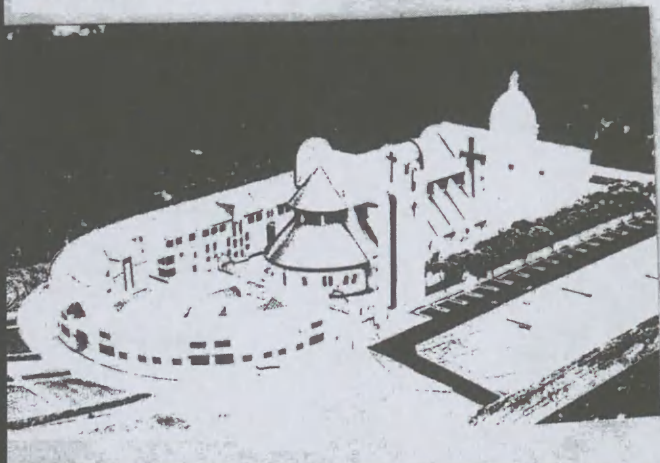
– rzut podstawowy
– fragment przekroju poprzecznego



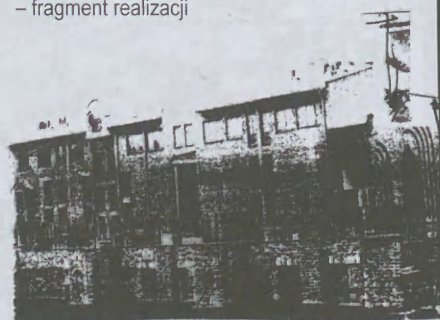
– aksonometria założenia



– widok z lotu ptaka. Model autorstwa
Macieja Hyły



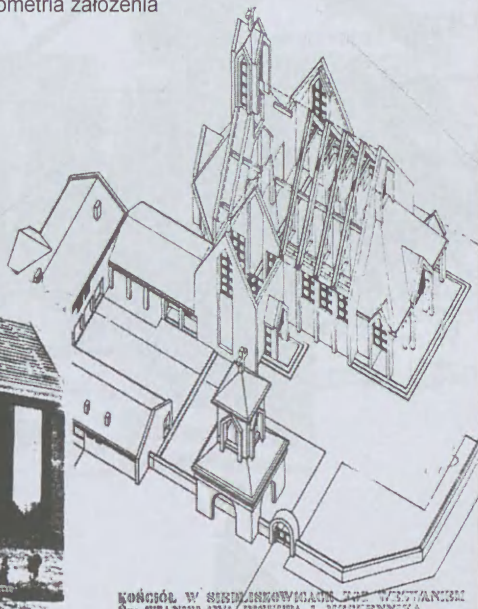
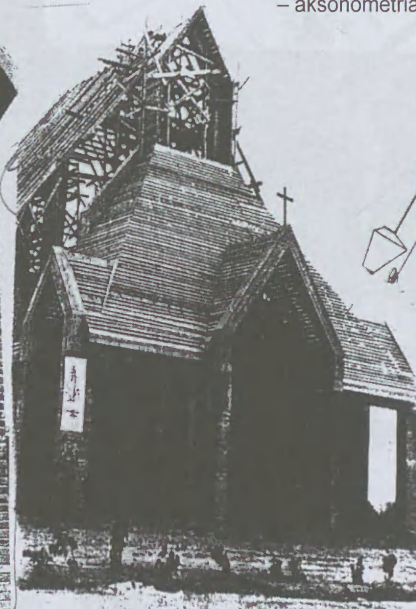
– fragment realizacji



55. Siedliszowice koło Dąbrowy Tarnowskiej. Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika.
Zespół katechetyczny i plebania.
Wacław Seruga, Leszek Kalandyk, Marian Róg



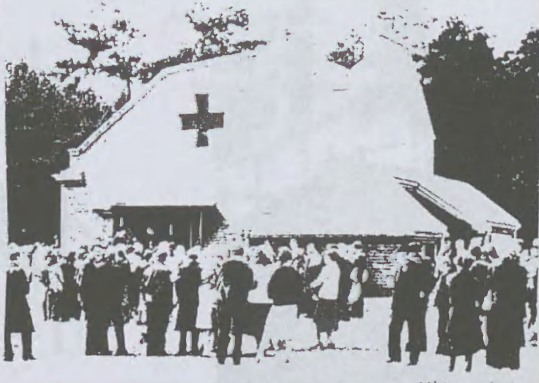
- elewacja frontowa i boczna
- fragmenty realizacji
- aksonometria założenia

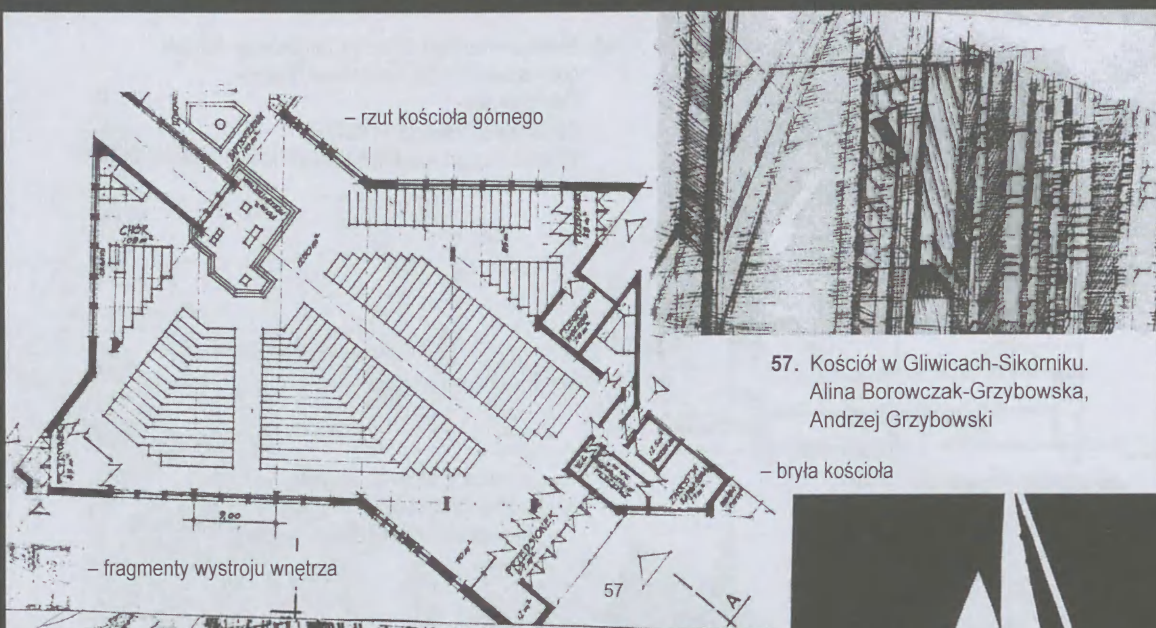


KOŚCIÓŁ W SIEDLISZOWICACH KOŁO DĄBROWY TARNOWSKIEJ
ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA

56. Kaplica w Lipinach, parafia Odżywole.
Marcin Przytubski

- wnętrze i detale elewacji
- widok ogólny

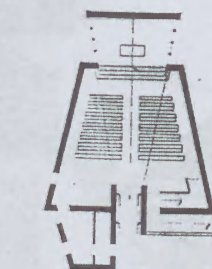
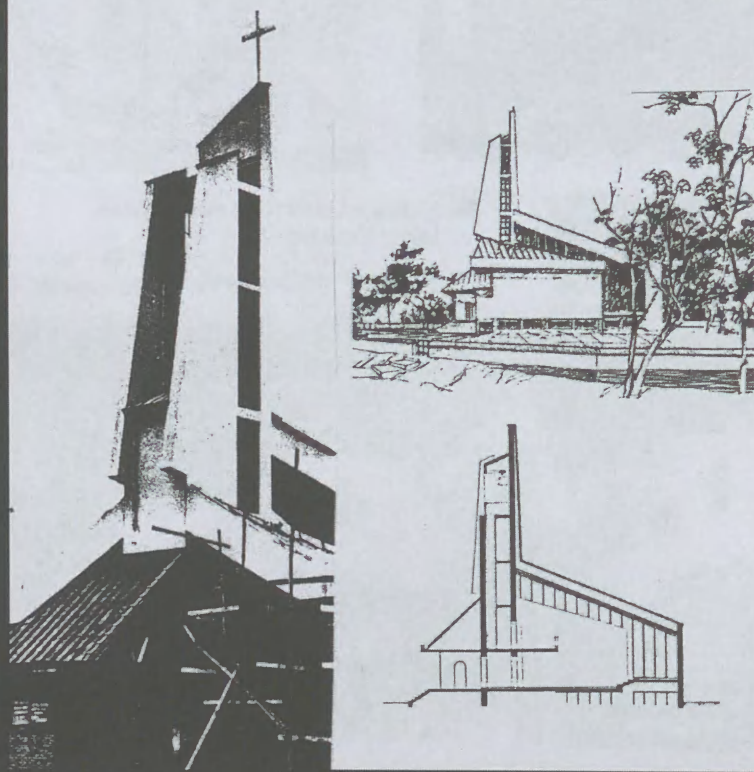




57. Kościół w Gliwiczach-Sikorniku.
Alina Borowczak-Grzybowska,
Andrzej Grzybowski



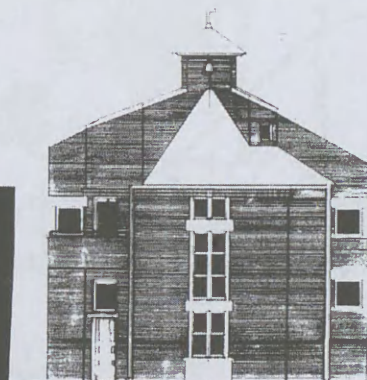
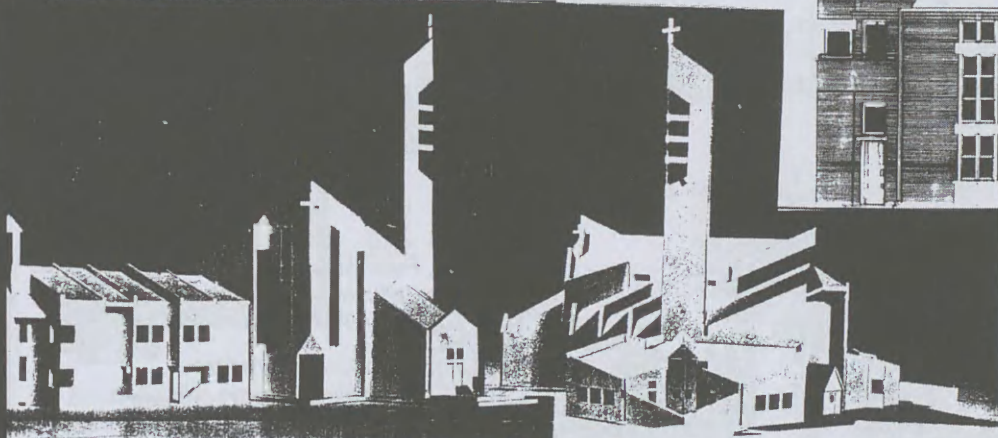
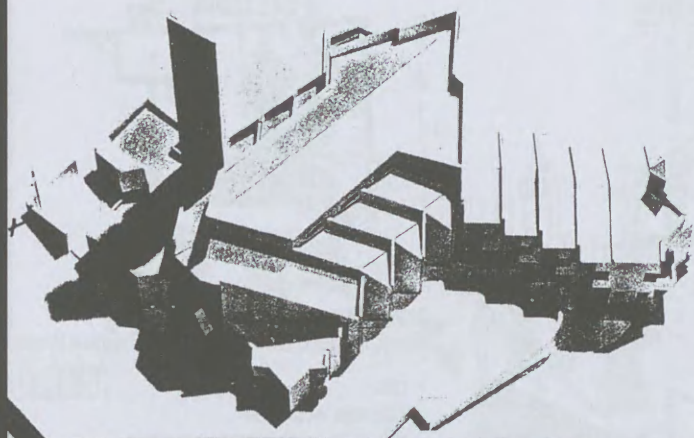
58. Kościół w Lipinach koło Tarnowa.
Witold Gilewicz, Krzysztof Leśnodorski,
inż. Bogusław Brągiel



– dzwonnica
– widok ogólny
– rzut i przekrój podłużny

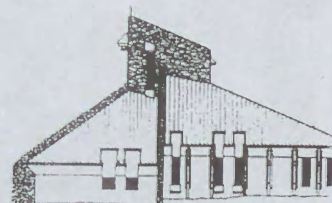
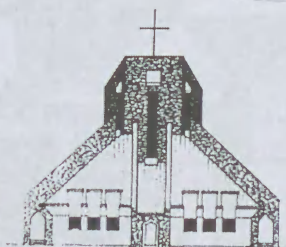
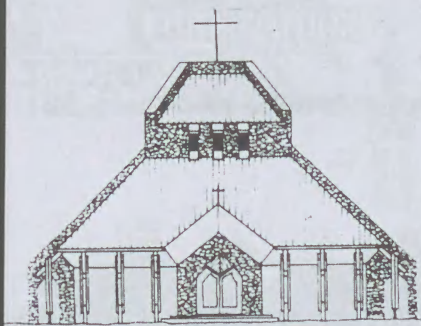
59. Rozbudowa zespołu parafialnego
w Jelnej koło Leżajska.
Wojciech Chmielewski, Jan Schubert,
inż. Piotr Sikora

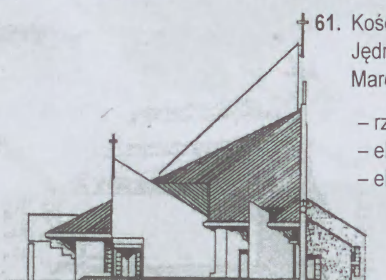
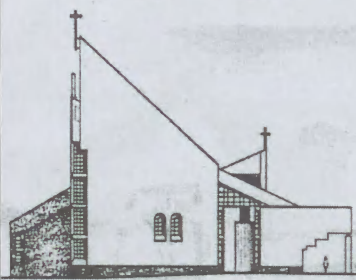
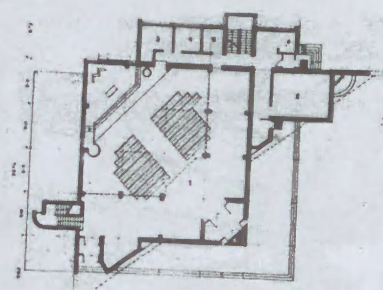
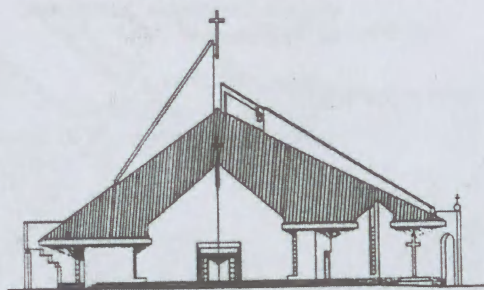
- widok z lotu ptaka
- elewacje: boczna i frontowa
- elewacja domu zakonnego oo. Bernardynów



60. Jura Krakowsko-Częstochowska.
Kościół we wsi Kwaśniów Górny.
Wojciech Chmielewski, Jan Schubert,
Anna Chmielewska

- studium krajobrazowe
- elewacje: frontowa, tylna i boczna

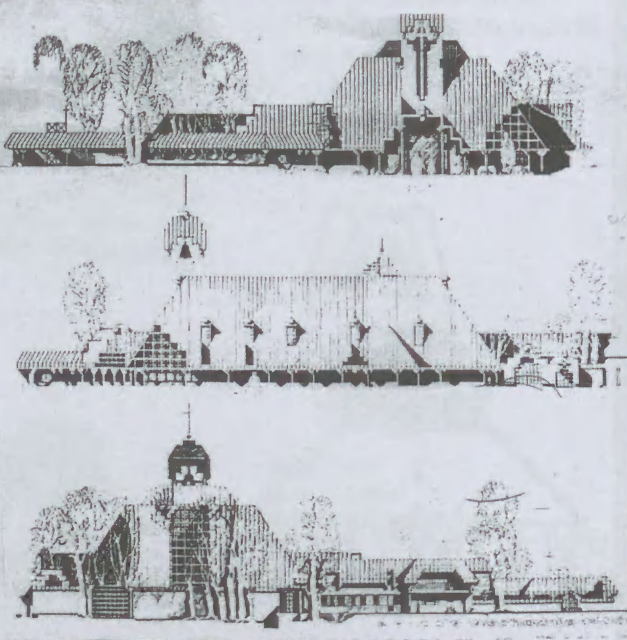
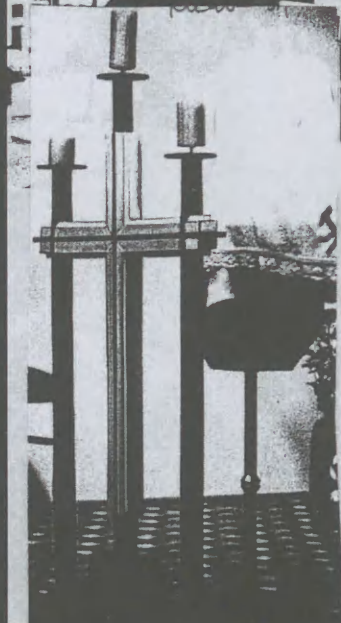


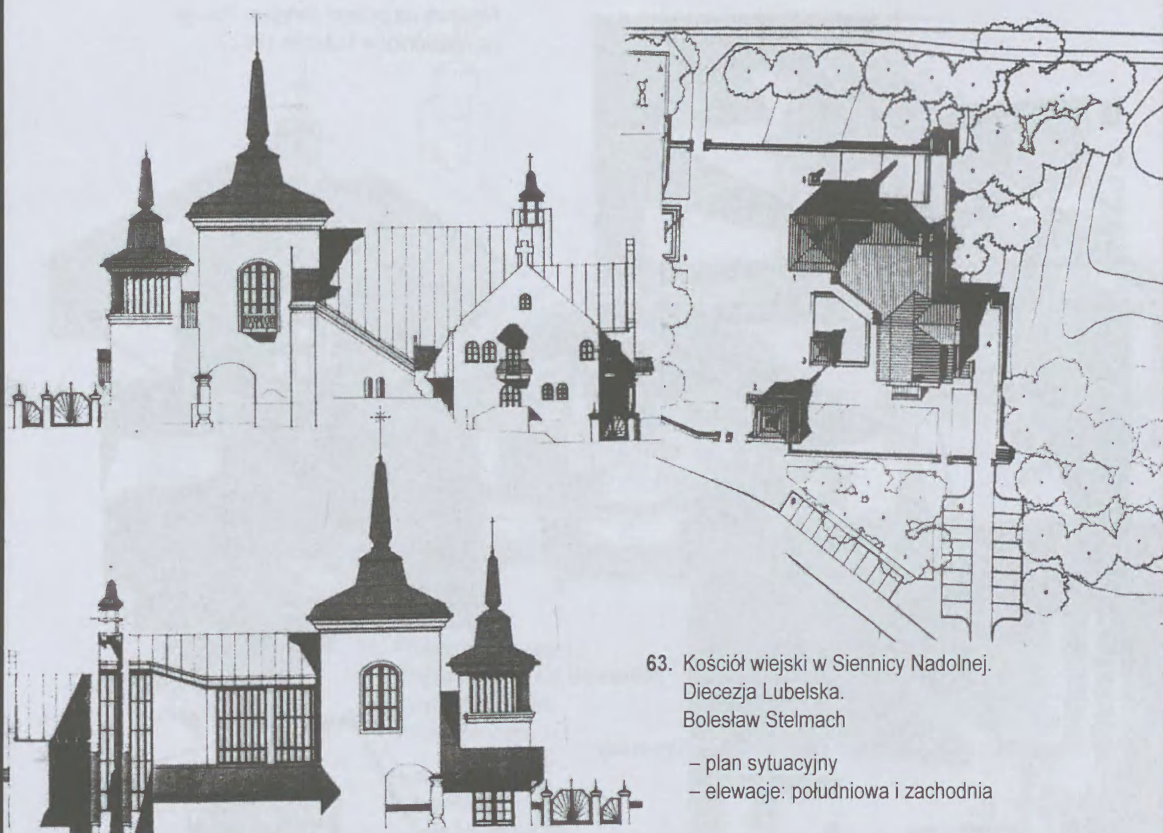


61. Kościół parafialny w Skroniowie koło Jędrzejowa.
Marek Tondera, Edwin Drewniak, Ryszard Brajer
– rzut
– elewacja wejściowa
– elewacje: wschodnia i zachodnia



62. Ruda Śląska, osiedle Katowicka-Wiaduktowa.
Bartłomiej Brzózka, Piotr Fischer,
Henryk Nawrotek
– widok od strony wejścia
– elewacje: zachodnia, południowa,
wschodnia
– fragment wystroju wnętrza



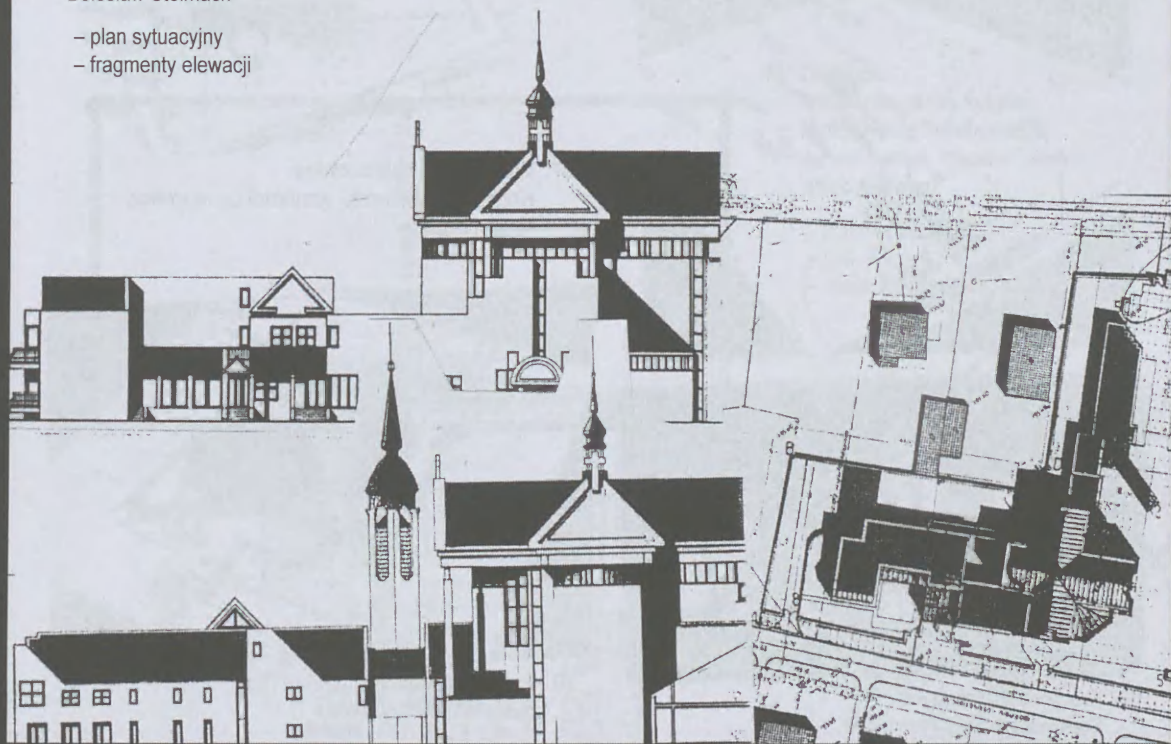


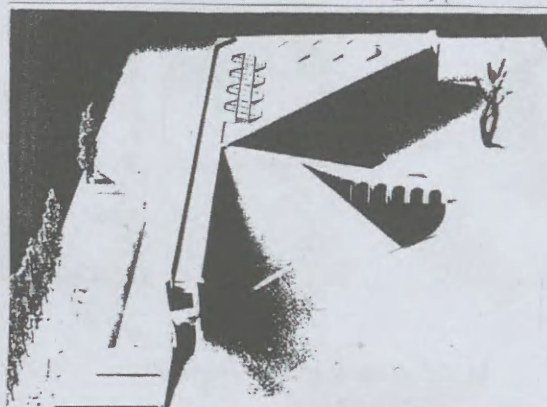
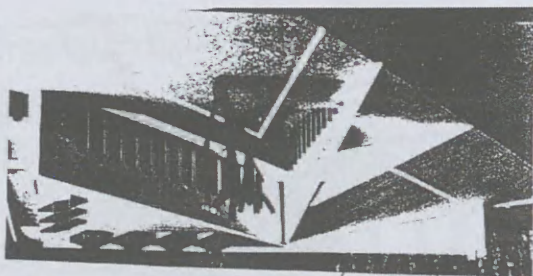
63. Kościół wiejski w Siennicy Nadolnej.
Diecezja Lubelska.
Bolesław Stelmach

– plan sytuacyjny
– elewacje: południowa i zachodnia

64. Zespół sakralny w Krasnymstawie. Diecezja Lubelska.
Bolesław Stelmach

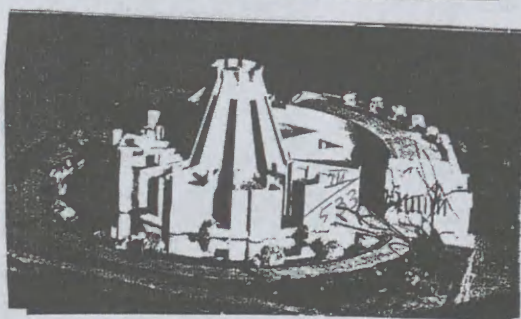
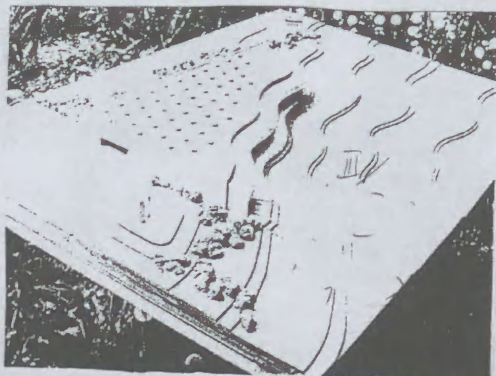
– plan sytuacyjny
– fragmenty elewacji





65. I nagroda.
Marek Kowicki, Jerzy Piotr Wzorek, Edwin Drewniak

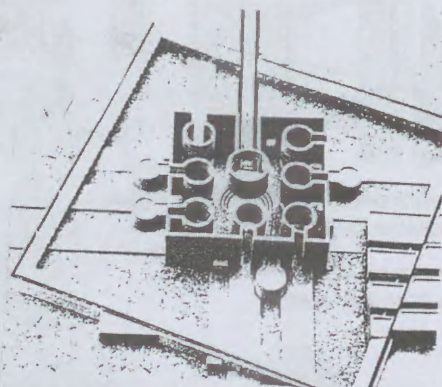
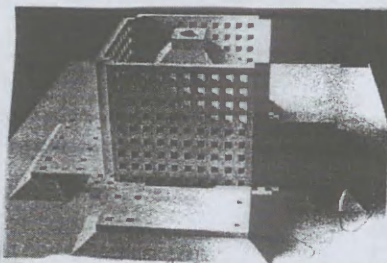
68. Praca konkursowa.
Jerzy Cander



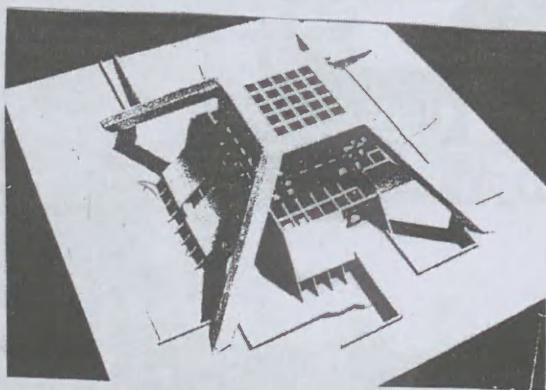
69. Praca konkursowa.
Stanisław Ginwiłt-Piotrowski

Konkurs na projekt Świątyni Pokoju
na Majdanku w Lublinie 1983 r.

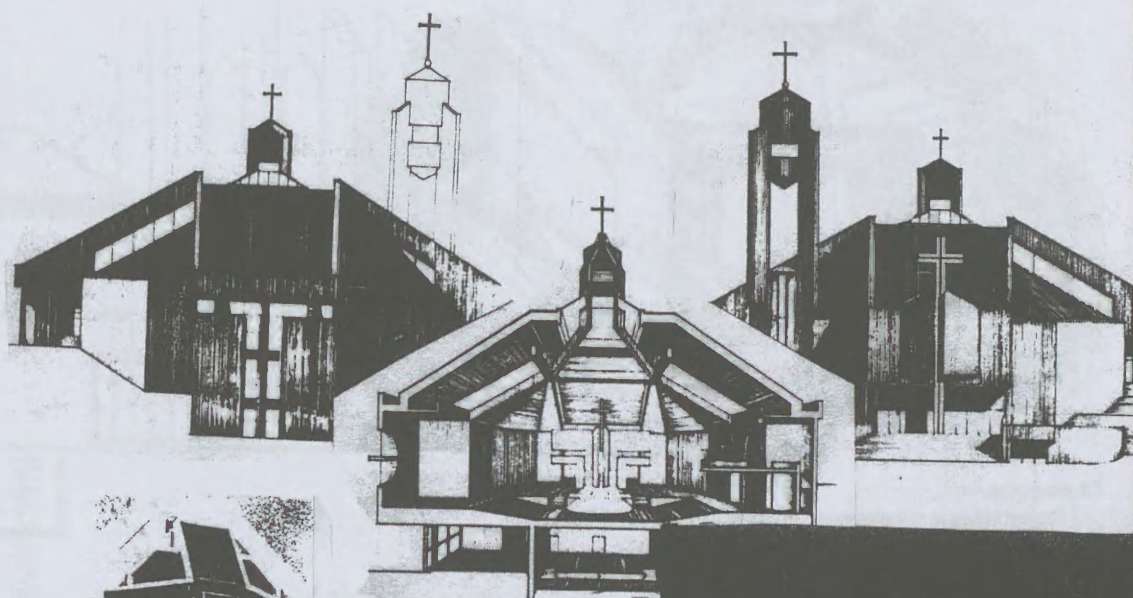
66. Wyróżnienie równorzędne.
Włodzimierz Nowakowski



67. Wyróżnienie równorzędne.
Krzysztof Gawłowski, Krzysztof Lenartowicz,
Maciej Moszew

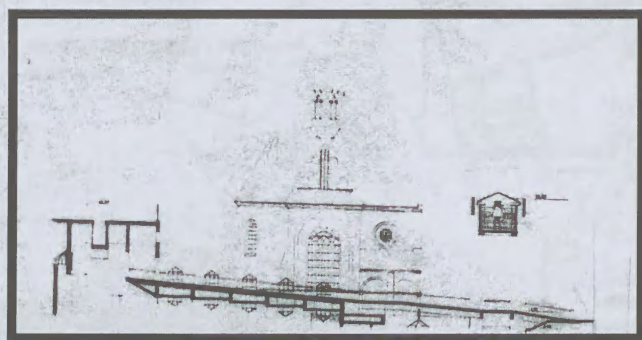


70. Praca konkursowa.
Bolesław Kardaszewski



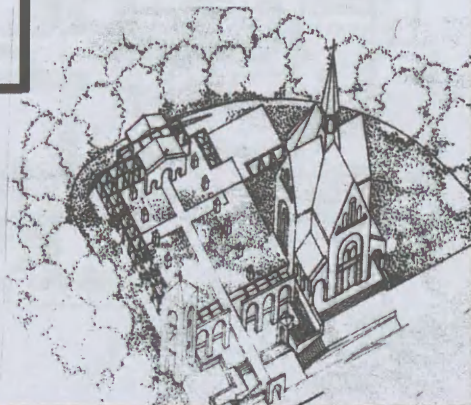
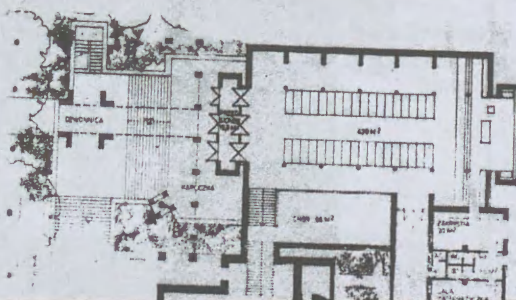
71. Przemyśl-Kazanowo.
Projekt kościoła św. Benedykta,
Cyryla i Metodego.
Juliusz Zieliński

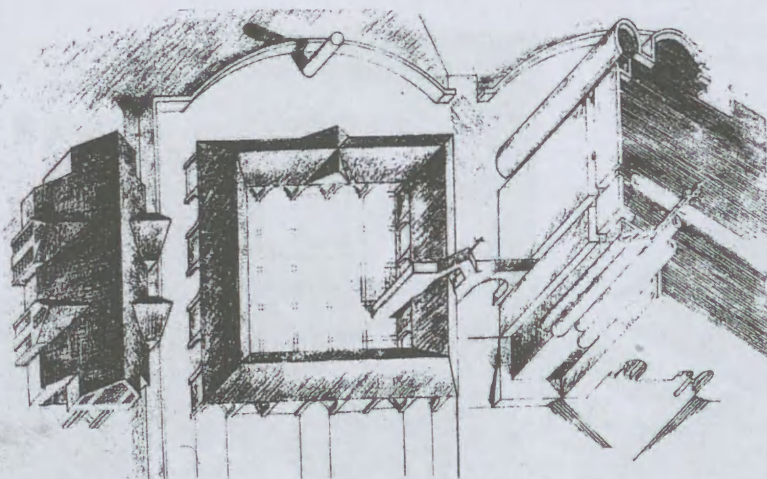
- elewacje
- przekrój
- widok z lotu ptaka
- widok od południa



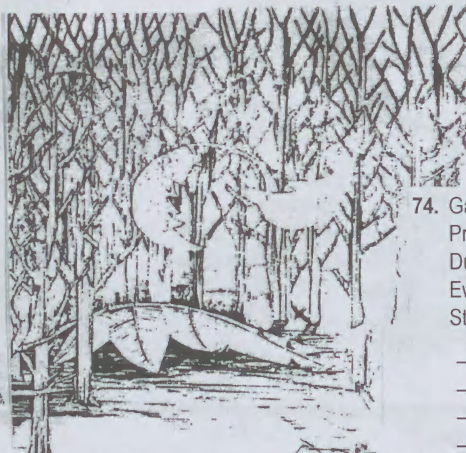
72. Chrzanów.
Projekt rozbudowy kościoła
Matki Boskiej Ostrobramskiej.
Janusz Barnaś, Wacław Celadyn,
Witold Gilewicz

- przekrój podłużny
- rzut
- widok założenia z lotu ptaka

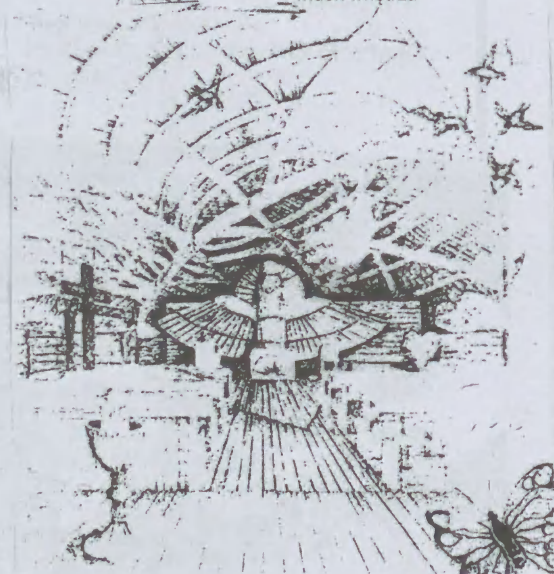
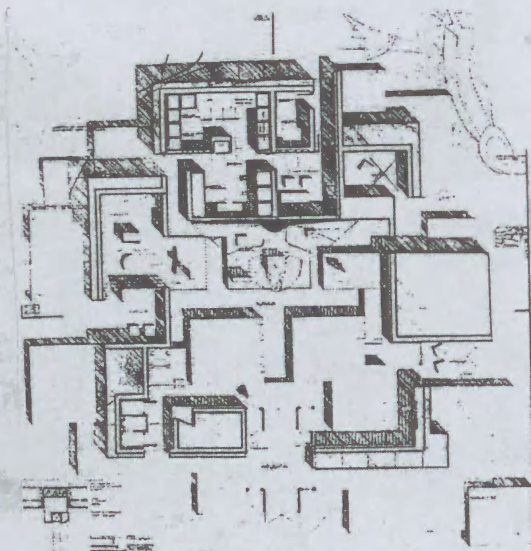


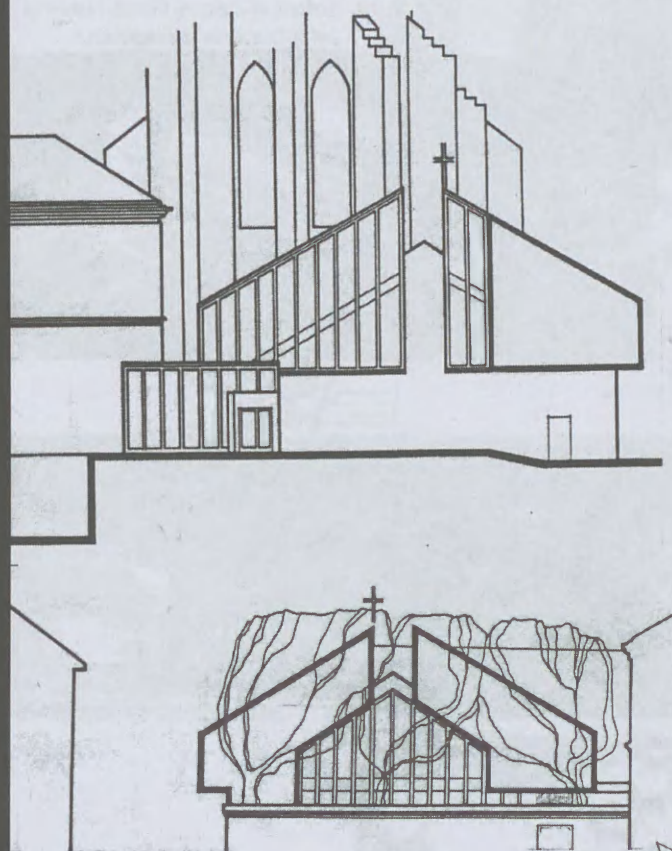


73. Jarosław.
Projekt kościoła parafialnego Chrystusa Króla.
Jacek Gyurkovich, Ewa Węclawowicz-Gyurkovich
– szkice koncepcyjne



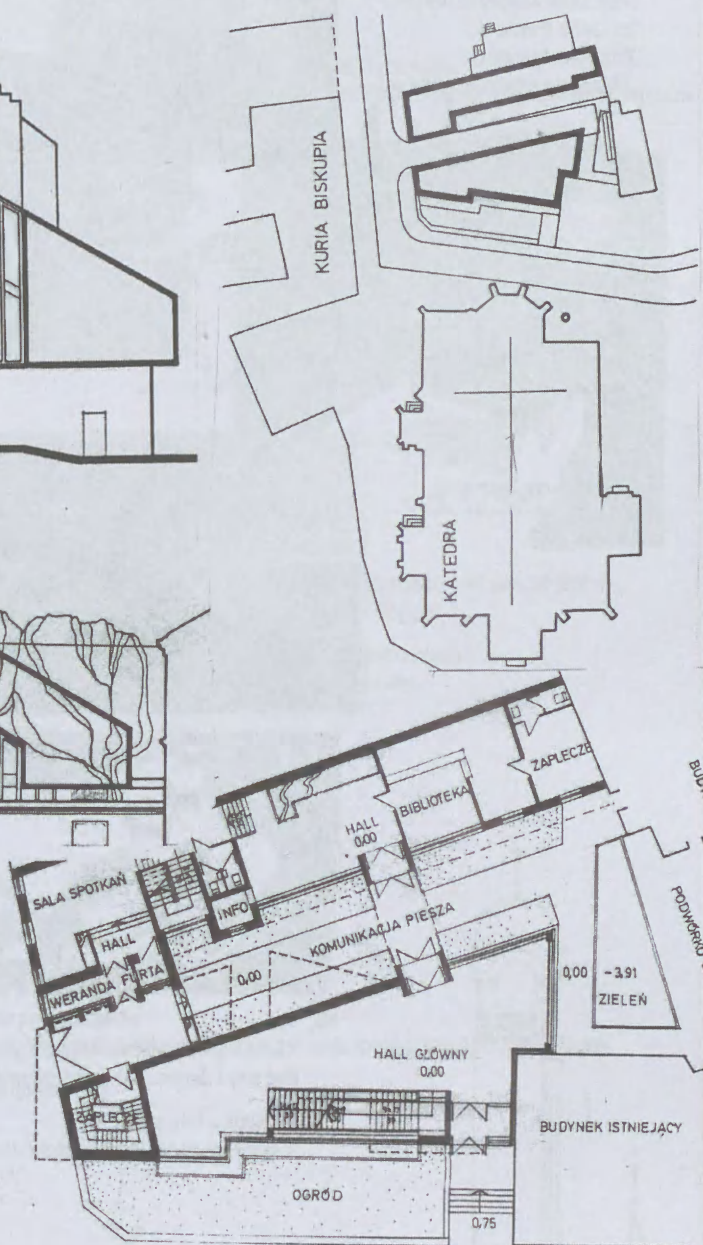
74. Gajków koło Wrocławia.
Projekt kościoła Świętego
Ducha.
Ewa Łużycka,
Stefan Müller – konsultacje
– studium krajobrazowe
– koncepcja budowy formy
– rzut
– widok wnętrza





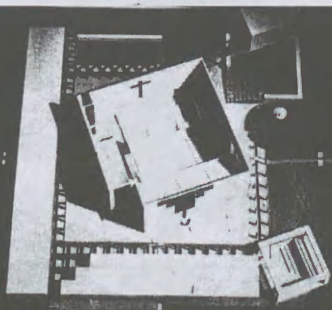
75. Tarnów. Centrum katechetyczne
przy ul. Kapitulnej. Andrzej Skoczek,
Andrzej Boratyński, Rafał Rafacz

- plan sytuacyjny
- elewacje: wschodnia i zachodnia
- rzut parteru



76. Kraków.
Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.
Tomasz Mańkowski, Maria Mańkowska

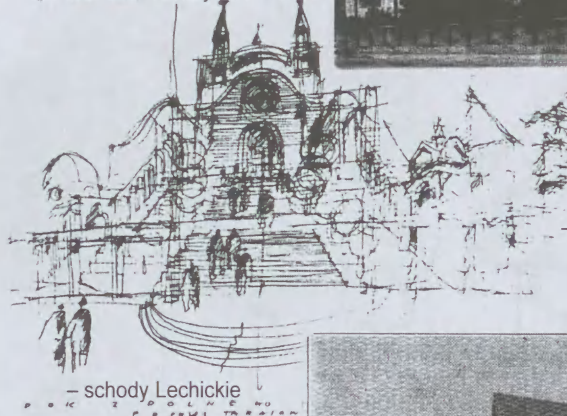
- widok z lotu ptaka



77. Opole.

Muzeum i archiwum diecezjalne
oraz Dom Księża Emerytów
im. Jana Pawła II.

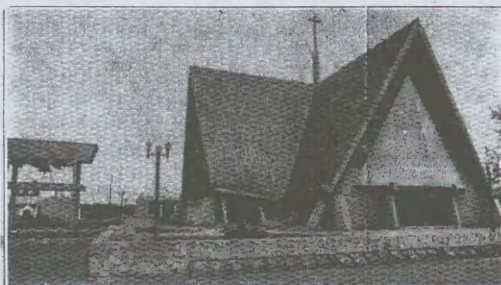
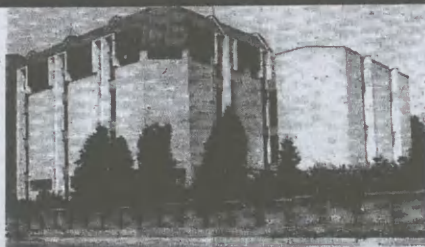
Zdzisław Budziński,
„Mister architektury 1987 roku”



— widok z lotu ptaka

78. Kościół w Zielonej Górze-Kisielinie.

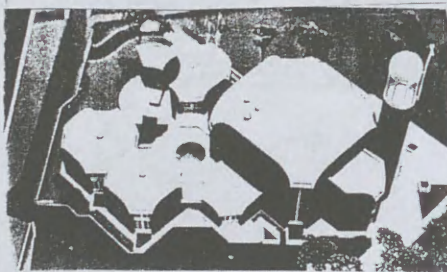
Jerzy Gurawski z zespołem,
inż. Ireneusz Jabłoński



79. Dzieńkowice.

Kościół Świętych
Joachima i Anny.

Zdzisław Budziński,
Jakub Schroeter – współpraca

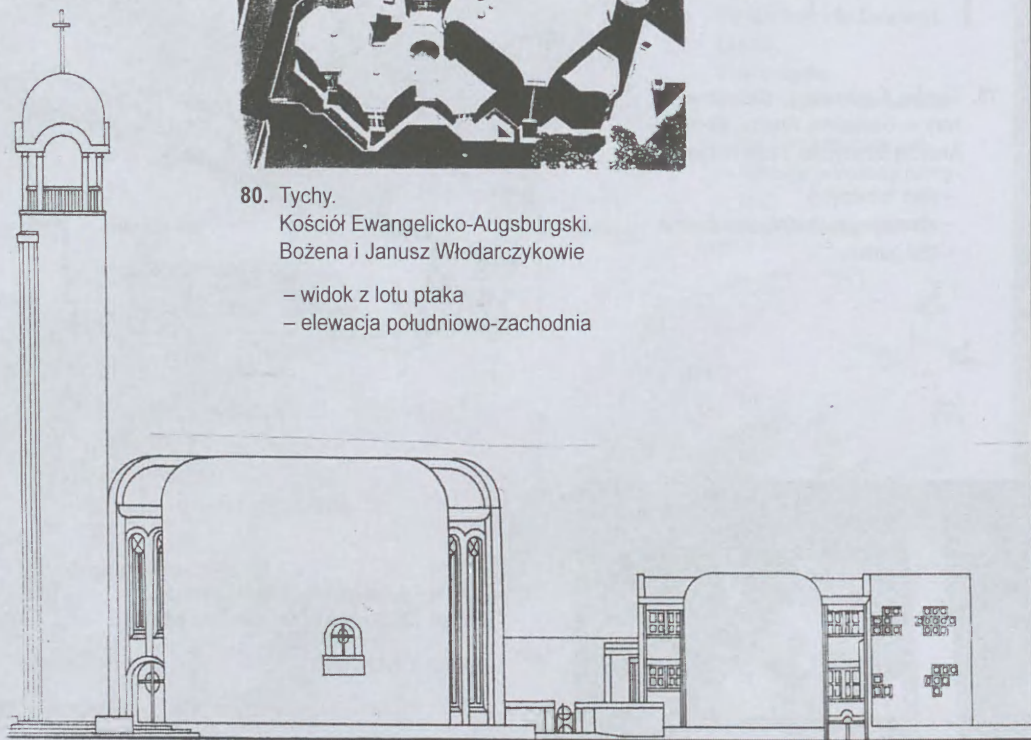


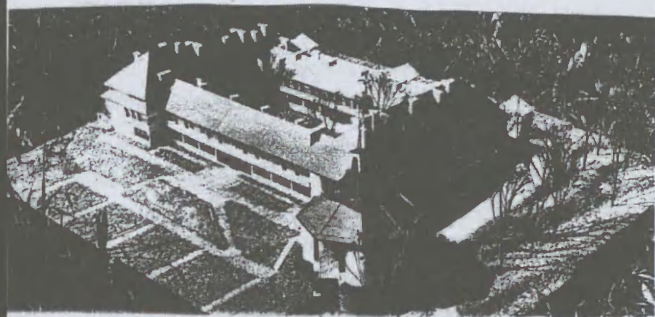
80. Tychy.

Kościół Ewangelicko-Augsburgski.
Bożena i Janusz Włodarczykowie

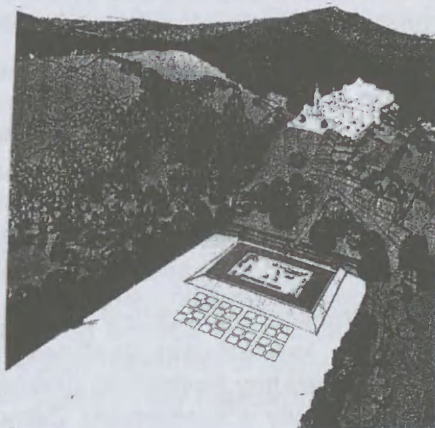
— widok z lotu ptaka

— elewacja południowo-zachodnia



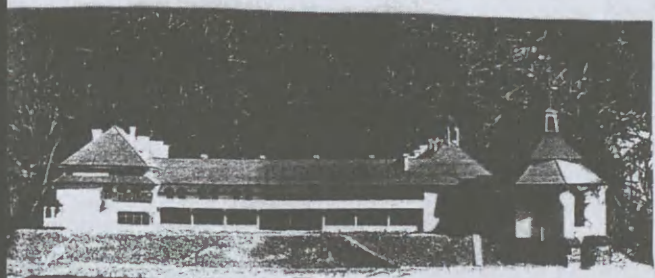


81. Kalwaria Zebrzydowska.
Wyższe Seminarium Duchowne oo. Bernardynów.

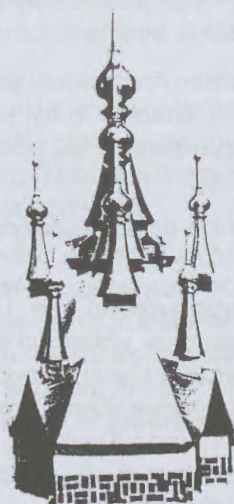


Janusz Bogdanowski, Aleksander Böhm,
inż. Bogusław Brągiel

- studium krajobrazowe
- fragmenty modelu



82. Krynica.
Cerkiew prawosławna.
Wojciech Wójtowicz, Adam Wójtowicz – współpraca, inż. Bronisław Sokal
– studium elewacji



- ¹ „Fundamenty” 1983, nr 49. Ten aspekt zagadnienia został podkreślony jako wiodący w pracach nad ujednoliceniem planów architektoniczno-urbanistycznych (rozmowa Janusza Stępkowskiego z Andrzejem Kwapiszem).
- ² Profesor Janusz Bogdanowski (1929–2003) – architekt, urbanista, znawca zabytków budownictwa obronnego, architektury krajobrazu i sztuki ogrodowej. Współtwórca „krakowskiej szkoły krajobrazu”.
- ³ Ich wagę ugruntowało w świecie wybranie Krakowa na jedną z dziewięciu stolic kultury europejskiej w 2000 roku. Od 23 do 26 października 2000 roku odbyła się w Krakowie Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska „Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji”, której podsumowaniem stała się Karta Krakowska określająca na nowo pryncypia idei ochrony dziedzictwa kulturowego. Projekt konferencji został zgłoszony w 1997 roku przez Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i wpisany oficjalnie w cykl wydarzeń związanych z programem miast kultury europejskiej.
- ⁴ Profesor Witold Korski (1918–2003) – ukończył jednocześnie studia na Wydziale Architektury i ASP w Krakowie. Asystent i współpracownik profesora Adolfa Szyszko-Bohusza, ceniony dydaktyk na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Głównym tematem jego twórczości była architektura teatrów (nagrody w konkursach). Zajmował się także rzeźbą i medalierstwem. Zaprojektował Teatr Wielki w Łodzi (projekt przełom lat 40. i 50., otwarty w 1967 roku). Laureat Honorowej nagrody SARP w 1990 roku.
- ⁵ W latach 1947–1949 odbudowano zniszczone w czasie wojny pomieszczenia dla Teatru Narodowego wraz z Salami Redutowymi według projektu Romualda Gutta we współpracy z Haliną Skibniewską (projektantką od 1946 roku w pracowni architektonicznej R. Gutta, specjalizującej się w problematyce obiektów architektury o funkcjach teatralnych i widowiskowych). W konkursie na odbudowę Teatru Wielkiego w 1951 roku I nagrodę zdobył projekt Bohdana Pniewskiego przy współpracy Małgorzaty Handzelewicz, Władysława Jotkiewicza, Stanisława Krajewskiego.
- ⁶ Projekt Witolda Milla wygrał w 1975 roku w konkursie – z przyczyn finansowych nie doczekał się realizacji. Symbolicznie w 1982 roku wmurowano kamień węgielny w planowanej lokalizacji i na tym zakończyła się ta część historii budowy nowej siedziby filharmonii.
- ⁷ W 1992 roku zaczęto myśleć poważnie o remoncie zniszczonego budynku przy ulicy Narutowicza, którego historia sięgała końca XIX wieku. W latach 1884–1887 zbudowano Dom Koncertowy, który w 1915 roku stał się siedzibą Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Zdewastowany w czasie II wojny światowej, odnowiony stał się w 1948 roku siedzibą Filharmonii Łódzkiej. W 1987 roku po ekspertyzie straży pożarnej filharmonicy opuścili gmach. W zorganizowanym w 1998 roku konkursie na „opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej przebudowy i modernizacji obiektu Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina” I nagrodę otrzymał R. Loegler (realizacja: 1999–2004).
- ⁸ Profesor Olgierd Czerner (dyrektor Muzeum Architektury we Wrocławiu do 1998 roku, w latach 1955–1965 Główny Konserwator Zabytków m. Wrocławia) był jednym z inicjatorów zbudowania Rotundy Panoramy Racławickiej, tak aby stworzyć warunki dla godnego wyeksponowania dzieła przechowywanego w złych warunkach.
- ⁹ Tadeusz Kantor planował stworzenie wokół domu ekspozycji rzeźb z cyklu „pomników niemożliwych”. Krzesło jest jednym z nich.
- ¹⁰ Sytuacja polityczna przesunęła realizację projektu – w 1994 roku uroczyście wmurowano kamień węgielny, lecz z powodu niewyjaśnionych praw własności do terenu, budowy nie rozpoczęto. W 2002 roku prezydent Warszawy Lech Kaczyński obiecał otwarcie muzeum w 60. rocznicę wybuchu powstania. W ogłoszonym w 2003 roku konkursie wygrał projekt Wojciecha Obtulowicza (opracowanie koncepcji ekspozycji: Jarosław Kłaput, Dariusz Kunowski, Mirosław Nizio). Muzeum ulokowane jest w dawnej Elektrowni Tramwajów Miejskich przy ulicy Grzybowskiej. Otwarte zostało 31 lipca 2004 roku w przeddzień rocznicy wybuchu walk o miasto.

- ¹¹ Pomimo kilku konkursów plac Zwycięstwa w dalszym ciągu nie stanowi skończonej kompozycyjnie, godnej oprawy Grobu Nieznanego Żołnierza. Plac Teatralny i Plac Bankowy także długo czekały na uporządkowanie i dyspozycję przestrzenną na miarę zapisanych w historii walorów. Jedynie socrealistyczny plac Konstytucji stał się na długie lata „po prostu” parkingiem.
- ¹² Sympozjum odbyło się w Kazimierzu Dolnym, inicjatorami byli: Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP i Komisja Episkopatu ds. Budowy Kościołów.
- ¹³ S. Müller, *Symbol i alegoria na przykładzie architektury kościołów katolickich w Polsce*, „Architektura” 1983, nr 6, s. 19–21.
- ¹⁴ Nagroda Roku SARP przyznawana jest za wybudowany w minionym roku kalendarzowym obiekt o znaczących wartościach historycznych. Stanisław Niemczyk nazywany „polskim Gaudim” nie tylko projektuje kościoły – włącza się także w ich budowanie. Za projekty i realizacje sakralne następujących kościołów: Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach, Miłosierdzia Bożego w Krakowie (1991–1994), Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach-Dziedzicach (1995–1998), kościoła z klasztorem dla zakonu Braci mniejszych oo. Franciszkanów w Tychach (2000), ołtarza na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie otrzymał znaczące nagrody. W 1998 roku otrzymał Honorową Nagrodę SARP. W 2000 roku otrzymał od Jana Pawła II odznaczenie Pro Ecclesia et Pontifice. W 2011 roku w uznaniu zasług dla budownictwa sakralnego został odznaczony medalem Per Artem ad Deum przyznawanym przez Papieską Radę ds. Kultury. W 2013 roku uhonorowany brązowym Medalem Gloria Artis i Orderem Ecce Homo.
- ¹⁵ Ostatnie kościoły z tej serii wzniesiono w Bydgoszczy (Bartodzieje), w Gnieźnie na Osiedlu Tysiąclecia, w Częstochowie (Kiedryn). Aleksander Holas (1911–1993), absolwent Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej, zajmował się konserwacją zabytków. Odkrywca portalu romańskiego w kościele ponorbertańskim w Strzelnie. Poza Wielkopolską, w której głównie tworzył, jego projekty znaleźć można w różnych miejscach Polski. Holas uważał, że w nowych kościołach dominować powinny formy współczesne. Według niektórych krytyków była to architektura kompromisu. Formy sięgające do wizji futurystycznych, odległe od form historycznych świątyń, łatwiej były – paradoksalnie – akceptowane przez władze partyjne, decydujące o realizacji.
- ¹⁶ Jan Bogusławski (1910–1982) – absolwent Politechniki Warszawskiej i l'École des Beaux-arts w Paryżu, przedstawiciel awangardy dwudziestolecia międzywojennego, projektant domów, wnętrz, mebli. W 1937 roku otrzymał Grand Prix na Wystawie Światowej w Paryżu. Generalny projektant odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Projektant m.in. kościoła św. Andrzeja Boboli w Warszawie, zbudowanego w latach 1938–1939 i kościoła NMP na Stegnach.
- ¹⁷ Profesor Witold Korski.
- ¹⁸ Ten projekt, jak i większość z licznych realizacji sakralnych ciągnących się latami zmieniał się wraz ze zmieniającymi się potrzebami parafii, możliwościami realizacyjnymi, finansowymi, estetycznymi, uwarunkowaniami politycznymi. W tym omówieniu ważne jest pokazanie i utrwalenie pierwotnej koncepcji.
- ¹⁹ Tadeusz Maria Zipser, profesor Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej jest m.in. projektantem znanej, podziwianej realizacji (1978–1981) – stalowej, ażurowej wieży kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu – w miejsce zniszczonej w czasie II Wojny Światowej wieży neogotyckiej. Współpraca: Marek Dobrowolski. Laureat Honorowej Nagrody SARP w 1986 roku.
- ²⁰ Müller S., *Symbol i alegoria na przykładzie aktualnej architektury kościołów katolickich w Polsce. Seminarium SARP, nt. architektury obiektów sakralnych. Kazimierz Dolny 20–21.XI.1982*, Warszawa 1983, s. 61. Wśród ważnych zjawisk polskiej twórczości okresu przełomu działalność Stefana Müllera (1934–2018) zajmuje poczesne miejsce. Na trwale zapisały się w historii polskiej architektury organizowane przez niego we Wrocławiu, w Muzeum Architektury, „Międzynarodowe Wystawy Architektury Intencjonalnej – Terra I” (1975) oraz „Terra II” – towarzysząca Światowemu Kongresowi Unii Architektów w 1981 roku.

- ²¹ Andrzej Skoczek (1927–2003) – długoletni dyrektor Zakładu Architektury Rekreacji i Sportu i Katedry Architektury Regionalnej na Wydziale Architektury PK. Autor hali Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem (1962). W latach 1978–1984 jako pierwszy po przełomie dziekan Wydziału Architektury zainicjował ogólnopolską dyskusję o problemach polskiej architektury, jej środowiskowych, regionalnych i kulturowych uwarunkowaniach. Profesor Skoczek był inicjatorem uchwalenia w 1986 roku „Krakowskiej Karty Architektury Regionalnej”.
- ²² J. Tadeusz Gawłowski (1926–2009) – wieloletni profesor Wydziałów Architektury Politechniki Krakowskiej i Politechniki Śląskiej oraz ASP w Krakowie. W latach 1978–1987 dziekan Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej, 1980–1993 przewodniczący Komisji Uia O/PAN w Katowicach. Laureat nagrody SARP za osiągnięcia projektowo-realizacyjne. Laureat Nagrody artystycznej za projekt i realizację kościoła w Rudach-Rysiu. Współprojektantką była Teresa Lisowska-Gawłowska (1928–2006). W 2005 roku otrzymała nagrodę im. św. Brata Alberta za całokształt twórczości.
- ²³ Romuald Loegler – od lat 70. znany, rozpoznawalny autor wielu ważnych projektów (m.in. rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej, Filharmonia w Łodzi, Opera w Krakowie, „Brama do Miasta Zmarłych” – dom pogrzebowy na cmentarzu w Krakowie-Batowicach), laureat ponad 80 konkursów, ceniony dydaktyk. Współtwórca Międzynarodowego Biennale Architektury (1985), red. naczelny Wydawnictwa RAM, twórca czasopisma „Architektura i Biznes” (1992). Laureat Honorowej Nagrody SARP w 1994 roku.
- ²⁴ Na wystawie twórczości Adama Szyskiego w Muzeum Architektury we Wrocławiu w 2014 roku zatytułowanej „Kontrawersje” pokazany był pełny zestaw projektów i realizacji sakralnych, m.in. Wyższe Archidiecezjalne Seminarium Duchowne w Szczecinie, kościoły w Świnoujściu, Elblągu, Inowrocławiu, Międzyzdrojach, rozbudowa zespołu klasztoru w Tuchowie.
- ²⁵ W Sanktuarium *Ecce Homo* św. Brata Alberta w Krakowie (zbudowanym koło Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Albertynek na Prądniku Czerwonym) znajdują się relikwie bł. siostry Bernardyny Jabłońskiej oraz Brata Alberta, założyciela zgromadzenia albertynek. W ołtarzu głównym umieszczono słynny obraz *Ecce Homo*. Kościół został podniesiony do rangi Sanktuarium w 1997 roku przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego.
- ²⁶ Na podstawie wyliczeń inżynier Bohdan Koy wykonał model z żywicy epoksydowej, poddając go badaniom na wytrzymałość w pracowni Biura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego „Bistop” w Warszawie. W Bistopie działali znakomici fachowcy współpracujący z architektami w tworzeniu unikatowych konstrukcji. W Bistopie pracował Wacław Zalewski (1917–2016), wspierający kreacje przestrzenne architektów, twórca nowatorskich konstrukcji m.in. katowickiego spodka, Supersamu w Warszawie, konstrukcji (kielichy) dworca kolejowego w Katowicach. Doceniany był na całym świecie, od 1965 roku był profesorem w MIT w Bostonie.
- ²⁷ W omawianym okresie powstały w Krakowie dwa kościoły autorstwa profesora Cęckiewicza: kościół parafialny pw. Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich (współpraca Andrzej Lorek), projekt 1980–1981, realizacja 1982–1988, kościół parafialny pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego na osiedlu im. Dywizjonu 303, projekt i realizacja 1984–1994. W Nowej Dębie koło Tarnobrzegu zbudowano kościół parafialny pw. Matki Bożej Królowej Polski (projekt i realizacja 1984–1988, współpraca Wojciech Okta-wiec), kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Rzeszowie (współpraca Andrzej Gonciarz, Leszek Gonciarz), projekt 1978–1979, realizacja 1979–1990, także w Rzeszowie kościół pw. Matki Bożej Saletyńskiej (projekt 1978–1979) zrealizowany w latach 1979–1983. W 1985 roku profesor W. Cęckiewicz został członkiem Komisji Kurialnej ds. Architektury Sakralnej przy Metropolice Krakowskim.
- ²⁸ Szczepan Baum (1931–2014) – projektant ok. 20 kościołów, wielu znaczących budynków użyteczności publicznej – głównie na Wybrzeżu, takich jak: gdańskie lotnisko, aquapark w Sopocie. Autor ołtarza papieskiego w Elblągu. Przez wiele lat projektował wspólnie z Andrzejem Kwiecińskim, z którym wygrał kilka ważnych konkursów (m.in. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Europejskie Centrum Solidarności). Szczepan Baum był członkiem Komisji ds. architektury i sztuki sakralnej przy Kurii Metropolitalnej w Gdańsku. W 1991 roku odznaczony honorową nagrodą SARP.
- ²⁹ Oczywiście studenckie projekty, pozostające na papierze, wolne były od wpływów i gustów inwestorów oraz wyobrażeń przyszłych użytkowników o pięknie – od czego uzależnione były koncepcje przeznaczone do realizacji.

- ³⁰ Nagrodzie SARP im. architektów Stanisława Nowickiego i Stanisława Skrypija, przyznawanej od 1964 roku, później w skrócie nazwanej Doroczną Nagrodą SARP – od 2000 roku patronuje Zbyszek Zawistowski – zmarły w 1998 roku wybitny architekt, prezes ZG SARP.
- ³¹ Węclawowicz-Gyurkovich E., *Postmodernizm w polskiej architekturze*, Kraków 1998, s. 38.
- ³² Tamże.
- ³³ Osiedle Tysiąclecia projektowane i realizowane było w latach 1958–1979 w założonej przez Henryka Buszko i Aleksandra Frantę Pracowni Projektów Budownictwa Ogólnego, w której projektowali także Marian Dziewoński, Tadeusz Szewczyk, Jerzy Gottfried, Danuta Korczyk i wielu dobrych architektów tworzących zgrany zespół. W 1983 roku Buszko i Franta zaprojektowali na osiedlu Tysiąclecia-Górnym kaplicę dla osób starszych i niepełnosprawnych, erygowaną w 1985 roku – obecnie kościół pw. Matki Boskiej Piekarskiej.



Osiedle Tysiąclecia w Katowicach.
 Kościół parafialny Podwyższenia Krzyża Świętego
 i Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych.
 Projekt Henryk Buszko i Aleksander Franta.
 Jedna z największych budowli sakralnych w diecezji katowickiej.
 Pozwolenia na budowę 1977, 13 grudnia 1981 poświęcenie kościoła,
 1991 konsekracja kościoła głównego.

1. ZESPOŁY ZABYTKOWE

1. ZESPOŁY ZABYTKOWE

- /A.Ch./, *Rewaloryzacja cmentarza żydowskiego w Kaliszu* (autorzy: Aleksander Chylak, Krzysztof Pasternak, inż. zieleni Alicja Bieske), „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 10.
- Adamczewska-Wejchert H., *O Krakowskim Biennale Architektury „na gorąco”*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 70.
- Beiersdorf Z., Kornecki M.M., Krasnowolski B., *Bronowice Małe jako przykład historycznej i konserwatorskiej problematyki wsi podkrakowskiej, część I i II*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1983, 1984.
- Bieda K., *Użytkowanie przestrzeni ulicznej Śródmieścia Krakowa jako problem rewaloryzacji*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1983.
- „Biuletyn Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa”, z. 1/86(18), z. 2/86(19).
- Biuro Podróży przy ulicy Szczepańskiej w Krakowie* (autorzy: Jacek Czech, Witold Korski – konsultacja), „Architektura” 1933, nr 3, s. 50–51.
- Bogdanowski J., „Seminarium Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych”, PAN i PK, Kraków 1984–1986.
- /bPl, *Architekci i konserwatorzy wystąpili z Manifestem o ochronę dziedzictwa kulturowego Krakowa*, „Echo Krakowa” 1981, nr 12, s. 1–2.
- Centkowska E., *Symbioza starego z nowym (modernizacja miast i miasteczek)*, „Tygodnik Demokratyczny” 1982, nr 31, s. 6.
- Chmiel B., Piskowski L., Walkiewicz Z., *Skansen? – modernizacja śródmiejskich kwartałów zabudowy w Warszawie*, „Architektura” 1983, nr 6, s. 7–9.
- Czarnecki M., *Wawel woła o ratunek!*, „Dziennik Polski” 1985, nr 245, s. 3.
- /EPl, *Kartka z historii. Biuro Odbudowy Stolicy*, „Rzeczpospolita”.
- /E.P.P./, *Sala gimnastyczna Liceum Medycznego w Legnicy* (autor Jan Kania), „Architektura” 1983, nr 3, s. 12.
- /E.P.P./, *Stare Miasto w Kostrzynie* (autorzy Tatiana Balcerzak, Andrzej Kamiński), „Architektura” 1983, nr 1, s. 6.
- /E.P.P./, *Urząd Miasta i Gminy w Brwinowie* (autorzy: Jeremi Piotr Gajewski, Edward Romański – współpraca), „Architektura” 1984, nr 3, s. 8.
- /E.P.P./, *Zespół mieszkaniowy w Chojnie* (autorzy: Andrzej Korzeniowski, Roman Pirga, Roman Zieliński), „Architektura” 1983, nr 2, s. 6.
- Frantowie E. i P., *Katowice-Murcki*, „Architektura” 1903, nr 6, s. 43–48.
- Gacek P., *Wawelskie życie Adolfa Szyszko-Bohusza*, „Życie Literackie” 1986, nr 23, s. 1, 10–11.
- Gliński A., *I Biennale Architektury Kraków*, „Architektura” 1985, nr 2, s. 54–69.
- Guzowska M., *Dokąd sięga granica rozsądku? (Projekt modernizacji fragmentu Śródmieścia Warszawy – główny projektant Andrzej Gruszecki)*, „Kurier Polski” 1982, nr 76.
- Heczko-Hyłowa E., *Studium i wytyczne do rewaloryzacji zespołów wewnątrz miejskich na przykładzie Kazimierza ze Stradomem w Krakowie*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1983.
- Holewiński M., Środulska J., Wielgus K., *Ewidencja konserwatorska dział obronnych twierdzy Kraków. O potrzebie rewaloryzacji nowożytnych obiektów fortyfikacji. Andrzej Swaryczewski (1928–1983)*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1985.

- Jamroz J.St., *Jaki był, jaki będzie plac Wita Stwosza w Krakowie*, „Echo Krakowa” 1981, nr 161.
- /J.K./, *Zespół pawilonów handlowo-usługowych z częścią mieszkalną w Jeleniej Górze (autorzy: Halina Romanowska, Zbigniew Kudyba)*, „Architektura” 1983, nr 1, s. 10.
- /J.S.D./, *Rozbudowa kościoła w Pleszewie (autorzy: Jacek Michalski, Jerzy Szczepanik Dzikowski)*, „Architektura” 1984, nr 1, s. 6.
- Jurkiewicz A., *Stary – nowy Giszowiec w jedną dzielnicę zespólny*, „Trybuna Robotnicza” 1983, nr 153.
- Kądziołka A., *Obrona Zamku Wawelskiego, przywracanie świetności siedzibie królów polskich jeszcze nie zakończone*, „Express Wieczorny” 1985, nr 214.
- Konieczny P., *Kto będzie panem na Wiśnickim Zamku?*, „Tarnowski Magazyn Informacyjny” 1985, nr 15, s. 1, 4.
- Kosiński W., *Konserwacja i kontynuacja*, „Zeszyty Architektury Polskiej” 1986, nr 1, s. 10–12.
- Krasnowolski B., *Działalność krakowskich stowarzyszeń naukowych i twórczych w dziedzinie konserwatorskiej Krakowa*, „Teki KUiA” O/PAN w Krakowie, 1983.
- Królikowski L., *Forty Bema (Warszawa)*, „Stolica” 1986, nr 9.
- Książek M., *Rezydencjonalny Zespół Wiśnicza Nowego*, „SPKN PAN, Warszawa, Kraków” 1981, t. XXIII, s. 140.
- Książek M., Wójcikiewicz M., *Uwagi nad rozplanowaniem założenia ogrodowego i klasztorowego w Wiśniczu Nowym*, „Teki KUiA” O/PAN w Krakowie, 1980, t. XXV.
- Kwapisz A., *Przywracanie miastom uroku (rozmowa z Januszem Stępkowskim)*, „Fundamenty” 1983, nr 49, s. 8.

2. TEATRY, CENTRA KULTURY, MUZEA, POMNIKI

- /a. JURI/, *W hołdzie śląskim harcerzom. Zanim stanie pomnik*, „Trybuna Robotnicza” 1983, nr 5.
- /dan/, *Jaki nowy Narodowy? (Teatr warszawski)*, „Sztandar Młodych” 1986, nr 46.
- ID.OJ., *Przebudowa Państwowej Opery i Filharmonii w Gdańsku-Wrzeszczu (autor: Daniel Olędzki)*, „Architektura” 1985, nr 3, s. 72–75.
- /E.P.P./, *Przebudowa gmachu Operetki w Warszawie (autorzy: Janusz Kazubiński, Janusz Nowak, Piotr Sembrał)*, „Architektura” 1983, nr 3, s. 14.
- Gliński A., *Konkurs na rozbudowę Teatru Polskiego w Poznaniu*, „Architektura” 1986, nr 3, s. 44–61.
- Gurawski J., *Znak miejsca (konkurs na rozbudowę Teatru Polskiego w Poznaniu)*, „Architektura” 1986, nr 3, s. 62–63.
- Han E., *„Terra II” (wystawa we wrocławskim Muzeum Architektury, związana z XIV kongresem Międzynarodowego Stowarzyszenia Architektów „Architektura-Człowiek-Przestrzeń”)*, „Wiadomości” 1981, nr 26.
- /il/, *Projekt na wysokie C – tylko kiedy zagra?*, „Express Wieczorny” 1984, nr 115, s. 1, 4.
- /JTK/, *Szkoła Muzyczna z salą widowiskową w Słubicach (autor Tomasz Turczynowicz)*, „Architektura” 1983, nr 1, s. 50–51.
- Klimek D., *Panorama (Rotunda we Wrocławiu)*, „Fundamenty” 1985, nr 35, s. 3.
- Korski W., Kozień M., Głos W., Michałek W., Chmielewski W., *Kultura i rozrywka. Kształtowanie obiektów i zespołów usługowych*, Instytut Kształtowania Środowiska, Warszawa 1985.
- Koniczek R., *Mogą być nowe kina*, „Literatura” 1981, nr 13.
- /kt/, *Architektura teatralna W. Jackiewicza (wystawa we wrocławskim Muzeum Architektury)*, „Gazeta Robotnicza” 1982, nr 70.

- Kuryłowicz S., *Przebudowa Teatru Dramatycznego w Częstochowie*, „Architektura” 1985, nr 2, s. 45–46.
- Kusztelski A., *Z pozycji konstruktywnej opozycji (konkurs na rozbudowę Teatru Polskiego w Poznaniu)*, „Architektura” 1986, nr 3, s. 47–53.
- /lik/, *W tym roku początek budowy Pomnika Bohaterów Powstania Warszawskiego*, „Express Wieczorny” 1986, nr 146.
- /M.S./, *Odsłonięcie pomnika – maj 1985. Roboty jeszcze na etapie dokumentacji („Poległym w Obronie Ojczyzny”)*, „Życie Częstochowy” 1984, nr 25.
- Muzeum Stanisława Noakowskiego (Nieszawa)*, „Trybuna Ludu” 1983, nr 117.
- Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka w Gdańsku (autor Daniel Olędzki)*. *Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.
- /PAP/, *Konkurs na projekt Muzeum Powstania Warszawskiego – rozstrzygnięty*, „Rzeczpospolita” 1986, nr 47.
- /PAP/, *Przed rocznicą Powstania Warszawskiego (pomnik – autorzy: W. Kućma i J. Budyn)*, „Sztandar Młodych” 1986, nr 46.
- /PAP/, *Twórcy zespołu architektonicznego „Panoramy Racławickiej” wśród laureatów nagród państwowych (M. Dziekoński, E. Dziekońska, A. Skorupa, T. Sobociński, J. Weryński)*, „Słowo Powszechne” 1986, nr 165, s. 1–2.
- Pomnik w Głubczycach (autorzy: Alina Borowczak-Grzybowska, Andrzej Grzybowski, Jan Borowczak)*, „Opole” 1986, nr 2, s. 23.
- Przestaszewska-Porębska E., *Przegląd architektury warszawskiej 1985 (wystawa)*, „Architektura” 1986, nr 1, s. 6–7.
- Przestaszewska-Porębska E., *Rozbudowa obiektów Orkiestry Symfonicznej i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze (autorzy: Andrzej J. Grudziński, Jan A. Tarczyński)*, „Architektura” 1985, nr 6, s. 8.
- /P.S./, *Dom Pracy Twórczej i Galeria M. i T. Kantorów w Hucisku koło Gdowa (autorzy: Tadeusz Kantor, Piotr Stępień)*, „Architektura” 1984, nr 2, s. 11.
- Rośnie gmach bydgoskiej Opery*, „Gazeta Pomorska” 1981, nr 176.
- /S.B./, *Kino „Kopernik” w Olsztynie (autor Szczepan Baum)*, „Architektura” 1986, nr 3, s. 4–5.
- Sikora T., *Pomniki Poległych w Gdańsku i Gdyni*, „Architektura” 1980, nr 6, s. 3–4.
- /S.K./, *Projekt pomnika Powstania Warszawskiego (autorzy: Piotr Rzeczkowski, Marek Ambroziewicz – praca konkursowa)*, „Architektura” 1984, nr 5, s. 10.
- /S.K./, *Restauracja fragmentu budynku wystawowego „Zachęta” w Warszawie*, „Architektura” 1985, nr 1, s. 5.
- Teatr Muzyczny w Gdyni (autorzy: Daniel Olędzki, Józef Chmiel)*. *Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.
- Tomiczek A., *Konkurs na Muzeum Powstania Warszawskiego (I nagroda: Konrad Kucza-Kuczyński, Andrzej Miklaszewski, inż. Zbigniew Pawłowski)*, „Architektura” 1986, nr 1, s. 3.

3. ARCHITEKTURA SAKRALNA

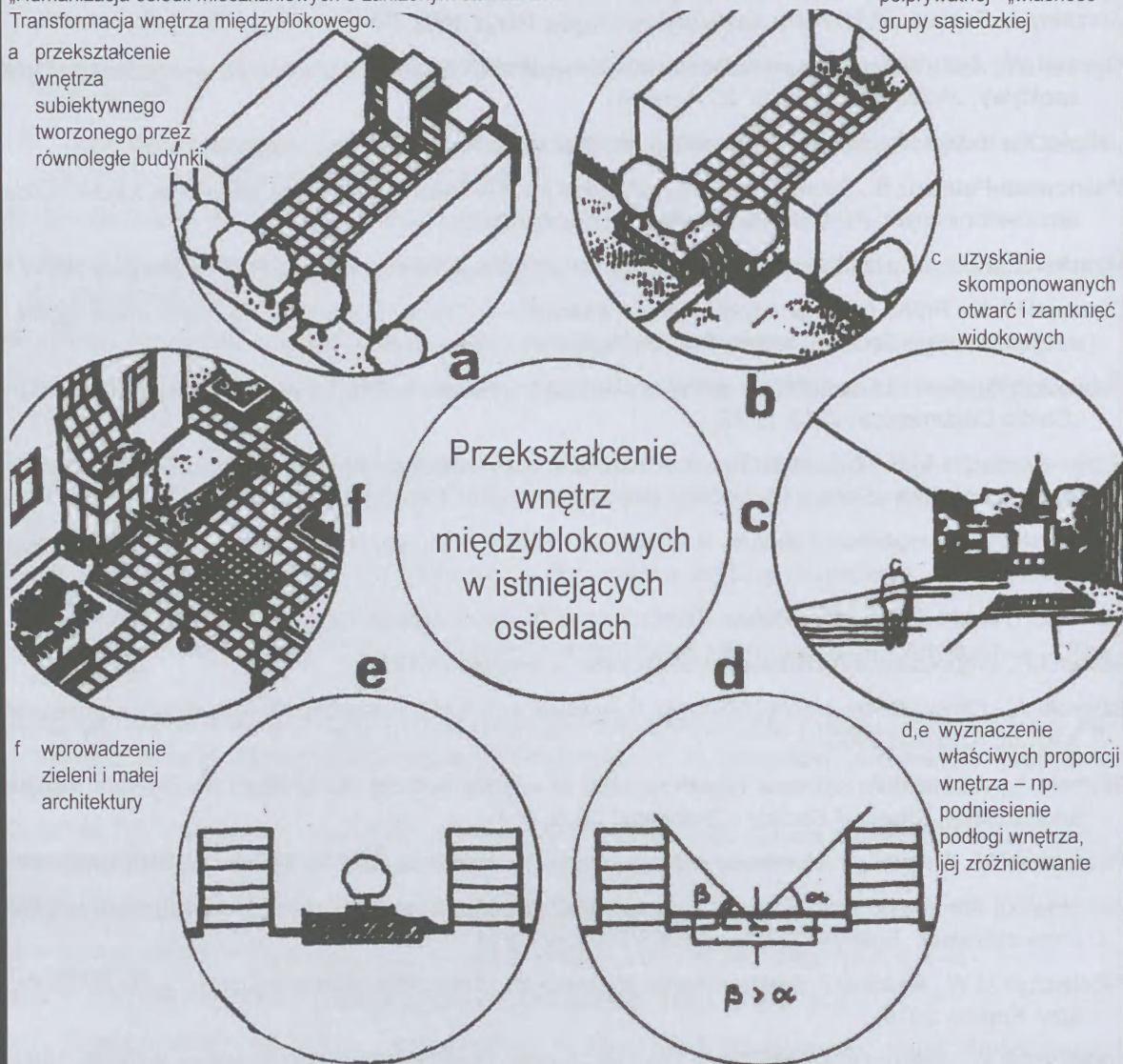
- „Architektura i Biznes”, Kraków 1984, nr 10.
- Białkiewicz A., *Architektura sakralna. Między sztuką a rzeczywistością*, „Sacrum et Decorum”, Kraków 2008.
- Chojcka E., *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, Katowice, Muzeum Śląskie 2004.

- Czerni K., „*Antysacrum*” – czyli o konflikcie współczesnej sztuki z religią, (w:) *Sacrum i sztuka*, N. Cieślińska (red.), Znak, Kraków 1989.
- Gorzelný J., Bujak A., *Arka Pana*, Editons du dialogue, Paryż 1988.
- Kosiński W., *Architektura sacrum wobec konfliktów, tolerancji i pojednania. Historia, współczesność, perspektywy*, „Przestrzeń i Forma” 2011, nr 15.
- Lisik A., *Symbolika w architekturze sakralnej*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2017.
- Malinowska-Petelenz B., *Sacrum po polsku. Kościoły polskie 1945–1965. Studia formy w autorskim szkicu architektonicznym*, Politechnika Krakowska, Kraków 2015.
- MroczeK A., Kucza-Kuczyński K., *Nowe kościoły w Polsce*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991.
- Olszewski A.K., *Próba typologii współczesnych kościołów w Polsce. Komunikat oraz kilka uwag ogólniejszej natury*, (w:) *Sacrum i sztuka*, N. Cieślińska (red.), Znak, Kraków 1989.
- Rabiej J., *Współczesna architektura sakralna chrześcijaństwa środowiskiem ekumenicznej jedności wiary*, „Studia Oecumenica” 2013, nr 13.
- Rosier-Siedlecka M.E., *Odpowiedź przestrzenna na nowe założenia liturgii i duszpasterstwa. Przegląd nowych kościołów Europy Zachodniej*, (w:) *Sacrum i sztuka*, N. Cieślińska (red.), Znak, Kraków 1989.
- Stróżewski W., *O możliwości sacrum w sztuce*, (w:) *Sacrum i sztuka*, N. Cieślińska (red.), Znak, Kraków 1989.
- Szafer T.P., *Nowa Architektura Polska. Diariusz lat 1976–1980*, Arkady, Warszawa 1981, s. 169–187.
- Szafer T.P., *Współczesna Architektura Polska*, Arkady, Warszawa 1988.
- Szymski A., *Kanon formy architektonicznej w kościele katolickim – współczesna koncepcja przestrzeni sacrum*, Szczecin 2000.
- Szymski A., *Architektura sakralna przełomu wieków: między tradycją Domu Boga a miejscem religijnej kontemplacji*, „Space – Society – Economy” 2005, nr 7.
- Twardowski M., *Metoda projektowania kościoła, Rada Prymasowska Budowy Kościołów*, Warszawa 1985.
- Wesołowska-Starzec H., *Postmodernizm a sacrum. O możliwości sacrum w postmodernistycznej architekturze sakralnej*, „Estetyka i Krytyka” 2007/2008, nr 13/14.
- Włodarczyk M.W., *Kościoły i obiekty sakralne Krakowa lat 1945–1990. Wybrane przykłady*, SARP O/ Kraków, Kraków 2015.
- Wawrzyniak W., *Sacrum w Architekturze*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996.
- Zeszyty Polskiej Architektury*, „Komunikat SARP”, z. 5, Wydawnictwo Rady Prymasowskiej Budowy Kościołów Warszawy, Warszawa 1984.

Karol Krzątała
„Humanizacja osiedli mieszkaniowych o zaniżonym standardzie”
Transformacja wnętrza międzyblokowego.

b czytelne określenie strefy
półprywatnej - „własność”
grupy sąsiedzkiej

a przekształcenie
wnętrza
subiektywnego
tworzonego przez
równoległe budynki



c uzyskanie
skomponowanych
otwarć i zamknięć
widokowych

d,e wyznaczenie
właściwych proporcji
wnętrza – np.
podniesienie
podłogi wnętrza,
jej zróżnicowanie

f wprowadzenie
zieleni i małej
architektury

Przekształcanie istniejącego wnętrza międzyblokowego
– częściowo zagłębiony garaż halowy wyznacza nowy poziom posadzki podwórka.

w: Architektura nr 5(421), 1984 s. 25–34

Temat numeru: „Humanizacja czy rehabilitacja” red. prowadzący: Janusz Korzeń

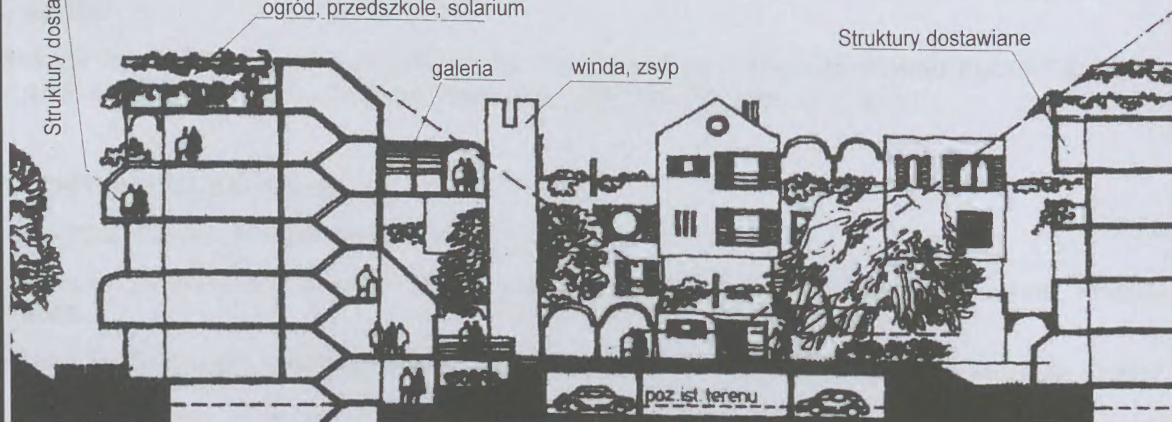
ogród, przedszkole, solarium

galeria

winda, zsyp

Struktury dostawiane

Struktury dostawiane



1. Użyteczność publiczna

Przepisy policji budowlanej w Królestwie Polskim wprowadziły już w 1820 roku pojęcie „uporządkowania miast nawet co do ich wido-ku”. Witold Krassowski, pisząc o tym, wskazuje na ważną rolę budynków użyteczności publicznej w historycznym krajobrazie miejskim¹. Bywały one i są elementami znaczącymi tych krajobrazów nie ze względu na swą funkcję czy sytuację, lecz dlatego że ich program użytkowy czy ideowy skłaniał do nadawania im wymiarów znaczniejszych niż budynkom sąsiednim. Bywa, że nawet gdy zachowują swą funkcję i kształty, mogą przestać być elementami ważnymi i wiodącymi w pejzażu miasta, gdy ich otoczenie się zmienia. Przykładowo, budynek Teatru Polskiego w Poznaniu – dzisiaj nie jest już znaczącą bryłą w obrazie miasta, tak jak w 1875 roku, gdy go zbudowano.

Do modnej w latach 50. XX wieku aleatoryki – wywiedzionej z awangardowych poszukiwań w muzyce współczesnej, dopuszczającej elementy przypadku w konstrukcji utworu – odwołali się twórcy warszawskiej dzielnicy mieszkaniowej Ursynów. Moda na aleatoryzm minęła, niemniej i dziś, zastanawiając się nad obrazem miast, trzeba pamiętać, że nieprzewidziane może zaistnieć nie tylko na papierze. A więc gdy chodzi o obraz realizacji architektonicznych a zwłaszcza urbanistycznych, jak i o ramy takiego obrazu, nieprzewidziane wcześniej czy później może dojść do głosu.

W myśl tej zasady już w pierwszym etapie realizacji Ursynowa przewidziano i zaprojektowano wielki zespół w konwencji wyznaczenia i utrwalenia w terenie podstawowych węzłów przestrzeni miejskiej. Miało to zapewnić, w dopuszczalnych ówczesnych realiach, prawidłowe funkcjonowanie dużego

skupiska osiedlowego. Niestety odejście od tej koncepcji i budowa jedynie domów mieszkalnych, doprowadziło do dotkliwych uciążliwości dla lokatorów, szczególnie w sferze usług. Toteż próbą urealnienia pierwotnych koncepcji stał się opracowany w 1983 roku tzw. plan koordynacyjny, którego istotę stanowił projekt ursynowskiego pasażu. Jego autorzy: Zbigniew Badowski, Marek Budzyński, generalny projektant Anna Koziółkiewicz, Piotr Wicha, Grażyna Witaszewska, Włodzimierz Wiotaszewski oraz Janusz Falkiewicz i Janusz Szymański ukształtowali nowy fragment miasta zgodnie z wzorem tradycyjnych, historycznych śródmieść.

Programy użyteczności publicznej zostały wplecione w pobocza pasażu w formie aneksów, uliczek i małych placów. Taką koncepcję Marek Budzyński uzasadniał planem regulacyjnym, który zakładał stworzenie miasta o stereotypie historycznym. Projektanci chcieli, by był to Mariensztat, kawałek Starego Miasta czy odcinek XIX-wiecznej ulicy. Estetyka nie może być narzucona z góry, ma być wynikiem kolejnych działań architektonicznych. Zwłaszcza w planach urbanistycznych estetyka ustawiona odgórnie powoduje kosztownienie całego założenia. To, że w propozycjach pojawiają się domy, które są elementem XIX-wiecznej architektury – według projektantów – nie ma innego znaczenia ponad to, że zachęca do działania: „Nie do formy, tylko do typu akcji [...]. Bo przecież istnieje niewątpliwie nasilająca się społeczna tęsknota za starymi, dobrymi czasami, za starym dobrym miastem”².

Podobne dążenia pojawiły się w działaniach modernizacyjnych w istniejących zespołach

zabudowy historycznej. Tak więc projektuje się budynki plombowe z programem handlu i usług w parterach, takie jak zabudowa załka ulicy Sadowej w centrum Warszawy autorstwa Tadeusza Szumielewicz, Marka Martensa, Lecha Kordowicza. Do istniejącej, narożnikowej neogotyckiej kamienicy (zbudowanej na przełomie XIX i XX wieku przez architekta Józefa P. Dziekońskiego) zaproponowano dostawienie domu o kubaturze 73 tys. m³. Przeszło 1 hektar z tej zabudowy przeznaczono na lokale handlowe i usługowe, po pół hektara na garaże podziemne i pomieszczenia biurowe.

W 1984 roku powstał projekt budowy pierzei ulicy, u podnóża wysokich bloków mieszkalnych, nazywanych powszechnie „deskami”, osiedla za Żelazną Bramą, wśród pozostałości starej zabudowy. Partery i pierwsze piętra budynków przeznaczono na cele usługowe o charakterze ogólnomiejskim, w tym przede wszystkim na handel, gastronomię i rzemiosło. Autorzy (Andrzej Kiciński, Anna Chmura, Barbara Kaszyńska-Wrzosek, Alicja Krzanowska-Bekker i Zofia Romanowicz-Szczerba) przyjęli podział na rozdzielone uliczkami bloki obudowane mieszkaniami o specjalnym ze względów akustycznych układzie. Przewidziano podziemne garaże, całkowite wypełnienie parterów programem usługowym i stworzenie dla mieszkańców przestrzeni rekreacyjnej nad parterem. Dopełnieniem założenia między zabudową a blokami osiedla za Żelazną Bramą był pasaż handlowy z obsługującą go uliczką. Zróżnicowanie architektoniczne budynków przy wspólnym gabarycie miało ukształtować specyficzny klimat tej części śródmieścia.

Jerzy Jurewicz projektuje w tym czasie w Nowym Stawie koło Elbląga zespół domów mieszkalno-usługowych, zlokalizowany w sąsiedztwie XV-wiecznego układu miejskiego. Pod względem urbanistycznym zespół tworzy ciąg uliczny, zgodny z istniejącą linią zabudowy, oraz rynek, obudowany trzema pierzejami podcieniowymi. Parter zajmują warsztaty lub

pomieszczenia usługowo-handlowe natomiast piętro i poddasze – mieszkania. W zespole wprowadzono segregację przestrzeni prywatnej i publicznej zgodnie z wymaganiami poszczególnych funkcji. Wejścia na zaplecza lokali usługowych, do mieszkań i garaży prowadzą z izolowanych małych wewnętrznych dziedzińców. Architektura zespołu nawiązała do tradycyjnej architektury Żuław z zastosowaniem charakterystycznych podcieni, układów dachów i wykończenia materiałowego.

Budynki mieszkalno-usługowe o podobnych programach zaprojektowali: dla Bochni – Marian Żabiński z Wojciechem Paradowskim i Anną Sochą, a dla dzielnicy Krowodrza w Krakowie – Wojciech Kempański. Pierwszy z nich zlokalizowany został wśród zróżnicowanej zabudowy jedno- i wielorodzinnej, a w swej koncepcji architektonicznej interesującą próbą powiązania współczesnych środków wyrazu ze skalą i charakterem małomiasteczkowego otoczenia. Budynek drugi znalazł się w bezpośrednim sąsiedztwie najstarszego osiedla robotniczego z połowy XIX wieku, objętego ochroną konserwatorską. Osiedle, złożone z dziewięciu parterowych budynków z ogródkami, dla kilkunastu rodzin każdy, sąsiaduje z dworkiem, w którym mieści się przedszkole. Ambicją projektantów było utrzymanie w całym założeniu kameralności XIX-wiecznego osiedlowego wnętrza. Wysokość budynku została zróżnicowana, od czterech kondygnacji w bliskim sąsiedztwie zabudowy niskiej, do siedmiu przy zabudowie wysokiej. Większość poddaszy wykorzystano na mieszkania i pracownie. Przykładem dobrego zespołu usługowo-handlowego w nowym osiedlu stała się realizacja projektu Małgorzaty Michalskiej i Wojciecha Michalskiego w osiedlu „Kalina III” w Chorzowie (1981–1984). Dzięki swej zdyscyplinowanej, aczkolwiek niepozbawionej swobodnego wdzięku formie architektonicznej i prostym materiałom wykończeniowym, zespół ten stał się pożądanym urozmaicheniem wielorodzinnej zabudowy blokowej.

Natomiast jako przykład starannie zaprogramowanego dużego ośrodka handlowo-usługowego posłużyć może projekt Hanny Adamczewskiej-Wejchert, Marka Dziekońskiego (główny projektant) i Kazimierza Wejcherta przeznaczony dla osiedla „Stella” w Tychach. W przeciwieństwie do z reguły niedopasowanych wzajemnie form mieszkalnych i usługowych w większości współczesnych osiedli ośrodek tyski charakteryzuje przemyślana jednorodność kompozycji architektonicznej, w której niepoślednią rolę pełni również i zieleni.

Nowe formy kreowane przez awangardę światową, czerpiące z postmodernistycznych odwołań, wzbudziły duże zainteresowanie nie tylko w środowisku architektonicznym, wprowadzając ożywczą indywidualizację w zuniformizowaną, monotonną polską przestrzeń lat 70. i 80. Jak dużą rolę odegrały postmodernistyczne idee w budownictwie mieszkaniowym świadczy liczba opracowań na ten temat³. Należy podkreślić znaczenie, jakie miał w tym czasie, dla opinii społecznej, poziom zabudowy architektonicznej łączącej programy mieszkaniowe z usługowymi. Świadczy o tym nagroda publiczności na otwartej w grudniu 1985 roku w Katowicach Wystawie Młodej Architektury Górnośląskiej. Otrzymał ją Janusz Waligóra za malowniczą realizację budynku wyposażonego bogato w balkony, loggie i wykusze, z piętrzącymi się dachami i wieżyczkami na szczycie. Integracja programów użyteczności publicznej z zabudową mieszkaniową staje się zjawiskiem powszechnym również i w przypadkach kojarzenia nowych osiedli z istniejącymi układami osiedleńczymi.

Śródmiejski obszar mieszkaniowo-usługowy „Jagiellońska” w Warszawie został pomysłany jako pierwszy etap rehabilitacji centrum Pragi. Równocześnie z budową nowych mieszkań dla 3 tys. osób i modernizacją starych (dla 2,5 tys. lokatorów), w parterach i częściowo na pierwszych piętrach powstały lokale handlowe, gastronomiczne, usługowe, biuro-

we i inne miejskie programy publiczne. Autorzy: Gniewiewski Bohdan – generalny projektant, Zofia Borkowska, Małgorzata Janicka, Marta Kopańska, Anna Kuczyńska, Edward Kuliński, Elżbieta Lechowska, jako jeden z podstawowych warunków powiązania tradycji z nową architekturą przyjęli właśnie system użytkowych przyziemi. Autorzy projektu uporządkowania przestrzennego wschodniej części śródmieścia Płocka – Jerzy Janczak – główny projektant, Krzysztof Sroczyński, Marek Żarski, umieścili w rejonie ulicy Jachowicza zespół usług o charakterze ogólnomiejskim, stanowiący jeden kompleks z zabudową mieszkaniową. Podstawowym elementem przestrzennym, organizującym program usług zaprojektowanych w jednej lub dwóch kondygnacjach naziemnych, jest plac będący zamknięciem pieszych ciągów osiedlowych i ulicy Gagarina. Jego punktem centralnym stało się niewielkie targowisko. W programie usług znalazł się przede wszystkim handel wraz z gastronomią i rzemiosłem. Realizację pierwszego etapu zabudowy mieszkaniowo-usługowej rozpoczęto w 1983 roku, a wzbogacenie systemu „żerańskich” prefabrykatów o cztery nowe elementy pozwoliło na osiągnięcie korzystnych, drobnoskalowych efektów architektonicznych.

Budownictwo wysokie rozwija się dynamicznie na całym świecie i wykazuje wiele zalet – tak motywował koncepcję wieżowca LOT w Warszawie, Tadeusz Stefański główny projektant. Do zespołu projektowego należeli jeszcze: Andrzej Bielobradek, Jerzy Skrzypczak, inżynier Zdzisław Rycerz. Podstawowy wpływ na przyjęcie rozwiązania wysokościowego miała nieduża działka (ograniczona z czterech stron następującymi ulicami: Aleje Jerozolimskie, ulica Chałubińskiego, ulica Emilii Plater i ulica Nowogrodzka), różnorodny program oraz wytyczne wynikające z założenia projektowego całości Zachodniego Rejonu Centrum Warszawy. Wieżowiec LOT został połączony systemem podziemnych i nadziemnych

pasaży z rozbudowywaną siecią handlowo-usługową tej części warszawskiego centrum. Wraz z sąsiednim biurowcem Banku Handlowego „Intraco” dopisał się, swymi wyważonymi proporcjami, oszczędną siatką podziałów elewacyjnych i aluminiowo-szkłanych ścian osłonowych, do najlepszych tradycji późnego modernizmu.

Hotel w Podkowie Leśnej z 20 łózkami i restauracją dla 50 osób zaprojektowali Jacek Michalski i Jerzy Szczepanik-Dzikowski, z myślą, by – jak tradycja nakazuje – gość z przyjemnością w nim mieszkał i chętnie do niego wracał. Położony przy ulicy łączącej dworzec PKP z trasą Warszawa-Grodzisk, miał wyglądać jakby stał w tym miejscu od lat. Dobudowany do istniejącego budynku mieszkalnego został zaprojektowany jako kontynuacja istniejącej bryły. Jej rozczłonkowanie, z centralnie umieszczoną klatką schodową, wydaje się być wynikiem stopniowej rozbudowy. Budynek jest osiowy i nieosiowy zarazem, jakby architektki dążąc do symetrii, starali się ją jednak przełamać, by symetria służyła monumentalności, a asymetria kameralności formy. Ta gra przeciwieństw tworzy swoisty rytm bryły, okien, detali, dając – mimo pozornej sprzeczności – jednorodny wyraz architektoniczny. W fazę robót wykończeniowych weszła w 1985 roku rotunda Pałacu Ślubów w Częstochowie. Zaprojektowana przez Włodzimierza Z. Ściegiennego i zlokalizowana przy placu Pamięci Narodowej dawała użytkownikom szczególnie bogaty program. Rozmieszczone wokół centralnej klatki schodowej trzy główne sale: Złota, Różowa i Błękitna, wraz z całym kompleksem pomieszczeń towarzyszących stworzyły dzięki swym niekonwencjonalnym rzutom unikatowy i efektowny zespół. Architektura wnętrza (artyści plastycy Władysław Noworyta i Tadeusz Skurkiewicz) doprowadzona do skali mebla, witraży i żyrandoli została utrzymana w konwencji dyskretnego nastroju i powagi cywilnych uroczystości ślubnych, obowiązujących wtedy wszystkich. W la-

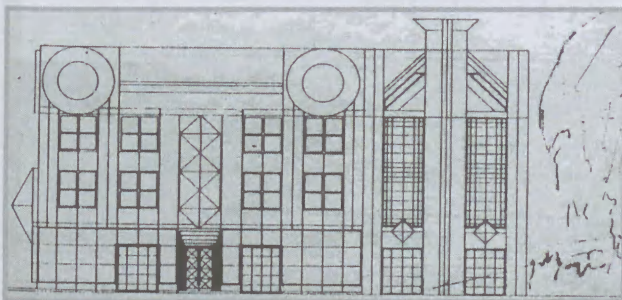
tach 80. zaprojektowano i rozpoczęto budowę osiedla dla pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski. Poznań”. Osiedle „Zielone Wzgórza” w Murowanej Goślinie pod Poznaniem, według postmodernistycznych zasad, dostało formę architektoniczną, której klimat nawiązywał do XIX-wiecznych miasteczek, z zaułkami, placami, ogródkami. Na ryneczku stanął stylizowany „na barok” ratusz. Pierwsi mieszkańcy wprowadzili się do „miasteczka” w 1986 roku. Autorzy projektu: Jerzy Buszkiewicz, Tomasz Durniewicz, Stanisław Sipiński, Eugeniusz Skrzypczak przy tworzeniu tej nowatorskiej w skali Polski inwestycji współpracowali z profesorem Augustynem Bańką zajmującym się psychologią architektury. Zaprojektowany w 1985 roku wielofunkcyjny Dom Społeczny miał stać się obiektem dla działań twórczych mieszkańców „Zielonego Wzgórza”, niestety trudności ekonomiczne zahamowały budowę tej inwestycji i wielu istotnych elementów w osiedlu. Koncepcję Domu rozwiązano na zasadzie kulminacji elementów – od pieszej kładki przez staw, amfiladę schodów, dziedzińiec dolny i górny, do nawy głównej części kulturalno-społecznej budynku. Na całość kompleksułożyły się trzy zasadnicze elementy: obiekt społeczno-kulturalny zawierający między innymi kawiarnię, salę wielofunkcyjną, kluby, sale zajęć, bibliotekę z czytelnią, galerię, dyskotekę, a także zespół sportowo-rekreacyjny obejmujący halę sportową z pływalnią oraz park. Na specjalne wyróżnienie zasługuje doskonała organizacja wnętrza oraz niezwykle piękne formy architektoniczne, a zwłaszcza mistrzostwo w przejściach od dużych kubatur do detalu. Cechy regionalne uzyskała architektura Urzędu Gminy (z salą ślubów) zespalonego z Domem Kultury w Maniowych. Autor projektu – Krzysztof Gądek w umiejętny sposób połączył elementy tradycyjnej, podtatrzańskiej architektury z subtelną aluzją do epoki secesji dopełnionej językiem postmodernistycznych form. Mimo trudności i licznych przeszkód w całym okre-

sie powojennym polskie rzemiosło broniło się dzielnie, wspomagając w wielu dziedzinach ubogi polski rynek. Sygnałem, że istnieje, były budowane w wielu miejscowościach „domy rzemiosła”, mieszczące biura, sklepy i zależnie od potrzeby pełniące inne funkcje. Z 1982 roku pochodzi realizacja Domu Rzemiosła w Złotowie (Wielkopolska). Ten oryginalny i pełen wyrazu budynek zaprojektowali Janina Sapięha-Kopiecka i Jan Kopiecki. Znalazła się w nim reprezentacyjna sala plenarna, mniejsze sale klubowe, pomieszczenia Cechu i Spółdzielni Rzemieślniczej „Krajna” oraz lokale sklepowe i usługowe, a w podziemiu stylowa kawiarnia. Szczególny obiekt w tym rozdziale to krakowski hotel „Cracovia” zlokalizowany obok Błonia przy ulicy Marszałka F. Focha (wówczas aleja Puszkina). Hotel wraz z kinem „Kijów”, zaprojektowany przez Witolda Cęckiewicza (projekt i realizacja 1958–1965), jest jednym z czołowych przykładów powojennego modernizmu. Zbudowany na fundamentach planowanego tu wcześniej Domu Związkowego, pięciopiętrowy budynek był w tym czasie najdłuższym (150 m) oraz jednym z największych i najnowocześniejszych hoteli w Polsce. Posiadał 510 miejsc w ponad 300 pokojach. Po raz pierwszy zastosowano do jego budowy system konstrukcji wielkopłytywowej. Wystrój wnętrz i akcenty plastyczne sygnowane były nazwiskami uznanych twórców⁴.

Po 20 latach nieprzerwanej działalności „Cracovii” przystąpiono w połowie lat 80. do kompleksowej modernizacji hotelu. Projekt modernizacji opracował twórca hotelu profesor Cęckiewicz wraz ze swoimi współpracownikami z krakowskiego Wydziału Ar-

chitektury: Hanną Grabowską-Pałecką, Andrzejem Lorkiem i Jackiem Pencakowskim.

W pierwszym etapie przewidziano unowocześnienie części gastronomicznej. Modernizacja objęła przebudowę i nowe wyposażenie kuchni, zmianę wnętrza restauracji, kawiarni i coctail-baru. Zaplanowano również stworzenie odpowiedniego wnętrza (nieistniejącego dotąd) dla potrzebnego w hotelu tej klasy lokalu nocnego z częścią estradową. Równocześnie zaplanowano przebudowę części recepcyjnej oraz sąsiadującego z częścią hotelową zespołu handlowego i usługowego z własną, powiększoną znacznie ciastkarnią⁵. Po unowocześnieniu hotel nadal był jednym z najbardziej, nie tylko w pejzażu Krakowa, rozpoznawanych obiektów nowoczesnej architektury. Działająca pod szyldem Orbisu „Cracovia” w czerwcu 2011 r. zmieniła właściciela i straciła swoją hotelową funkcję, a budynek przeznaczono do likwidacji, planując w tym miejscu nową inwestycję. Dalsze losy opuszczonego, niszczonego obiektu, mimo iż wykraczają poza ramy czasowe książki, są wartym odnotowania. W 2017 roku udało się odzyskać go, objąć ochroną konserwatorską i włączyć w program funkcjonalno-wystawienniczy Muzeum Narodowego⁶. Po półwieczu istnienia hotel „Cracovia” stał się symbolem różnego postrzegania wartości architektonicznych i historycznych powstałych w Polsce Ludowej, wzbudzając gorące dyskusje nad sensem objęcia ochroną budowli i zespołów urbanistycznych będących zapisem tamtego czasu. Nie tylko socrealistyczne budynki, także architektura powojennego modernizmu jest bardzo często negatywnie oceniana z racji PRL-owskich obciążeń.

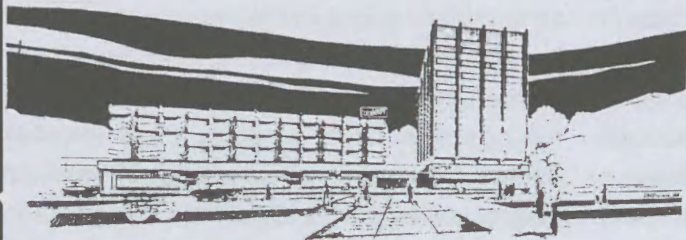


Zbigniew Gądek.
Oświęcim.

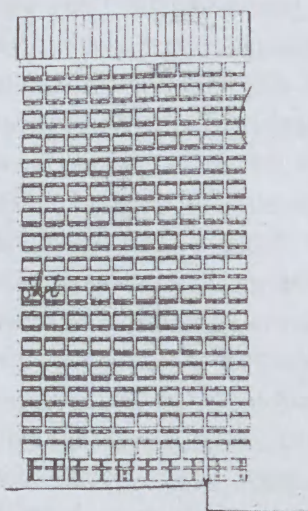
Domy z usługami, restauracją, hotelem, 1987

ILUSTRACJE

1. Siedlce.
Biurowiec i budynek mieszkalny WZSR.
Janusz Roszak

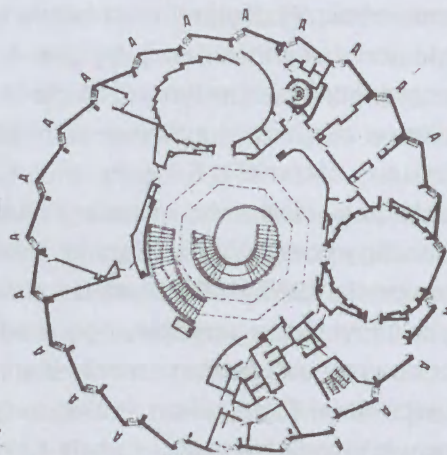
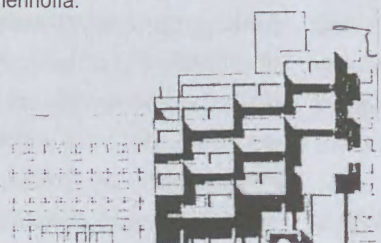


2. Warszawa-Ursynów Północny.
Pasaż handlowy na os. Stokłosy.
Marek Budzyński – generalny projektant,
Piotr Wicha i zespół



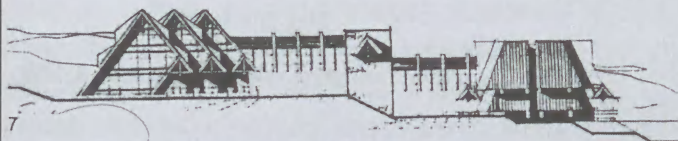
3. Łódź.
Biurowiec przy ul. Zamenhoffa.
Marian Magdziak

– elewacja zachodnia
– fragment realizacji



4. Częstochowa.
Pałac ślubów.
Włodzimierz Ściegienny
– rzut I piętra

6. Warszawa, ul. Wery Kostrzewy.
Hotel dla załóg LOT-u.
Zbigniew Babiński z zespołem



5. Warszawa.
Projekt hotelu przy ul. Emilii Plater.
Tadeusz Szumielewicz,
Dariusz Martens, Lech Kordowicz



7. Mszana Dolna.
Klub pszczelarza.
Wojciech Buliński,
Marek Lisowski,
Piotr B. Gajewski

8. Maniowy.
Urząd Gminy i Dom Kultury.
Krzysztof Gądek

9. Ostrołęka.

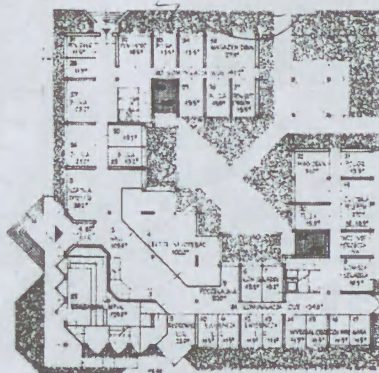
Budynek biurowy ZUS przy ul. Waryńskiego
(obecnie 11 listopada).

Zygmunt Hofman, August Teschich,
Witold Tchumenas

Wariant A:



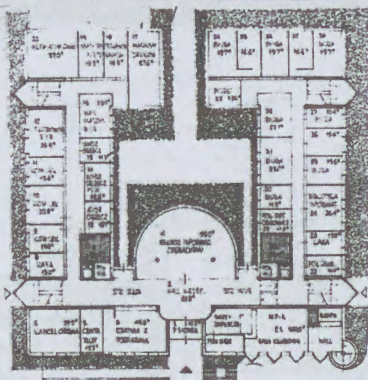
- elewacja północna
- rzut parteru
- widok aksonometryczny



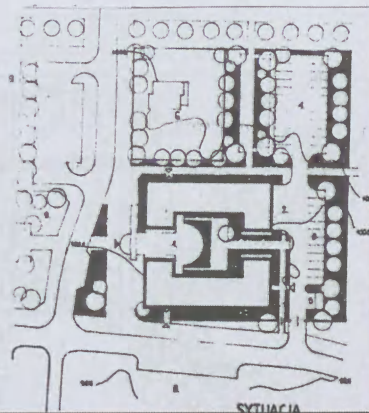
Wariant B:



- elewacja zachodnia
- rzut parteru
- widok aksonometryczny

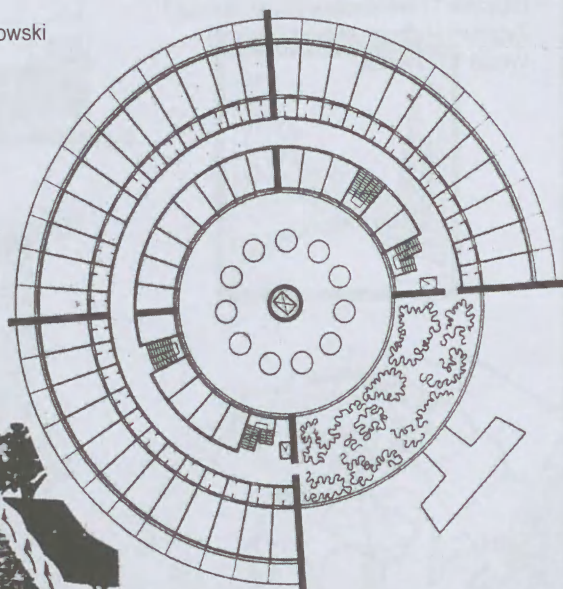
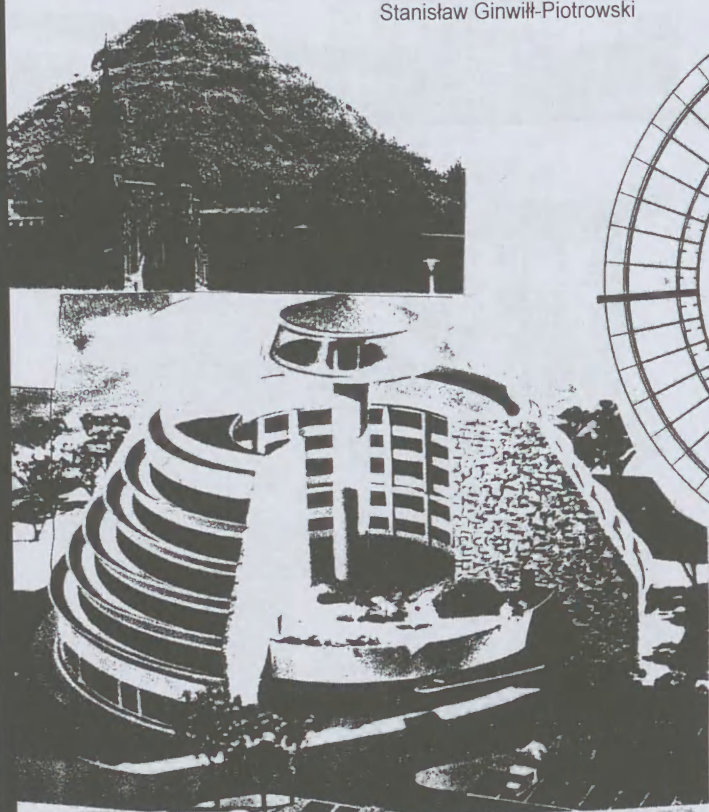


– plan sytuacyjny

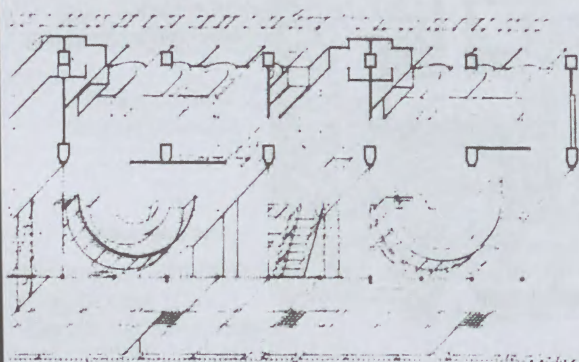


SYTUACJA

10. Kraków.
Hotel nad Wisłą.
Stanisław Ginwił-Piotrowski



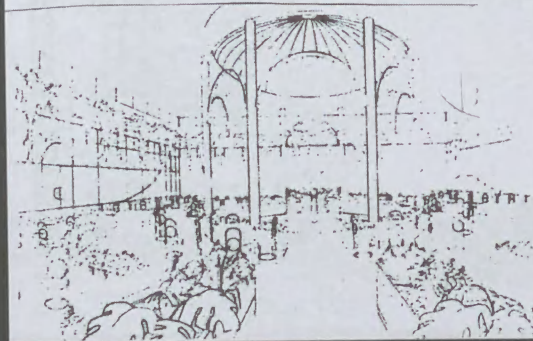
- kopiec Kościuszki – źródło inspiracji
- rzut II kondygnacji
- makieta hotelu

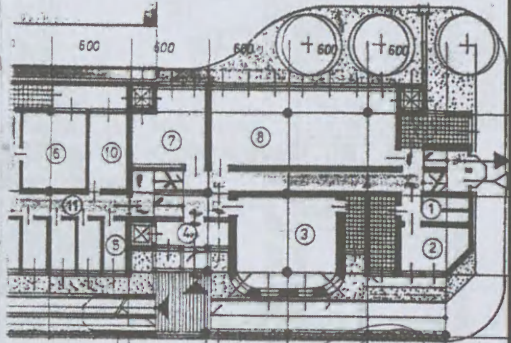


11. Kraków.

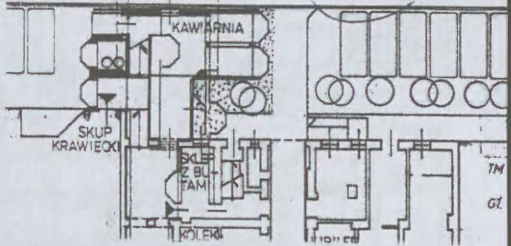
Modernizacja wnętrza hotelu „Cracovia”
Witold Cęckiewicz – główny projektant,
Hanna Grabowska-Pałecka,
Andrzej Lorek, Jacek Pencakowski,
Leszek Gonciarz

- fragment pasażu handlowo-usługowego
- klub nocny
- wnętrze Sali „Patio”



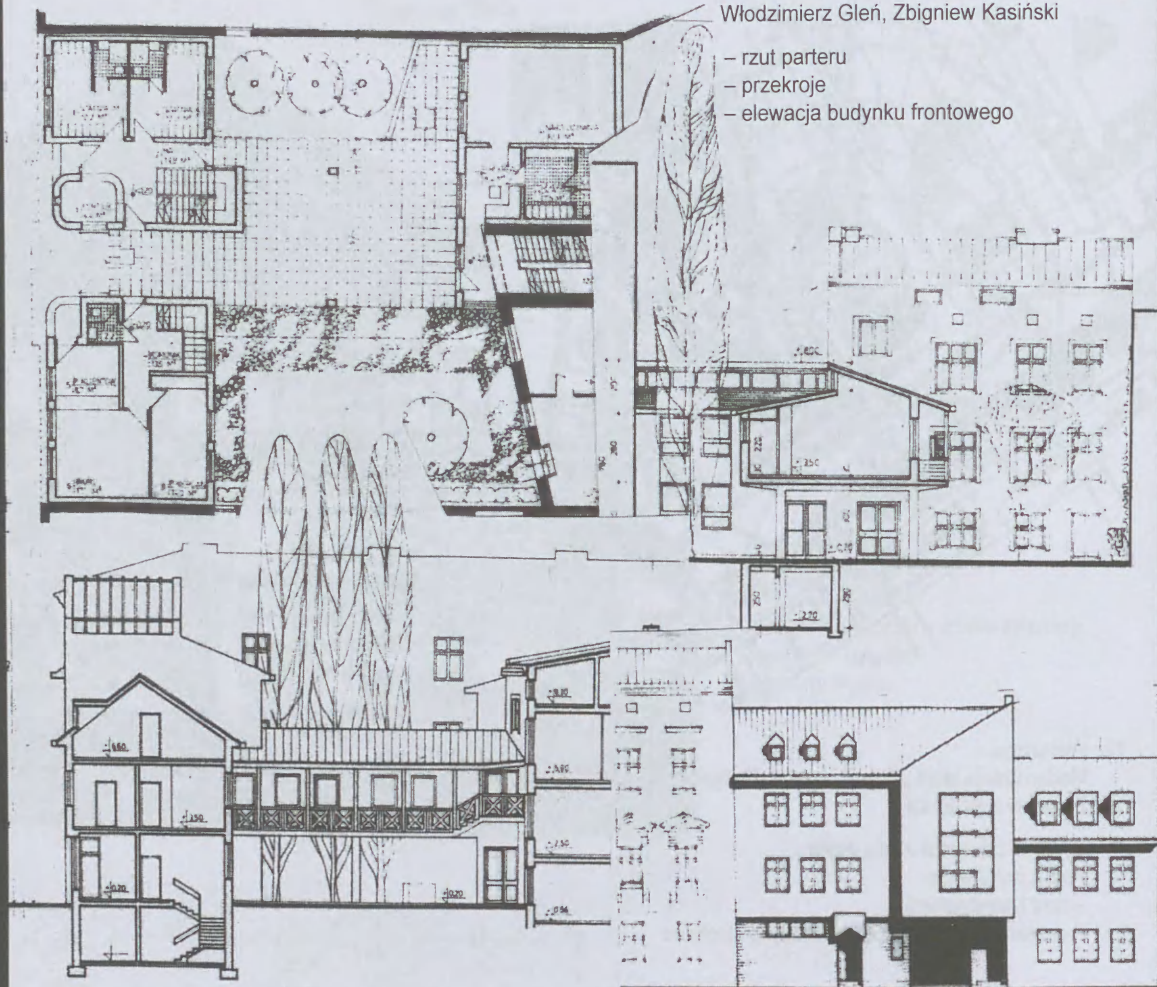


- widok założenia z lotu ptaka
- rzut przyziemia
- rzut I kondygnacji
- przekroje i widoki wnętrz między budynkami



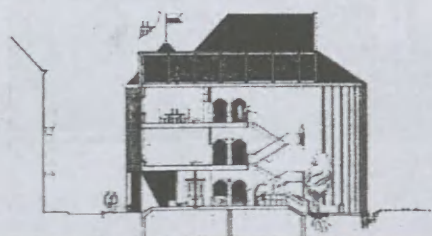
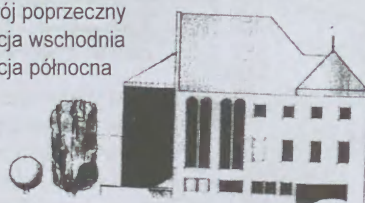
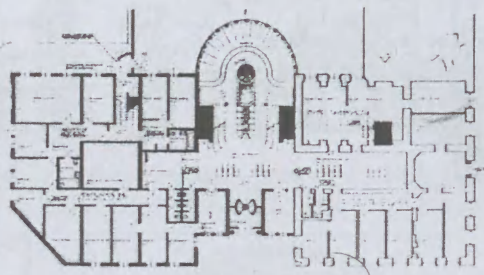
13. Kraków, ul. Dajwór.
Budynek Spółdzielni Rzemiosła Artystycznego.
Włodzimierz Gleń, Zbigniew Kasiński

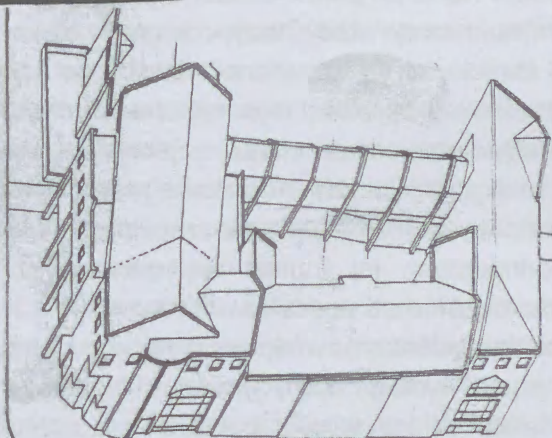
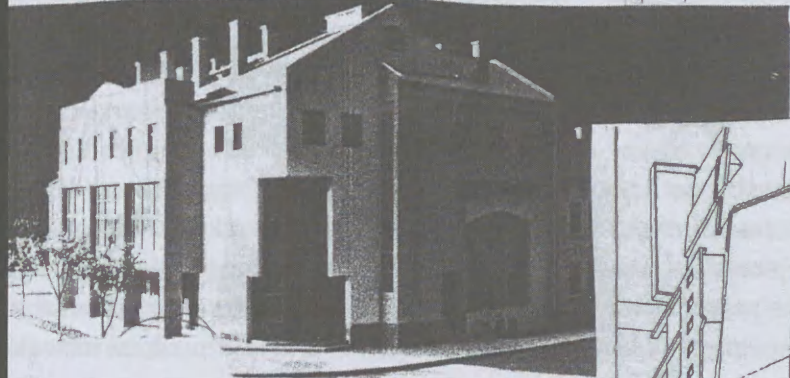
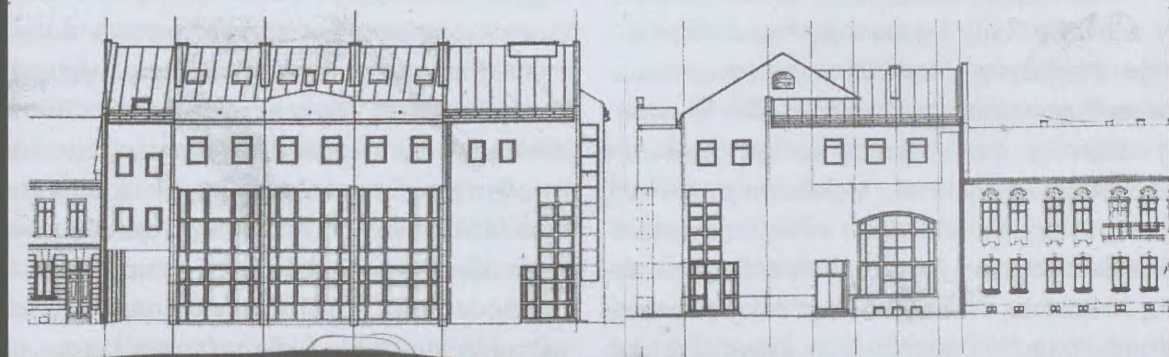
- rzut parteru
- przekroje
- elewacja budynku frontowego



14. Rawicz.
Rozbudowa sądu rejonowego.
Marian Fikus, Jerzy Gurawski

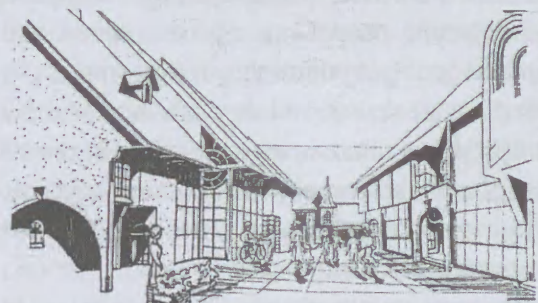
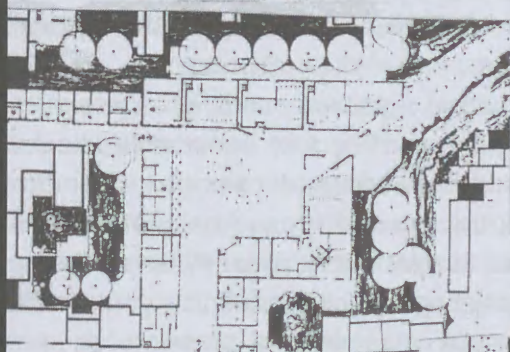
- rzut parteru
- przekrój poprzeczny
- elewacja wschodnia
- elewacja północna





15. Nowy Sącz.
Dom Technika NOT.
Wojciech Buliński, Piotr B. Gajewski,
Marek Lisowski

- elewacje: frontowa i boczna
- makietą
- widok aksonometryczny



16. Nowy Targ
Centrum usługowe
Józef Wyróstek,
Wojciech Buliński – konsultacje

- plan sytuacyjny
- widoki pasażu pieszego

2. Zespoły śródmiejskie

W roku 1983 został przyjęty i zatwierdzony uchwałą Rady Narodowej Miasta Stołecznego Warszawy „Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego Śródmieścia”. W planie do dzielnicy śródmiejskiej zostały włączone fragmenty Ochoty, Woli, Mokotowa oraz Pragi Północ i Pragi Południe. Tak powiększone śródmieście z mostem łączącym ulicę Świętokrzyską i Kijowską zamknęła obwodnica przeznaczona dla ruchu tranzytowego. Wewnątrz tego obszaru, nie przesądzając o tym, gdzie stanie jaki budynek, postanowiono respektować kilka zasad. Warto po ponad 30 latach przypomnieć sformułowaną wtedy wizję centrum stolicy. W skrócie tak ją ujmowano: obowiązuje szacunek dla przeszłości tego regionu, dla tradycji sięgającej okresu międzywojennego i czasów wcześniejszych. Konieczne jest również właściwe zrozumienie stołeczności dzielnicy śródmiejskiej, jej funkcji reprezentacyjnych oraz dążenie do poprawy warunków życia jej codziennych użytkowników. Realizacja każdej z zasad wymaga różnych, skoordynowanych działań. W ich wyniku centrum ma nabrać charakteru bardziej śródmiejskiego, stając się prężniejszym ośrodkiem życia kulturalnego, naukowego i gospodarczego. Zgodnie z planem mają tu stanąć hotele oraz inne placówki turystyczne. Rozwinie się sieć gastronomii i usług, zrealizowane zostaną nowe rozwiązania komunikacyjne i stacje metra, zwiększy się liczba miejsc parkingowych.

Na kapitalne znaczenie konkursów architektonicznych, przybliżających – wydawało się – prace realizacyjne poszczególnych fragmentów stołecznej dzielnicy śródmiejskiej zwracali uwagę nie tylko architekci i urbaniści. Specjalną rolę pełniły tzw. Konfrontacje Warszawskie. Tak nazwano międzynarodowe spotkania architektów, zainicjowane w 1972 roku przez oddział warszawski Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP. Konfrontacje stały się formą wymiany doświadczeń architektów różnych

krajów europejskich co do sposobów rozwiązywania problemów urbanistycznych dużych miast. Praktyczną korzyścią tej „gry wyobraźni na wielką skalę” było rozeznanie możliwości zastosowania niektórych propozycji w konkretnym projektowaniu, np. wyniki konfrontacji z 1972 roku wykorzystano w projektach warszawskiego osiedla Młodych i osiedla Goław.

Zadaniem „Konfrontacji 86” stało się rozwiązanie problemu, jak na określonym obszarze pomiędzy ulicami Elektorálną, Marchlewskiego, Świętokrzyską i Marszałkowską zintegrować bloki osiedla „Za Żelazną Bramą” z istniejącymi tam zabytkami z XVIII i XIX wieku, takimi jak Pałac Błękitny, Zespół Banku Polskiego, Pałac Lubomirskich, Hale Mirowskie i wiele innych pamiątek historycznych tego rejonu drastycznie zostało zestawionych z kolosalnymi, bezbarwnymi pudłami mieszkaniowego budownictwa. Nie wytworzono więzi przestrzennych i estetycznych, zabrakło pomysłu na to, jak ożywić tę ruchliwą niegdyś część miasta. Wiele obiecywano sobie po konkursie, którego pierwszy etap zakończono w 1985 roku, drugi jesienią 1986 roku. Ostateczne wyniki i obszerne wnioski opracował sekretarz konkursu – Henryk Drzewiecki.

Duży społeczny oddźwięk wywołał rozstrzygnięty w 1982 roku ogólnopolski konkurs na plac Puławski w Warszawie. Celem konkursu było wszechstronne naświetlenie możliwości kształtowania placu Puławskiego, wyznaczającego granicę południową śródmieścia Warszawy i stanowiącego przestrzenne sprzężenie ciągów ulic Marszałkowskiej i Puławskiej. Konkurs miał charakter studialny i ogłoszony został jako konkurs otwarty, powszechny. Zadaniem konkursu było opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej placu Puławskiego w powiązaniu z propozycją programową obejmującą obiekty projektowane.

Przyznano dwie pierwsze nagrody równorzędne. Otrzymali je: Aleksander Chylak, Ro-

man Wrzosek, inżynier Wojciech Mickiewicz oraz Tadeusz Janicki, inżynier Maria Nadrowska przy konsultacji Magdaleny Staniszkis i Andrzeja Milczarka. Przyznano również dwie równorzędne nagrody za drugie miejsce. Uhonorowano nimi zespoły, w skład których wchodził: artysta rzeźbiarz Andrzej Getter, artystka plastyk Małgorzata Ligęza-Getter oraz Maria Brykalska-Karłowska, Stanisław Karłowski przy współpracy Macieja Ciszakowskiego i Tomasza Justata. „Projekt z pełnym aplauzem mieszkańców” – tak nazwała Krystyna Krzyżakowa w „Stolicy” pracę Aleksandra Chylaka i Romana Wrzoska.

Za tym rozwiązaniem optowali mieszkańcy tego rejonu w liście do „Życia Warszawy” i licznych wystąpieniach do władz miasta i dzielnicy. Ich zdaniem koncepcja tego zespołu autorskiego rozwiązywała w sposób zadowalający zarówno problemy natury architektoniczno-urbanistycznej, jak i problem komunikacyjny stanowiący prawdziwą udrękę wszystkich mieszkańców „przypisanych” miejscem zamieszkania do niezmiernie ruchliwego i hałaśliwego punktu stolicy.

W dyskusji pokonkursowej Konrad Kucza-Kuczyński wskazał na przyjęte przez Jury kryterium stworzenia dużej powierzchni dla pieszych. Krzysztof Chwalibóg inaczej interpretował zasadę placu miejskiego: jest on przestrzenią styku wielu funkcji, ruchu pieszego, jeźdźnego i bogatego programu użytkowego. Jerzy Hryniewicz uznał konkurs za typowo „polski”, w którym nagradza się za brak wad, a nie liczbę zalet. Plac Puławski – przypominał – jest jednym z trzech miejsc w Warszawie, dla których jeszcze nigdy nie udało się znaleźć dobrego rozwiązania. Są to place: Zwycięstwa, Trzech Krzyży i Puławski. Jest tu zbyt wiele spraw, by załatwić je „od ręki”. Plac jest „formą rozwojową”. Plac Zwycięstwa zmienił nasze dotychczasowe poglądy o placu. Plac narasta stopniowo, zależy od kultury następców. Czy plac Zwycięstwa – ten najważniejszy plac w Polsce pozostanie nadal tylko tą formą

rozwojową, czy trzecie już po wojnie pokolenie architektów otrzyma szansę ukształtowania go w jakiś sensowny sposób? Pytał profesor Hryniewicz, pytali dyskutanci.

Na pierwszym Biennale Architektury w Krakowie (1985) Jarosław Obidziński przedstawił koncepcję placu zamkniętego w regularnej formie pięcioboku – przekonująco wpisane go w historię i realia miejsca. Zasadę stopniowej regulacji proponował z kolei Krzysztof Chwalibóg, odpowiadając na pytania architekta miasta. A inne place Warszawy? Wracają do nich w koncepcjach studialnych nie tylko ośrodki architektoniczne stolicy, ale całej Polski z regularnością i uporem. Place budziły nadzieję – u jednych na przywrócenie wartości zapisanych w historii, dla innych były szansą na zaistnienie współczesnej, awangardowej przestrzeni godnej europejskiej metropolii. Dzisiaj już wiele odpowiedzi mamy za sobą, decyzje zostały podjęte, narodziły się nowe wątpliwości, toczą się dyskusje...

Wiele emocji, ujętych jednak w ramy dyscypliny doświadczonych warsztatów architektonicznych i artystycznych, wyzwoliło rozpoczęcie w Warszawie budowy pierwszej linii metra. Autorzy projektów wnętrza i systemów informacji wizualnej: Jasna Strzałkowska-Ryszka – główny projektant, Jerzy Blancard, Lech Kłosiewicz oraz artyści plastycy Ryszard Bojar i Roman Duszek, uznali zespół 23 stacji za kompozycję spójną w skali miasta, która tworzy nową, podziemną elewację stolicy. Koncepcja architektoniczno-plastyczna pierwszej linii metra określiła założenie ogólne tej kompozycji i jej relacji z elementami naziemnymi. Stworzono zasady „reguły gry” – niezbędnego ujednolicenia elementów składowych z jednej strony i logicznego ciągu elementów różniących z drugiej. W ramach tej koncepcji postawiono wielorakie zadania tak sformułowane przez projektantów:

➔ znalezienia charakteru metra warszawskiego jako całości rozumianej w sensie zjawiska plastycznego,

- ➔ cech wyróżniających naziemne i podziemne obiekty w pejzażu miasta przy jednoczesnym wkomponowaniu stacji metra w tkankę miasta,
- ➔ wzajemne wyważenie elementów stwarzających „wspólny mianownik” kompozycji z elementami różnicującymi i identyfikującymi poszczególne jej człony – stacje.

Również komunikacyjne potrzeby spowodowały rozpoczęcie prac modernizacyjnych ważnego węzła łódzkiego – rejonu Dworca Kaliskiego. Nowy budynek dworcowy zaprojektował Jan Gorgul, a formy architektoniczne widziane od strony ulicy Karolewskiej nawiązały zarówno do tradycji przemysłowych miasta, jak i do postmodernistycznych konwencji.

Jako dzieło konceptualne, które musi stracić na wartości w momencie powstania, potraktował Jacek Sroczyński, konsultując ze Stefanem Müllerem założenia swojego projektu Centrum Kultury Krajów Demokracji Ludowej, zlokalizowanego w śródmieściu Wrocławia.

Nagrodę Artystyczną Młodych im. St. Wyspiańskiego otrzymali w roku 1985 Mirosław Polak i Marek Skwara (konsultant Marek Dziekoński) za projekt budowy architektonicznego centrum Katowic. Konkursy na centra śródmiejskie wygrali: w 1984 roku Zdzisław Plichta, Katarzyna Lemieszek, inżynier Witalis Strokowski, inżynier Magdalena Bogdanowicz – dla Giżycka, a w 1985 roku – dla Radomia – Krystyna Gruszecka, Małgorzata Wiślińska-Jasik, Danuta Andrzejewska i Dorota Bajnowska. Oba projekty cechowała realistyczna skala planowanych inwestycji i wyburzeń.

Uczestnikom prestiżowego konkursu na koncepcję programowo-przestrzenną i architektoniczną fragmentu śródmieścia Częstochowy i dzielnicy Jasnogórskiej w 1985 roku postawiono następujące pytania:

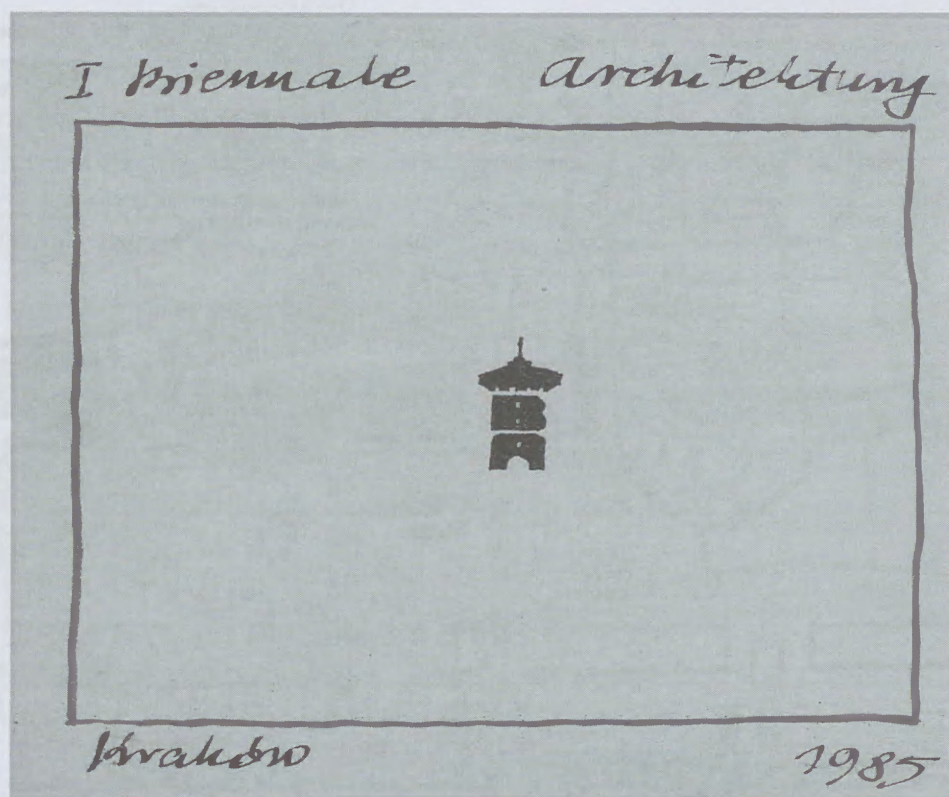
- ➔ Jak winno być zlokalizowane i ukształtowane centrum usługowe miasta?
- ➔ Jak rozwiązać obsługę masowego ruchu pielgrzymkowego i turystycznego i kolizyj-

ność jego zmiennego natężenia z codziennymi funkcjami organizmu miejskiego?

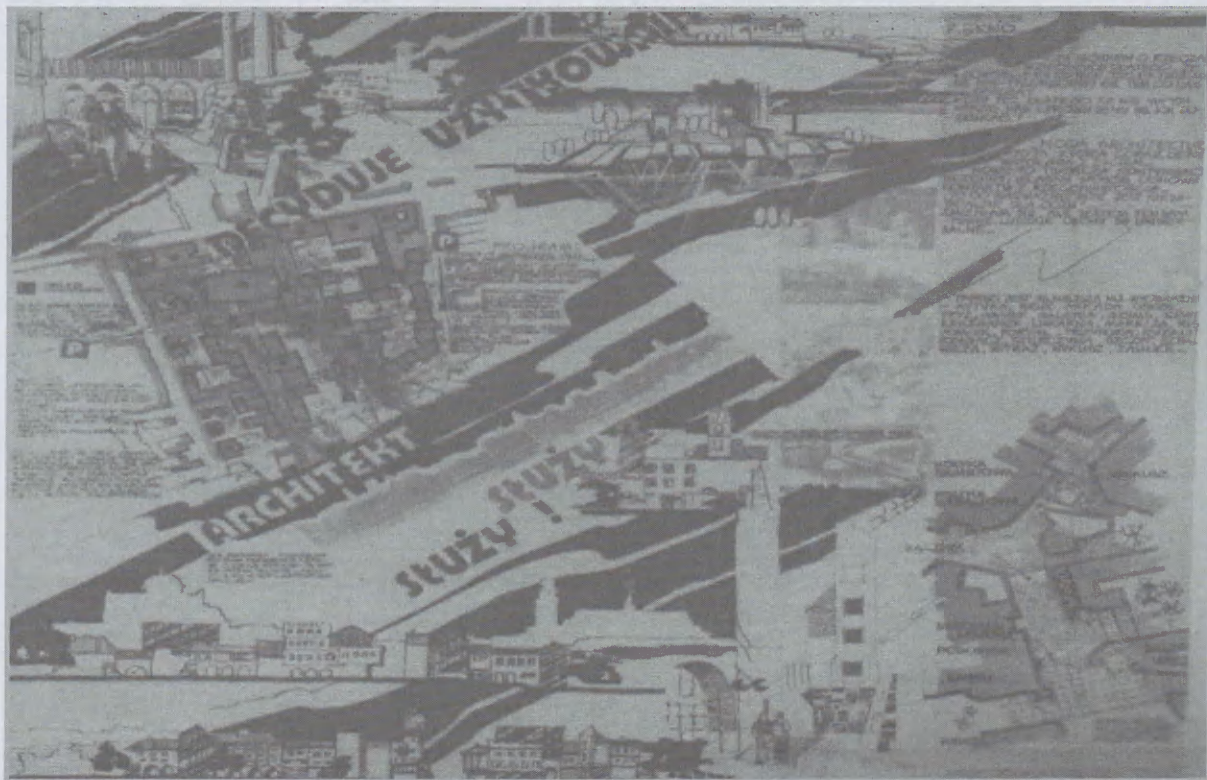
- ➔ Jak przyjąć zasady przekształcania zabytkowej, częściowo zdegradowanej technicznie struktury istniejącej, głównie Rynku Wieluńskiego, ulicy św. Rocha i Starego Miasta?
- ➔ Jak usprawnić tranzyt miejski przez śródmieście na kierunku północ (miejsce zamieszkania) południe (miejsce pracy)?
- ➔ Jak usprawnić masowy ruch pieszy z rejonów dworca PKP i PKS do wzgórza jasnogórskiego i czy istnieje możliwość eliminacji lub ograniczenia ruchu kołowego w alei NMP?
- ➔ Jak przeprowadzić tranzyt i dojazd do śródmieścia z kierunków południowo-zachodniego i północno-zachodniego?

Laureatami dwóch pierwszych nagród w tym konkursie zostali Aleksander Chylak, Andrzej Romiszewski i Grażyna Martusewicz oraz Jerzy Iliasiewicz, Magdalena Staniszkis i inżynier Maria Nadrowska.

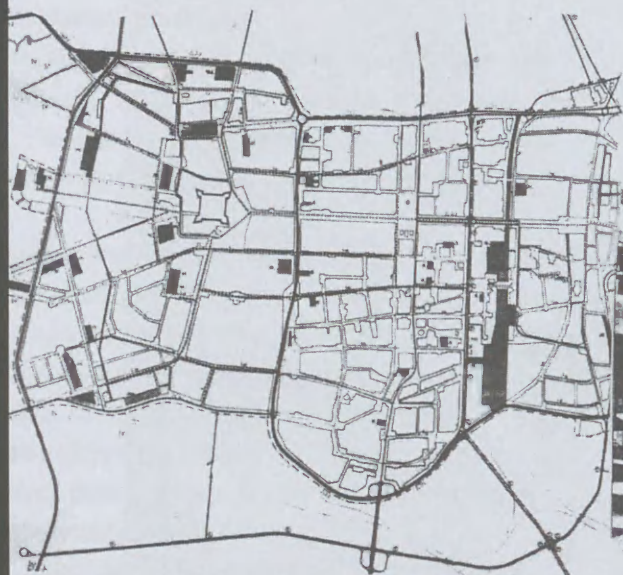
Na koniec wróćmy do rozstrzygniętego jeszcze w 1981 roku konkursu na centrum miasta Kostrzyna. Wpłynęło nań aż 71 prac, a wyniki po raz pierwszy w Polsce wskazały wyraźnie i bezdyskusyjnie na zmierzch wyidealizowanych, oderwanych od rzeczywistości wizji. Zadaniem konkursu było opracowanie koncepcji centrum miasta Kostrzyna ze szczególnym uwzględnieniem: zabytkowego układu urbanistycznego, charakteru, specyfiki i skali miasta, harmonijnego współdziałania istniejącego krajobrazu miejskiego, krajobrazu przyrodniczego z programem określonym w warunkach konkursu, właściwej struktury przestrzenno-programowej w realizacjach funkcji: usługi-mieszkalnictwo, wykształcenia nowego placu. Laureatami konkursu zostali Jacek Michalski i Jerzy Szczepanik-Dzikowski, a drugą nagrodę otrzymali Piotr Wędrychowicz i Krzysztof Wehr. Wartości obu prac sąd konkursowy dostrzegł we właściwej skali kompozycji Kostrzyna i nastroju jego architektury.



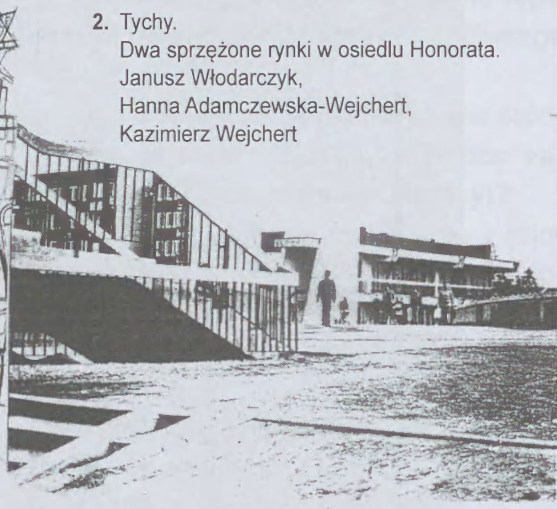
Cel Biennale: Odnalezienie Autorskiej Definicji Piękna Wyrosłego z Architektury



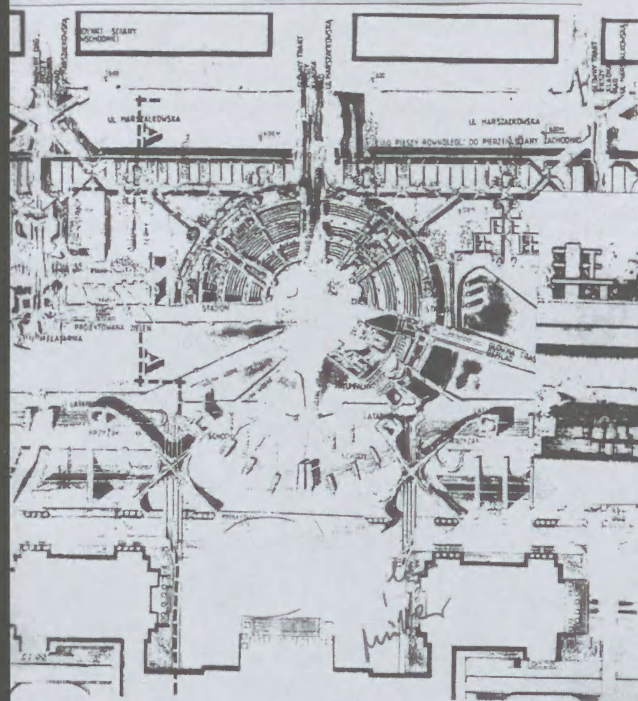
I Biennale Architektury 1 z 72 prac wystawowych. Autorzy: Janusz Bogdanowski, Aleksander Böhm, Kraków



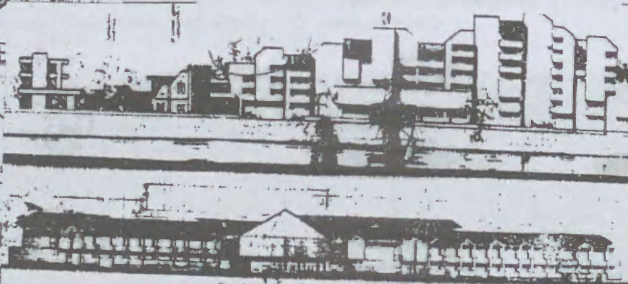
1. Śródmieście Częstochowy.
Praca konkursowa.
Marek Gachowski, Stanisław W. Lessaer,
Marek Nowosad



2. Tychy.
Dwa sprzężone rynki w osiedlu Honorata.
Janusz Włodarczyk,
Hanna Adamczewska-Wejchert,
Kazimierz Wejchert



3. Warszawa.
Studium zabudowy fragmentu centrum.
Marek Kocan, Stefan Müller – konsultacje



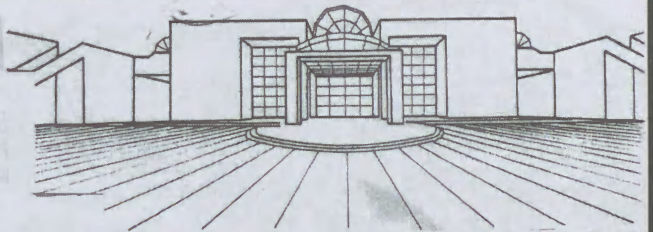
4. Warszawa.
Zabudowa Bulwaru Stanisława Augusta na Pradze.
Bogusław Chyliński, Jerzy Dąbrowski

5. Warszawa.
Budowa I, południowego odcinka metra.
inż. Tadeusz Romanowski – generalny projektant,
inż. Janusz Bukalo – główny projektant,
Jasna Strzałkowska-Ryska – architektura





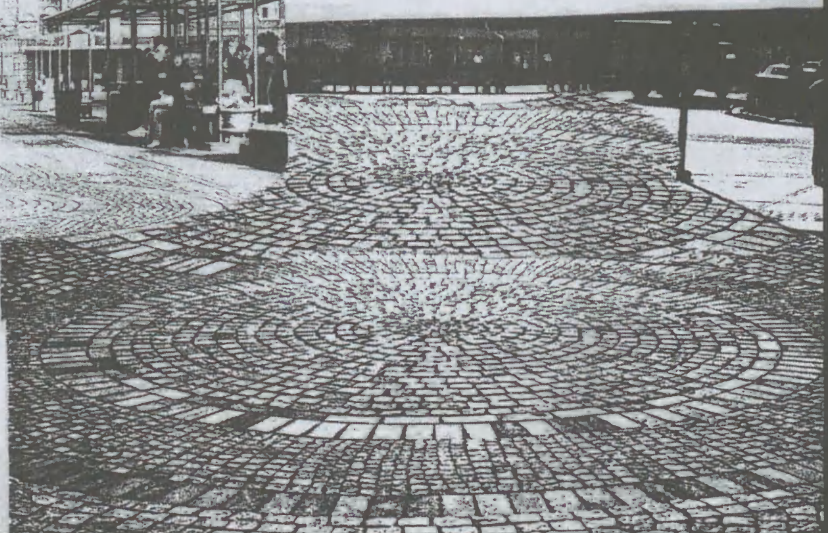
6. Gliwice.
Zabudowa mieszkalno-usługowa
w centrum miasta.
Marek Gachowski,
Stanisław W. Lessaer z zespołem



7. Łódź.
Koncepcja przebudowy rejonu dworca Kaliskiego.
Jan Gorgul

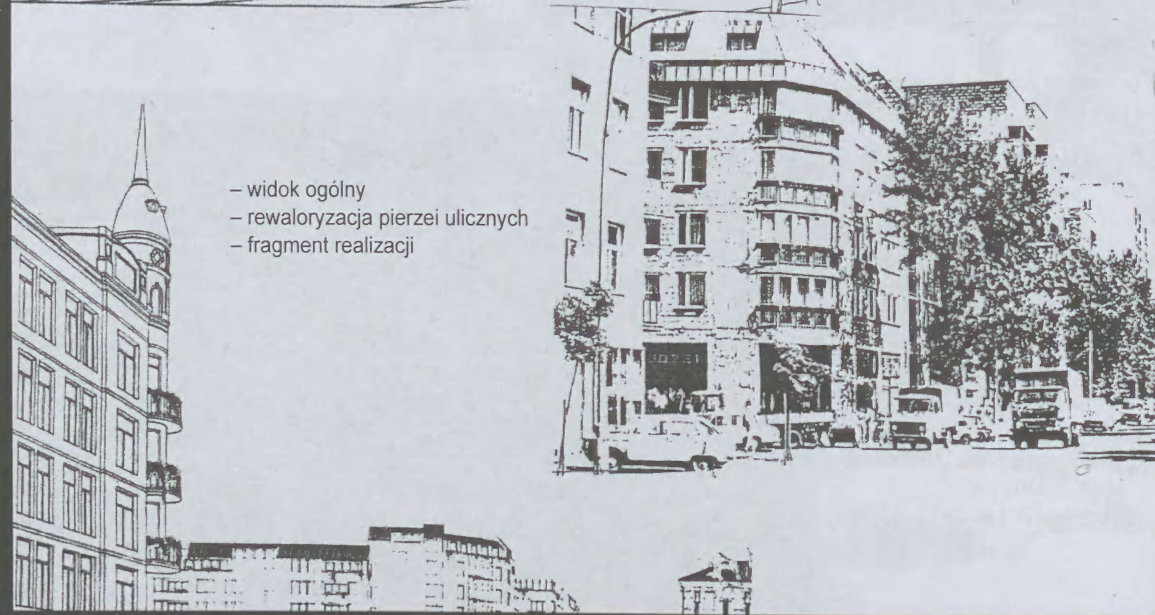
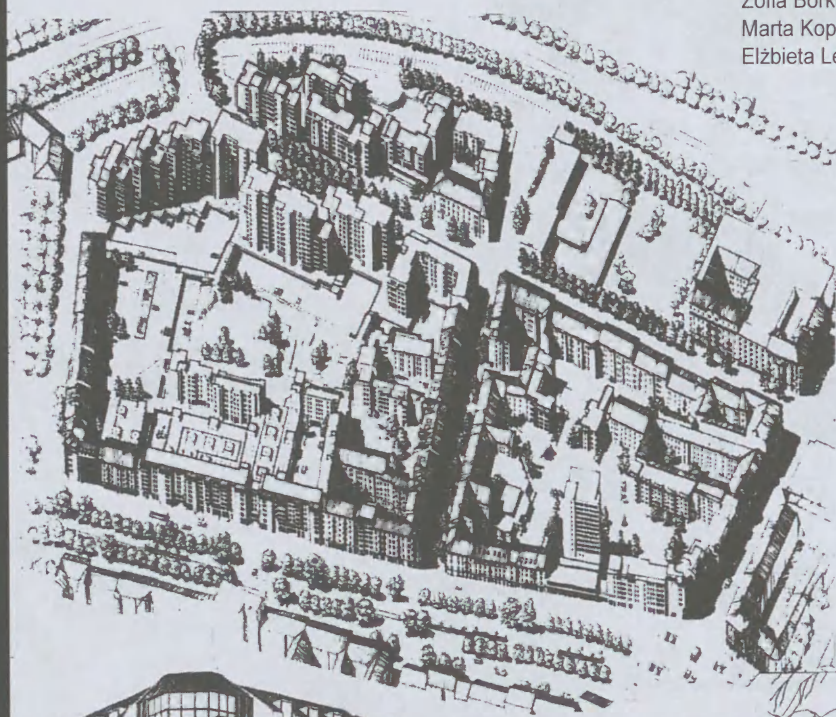


8. Gliwice.
Przebudowa Placu Dworcowego.
Marek Gachowski,
Stanisław W. Lessaer

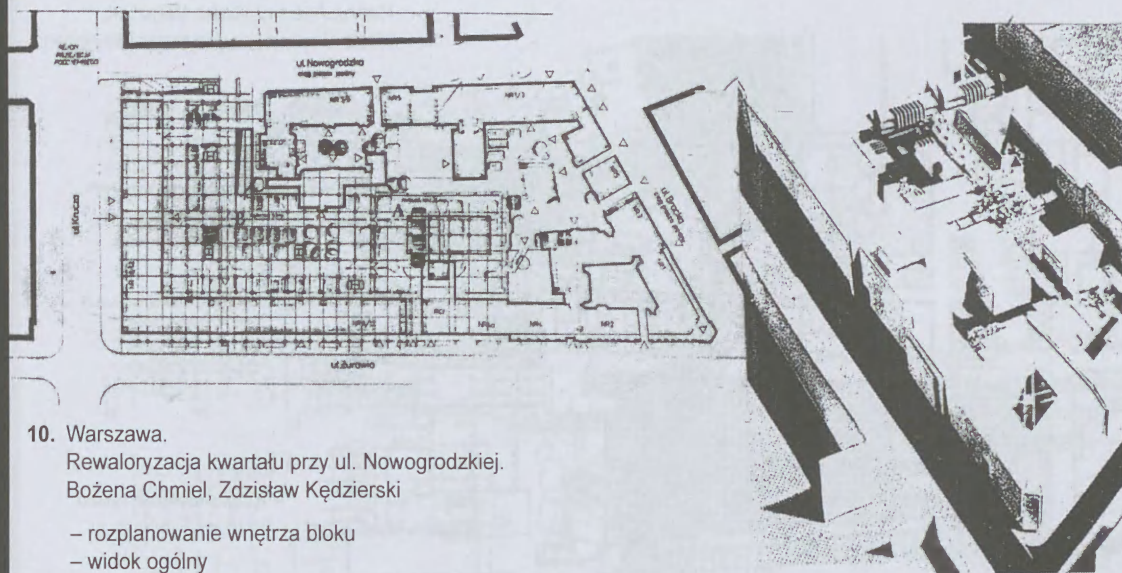


9. Warszawa.

Rehabilitacja Pragi, obszar „Jagiellońska”.
Bohdan Gniewiewski – generalny projektant,
Zofia Borkowska, Wojciech Gryniewicz,
Marta Kopańska, Małgorzata Janicka,
Elżbieta Lechowska, Adam Skrzypek



- widok ogólny
- rewaloryzacja pierzei ulicznych
- fragment realizacji



10. Warszawa.

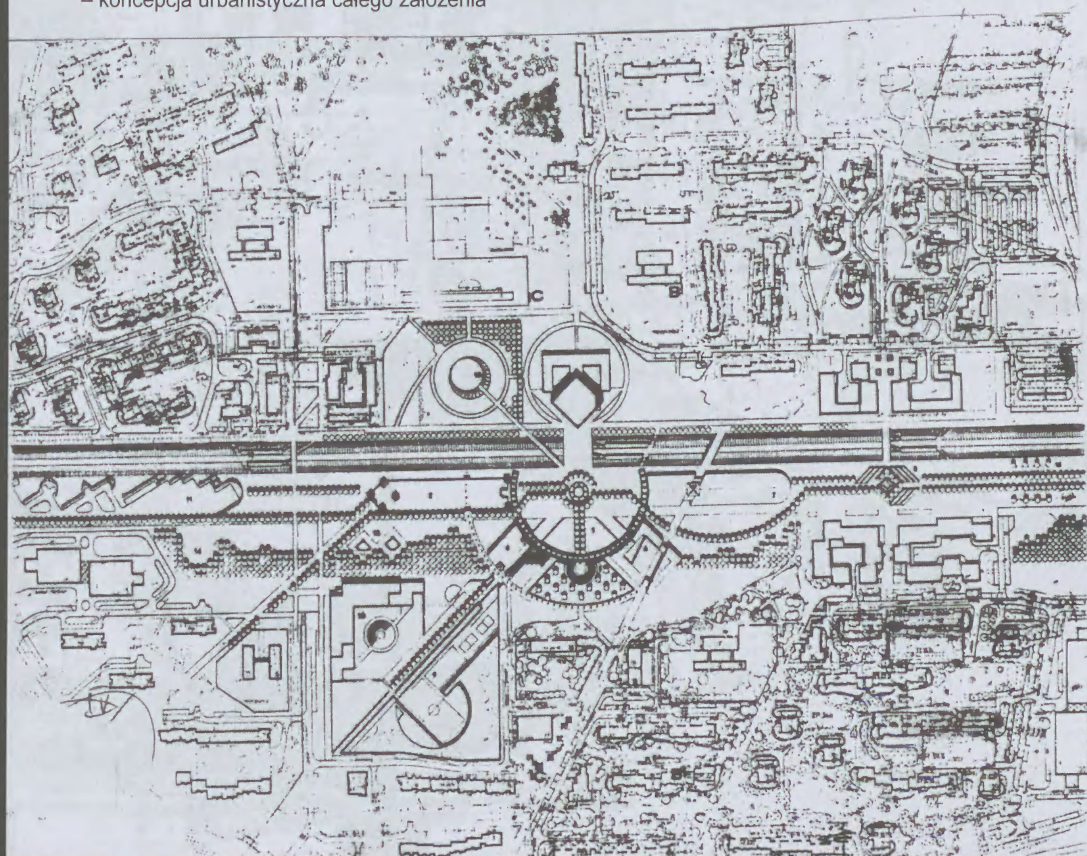
Rewaloryzacja kwartału przy ul. Nowogrodzkiej.
Bożena Chmiel, Zdzisław Kędziński

- rozplanowanie wnętrza bloku
- widok ogólny

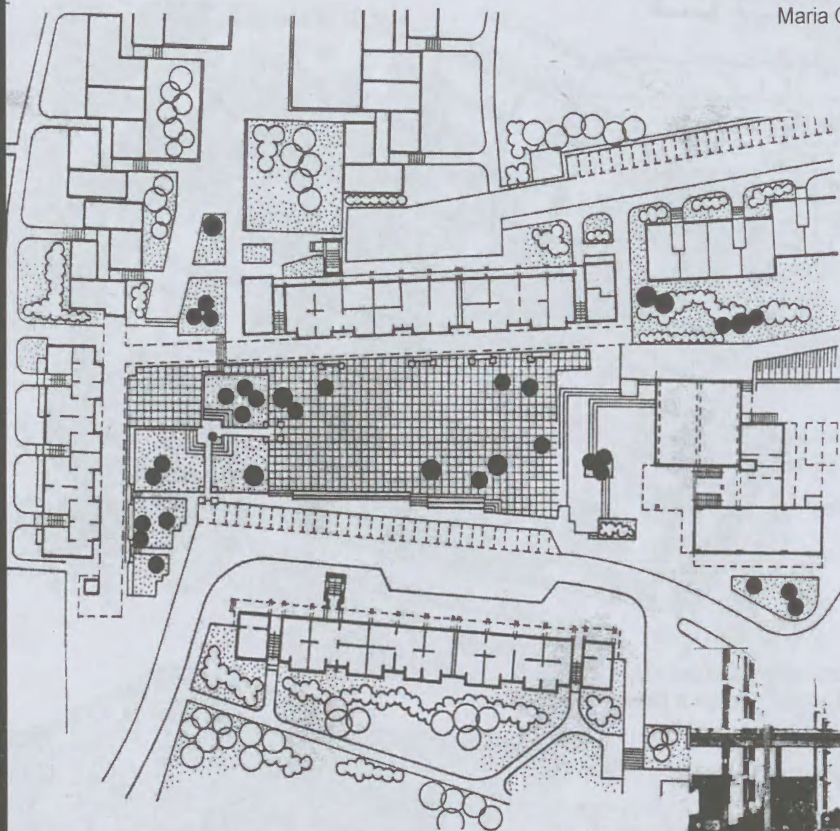
11. Kraków-Czyżyny.

Centrum wielofunkcyjne na dawnym pasie startowym dla osiedli mieszkaniowych. Romuald Loegler, Wojciech Dobrzański, Ewa Fitzke, Michał Szymanowski

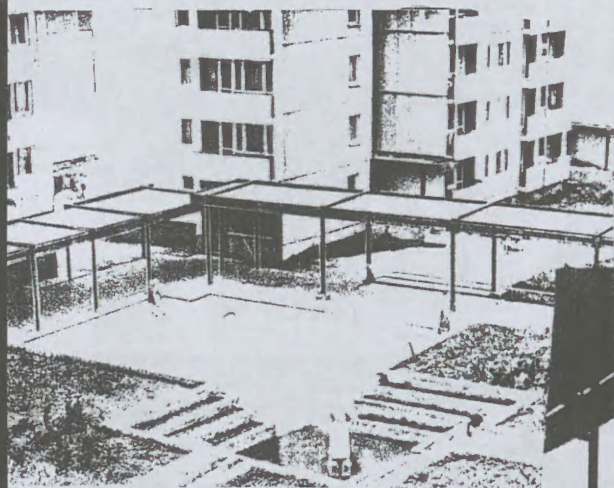
- koncepcja urbanistyczna całego założenia



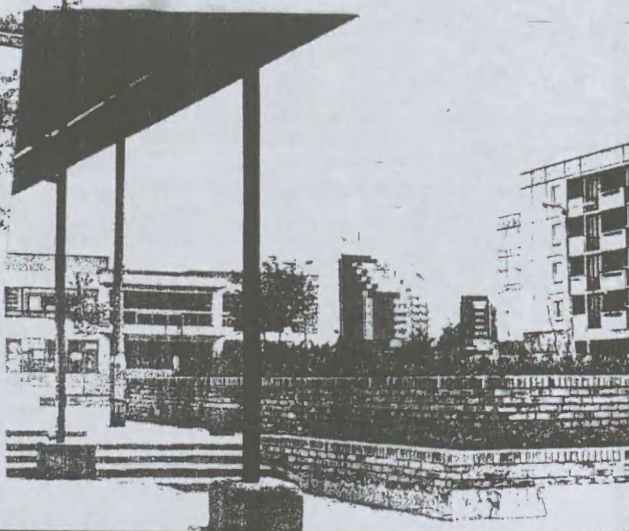
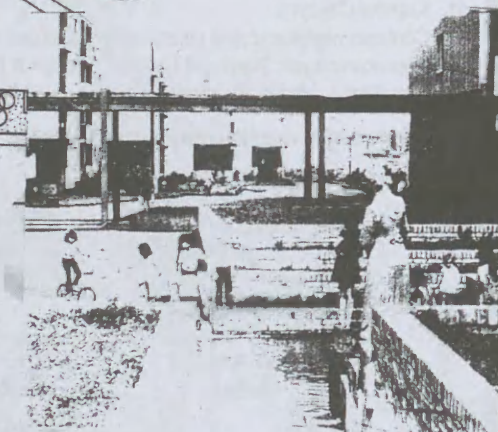
12. Tychy.
Rynek w osiedlu Karolina.
Hanna Adamczewska-Wejchert,
Maria Czyżewska, Kazimierz Wejchert

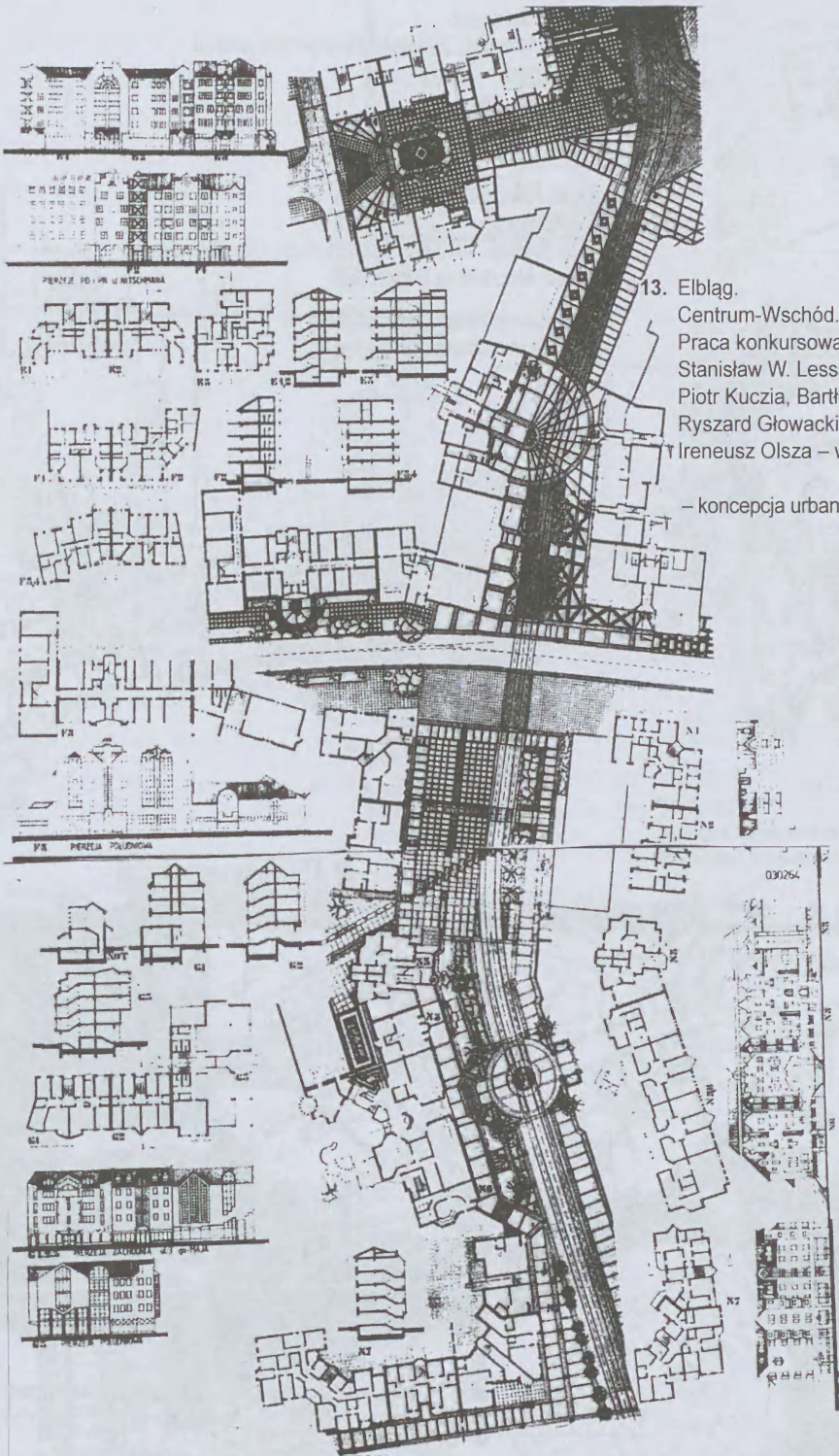


– rozplanowanie rynku



– fragmenty realizacji





13. Elbląg.

Centrum-Wschód.

Praca konkursowa. Marek Gachowski,
Stanisław W. Lessaer oraz Katarzyna Jurek,
Piotr Kuczia, Bartłomiej Szałapski,
Ryszard Głowacki,
Ireneusz Olsza – współpraca

– koncepcja urbanistyczno-architektoniczna



14. Kraków, centrum Nowej Huty.
Praca konkursowa.
Romuald Loegler, Wojciech Dobrzański, Michał Szymanowski

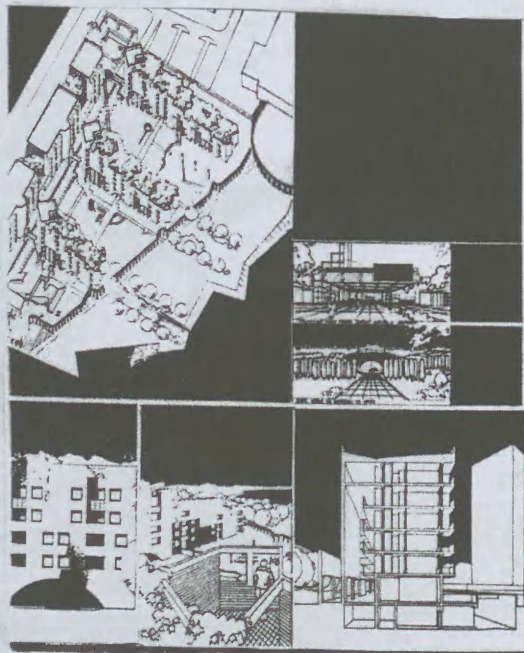
- zespoły mieszkalno-usługowe
- rozwiązanie Placu Centralnego

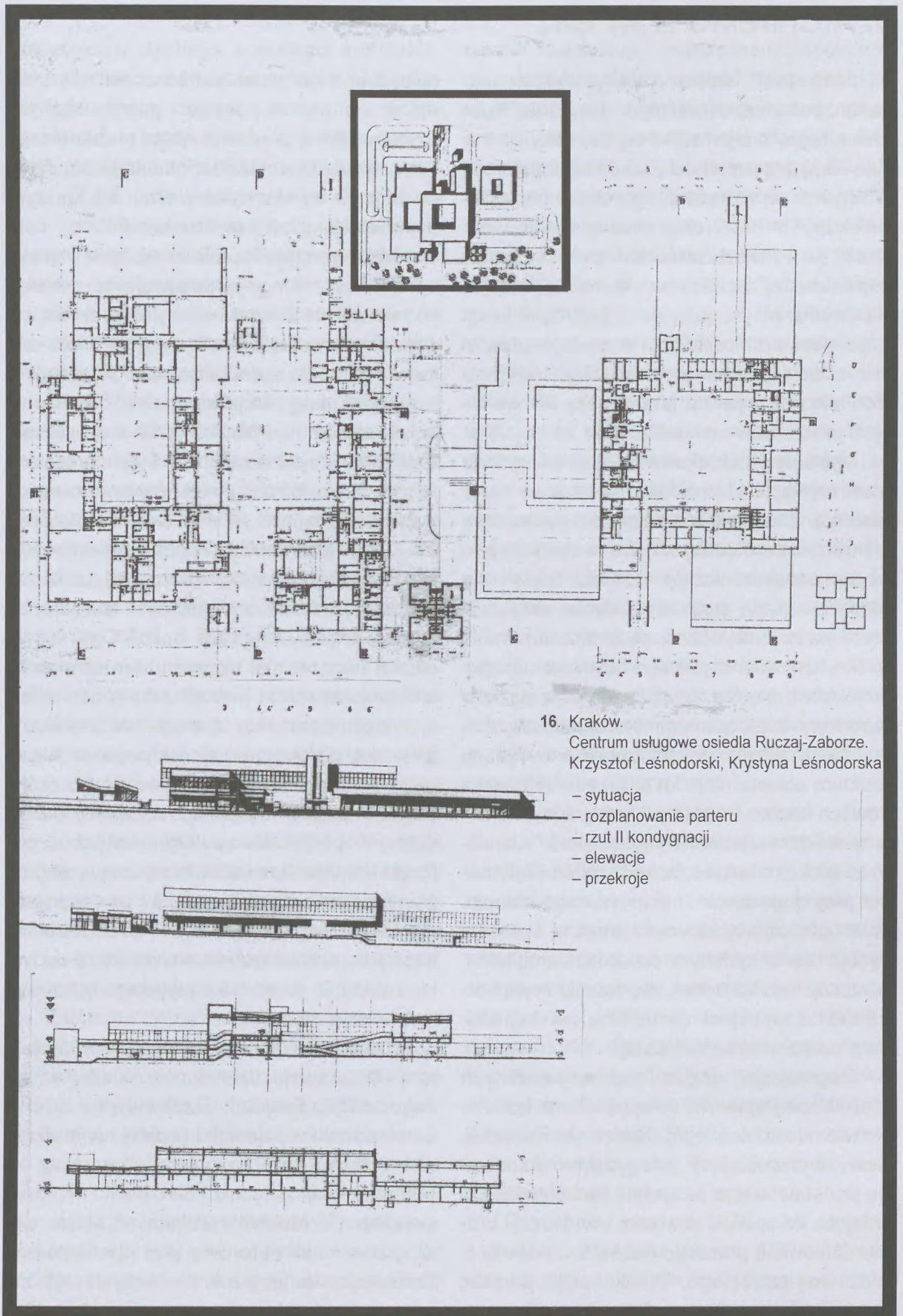
15. Kraków, centrum Nowej Huty.
Praca konkursowa.
Janusz Barnaś, Wacław Celadyn, Lidia Gilewicz, Witold Gilewicz, Magdalena Rogowska

- rozwiązanie Placu Centralnego
- zespoły mieszkalno-usługowe



15.





16. Kraków.

Centrum usługowe osiedla Ruczaj-Zaborze.

Krzysztof Leśnodorski, Krystyna Leśnodorska

- sytuacja
- rozplanowanie parteru
- rzut II kondygnacji
- elewacje
- przekroje

3. Architektura wnętrz

Jaka jest istotna rola projektowania i aranżacji bezpośredniego otoczenia człowieka, tego, z czym styka się najbliżej, co buduje ramy jego miejsca pracy i wypoczynku? W artykule wprowadzającym do numeru „Architektury” z 1985 roku, poświęconego wnętrzom, Ewa Przystaszewska-Porębska krytyk współczesnej architektury, stara się znaleźć odpowiedź przystającą do aktualnej sytuacji w polskiej architekturze. Wskazuje przede wszystkim na odsunięcie myślenia o wnętrzu architektonicznym na plan dalszy wobec innych problemów architektury.

Myślenie „odśrodkowe” zostało zastąpione przez myślenie „dośrodkowe” – wnętrza architektoniczne stają się coraz bardziej wypadkową czynników zewnętrznych. We współczesnym języku architektonicznym chętnie używa się takich słów, jak: ciągłość, tradycja, różnorodność, ale częściej odnosi się te sformułowania do wnętrza urbanistycznego niż mieszkalnego. Projektanci chętnie odwołują się do związków zabudowy z otoczeniem, ale określenie „forma” wiąże raczej z zewnętrzną niż wewnętrzną strukturą obiektu. Wynika to przede wszystkim z dwóch faktów. Po pierwsze, degradacja przestrzeni urbanistycznej osiągnęła takie rozmiary, że problem ten nie może być pominięty nawet przy projektowaniu pojedynczego obiektu. Po drugie, zaprojektowanie wnętrza budynku wydaje się oczywistym zadaniem architekta. W rzeczywistości jednak degradacja wnętrz architektonicznych jest równie silna, jak degradacja przestrzeni urbanistycznej⁷.

Degradacja wnętrz architektonicznych najdotkliwiej ujawniła swoją skalę w budownictwie mieszkaniowym. Normatyw mieszkaniowy wyznaczający „precyzyjnie” lokalizację podstawowego programu funkcjonalnego (miejsca do spania, szafy itd.), wykluczył prawie całkowicie potrzebę indywidualnego projektu wnętrza. Wielka płyta jeszcze bardziej usztywniła i zminimalizowała moż-

liwości przekształcenia przestrzeni mieszkania w kontekście potrzeb i gustów różnych użytkowników, a mizéria rynku meblarskiego i wyposażenia wnętrz dopełniała beznadziejny obraz w tej niezwykle ważnej dla kondycji psychicznej człowieka dziedzinie.

Tak więc ograniczenia metrażowe i wieczny brak wszystkiego powodowały, że przeciętne mieszkanie składało się z przypadkowo zestawionych sprzętów. „Stylistyka” mieszkań, zwłaszcza nowo zasiedlanych bloków, była mieszańką miejskiej i wiejskiej estetyki, obrazowała możliwości lat 70. i 80. XX wieku. Wszystko się zdobywało. Płytki ceramiczne były marzeniem, szczęściem było kupić po tzw. znajomości meble z „odrzutu”, zwłaszcza produkowane dla firmy IKEA – np. fotel Kontiki⁸. Większe pole dla działań kreatywnych dawały wnętrza użyteczności publicznej zwłaszcza w obiektach istniejących, adaptowanych do nowych funkcji. Ogólnie nieczęsto zdarzało się, by jeden i ten sam architekt projektował od początku do końca obiekt architektoniczny wraz z wnętrzami. Nieliczne przykłady takich realizacji, jak pisze we wspomnianym artykule Przystaszewska-Porębska dotyczą prawie wyłącznie domów jednorodzinnych i obiektów użyteczności publicznej. Projektowanie sprowadzało się zazwyczaj do wyrysowania ustawienia mebli i tzw. aranżacji wnętrza, a nie projektowania wnętrza, rozumianego jako pełna ingerencja w strukturę budynku, wiązanie go nie tylko z wymaganą funkcją, lecz także z otoczeniem.

„Dwadzieścia lat pracy w biurach projektów – tak o swojej działalności mówili Andrzej Jagodziński, Bogdan Krzyżanowski i Jerzy Szczepański – dziesiątki projektów, a wśród nich nikły procent tych, które doczekały się realizacji. Wśród tych z kolei, nieliczne, które inwestor postanowił zrealizować ściśle według zamierzeń autorów – pod ich nadzorem. Zanikający entuzjazm pierwszych lat zawodu, coraz mniejsze zaangażowanie. [...]”

Statystyczny życiorys polskiego architekta. Ale [...] równocześnie praca, która daje przyjemność, której zamiary można sprawdzić w realizacji – praca architekta wnętrz, scenografa, wystawiennika. Styk architektury i plastyki. [...] Projekty wykonywane dotychczas jako «dodatkowe» stają się «podstawowe». Kolejne projekty wnętrz – realizowane i nadzorowane – dają satysfakcję, kontakt z budową i użytkownikiem, dają doświadczenia i nowych klientów. Skracają okres od zamysłu projektowego do jego sprawdzenia w naturze”.

W 1977 roku trzech gdańscy architekci zakładają Autorską Pracownię Architektoniczną. Po ośmiu latach mają na swoim koncie wnętrza w budynkach projektowanych, istniejących lub zabytkowych, liczne wnętrza obiektów handlowych, gastronomicznych, administracyjnych, zrealizowane zgodnie z projektem, pod nadzorem autorskim od początku do końca. Każde z nich wymagało indywidualnego pomysłu, innego stosunku do funkcji, materiału, koloru, detalu. I rzeczywiście każda z realizacji tego zespołu autorskiego była inna, nosiła cechy odrębnego stosunku do tematu, wynikające nie tylko z różnych programów funkcjonalnych. Znaczenie miejsca i dążenie do budowania niepowtarzalnego nastroju stały u podstaw takich realizacji, jak sklepy przy ulicach Świętego Ducha, Grunwaldzkiej i Heweliusza w Gdańsku, ulicy Świętokrzyskiej w Gdyni czy stylowych restauracji „u Szkota” i „George” w obu tych miastach.

Zainteresowanie problemem znalezienia w architekturze zasad, rygorów, przywrócenie logicznych, zrozumiałych form i zagubionego piękna stały się dla Romualda Loeglera i Jacka Czekaja podstawą w poszukiwaniu takiego języka estetycznego, który prowadziłby do przeżyć i skojarzeń w kategoriach humanistycznych. Za postmodernistami, których teorie i realizacje były głośne, dyskutowane żywo w całym świecie, starali się w polskich realiach odpowiedzieć na pytanie: jakie kanony este-

tyczne warunkują współczesne spojrzenie m.in. na architekturę wnętrz? Przez analogię, w interpretacji projektantów, można mówić o architektonicznych słowach i zdaniach, o semantyce i składni. Zgodnie z przyjętą filozofią język ten miał przybliżyć i uczynić nacechowane humanizmem wartości estetyczne. Miała to być estetyka znaków i symboli czytelnych dla wszystkich, zrozumiała, wyrosła z tradycji, estetyka nowej interpretacji i akceptowanych przez odbiorcę form. Nowy projekt pierwszego etapu realizacji domu księgarskiego w Krakowie dla nieorientowanego odbiorcy mógł wskazywać na sentyment autorów do historyzmu. Ale jak sami stwierdzają w opisie projektu: „łatwo zauważalne staje się zestawienie zrozumiałych form w nowe zadania o składni wywołujące wrażenie pojawienia się nowych wartości semantycznych i estetycznych. Ale nie tylko – zaproponowany język architektoniczny to nowy rodzaj architektonicznej komunikacji, porozumienia się architekta z odbiorcą. [...] jeśli nawet język ten nie jest jeszcze zbyt spójny, zrozumiały czy przekonywający, to daje on szansę ucieczki od infantylnego nawrotu do form historycznych”.

Projekt krakowskiego salonu „Domu Książki” przy ulicy Wielopole zrealizowano w latach 1984–1985. Był oglądany, odwiedzany, naśladowany⁹. Stał się kontynuacją i logicznym rozwinięciem warsztatu zapoczątkowanego przez obu tych architektów chłodnym klasycyzmem wnętrz krakowskiej Filharmonii Państwowej (1981) i secesyjnym detalem księgarni „Kalinka” (1983) w narożniku Rynku Głównego i ulicy Brackiej. Księgarnia swoją nazwę zawdzięczała Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), które przez wiele lat zajmowało pałac Potockich, znikła wraz z obowiązkową instytucją przyjaźni.

O szansie, jaką od 1978 roku otrzymali studenci Wydziału Wnętrz ASP w Krakowie, kilkutygodniowych praktyk, po podpisaniu przez Uczelnię umowy z Krakowską Fabryką

Mebli, opowiada studiująca w tym czasie Joanna Suchowiak. Produkowane wówczas dla firmy IKEA modułowe meble Rektor, podobnie jak fotele Kontiki i inne meble tapicerowane lnem wytwarzane przez rzeszowski oddział – wprowadziły młodych projektantów w świat skandynawskiej logiki funkcjonalnej, materiałowych i konstrukcyjnych uwarunkowań. Ta stylistyka od początku lat 80. zaczęła być modna zwłaszcza wśród młodych ludzi wspomina autorka wielu realizacji wnętrzarskich: „Wygodne meble białe lub okleinowane jasnym fornirem, niskie modułowe stoliki, specyficzne proste abażury, geometryczne układy elementów dekoracyjnych do dowolnego zestawiania. Zmieniły się też tła ścian z tonacji pomarańczu na biel i szarości lub na zdecydowanie nasycone ciemne barwy. Wyposażenie przeznaczone na eksport kupowało się najczęściej dzięki znajomościom w fabryce (czasami «drugi gatunek» trafiał do wybranych sklepów)”.

W tym miejscu warto przypomnieć, że od lat 70. meblościanki były najlepszym rozwiązaniem w małych wnętrzach. Proste lub stylizowane modułowe segmenty symbolizowały PRL-owskie wnętrza, dlatego bez żalu pozbywano się ich. Po latach wracają do łask w różnorodnej designerskiej stylistyce. Nic lepszego nie wymyślono, zwłaszcza do niewielkich wnętrz, które nie są już koniecznością narzuconą „normatywem powierzchni” przysługującej jednej osobie, lecz wyborem. *Między funkcjonalizmem a estetyką* – ten tytuł najlepiej oddaje założenia projektowe zespołu współpracującego ze Stanisławem Deńko, autorem wielu znaczących realizacji architektonicznych¹⁰.

Przykładem tak formułowanych założeń funkcjonalno-estetycznych może być rozbudowa istniejącego sklepu jubilerskiego przy ulicy Floriańskiej w Krakowie. Nowe pomieszczenie w oficynie połączono z pierwszym, frontowym wnętrzem wąskim pasażem. W sali głównej podkreślono jej cechy zabytkowe poprzez uwypuklenie rytmu belek stropowych (w tej samej konwencji utrzymano oświetlenie lady

sklepowej), natomiast nowa sala w oficynie otrzymała współczesny, zindywidualizowany, bogaty kolorystycznie wystrój. Rozwiązanie architektoniczne zaprojektowali i pokierowali realizacją Stanisław Deńko i Wiesław Socha.

Precyzja dyscypliny formalnej, elegancja i wysublimowany smak artystyczny to cechy warsztatu twórczego Teresy Lisowskiej-Gawłowskiej. Projekty studialne wykonane na początku lat 80. należą do szczególnie bogatego etapu jej twórczości. Powstały wtedy wnętrza muzeów: Tkaniny Artystycznej, Sztuki Nowoczesnej i Porcelany oraz Instytutu Ochrony Środowiska, Akwarium Morskiego i Laboratorium Fizyki oraz kolejne zestawy „ścianek-rzeźb”, funkcjonalnych i atrakcyjnych artystycznie. Do czołowych osiągnięć tej artystki i równocześnie doświadczonego architekta należą zindywidualizowane i pełne wyrazu projekty wnętrz kościoła w Zakopanem Olczy (współprojektant architektury kościoła – Tadeusz J. Gawłowski).

Rozpoczęcie budowy pierwszej południowej linii metra w Warszawie dało impuls do intensywnych prac projektowych nad architekturą wnętrz jego stacji. Opracowania objęły zarówno stacje szeregowe, jak i główne stacje węzłowe, takie jak „Centrum” przy Alejach Jerozolimskich (powiązana z koleją średnicową) i „Świętokrzyska” (powiązana z drugą, równoleżnikową, linią metra). Ogólną koncepcję architektoniczno-plastyczną przygotował zespół głównego projektanta Jasnej Strzałkowskiej-Ryszki (Jerzy Blancard, Lech Kłosiewicz, Andrzej Pankowski oraz artyści plastycy Ryszard Bojar i Roman Duszek).

Zasady kompozycji oparto na podziale na trzy strefy barwne związane z dzielnicami, przez które przebiega linia: 1) dla odcinka południowego przyjęto tonację barw ciepłych w gamie brązowej i żółtej, 2) dla odcinka północnego przyjęto gamę różnych tonacji w chłodnej zieleni, 3) dla odcinka śródmiejskiego gamę intensywnych fioletów i czerwieni. Taka kompozycja kolorystyczna, osiągnięta dzięki zastosowaniu na ścianach hali peronowej okładzin barwnych

(ceramika, metal emaliowany), pozwala pasażerowi na orientację i powiązanie z naziemną strefą miasta. Elementami identyfikującymi stacje i jej wyróżnikiem są akcenty plastyczne na ścianach linii peronowej.

Podstawowym, wspólnym dla wszystkich stacji elementem metra jest zunifikowany system informacji wizualnej, zapewniający szybko i bezbłędną orientację pasażera, będący jednocześnie nośnikiem walorów estetycznych we wnętrzu. Elementy informacji wizualnej są wtopione w formy architektury. Taką rolę pełnią w hali stacji ramy wzdłużne nadkrawędziami peronu, jednocześnie oddzielając część peronową od torowisk – wycofując je w kuluary wnętrza, pozwalają na wytłumienie hałasu pociągu. Stwarza to poczucie większego komfortu i bezpieczeństwa pasażerów.

Skromny rozdział o wnętrzach w sposób najdobitniejszy uświadamia całą niemożność opisywanego okresu i przepaść między możliwościami projektowymi a możliwościami realizacyjnymi. Na przełomie wieków, po kilkunastu latach od zmian ustrojowych, aż trudno sobie uzmyslić, że wówczas tylko pomysłowość projektantów granicząca z prestidigitatorskimi umiejętnościami, wspierana przez rzemiosło (o które było coraz trudniej), pozwalała osiągnąć zamierzony efekt. Dobre, nowe wnętrza znało się i oglądało.

Hamowane dotąd inicjatywy prywatne oraz możliwości techniczne, materiałowe i wykonawcze, które otworzył wolny rynek na początku lat 90., zaowocował lawiną nowych wnętrz, zmieniających się jak w kalejdoskopie funkcji i stosownego wystroju. Niestety często, zbyt często, łączyło się to z unicestwianiem charakterystycznych miejsc, bardzo licznych w całym kraju – w miastach, miasteczkach, na prowincji – będących świadectwem nie tylko gustu i możliwości minionego czasu. Najczęściej zmieniano lub wręcz likwidowano wnętrza znane z wystroju i niepowtarzalnego nastroju, o paradoksie, w dużych, odwiedzanych miastach. Gdy runął ustrój pozbywano się wszystkiego, co kojarzyło się z komuną,

wyrzucano bezkrytycznie na śmietnik. Nowe domy i wnętrza wypełniały tzw. stylowe meble. Modne stały się historyzujące wzory, tapety, bogata oprawa okien, kute detale.

Nowoczesność kojarzyła się od lat 60. głównie ze zdegenerowanym modernizmem blokowisk. Podczas gdy w Europie Zachodniej i Ameryce stawały się modne, odkrywane kolejno lata 50., 60., 70. ... u nas niemal z dnia na dzień poznikały wnętrza z tego właśnie okresu, funkcjonujące jeszcze w latach 80. Dzisiaj wspomina się je z żalem. Dla młodego pokolenia, bez obciążeń ideologicznych, charakterystyczna stylistyka „zgrzebnego baru mlecznego” jest tylko (!) jednym z modnych trendów. W bliskim autorce Krakowie zmianom oparło się stosunkowo dużo wnętrz, umiejętnie zrewaloryzowane stały się atrakcją dla mieszkańców i dla turystów. Niestety zniknęły lub bardzo zostały zmienione, słynne „kreacje wnętrzarskie” podbudowane postmodernistyczną poetyką, m.in. projektowane i realizowane na przełomie 80. i 90. lat przez Jerzego Bratańca: „Stara Galeria” i kawiarnia „Manggha” przy ulicy Stawiejskiej (we współpracy z Elżbietą Brataniec), kawiarnia „Szuflada” oraz kilka innych, pięknych, niepowtarzalnych miejsc. Szkoda słynnej „Maski” w piwnicach Teatru Starego, która otrzymała tytuł „Wnętrze Roku 1994”.

Po raz kolejny przychodzi zadumać się nad brakiem mądrości, konsekwentnie prowadzonej edukacji społecznej (w tym dla istotnej grupy inwestorów i decydentów) na temat wartości nie tylko objętych ochroną, znaczących świadków historii, także tych drobnych – ważnych dla minionych pokoleń. Wiele miejsc, które istnieją jedynie w barwnych opowieściach starszych osób, zostało bezmyślnie zniszczonych.

Okres przełomu to jednocześnie czas odradzania się, praktycznie nieistniejącej od czasu zakończenia drugiej wojny światowej specjalności, jaką jest projektowanie wnętrz mieszkalnych dla indywidualnego odbiorcy. Modernizowanie starych mieszkań, urządzenie małych metraży, logiczne rozwiązania funkcjonalne,

umiejętne kreowanie wystroju, odpowiadające na upodobania zleceniodawcy – jednocześnie, co ważne, spełniającego zasady sztuki wnętrzarskiej – coraz częściej pod koniec lat 80. powierza się poleconym (najczęściej przez znanych) projektantom. Nie zawsze w pełni kompetentnym. Projekt wnętrza mieszkania nie wymagał, tak jak wszystkie inne projekty dla miasta i firm państwowych, kierowane do realizacji, zaawertowania przez Pracownię Plastyczną. Tylko członkostwo w Sekcji Architektury Wnętrz ZPAP (Związek Polskich Artystów Plastyków) dawało możliwość otrzymania takich uprawnień.

Postmodernistyczne hasło „wszystko jest możliwe”, wykreowane w latach 70. w Ameryce i na tzw. Zachodzie, wpisało się świetnie w rozchwianie estetyczne zachodzących w Polsce przemian. Często zacierała się granica między wyrafinowaną kompozycją wnętrzarską i kiczem. Różnie je oceniano. W tym miejscu warto przypomnieć, że w latach 80. był to w Polsce drugi, po 1945 roku, tak masowy ruch w filozofii twórczej, szczególnie widoczny w sztuce i architekturze. Z tą różnicą, że socrealizm był budowaniem kanonu modernizmu zgodnie z komunistyczną doktryną, natomiast postmodernistyczne oderwanie się od modernistycznych zasad było buntem, pełnym ekspresji i artystycznych niekonsekwencji, przeciw wynaturzeniu tych zasad.

Obowiązujące standardowe M (od M-1 do M-6)¹¹ było mieszkanką miejskiej i wiejskiej estetyki ze zdobytymi okazjnie sprzętami: meblościanką i półko-tapczanem, stolikiem „jamnikiem”, fotelami i wykładziną lub dywanem w turecki wzór, zasłaniającymi płytki PCV. Chętnie stosowano, zwłaszcza we wnętrzach o oszczędnej, wyważonej stylistyce, tkaniny lniane, stosunkowo łatwe do kupienia.

„Polski len”, w którym ponadto sprzedawano jedwabie z Milanówka (w tym ręcznie malowane), miał dobrą markę także za granicą¹².

W niejakości estetycznej¹³ narodziła się w Polsce moda na ludowość – już wcześniej odkryta, bez obciążeń ideologicznych, za że-

lazną kurtyną. Sztuka ludowa była jednym z narzędzi propagandowych PRL-u. Odcinała się od stylistyki przedwojennej, oferując regionalne sprzęty użytkowe i dekoracyjne. Spółdzielnia Cepelia założona w 1949 roku eksponowała i sprzedawała polską twórczość ludową w prestiżowych lokalizacjach na Zachodzie. Doceniano piękno rękodzieła umocowanego w tradycji: kilimy, obrazy na szkło, talerze, wyroby z drewna, ludowe lalki. Renesans przeżywają patchworki modne za granicą, często będąc dziełami prezentowanymi w galeriach. W Polsce pracowicie zszywane kawałki materiałów stały się szansą na barwne, niepowtarzalne elementy wystroju wnętrza. Ograniczenia metrażowe w blokach wpłynęły w oczywisty sposób na wielkość kuchni i łazienki, a ubogość wnętrza ratowano kolorem lub tapetą. Urządzona łazienka, flizowana, podobnie kuchnia z zabudową i okapem, znacząco podnosiła wartość mieszkania, była atutem przy jego zamianie. Płytki ceramiczne, jak wszystko, też się „zdobywało”. W omawianym okresie zaczęto dostrzegać brak mebli przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Wobec braku mieszkań, na które czekało się latami, permanentnie pustych sklepów meblowych, ograniczonych metraży, ten ważny temat praktycznie nie istniał. Urządzona przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego w 1985 roku wystawa pokazała dramatyczne braki w tym zakresie. Jednocześnie zaprezentowano na wystawie projekty uwzględniające wymogi antropometryczne i zdrowotne – dla ważnego, młodego użytkownika – określone przez Ośrodek Badania Rozwoju Meblarstwa.

Dla wielu Polaków marzeniem w komunistycznej szarzyźnie były wnętrza podobne do oglądanych od czasu do czasu w zachodnich filmach i czasopismach. Te ostatnie pojawiały się w księgarniach i czytelnich MPiK-u i były rozchwytywaną atrakcją. O rezydencjach i apartamentach z wieloma rozległymi pokojami (i salonami łazienkowymi) nawet nie myślano. Były abstrakcją z „innego świata”¹⁴.

Pisząc o wnętrzach mieszkalnych trudnego czasu, którego problemy skumulowały się na przełomie lat 80. i 90., nie można nie wspomnieć o wnętrzach urbanistycznych, o ulicach, równie szarych jak rzeczywistość. Ożywiały je nieliczne wystawy (antyki, komisy), plakaty teatralne i filmowe (znakomitych polskich artystów, doceniane w świecie), szyldy, informujące, niedominujące w przestrzeni ulicznej. Pojawiały się także reklamy i neony – były fikcją przy braku wszystkiego. Przeszły do historii zwłaszcza te, które zachęcały do korzystania z kolei radzieckich lub kupowania zegarków radzieckich. Miały ważną rolę: przypominały o nierozzerwalnej przyjaźni polsko-radzieckiej!

Reklamy pojawiały się w hotelach i miejscach, które odwiedzali turyści „dewizowi”, fachowo wykonane, wpisane w architektoniczny kontekst. Z pozycji szyldowo-reklamowego chaosu, który nastąpił w latach 90. sytuację ważnej dziedziny sztuki w tym okresie przybliżają zachowane w archiwum zdjęcia prac Jana Suchowiaka – scenografa i prekursora wielkoformatowej reklamy. Od lat 70. XX wieku był jednym z kilku artystów w Krakowie, którzy wyspecjalizowali się w projektowaniu i wykonywaniu szyldów i napisów reklamowych. Jest twórcą znanej wszystkim reklamy KFK Pollena-Miraculum przy ulicy S. Worceli – przeznaczonej obecnie do renowacji oraz palety produktów umieszczonej na ogrodzeniu Państwowego Monopoli Spirytusowego przy ulicy Fabrycznej w Krakowie od strony alei Pokoju (data zatwierdzenia przez Komisję Plastyczną: 2 lutego 1970 roku).



Projektowanie – to trzeba wyraźnie podkreślić – wymagało zarówno wiedzy o współzależności wielu czynników warunkujących prawidłowe rozwiązania funkcjonalno-formalne, jak i opanowania warsztatu projektowego oraz wykonawczego, zdobywanego podczas studiów i praktyk. W tym czasie projekty rysowane były ręcznie, wizualizacje kolorowane temperami. Około 1984 roku pojawił się „letraset” (początkowo przywożony z Austrii, później sprzedawany w sklepach dla uprawnionych plastyków), który pozwolił na odejście od ręcznego rysowania liter na korzyść zestawianych ze sobą gotowych znaków przenoszonych z foliowego nośnika na właściwy podkład, wyklejanych po jednej literze ręcznie. Każdy arkusz był rozliczany co do litery – przykładowo: wysoki koszt letrasetu Vivaldi 60 użytego do złożenia logotypu Miraculum wynosił według cennika (31 sierpnia 1984) 17,5% wartości projektu. Równocześnie powstawały także projekty szyldów do witryn sklepowych. Początkowo reklamy powiększane i wypełniane ręcznie farbą przy wykorzystaniu papierowego szablonu (klejonego na szybie na kurzym białku), malowane na desce lub blasze, doczekały ostatecznie czasów wycinanych ręcznie liter z folii samoprzylepnej.

Ocalałe, nieliczne szyldy, reklamy, neony z PRL-u są cenione przez kolekcjonerów, tak jak wcześniej opisane sprzęty i gadżety. Są nie tylko artefaktami, pamiątkami minionego czasu – są dziełami sztuki. O tym nie tylko warto, ale o tym należy pamiętać. „Drobiazgi” podbudowują wielką historię.

II. Międzynarodowe Biennale Architektury,
Kraków 1987 r.

1 z 56 prac Wystawowych-poster

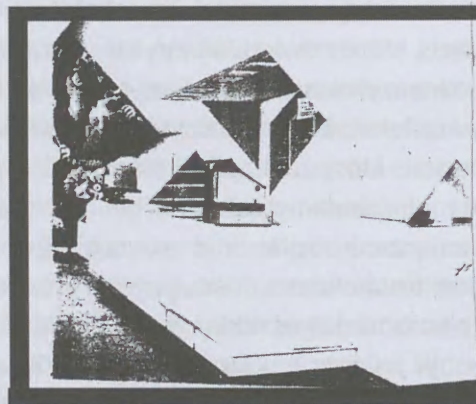
Autorzy: Grupa „Urząd Miasta”;

Włodzimierz Adamiak, Zbigniew Bińczyk,
Marek Janiak, Wojciech Saloni-Marczewski,
Łódź

1. Warszawa. Hall główny budynku dydaktycznego SGPIS przy al. Niepodległości. Lech Kłosiewicz, Adam Sufliński, Ludwik Szpert



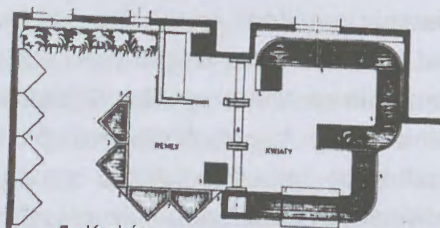
2. Gdynia.
Sklep fotograficzny przy ul. Świętojańskiej.
Andrzej Jagodziński, Bogdan Krzyżanowski,
Jerzy Szczepański,
art. Plastyk Bożena Krzyżanowska



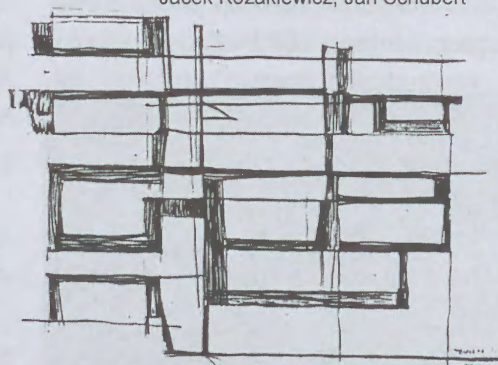
3. Gdańsk – Wrzeszcze. Sklep z porcelaną przy ul. Grunwaldzkiej.
Andrzej Jagodziński, Bogdan Krzyżanowski, Jerzy Szczepański,
art. Plastyk Bożena Krzyżanowska



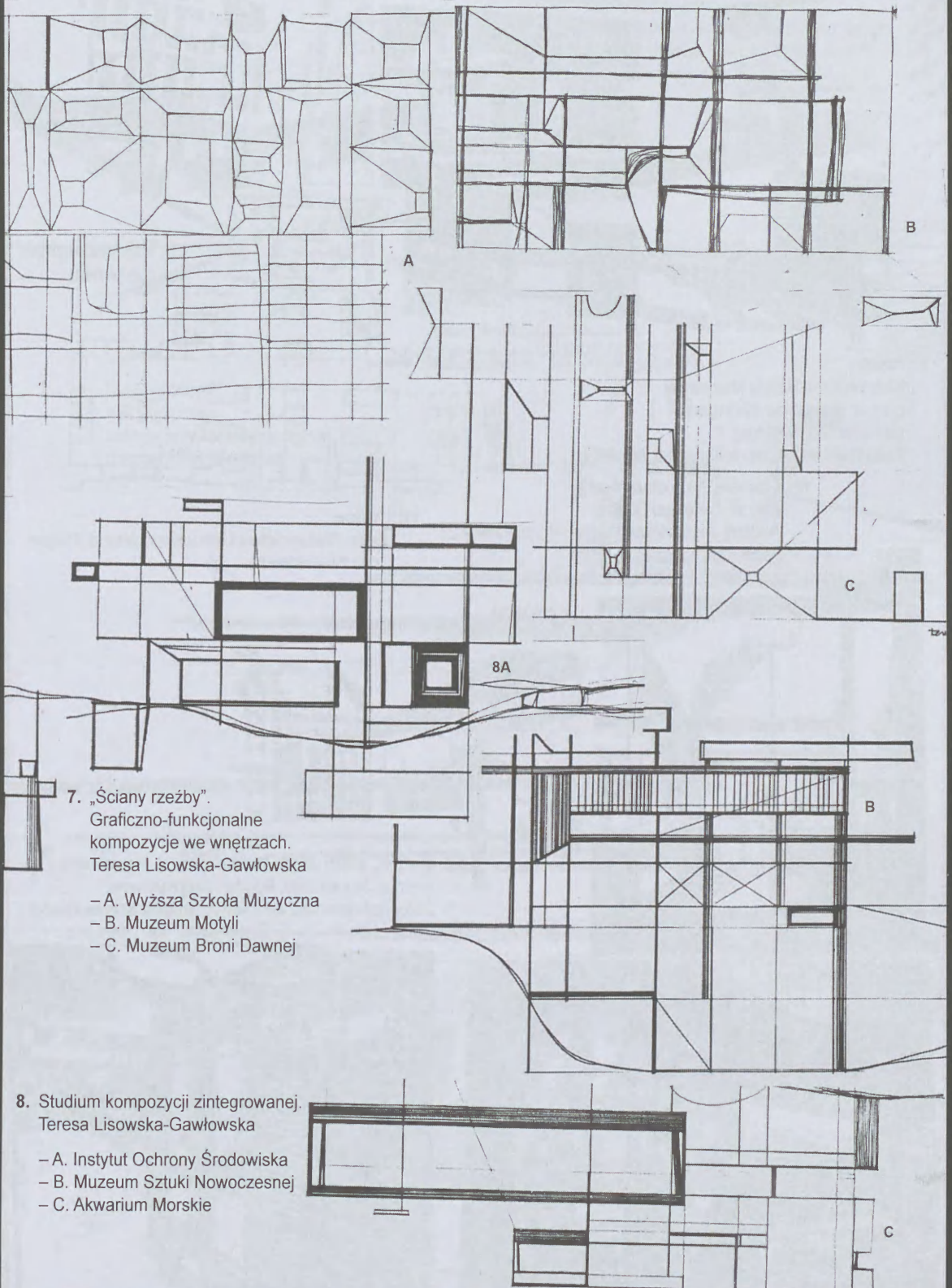
4. Kraków.
Galeria sztuki współczesnej Jacka Szmuka przy ul. Św. Jana.
Ewa Barańska-Jamrozik, Attila L. Jamrozik



5. Kraków.
Punkt sprzedaży srebra w hotelu Holiday Inn.
Jacek Kozakiewicz, Jan Schubert

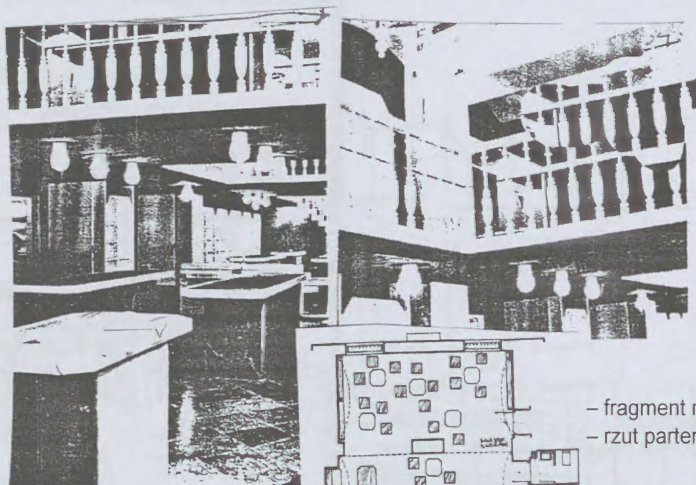


6. Ściana w domu artysty malarza przy ul. Senatorskiej.
Teresa Lisowska-Gawłowska





– fragment realizacji



– fragment realizacji
– rzut parteru

9. Kraków.
Klub Wyższej Szkoły Muzycznej
przy ul. Bohaterów Stalingradu
(obecnie Starowiślna).
Zofia Nałkowska, Jacek Krzysztof Jemielity

10. Gdańsk. Sklep obuwniczy
przy ul. Świętego Ducha.
Andrzej Jagodziński, Bogdan Krzyżanowski,
Jerzy Szczepański,
art. plastik Bożena Krzyżanowska

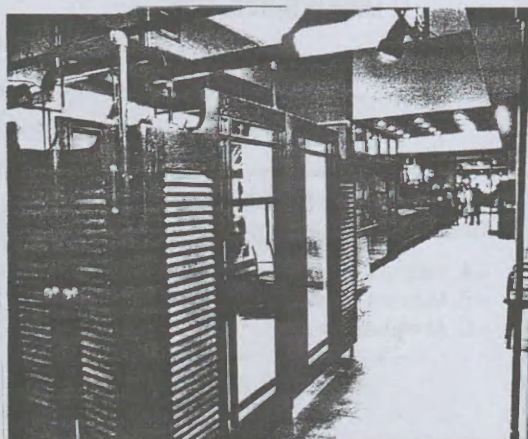
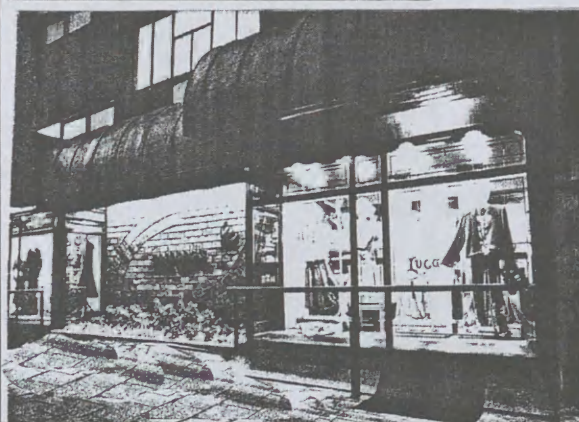
11. Kraków.
Salon Wydawnictwa Literackiego przy ul. Długiej.
Zofia Nowakowska



– realizacja
– fragmenty wnętrza

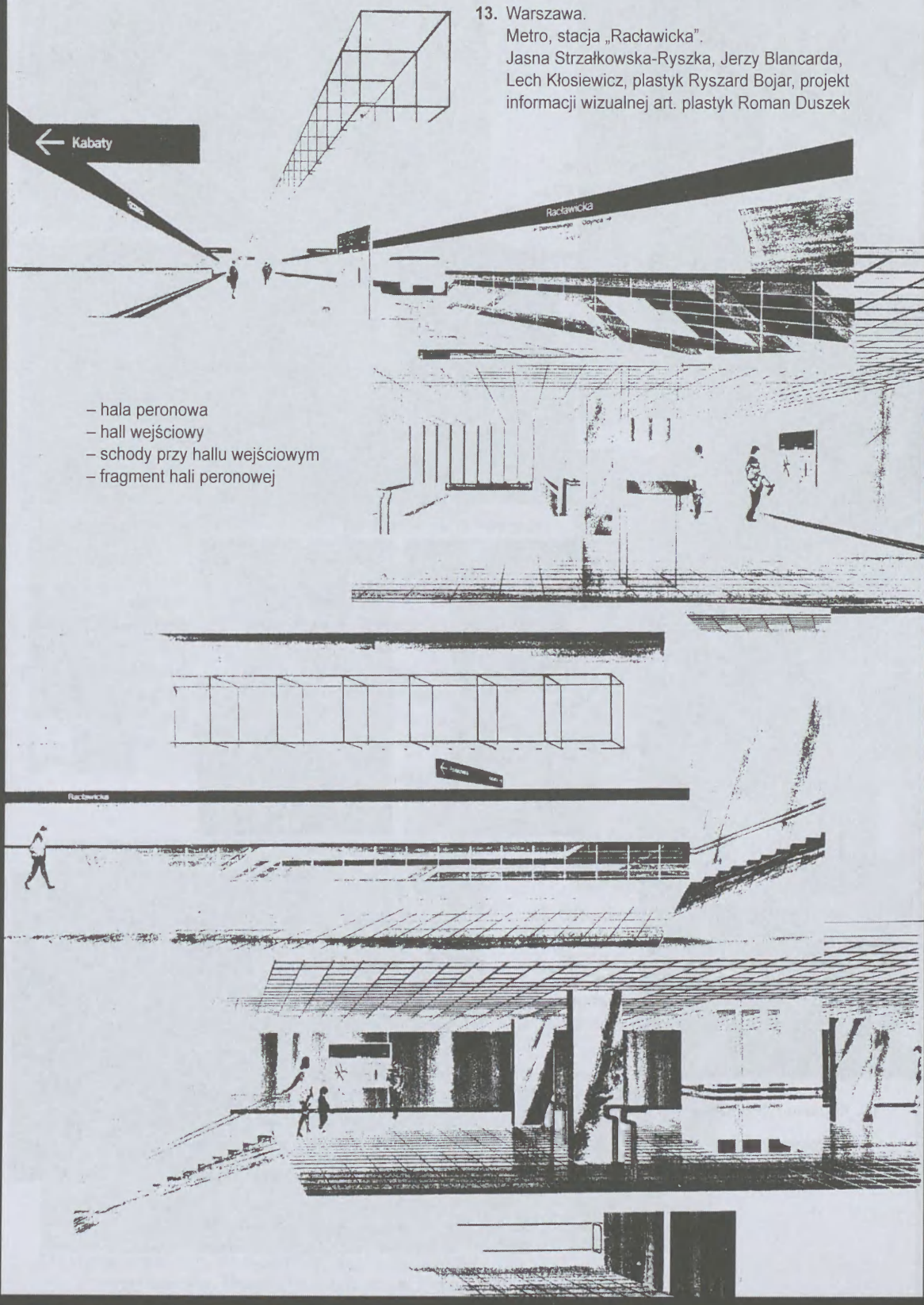


12. Gdańsk. Sklep „Moda Polska” przy ul. Heweliusza.
Andrzej Jagodziński, Bogdan Krzyżanowski,
Jerzy Szczepański, art. plastik Bożena Krzyżanowska



13. Warszawa.

Metro, stacja „Racławicka”.

Jasna Strzałkowska-Ryszka, Jerzy Blancarda,
Lech Kłosiewicz, plastyk Ryszard Bojar, projekt
informacji wizualnej art. plastyk Roman Duszek



14–16.
Projekty i realizacje
wnętrz 1988–1990.
Maria
Ponikiewska-Arct,
Dorota
Urbańczyk-Wójtowicz

14. Kraków.
Biuro przy
ul. Kalwaryjskiej.

– fragment korytarza



16



15. Willa w Ustroniu.
Projekt łazienki
– fragment realizacji



15



15

16

16. Katowice. „Stylowe Mieszkanie”

– projekt sypialni
– salon



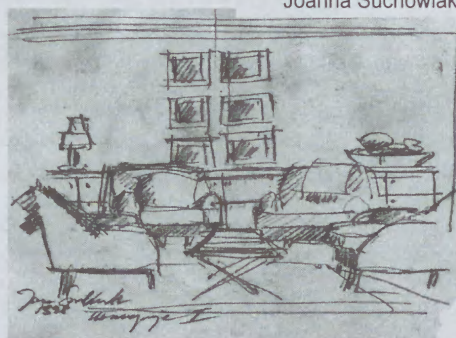
17. Dom w Suszu koło
Pszczyny.
Modernizacja
łazienki-zmiana olejnej
lamperii, terakoty na flizy,
nowe wyposażenie.
proj. Joanna Suchowiak



18. Łazienka – salon w domu jednorodzinnym w Krakowie.
Płytki ceramiczne, lustra i malarstwo ściennie.
Krystyna Styrna-Bratkowicz, Janusz Bartkowicz



19. Szkice wnętrz.
Joanna Suchowiak



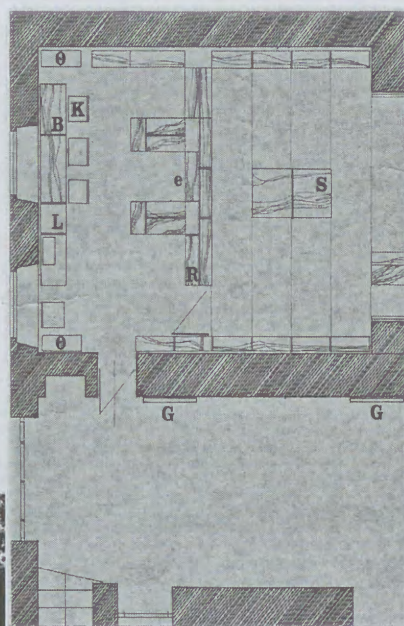
20. Kraków, ul. S. Worcella.
Mural reklamowy dla KFK
Pollena-Miraculum.
Jan Suchowiak

– projekt i realizacja

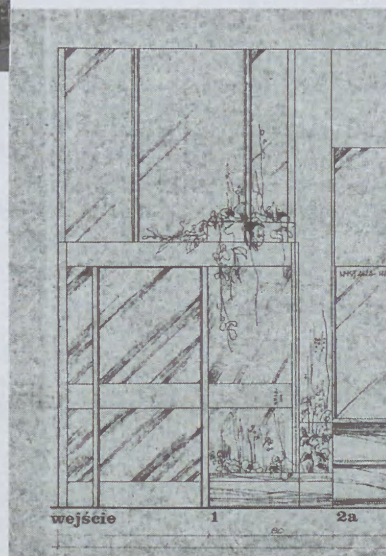


21. Kraków, ul. Sławkowska.
Hotel Saski.
Joanna Suchowiak,
Jan Suchowiak

– malowidło ścienne



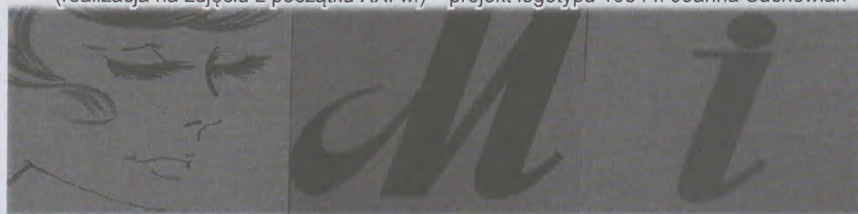
22



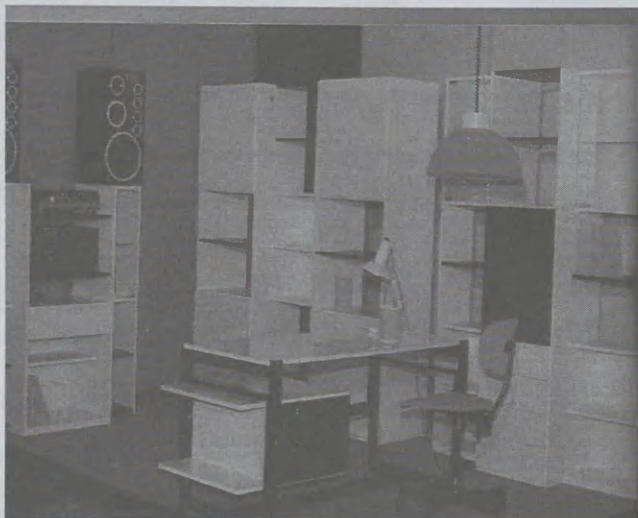
22. Projekty wnętrz księgarni i systemu mebli
wraz założeniami informacji wizualnej.
Tarnów – „Dom Książki”, księgarnia
Wydawnictw Radzieckich „Zaria” w Nowym Sączu
oraz księgarnia przy ul. Brackiej w Krakowie.
Joanna Suchowiak



23a. Identyfikacja wizualna dla KFK Pollena-Miraculum
(realizacja na zdjęciu z początku XXI w.) – projekt logotypu 1984 r. Joanna Suchowiak



23b. Fragment reklamy dla krakowskiej fabryki kosmetyków
Pollena-Miraculum. Projekt i realizacja przy al. Pokoju 1970. Jan Suchowiak

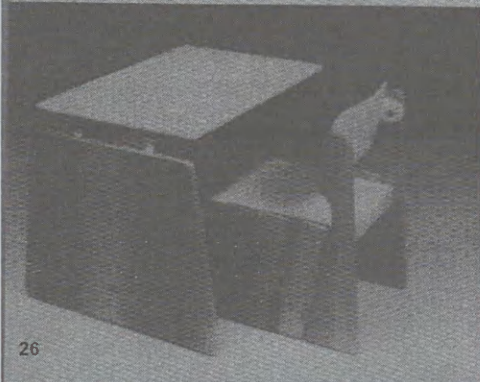


24. Wyszowska Fabryka Mebli.
– MUTANT wersja młodzieżowa.
projekt: Waldemar Jankowski, Mirosław Iwański



25

25. Olsztyńska Fabryka Mebli.
– Szafka MAREK,
projekt: Marek Wąs;
– Krzesła KORNEŁ,
projekt: Aleksander Kuczma



26

26. OBROM.
– Stolik i krzesło Ita,
projekt: Jan Kapela



27

27. Bielska Fabryka Mebli.
Zestaw Mebli
dziecięco-młodzieżowych
SZKRAB

28. OBROM. Krzesło – stolik
dla niemowlęcia PIM.
projekt: Jan Kapela

29. Bielska Fabryka Mebli.
Stolik i krzesło dla dziecka
od lat 7.
projekt:
Małgorzata Małecka-Kapela

Zdj. Janusz Bochajczuk, Jacek Jendrych
Mój dom – 1988 r., nr. 34

- ¹ „Architektura” 1985, nr 6. Witold Krassowski (1917–1985) – architekt, historyk architektury, profesor na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, autor książki *Dzieje budownictwa i architektury na Ziemiach Polski*.
- ² Rozmowa E. Przystaszewskiej-Porębskiej z Markiem Budzyńskim, Anną Koziółkiewicz i Piotrem Wichą – projektantami Ursynowa, „Architektura” 1984, nr 1.
- ³ Por. E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Postmodernizm w polskiej architekturze*, skrypt dla studentów, PK, Kraków 1998.
- ⁴ Projekt wnętrz: W. Cęckiewicz, J. Chronowski, J. Kosiniak, K. Zgud-Strachocka. Akcenty plastyczne: H. i R. Husarscy, K. Zgud-Strachocka, W. Skulicz, L. Pędziałek, B. Chromy, J. Bruzda.
- ⁵ Kraków od wielu lat znany jest nie tylko w Polsce jako zagłębie restauracyjno-barowo-rozrywkowe i trudno uwierzyć, że w opisywanych latach miał niewiele miejsc, takich jak hotel Cracovia, w którym była i restauracja, i nocny bar, i słynna cukiernia, w której ustawiały się długie kolejki po ciastka (kremówki!).
- ⁶ Nowy Gmach Muzeum i dawny hotel (z kinem Kijów), stojące naprzeciw siebie, mają szansę stworzyć całość nie tylko funkcjonalną, lecz czytelną w przestrzeni, atrakcyjną strefę kultury i rekreacji. Na parterze Cracovii, gdy tylko było to możliwe, otwarto galerię dizajnu i architektury współczesnej, tłumnie odwiedzane miejsce spotkań i dyskusji.
- ⁷ E. Przystaszewska-Porębska, *Wnętrze architektury*, „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 25–27.
- ⁸ Meble projektowane przez Ikeę produkowano w Polsce od lat 60. Pierwszy polski sklep IKEA otwarto w 1992 roku.
- ⁹ Nie istnieje już. Po kolejnych zmianach użytkownika i wystroju w tak dobrej lokalizacji ostatecznie znajduje się tam bank.
- ¹⁰ „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 57–64.
- ¹¹ Powierzchnia mieszkania według normatywu ustalonego w 1975 roku: 25–28 m² dla M-1, 30–35 m² dla M-2, 44–48 m² dla M-3, 56–61 m² dla M-4, 65–75 m² dla M-5 i 75–84 m² dla M-6. Poprzedni normatyw z 1959 roku przewidywał dla jednej osoby powierzchnię od 17 do 20 m². Największe mieszkanie mogło mieć max. 65 m².
- ¹² Ściany z wielkiej płyty ocieplała boazeria, tapety i ludowe kilimy, ozdabiały zestawy talerzy z ceramiki. W sklepach Cepelii, programowo wspierającej rękodzieło, zdobywało się serwisy z Bolesławca i Włocławka. Półki ozdabiały kryształ i figurki z Ćmielowa.
- ¹³ W tym miejscu należy wspomnieć najpopularniejszy fotel PRL-u sygnowany liczbą „366”. Zaprojektowany w 1962 roku przez Józefa M. Chierowskiego produkowany był w Dolnośląskiej Fabryce Mebli do połowy lat 80. Po przełomie gdy sklepy meblowe zapełniły się bogatą ofertą wysłużone fotele wyrzucano bez żalu.
- ¹⁴ Piszczatowska M., *Stare jest piękne*, „Mój Dom” 1987, nr 33, s. 15–17.
- ¹⁵ Szpitalak E., *Gdzie to kupić*, „Mój Dom”, 1988, nr 34, s. 52–55.

1. UŻYTECZNOŚĆ PUBLICZNA

- Biblioteka w Sandomierzu* (autorzy: Romuald Loegler, Jacek Czekaj), „Architektura” 1983, nr 1, s. 40–41.
- Cęckiewicz W., *Modernizacja – współczesny duch architektury (projekt przebudowy hotelu „Cracovia”)*, „Architektura” 1984, nr 4–5, s. 67–69.
- Dobrowolska E., *Biblioteka Narodowa* (Warszawa), „Stolica” 1982, nr 6, s. 13, 15.
- Durniewicz T., *Dom społeczny w miasteczku HCP „Zielone Wzgórza”* (Murowana Goślina pod Poznaniem), „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 81–88.
- /E.P.PI/, *Rzemieśniczy dom handlowy w Stargardzie Szczecińskim* (Michał Bay), „Architektura” 1984, nr 5, s. 78.
- Guzowska H., *Biblioteka Patria wczoraj i dziś*, „Słowo Powszechne” 1984, nr 21, s. 3–5, 12.
- /Igi/, *Orbis przymierza się do kolejnego hotelu. Projekt hotelu we Wrocławiu* (autor: arch. Jadwiga Hawrylakowa), „Słowo Polskie” 1980, nr 200.
- /Iii/, *Mini-city na Sadowej* (autorzy: Tadeusz Szumielewicz, Marek Martens i Lech Kordowicz), „Express Wieczorny” 1983, nr 152, s. 1–2.
- /Iii/, *Odnowione centrum Pragi zachowa dawny urok* (Warszawa), „Express Wieczorny” 1981, nr 156.
- Janczak J., *Próba uporządkowania przestrzennego wschodniej części śródmieścia Płocka* (autorzy: Jerzy Jańczak – główny projektant, Krzysztof Sroczyński, Marek Żarski), „Architektura” 1983, nr 6, s. 12.
- /I.J.I.I/, *Zespół domów mieszkalno-usługowych w Nowym Stawie, woj. elbląskie* (autor: Jerzy Jurewicz), „Architektura” 1985, nr 3, s. 6.
- /Ijo/, *Hotel dla załogi i pasażerów LOT-u* (projekt – autorzy: Tadeusz Stefański i Andrzej Bielobradek), „Życie Warszawy” 1982, nr 290.
- Kiciński A., *Odbudowa ulicy Marchlewskiego*, „Informacje OW SARP” 1986, nr 5/6, s. 4–6.
- Kiewel J., *Studia nad modelowaniem ośrodków usługowych Krakowa*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 42–45.
- Krassowski W., *Budynki użyteczności publicznej jako znaczące elementy krajobrazu miejskiego w przeszłości miast polskich*, „Architektura” 1985, nr 6, s. 57–58.
- Opolscy architekci – Andrzej Hamada* (Dom Handlowy w Opolu), „Opole” 1986, nr 8, s. 18.
- Przestaszewska-Porębska E., *Hotel z restauracją w Podkowie Leśnej* (autorzy: Jacek Michalski, Jerzy Szczepanik-Dzikowski), „Architektura” 1984, nr 2, s. 54–56.
- Przestaszewska-Porębska E., *Pasaż Ursynowski* (rozmowa z Markiem Budzyńskim Anną Koziolkiewicz i Piotrem Wichą), „Architektura” 1984, nr 1, s. 31–32, 41–42.
- /RB./, *Ośrodek usługowy z hotelem we Wrocławiu* (autorzy: Jadwiga Hawrylak-Grabowska, Krzysztof Sąsiadek). *Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.
- Różycka J., *Katowickie wieżowce*, „Dziennik Zachodni” 1982, nr 68.
- Spółdzielczy dom mieszkalny i ośrodek w Siedlcach* (autor: Janusz Roszak), „Express Wieczorny” 1983, nr 82.
- Stefański T., *Budynek wysoki jako przestrzeń wielofunkcyjna* (Centrum Obsługi Pasażerów PLL LOT), „Architektura” 1983, nr 6, s. 13–14.
- Szczodrowska M., *Architekt artysta – malarz, grafik* (rozmowa z arch. Włodzimierzem T. Ściegiennym), „Życie Częstochowy” 1984, nr 119.
- Tomiczek A., *Urząd Poczto-Telekomunikacyjny w Izabelinie koło Warszawy. Nagroda Krytyki O W SARP. „PAW”* 1985 (autorzy: Anna Bielecka, Tomasz Turczynowicz, Piotr Walkowiak), „Architektura” 1986, nr 1 s. 7–9.

- /UI/, „LOT-owski” budynek mieszkalno-hotelowy (autorzy: Zbigniew Babiński z zespołem), „Express Wieczorny” 1985, nr 109, s. 1–2.
- /Wel/, *Dom wzniesiony rzemieślniczą ręką i sercem* (Dom Rzemiosła w Złotowie – autorzy: Janina Sapieha-Kopiecka i Jan Kopiecki), „Kurier Polski” 1982, nr 83.
- /Wiel/, *Bibliotece Narodowej potrzebna pomoc* (autor projektu Stanisław Fijałkowski), „Rzeczpospolita” 1985, nr 85.
- /W.K./, *Budynek usługowo-mieszkalny na Krowodrzy w Krakowie* (autor Wojciech Kempański), „Architektura” 1985, nr 85.
- /xl/, *Pasaż na ul. Baczyńskiego, os. Staszica w Zielonej Górze*, „Gazeta Lubuska” 1981, nr 139.
- Zalewski I., *Centrum Telekomunikacji Międzymiastowej w Warszawie* (autorzy: Anna Fołtyn, Anna Gawęcka, kierownik zespołu Stanisław Wiącek), „Stolica” 1985, nr 14.
- /Z.O./, *Kombinat Poligraficzny w Krakowie* (autorzy: Janusz Ingarden, Zbigniew Olszakowski, Irena Zaleśna), „Architektura” 1985, nr 2, s. 9.
- Żmigrodzka K., *Nowe w starym* (warszawska Praga), „Fundamenty” 1983, nr 36, s. 1–2.

2. ZESPOŁY ŚRÓDMIEJSKIE

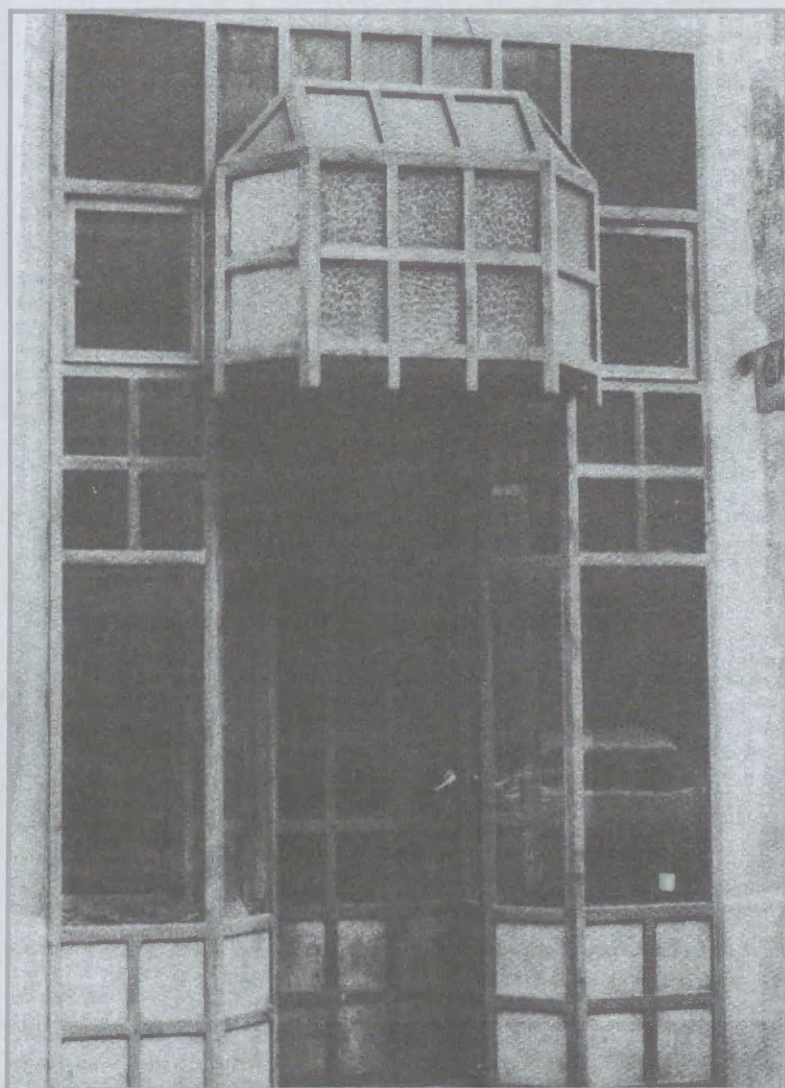
- Architektoniczna wizja otoczenia Portu Praskiego* (generalny projektant wschodniego centrum Warszawy – Bogusław Chyliński), „Express Wieczorny” 1986, nr 139.
- Architektoniczny kształt metra*, „Rzeczpospolita” 1985, nr 149.
- Banaś K., Kaczmarek L., Sepioł J., *Miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta w Krakowie*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1986.
- Białecka M., *Stare-nowe centrum* (Legionowo), „Informacje OW SARP” 1986, nr 3, s. 8.
- Biegajska B., *Laureaci nagrody im. St. Wyspiańskiego. Do szuflady* (projekt centrum Katowic – autorzy: Mirosław Polak i Marek Skwara), „Walka Młodych” 1985, nr 46.
- Bielecka J., *Oszczędne metro* (rozmowa z pełnomocnikiem Rządu do spraw Budowy Metra w Warszawie, wiceministrem Jerzym Majewskim), „Rzeczywistość” 1983, nr 33, s. 6.
- Bogdanowski J., *Rozwój i urbanistyczne kompozycje nowożytnego Krakowa oraz problem ich rewaloryzacji* (XVI–XX w.), „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1981.
- Böhm A., *Krajobraz śródmieścia Krakowa a jego użytkowa treść*, 1983.
- Cęckiewicz W., Franta M., Miecznikowski W., *Śródmiejskie środowisko mieszkaniowe Krakowa*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 26–29.
- Chmiel B., Piskowski L., Walkiewicz Z., *Skansen? – modernizacja śródmiejskich kwartałów zabudowy w Warszawie*, „Architektura” 1983, nr 6, s. 7–9.
- /EC/, *Tramwajem przez tunel* (nowy układ komunikacyjny Krakowa), „Dziennik Polski” 1982, nr 120.
- Gliński A., *Konkurs na dzielnicę Żłotno w Łodzi*, „Architektura” 1982, nr 3, s. 41–60.
- Gliński A., *Konkurs na Plac Puławski w Warszawie*, „Architektura” 1982, nr 2, s. 54–63.
- Gliński A., *Plac Puławski w Warszawie* (Konkurs SARP), „Architektura” 1982, nr 2, s. 54–63.
- Gniewiewski B., *Śródmiejski obszar mieszkaniowo-usługowy „Jagiellońska”, Warszawa-Praga*, „Architektura” 1983, nr 6, s. 10–11.
- Guzowska M., *Dokąd sięga granica rozsądku?* (Projekt modernizacji fragmentu śródmieścia Warszawy – główny projektant Andrzej Gruszecki), „Kurier Polski” 1981, nr 76.
- Jaka ma być oś grunwaldzka* (Konkurs na „Oś Grunwaldzką” we Wrocławiu), „Gazeta Robotnicza” 1986, nr 17.

- Konkurs na centrum miasta Kostrzynia (laureaci Jacek Michalski, Jerzy Szczepanik-Dzikowski)*, „Architektura” 1982, nr 1.
- Krzyżakowa K., *O przyszłości Placu Puławskiego (projekt Aleksandra Chylaka, Romana Wrzosa, Wojciecha Mickiewicza – układ komunikacyjny)*, „Stolica” 1982, nr 35.
- Krzyżakowa K., *Projekt z pełnym aplauzem mieszkańców (plac Puławski w Warszawie – autorzy: Aleksander Chylak, Roman Wrzosek)*, „Stolica” 1982, nr 25.
- Lessaer St.W., *Lokalizacja funkcji centrum na podstawie minimalizacji dróg dojścia (próba metody)*, „Teka KUiA” O/ PAN w Krakowie, 1981.
- Metro warszawskie*, „Żołnierz Wolności” 1985, nr 135.
- Muraszko T., Fołtyn M., Nazarewicz K., Dybicz P., Konaszewki A., *Sny o wielkiej Warszawie*, „Sztandar Młodych” 1986, nr 12, s. 1, 3–6.
- Murat A., *Plac Puławski (Warszawa)*, „Życie Warszawy” 1982, nr 134.
- Nowe osiedle w śródmieściu Pragi (projektanci warszawskiego osiedla – Jerzy Stanisławski i Marian Gontarz pod kierunkiem Bogusława Chylińskiego)*, „Express Wieczorny” 1986, nr 143.
- Opinia mieszkańców (o konkursie dotyczącym przebudowy Placu Puławskiego w Warszawie)*, „Życie Warszawy” 1982, nr 109.
- Projekt „Bulwaru Stanisława Augusta” (autorzy: Bogusław Chyliński, Jerzy Dąbrowski)*, „Express Wieczorny” 1986, nr 141.
- Przestaszewska-Porębska E., *Konkurs na koncepcję programowo-przestrzenną centrum „Skarpa” w Krakowie – Nowej Hucie*, „Architektura” 1986, nr 1, s. 53–66.
- Przestaszewska-Porębska E., *Warszawskie metro*, „Architektura” 1983, nr 1, s. 5.
- Rościszewski M.L., *Komunikacja a warunki życia w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym (centra Katowic, Sosnowca, Bytomia, Gliwic i Tych)*, „Śląski KUiA”, KUiA O/PAN Katowice, 1985, nr 2, s. 16–22.
- Rozstrzygnięcie konkursu SARP na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej i architektonicznej fragmentu śródmieścia Częstochowy i dzielnicy podjasnogórskiej*, „Komunikat SARP” 1986, nr 5, s. 2.
- Rozstrzygnięcie konkursu SARP na rozwiązanie urbanistyczne przestrzeni miejskiej w rejonie Placu Grunwaldzkiego we Wrocławiu*, „Komunikat SARP” 1986, nr 5, s. 2.
- Sierszula B., *Wyobrażenia bez granic projektowanie urbanistyczne dla Warszawy*, „Tygodnik Demokratyczny” 1985, nr 41.
- Skibicki P., *Dwie wizje przyszłości (przebudowa układu komunikacyjnego w rejonie Dworca Łódź-Kaliska)*, „Dziennik Łódzki” 1982, nr 44, s. 1, 4.
- /SOB/, *Operacja „Dworzec Kaliski” (projekt pawilonu dworca w Łodzi, główny projektant Jan Gorgul)*, „Głos Robotniczy” 1984, nr 14.
- Stachurska M., *Metro przestało być mrzonką (warszawskie śródmieście)*, „Kurier Polski” 1983, nr 10.
- Strzałkowska-Ryszka J., *I linia metra w Warszawie*, „Architektura” 1984, nr 5, s. 49–56.
- Wyżykowski A., *Przekształcenia struktur śródmiejskich – metody prac badawczych i projektowych*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1983.

3. ARCHITEKTURA WNĘTRZ

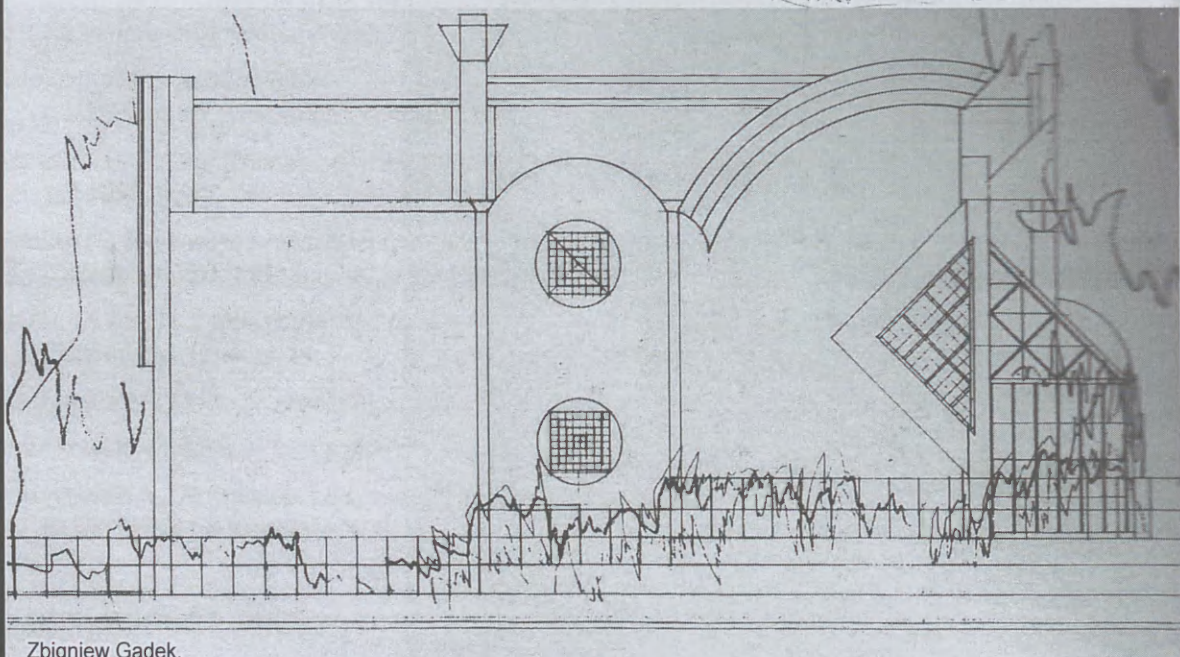
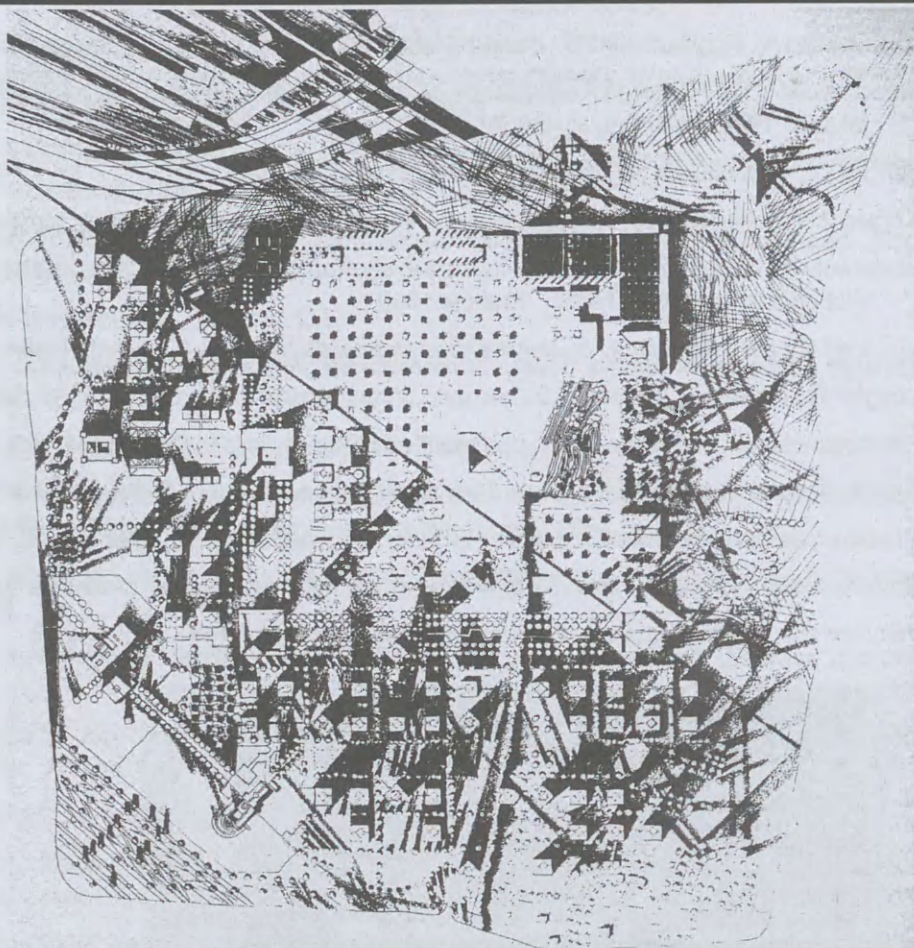
- Bułacik M., *Dom, jak go widzę (rozmowa z Władysławem Wincze, dziekanem Wydziału Architektury Wnętrz Wrocławskiej WSSP)*, „Mój Dom” 1984, nr 16, s. 24–25.
- Deńko S., *Między funkcjonalizmem a estetyką (projekty i realizacje Akademickiej Pracowni Architektury Współczesnej w Krakowie)*, „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 57–64.

- Gross L., *Przebudowa wnętrz (księgarnia „Logos” w Szczecinie)*, „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 70.
- Jagodziński A., Krzyżanowski B., Szczepański I., *Projekty z „hasłem”*, „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 41–50.
- Jaroszewski T.S., *Pod prąd (mieszkania: aktora, adwokata, docenta i piosenkarza w Warszawie)*, „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 31–34, 72.
- Jencks C., *Architektura postmodernistyczna*, Warszawa 1987.
- Korzeń J., *Nastrój wnętrza. (Urząd Stanu Cywilnego w Świeradowie Zdroju)*, „Architektura” 1985, nr 45, s. 71.
- Krakowski P., *Styl, maniera, modus, moda artystyczna*, „Materiały IX Konwersatorium Polskiej Architektury Współczesnej ‘1988 – Moda”, Kraków 1989.
- Lisowski B., *Stan istniejący i postulowany w architekturze końca XX wieku*, Kraków 1985.
- Loegler R., Czekał J., *Metamorfozy estetyki*, „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 51–56.
- Piszczałowska M., *Na Ursynowie „pod prąd” (wnętrza stylowe)*, „Dom” 1986, nr 1, s. 8–9.
- Przestaszewska-Porębska E., *Nowy tradycyjizm warszawski*, „Architektura” 1986, nr 4–5, s. 89–102.
- Przestaszewska-Porębska E., *Wnętrze architektury*, „Architektura” 1985, nr 4–5, s. 26–27.
- Strzałkowska-Ryska J., *I linia metra w Warszawie (projekty wnętrza)*, „Architektura” 1984, nr 5, s. 49–56.
- Wróblewska D., *Miedzynarodowe Triennale Mebla*, „Projekt” 1981, nr 2, s. 2–8.



Wacław Stefański,
Butik, 1984

„Konstrukcja”, 1988/89
Grupa
„Studio Architektoniczne”
Wojciech Obtulowicz,
Andrzej Pięta,
Krzysztof Wojtaszek,
Ryszard Brajer,
Maciej Żuławiński.
„Architekt”
Wydawnictwo Architektów
Krakowskich, 1990,
zeszyt 1–2 s.186



Zbigniew Gądek,
projekt domu mieszkalnego (z warsztatem i sklepem) w Oświęcimiu.
Jeden z serii postmodernistycznych obiektów dopełniających istniejące budynki w strefie zabytkowej miasta, 1988.
– elewacja południowo-wschodnia.
Zbigniew Gądek „Architektura miejsca
– The Architecture of place” Wyd. „AGES” Kraków, 1996 s. 248 ryc. 233

1. Sport i turystyka

Brak hali sportowo-widowskiej w Warszawie był problemem od wielu lat. Potrzeba wzniesienia obiektu z prawdziwego zdarzenia nigdy nie była kwestionowana, ale w kolejnych okresach sygnowanych przez zmieniające się władze uzasadniano odsuwanie jego realizacji pilniejszymi potrzebami.

„Skoro jednak brak było środków finansowych na wybudowanie hali w Warszawie, to jakim sposobem – pytała Ewa Dobrowolska – udało się to w Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Gdańsku, Krakowie, Katowicach, Częstochowie? Wkrótce halę z krytą pływalnią będzie miał Rzeszów. Trwają już prace we wnętrzach. Mniejsze hale sportowo-widowskie powstają w różnych miejscowościach, na przykład w Gorlicach, a ostatnio we wsi Brenna w województwie bielsko-bialskim [...]”¹.

Artykuł opisywał inicjatywy lokalne podejmowane w małych miejscowościach, w których mimo „ogólnie wiadomych” trudności dochodziło do realizacji obiektów sportowych.

„W jednej z gmin województwa częstochowskiego buduje się hotelik oraz halę o wymiarach dostosowanych do gry w piłkę ręczną. W terenie coraz częściej dochodzi do porozumienia instytucji sportowych z oświatowymi. Dzięki temu, zamiast małych, nieużytecznych w nowoczesnym sporcie sal gimnastycznych, buduje się hale o wymiarach do piłki ręcznej, z osobnymi salkami do gimnastyki artystycznej. Takie właśnie hale wybudowano m.in. przy szkołach w Brzegu i w Prudniku”.

Jeszcze w 1974 roku rozpisano konkurs architektoniczny na projekt hali sportowo-widowskiej w Warszawie, wraz z zespołem urządzeń sportowo-szkoleniowych, krytym basenem i bogatym zapleczem technicznym,

gospodarczym i gastronomicznym. Lokalizację wyznaczono w pobliżu Stadionu Dziesięciolecia, wychodząc z założenia, że wybudowanie wielofunkcyjnej hali ożywi stadion, pozbawiony odpowiedniego zaplecza. Równorzędne nagrody w konkursie przyznano wtedy dwu zespołom projektantów: Ewie i Maciejowi Kraśńskim wraz z konstruktorem Andrzejem Żórawskim oraz Wojciechowi Zabłockiemu, Janowi Bodasińskiemu i Stanisławowi Kusiowi.

Na temat nagrodzonych projektów wypowiadał się wtedy na łamach „Stolicy” Jerzy Hryniewiecki²: „Jestem przeciwny projektom zbyt wielofunkcyjnym, ponieważ architektura prosta jest lepsza. Dowiodła tego historia – teatr grecki, amfiteatry i areny rzymskie. Potwierdzają tę prawdę również najbardziej nowoczesne obiekty współczesne w Brazylii, w Rzymie hale Nerviego – tak piękne dzięki swej prostocie, że wchodzi się do nich jak do nowoczesnego kościoła, a nie jak do hali za Żelazną Bramą. Za prostotą przemawiają olimpijskie obiekty w Monachium. Idzie o to, że arena i widownia powinny być elementem stałym, spełniającym odwieczną tęsknotę człowieka do trwałości i piękna. [...] Względy ekonomiczne przemawiają za rozwiązaniem jak najtańszym, prostym, za usytuowaniem niektórych obiektów osobno... Funkcji hala ma jednak wiele, co nie znaczy, by nie mogła być maksymalnie prosta. Jeśli bowiem robi się maszynę do widowisk, to jest to rozwiązanie gorsze. Nie jestem [...] entuzjastą mechanicznego przekształcania wnętrza. I jeszcze jedna sprawa, sprawa powiązania z terenem i istniejącymi obiektami, zwłaszcza Stadionem Dziesięciolecia. Oczywiście bronię harmonijnego powiązania przyszłej hali ze stadionem [...]”.

Pisząc o harmonii i pięknie sportu, o budowach służących jego uprawianiu i oglądaniu, profesor Hryniewiecki nie mógł nawet wyobrazić sobie, jaką sławę zdobędzie Stadion Dziesięciolecia pod koniec XX wieku i przeniesie ją w XXI! Stadion zamiast obiektem sportowym stał się gigantycznym targowiskiem, podobno największym w Europie w tamtym czasie³.

We wrześniu 1984 roku Prezydium Rządu rozpatrywało listę najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych Warszawy. Znalazła się wśród nich hala sportowo-widowiskowa. Rząd odniósł się do tego projektu pozytywnie, a celowość budowy hali Prezydium Rządu potwierdziło w czerwcu 1985 roku. W tej sytuacji na walnym zjeździe Stołecznej Federacji Sportu powołano Społeczny Komitet Budowy Hali Sportowo-Widowiskowej. Jednym z jego członków został Jan Mulak – wybitny działacz sportowy, trener i dziennikarz, który wagę problemu tak ujął:

„Brak hali zepchnął Warszawę na margines sportu światowego. Wyobraźmy sobie, jak wyglądałoby nasze życie muzyczne, gdyby nie było w Warszawie gmachu filharmonii. Na sport patrzy się tylko z punktu widzenia kibiców, a przecież duży obiekt sportowy ma charakter wyższej uczelni. Stwarza szansę podniesienia rangi i zarazem poziomu polskiego sportu”.

Oprócz wielkich imprez sportowych i widowisk artystycznych, a także zgromadzeń społeczno-politycznych, program hali uwzględniał zgrupowania kadry sportowej i centralne szkolenia sportowców, na co dzień stanowiąc zaplecze treningowe dla różnych klubów sportowych.

W 1985 roku szansę realizacji otrzymała koncepcja rozbudowy warszawskiego „Torwaru”. Projekt nowego lodowiska wraz z modernizacją istniejącego wykonał Jerzy Cander, konstrukcję inżynier Adolf Derentowicz. Przyjęto zasadę nadania całemu zespołowi jednolitej, współczesniejszej formy architektonicznej. Zaprojektowano m.in. usprawnienie funkcji i przekształcenie wyglądu zewnętrznego

istniejącej hali. Warto podkreślić programowe uszanowanie istniejących, charakterystycznych wnętrz – wśród nich kawiarnię autorstwa Danuty Bredy-Brzuchowskiej i Juliana Stefana Brzuchowskiego. W bezpośrednim sąsiedztwie nowej zaplanowano budowę mniejszej hali z lodowiskiem i niewielką widownią na 1500 miejsc. Nowa hala uzupełniała program treningowy, mogąc służyć ponadto jako publiczna ślizgawka. Zaprojektowano ją, biorąc pod uwagę minimalizację kosztów budowy i szybki montaż. Przyjęto konstrukcję stalową z lekką obudową z blach trapezowych powlekanych. Biały kolor ścian i dachu nowego obiektu zestawiono z czerwonym kolorem blach na ścianach istniejącej hali.

Również w Warszawie, w ośrodku pięcioboju nowoczesnego „Fort Bema” wybudowano (projekt i realizacja w 1985 roku) nowy stadion jeździecki. Twórcy projektu, Roman Gonciarz i Konrad Kucza-Kuczyński, wkomponowali płynny obrys stadionu w istniejące zadrzewienie i równie organicznie wpasowali w teren dwie ziemne trybuny. Szczególny nastrój wprowadziły formy małej architektury, takie jak skalny ogródek, żuraw studzienny czy ciekawie rozwiązane stanowiska sędziów.

Andrzej Grzybowski zaprojektował w Zbrosławicach koło Tarnowskich Gór dla Akademickiego Klubu Jeździeckiego charakterystyczny, neoregionalny budynek klubowy. Grzybowski zaprojektował – również dla Zbrosławic – zakład produkcji naczep do przewozu koni (realizacja 1983–1985). Rozwiązanie architektoniczne odbiegało od schematu typowych hal produkcyjnych, łącząc regionalny detal z konwencją postmodernistyczną.

Ośrodek sportowy w Zgorzelcu, autorstwa Wojciecha Zabłockiego, projektanta wielu znanych obiektów sportowych, zbudowano w połowie lat 80. Główne obiekty – hala gier i kryte pływalnie stanowią jeszcze jeden udany przykład charakterystycznego, związanego mocno z terenem, indywidualnego stylu projektowania tego świetnego twórcy⁴.

Z krakowskiej szkoły architektury sportowej, mającej duże doświadczenie i osiągnięcia, której czołowym twórcą był Andrzej Skoczek, wyszły w latach 1984–1985 projekty realizacyjne hali krytego lodowiska dla 3 tys. widzów w centrum sportowo-rekreacyjnym FKS „Stal” w Mielcu oraz rozbudowy stadionu KS „Hutnik” w Krakowie-Nowej Hucie. Współpracowali przy projektach: Marek Kumela, Leszek Piłat i Andrzej Wiszowaty. Oba projekty prezentują tak charakterystyczną dla Andrzeja Skoczka dynamikę kształtów architektonicznych przy rygorystycznej dyscyplinie jednolitego, logicznego powiązania formy z użytkową treścią i systemem konstrukcyjnym.

Roman Gonciarz we współpracy z Sławomirem Jankowskim oraz inżynier Danutą Piotrowicz są autorami opracowanego w 1982 roku projektu zespołu budynków hotelowych przy Centralnym Ośrodku Sportu w Giżycku. Ze względu na bogato urzeźbiony i zalesiony teren zaniechano typowej w takich wypadkach konwencji budowy dużych obiektów na rzecz stworzenia zbioru niewielkich pawilonów hotelowych o charakterze bardziej domu niż hotelu. Zastosowano tradycyjną technologię realizacji: ściany warstwowe murowane, konstrukcja dachu i stropu antresoli była drewniana.

Formę architektury stworzył powtarzalny moduł: 3,60×4,50 m (sypialnia z garderobą), akcentowany geometrią dachów. Na detal budowlany składała się cegła silikatowa spoinowana, barwione na ciemny brąz drewno i pokrycie dachów z romboidalnych płyt eternitu. Eternit dostępny wtedy, jeszcze nie ujawnił złego wpływu na zdrowie ludzi. Chętnie był stosowany z powodu braku innych materiałów. Każde z gniazd-bliźniaków o łącznej powierzchni użytkowej 274 m² i kubaturze 1286 m³, przewidziano dla minimum 22 osób, maksymalnie 33.

Trafność konwencji architektonicznej, przyjętej przez projektantów, potwierdziła realizacja stacji wodnej w Ośrodku Rekreacyj-

nym Politechniki Warszawskiej w Ubliku koło Giżycka. Na stanicę zaadaptowano istniejący budynek gospodarczy, któremu specyficzny wyraz eleganckiej prostoty nadały nowe otwory okienne i detale zewnętrznych klatek schodowych.

J. Gromadzki, K. Kasperski i J. Kopczewski w podobny, aczkolwiek bardziej skłaniający się ku dekoracjonizmowi sposób, zaadaptowali na stanicę żeglarską dawną szkołę gminną w Starych Sadach niedaleko Mikołajek. Stanicę z wieżą hotelową zaprojektował w 1984 roku Jerzy Cander (konstrukcja inżynier Adolf Derentowicz) nad jeziorem Drwęckim w Ostródzie. Usytuowano ją w miejscu, gdzie krzyżują się liczne szlaki turystyki wodnej, na skraju miejskiego parku. Przystań kajakową i żeglarską umieszczono w bezpośrednim sąsiedztwie zespołu z restauracją w formie wieży i przyległego do niej pawilonu.

Nowa architektura nawiązała do historycznych tradycji Ostródy i stylistyki sąsiednich gmachów, wśród których wyróżnia się zamek krzyżacki z XIV wieku. Układ przestrzenny-funkcjonalny rozwiązał problem sezonowej zmienności natężenia w wykorzystaniu obiektu, pozwalając na częściowe wyłączanie z użytkowania. Liczba miejsc hotelowych wynosi od 56 do 88, a kubatura całego zespołu 10,8 tys. m³. Zastosowano szkieletowo-murowaną konstrukcję wieży, natomiast pawilon restauracyjny przykryto kratownicami stalowymi i prefabrykowanymi płytami żelbetowymi. Wieży hotelowej o wysokości ok. 40 m nadano imię Jana Bażyńskiego⁵, wybitnego obrońcy polskości ziemi ostródzkiej i Prus z XV wieku. Galeria widokowa na ostatniej kondygnacji była pierwszą tego rodzaju atrakcją w rejonie jezior mazurskich.

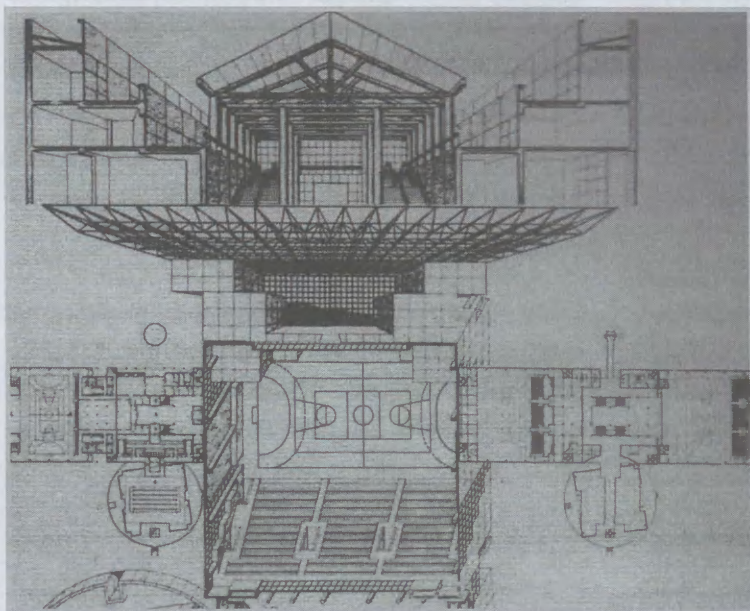
W 1985 roku ukończono budowę Zajazdu Turystycznego w Bukowinie Tatrzańskiej, przy drodze do Jurgowa, niedaleko (funkcjonującego wtedy od niedawna) przejścia granicznego. Autor projektu, Zbigniew Otto,

program funkcjonalny opracował w oparciu o sugestie inwestora, inż. Aleksandra Małdeja. W programie użytkowym znalazło się 16 pokoi dwu-trzyosobowych z łazienkami, restauracja, bar, sala wielofunkcyjna oraz mieszkanie właściciela. Projekt reprezentuje tak ważne i nowe w tym czasie, poszukiwanie trafnej skali dla obiektów turystyczno-wypoczynkowych w obszarach Podtatrz. Prosta bryła, surowy materiał elewacji oraz wyraz detalu nawiązały do regionalnych tradycji budownictwa, a zwłaszcza budownictwa szałasowego jako lapidarnej formy górskiego schronu. Budynek zrealizowano systemem gospodarczym, wprowadzając poważne zmiany w stosunku do projektu architektonicznego. Niestety było to działanie – nadal zbyt częste – niweczące w realizacji, całościowo zarysowaną koncepcję projektową.

Dla odwiedzających Grotę Wierchowską koło Krakowa, w Jurajskim Parku Krajobrazowym, Zbigniew S. Bielak zaprojektował w 1985 roku zaplecze turystyczne z salą wystawową i barem szybkiej obsługi. Proporcje architektoniczne, kształt dachu, materiały i detale stawiają ten budynek w czołówce obiektów powstałych w tym okresie, najlepiej wkomponowanych w krajobraz i tradycje historyczne regionu.

Ten sam architekt jest autorem projektu koncepcyjnego zagospodarowania terenu obozowego Hufca Jurajskiego ZHP w Lubszy koło Brzegu. W zespole obozowym przewidziano pawilon główny z kuchnią i jadalnią, świetlicę, dwie zuchówki, punkt sanitarny, oraz pola namiotowe otaczające boiska sportowe i tereny rekreacyjne. Budynek parterowy, kryte dachami dwuspadowymi, otrzymały konstrukcję drewnianą i charakterystyczną dla regionu przysadzistą formę architektoniczną.

Interesującą propozycją, powstałą na zamówienie PTTK, stał się zaprojektowany przez Jerzego Candra domek turystyczny „Kubik”. Został on pomyślany jako ogniwo pośrednie między domkiem a przyczepą campingową, jako uniwersalna forma dla aktywnego wypoczynku, którą można umieścić w prawie każdym otoczeniu. Lekka, rozbierna, przenośna „izba” dla dwóch osób została wzbogacona elementami mobilnego przystosowania do różnych warunków terenowych i różnych potrzeb użytkowych we wnętrzu. Geometryczna forma w naturalnym kolorze drewna miała stanowić w zamysle autora alternatywę wobec powszechnej mody na niby-regionalizm w architekturze obiektów turystycznych, przenoszony często z Podhala na Mazury i odwrotnie.



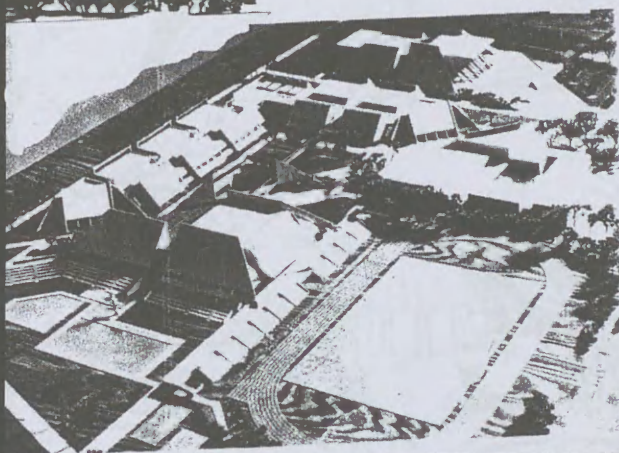
„Nagroda-Projekt Roku 86” Krakowskiego Oddziału SARP

Projekt hali sportowo-widowiskowej w Krośnie.

Autorzy: Wojciech Obtulowicz,
Krzysztof Wojtaszek, Maciej Żuławiński,
Ryszard Brajer,
współpraca: B. Patraszewska, A. Pięta,
G. Kuźniar

w: „Architekt” Wydawnictwo Architektów Krakowskich, 1990, zeszyt 1–2 s.208

1. Studenckie centrum sportowo-rekreacyjne przy ul. Reymonta w Krakowie.
Andrzej Skoczek,
Eugeniusz Cembala,
Marek Kumela,
Andrzej Wiszowaty,
Juliusz Zieliński
– zdjęcia z modelu



2. Stanica wodna w Lubliku koło Giżycka.
Konrad Kucza-Kuczyński



4. Hala widowiskowo-sportowa z basenem w Krośnie.
Wojciech Obtulowicz, Krzysztof Wojtaszek

3. Zjazd „Barbara” w Olkuszu.
Wojciech Chmielewski,
Krzysztof Wojtaszek

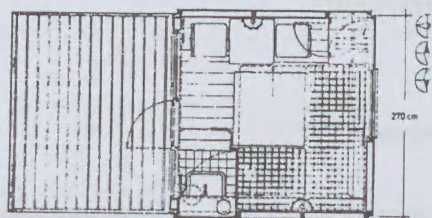
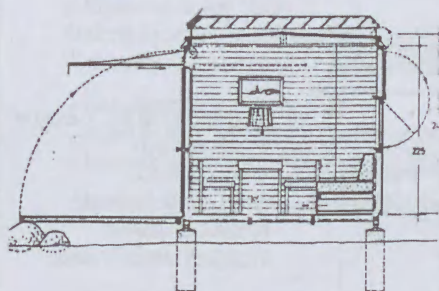
5. Budynek turystyczny przy Grocie Wierchowskiej koło Krakowa.
Zbigniew Bielak



6. Pawilon główny obozowiska harcerskiego w Lubszy koło Brzegu.
Zbigniew Bielak



7. Seryjny domek „Kubik”.
Jerzy Cander

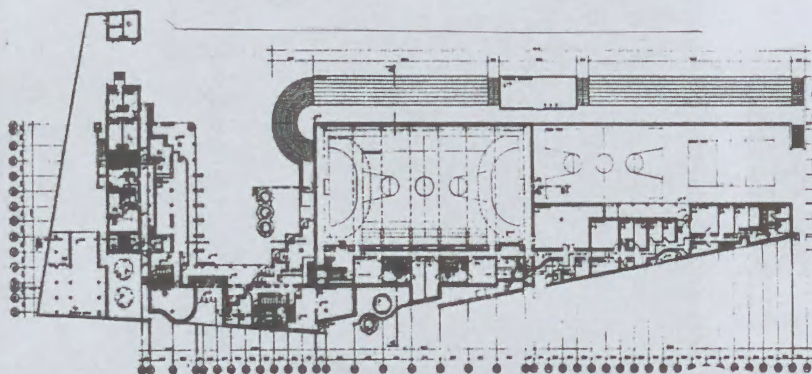
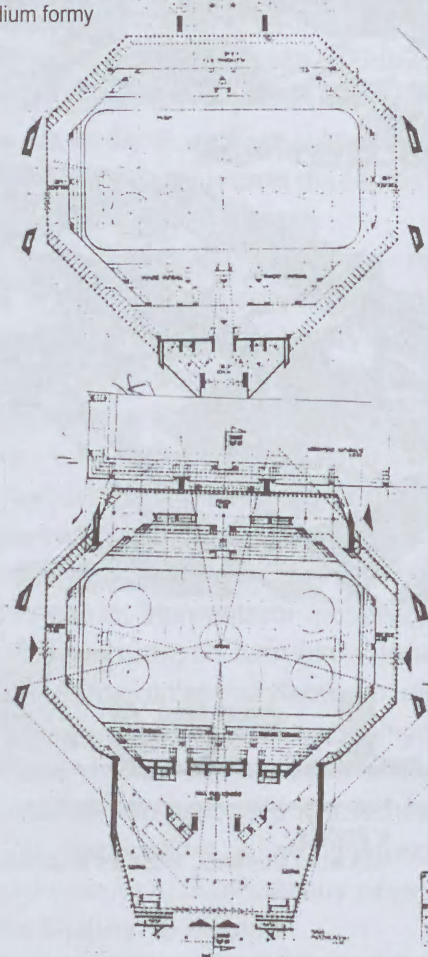
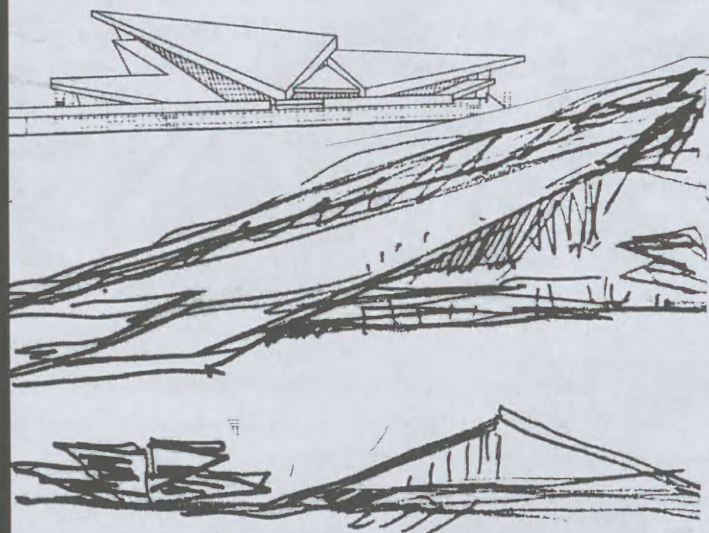
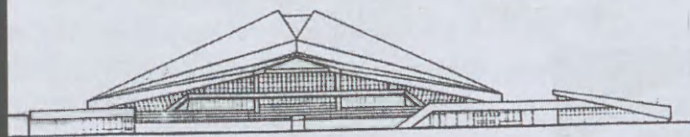
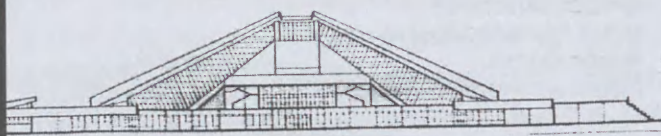


8. Czernichów koło Krakowa.
Hala sportowa.
Krzysztof Leśnodorski



9. Hala sztucznego lodowiska FKS „Stal” w Mielcu.
Andrzej Skoczek, Marek Kumela, Leszek Piłat

- rzut poziomu górnego
- rzut poziomu dolnego
- widoki: frontowy, tylny i boczny
- studium formy

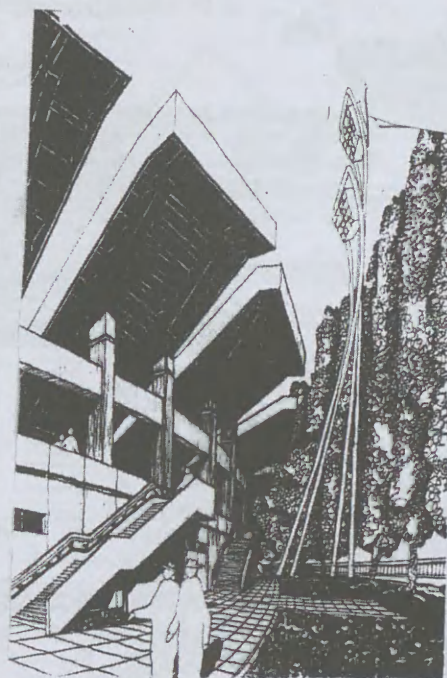
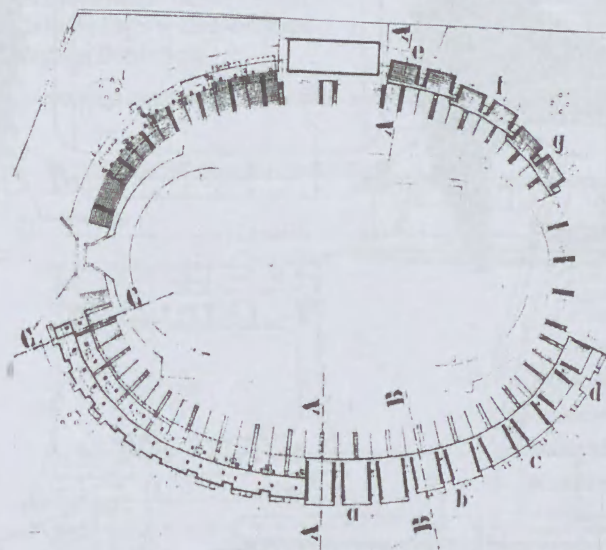


– rzut parteru



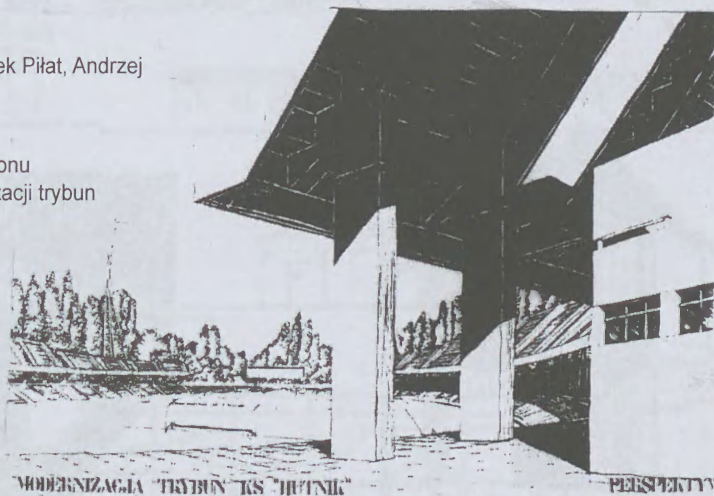
– elewacja frontowa

10. Hala sportowa KS „Gościba”
w Sułkowicach.
Krzysztof Bieda,
Krzysztof Bojanowski,
Marek Dunikowski,
Wojciech Miecznikowski



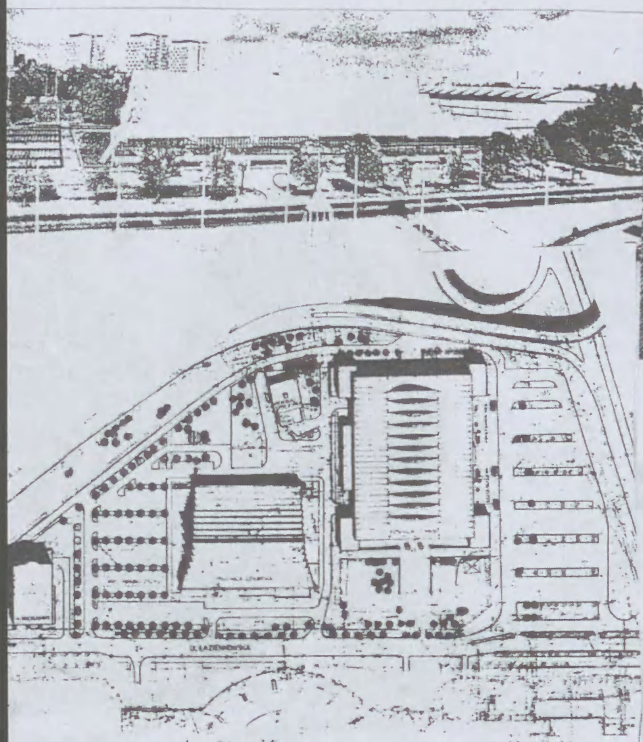
11. Rozbudowa stadionu FKS „Hutnik”
w Krakowie-Nowej Hucie.
Andrzej Skoczek, Marek Kumela, Leszek Piłat, Andrzej
Wiszczoły

- rzut stadionu
- nowe trybuny widziane z niecki stadionu
- koncepcja architektoniczna modernizacji trybun



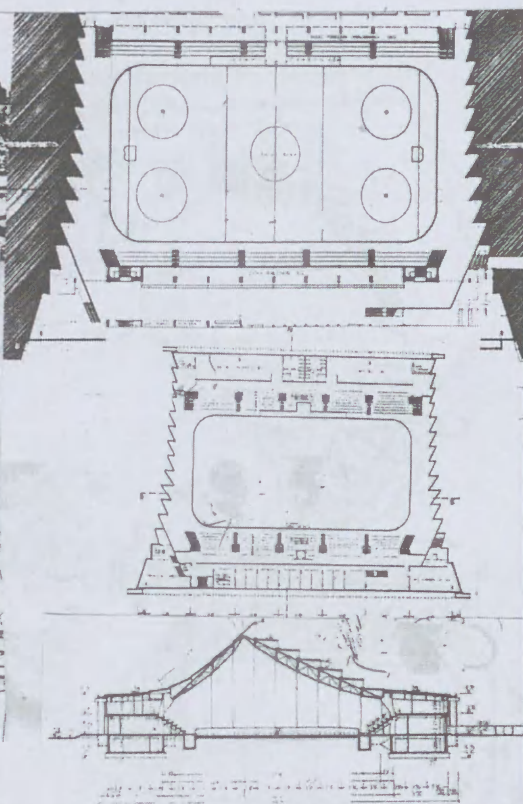
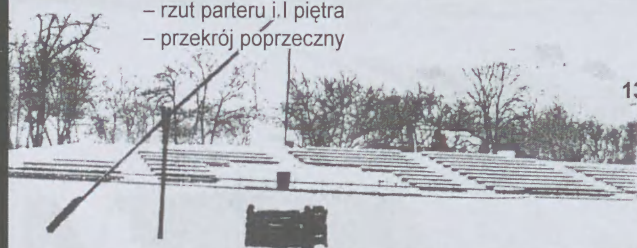
MODERNIZACJA TRYBUN KS „HUTNIK”

PERSPEKTYWA



12. Rozbudowa sztucznego lodowiska „Torwar” w Warszawie.
Jerzy Cander

- widok od strony południowej
- plan sytuacyjny
- rzut parteru i I piętra
- przekrój poprzeczny



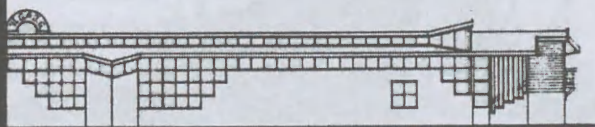
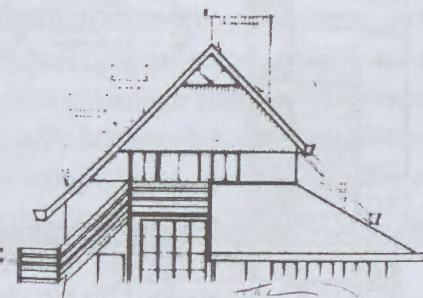
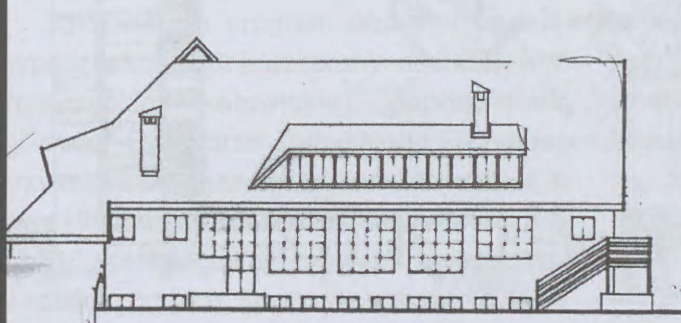
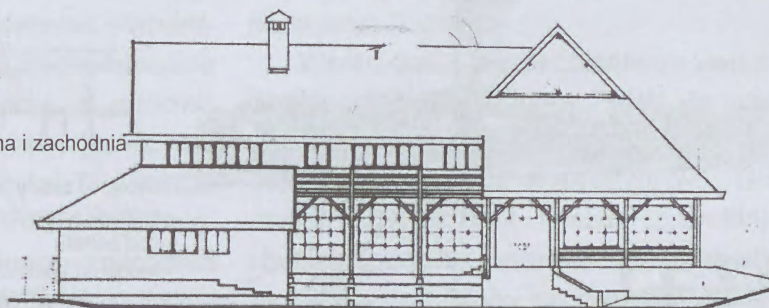
13. Stadion jeździecki ośrodka pięcioboju nowoczesnego w Warszawie-Fort Bema.
Roman Gonciarz, Konrad Kucza-Kuczyński

- widok trybun
- stanowisko sędziowskie



14. Budynek Akademickiego Klubu
Jeździeckiego w Zbrosławicach.
Andrzej Grzybowski

– elewacja południowa, północna i zachodnia



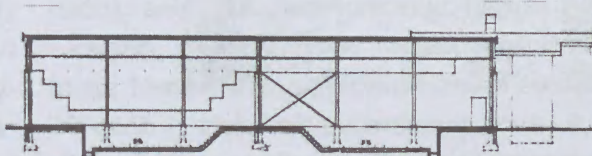
15. Zakład Produkcji Naczep do przewozu koni
w Zbrosławicach.

Alina Borowczak-Grzybowska, Andrzej Grzybowski

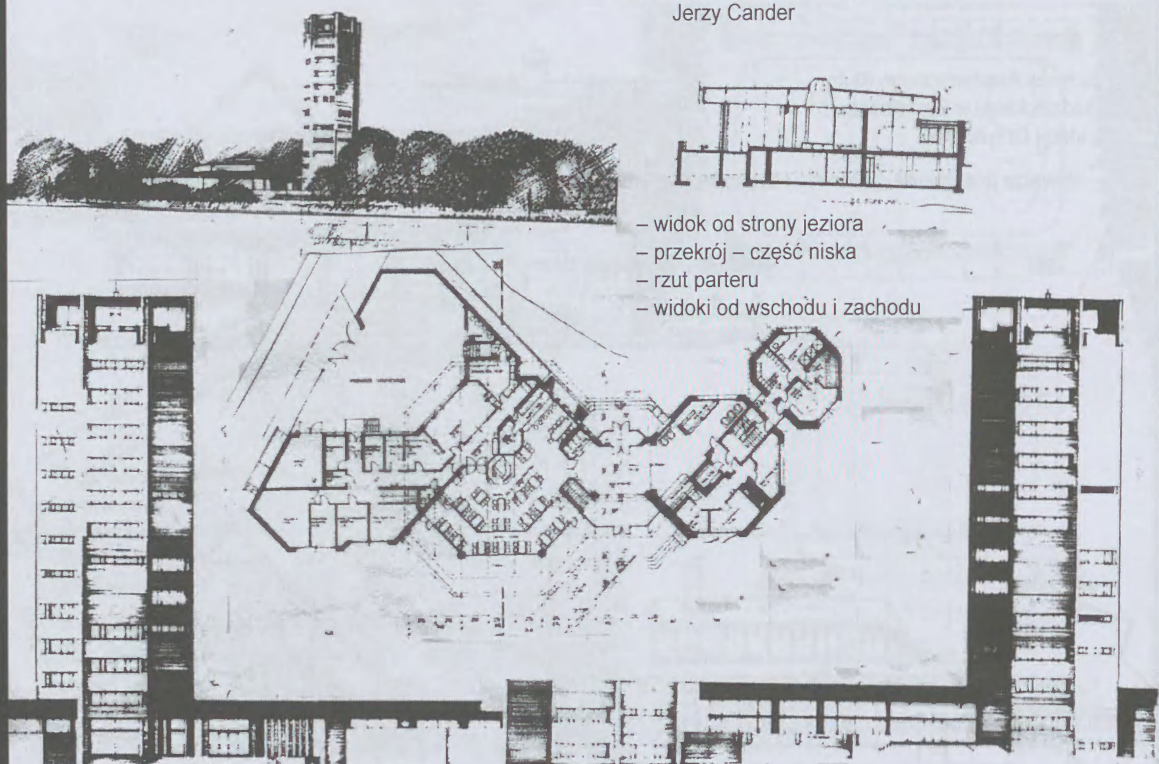
- elewacja północna i wschodnia
- elewacja południowa i zachodnia
- przekrój podłużny



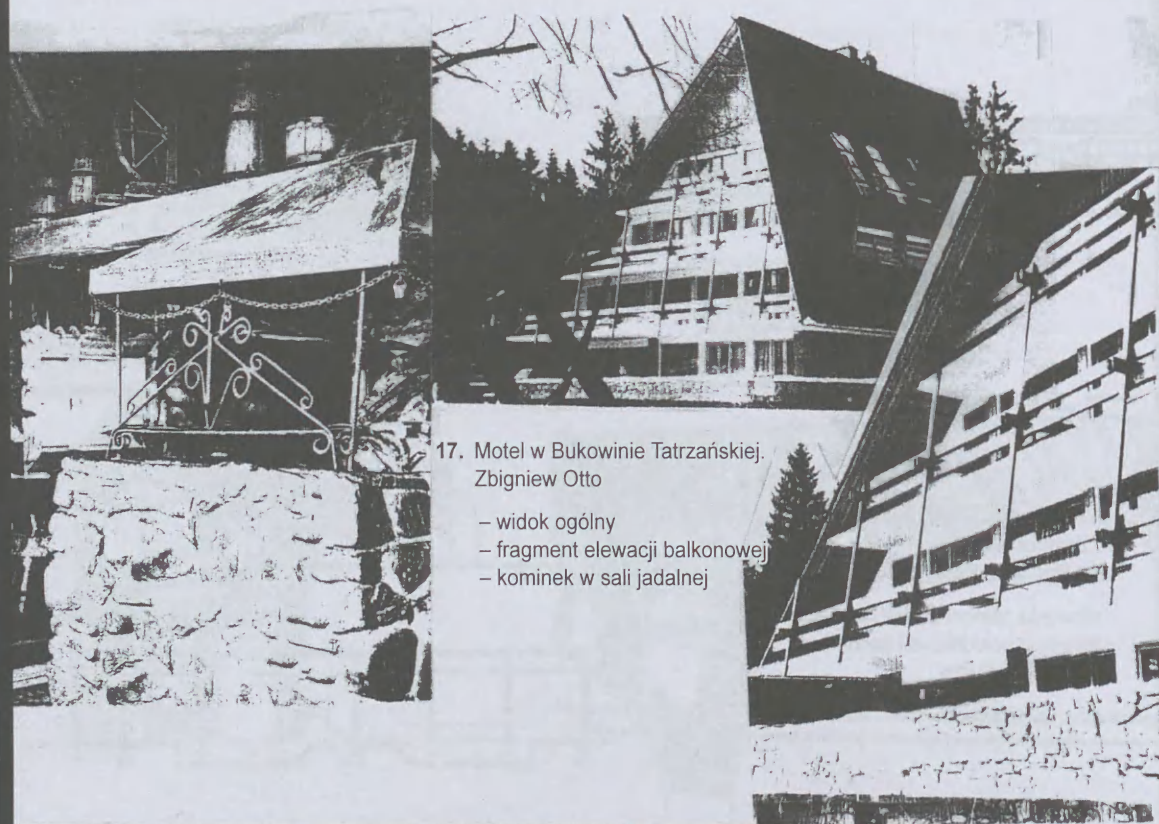
ELEWACJA ZACHODNIA



16. Stacja wodna PTTK w Ostródzie.
Jerzy Cander



- widok od strony jeziora
- przekrój – część niska
- rzut parteru
- widoki od wschodu i zachodu



17. Motel w Bukowinie Tatrzańskiej.
Zbigniew Otto

- widok ogólny
- fragment elewacji balkonowej
- kominek w sali jadalnej

2. Lecznictwo i rekreacja

Architektura służąca potrzebom wypoczynku w omawianym okresie ewoluuje w sposób wyraźny od poprawiania standardu domów wczasowych ku programowaniu ośrodków łączących rekreację z odnową biologiczną. Ten wątek związany jest z rozwijającym się od wczesnych lat 70. zainteresowaniem ekologicznymi uwarunkowaniami zdrowia człowieka. Istotnego znaczenia nabierają walory klimatyczne, projektuje się i realizuje zespoły, których użytkownicy uzyskują możliwość bezpośrednich kontaktów ze zbiornikami wodnymi i kompleksami leśnymi.

Taki właśnie program otrzymał ośrodek wypoczynkowy zlokalizowany nad Zalewem Przeczyckim (katowickie). Zaprojektowany przez Grzegorza Ratajskiego i Andrzeja Krzysztofa Barysza został wybudowany w latach 1982–1985. Zarówno budynek socjalny, jak i 16 domków campingowych, zespolonych w sześciu bryłach, stworzyły atmosferę tradycyjnej zabudowy wiejskiej o dużych, dwuspadowych dachach i ceglanych ścianach.

Podobną koncepcję przyjęli Mieczysław Gliszczyński, Tomasz Gliszczyński, Maria Miller, autorzy założenia rekreacyjnego nad jeziorem Popówka na pojezierzu mazurskim. Pomimo dużo większego programu – dla 500 osób – udało się utrzymać jednorodność wyrazu architektonicznego, głównie dzięki charakterystycznym wysięgnikom dachowym i oderwaniu budynków od terenu.

Wyraźnie regionalne cechy wykazują dwa projekty, również zlokalizowane nad wodą. Pierwszy to osiedle wypoczynkowe w Niedzicy, projektanci: Janusz Urbanowicz, Andrzej Gajewski, drugi – ośrodek rekreacyjny w Czorsztynie-Nadzamczu autorstwa Ewy Andrzejewskiej, Marka Kniedziałowskiego warsztat architektoniczny i wyczucie tradycyjnych zasad komponowania w krajobrazie. Oba te zespoły projektowane były w okresie kontrowersji wokół budowy zapory czorsztyń-

skiej i dyskusji nad zasadnością inwestowania w programy rekreacyjne w zdewastowanej dolinie Dunajca.

Wśród drzew wysokopiennego lasu w Wildze (siedleckie) Zbigniew Polak, Janusz Kazubiński i Maryna Zalewska zaprojektowali ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy. Główną część budynku oraz dojazd (z parkingiem) i boiska sportowe usytuowano na starych duktach leśnych, tak aby zapewnić mieszkańcom ośrodka maksymalny kontakt z otaczającą przyrodą. Dlatego też strefę mieszkalną, podzieloną na cztery skrzydła, zaprojektowano w układzie korytarzowym, przy czym każdy pokój otrzymał bezpośrednie wyjście na zewnątrz. Wokół głównego patio rozmieszczono bibliotekę, salę telewizyjną, salę konferencyjną, pokoje zabaw i gier. W pobliżu głównego wejścia zlokalizowano zespół jadalni z zapleczem kuchennym i kawiarnią na antresoli. Tam też znalazły się oddzielone od części ogólnodostępnej pokoje administracji i mieszkania personelu.

W 1984 roku rozpoczęto rozbudowę i modernizację domu kuracyjno-wczasowego „Sokolica” w Rabce. Autor projektu, Krzysztof Gądek, wykazał umiar i dobre opanowanie warsztatu architektonicznego, dowiązując nowe skrzydło w taki sposób, aby utrzymać dominację plastyczną istniejącego budynku. W Szczawnicy projekt rewaloryzacji Domu Zdrojowego (tzw. Dworku Modrzewiowego) przewidywał jego adaptację na klub kuracjusza. Autorzy, Mieczysław Gliszczyński i Tomasz Gliszczyński, zmieścili w 13 tys. m³ zabytkowej kubatury salę wielofunkcyjną na 140 osób, restaurację i kawiarnię (100 i 85 osób), salę gier mechanicznych, klub prasy i książki, klub bilardowy i szachowy. Ponadto na tarasie urządzono kawiarnię letnią dla 70 osób. Dzięki tak pomyślanej nowej funkcji ten jeden z najlepszych przykładów drewnianej zabudowy uzdrowiskowej w Polsce

uzyskał szansę powrotu do swej oryginalnej formy architektonicznej oraz pełnienia ważnej roli w życiu uzdrowiska⁶.

Tytuł „Mistera”, – najlepszego budynku w 1981 roku, w ówczesnych województwach bydgoskim, toruńskim i wrocławskim uzyskało Sanatorium Profilaktyczno-Lecznicze „Meta-lowiec” w Inowrocławiu. Ten udany budynek zaprojektował Mieczysław Sobolewski z zespołem, a wyposażenie wnętrz, według projektów indywidualnych wykonała Fabryka Mebli Okrętowych ze Starogardu Gdańskiego.

Kolejny ciekawy obiekt to Zakład Przyrodoleczniczy w Ciechocinku zaprojektowany przez Andrzeja Darskiego (główny projektant) i Adriana Góreckiego. Składa się z trzech wyodrębnionych przestrzennie części, oddzielonych od siebie pionami komunikacyjnymi. Na poziomie parteru zlokalizowano zespół wejściowy, pomieszczenia techniczne, magazynowe oraz pokoje personelu. Na pierwszym piętrze połączonym z Domem Sanatoryjnym usytuowano pomieszczenia zabiegów mokrych z basenem oraz pokoje lekarskie. Na najwyższej kondygnacji umieszczono hole wypoczynkowe i pomieszczenia zabiegów suchych. Zakład Przyrodoleczniczy obliczono na ok. 420 kuracjuszy dziennie (w tym połowa obsługiwana ambulatoryjnie).

Także dla Ciechocinka zaprojektowano duży (blisko 60 tys. m³) hotel zdrojowy „Orbis”. Autorzy, Mieczysław Gliszczyński – główny projektant, Andrzej Skiba, inżynier Halina Kolasa, wykorzystali istniejące na terenie działki obiekty, włączając je do nowej zabudowy. W części mieszkalnej hotelu znalazło się 250 miejsc, w części usługowej usytuowano centralny hol, klub, kręgielnię, jadłodajnię, sale bankietowe, sklepy i biura. W najważniejszym w hotelu zespole odnowy biologicznej znalazły się baseny, sale gimnastyczne, sauny i gabinety fizykoterapii.

Mieczysław Gliszczyński z zespołem jest również autorem studium programowo-prze-strzennego hotelu zdrojowego „Orbis” w Świ-

noujściu. Rozbudowany program: mieszkalny, usługowy, rozrywkowy, diagnostyczny, zabiegowy, gastronomiczny, administracyjno-socjalny i techniczny (o kubaturze całości ok. 40 tys. m³) umieszczono w bryle składającej się z wielofunkcyjnego cokołu i jednokondygnacyjnej części mieszkalnej.

Radomska „dzielnica zdrowia” została zaprojektowana na obszarze 21 ha przez Henryka Szostaka i Gertradę Pysiak (współpraca techniczna Maria Korsuń, koordynator prac zespołu Konrad Brejtkop). Obiekty towarzyszące szpitalowi w dzielnicy Józefów pełnią rolę strefy łączącej je przestrzennie i funkcjonalnie z osiedlem mieszkaniowym. W programie znalazł się m.in. zespół szkół medycznych, hotel pielęgniarek, dom rencisty, pawilon dla dzieci głęboko upośledzonych, wojewódzkie stacje: sanitarno-epidemiologiczna i krwiodawstwa.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na przeznaczony dla Kampinosu rzadki przykład interesującego rozwiązania architektonicznego, niedużego gminnego ośrodka zdrowia. Został zaprojektowany przez Barbarę Beksiak-Bąkowską przy współpracy Hanny Buczkowskiej-Pietruskiej i Marii Koncewicz. W 1981 roku doroczną nagrodę „Sześcianu” otrzymali od Prezydenta Warszawy: Marcin Busza, Jerzy Burzyński, Ewa Przybyszewska, Krzysztof Tauszyński i Danuta Zaworska – autorzy projektu Domu Emeryta-Kombatanta w osiedlu „Lazurowa” na Woli. Specjalną uwagę poświęcono potrzebom kulturalnym i towarzyskim 200 mieszkańców domu. Na każdym piętrze zaprojektowano salę telewizyjną, a w części socjalno-rekreacyjnej świetlicę, czytelnię z biblioteką oraz pomieszczenia warsztatowe dla majsterkowiczów. Na dwuhektarowej działce wokół domu znalazł się ogródek działkowy, kręgielnia, urządzenia do mini-golfa, alejki z ławkami i zadrzewione łąki do leżakowania. Zadbano, aby pensjonariusze o różnym stopniu sprawności fizycznej znaleźli tu dla siebie odpowiednie urządzenia

wypoczynkowe. Podobne domy „złotej jesieni” zaprojektowali: dla Piotrkowa (170 pensjonariuszy) – Gabriel Marecki, dla Gdyni – Tomasz Kępski. Cześć mieszkań przystosowano dla osób niepełnosprawnych i poruszających się na wózkach⁷.

Modernizację i rozbudowę Domu Pomocy Społecznej im. Brata Alberta w Warszawie, przy ulicy Kawęczyńskiej (na Pradze) zaprojektowali w 1981 roku Wojciech Hermanowicz, Tomasz Lechowski, Ewa Rojek, Marek Źarski. Ideą projektu stało się połączenie istniejących, tradycyjnych układów klasztornych z wymaganiami współczesnymi. W tym czasie w Warszawie przystąpiono do realizacji przychodni zdrowia z hotelem dla kombatantów (48 miejsc). Obiekt usytuowany na Ochocie przy ulicy Dickensa zaprojektował Zbigniew Szumielewicz. W czterokondygnacyjnym skrzydle znalazły się pokoje jednoosobowe oraz na parterze jadalnia z zapleczem, a w części dwukondygnacyjnej – pokoje dwuosobowe. Przychodnia stanowiąca wyodrębnioną, dwukondygnacyjną bryłę otrzymała na parterze sale ćwiczeń i terapii, recepcję, pomieszczenia techniczne, na piętrze natomiast wszystkie gabinety lekarskie. Przychodnię lekarską przeznaczoną dla mieszkańców Gostynina (niedaleko Płocka) zaprojektowała Urszula Minkowska. Zamiarem autorki było stworzenie bryły wiążącej niską zabudowę (przy ulicy Buczka) z wielorodzinną zabudową osiedla „Nowa”. W związku z tym od strony zabudowy jednorodzinnej bryła budynku została silnie rozczłonkowana, zaś od strony ulicy Nowej dostała formę bardziej jednolitą. Do głównego holu prowadzą dwa wejścia. Oprócz tego przewidziano, zgodnie z przyjętymi standardami, odrębne wejścia do poradni dla dzieci zdrowych i chorych, poradni odwykowej i zdrowia psychicznego, apteki, mieszkania służbowego i zaplecza. Na pierwszym piętrze znalazły się poradnie rejonowe i specjalistyczne oraz część administracyjno-socjalna, a na drugim laboratoria diagnostyczne i pracownie. Dzięki

rozczłonkowaniu bryły i przewadze niskich, dwukondygnacyjnych pawilonów uzyskano korzystne efekty dostępności i – jak podkreślono w opisie – poszanowania ludzkiej skali. Ten istotny warunek zaczyna w tym okresie coraz częściej pojawiać się w założeniach projektowych.

W piękny i głęboko humanistyczny sposób zaprojektował Janusz Targowski Zakład Leczenia Odwykowego w Dąbku (województwo mazowieckie, w latach 1975–1998 ciechanowskie). Pod budowę przeznaczono teren dawnego parku dworskiego. Zrewaloryzowany XIX-wieczny dwór i dawne stajnie włączono w program zakładu. We dworze umieszczono administrację, świetlicę, jadalnię z zapleczem, pokoje lekarzy i magazyn. Stajnia została przeznaczona dla celów terapii zajęciowej – znajdują się tutaj warsztaty, sale gimnastyczne i pokoje instruktorów. Mieszkania personelu, pokoje pacjentów oraz kotłownię, pralnię i rozdzielnię elektryczną umieszczono w nowo projektowanych, połączonych budynkach. Rozczłonkowaniem brył tych budynków, ich formą oraz użyciem przy realizacji miejscowych materiałów nawiązano do wiejskiej zabudowy. Projektant, powołując się na doświadczenia sprawdzone w innych krajach, zaproponował wzniesienie ośrodka przy pomocy pacjentów-fachowców (takich jak cieśle, stolarze, murarze), zgłaszających się na leczenie. Ten rodzaj terapii przez pracę wymaga właściwego nadzoru zarówno budowlanego, jak i lekarskiego – podkreślał autor projektu.

Projektowanie i budowa szpitali stanowi jedno z najtrudniejszych zadań stawianych przed architektami. Reżim norm odsuwa na dalszy plan walory architektoniczne znacznych kubaturowo obiektów.

Dlatego wśród wniosków i postulatów sformułowanych w 1986 roku przez Sekcję Architektury Służby Zdrowia SARP (przewodniczącym Sekcji był Zenon Buczkowski) na czoło wysunięto dwa: specyficzna psychika pacjenta

ma przy projektowaniu decydujące znaczenie, a architektura szpitala powinna oddziaływać terapeutycznie na człowieka chorego. Zasad tych nie można podważać niedostatkiem obiektów służby zdrowia, a już w żadnym wypadku nie można budować nowych, w których te warunki nie byłyby spełnione.

W latach 1981–1985 zrealizowano szpitalne mieszczące ok. 25 tys. łóżek. 1 stycznia 1986 roku budowano budynki z 41,5 tys. łóżkami szpitalnymi. W okresie 1986–1990 przewidywano dalszy przyrost 27 tys. łóżek szpitalnych, a w 2000 roku – 60 tys.

8 marca 1983 roku, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, podjęto spektakularną decyzję budowy w Łodzi szpitala-pomnika: Centrum Zdrowia Matki Polki. Przewidziano pełny program leczniczy i nowoczesne wyposażenie. W tym kompleksowym zespole szpitalnym z 900 łózkami znalazły się szpital ginekologiczno-położniczy oraz szpital pediatryczny wraz ze wspólną częścią administracyjną i gospodarczą (centralną kuchnią, pralnią, warsztatami, magazynami, tlenownią). W sąsiedztwie zlokalizowano hotel przeznaczony częściowo dla personelu i przyjezdnych oraz małe osiedle dla pracowników.

Zaprojektowano w nim trzy- i czterokondygnacyjne budynki (200 mieszkań) oraz domki jednorodzinne dla ok. 300 mieszkańców. Szpitalny kompleks, położony na terenie 36 ha w dzielnicy Łódź-Góra oddzielono dwunastohektrowym pasem izolacyjnym, od ruchliwej arterii komunikacyjnej. Wytoczono też czterdziestometrową obwodnicę zieleni o charakterze bulwaru parkowego, a od strony trasy wylotowej z Łodzi – parkingi i główny wjazd.

Janusz Wyżnikiewicz tak w jednym z wywiadów mówił o rozpoczynającej się prestiżowej realizacji, Pomnika-Szpitala, Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi, której był generalnym projektantem: „Nie jest to pierwszy szpital, jaki zaprojektowałem [...]. Trzy obiekty służby zdrowia robiłem dla Łodzi, jeden dla Poznania. Według mojego projektu powstała

klinika Wojskowej Akademii Medycznej, która kubaturowo jest znacznie większa od CZM. Można powiedzieć, że od lat wyspecjalizowałem się w szpitalnictwie i zaufano mojemu doświadczeniu”.

Szpitalnictwo to bardzo ciekawa dziedzina, ale stawiająca przed architektem wiele problemów. Dodatkową trudność stwarzało przyjęcie formy architektonicznej tworzącej pewien symbol architektoniczny – budynek niepowtarzalny, ponadczasowy – pomnik. „Wybrałem symetrię. Całość zostanie zbudowana w kwadracie, w układzie symetrycznym, na cokole. Zdecydowałem się na wewnętrzne doświetlające dziedzińce. Główne ciągi komunikacyjne są tak pomyślane, by dochodziło do nich światło dzienne, co podnosi nastrój i daje pewien komfort. Ponadto zaprojektowałem ogród zimowy, coś w rodzaju oranżerii, i to przy samym wejściu. Odwiedzający wejdą i znajdą się w otoczeniu zieleni⁸”.

Dążenie do skrócenia procesów inwestycyjnych w budownictwie szpitalnym znalazło odbicie w sposobie planowania tych inwestycji. Została opracowana „modelowa” koncepcja budowy szpitala, która umożliwiałaby oddawanie obiektu do eksploatacji w trzech etapach. Sprzyjać temu winien odpowiedni układ przestrzenny. Zgodnie z przyjętymi nowymi założeniami w pierwszym etapie można oddać do użytku blok diagnostyczno-zabiegowy i jeden budynek „łózkowy” (w którym lokowani są pacjenci) oraz pralnię i kuchnię. Następnie drugi blok „łózkowy” i w końcu przychodnię przyszpitalną, budynki mieszkalne i hotel dla pielęgniarek. W ten sposób odstępiono od zasady, zgodnie z którą „budynek łózkowy”, stanowił jedną wysoką bryłę.

W zależności od miejscowych potrzeb projektowane są dwie lub trzy niskie bryły (dwu- i trzy kondygnacyjne), bloki wyższe, jeśli zachodzi konieczność. Na takiej koncepcji oparto koncepcję szpitala dla Gniezna składający się z sześciu odrębnych budynków – projekt Jerzy Szanajca współpraca tech-

niczna Ryszard Borkowski. Realizację dwóch identycznych bloków „łóżkowych” przewidziano w różnych terminach.

Do udanych adaptacji budynków przeznaczonych pierwotnie na inne cele można zaliczyć szpital ginekologiczno-położniczy dla 128 pacjentek i 90 noworodków w Gliwicach. Budowany początkowo jako ekskluzywny biurowiec został w jesieni 1982 roku przekazany służbie zdrowia. Pomimo znacznych trudności z przystosowaniem do nowych funkcji udało się autorowi projektu, Jackowi Lewandowskiemu, tak pokierować pracami adaptacyjnymi, że ukończony w grudniu 1985 roku budynek szpitalny spełnił wszelkie wymogi stawiane przed tego typu obiektami.

Przeciągająca się od 1979 roku realizacja nowego, dużego szpitala „B” w Krakowie-Nowej Hucie weszła w końcu 1985 roku w fazę wykończeniową. Podstawowy obiekt kompleksu to budynek oddziałów pielęgnacyjno-leczniczych oraz diagnostyczno-leczniczych. Większość obiektów połączono jednopoziomowym systemem korytarzy podziemnych. Autorzy projektu: Władysław Wichman i Tadeusz Suwaj z zespołem, przewidzieli zgodnie z optymalnym programem budowę

szpitala mieszczącego 600 łóżek (docelowo 1100), obsługiwanych przez 960 osób personelu. Kompleks składający się z dziesięciu obiektów kubaturowych zrealizowano w ramach pierwszego etapu, resztę budynków przewidziano do zrealizowania w późniejszym terminie, także lądowisko helikopterów.

Powyższy skrótyowy przegląd pokazuje, że biura architektoniczne zajmujące się projektowaniem dla służby zdrowia, architekci i specjaliści różnych dziedzin wdrożeni w jakże skomplikowaną tematykę (wymagającą jednocześnie i wiedzy i doświadczenia) wywiązywali się bardzo dobrze z podejmowanych zadań, mimo trudności materiałowo-wykonawczych.

Jak większość rozdziałów i ten przyjdzie zakończyć porównaniem tamtych lat z latami, które przysły po 1989 roku. Zamiast oczekiwanej realizacji nadziei na poprawę w tej, najważniejszej dla społeczeństwa dziedzinie, jaką jest zdrowie – przyniosły chaos. Dobre realizacje, poprawa standardu w wielu dziedzinach leczenia nie zmieniają częstych, negatywnych ocen polskiej służby zdrowia w kończącym się drugim dziesięcioleciu XXI wieku.



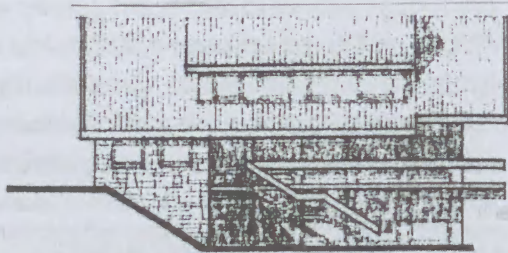
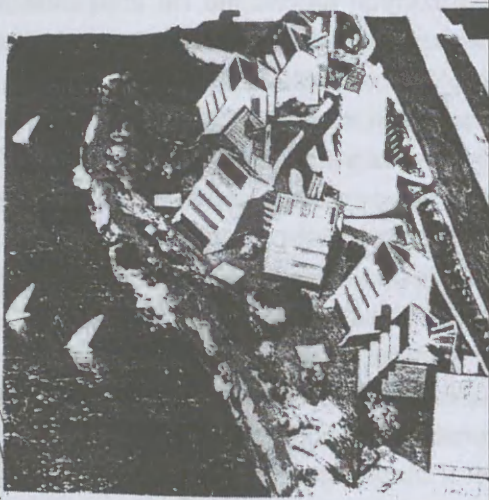
Schronisko wysokogórskie w Karkonoszach – widok perspektywiczny. Projekt 1987.

Autor: Stefan Müller, Paweł Jaszczuk – współautor, Leszek Antczak – koordynator w: Stefan Janusz Müller „Wynurzenia, czyli NIC” Muzeum Architektury, Wrocław, 2010 s. 80–81

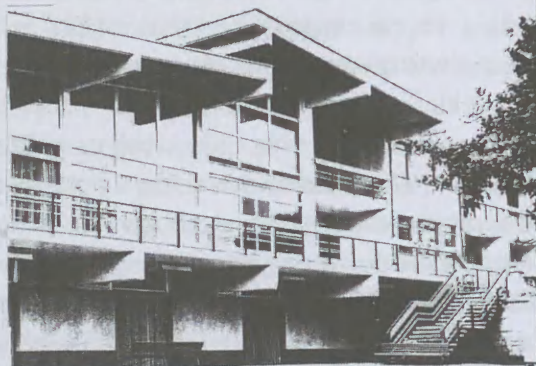


1. Zespół hotelowo-rekreacyjny nad jeziorem Popówka.
Mieczysław Gliszczyński, Tomasz Gliszczyński, Maria Miller

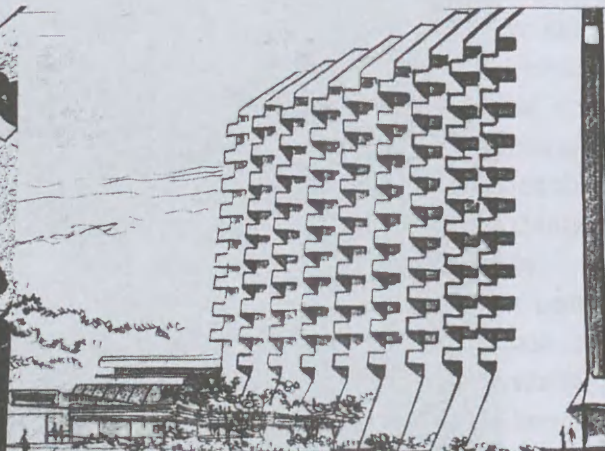
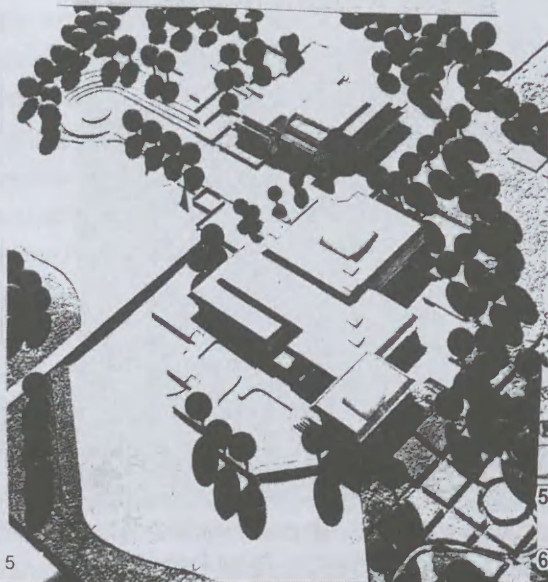
2. Studium osiedla rekreacyjnego nad rzeką.
Stanisław Ginwił-Piotrowski



3. Ośrodek wypoczynkowy w Ryń.
Roman Medwid

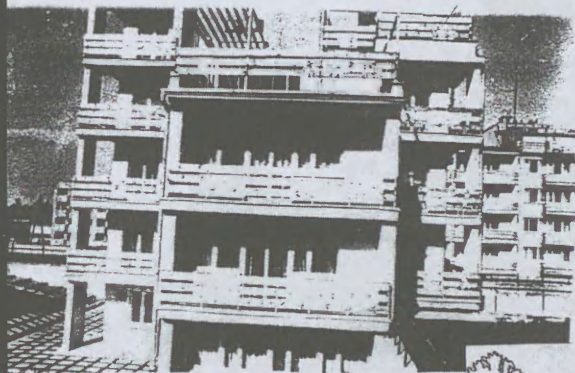


4. Pawilon klubowy w ośrodku wypoczynkowym
„Gromada” w Kryń-Czarny Potok.
Roman Medwid



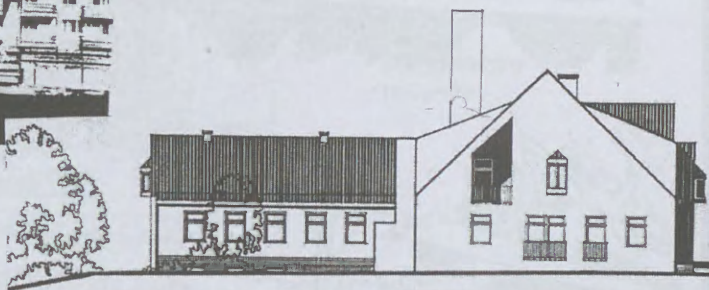
5. Zespół odnowy biologicznej w Konstancin. Maria Miller,
Tomasz Gliszczyński, Maciej Gintowt – konsultacje

6. Hôtel Zdrojowy w Świnoujściu. Mieczysław Gliszczyński z zespołem

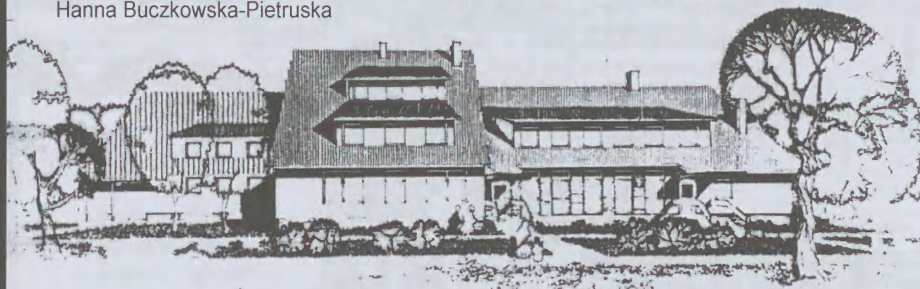


7. Ośrodek uzdrowiskowy w Głuchołazach.
Zbigniew Trzos, Maria Młynarska, Alojzy Wocko

8. Ośrodek zdrowia we Fromborku.
Andrzej Stańczak

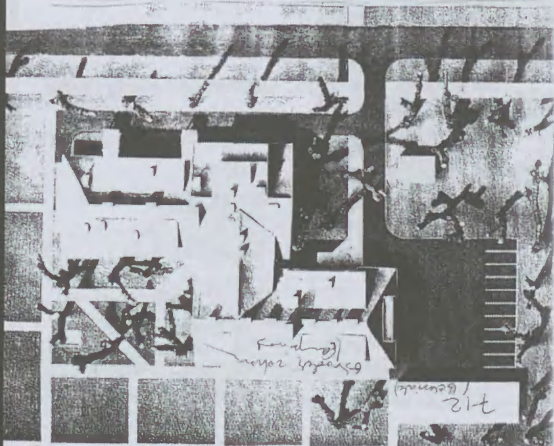


9. Ośrodek zdrowia z apteką w Kampinosie.
Barbara Beksiak-Bąkowska,
Hanna Buczkowska-Pietruska



10. Dom weterana walki
i pracy w Gdyni.
Bogdan Kledzik,
Tomasz Kępski

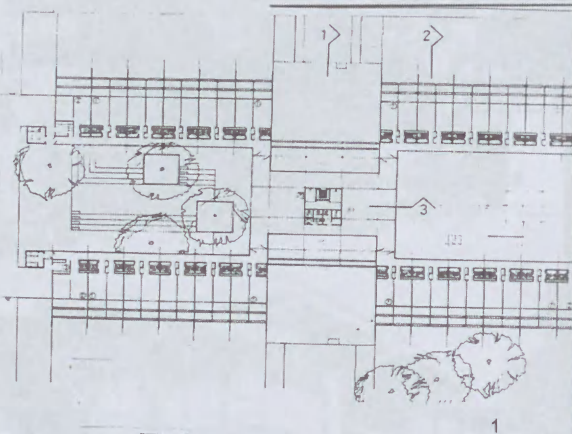
11. Szpital w Krakowie
– Piaskach Wielkich.
Bolesław Klimek
z zespołem



12. Dom opieki społecznej przy ulicy Sasanek w Łodzi.
Bolesław Kardaszewski,
Joanna Matuszewska

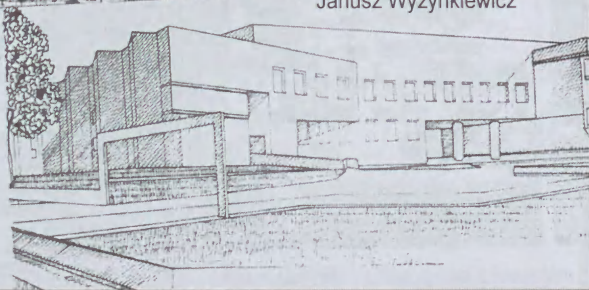


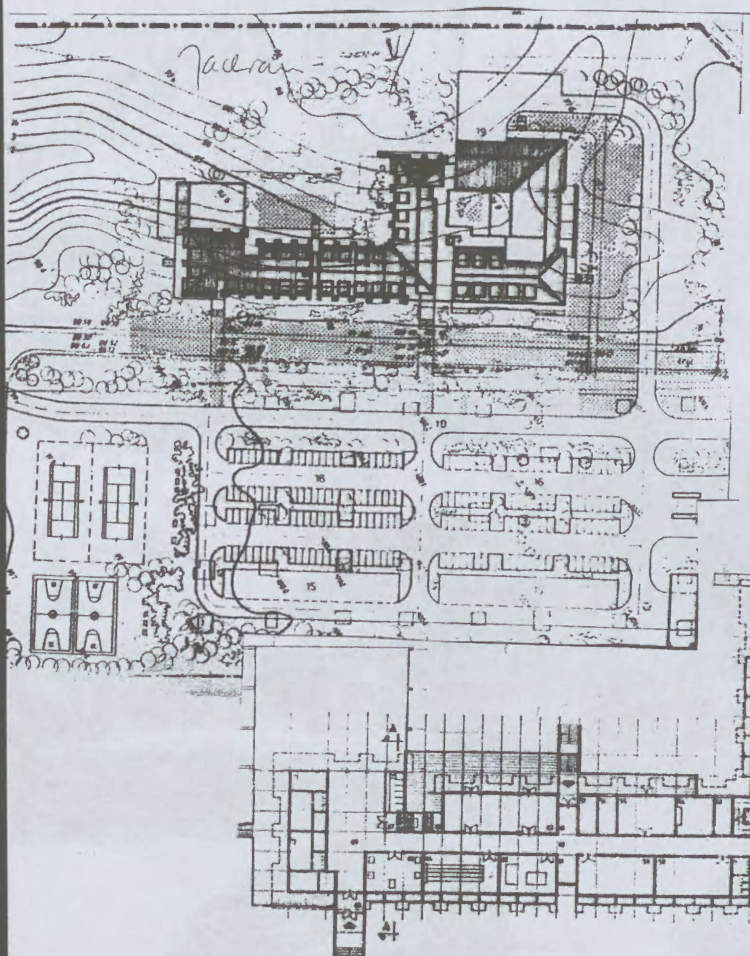
13. Szpital ginekologiczno-położniczy w Gliwicach.
Jacek Lewandowski



14. Oddział Kardiologii Szpitala Wojewódzkiego w Tychach.
Andrzej Ostrowski

15. Oddział położniczy i hotel dla pielęgniarek Szpitala-Pomnika Matki Polki w Łodzi.
Janusz Wyżyńkiewicz

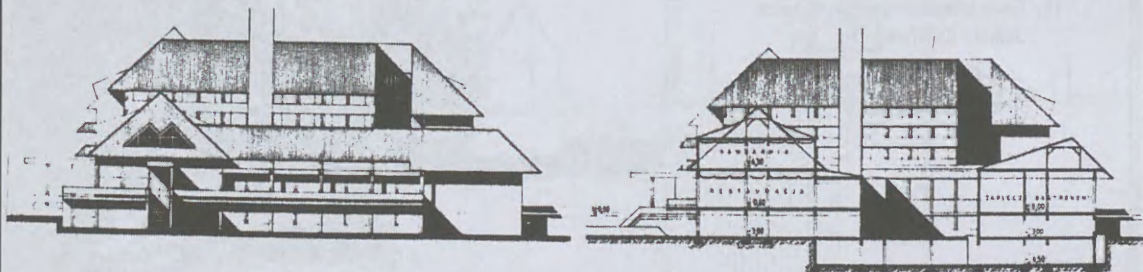




16. Ośrodek wypoczynkowy
Elektrociepłowni Żerań.
Krystyna Rybicka

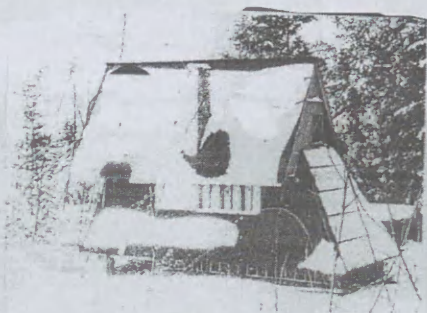
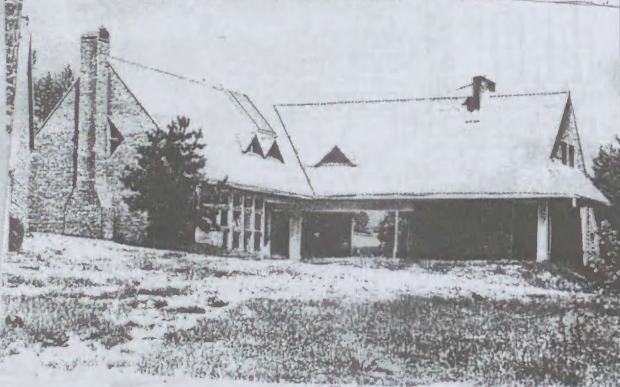
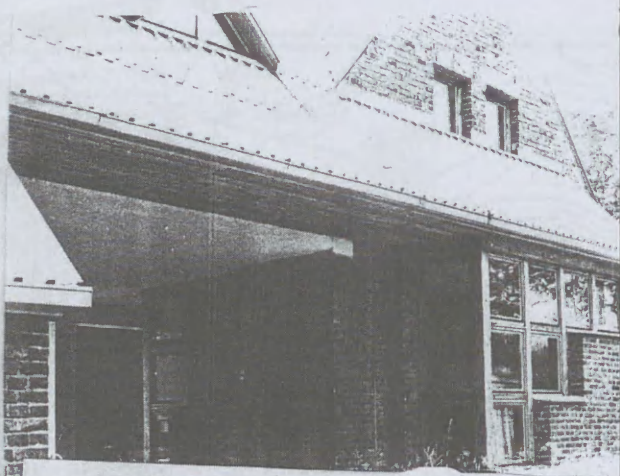
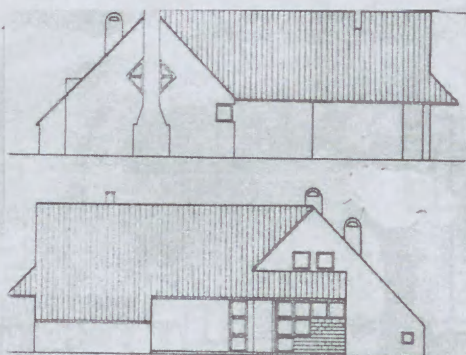
- plan sytuacyjny
- rzut parteru

- elewacja zachodnia
- elewacja północna
- przekrój poprzeczny



17. Ośrodek wypoczynkowy w Perzycach.
Budynek socjalno-administracyjny.
Grzegorz Ratajski, A. Krzysztof Barysz

- elewacja południowa i północna
- zdjęcia z realizacji



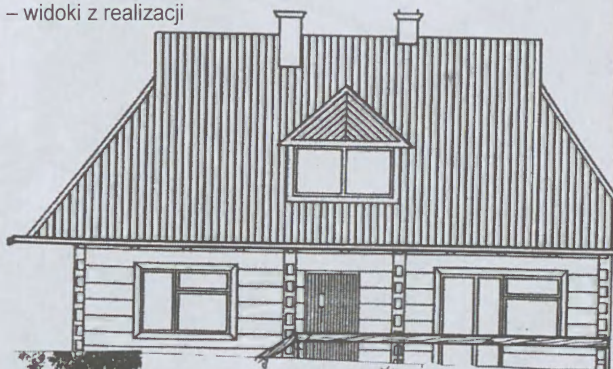
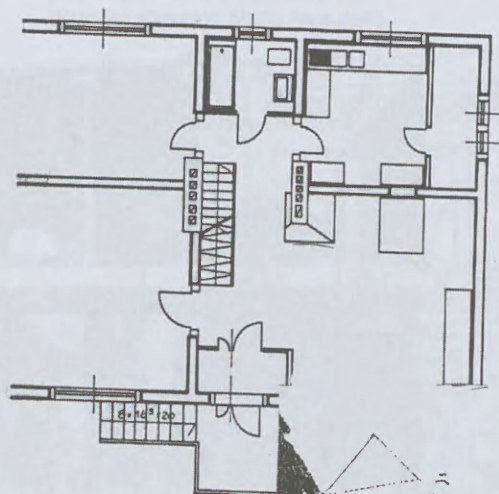
18. Dom letniskowy w Węglówce.
Juliusz Zieliński

- przekrój poprzeczny
- widoki z realizacji

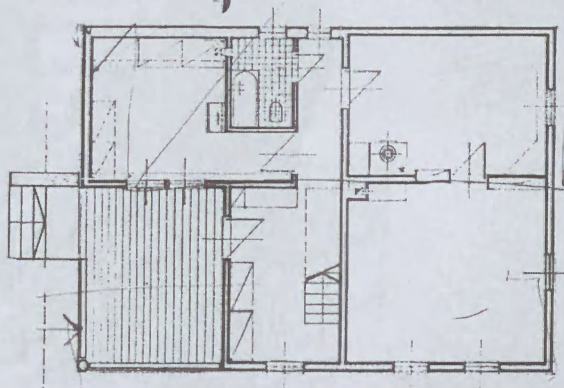
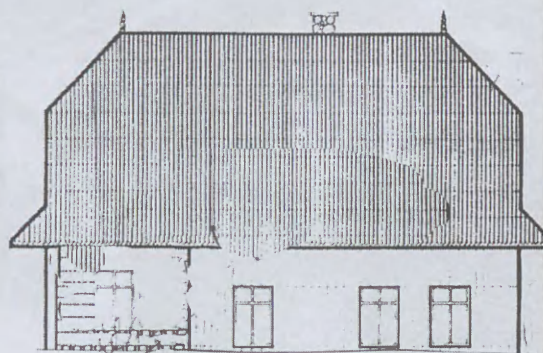


19. Dom wakacyjny w Krzyworzece koło Dobczyc.
Krzysztof Bień

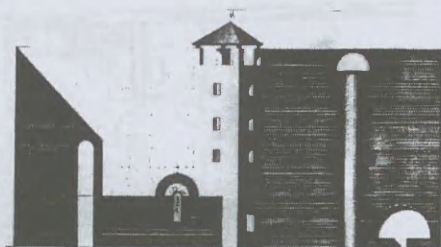
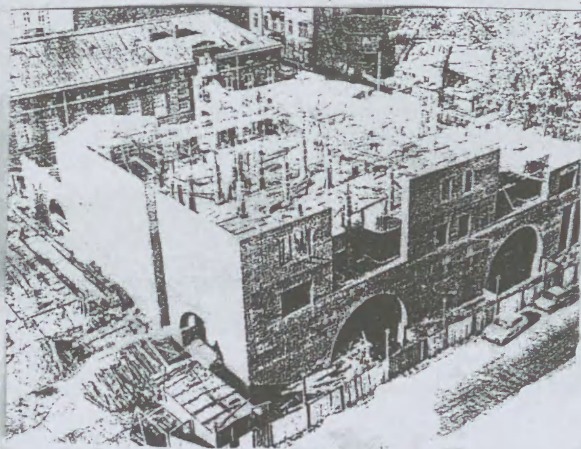
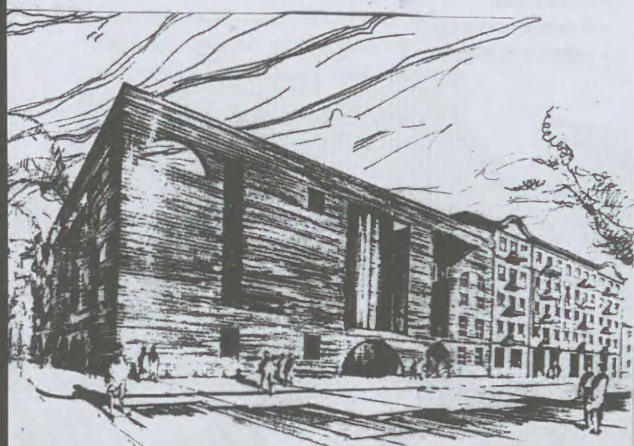
- rzut parteru
- elewacja wejściowa
- widoki z realizacji



20. Dom wakacyjny w Zubrzycy Górnej.
Kazimierz Kuśnierz



- rzut parteru
- elewacja boczna
- widok z realizacji i wnętrza domu

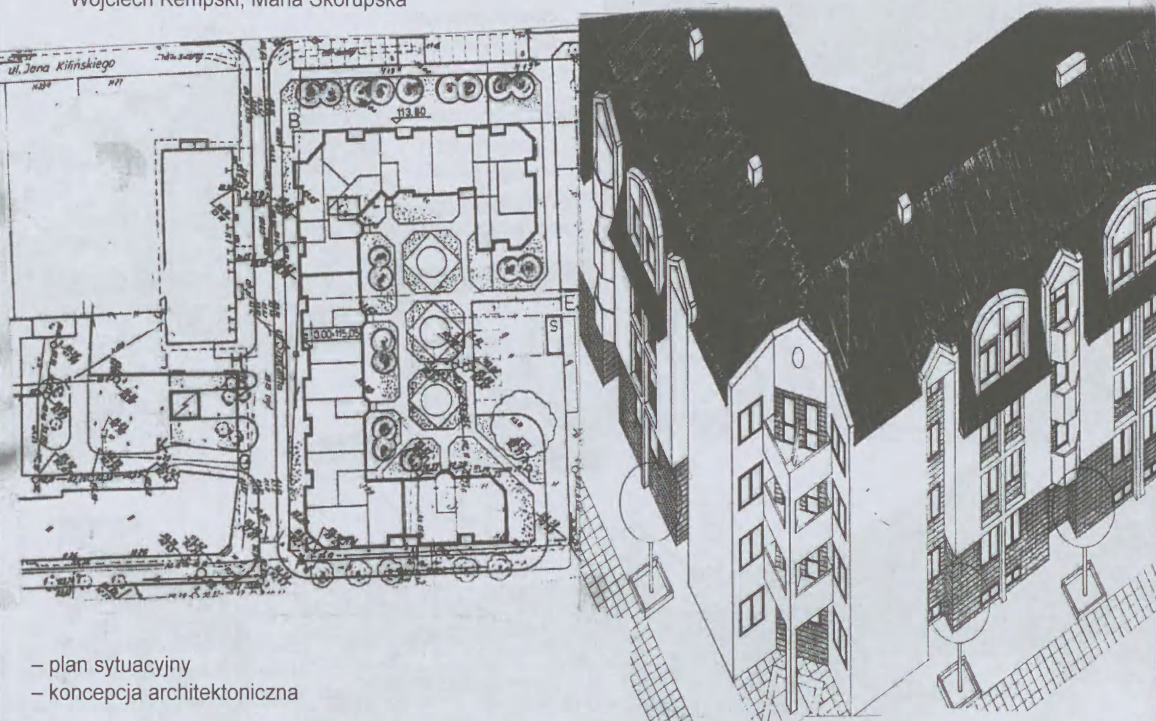


21. Warszawa. Dom opieki społecznej im. Brata Alberta przy ul. Kawęczyńskiej.
Wojciech Hermanowicz, Tomasz Lechowski, Marek Żarski

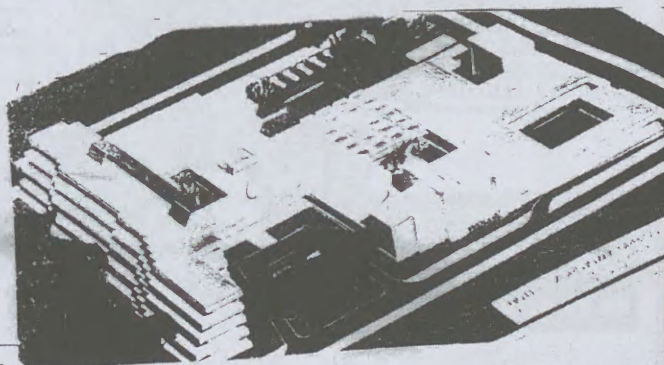
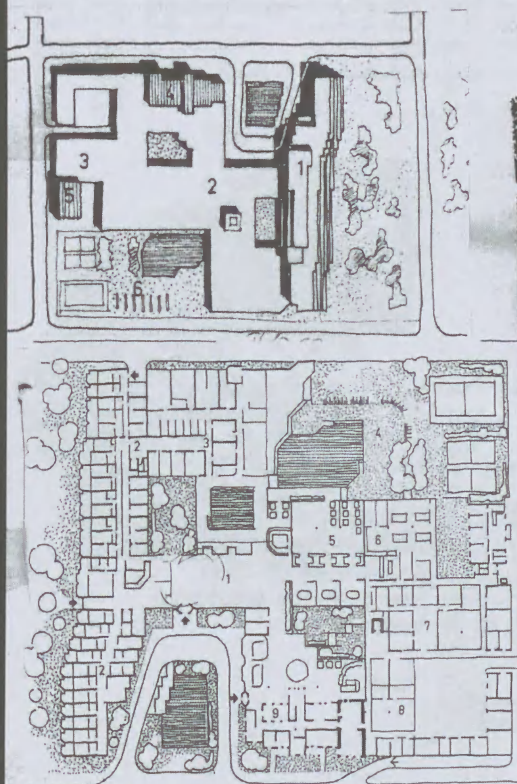
- widok od ul. Kawęczyńskiej
- elewacja południowa, północna i wschodnia
- widok z realizacji



22. Budynek mieszkalny pracowników służby zdrowia
przy ul. Szpitalnej w Żyrardowie.
Wojciech Kempski, Maria Skorupska

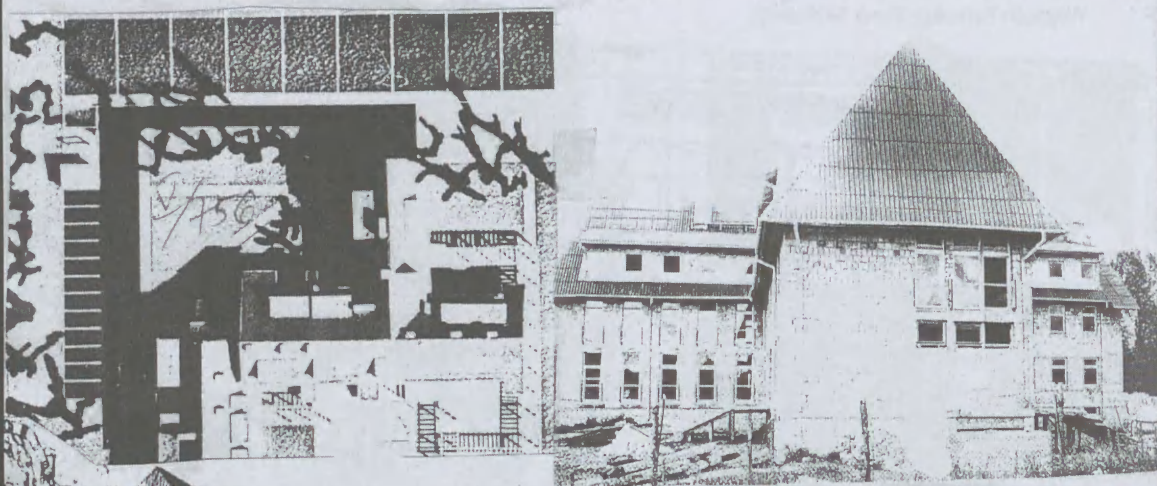


- plan sytuacyjny
- koncepcja architektoniczna



23. Hotel Zdrojowy w Ciechocinku.
Mieczysław Gliszczyński

- plan sytuacyjny
- 1) część łóżkowa
- 2) część ogólna
- 3) część gospodarcza
- 4) zabytkowa „Sienkiewiczówka”
- 5) administracyjna
- rzut parteru z założeniem
- makieta zespołu hotelowego



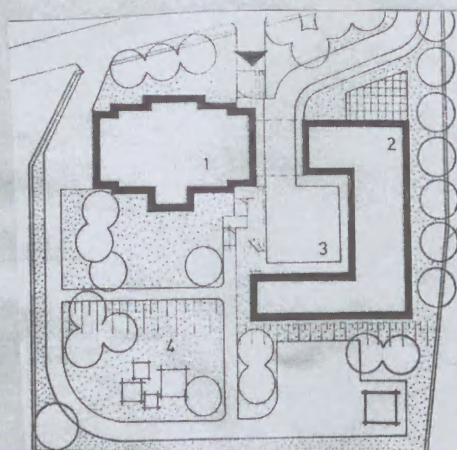
24. Ośrodek zdrowia z apteką
w Broku.
Barbara Beksiak-Bąkowska,
Hanna Buczkowska-Pietruska,
Andrzej Stańczyk

- plan sytuacyjny
- widok od wschodu
- widok realizacji



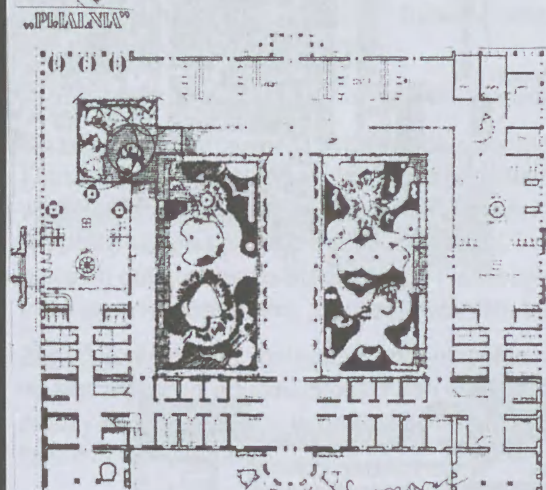
25. Rozbudowa i modernizacja domu
wczasowo-uzdrowiskowego „Sokolica” w Rabce.
Krzysztof Gądek

- elewacja północna
- stan istniejący
- 1) budynek istniejący, adaptowany
- 2) projektowana dobudowa
- 3) wewnętrzny plac gospodarczy
- 4) teren rekreacyjny



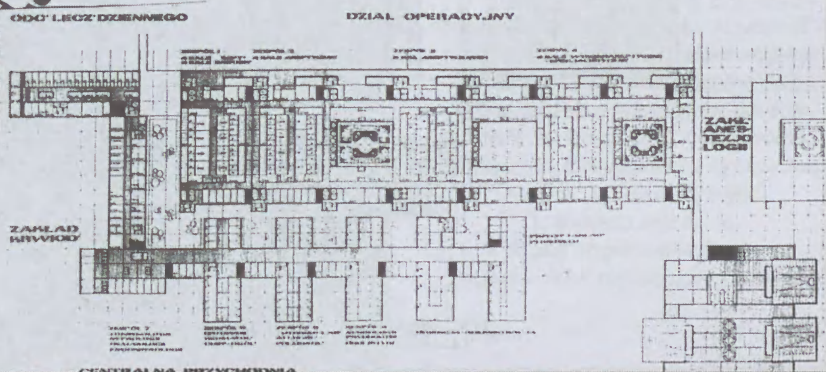
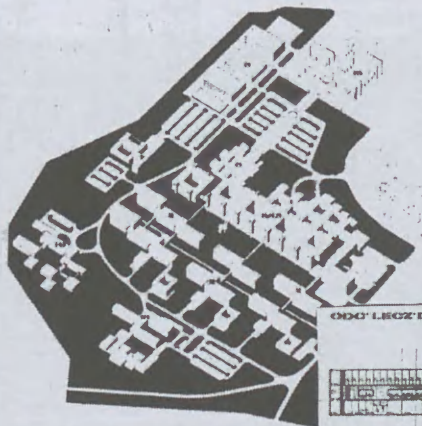
**26. Rewaloryzacja Domu Zdrojowego
w Swoszowicach.**
Danuta Wojtowicz,
Zbigniew Bialkiewicz

- plan sytuacyjny
- rzut parteru
- widok ogólny
- elewacja północna
- elewacja zachodnia



27. Szpital kliniczny Akademii Medycznej w Krakowie-Prokocimu.
Stanisław Spyt, Zbigniew Mikołajewski, Zdzisław Woźniak,
Józef Dec

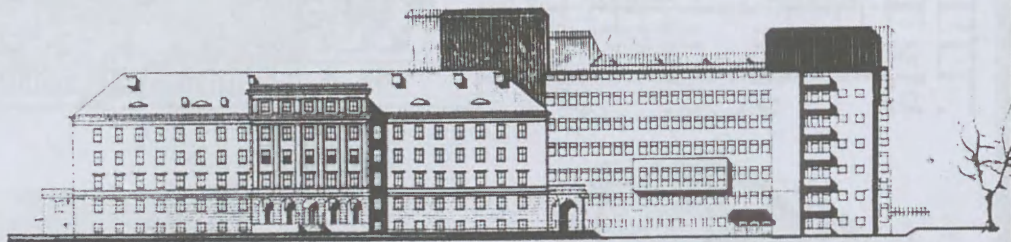
- widok ogólny założenia
- rzut I piętra





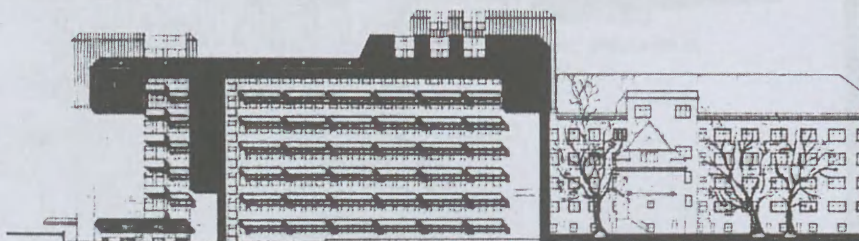
28. Modernizacja i rozbudowa Szpitala Bielańskiego w Warszawie.
Barbara Beksiak-Bąkowska,
Hanna Buczkowska-Pietruska,
Andrzej Stańczyk

- elewacja frontowa
z dobudowanym pawilonem
- zdjęcia z realizacji

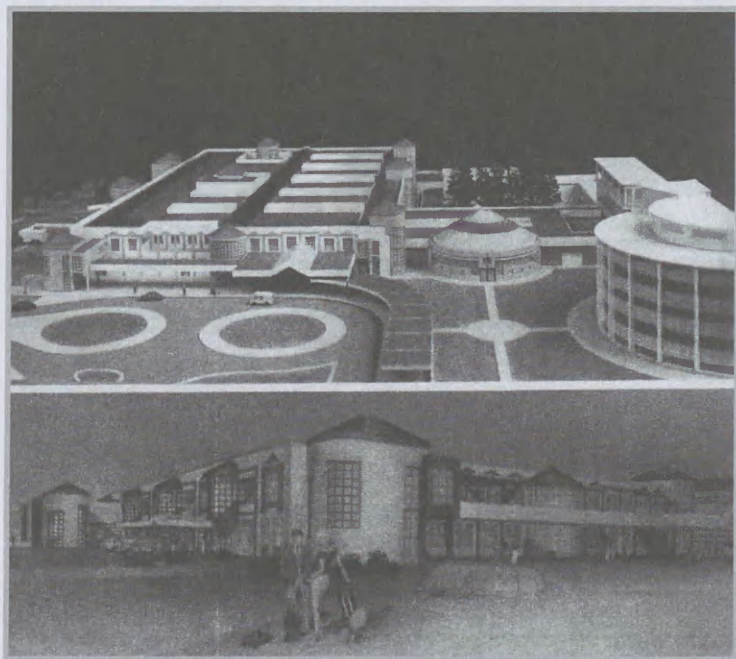


29. Koncepcja rozbudowy i modernizacji szpitala przy ul. Goszczyńskiego w Warszawie.
Barbara Beksiak-Bąkowska, Hanna
Buczkowska-Pietruska

- elewacja frontowa
- elewacja od strony przychodni
- elewacja od ogrodu



- ¹ Ewa Dobrowolska, *Długi rozbieg*, „Stolica” 1986, nr 25.
- ² Profesor Hryniewiecki (1908–1989) – był jednym z największych autorytetów architektonicznych w Polsce powojennej. Twórca Stadionu Dziesięciolecia (zrealizowanego w 1955 roku we współpracy z Markiem Leykamem i Czesławem Rajewskim), współautor m.in. katowickiego „Spodka” i warszawskiego Supersamu. Nieistniejący już pawilon, zbudowany w 1962 roku, był pierwszym takim obiektem w Polsce, uważanym za jedno z najwybitniejszych dzieł modernizmu – zburzony w 2006 roku mimo protestów licznych jego obrońców.
- ³ Stadion Dziesięciolecia oficjalnie otwarto 22 lipca 1955 roku. Swój najlepszy okres miał w latach 60. i 70. Od 1983 roku nieremontowany niszczał. W 1989 roku na jego koronie stworzono „Jarmark Europa” funkcjonujący do 30 września 2007 roku. W jego miejsce, na wyburzonych wałach ziemnych wybudowano w latach 2008–2011 Stadion Narodowy (otwarty w 2012 roku).
- ⁴ Wojciech Zabłocki – człowiek wielu talentów – szermierz, kilkakrotny mistrz świata i olimpijczyk, architekt, pisarz, malarz. Od lat 60. projektuje hale sportowe w wielu miejscowościach w Polsce (m.in. Koninie, Puławach, Zgorzelcu, Lesznie, Głogowie). W latach 80., pracując w Syrii, zaprojektował kompleks hal sportowo-wioślarskich w Aleppo i baseny olimpijskie oraz Ośrodek Olimpijski w Latakii. Laureat Honorowej Nagrody SARP w 2017 roku.
- ⁵ Jan Bażyński (zm. 1548) – przywódca opozycji antykrzyżackiej, pierwszy gubernator Prus.
- ⁶ Po zmianach ustrojowych Szczawnica, uzdrowisko z tradycjami, podupadła. Plany (na miarę lat 80.), traktujące miasto i zdrojowisko jak jeden organizm, przestały mieć rację bytu, gdyż nie potrafiąco uzgodnić wizji funkcjonowania unikatowej miejscowości. W 1999 roku PP Uzdrowisko Szczawnica przekształcono w spółkę akcyjną Skarbu Państwa, a w 2005 roku przekazano majątek rodzinie Mańkowskich – spadkobiercom dóbr hrabiego Stadnickiego (właściciela uzdrowiska od 1909 roku). Od tego czasu Szczawnica, sukcesywnie odnawiana, z poszanowaniem tradycji, odzyskuje dawny blask.
- ⁷ Zagadnienie pełnej dostępności dla niepełnosprawnych w obiektach użyteczności publicznej – nie tylko do pomieszczeń przeznaczonych dla nich – zaczął w tym czasie powoli pojawiać się jako problem, który należy brać pod uwagę w projektowaniu. Po 30 latach nadal trzeba o tym warunku przypominać projektantom i inwestorom.
- ⁸ „Panorama” 1983, nr 4.



1.

Kraków, Instytut Pediatrii Akademii Medycznej Centrum Ambulatoryjnego Leczenia Dzieci im. C.J. Zabłockiego.
 Generalny projektant Jerzy Urbanik,
 zespół: M. Cierniak, K. Dobrowolski,
 P. Dziwowski, K. Hupczenko-Łyczakowska,
 A. Mróz, A. Talka, A. Zając.
 1. Makieta założenia.
 2. Widok fragmentów Centrum
 projekt – 1986, realizacja – 1986–1990

2.

1. SPORT I TURYSTYKA

- Dobrowolska E., *Długi rozbieg (projekty hali sportowo-lodowiskowej w Warszawie)*, „Stolica” 1986, nr 25, s. 21.
- /Gal/, *Autor Spodka i Olivii projektantem hal i w Stolicy (Hala widowiskowo-sportowa w Warszawie – autor Maciej Krasiński)*, „Kurier Polski” 1983, nr 234.
- Guzowska M., *Przeciw architekturze (propozycja adaptacji szkoły gminnej w Starych Sadach – gmina Mikołajki na stanicę żeglarską – autorzy: J. Gromadzki, K. Kasperski, J. Kopaczewski)*, „Kurier Polski” 1984, nr 56, s. 6.
- /J.K./, *Stanica Harcerska w Kotlinie (autorzy: Janusz Korzeń i Marek Tarko z zespołem)*, „Architektura” 1983, nr 5, s. 11.
- Kaszubiński J., *Tor jazdy szybkiej na lodzie w Warszawie (autorzy: Elżbieta Jankowska, Czesław Molenda, Andrzej Ryba)*, „Architektura” 1981, nr 1, s. 49.
- Kucza-Kuczyński K., Jankowski S., *Zespół budynków hotelowych przy Centralnym Ośrodku Sportu w Giżyku*, „Informacje OW SARP” 1985, nr 4, s. 6–8.
- Płowiecki J., *Hala sportowa „Polonia” w końcowej fazie robót przy ulicy Dekabrystów w Częstochowie*, „Życie Częstochowy” 1985, nr 168, s. 8.
- /pro/, *Hala sportowa i kryta pływalnia w Zgorzelcu (autor Wojciech Zabłocki)*, „Gazeta Robotnicza” 1985, nr 118.
- Stępiński Z., *O architekturze, modzie i temperamentcie (rozmowa z architektem Wojciechem Zabłockim)*, „Fundamenty” 1980, nr 30, s. 7.
- Zabłocki W., *Architektura. Architecture*, Wydawnictwo BOSZ, Olszanica 2007.
- Zabłocki W., *Hala sportowo-widowiskowa w Warszawie (dla FSO na Bródnie)*, „Architektura” 1981, nr 1, s. 46–47.

2. LECZNICTWO I REKREACJA

- /ad/, *Nowe szpitale i pawilony*, „Słowo Powszechne” 1982, nr 179.
- /A.G./, *Hotel „Orbis” w Świnoujściu (autorzy: Mieczysław Gliszczyński, Andrzej Skiba)*, „Architektura” 1981, nr 1, s. 38–40.
- /A.G./, *Klub Kuracjusza w Szczawnicy (autorzy: Mieczysław Gliszczyński, Tomasz Gliszczyński)*, „Architektura” 1981, nr 1, s. 41–42.
- /A.G./, *Ośrodek sanatoryjno-wypoczynkowy w Kołobrzegu (autorzy: Maria i Stefan Müller, inż. Wacław Kamicki)*, *Architektura polska '81*, Arkady, Warszawa 1981.
- Bartkiewicz B., *Rekreacja w Krakowie – próba realnej oceny*, „Architektura” 1986, nr 2, s. 30–33.
- /BM/, *Projektant Centrum Zdrowia Matki-Polki (Janusz Wyżnikiewicz)*, „Żołnierz Wolności” 1984, nr 54.
- Bogusławska W., *Za cztery lata przy ulicy Paradnej (Szpital-Pomnik Matki-Polki w Łodzi)*, „Kobieta i życie” 1983, nr 21, s. 2–3.
- Buczkowski Z., *Sprawozdanie z Sympozjum Służby Zdrowia w Łodzi*, „Informacje OW SARP” 1986, nr 7, s. 4–5.
- /D.M./, *Dom Młodzieży w Limanowej (autorzy: Danuta Mieszkowska, Zdzisław Gołąb)*, „Architektura” 1985, nr 2, s. 7.
- /E.P.P./, *Zakład leczenia odwykowego w Dąbku (autor Janusz Targowski)*, „Architektura” 1983, nr 3, s. 10.
- /ewd/, *Jak ratować uzdrowiska? (Ochrona środowiska naturalnego uzdrowisk)*, „Życie Warszawy” 1982, nr 77.

- /fkf/, *Uroda daczy*, „Gazeta Współczesna. Magazyn” 1981, nr 63.
- Glazer M., *Żyć jak człowiek (budownictwo dla osób niepełnosprawnych)*, „Za i przeciw” 1986, nr 32, s. 14.
- Głus A., *Na budowie podgórskiego szpitala (Kraków – główny projektant Bolesław Klimek)*, „Echo Krakowa” 1984, nr 80.
- Grigo A., *Jakie mamy szanse? (Rozmowa z prof. Janem Kostrzewskim, wiceprezesem PAN)*, „Prawo i życie” 1982, nr 27, s. 3.
- /grot/, *Premiera Szpitala w trzech aktach (Gniezno)*, „Express Wieczorny” 1983, nr 80.
- Holewiński M., *Uzdrowiska w Krzeszowicach. Przekształcenia układu urbanistycznego (1960–1980) oraz współczesne możliwości rozwoju*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1983.
- Hyłowie D. i M., *Dach na zamówienie*, „Murator” 1986, nr 9, s. 32–33.
- /il/, *Dom Pomocy Społecznej na Pradze (autorzy: Wojciech Hermanowicz, Tomasz Lechowski, Ewa Rojek, Marek Źarski)*, „Express Wieczorny” 1981, nr 171.
- /il/, *Powstaje Krasnobród – nowe uzdrowisko (koło Zamościa – główni projektanci: (Jacek Jedynak i Marek Wojciechowski)*, „Express Wieczorny” 1981, nr 281.
- /J.Sz./, *Sanatorium – mister (Sanatorium Profilaktyczno-Lecznicze „Metalowiec” w Inowrocławiu laureatem konkursu o tytuł „mistera” w województwach: bydgoskim, toruńskim i wrocławskim)*, „Fundamenty” 1981, nr 5.
- Jurczyńska K., *Szpital – Pomnik Centrum Zdrowia Matki-Polki*, „Fundamenty” 1984, nr 17, s. 3.
- Kędzierski Z., *Projekt modernizacji łaźni „Diana” przy ulicy Rutkowskiego w Warszawie*, „Architektura” 1983, nr 6, s. 18.
- Kornecki M., *Krzeszowice – ośrodek wypoczynku na styku aglomeracji*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1985.
- Kos A., *O satysfakcjach i nadziejach. Rozmowa z wicemarszałkiem Sejmu prof. Haliną Skibniewską*, „Stolica”, 1985, nr 34.
- Kossakowski J., *Korczakowska baśń w Centrum Zdrowia Dziecka (realizacja projektu wystroju dwóch patio w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu pod Warszawą – autor artysta rzeźbiarz Friedrich Stachát)*, „Słowo Powszechne” 1985, nr 126.
- Kuryłowicz E., *Chyba już czas? (projektowanie dla osób niepełnosprawnych)*, „Architektura” 1986, nr 1, s. 9–11.
- Madej B., *Nie jestem oszczędnym projektantem (rozmowa z generalnym projektantem Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi: Januszem Wyżnikiewiczem)*, „Odgłosy” 1983, nr 44, s. 1, 5.
- Olesiuk B., Pytlakowska K., *Rozmowa z Januszem Wyżnikiewiczem – projektantem Szpitala-Pomnika Centrum Matki-Polki*, „Panorama” 1983, nr 4, s. 4.
- Opolscy architekci – Marek Terpiłowski (ośrodek wypoczynkowy „Tagór” w Rajczy wespół ze Zbigniewem Trzosem), „Opole” 1986, nr 10, s. 24.
- Osiadacz M., *Dom dla Seniora (Dom Seniora ZNP w Warszawie)*, „Prawo i życie” 1986, nr 19.
- Owsiany E., *Światło w mroku (Hospicjum w Krakowie-Nowej Hucie)*, „Panorama Polska. Nasza Ojczyzna”, 1986, nr 2, s. 10–11.
- /PAP/, *Makieta Centrum Zdrowia Matki*, „Trybuna Ludu” 1983, nr 104.
- Piniński Z., *Kształtowanie modelu wypoczynku i jego architektury na terenie pojezierzy w Polsce północno-wschodniej*, „Teka KUiA” O/PAN w Krakowie, 1982.
- Przestaszewska-Porębska E., *Projektowanie i realizacja obiektów służby zdrowia w regionach rewaloryzowanych*, „Architektura” 1983, nr 6, s. 16–17.

- Rawski H., Witkowski T., *Jaki zbudować szpital? (Szpital w Opolu)*, „Opole” 1981, nr 4, s. 12.
- Rusek B., *Budowlany cud (szpital ginekologiczno-położniczy w Gliwicach)*, „Tak i Nie” 1986, nr 7.
- /S.K./, *Rozbudowa szpitala Nr 1 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie (autorzy: Janusz Drabecki, Michał Hagmajer)*, „Architektura” 1985, nr 1, s. 12.
- Sobierajska K., *Projekt – w półtora miesiąca! Budowa – w cztery lata (rozmowa z generalnym projektantem Pomnika Matki-Polki Januszem Wyżnikiewiczem)*, „Głos Robotniczy” 1983, nr 59, s. 1, 9.
- /SOB./, *Piotrkowski dom „złotej jesieni” (generalny projektant Gabriel Mirecki)*, „Głos Robotniczy” 1984, nr 84.
- Spotkanie dyskusyjne Sekcji Służby Zdrowia Oddziału Poznańskiego SARP (wystawa projektów, referat wprowadzający – Jerzy Gurawski)*, „Komunikat SARP”, czerwiec 1984, s. 3.
- /S.S./, *Szpital Kliniczny w Krakowie-Prokocimiu*, (autorzy: Stanisław Spyt z zespołem), „Architektura” 1985, nr 2, s. 8.
- Stachowicz K., *Architektura na miarę ambicji (Dolnośląskie Centrum Diagnostyki Medycznej we Wrocławiu – autorzy Anna i Jerzy Tarnawscy)*, „Zwierciadło” 1980, nr 35, s. 4, 5.
- Stanisławski J., *Miał być pensjonat, będzie – dom dziecka (Ośrodek Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu, autor – Jadwiga Hawrylak)*, „Sztandar Ludu” 1981, nr 12, s. 5.
- Szczerbicki E., *Dzielnica zdrowia na desce projektantów (kompleks obiektów towarzyszących przy szpitalu w dzielnicy Józefów w Radomiu – autorzy: Henryk Szostak, Gertruda Pysiał, Maria Korsuń, koordynator Konrad Brejtkop)*, „Życie Radomskie” 1983, nr 6.
- Tarnawski J., *Dolnośląskie Centrum Diagnostyki Medycznej we Wrocławiu (autorzy: Anna Tarnawska, Jerzy Tarnawski – główny projektant Adam Kornafel)*, *Architektura polska’ 81*, Arkady, Warszawa 1981.
- /T.S./, *Szpital B., w Krakowie-Nowej Hucie (autorzy: Władysław Wichman, Tadeusz Suwaj)*, „Architektura”, 1985, nr 2, s. 8.
- /wt/, *Nowa „Leśniczówka” dla bywalców Sielpi (modernizowana kawiarnia w ośrodku wypoczynkowym w Sielpi koło Końskich – autor Janusz Naporowski)*, „Echo dnia” 1981, nr 44.
- /Z.S./, *Dom Seniora w Warszawie – Wilanowie (autorzy: Zbigniew Piniński, Małgorzata Małysz – współpraca)*, *Architektura polska’ 81*, Arkady, Warszawa 1981.

Tadeusz Przemysław Szafer ur. 8.I.1920 w Krakowie zm. 20.II.2017 w Warszawie.

Rodzice: Janina Jentys-Szaferowa, Władysław Szafer – botanicy

Studia: 1943–44 Wydział Architektury tajnej Politechniki Warszawskiej.

Ogniomistrz podchorąży I pułku artylerii motorowej w kampanii wrześniowej, żołnierz – dowódca plutonu – ZWZ-AK (pseud. „Korab”, „Boruta”). Do Szkoły Podchorążych w Włodzimierzu Wołyńskim zapisał się zaraz po zdaniu matury.

Studia: 1945–47 Wydział Filozoficzny i historia sztuki – Uniwersytet Jagielloński, następnie na utworzonym w Krakowie Wydziale Architektury. 1949 dyplom mgr inż arch. Doktorat 1957, dr hab. 1961, prof. 1980. Od 1950 r. prof. Instytutu Urbanistyki i Architektury PAN w Warszawie oraz wykładowca ASP w Warszawie. 1957–58 Uniwersytet Pensylwański, research fellow, 1961–62 Akademia Sztuk Pięknych w Hull – visiting professor. Od 1963 r. profesor na Wydziale Architektury P.K. w Krakowie – Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.

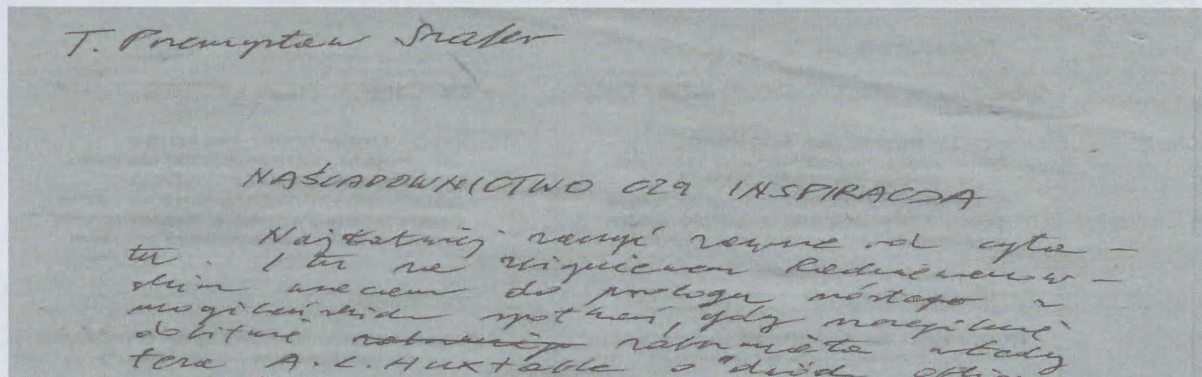
1983–85 dyr. Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu. W latach 90. kierował Pracownią Regionalną P.K. „Stara Polana” w Zakopanem. 1965–89 przew. rady redakcyjnej i red. naczelny mies. „Architektura”. Członek Komisji Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie, 1965–90 przewodniczący Komisji. Członek SARP, TUP, Polskiego Klubu Ekologicznego (członek-założyciel, prezes 1979–82).

Liczne nagrody i medale za zasługi dla szkolnictwa i kultury. Nagrody i wyróżnienia w kilkunastu konkursach architektonicznych i urbanistycznych. Współautor koncepcji zespołu wotynnego w Wadowicach (1984–91).

Autor ponad 300 publikacji – prac naukowych, także popularno naukowych i artykułów – z historii i teorii architektury i urbanistyki oraz ważnych książek o współczesnej polskiej architekturze.

NAŚLADOWNICTWO CZY INSPIRACJA

Recenzja pierwszej wersji książki ARCHITEKTURA PRZEŁOMU
1999 rok (niepublikowana)



Najłatwiej zaczynać zawsze od cytatu. I tu za Zbigniewem Radziewanowskim wracam do prologu szóstego z mogiłańskich spotkań, gdy szczególnie dobitnie zabrzmiała wtedy teza A.L. Huxtable o „dwóch obliczach architektury nadanych jej przez historię i środowisko”. Bez nich żadna budowla nie jest samoistna, i bez nich nie ma też w pełni wykrystalizowanej osobowości twórczej. Toteż w książce o początkach nowej awangardy i pierwszych jej jaskółkach w projektach i realizacjach epoki przełomu tak dużą rolę przypisano zarówno uwarunkowaniom historycznym, jak i znaczeniu miejsca. Na tymże samym Konwersatorium Autorka, mówiąc o dwudziestoletnim jubileuszu PAN-owskiej Komisji Urbanistyki i Architektury, przypisała jej szczególną osobowość w dociekaniach historycznych rodowodów polskiej architektury współczesnej i jej regionalnych korzeni. Szczególnie podkreśla znaczenie regularnie ukazujących się roczników „Teki” KU A/PAN, która zresztą niejednokrotnie otwierała swe łamy na kreśloną jej piórem problematykę współczesną.

Dziś Krystyna Styrna-Bartkowiczowa prezentuje nie pierwszą zresztą pozycję książkową i to tak wiele znaczącą w historiografii polskiej architektury. Nie jest to wyłącznie nasza specjalność, że nowe i interesujące rodzi

się przeważnie wtedy, gdy jest już tak źle, że nie może być już gorzej. Ale ponieważ akurat w minionym już stuleciu tyle złego nam się przytrafiło, to ta zależność szczególnie rzuca się w oczy. W wojennym grudniu 1914 roku Władysław Tatarkiewicz napisał słowo wstępne do wznowionego wydania dzieła Władysława Matlakowskiego o kulturze materialnej tatrzańskich górali: „Powstało ono nie tylko z zamiłowania do sztuki ludowej, ale także z przekonania, że tkwią w niej twórcze pierwiastki polskie, poznanie których decydująco wpłynąć może na dalsze losy twórczości, chwilowo sprowadzonej z drogi właściwej przez wzory obce”.

I tu wracam pamięcią do zdawanego na historii sztuki UJ zaraz po wojnie egzaminu u Profesora Tatarkiewicza i jego niewzruszonych przekonań o uniwersalizmie prawdziwej wielkiej sztuki. Pytanie egzaminacyjne było z rokoka i ku zaskoczeniu biednego studenta jego improwizacja na temat cech typologicznych tej architektury wzbudziła zainteresowanie i spotkała się z aprobatą wielkiego Profesora. Przypuszczam, że pobłażliwa sympatia do stylu zakopiańskiego miała tu swe źródło nie tyle w sferze estetycznej, ale właśnie zjawiska jako takiego, czyli patriotycznej reakcji na ucisk i nieszczęścia narodowe.

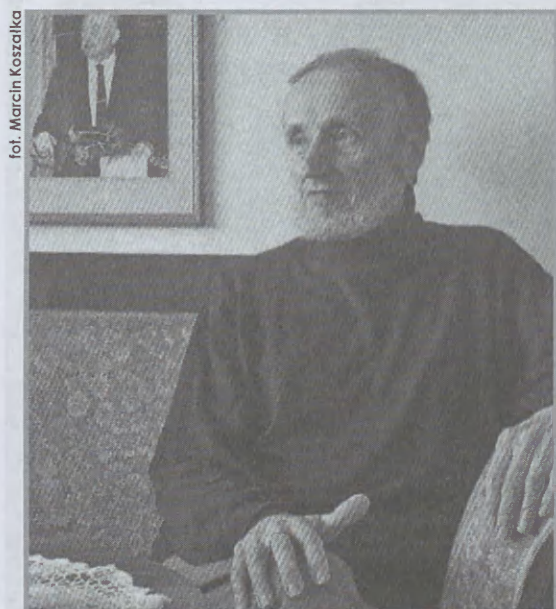
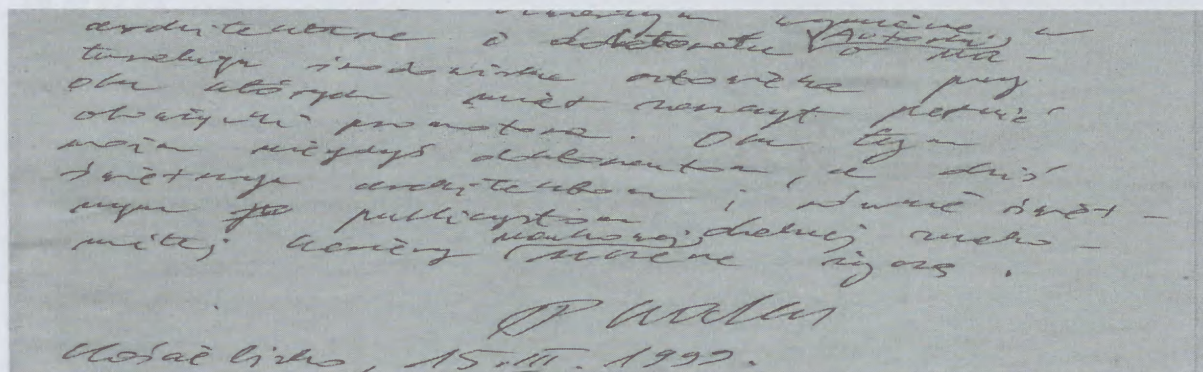
Nowe formy w architekturze polskiej 1909–1925 Andrzeja K. Olszewskiego to nie co innego niż wydobyte prawdziwie znaczących w skali europejskiej osiągnięć naszych architektów, i to pod butami zaborców, w okresie hekatombi I wojny światowej i powojennej biedy powstającej z gruzów państwowości. A z kolei awangardowa architektura polska 1919–1939 w monografii Izabelli Wistockiej to zaledwie kilkuletnia efemeryda tuż przed następną klęską hitlerowsko-sowieckiej agresji. Długie pelerelowskie lata przyniosły wprawdzie niejedną budzącą nadzieję sukces architektoniczny, ale nadzieje gasły szybko. Nawet tak pozornie zgodne z gospodarką realnego planowania koncepcje urbanistyczne, jak Linearny System Ciągły Oskara Hasena czy Koncentracja Liniiwa Marka Budzyńskiego, Krzysztofa Chwaliboga, Jerzego Górnickiego, Jacka Janczewskiego, Adama Kowalewskiego i Jana Rutkiewicza pozostały w sferze utopijnych dociekań.

I tak to było do czasu, gdy i polska architektura doczekała się swoich pięciu minut. Tak naprawdę to były lata, a dziesięć z nich to kolejne mogiłańskie konwersacje. Dla piszącego te słowa stało się dużą satysfakcją, że nasza pozycja w ogólnopolskim ruchu intelektualnym okazała się mocna i zdecydowana. Kolejno: przestrzeń społeczna, środowisko człowieka, sfery osobiste i pamięci, osobowości twórcze, architektura uboga, prowadziły ku wypracowaniu wspólnej postawy. Postawy spójnej z ogólnonarodowymi oczekiwaniami, postawy prowadzącej ku Okrągłemu Stołowi. W taki oto logiczny sposób zamknięty został mogiłański cykl i nie sposób do niego wrócić. Chciałbym, aby moi Przyjaciele zechcieli mi decyzję o zaniechaniu kontynuacji wybaczyć, z perspektywy obec-

nej chwili wydaje się ona słuszna. Książka Krystyny Styrny-Bartkiewiczowej to Mogilany inaczej. Wraca do tak gorących lat przełomu i to wraca z pozycji konkretnych osiągnięć warsztatowych. Nie były one oszałamiające, ale były nowe, świeże i zwiastujące całkiem inną epokę. Były pierwszymi wizytówkami przyszłej kariery dzisiejszych wielkich naszego zawodu. I za to rzetelne przypomnienie projektowego i realizacyjnego trudu, nowego sposobu myślenia i nowych konwencji estetycznych należą się Autorce słowa szczerego uznania. Dobrze, że ta karta dziejów naszej współczesnej architektury nie zostanie zapomniana, tak jak utrwalone zostały po raz pierwszy w Polsce ekologiczne aspekty środowiska mieszkaniowego i osiągnięcia polskiej architektury współczesnej drugiej połowy lat 60. Obie te książki napisaliśmy z Panią dr arch. Krystyną Styrną-Bartkiewiczową wspólnie.

Na koniec jeszcze jeden cytat mogiłański. Doskonale charakteryzuje i ułatwia ocenę architektury polskiej okresu przełomu: „Nie boję się uciekania do elementarza architektonicznego, złożonego z większej ilości znaków niż dawny alfabet chiński. Boję się, jak każdy pewnie – naśladownictwa w miejsce inspiracji”. Tak swoje credo projektanta zaprezentował w Mogilanach Konrad Kucza-Kuczyński. A dla piszącego te słowa szczególnie miłym było przypomnienie jego doktoratu o czwartym wymiarze w architekturze i doktoratu Autorki o naturalnym środowisku człowieka – przy obu których miałem zaszczyt pełnić rolę promotora. Obu tym moim niegdyś doktorantom, a dziś świetnym architektem i równie świetnym publicystom dalszej znakomitej kariery naukowej szczerze życzę.

swoje credo projektanta zaprezentował w Mogilanach Konrad Kucza-Kuczyński. A dla piszącego te słowa szczególnie miłym było przypomnienie jego doktoratu o czwartym wymiarze w architekturze i doktoratu Autorki o naturalnym środowisku człowieka – przy obu których miałem zaszczyt pełnić rolę promotora. Obu tym moim niegdyś doktorantom, a dziś świetnym architektem i równie świetnym publicystom dalszej znakomitej kariery naukowej szczerze życzę.



fot. Marcin Koszałka

W czasopiśmie wydawanym przez SARP profesor Konrad Kucza-Kuczyński napisał: „Stąd już tylko krok do 1980 roku i zapoczątkowania kultowych, bo najważniejszych wówczas spotkań naukowych środowiska architektów – w podkrakowskich Mogilanach. Ogólnopolskie Konwersatoria Polskiej Architektury Współczesnej w kameralnej, towarzyskiej atmosferze, z inteligentnymi jamnikami Przemka pod stołem, które czekały tylko wtedy, gdy ktoś mówił nie na temat – gromadziły czołówkę architektów zarówno naukowców, jak i praktyków. Wszyscy, którzy tam bywali, zapewne pamiętają tę niepowtarzalną atmosferę i wysoką jakość dyskusji, jakby obok trudnego czasu. Nawet stan wojenny ich nie przerwał”.

„ARCH” 2017, nr 3(41), Warszawa

1984 r. V Konwersatorium Polskiej Architektury Współczesnej w Mogilanach.
Temat „Sfera pamięci”
Organizator: Komisja Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie.
10 minutowe wypowiedzi uczestników stanowiły komentarz do autorskich posterów – plansz 1x1 m. (30 prezentacji)

1. Stefan Papp – „Manipulowanie pamięcią”
2. Krystyna Januszkiewicz – „Między inwentaryzacją a wspomnieniem – przeciw modernistycznej logice i wierze w postęp”
3. Jerzy Gurawski – „Archetypy pamięci”
4. Zbigniew Palma – „Zapamiętać chaos – weryfikacja tradycji a jej demontaż”
5. Anita Skwara – „Topos Miasta we współczesnej poezji”
6. Henryk Buszko – „Architektura – sztuka tła, nośnik pamięci indywidualnej i społecznej”
7. Ewa Wędlawowicz-Gyurkovich - „Porządek marzeń czyli powrót do pamięci”
8. Artur Kostarczyk – „Pamięć przestrzeni – przestrzeń pamięci”
9. Magdy Saad (Egipt) – „Nowa nuba egipska jako wynik zderzenia nowego środowiska ze sferą pamięci społecznej starej nuby”
10. Henryk Katowicz-Kowalewski – „Kod pamięci indywidualnej – słowa i dźwięki w języku architektonicznym”

w: Architektura nr 4–5 (426–427) s. 5. Temat numeru „Wnętrze architektury” red. prowadzący: Ewa Przystaszewska-Porębska

Trzeba do tematu wracać, trzeba pamiętać, trzeba szanować

Janusz Ballenstedt w swojej znakomitej książce – o architekturze, historii i współczesności, o ludziach i zdarzeniach – stwierdzał, że nie tylko w literaturze, ale i sztuce i architekturze „każde dzieło nosi w sobie swe własne rozmiary, każdy pomysł, każdy efekt plastyczny posiada w sobie swoją skalę”¹. Tak i to autor-skie opracowanie, wieloletni „półkownik”, zamiast skrócenia o część roboczą (m.in. szczegółowa bibliografia, słabe odbitki rysunków) z perspektywy czasu – szczęśliwie bezpowrotnie minionego – ujawniło swoją wartość dokumentalną. Mam nadzieję, że Czytelnicy przyznają mi rację. Pamiętający tamte lata wrócą do wspomnień z perspektywy dzisiejszych doświadczeń. Młodzi, czego im życzę, żyjący aktualnościami i awangardą drugiego dziesięciolecia XXI wieku, zobaczą, że nic nie zaczyna się tu i teraz, że trzeba mieć tego świadomość.

W albumie *Polska. Sierpień 1980 – sierpień 1989* Erazm Ciołek, autor zdjęć, napisał we wstępie „nie byłem obiektywny. Nie mogłem i nie chciałem”. Miałam podobne odczucia, kiedy z mnogości materiału, który zgromadziłam, musiałam do tej publikacji wyselekcjonować niewielką część. Brak obiektywizmu u fotografa i fotoreportera wybierającego spośród własnych zdjęć jest autorską decyzją artystyczną. Czy nakreślając panoramę polskiej myśli architektonicznej połowy lat 80., mogłam zastosować podobną metodę?

Musiałam i chciałam – mając bolesną świadomość, że nie zadowolę wszystkich Czytelników, wśród nich – tych najbliższych mi – architektów. Uznałam, jak w wierszu Gałczyńskiego, że koniecznie trzeba „ten ślad na drodze ocalić od zapomnienia”. Chciałam pokazać trudny, ale bardzo ważny czas w pol-

skiej architekturze, a dysponując określoną objętością w książce, musiałam ograniczyć liczbę przykładów. Jestem pewna, że niedługo pojawi się jeszcze niejedno opracowanie, które weźmie na warsztat zapis architektoniczny lat przełomu, uzupełniając sukcesywnie luki tej książki.

W dziesiątą rocznicę podpisania porozumień Okrągłego Stołu, przywołując wydarzenia z 5 kwietnia 1989 roku, Wojciech Maziarowski napisał „po wiekach zaborów i okupacji, po tylu nieudanych powstaniach i przegranych wojnach, wreszcie mieliśmy jeden prawdziwy sukces na miarę historii tego stulecia”². Ważna, w osiągnięciu tego sukcesu – co podkreślał – była „rola architekta tamtego wielkiego zwycięstwa”.

Bez względu na ocenę ustaleń Okrągłego Stołu w Magdalence należy zwrócić uwagę, że autor obszernego artykułu nie przypadkowo uczestników historycznych wydarzeń nazywa architektami³.

Modne w tamtym okresie podkreślanie rangi wielu problemów – niewiele mających z architekturą wspólnego – przez porównywanie do twórczych zmagani architektów, których efektem końcowym jest budowla trwała, znacząca, a nawet piękna, dodatkowo zmotywowało autorkę do prześledzenia kondycji tej profesji w latach 80. Paradoksalnie już pobieżna analiza sytuacji pokazuje znaczne pogłębienie się kryzysu w architekturze, naznaczonej niemożnością wygenerowaną przez polityczne doktryny i mizери gospodarki. Jednocześnie, co jest ważne, ubezwłasnowolnienie architektury, smutno zapisane w pejzażu polskim od lat 50. XX wieku, nie zabiło myśli twórczej, podobnie jak usilne pró-

by odcięcia jej od zmieniających się trendów architektury światowej. Tym atrakcyjniejsze, że na tzw. Zachodzie wizje teoretyczne na ogół dosyć szybko pociągały za sobą realizacje, co z perspektywy Polski wydawało się nieosiągalnym cudem. Analizując sytuację polskiej architektury połowy lat 80., Marek Budzyński stwierdza u bardzo nieznaczącej części społeczeństwa potrzebę organizowania przestrzeni i tworzenia architektury spełniającej odpowiednio wysokie wymagania funkcjonalne i estetyczne⁴. Większość ludzi była zainteresowana przede wszystkim kubaturą zapewniającą określone potrzeby użytkowe. Trudno się dziwić, że aspekt estetyczny schodził na dalszy plan, jeśli na zdobycie własnych „czterech ścian” czekało się latami.

W obowiązującym systemie decyzyjnym także nie było miejsca na architekturę. Prawo budowlane określające zgodność projektu z obowiązującymi przepisami nie posługuje się ani słowem „architektura”, ani nie precyzuje wymagań co do jakości architektury – podkreślał dobitnie Krzysztof Chwalibóg w swoich wystąpieniach, mówiąc o potrzebie przywrócenia sensu sztuce architektonicznej⁵. Taką potrzebę coraz powszechniej widziało środowisko architektoniczne. W artykule *O architekturze polskiej i architektach w latach przełomu*⁶ profesor T.P. Szafer cytuje wielu innych autorów, poza wyżej wymienionymi, którzy pisali w tym czasie o problemach zdegradowanego warsztatu architektonicznego, etyce zawodowej i odpowiedzialności projektanta wobec przyszłego użytkownika – i szerzej, wobec kultury narodowej, historii, tradycji.

Świadomość ówczesnych realiów projektowych i wykonawczych oraz perspektywa czasu weryfikuje wiele wcześniejszych ocen. Zniknął entuzjazm głoszony przez odbiorców tak upragnionych nowości i mód, pojawiających się w polskim pejzażu architektonicznym na przełomie lat 80. i 90. Ubezważnieniu twórczo architekci, gdy tylko pojawiła się szansa, zaczęli mimo ubogich możliwości materia-

lowych i wykonawczych kreować formy wyrażające z filozofii postmodernistycznej, której jednym z haseł było „wszystko jest możliwe, wszystko może się zdarzyć”. Często starając się ze zunifikowanego, burego uniformu stworzyć pozór ubrania szytego na miarę. Tymczasem wcześniejsze, sprzed omawianego okresu, realizacje wrosły w otoczenie. Dopełnione dwudziestoletnią zielenią (w sporej części „samosiejek”), ocieplone, otynkowane, pomalowane, z nową stolarką – nabrały wartości, dodatkowo jeszcze poprzez rozluźniony wymóg normatywu metrażowego przypadającego na mieszkańca. Architektura blokowa, symbol komunistycznego zniewolenia, po latach, w wielu założeniach osiedlowych, prezentuje swoistą skromną szlachetność, uwidaczniającą się zwłaszcza w zestawieniu ze źle starzejącymi się postmodernistycznymi obiektami.

W tym miejscu nie tylko warto, ale trzeba upomnieć się o najważniejsze realizacje postmodernistyczne. Nie wolno dopuścić, aby zniknęły lub zostały „zmodernizowane” przez nieświadomych ich historycznego (tak!) znaczenia decydentów uważających, że są bezwartościowymi zdegradowanymi obiektami. Tamte lata są coraz częściej kanwą opowiadań, powieści spektakli i filmów. Na nowo odczytuje się sens twórczy i docenia poziom artystyczny sztuk plastycznych lat 80. Sięga do nich chętnie pokolenie czterdziesto- i trzydziestolatków, widząc nie tylko ponurą rzeczywistość, w której przyszło im dorastać i którą powinni, w czasach dających nieograniczone możliwości, wymazać ze swej pamięci. Żle by się stało, aby w powszechnej świadomości jedynym dopełnieniem architektonicznym wszystkich zdarzeń tego okresu – masowych i indywidualnych, oficjalnych i tajnych – pozostała ponura przestrzeń tzw. blokowiska.

Stefan Bratkowski we wstępie do wspomnianego wyżej albumu podkreślił walory czarno-białej fotografii, która jest jak forma literacka, przetwarzająca rzeczywistość i wydobywająca istotne treści. Wiele z tego na-

stroju, mimo innej materii dokumentalnej i artystycznej, można znaleźć w reprodukowanych w książce zdjęciach i rysunkach. Z perspektywy dzisiejszego perfekcyjnego, ale chłodno-obiektywnego komputerowego warsztatu, tamte czarno-białe, słabe poligraficznie, nie zawsze czytelne, rysunki i zdjęcia, są w moim odczuciu autentycznym zapisem emocji twórczych i możliwości kreacyjnych – w rzeczywistości, która z definicji odrzucała powszechność takich postaw. Andrzej Oseka, pisząc „o niepojętym duchu czasu” historycznego dziesięciolecia, przypomina, że „o TEJ HISTORII decydował nie tyle ruch masowy, co postawy indywidualnych osób”⁷.

Jeśli mając świadomość niemożności w każdej dziedzinie, charakteryzującej lata 1980–1990, czytając tę książkę znaleźli Państwo zapis marzeń polskiej awangardy, która wbrew racjonalnym przesłankom starała się dorównać czołówce architektury światowej – i jeśli wciągnęła Was ta gra – zamierzenie, które sobie postawiłam zostało spełnione.

I podsumowujący, ostatni już cytat z tekstu (z 1983 roku) przywoływanego wcześniej Stefana Müllera, który zawsze mi imponował, recenzując prześmiewczo często poważne, architektoniczne zagadnienia, podchodząc jednocześnie do pozornie drobnych spraw bardzo serio. Zmuszał w ten sposób do myślenia i analizy tematu w każdej skali. A to w architekturze, mądrze rozumianej, w szerokim kontekście przestrzennym i czasowy jest nie do przecenienia!

„Kto z nas zna obiektywną PRAWDĘ? Czy rzeczywiście za życia naszego pokolenia jesteśmy skazani na poruszanie się niczym w matni między wąskim, bezdusznym utylitaryzmem a różnie nazywanym obecnie postmodernizmem-eklektyzmem? Przecież cała historia architektury, jej przemian stylowych, wartość dzieł, które stały się trwałym dorobkiem ludzkości, to nie historia estetyki w kategoriach »ładny – brzydki«.

To nieustający cykl powtarzających się pytań i odpowiedzi: »dlaczego?« [...]”³.

Listopad 1989 rok Dworek O/PAN w Mogilanach k/Krakowa.

X KONWERSATORIUM POLSKIEJ ARCHITEKTURY WSPÓŁCZESNEJ.

Ostatnie, kończące spotkanie z rozpoczętego w 1980 roku cyklu Konwersatoriów

fol. Jadwiga Rubiś



AKCJA ARTYSTYCZNA STEFANA PAPPA „PRAWDA JAK CHLEB”.

Pierwszy z lewej Stefan Papp, pierwszy z prawej T. Przemysław Szafer, przewodniczący Komisji Urbanistyki O/PAN W Krakowie – Pomysłodawca Konwersatoriów

- ¹ J. Ballenstedt, *Architektura. Historia i teoria*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 2000. Janusz Ballenstedt (zm. 2005) – absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, od 1970 roku mieszkał we Francji. Wykładał przez 17 lat historię architektury w École Speciale d'Architecture w Paryżu.
- ² W. Maziarski, *Polskie Archiwum X*, „Gazeta Wyborcza” 1999, s. 24–26.
- ³ Ibidem. Autor powtarza jeszcze tę przenośnię, dwukrotnie porównując w swej analizie ówczesną sytuację polityczną do procesu twórczego przy konstruowaniu unikatowych budowli.
- ⁴ M. Budzyński, *Dom, jak go widzę*, „Mój Dom” 1985, nr 19 s. 22. W artykule: W. Kosiński, R. Loegler, J. Sepioł, *Dziś i jutro polskiej architektury*, „Architekt” 1990, nr 1–2, s. 15), Marek Budzyński wymieniony jest w grupie tzw. konstelacji pousynowskiej obok Jerzego Szczepanika-Dzikowskiego, Andrzeja Kicińskiego, Piotra Wichy. Czerpiąc bezpośrednio z tradycji, warszawscy architekci znaleźli się w czołówce tworzącej dwa kanony polskiego postmodernizmu: kanon dworu i kanon kościoła.
- ⁵ Krzysztof Chwalibóg, członek Izby Architektów R.P. Inicjator powołania w 1996 roku Polskiej Rady Architektury. Projektant wielu znaczących obiektów (m.in. kościoła w Legionowie, zespołów mieszkaniowych, hoteli, biurowców).
- ⁶ T.P. Szafer, *O architekturze polskiej i architektach w latach przełomu*, w: *Studia z historii architektury i urbanistyki poświęcone Profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, Kraków 1999, s. 269–291.
- ⁷ E. Ciołek, *Polska. Sierpień 1980 – sierpień 1989*, Warszawa 1990, wstęp: S. Bratkowski, *Polowanie na historię*, s. 7–9; A. Osęka, *Tak to było*, s. 11–13.
- ⁸ Cytat pochodzi z „korespondencji” z Konradem Kucza-Kuczyńskim publikowanej w Komunikatach SARP w 1983 roku. Punktem wyjścia polemiki był projekt dyplomowy – kościół pod wezwaniem Świętego Ducha w Gajkowie – wykonany na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej pod kierunkiem Stefana Müllera. Listy cytowane są w książce: S. Müller, *Wynurzenia, czyli NIC*, Wrocław 2010, s. 223.

A

Adamczewska-Wejchert Hanna 28, 88, 94, 200, 220, 224
 Adamiak Włodzimierz 233
 Agnoletto M. 19, 21
 Ambroziewicz Marek 149, 202
 Anders Wiesław 128, 144
 Ando Tadao 12
 Andrzejewska Danuta 218
 Andrzejewska Ewa 92, 98, 119
 Ankersztain Michał 182
 Antczak Jerzy 53
 Antczak Leszek 261

B

Babiński Zbigniew 210, 243
 Bać Z. 88
 Badowski Zbigniew 175, 205
 Bajcar Maciej 162
 Balcerzak Tatiana 200
 Ballenstedt Janusz 21, 281, 284
 Banaś K. 243
 Bańka Augustyn 94, 208
 Baranowski A. 94
 Barcz Janusz 16
 Barnaś Janusz 35, 42, 191, 226
 Bartkowicz B. 94, 274
 Bartkowicz Janusz 12, 238
 Bartkowicz Natalia 12
 Bartkowicz T. 94, 95
 Barysz A. 94
 Barysz Krzysztof 36, 48, 266
 Basista Andrzej 5, 10, 19, 86, 88, 92, 95
 Baum Szczepan 128, 135, 144, 148, 154, 198, 202
 Bay Michał 242
 Bażyński Jan 273
 Beiersdorf Z. 200
 Beksiak-Bąkowska Barbara 258, 263, 270, 272
 Benedek Witold 164
 Bialecka M. 243
 Białkiewicz Andrzej 61, 68, 125, 134, 202
 Białkiewicz Zbigniew 271
 Biały Czesław 172
 Bieda Krzysztof 162, 200, 252
 Biedak Tadeusz 119
 Biegajska B. 243
 Bielak Tadeusz 99

Bielak Zbigniew S. 61, 63, 64, 69, 70, 72, 106, 124, 125, 131, 132, 135, 154, 250, 251
 Bielecka Anna 94, 170, 171, 242
 Bielecka B. 95
 Bielecka J. 243
 Bielecki Czesław 19, 33, 92, 94
 Bieliński Piotr 94
 Bielobradek Andrzej 25, 207, 242
 Bieńkowski Jacek 174
 Bień Krzysztof 38, 40, 55, 173, 177, 267
 Biernacki R. 92
 Biesiekierski T. 95
 Bieske Alicja 129, 200
 Bińczyk Zbigniew 233
 Blancard Jerzy 217, 230, 237
 Błoński W. 88
 Boccia F. 19, 21
 Bochajczuk Janusz 240
 Bocheński August 64, 68
 Bocheński T. 95
 Bogdanowicz Magdalena 218
 Bogdanowski Janusz 21, 27, 88, 95, 121, 164, 195, 196, 200, 219, 243
 Bogusławska W. 274
 Bogusławski Jan 159, 162, 197
 Bogusławski Jerzy 162
 Bajnowska Dorota 218
 Bojanowski Krzysztof 35, 88, 252
 Bojar Ryszard 217, 230, 237
 Boratyński Andrzej 78, 97, 127, 171, 180, 193
 Borkowska Ewa 73
 Borkowska-Koniewicz Anna 170
 Borkowska Zofia 207, 222
 Borkowski Ryszard 261
 Borowczak-Grzybowska Alicja 28, 54, 69
 Borowczak-Grzybowska Alina 61, 150, 151, 186, 202, 255
 Borowczak Jan 150, 151, 202
 Borsa Barbara 39
 Borsa Maciej 37, 39, 64, 82, 88, 92
 Borsa T. 95
 Boryslawski T.M 88
 Borzęcki Władysław 78, 97
 Böhm Aleksander 21, 95, 96, 164, 173, 195, 219, 243
 Brachmański Zygmunt 150
 Brajer Ryszard 169, 188, 246, 250
 Barańska-Jamrozik Ewa 234

Brataniec Elżbieta 231
 Brataniec Jerzy 231
 Bratkowski Stefan 282, 284
 Brągiel Bogusław 164, 173, 186, 195
 Breda-Brzuchowska Danuta 248
 Brejtkop Konrad 258, 276
 Breźniew Leonid 11
 Brodnicki W. 92
 Bruszewski A. 21, 92
 Bruzda Jacek 80, 84, 241
 Brykalska-Karłowska Maria 217
 Brzostek Jerzy 16
 Brzózka Bartłomiej 38, 39, 82, 188
 Brzuchowski Julian Stefan 248
 Buchner Andrzej 170
 Buczkowska-Pietruska Hanna 258, 263, 270, 272,
 Buczkowski Zenon 259, 274
 Budyn Jacek 149, 202
 Budziński Zdzisław 161, 194
 Budzyński Marek 88, 97, 175, 205, 210, 282, 284
 Bujak A. 203
 Bukalo Janusz 220
 Buliński Wojciech 153, 210, 215
 Bułacik M. 96, 244
 Buratynska-Seruga Małgorzata 40, 42, 44, 50, 62, 65, 76
 Burgee John 11
 Busza Marcin 258
 Buszkiewicz Jerzy 21, 61, 88, 95, 208
 Buszko Henryk 12, 92, 168, 199
 Burzyński Jerzy 258
 Byrka Antoni 118

C

Cami R. 88
 Cander Jerzy 129, 138, 148, 153, 178, 190, 248, 249,
 250, 251, 254, 256
 Catenazzi Jan 25
 Cassara S. 19, 21
 Celadyn Wacław 35, 67, 191, 226
 Cęckiewicz Witold 88, 164, 173, 176, 198, 209, 212,
 241, 242, 243
 Cembala Eugeniusz 251
 Centkowska E. 200
 Cierniak M. 273
 Cieślińska N. 203
 Ciołek Erazm 281, 284
 Ciołek Tadeusz 94
 Chierowski Józef M. 241
 Chmiel Bożena 62, 66, 73, 74, 106, 107, 108, 121,
 132, 142, 143, 200, 223, 243
 Chmiel Józef 147, 202
 Chmielewska Anna 46, 53, 187

Chmielewski K. 21, 92
 Chmielewski M. 21
 Chmielewski Wojciech 46, 53, 136, 172, 175, 187,
 201, 251
 Chmura Anna 92, 206
 Chojecka E. 202
 Choldziński A.M. 19, 21
 Chromy Bolesław 161, 241
 Chronowski J. 241
 Chwalibóg Krzysztof 51, 59, 95, 96, 161, 171, 178,
 217, 282, 284
 Chylak Aleksander 129, 200, 216, 218, 244
 Chyliński Bogusław 220, 243, 244
 Ciso M. 21, 96
 Ciszkowski Maciej 217
 Cybis Jacek 94
 Cyganecki Jerzy 62
 Czajka Józef 29
 Czapnik J. 95
 Czapliński Maciej 105
 Czarnecki M. 200
 Czarzasty Marek 66
 Częstka Andrzej 78, 96, 97
 Czech Jacek 200
 Czechowski A. 92
 Czekał Jacek 43, 65, 112, 114, 137, 148, 242, 245
 Czekajowska D. 95
 Czerner Katarzyna 61
 Czerner Olgierd 196
 Czerni K. 203
 Czubiński Jacek 125, 132, 133
 Czyżewska Maria 28, 224
 Czyżewski Andrzej 49

D

Dański M. 92
 Darska Julita 124
 Darski Andrzej 258
 Dawidson R. 88
 Dąbrowska-Budziło K. 21, 95, 96
 Dąbrowski Jerzy 220, 244
 Dąbrowski Witold 16
 Dec Józef 271
 Deńko Stanisław 35, 94, 112, 116, 230, 244
 Depowska Monika 28
 Derentowicz Adolf 148, 248, 249
 Derrida Jacques 11, 19
 Dezor Andrzej 123
 Di Marco A. 19, 21
 Dmoch Paweł 130
 Dobrowolska Ewa 88, 242, 247, 273, 274
 Dobrowolski K. 274

Dobrowolski Maciej 129
 Dobrowolski Marek 197
 Dobrowolski Marian 133
 Dobrzański Wojciech 4, 26, 29, 43, 45, 51, 92, 93, 94, 104, 175, 223, 226
 Domański J. 95
 Domański Zbigniew 26
 Domaradzki Krzysztof 25, 61, 88, 91, 97
 Domicz Antoni 169
 Doroszewski Andrzej 112, 116
 Dorożyński D. 92
 Drabecki Janusz 276
 Drajewicz Wojciech 126
 Drewniak Edwin 125, 165, 169, 188, 190
 Drzewiecki Henryk 159, 216
 Duliński Janusz 112, 116, 137
 Dunikowski Marek 35, 252
 Durniewicz Tomasz 61, 208, 242
 Duszek Roman 217, 230, 237
 Dutkiewicz Józef 124, 161
 Dybicz P. 244
 Dyga Bogna 164
 Dyga Krzysztof 162
 Dyla Eryk 172
 Dylewski R. 88
 Dziekan Andrzej 124
 Dziekońska Ewa 88, 149, 202
 Dziekoński Józef P. 206
 Dziekoński Marek 149, 202, 207, 218
 Dziekoński Olgierd 25, 91, 97
 Dziekoński Roman 61, 88
 Dzieszyński R. 88
 Dziewońska Barbara 26
 Dziewoński Piotr 29, 50, 56, 62, 65, 76, 93, 199, 273

E

Eherenspeger Elisa 146
 Empacher Adam 163

F

Fabiszewska Jolanta 130
 Fajans Andrzej 163
 Falkiewicz Janusz 205
 Falkus Piotr 48, 94
 Fedorowska Anna 49
 Fedorowski Ryszard 49
 Figwer-Staruch Maria 51
 Fijałkowski Stanisław 98, 243
 Fijałkowski Władysław 21, 24, 89
 Fikus Marian 25, 34, 81, 89, 91, 93, 94, 95, 111, 114, 126, 127, 130, 160, 181, 182, 214
 Filar Leszek 90

Fischer Piotr 41, 188
 Fitzke Ewa 29, 43, 51, 92, 93, 94, 161, 172, 175, 223
 Flagorowska L. 21
 Fołtyn Anna 243
 Fołtyn M. 244
 Fonkowicz Halina 88
 Frankowicz Ryszard 86
 Franta Aleksander 12, 92, 168, 199
 Franta Ewa 123, 200
 Franta M. 243
 Franta Piotr 123, 200
 Frazik Józef Tomasz 22, 284
 Frysztak Anna 44, 130
 Fułat-Szczepańska Krystyna 28
 Furdyna Tomasz 159

G

Gacek K. 89
 Gacek P. 200
 Gachowski Marek 94, 220, 221, 225
 Gaczyński Ryszard 165
 Gajewski Andrzej 257
 Gajewski Jeremi Piotr 126, 200
 Gajewski Piotr B. 210, 215
 Gałęcki Stanisław 123
 Gałuszka Anna 20
 Garbowski Zbigniew 25
 Garkiewicz Przemysław 122
 Gawanowski Henryk 31, 92
 Gawęcka Anna 243
 Gawłowski Krzysztof 190
 Gawłowski J. Tadeusz 21, 160, 173, 198, 230
 Gawłowski Witold 40, 137, 168
 Gawor Przemysław 160
 Gądek Krzysztof 101, 108, 109, 119, 129, 134, 208, 210, 257, 270
 Gądek Zbigniew 5, 21, 40, 60, 89, 209, 246
 Gąsienica-Samek Hanna 83, 127
 Gąsiorowski Kazimierz 163
 Genga W. 96
 Getter Andrzej 217
 Gilewicz Lidia 35, 65, 226
 Gilewicz Witold 35, 42, 65, 92, 186, 191, 226
 Gintowt Maciej 262
 Ginwiłł-Piotrowski Stanisław 190, 212, 262
 Girtler Ryszard 51, 161, 171, 178
 Glazer M. 275
 Glazur Adam 16
 Gleń Włodzimierz 214
 Gliński Andrzej 21, 89, 111, 200, 201, 243
 Gliszczyński Mieczysław 257, 258, 262, 269, 274
 Gliszczyński Tomasz 257, 262, 274

Gluziński Tomasz 118
 Głębski J. 89
 Głos Wiesław 146, 159, 201
 Głowacki B. 95
 Głowacki Ryszard 225
 Głuś A. 275
 Bogdan Gniewiewski 207, 243
 Godula R. 21
 Goleń T. 93
 Golonka Marek 94
 Gołąb Zdzisław 274
 Gonciarz Andrzej 198
 Gonciarz Leszek 198, 212
 Gonciarz Roman 48, 248, 249, 254
 Gontarz Marian 244
 Gorgul Jan 24, 218, 221, 244
 Goryński Juliusz 89, 92
 Gorzelny J. 203
 Goszczyński A. 93
 Gottfried Jerzy 199
 Górecki Adrian 258
 Grabacka Małgorzata 160
 Grabacki Jan 159
 Grabowska-Pałęcka Hanna 209, 212
 Graves Michael 11
 Greybowicz Wojciech 93
 Grigo A. 275
 Gromadzki J. 249, 274
 Gross Krzysztof 46
 Gross L. 245
 Gross Zygmunt 31, 92
 Grubski Lesław 133
 Gruda Ryszard 93
 Grudziecka Ewa 33
 Grudziecki Roman 33
 Grudziński Andrzej J. 147, 202
 Gruszczyński Włodzimierz 5
 Gruszecka Krystyna 218
 Gruszecki Andrzej 200, 243
 Gryniowicz Wojciech 222
 Grzegorzak Janusz 99
 Grzybowski Andrzej 28, 54, 60, 61, 69, 89, 150, 151, 186, 202, 248, 255
 Gurawski Jerzy 25, 34, 81, 89, 93, 96, 111, 114, 126, 130, 146, 160, 280, 181, 182, 194, 201, 214, 276
 Gutowski Maciej 5, 21
 Gut Romuald 196
 Guzowska H. 242
 Guzowska M. 200, 243, 274
 Gyurkovich Jacek 45, 67, 72, 82, 92, 132, 167, 184, 192
 Gyurkovich Mateusz 12

H

Haczewski F. 96
 Hadała Zbigniew 66, 73
 Hadt Janusz 126
 Hagemajer Michał 276
 Hamada Andrzej 242
 Hamberg Mirosław 170
 Handzelewicz-Wacławek Małgorzata 88, 163, 166, 196
 Han E. 201
 Hansen Oskar 12
 Harabas Wojciech 127
 Hasior Władysław 150
 Haweman Aleksander 163
 Hawrylak M. 21
 Hawrylak-Grabowska Jadwiga 12, 21, 33, 93, 242, 276
 Heczko-Hyłowa E. 96, 200
 Hermanowicz Wojciech 259, 268, 275
 Himmelblau Coop11, 19
 Hofman Zygmunt 75
 Hoftnan Zygmunt 211
 Holas Aleksander 158, 197
 Holewiński M. 200, 275
 Hollanek-Cieńska Teresa 137
 Hordyński Roman 89, 92
 Hryniewicz Wacław 33, 162
 Hryniewiecki Jerzy 5, 93, 217, 247, 248, 273
 Hupczenko-Łyczakowska K. 273
 Husarscy H. i R. 241
 Hyła Danuta 61, 95, 275
 Hyła Maciej 61, 95, 184, 275

I

Iliasiewicz Jerzy 218
 Ingarden Janusz 26, 243
 Isozaki Arata 12
 Iwański Mirosław 240

J

Jabłoński Ireneusz 194
 Jabłoński Jerzy 181
 Jackiewicz W. 201
 Jacyna I. 96
 Jagiełło Olgierd 27, 64, 91, 94
 Jagodziński Andrzej 228, 234, 236, 245
 Jakubowski J. 93
 Jakubowski T. 89
 Jałowiecki Bohdan 26
 Jamroz J. St 201
 Jamrozik Attila L. 234
 Janczak Jerzy 24, 207, 242
 Janczewski Jacek 278
 Jander Wojciech 147

Janiak Marek 233
 Janicka Małgorzata 171, 207, 222
 Janicki Tadeusz 217
 Jankowska Eżbieta 274
 Jankowski Waldemar 240
 Jankowski Sławomir 249, 274
 Jańczak Jerzy 89, 242
 Jaroszewski T.S 245
 Jarząbek Wojciech 113, 161
 Jastrzębski Włodzimierz 29
 Jaszczuk Paweł 46, 113, 261
 Jaśkiewicz J. 89
 Jedynak Jacek 275
 Jemielity Jacek Krzysztof 236
 Jencks Ch. 21, 245
 Jendrych Jacek 240
 Jezierski Wacław 169
 Jędrsko Tadeusz 160
 Johson Phillip C.11
 Joseph-Tomaszewska Elżbieta 78, 96
 Jotkiewicz Władysław 196
 Juchnowicz Krystyna 114
 Juchnowicz Stanisław 26, 114, 120
 Januskiewicz Krystyna 280
 Jurczyńska K. 275
 Jurek Katarzyna 225
 Jurewicz Jerzy 206, 242
 Jurga Tadeusz 146
 Jurkiewicz A. 89, 93, 201
 Jurkowski Andrzej 29
 Justat Tomasz 217

K

Kachniarz Tadeusz 59, 95
 Kaczmarek L. 243
 Kadłuczka Andrzej 21, 141
 Kakowski Krzysztof 183
 Kalandyk Leszek 29, 50, 56, 93, 185
 Kalicki Włodzimierz 31, 93
 Kalinowski W. 119, 164
 Kalińska Bogda 93
 Kaliszewski Andrzej 88
 Kałasa Aleksander 99, 100
 Kamicki Wacław 274
 Kamiński Andrzej 200
 Kamiński Zbigniew J. 86, 95
 Kamocki Wacław 29, 160
 Kania Jan 200
 Kaniewski A. 89
 Kantor Maria 149, 156, 202
 Kantor Tadeusz 149, 156, 196, 202
 Kapela Jan 240

Kardaszewski Bolesław 29, 37, 52, 94, 110, 115, 119, 147, 169, 190, 264
 Karłowski Stanisław 217
 Karpiel-Bulecka Jan 118
 Karpiński D. 21
 Karpiński Wojciech 62
 Karpowicz-Starek Itta 99
 Karyński Marek 144
 Kasiński Zbigniew 214
 Kasperski Krzysztof 24, 249, 274
 Kaszubski J. 274
 Kaszyńska-Wrzosek Barbara 206
 Katowicz-Kowalewski Henryk 280
 Kazubiński Janusz 30, 147, 201, 257
 Kądziołka A. 201
 Kempicki Wojciech 38, 206, 243
 Kempicki Wojciech 269
 Kessler-Chojecka Jolanta 19
 Kędziński Zbigniew 106
 Kędziński Zdzisław 73, 74, 142, 143, 213, 223, 275
 Kępski Tomasz 259, 263
 Kiciński Andrzej 89, 206, 242, 284
 Kielak Kazimierz 26
 Kiewel Barbara 41
 Kiewel Jacek 41
 Kirejczyk Kazimierz 118
 Kisielewski Jan 140
 Klajnert Leszek 163
 Klamerus Anna 40
 Kledzik Bogdan 263
 Klimek Bolesław 263, 275
 Klimek D. 201
 Kłaput Jarosław 196
 Kłopotowski K. 89
 Kłosiewicz Lech 21, 118, 151, 217, 230, 234, 237
 Kniedziałkowski Marek 92
 Kocan Marek 220
 Koch Aleksander 99
 Koehler S. 91, 95
 Kokotkiewicz P. 89
 Kolasa Halina 258
 Koolhaas Rem 12
 Kołomycki Jerzy 51, 130
 Konaszewski A. 244
 Koncewicz Maria 258
 Konieczek R. 202
 Konieczny P. 201
 Konor Wojciech 141
 Kopaczewski J. 274
 Kopczewski J. 249
 Kopańska Marta 207, 222
 Kopiecki Jan 209, 243

- Korbel A. J. 89, 92, 96
 Korczyk Danuta 199
 Kordowicz Lech 25, 26, 93, 206, 210, 242
 Kornafel Adam 276
 Kornecki M. 200, 275
 Korski Witold 126, 146, 152, 159, 177, 196, 197, 200, 201
 Korsuń Maria 258, 276
 Korzeniowski Andrzej 128, 200
 Korzeń Janusz 22, 89, 93, 204, 245, 274
 Kos A. 275
 Kosiniak J. 241
 Kosiński Wojciech 14, 20, 22, 29, 42, 89, 92, 93, 127, 162, 201, 203, 284
 Kossakowski J. 275
 Kossuth Halina 123
 Kostarczyk Artur 280
 Kostrzewski Jan 275
 Koszałka Marcin 279
 Kościółko Eugeniusz 165
 Kotela Czesław 16
 Koterba Elżbieta 26
 Kotucha Dorota 125, 135
 Kotucha Piotr 137
 Kotz Jacek 81, 83
 Kowalewski Adam 278
 Kowalewski Zbigniew 144
 Kowicki Marek 64, 68, 168, 190
 Koy Bohdan 198
 Kozakiewicz Jacek 234
 Kozień Marek 152, 201
 Kosińska Maria 25
 Koziołkiewicz Anna 205, 241
 Kozłowski Dariusz 114, 167, 170
 Kozłowski Krzysztof 75
 Kozłowski Piotr 39
 Krajewski Stanisław 196
 Krakowski P. 245
 Kramarz Jędrzej 160
 Kramarz Zbigniew M. 165
 Krasieńska Ewa 247
 Krasieński Maciej 164, 247, 274
 Krasnowolski B. 200, 201
 Krassowski Witold 205, 241, 242
 Krawczyk Andrzej 48, 51, 163, 171, 178
 Krawczyński Maciej 118
 Krenz J. 89
 Królikowski Jan 25
 Królikowski L. 201
 Królikowski Jeremi T. 89, 101
 Król Stanisław 24
 Król Mieczysław 82
 Krygierowa K. 92
 Krzanowska-Bekker Alicja 206
 Krzątała Karol 204
 Krzyżakowa Krystyna 89, 96, 217, 244
 Krzyżanowska Bożena 234, 236
 Krzyżanowski Bogdan 228, 234, 236, 245
 Książek Mieczysław 141, 201
 Kucza-Kuczyński Konrad 6, 9, 22, 48, 89, 92, 95, 120, 149, 155, 157, 161, 182, 183, 202, 203, 217, 248, 251, 254, 274, 278, 279, 284
 Kuczia Piotr 225
 Kuczma Aleksander 240
 Kuczmiński Michał 150
 Kuczyńska Anna 207
 Kućma Wincenty 149, 150, 202
 Kudyba Zbigniew 126, 201
 Kukłok-Opolski Józef 49
 Kulesza Andrzej 165
 Kulesza M. 89
 Kulig Anna 165
 Kulikowski J. 89, 93
 Kuliński Edward 207
 Kumela Marek 249, 251, 252, 253
 Kunowski Dariusz 196
 Kupczyk Mieczysław 29
 Kurek Jan 35
 Kuryłowicz E. 275
 Kuryłowicz Stefan 146, 202
 Kustelski A. 202
 Kuśnierz Kazimierz 267
 Kuś Stanisław 247
 Kuzior Eugeniusz 62
 Kuźmienko Jerzy 90, 148, 163
 Kuźniar Marian 88
 Kwapisz Andrzej 196, 201
 Kwiatkowski Krzysztof 38
 Kwieciński Andrzej 165, 198
- L**
- Lach Andrzej 29
 Lach Edward 163
 Lachowski Tomasz 25
 Lechowska Elżbieta 207, 222
 Lechowski Tomasz 39, 104, 259, 268, 275
 Lemieszek Katarzyna 218
 Lenartowicz Halina 80, 97
 Lenartowicz Krzysztof 40, 43, 137, 164, 168, 190
 Leonowicz Marek 103
 Lesiecki Adam 169
 Lesko Jacek 123
 Lessaer Stanisław W. 220, 221, 225, 244
 Leśnodorska Krystyna 227

Leśnodorski Krzysztof 186, 227, 251

Lewandowski Jacek 261, 264

Lewicka Hanna 88

Ley I. 95

Leykam Marek 273

Licznarski Zdzisław 146

Ligeża-Getter Małgorzata 217

Lipiński Krzysztof 92, 98, 119

Lipiński Witold 80, 96

Lipski Zdzisław 24, 90, 93

Lipszyc J.B 90

Lisik Adam 90, 161, 203

Lisowska-Gawłowska Teresa 160, 173, 198, 230, 234, 235

Lisowski Bohdan 5, 137, 245

Lisowski Marek 210, 215

Liszkowski Jan 182

Loegler Romuald 14, 22, 26, 29, 43, 45, 51, 65, 66, 89, 92, 93, 94, 104, 112, 114, 127, 139, 148, 161, 172, 175, 196, 198, 223, 226, 229, 242, 245, 284

Loos Jacek 38

Lorek Andrzej 176, 198, 212

Lose Stanisław 83

Ludwin Maria Anna 91

Ł

Łabędzka Katarzyna 146

Łabowicz Piotr 160, 171

Łapieński Andrzej 77, 87, 90, 96

Łojan A. 90

Łukasiewicz A. 96

Łukoś Leszek 61, 63, 162

Łuszyńska-Bruzda M. 92

Łuszczynski Zdzisław 34

Łużycka Ewa 192

M

Machnicki W. 90

Mackiewicz Ludwik 61, 162

Maczuga-Kiewel Barbara 66

Madej Aleksander 250

Madej B. 275

Magdziak Marian 38, 61, 63, 71, 210

Majewski Jerzy 243

Malinowska-Petelenz B. 203

Maliszewski Janusz 163

Małecka-Kapela Małgorzata 240

Małysz Małgorzata 276

Mańkowska A. 90

Mańkowska Maria 193

Mańkowski Tomasz 93, 114, 193

Marecki Gabriel 259

Markiewicz Tomasz 26

Markowski Stanisław 15

Martens Dariusz 210

Martens Marek 24, 26, 93, 206, 242

Martusewicz Grażyna 218

Masztalski R. 95

Matejko Tadeusz 162

Matlakowski Władysław 277

Matuszewska Joanna 264

Matuszewski Piotr 99, 100

Matyjaszkiewicz Janusz 93

Maziarski Wojciech 281, 284

Mazur Maciej 26

Medwid Roman 123, 124, 131, 132, 151, 262

Mełges Hubert 44

Meretik Gabriel 19

Michalak Michał 107

Michalik I. 90

Michalska Małgorzata 28, 206

Michalski Edward 123

Michalski Jacek 129, 201, 208, 218, 242, 244

Michalski Wojciech 28, 206

Michalek Wiesław 201, 146

Mickiewicz Wojciech 217, 244

Miecznikowski Wojciech 35, 243, 252

Mieszkowska Danuta 274

Mieszkowski Witold 170

Mieszkowski Wojciech 95

Międzik Andrzej 64

Miklaszewska Anna 183

Miklaszewski Andrzej 149, 155, 161, 182, 183, 202

Mikołajewski Zbigniew 271

Mikołajski Marian 112, 116

Mikoś Marek 70

Mikułowski-Pomorski Jerzy 88, 90

Milczanowski Zbigniew 63

Milczarek Andrzej 217

Milewski Witold 146

Miller Maria 257, 262

Millo Witold 147, 196

Miłobędzki Maciej 166

Miłosz Czesław 10

Minkowska Urszula 259

Mirecki Gabriel 98, 276

Misiągiewicz Maria 167, 170

Mitkowska A. 96, 97

Młodzianowski Zbigniew 144

Młynarska Maria 29, 93, 263

Moczorot Maria 144

Modlinger J. 92

Molenda Czesław 274

Molicki Witold Jerzy 80, 87, 93, 97
 Molska Joanna 75
 Molski P. 93
 Mordarska-Byrka Ewa 118
 Moszew Maciej 168, 190
 Mroczek A. 203
 Mroziński Jan 99, 100
 Mróz A. 273
 Mulak Jan 248
 Müller Maria 112, 160, 179, 274
 Müller Stefan Janusz 261
 Müller Stefan 12, 19, 22, 46, 77, 81, 83, 89, 90, 92,
 97, 112, 113, 157, 160, 179, 192, 197, 218, 220,
 274, 283, 284
 Muraszko T. 244
 Murat A. 244
 Muszyńska Elżbieta 123
 Murza-Mucha Piotr 24
 Myczkowski Z. 96, 97

N

Nadrowska Maria 217, 218
 Nakwaska Elżbieta 24
 Nałkowska Zofia 236
 Namysł Piotr 61, 90
 Napiórkowski Celestyn 165
 Naporowski Janusz 276
 Nasfeter Andrzej 100, 119, 146
 Nawrotek Henryk 37
 Nawratek Henryk 41, 50, 170, 188
 Nazarewicz K. 244
 Niedzielska A. 90
 Niemczyk Stanisław 158, 169, 197
 Niewiadomski Stanisław 164
 Nizio Joanna 112, 116
 Nizio Mirosław 196
 Nowak Janusz 147, 201
 Nowak Marek 123
 Nowak Wiesław 92
 Nowak Z. 95
 Nowakowska Zofia 236
 Nowakowski Wacław 10
 Nowakowski Wiesław 29, 37, 94, 126, 130
 Nowakowski Włodzimierz 90, 110, 111, 115, 165,
 190
 Nowakowski Zdzisław 163, 170
 Nowicki Jacek 90, 94, 158
 Nowicki Stanisław 96, 126, 166, 199
 Noworyta Władysław 208
 Nowosad Marek 220
 Nowosielski Jerzy 158
 Nowy M. 119

O

Obidziński Jarosław 41, 44, 126, 130, 131, 217
 Obrochta W. 97
 Obtułowicz Wojciech 27, 33, 80, 84, 90, 102, 126,
 196, 246, 250, 251
 Ogórek M. 90
 Oktawiec Grażyna 153
 Oktawiec Wojciech 94, 176, 198
 Oleksiewicz J. 93
 Oleksy Czesław 112
 Olenderek Maciej 52
 Olesiński Ryszard 60
 Olesiuk B. 275
 Olęcka-Baran Danuta 90, 102, 126
 Olędzki Daniel 147, 201, 202
 Olędzki M. 93
 Ornatowski Robert 173
 Olsza Ireneusz 225
 Olszakowski Zbigniew 243
 Olszewski Andrzej K. 203, 278
 Olszowski Stefan 16
 Osęka Andrzej 157, 283, 284
 Osiadacz M. 275
 Ossowicz Jerzy 29
 Ostrowski Andrzej 264
 Otto D. 119
 Otto Zbigniew 249, 256
 Owczarek Andrzej 24, 90, 93, 94
 Owsiany E. 275

P

Paciorek Teresa 141
 Pankowski Andrzej 230
 Papp Stefan 90, 280, 283
 Paradowski Wojciech 43, 206
 Parfianowicz S. 97
 Pasternak Krzysztof 129, 200
 Paszyński Aleksander 30, 86, 93
 Patoczka P. 97
 Patyk Michał 94
 Pawelski Zbigniew 162, 169
 Pawlak A.F. 19
 Pawlas J. 90
 Pawłowska Barbara 162
 Pawłowska Krystyna 97
 Pawłowski Zbigniew 149, 155, 183, 202
 Pencakowska Wanda 86
 Pencakowski Jacek 209, 212
 Petelenz M. 90
 Pęckowska Agnieszka 22, 51, 90, 119
 Pędziątek L. 241
 Piano Renzo 12

Piasecki W. 94
 Piaskowski Leszek 132
 Piechanowski Radosław 94, 127
 Pietrzyk Wojciech 30, 160
 Pięta Andrzej 246
 Piłat Leszek 180, 249, 252, 253
 Piniński Zbigniew 275, 276
 Piotrowicz Danuta 249
 Piotrowski Ireneusz 162
 Pirga Roman 128, 200
 Pirożyński J. 119
 Piskowski Leszek 107, 108, 121, 200, 243
 Piszczatowska M. 241, 245
 Piórecka Krystyna 34
 Piziorski Wacław 52
 Plewako Wojciech 99
 Plichta Zdzisław 218
 Płowiecki J. 274
 Pniowski Bohdan 196
 Pociej Jan 163, 170
 Pojda Zbigniew 28
 Podolak Ewa 30
 Polak Józef Zbigniew 30, 63, 257
 Polak Mirosław 218, 243
 Ponikiewska-Arct Maria 90, 94, 119, 238
 Ponikiewska Maria 46, 92
 Poniż Duszan 163
 Popiel Andrzej 92
 Popławska Marzena 42, 162
 Poradowski R. 90
 Porębski M. 22
 Portoghesie Paol 11
 Prajsnar Jolanta 92
 Prętczyńska-Czaplińska Agnieszka 105
 Prętczyński Zenon 55, 103, 105, 150, 151
 Prix Wolf D. 19
 Przystaszewska-Porębska Ewa 12, 20, 22, 91, 94,
 97, 119, 202, 228, 241, 242, 244, 245, 275, 280
 Przybyszewska Alicja 29, 36
 Przybyszewska Barbara 29, 36
 Przybyszewska Ewa 258
 Przyłubski Marcin 34, 49, 91, 94, 105, 185
 Ptaszycki Tadeusz 26
 Pyka-Patraszewska Barbara 80, 84
 Pylak Bolesław 165
 Pysiak Gertruda
 Pysiał Gertruda 276
 Pytlakowska K. 275

R

Rabiej J. 203
 Raczyci Andrzej 34

Radziewanowski Zbigniew 78, 91, 97, 277
 Rafacz Rafał 160, 171, 193
 Rajewski Czesław 273
 Rajgrodzka Jolanta 80, 97
 Rak Jerzy 99
 Rapałło Marek 105
 Ratajski Grzegorz 29, 94, 172, 257, 266
 Rawski H. 276
 Rączka J.W. 97
 Rączy Jan 152, 159
 Rębowska A. 94
 Rogers Richard 12
 Rogowska Magdalena 226
 Roguska Jadwiga 122
 Rojek Ewa 259, 275
 Rokicka Teresa 34
 Romanowicz-Szczerba Zofia 206
 Romanowska Halina 126, 201
 Romanowski Tadeusz 220
 Romański Edward 126, 200
 Romiszewski Andrzej 218
 Rosier-Siedlecka M.E 203
 Rossi Aldo 12
 Rosso G. 19, 21
 Rossochacki M. 91
 Roszak Janusz 36, 210, 242
 Rościszewski M.L. 244
 Rozbicka Halina 73
 Rozbój Urszula 165
 Róg Marian 185
 Różański M. 120
 Różycka J. 242
 Rubiś Jadwiga 283
 Rusek B. 91, 276
 Rutkiewicz Jan 91, 278
 Ryba Andrzej 274
 Rybicka Krystyna 35, 265
 Rycerz Zdzisław 207
 Rykowski G. 91
 Rzeczkowski Piotr 149, 202
 Rzymkowski A. 92

S

Saad Magda 280
 Sadowska E. 120
 Sadowski J. 90
 Saloni-Marczewski Wojciech 233
 Samełko-Benedek Irmína 99, 119
 Sapieha-Kopiecka Janina 209, 243
 Satała Z. 97
 Sąsiadek Krzysztof 242
 Schirmer Maria 26

- Schroeter Jakub 194
 Schubert Jan 45, 54, 172, 175, 187, 234
 Secomski Kazimierz 16
 Sembrat Piotr 147, 163, 201
 Semeniuk Jerzy 52
 Semka Ryszard 147, 163, 201
 Sepioł Janusz 127, 243, 284
 Serowik B. 91
 Seruga Wacław 29, 36, 40, 42, 44, 50, 56, 91, 93, 103, 185
 Setkowicz B. 97
 Seweryn Jerzy 170
 Siciński Eryk 99, 119
 Sierszula B. 244
 Sikora Piotr 175, 187
 Sikora T. 202
 Sikorska A. 97
 Sipiński Stanisław 61, 208
 Skiba Andrzej 258, 274
 Skibicki P. 244
 Skibniewska Halina 11, 16, 119, 196, 275
 Skoczek Andrzej 78, 91, 97, 160, 171, 180, 193, 198, 249, 251, 252, 253
 Skorupa Andrzej 149, 202
 Skorupska Maria 269
 Skrypij Stanisław 126, 166, 199
 Skrzyńska Elżbieta 88
 Skrzypczak Adam 172
 Skrzypczak Eugeniusz 61, 208
 Skrzypczak Jerzy 25, 34, 207
 Skrzypek Adam 172
 Skwara Anita 280
 Skulicz W. 241
 Skupniewicz Zygmunt 146
 Skurkiewicz Tadeusz 208
 Skwara Marek 218, 243
 Słota Maria 165
 Smrokowska Hanna 119
 Smrukowska Hanna 98
 Sob K. 120
 Sobolewski Mieczysław 258
 Socha Anna 38, 43, 206
 Socha Wiesław 230
 Sobczyński Romuald 26
 Sobierajska K. 94, 276
 Sobociński Tadeusz 149, 202
 Sobol Elżbieta 125, 132, 133
 Sobol Leszek 125, 132, 133
 Soja Grzegorz 38
 Sokal Bronisław 195
 Sokołowski Krzysztof 150, 151
 Soleri Paolo 12
 Solska M. 91
 Sotkowski Andrzej 146
 Spychalski Marian 16
 Spyt Maria 165
 Spyt Stanisław 271, 276
 Sroczyński Jacek 218
 Sroczyński Krzysztof 53, 207, 242
 Stachowicz K. 276
 Stachurska M. 244
 Stala M 19
 Stangret Maria 149
 Stanisławska Stefania 111
 Stanisławski Jerzy 244, 276
 Staniszkis Magdalena 217, 218
 Stanko-Słodarczyk Maria 126
 Stańczak Andrzej 263
 Stańczyk Andrzej 270, 272
 Steczko Stanisław 125
 Stefańska Joanna 162
 Stefański Marian 162
 Stefański Piotr 162
 Stefański Tadeusz 25, 34, 207, 242
 Stefański Wacław 162, 167, 170, 245
 Stelmach Bolesław 45, 162, 174, 189
 Stelmach S. 91
 Stempel Lech 146
 Stępień Piotr 149, 156, 175, 202
 Stępiński Zygmunt 11, 19, 30, 91, 94, 119, 163, 274
 Stępkowski Janusz 196, 201
 Strokowski Witalis 218
 Stróżewski W. 203
 Strzałkowska-Ryszka Jasna 217, 220, 230, 237, 244, 245
 Strzelecki Mirosław 93
 Styryna-Bartkiewicz Krystyna 12, 19, 22, 51, 91, 92, 97, 151, 238, 277, 278
 Suchowiak Jan 233, 239
 Suchowiak Joanna 230, 238, 239
 Sudół Tadeusz 146
 Sufliński Adam 118, 234
 Suwaj Tadeusz 261, 276
 Swacha Danuta 73
 Swicziński Helmut 19
 Szafer Tadeusz Przemysław 5, 9, 12, 13, 19, 21, 22, 66, 79, 87, 91, 97, 113, 120, 167, 175, 184, 203, 277, 282, 283, 284
 Szafrnicka Danuta 34
 Szafrńska M. 97
 Szałapski Bartłomiej 225
 Szanajca Jerzy 260
 Szczepanik-Dzikowski Jerzy 27, 32, 64, 86, 89, 91, 94, 97, 129, 201, 208, 218, 242, 244, 284
 Szczepański Andrzej 28

Szczepański I. 245
 Szczepański Jerzy 228, 234, 236
 Szczepkowska Joanna 15
 Szczerbicki E. 276
 Szczodrowska M. 242
 Szczudło Jacek 161
 Szewczyk Tadeusz 199
 Szkop Andrzej 49
 Sznajder N. 91
 Szostak Henryk 258, 276
 Szpert Ludwik 234
 Szpitalak E. 241
 Szukała Tadeusz 33, 163
 Szumański M. 97
 Szumielewicz Tadeusz 24, 26, 91, 93, 206, 210, 242, 259
 Swaryczewski Andrzej 200
 Szymanowski Michał 26, 29, 43, 45, 51, 92, 93, 94, 98, 104, 119, 175, 223, 226
 Szymańska Ewa 60
 Szymański Janusz 205
 Szymczak Barbara 165
 Szymski Adam 41, 161, 169, 170, 198, 203
 Szyszko-Bohusz Adolf 123, 196, 200

Ś

Ściegienny Włodzimierz 210
 Ściegienny Włodzimierz Z. 208
 Ściegienny Włodzimierz T. 242
 Śliwiński Zbigniew 118
 Śmiechowski Dariusz 25
 Środulska J. 200
 Średniawa Piotr 99, 119
 Świerad St. 94
 Świąćicki Wojciech 180

T

Tagliatory M. 19, 21
 Talarczyk T. 91
 Talka A. 273
 Tarczyński Jan A. 147, 202
 Targowski Janusz 259, 274
 Tarko Marek 27, 91, 97, 274
 Tarnawska Anna 276
 Tarnawski Jerzy 276
 Tatarkiewicz Władysław 277
 Tauszyński Krzysztof 258
 Tchumenas Witold 211
 Techmański Robert 35
 Tenisłowski Marek 165
 Termitowski Marek 169, 275
 Teschich August 75, 211

Thumenas Witold 63, 75
 Toczydłowski Henryk 57, 117
 Toeplitz K.T 91
 Tołoczko Zdzisława 13, 20
 Tomaszewska-Piziorska Urszula 52
 Tomiczek A. 202, 242
 Tondera Marek 169, 188
 Trocka E. 95
 Trojanowski J. 97
 Trzeciak P. 22
 Trzos Zbigniew 29, 37, 59, 64, 151, 165, 168, 174, 263, 275
 Trzópek Wojciech 130
 Tucholska-Zieleń Barbara 34
 Turbowicz Marek 169
 Turczynowicz Tomasz 94, 101, 170, 171, 201, 242
 Twardowski M. 203
 Tworkowski S. 97
 Tyliszczak Adam 26
 Tymkiewicz Joanna 28, 86

U

Uchman T. 94
 Ullman Jerzy 126
 Urbanik Jerzy 127, 273
 Urbanowicz Janusz 257
 Urbańczyk-Wójtowicz Dorota 238

V

Venturi Robert 11, 19

W

Wacławek Zbigniew 164
 Wadowski Andrzej 52
 Waligóra Janusz 66, 92, 207
 Walkiewicz Zofia 121, 132, 200, 243
 Walkowiak Piotr 94, 170, 242
 Walkowski Andrzej 137
 Wawrzyniak Waldemar 159, 180, 203
 Wąs Marek 240
 Wehr Krzysztof 218
 Weis-Pieśniewska Danuta 126
 Weiss J. 91
 Wejchert Dorota 30
 Wejchert Kazimierz 28, 88, 92, 94, 207, 220, 224
 Wendt Konrad 118
 Weryński Jan 149, 202
 Wesołowska-Starzec H. 203
 Westrych Stefan 93, 164, 172
 Weyna Szymon 94, 127
 Wędrychowicz Piotr 218
 Wielgus K. 200

- Więckowska Małgorzata 126
 Więckowski Waldemar 126
 Węclawowicz-Bilska Elżbieta 78, 97
 Węclawowicz-Gyrkovich Ewa 12, 19, 22, 82, 86, 92,
 167, 175, 184, 192, 199, 241, 280
 Węclawowicz T. 21
 Wiatrzyk S. 95
 Wiącek Stanisław 243
 Wicha Piotr 27, 97, 205, 210, 241, 242
 Wichman Władysław 261, 276
 Wiotaszewski Włodzimierz 205
 Wistocka Izabella 278
 Wiszowaty Andrzej 249, 251, 253
 Wiślińska-Jasik Małgorzata 218
 Wiśniewski Tadeusz 90
 Witaszewska Grażyna 205
 Włodarczyk Bożena 101, 103, 107, 109, 169, 194
 Włodarczyk Janusz 101, 103, 107, 109, 119, 169,
 194, 220
 Włodarczyk M.W 203
 Wocko Alojzy 29, 37, 64, 93, 151, 174, 263
 Wodzicki M. 91
 Wojciechowski A. 91
 Wojciechowski Marek 275
 Wojdyga Tadeusz 183
 Wojnarowicz Jerzy 159, 180
 Wojtaszek Krzysztof
 Wojtaszek Krzysztof 102, 246, 250, 251
 Wojtowicz Danuta 271
 Wolczyński Bratysław 164, 172
 Wołoszyn Marek 169
 Worcell S. 239
 Wośko Lucyna 100
 Woźniak Zdzisław 271
 Wójtowicz Adam 195
 Wójtowicz Wojciech 195
 Wróblewska D. 245
 Wróblewski Andrzej 28
 Wrzeszcz Mariusz 96
 Wrzosek Roman 217, 244
 Wujek Jakub 22, 24, 59, 90, 93, 95
 Wyrostek Józef 44, 118, 215
 Wyszyński Andrzej 58, 92
 Wywrot-Mizia Małgorzata 127
 Wyżykowski Andrzej 57, 244
 Wyżnikiewicz Janusz 111, 260, 274, 275, 276
 Wyżnikiewicz Janusz 264
 Wzorek Jerzy Piotr 165, 190
 Wzorek Z. 97
Y
 Yamasaki Minoru 19
Z
 Zabłocki Wojciech 92, 247, 248, 273, 274
 Zajac A. 273
 Zaleśna Irena 243
 Zalewska Maryna 257
 Zalewski I. 243
 Zalewski Wacław 198
 Załuska I. 94
 Zaniewska Anna 88
 Zaniewski Piotr 88
 Zaremba P. 97
 Zarzycki J. 92
 Zawistowski Jerzy 34
 Zawistowski Zbyszek 199
 Zaworska Danuta 258
 Zemła Gustaw 161
 Zgud-Strachocka K. 241
 Zielińska H. 92
 Zieliński Julian 78
 Zieliński Juliusz 58, 69, 76, 164, 191, 251, 266
 Zieliński Roman 128, 200
 Zieliński Tadeusz 32, 92
 Zielonka Jacek 92
 Zimoń Damian 168
 Zin Wiktor 5, 92, 134
 Zipser Tadeusz 129, 133, 159, 180, 197
 Złowodzki Maciej 43, 137
 Zug Szymon Bogumił 129
 Zuziak Zbigniew 78, 92, 93, 97
 Zwierzchowski Andrzej 33
Ż
 Żabińska Maria 65
 Żabiński Marian 29, 38, 43, 64, 65, 206
 Żarski Marek 207, 242, 259, 268, 275
 Żmigrodzka K. 243
 Żurawski Andrzej 164
 Żuławiński Maciej 246, 250
 Żórawski Andrzej 162, 178, 247
 Żychoń Stefan 79, 112, 113, 118

TRUDNA AWANGARDA

Polska Architektura Przełomu 1981–1989

Książka wpisuje się w ciąg wydarzeń lat 1981–1989. Zawiera zestaw najważniejszych polskich projektów i realizacji architektonicznych okresu przełomu. Adresowana jest nie tylko do osób profesjonalnie zajmujących się tą tematyką. Po ponad trzech dekadach, w innej sytuacji politycznej, innych możliwościach wykonawczych i preferencjach stylistycznych, okres ten stał się przedmiotem zainteresowania szerokiego kręgu czytelników. Potencjalny krąg odbiorców to przede wszystkim studenci architektury, kierunków artystycznych, historii, historii sztuki a także wszyscy interesujący się problematyką współczesnych zjawisk przestrzenno-architektonicznych w Polsce.

KRYSTYNA STYRNA-BARTKOWICZ



dr inż. architekt. Wieloletni dydaktyk na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Od 2007 r. prowadzi zajęcia na kierunku architektura w PPWSZ w Nowym Targu (obecnie Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu). Od 1998 do 2004 r. sekretarz naukowy Podyplomowego Studium Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej (utworzonego i kierowanego przez profesora Wiktora Zina), w latach 2004–2012 r. kierownik Studium. Członek Komisji Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie. Przewodnicząca Sekcji Sztuk Plastycznych w Architekturze Komisji Uia O/PAN. W latach 1996–2006 redaktor naczelna czasopisma „Rezydencje”.

Autorka licznych opracowań naukowych i artykułów. Książki: T. Przemysław Szafer „Nowa Architektura Polska. Diariusz lat 1966–1970” Arkady, 1972 (współpraca autorska – wybór i przygotowanie materiału ilustracyjnego), Krystyna Styrna-Bartkowiczowa, Tadeusz Przemysław Szafer „Ekologia środowiska mieszkaniowego. Studia nad kształtowaniem architektonicznym biotopu człowieka” Ossolineum, 1977. Album: M. Agnoletto, F. Boccia, S. Cassara, A. Di Marco, G. Rosso, M. Tagliatori „Dzieła Nowoczesnej Architektury”, Vercelli 2006, Warszawa, 2007 – redakcja polskiego tekstu oraz „Postscriptum. O współczesnej architekturze polskiej” (współautor T.P. Szafer).

Liczne projekty architektoniczne i wnętrzarskie. Współautorka fontanny „Kryształ” na Rynku Głównym w Krakowie (I nagroda w konkursie).

W 2001 r. otrzymała pierwszy „Laur Krakowa XXI wieku” za zasługi w integrowaniu nauki, sztuki i biznesu.

Od 2010 r. Prezes Stowarzyszenia Artystów i Sympatyków „Piwnicy pod Baranami”.

ISBN 978-83-60621-38-7



9 788360 621387

